

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
V kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 68. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 10,11 i 12 sierpnia 2004 r.

## Porządek obrad

### 68. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 10, 11 i 12 sierpnia 2004 r.

OG237

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.
8. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie w dniu 18 listopada 1980 r.
11. **Informacja** dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu 2004 roku (od dnia przystąpienia RP do UE do końca Prezydencji Irlandzkiej).
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce.
13. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektorat Sanitarny	– zastępca głównego inspektora Seweryn Jurgielaniec
Krajowa Rada Komornicza	– prezes Iwona Karpiuk-Sucecka
Narodowy Fundusz Zdrowia	– prezes Lesław Abramowicz
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Tomasz Nowakowski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Wiesław Szczuka
Ministerstwo Gospodarki i Pracy	– podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski
Ministerstwo Kultury	– podsekretarz stanu Ryszard Mikliński
Ministerstwo Nauki i Informatyzacji	– podsekretarz stanu Jan Frąckowiak
Ministerstwo Sprawiedliwości	– minister, prokurator generalny Rzeczypospolitej Polskiej Marek Sadowski
	– podsekretarz stanu Sylwester Królak
Ministerstwo Zdrowia	– minister Marek Balicki
	– podsekretarz stanu Paweł Sztwiertnia

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danielak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)*

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram sześćdziesiąte ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego oraz panią senator Alicję Stradomską.

Listę mówców będzie prowadzić pani senator Alicja Stradomska.

Informuję Wysoką Izbę, że Sejm na osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu w dniu 30 lipca bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz do ustawy o międzynarodowym obrocie odpadami, przyjął także większość poprawek Senatu do ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego czwartego posiedzenia, stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję również, że protokoły sześćdziesiątego piątego, sześćdziesiątego szóstego oraz sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem naszej Izby, są przygotowane do udostępnienia państwu senatorom.

Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 28 czerwca bieżącego roku Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych, zgodnie z art. 25a ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o regionalnych izbach obrachunkowych, przekazała Senatowi sprawozdanie z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego w roku 2003. W dniu 30 czerwca bieżącego roku skiero-

wałem to sprawozdanie do rozpatrzenia przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Informuję, że komisja na posiedzeniu w dniu 15 lipca bieżącego roku zapoznała się z tym sprawozdaniem.

Wysoki Senacie, doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad sześćdziesiątego ósmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie w dniu 18 listopada 1980 r.

(marszałek L. Pastusiak)

10. Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu 2004 roku (od dnia przystąpienia RP do UE do końca Prezydencji Irlandzkiej).

11. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce.

Proponuję Wysokiej Izbie rozpatrzenie punktów siódmego oraz dziewiątego projektu porządku obrad, mimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, a także sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie 18 listopada 1980 r., zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Bardzo proszę, pan senator Borkowski.

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja proponuję poszerzyć dzisiejszy porządek obrad o dwa punkty. Mianowicie grupa senatorów złożyła, zgodnie z Regulaminem Senatu, wnioski o dodanie następujących punktów: informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat przebiegu skupu i sytuacji na rynku...

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Senatorze, w tej sprawie jeszcze będę państwa informował. Za chwilę przekażę taką informację.

(Senator Krzysztof Borkowski: A, to przepraszam bardzo. Dziękuję.)

W tej chwili proszę o uwagi dotyczące porządku obrad.

(Senator Krzysztof Borkowski: Ale ja właśnie w sprawie porządku...)

Ale pan miał dwie propozycje zdaje się, Panie Senatorze?

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Wniosek o dodanie dwóch punktów, żeby dzisiejsze... Ten drugi punkt to debata z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej na temat prze-

kształceń własnościowych w Rzeczypospolitej w okresie ostatnich piętnastu lat i ich wpływu na gospodarkę.

Również w tej sprawie został złożony wniosek do Prezydium Senatu i zgodnie z Regulaminem Senatu powinien on zostać rozpatrzony. Do dzisiaj nie mamy żadnej informacji, jak będzie się dalej odbywało procedowanie, w związku z czym proponuję dodanie tego punktu.

Wracając do poprzedniego punktu, chciałbym uzasadnić tę propozycję tym, że sytuacja na rynku owoców miękkich jest bardzo trudna, dlatego proponuję przeprowadzić debatę, mimo że i tak jest już bardzo późno.

Tak więc bardzo proszę pana marszałka o poszerzenie porządku obrad o te dwa punkty. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o punkt pierwszy, był to wniosek pana senatora Matusiaka, pana senatora Smorawińskiego, Szafranca, Podkańskiego, Sztorca, pana senatora Stokłosa i Andrzeja Chronowskiego, którzy zgłosili wniosek o uzupełnienie porządku obrad najbliższego posiedzenia o punkt, który brzmiał następująco: informacja rządu na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w skupie owoców miękkich oraz przeprowadzenie debaty nad tym punktem. Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o przekazaniu tego wniosku do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja ta na swoim posiedzeniu w dniu 30 lipca wysłuchała informacji podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa i rozwoju wsi, pana Andrzeja Kowalskiego, na ten temat i przeprowadziła dyskusję.

W związku z tym chciałbym zapytać pana i wnioskodawców: czy panowie senatorowie wnioskodawcy przyjmują właśnie to wyjaśnienie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja tego wyjaśnienia nie przyjmuję, ponieważ nie było mnie na posiedzeniu komisji rolnictwa, żaden dokument do mnie nie dotarł. Pewnie jest to, nie wiem, dogadywane gdzieś w zaciszu gabinetów... Chciałbym więc, żeby pan marszałek uwzględnił jednak wniosek pana senatora Borkowskiego i grupy senatorów o przeprowadzenie dyskusji, a przynajmniej przekazanie informacji na temat tego, o co chodzi, bo na razie temat zamknięto na posiedzeniu komisji.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

W związku z tym mam pytanie do przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo jak rozumiem, pan senator składa pewnego rodzaju

(marszałek L. Pastusiak)

zażalenie w związku z tym, że wnioskodawcy nie zostali zaproszeni na posiedzenie...

(Senator Józef Sztorc: Panie Marszałku, uważam, że skoro komisja obradowała 30 lipca, to do dnia dzisiejszego powinniśmy dostać jakiś dokument na tę okoliczność.)

W tej sytuacji proszę pana senatora Pieniążka, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o wyjaśnienie.

### **Senator Jerzy Pieniążek:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, informuję, że na zakończenie poprzedniego posiedzenia Senatu kolega sekretarz przekazał wszystkim odpowiednią informację i zaproszenie do udziału w posiedzeniu komisji. Wiem, że niektórzy z niego skorzystali – przyszedł na przykład kolega Jurgiel, który uczestniczył w naszym posiedzeniu. Tak więc wszyscy taką informację otrzymali i mogli w tym posiedzeniu uczestniczyć.

Przyjęliśmy stanowisko w sprawie sytuacji dotyczącej skupu zbóż. Jak zawsze zostanie ono opublikowane w Internecie i dostępne jest w naszej komisji. Sformułowaliśmy także wnioski dotyczące sytuacji na rynku owoców miękkich – jeden adresowany do ministerstwa rolnictwa, a drugi wspierający działania mediacyjne.

Jednocześnie chcę poinformować, że w związku z sytuacją w polskim rolnictwie zwróciliśmy się do ministra finansów, aby po przeprowadzeniu analizy tej sytuacji po pierwszym półroczu rozpatrzył, wzorem Czech, możliwość przyspieszenia wypłaty polskiej części dopłat bezpośrednich dla rolników, aby uprzędzić trudną sytuację materialną powstałą na wsi, bo akcja skupu zbóż będzie przebiegać w systemie interwencji dopiero od 1 listopada bieżącego roku, zgodnie z systemem Wspólnej Polityki Rolnej.

Te informacje są możliwe do uzyskania zgodnie z procedurą przyjętą w Senacie, w naszej komisji, a także w Internecie. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy pan senator Borkowski przyjmuje to wyjaśnienie?

Bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Oczywiście przyjmuję to wyjaśnienie, sam jestem członkiem komisji rolnictwa, ale my prosiliśmy o debatę w Senacie, dlatego że jest to bardzo ważny temat. Tak więc podtrzymuję swój wniosek. Trwa właśnie akcja „Żniwa”, kończy się zbiór

owoców miękkich i za chwilę taka debata będzie już bezprzedmiotowa.

W związku z tym upieram się i podtrzymuję zarówno pierwszy, jak i drugi wniosek. Bardzo proszę, Panie Marszałku, o poddanie tych wniosków pod głosowanie, zgodnie z regulaminem. Złożyła te wnioski grupa senatorów. Jeszcze raz bardzo proszę o poddanie tych wniosków pod głosowanie i wprowadzenie tych dwóch punktów do porządku obrad. Bardzo dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zgodnie z regulaminem przystępujemy zatem do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za uzupełnieniem porządku obrad obecnego, sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu o punkt: informacja rządu na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w skupie owoców miękkich, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 68 obecnych senatorów 20 głosowało za, 34 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że wniosek nie został przyjęty przez Wysoką Izbę.

Pan senator zgłosił też drugi wniosek, tak? Tylko, Panie Senatorze, prosiłbym na przyszłość, żeby wnioskami nie zaskakiwać marszałka, lecz złożyć je na piśmie, żeby prowadzący obrady mógł przynajmniej przeczytać prawidłowo sformułowany wniosek przed głosowaniem.

Dlatego teraz bardzo proszę o powtórzenie tego wniosku.

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Przepraszam Panie Marszałku, myśmy te wnioski zgłosili już dawno. Powinno je przygotować Biuro Legislacyjne. Wydaje mi się, że debata na ten temat już powinna się odbyć.

Podaję brzmienie punktu: debata z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej na temat przekształceń własnościowych w Rzeczypospolitej w okresie ostatnich piętnastu lat i ich wpływu na gospodarkę.

Prawidłowy wniosek został sformułowany na piśmie i dostarczony kilka tygodni, a nawet miesięcy wcześniej, w związku z tym chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie zostały w tej sprawie podjęte decyzje i czy ten wniosek zostanie uwzględniony. Myślę, że konwent i pan marszałek powinni o tym wiedzieć. Dziękuję.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Tak, wiem, Panie Senatorze, ale ten wniosek był już przez Konwent Seniorów rozpatrywany i został skierowany do komisji gospodarki, więc proszę nie imputować mi, że ja nie wiem o tym wniosku. Ja mówiłem tylko o tym, że nie chcę być zaskakiwany sytuacją, że pan zgłasza wniosek akurat na dzisiejszym posiedzeniu. Proszę uważnie słuchać, co mówi marszałek prowadzący.

Rozumiem, że podtrzymuje pan swój wniosek, wobec czego poddam go teraz pod głosowanie. Tylko bardzo proszę o powtórzenie jeszcze raz tego wniosku, bo jest on dość długi, a chodzi o to, żeby wszyscy państwo senatorowie mieli jasność, nad czym głosują. Bardzo proszę o sformułowanie wniosku.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Bardzo proszę, Panie Marszałku: debata z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej na temat przekształceń własnościowych w Rzeczypospolitej w okresie ostatnich piętnastu lat i ich wpływu na gospodarkę. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez pana senatora Borkowskiego, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 68 obecnych senatorów 13 głosowało za przyjęciem wniosku, 46 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła wniosku.

Czy są jakieś inne propozycje, uwagi dotyczące porządku dziennego? Nie ma.

Wysoka Izbo! Informuję, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w trakcie rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie – chodzi o punkt siódmy porządku obrad – dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Inicjatywa ta zawarta jest w druku senackim nr 778.

Proszę wszystkich państwa senatorów o obecność podczas rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad, ponieważ wtedy w głosowaniu

rozstrzygniemy, czy ewentualnie rozszerzymy porządek obrad o tę właśnie inicjatywę.

(*Senator Jerzy Adamski:* Panie Marszałku!)

Jeszcze w sprawie porządku obrad?

(*Senator Jerzy Adamski:* Tak.)

Pan senator Adamski, bardzo proszę.

**Senator Jerzy Adamski:**

Panie Marszałku, w związku z tym, że nie ma w porządku obrad punktu: zmiany w składzie komisji senackich, proszę o wprowadzenie punktu dwunastego...

(*Głos z sali:* Nie było wniosku.)

(*Głos z sali:* Nie ma tego?)

Nie ma.

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Nie, nie ma. Niestety, nie ma. Rzeczywiście tego nie ma, nie wiem, dlaczego.)

W związku z tym proszę o dodanie punktu dwunastego: zmiany...

(*Głos z sali:* Nie było wniosku.)

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Panie Senatorze, Biuro Legislacyjne stwierdza, że nie było wniosku i w związku z tym to się tu nie znalazło.)

No więc ja bardzo proszę, Panie Marszałku...

(*Marszałek Longin Pastusiak:* O uzupełnienie?)

...o uzupełnienie porządku obrad o punkt dwunasty: zmiany w składzie komisji senackich, ponieważ nowy senator – przepraszam za słowo „nowy” – złożył wniosek i musimy go rozpatrzyć.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dobrze. W tej sytuacji poddam ten wniosek...

(*Głos z sali:* Nie było sprzeciwu. Skoro nie ma sprzeciwu...)

No, jak każdy inny wniosek wymaga on...

(*Głos z sali:* Nie, nie, bo nie ma sprzeciwu.)

No, chyba że nie ma sprzeciwu w tej sprawie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

Wobec braku sprzeciwu przyjmujemy wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich.

Rozumiem, Panie Senatorze, że będzie to ostatni punkt porządku obrad.

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje zmian w porządku obrad Senatu? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Przewidujemy, że będzie to prawdopodobnie w piątek o 9.00 rano w zależności od przebiegu...

(*Głosy z sali:* W czwartek, w czwartek...)

(marszałek L. Pastusiak)

W czwartek, przepraszam, oczywiście w czwartek. Tradycyjnie głosujemy w piątek, więc dlatego... Oczywiście, że chodzi o najbliższy czwartek, chyba że debata byłaby przeprowadzona bardzo sprawnie, ale nie wygląda na to, ponieważ jest to jednak dość obszerny porządek obrad.

Jeżeli ktoś z państwa senatorów pragnie wyjść, to proszę to zrobić w tym momencie, żeby uniknąć zamieszania, które zawsze powstaje na sali obrad, gdy przystępujemy do rozpatrywania punktu pierwszego.

Wysoka Izbo! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm w dniu 30 lipca bieżącego roku. 2 sierpnia została przekazana do Senatu. Zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek Senatu skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy macie państwo senatorowie w druku nr 777, a sprawozdanie komisji w druku nr 777A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze Senatorze!

Z upoważnienia i woli senatorów Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia zrelacjonuję państwu przebieg naszych prac oraz poprawki zgłoszone do ustawy zawartej w druku nr 777.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia bieżącego roku spowodował konieczność pilnego uchwalenia nowej ustawy, która umożliwi przekazywanie środków publicznych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla osób uprawnionych od 1 stycznia 2005 r. Zgodnie z decyzją Trybunału Konstytucyjnego obecne skompromitowane przepisy kończą bowiem swój żywot 31 grudnia bieżącego roku. Zapewne nie czas i nie miejsce na omawianie sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który określił obszary i fragmenty ustawy wymagające zmiany.

Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych była projektem rządowym przygotowywanym przez trzech kolejnych ministrów. Rząd pracował nad projektem nieco ponad pół roku, sejmowa Komisja Zdrowia – mniej więcej miesiąc, lekko licząc,

sto dziesięć godzin, a senacka komisja miała na rozpatrzenie ustawy mniej więcej dwadzieścia godzin i czas ten, muszę powiedzieć, efektywnie wykorzystwała.

My, senatorowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, traktujemy tę ustawę jako pierwszy etap porządkowania ochrony zdrowia. Jesteśmy w tym zgodni, udzielamy poparcia ministrowi, uznając, iż jest to pierwszy etap, a nie rozwiązanie problemu.

Senatorowie podzielili wyrażony przez eksperta komisji, panią profesor Katarzynę Tymowską, pogląd, iż ustawa ta daje dobre podstawy do zarządzania środkami publicznymi dla ochrony zdrowia w nadchodzącym roku 2005, precyzyjnie określa zasady gospodarki finansowej funduszu i kontraktowanie świadczeń, a więc w sumie daje podstawy do dobrego, sprawnego i efektywnego zarządzania środkami Narodowego Funduszu Zdrowia.

Wymienię tylko kilka przyjętych w ustawie zasad. Gospodarka finansowa funduszu jest ukierunkowana na zabezpieczenie uprawnionym szerokiego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Powstała negatywna lista świadczeń, których nie będzie finansował Narodowy Fundusz Zdrowia ze środków publicznych, a więc nie wszystkim wszystko, i mamy odwagę w tej ustawie to wyartykułować. Opisano sposób tworzenia i kontrolowania kolejki do świadczeń. Zostały uporządkowane ceny urzędowe na leki nabywane przez szpitale w celu racjonalniejszego wydatkowania środków publicznych i oczywiście w celu obniżenia cen tych leków. Wprowadzono zasadę porozumiewania się, dialogu i współpracy między organami funduszu, ministrem zdrowia a świadczeniodawcami, by nie powracać do złych doświadczeń z początku tego roku. Uporządkowano też sprawę leczenia za granicą.

Ale jądrem ustawy, najważniejszą jej częścią, dotyczącą finansów, jest bez wątpienia art. 118. Na tym artykule chciałabym skoncentrować uwagę Wysokiej Izby.

Odstąpienie od zasady sztywnego procentowego podziału środków finansowych na poszczególne rodzaje zadań, za które odpowiada centrala i oddziały funduszu, powinno – mamy to przekonanie, że powinno – umożliwić funduszowi prowadzenie elastycznej polityki w zarządzaniu środkami finansowymi. Nie ma nic gorszego niż takie sztywne łącze w tym przypadku. Po naprawdę długiej dyskusji, a następnie po namyśle – bo daliśmy sobie czas na tę refleksję – w art. 118 został doprecyzowany sposób alokacji środków przeznaczonych na świadczenia opieki zdrowotnej w poszczególnych oddziałach wojewódzkich funduszu, system alokacji środków w Narodowym Funduszu Zdrowia zapewniający równy i sprawiedliwy ich podział. Za takim rozwiązaniem przemawia przede wszystkim, oprócz wyro-

(senator K. Sienkiewicz)

ku Trybunału Konstytucyjnego, nadrzędna konstytucyjna zasada równego dostępu obywateli do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wyrażona w art. 68 konstytucji. Ale zrealizowanie tej idei równości jest rozłożone na lata. Ten proces dochodzenia będzie trwał, a sam mechanizm jest opisany w art. 118 i zgłoszonej do niego poprawce, uwzględniającej między innymi migrację ubezpieczonych oraz wydatki na leki. I do tego art. 118 oraz poprawki do niego państwa odsyłam, żeby już nie omawiać wszelkich zawiłości. Przypomnę, że Narodowy Fundusz Zdrowia dysponuje dziś ponad 30 miliardami zł, co równa się 20% wydatków budżetowych. Mówimy o niewyobrażalnie dużych, aczkolwiek ciągle za małych, pieniądzach.

Wysoka Izbo! Mimo głębokiego przekonania o potrzebie podwyższenia składki, bo środków – jak już mówiłam – w systemie brakuje i powiększa się nierównowaga, ba, właściwie potężna przepaść pomiędzy potrzebami zdrowotnymi a możliwościami ich realizacji, i mimo że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia składa się głównie z lekarzy i społeczników, nie zdecydowaliśmy się na podwyższenie składki do 9% od 2005 r. Poziom 9% składka osiągnie dopiero w 2007 r. W tej chwili płacimy – przypomnę – 8,25%, w przyszłym roku będzie to 8,5%, z tym że ten wzrost składki, te 0,25% rocznie nie będzie odejmowane od zaliczki na podatek. Oznaczałoby to faktyczny wzrost obciążeń obywateli, a nie budżetu. W dniu posiedzenia komisji Ministerstwo Finansów wykluczyło możliwość odliczenia od podatku całej płaconej składki. Tak więc podwyższenie składki oznacza wyjęcie z kieszeni bezpośrednio obywatelom około 1 miliarda 500 tysięcy zł, a te pieniądze byłyby przeznaczone wcale nie na ochronę zdrowia, tylko na podwyższenie parametrycznie wzrastającej składki za bezrobotnych, bezdomnych i inne grupy społeczeństwa, za które składkę pokrywa budżet państwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedynie poczucie odpowiedzialności za finanse państwa pozwoliło nam... to jest wielkie słowo, raczej nie powstrzymało nas przed poparciem propozycji zawieszenia jeszcze na rok obowiązywania przepisów ustawy o państwowym ratownictwie medycznym. To przesunięcie w czasie już po raz kolejny wejścia w życie uchwalonej 25 lipca 2001 r. ustawy o państwowym ratownictwie medycznym nie spowoduje wprowadzenia zaburzeń w funkcjonowaniu tego ratownictwa, będzie ono nadal funkcjonowało, obywatele będą mieli poczucie bezpieczeństwa, ale pomniejszy budżet Narodowego Funduszu Zdrowia o tę kwotę, którą musiałyby wyłożyć budżet państwa. Nie spowoduje to jednak perturbacji po nocy sylwestrowej, 1 stycznia 2005 r.

Nadal nieuregulowana pozostała sprawa kontraktowania świadczeń w domach pomocy społecznej. A takich domów mamy ponad osiemset. W tych o różnych profilach domach zamieszkuje ponad siedemdziesiąt tysięcy mieszkańców z różnymi problemami zdrowotnymi. I to już trzecia ustawa, która pomija ten problem.

Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia koleldy senatorowie pokazywali pisma okręgowych izb, ten problem był dyskutowany podczas posiedzenia, awizowały go przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych i prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Nie zdecydowaliśmy się na poparcie takiego rozwiązania, które nie zapewniałoby spokojnego bytu, umożliwiałoby zaś finansowanie z dwóch źródeł domów pomocy społecznej, ale zaufaliśmy naszemu ministrowi, który powiedział: „Przygotujemy takie rozwiązanie, które poprawi... czy zapewni lepszy dostęp”.

Oczekujemy zatem tego, Panie Ministrze.

Gorącą debatę – atmosfera była naprawdę gorąca niezależnie od temperatury na zewnątrz – wywołał przepis art. 55 dotyczący pracy po godzinach i w dni wolne. To ten przepis między innymi był przedmiotem gorących sporów, choć styczeń, luty i następne miesiące tego roku były zimne. Swoich zwolenników miał taki oto pogląd, że lekarze podstawowej opieki zdrowotnej czy lekarz finansowany na zasadzie pogłównego powinni całkowicie, również w niedziele, święta i w godzinach wieczornych, obejmować opieką swoich pacjentów. Nie mniejszą grupę zwolenników miał też pogląd – jest zresztą taki precedens – że to powinna być odrębna umowa, nawet z tą samą osobą. Spór ten znalazł odzwierciedlenie we wniosku mniejszości. Skoro jest to wniosek mniejszości, to jak państwo rozumiecie, nie ma ani poparcia rządu, ani większości komisji.

Nie mniej emocji dostarczyły fragmenty ustawy dotyczące ordynacji leków dla osób uprawnionych, w tym między innymi inwalidów wojennych czy honorowych dawców krwi, wysokości składki opłacanej przez rolników oraz ogromnej rzeszy obywateli, za których płaci – oby płacił, bo jest to właśnie problem podnoszony przez prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej: świadczenia są udzielane, a nie ma zwrotu pieniędzy – budżet. W tej sprawie odsyłam do art. 86.

Nie sposób przedstawić Wysokiej Izbie wszystkie poprawki, nawet te merytoryczne, najistotniejsze, bo było ich sto czterdzieści pięć. W sprawie 10% tych poprawek rząd przedstawił stanowisko negatywne, mimo to komisja, ryzykując czasem niekonstytucyjność – za moment powrócę do tego – udzieliła im poparcia. Powiem o kilku najistotniejszych poprawkach.

W art. 5 zostały doprecyzowane definicje leku i lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Zapro-



(senator K. Sienkiewicz)

ponowaliśmy, aby w pkt 35 w art. 5 skreślić słowa „świadczenia gwarantowane”. Może państwa zdziwić, dlaczego zaproponowaliśmy skreślenie świadczeń gwarantowanych. Otóż uznaliśmy, że to jest pozostałość z dawniejszych wersji ustawy, w których występowały świadczenia alternatywne i gwarantowane. Ponieważ w nowej wersji nie mają one znaczenia, bo nie ma takiego podziału, stąd też wykreśliśmy je.

W części dotyczącej zadań władz publicznych w zakresie równego dostępu Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia postanowiła skreślić te przepisy, z których nic nie wynika. To są punkty w art. 7, 8, 9 i 10. Tu chodzi na przykład o ocenę dostępności do świadczeń POZ na poziomie gminy, świadczeń ambulatoryjnych na poziomie powiatu czy specjalistycznych na poziomie województwa. Uznaliśmy, iż dodawanie zadań własnych samorządom, zadań, które pociągają wydatki publiczne, nie ma sensu.

Zbliżam się, Wysoka Izbo, ku podsumowaniu, ale muszę powiedzieć o jeszcze jednej zmianie. Środki antykonceptyjne zostały wpisane do definicji leków uzupełniających, czyli są na liście leków uznanych za szczególnie skuteczne, bezpieczne i kosztowo efektywne. Jest to zmiana w art. 5 pkt 12. Uważni czytelnicy zapewne zauważyli już, że one zostały wykreślone, a to przecież jest niezwykle istotne w tej sytuacji.

Senatorowie zmienili składy rad funduszu, zarówno centrali, jak i oddziałów. Było to spełnienie postulatów wszystkich central związkowych reprezentatywnych dla Komisji Trójstronnej. Odzwierciedla to również uchwaloną w kwietniu ubiegłego roku w tej oto Izbie ustawę o pożytku publicznym i wolontariacie. Do składu rad wpisaliśmy taki podmiot, jak Rada Działalności Pożytku Publicznego – bardziej właściwy niż Federacja Konsumentów.

Senatorowie proponują również przywrócenie uprawnień czterem najważniejszym osobom w państwie oraz korpusowi dyplomatycznemu – mówi o tym art. 199 ustawy. Proponują też zmianę odpłatności za ubezpieczenia zdrowotne podmiotom wymienionym w art. 86 ust. 4.

Muszę poinformować Wysoką Izbę o niekonstytucyjności fragmentu poprawki trzydziestej szóstej, dotyczącego art. 57 lit. e. Zastrzeżenia zgłasza Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu, za co jesteśmy mu ogromnie wdzięczni, bo to nas uchroni przed niewątpliwą kompromitacją. Analiza tego artykułu w brzmieniu zaproponowanym przez komisję prowadzi do wniosku, że przepis ten w sposób rażący, bez związku z jakimkolwiek konstytucyjnie uzasadnionym kryterium, prowadzi do uprzywilejowania – uwaga, bo to była poprawka komisji, nieprzejmowana od nikogo –

lekarzy i lekarzy dentystów będących emerytami i rencistami w zakresie uzyskiwania ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych finansowanych ze środków publicznych. Z tego względu należy uznać, że przepis ten jest niezgodny z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgłoszę stosowną poprawkę w tej materii, a rozstrzygnięcie będzie należało do Wysokiej Izby.

Stanowisko rządu w tej sprawie również było negatywne. Otóż, najkrócej mówiąc, ze stanowiska rządu wyartykułowanego wówczas przez pana ministra Pawła Sztwiertnię wynikało, że lekarz emeryt lub lekarz rencista, który zawrze z funduszem odpowiednią, w cudzysłowie, umowę, będzie mógł na siebie wystawiać skierowania na badania diagnostyczne – co jest niespójne z finansowaniem badań diagnostycznych w ramach POZ – ale skutki finansowe tego poniesie fundusz.

Jak mówiłam, 10% poprawek nie uzyskało akceptacji rządu, i to sygnalizuję. Gdyby były pytania, to oczywiście do nich się ustosunkuję.

Teraz sprawa narastającego systematycznie zadłużenia ochrony zdrowia. W Sejmie padały różne kwoty, od 8 do 12 miliardów, rosnące, jeszcze rosnące, choć już widać tendencję, jeżeli nie spadkową, to do stabilizacji ceny leków. No i jeszcze ta niemająca pokrycia w budżecie państwa podwyżka płac z 2001 r. Tych problemów ta ustawa nie rozwiązuje. Proszę nie mieć złudzeń, ta ustawa nie rozwiązuje tych problemów.

Omawiana ustawa, ta z druku nr 777, ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, to nie jest tlen, to nie jest transfuzja, to tylko lek wspomagający. To tylko niezbędne minimum przepisów umożliwiających zakontraktowanie świadczeń na rok przyszły i wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To stabilizacja – nie waham się użyć tego słowa. Robię to z poczuciem odpowiedzialności, bo występuję w imieniu komisji; to senatorowie mojej komisji obdarzyli mnie zaufaniem, abym mogła to zdanie wyrazić, to znaczy w głosowaniu takie uznanie wyraziło 9 senatorów głosujących za całością ustawy, 2 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Otóż jest to stabilizacja i podstawa prawna przekazywania środków, ale także decentralizacja systemu. Ustawa wprowadza nową jakość, zupełnie nową jakość wydawania publicznych pieniędzy.

I dlatego też, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie i Panowie, Panie Ministrze, Kolego Senatorze, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z druku nr 777 wraz z zaproponowanymi poprawkami umieszczonymi w druku nr 777A.

Dziękuję za uwagę. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

I bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Zbigniewa Religę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Religa:**

Panie Marszałku, dziękuję.

Jestem jednym ze sprawozdawców mniejszości komisji. Myślę, że zawarte w druku poprawki są tak jasne i oczywiste, że nie wymagają żadnego komentarza.

Bardzo bym prosił panie senator i panów senatorów o zastanowienie się nad ich treścią, nad tym, co wyrażają, i o pozytywne zaopiniowanie tych poprawek w trakcie głosowania. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Zdzisławę Janowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania mniejszości komisji.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Wniosek mniejszości zgłoszony tutaj przeze mnie i przez pana profesora Religę dotyczy zapisu, który wzbudza oczywiście mieszane uczucia. Jest to wniosek dotyczący pomocy państwa dla osób bezrobotnych, które nie mają prawa do zasiłku. Te osoby nie mają innej możliwości, innego źródła ubezpieczenia. I stąd nasza propozycja, pana profesora i moja, ażeby te osoby były w pełni zabezpieczone przez budżet. Chodzi o to, żeby budżet na nich nie oszczędzał i mógł to finansować w pełni, tak jak to zostało ustalone, w wysokości 80% zasiłku pielęgnacyjnego. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę również sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Olę Krzyżanowską, o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Olga Krzyżanowska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chodzi o wnioski mniejszości: trzeci, czwarty, piąty i siódmy.

Wnioski mniejszości trzeci i czwarty dotyczą problemu, kto może wydać skierowanie na transport karetką lub transportem lotniczym. Celem wniosku trzeciego jest ustalenie, żeby dotyczyło to nie tylko lekarzy czy felczerów ubezpieczenia społecznego, ale i innych lekarzy, zatrudnionych w innych placówkach, którzy podpisali kontrakt z narodowym funduszem. O to samo chodzi przy czwartym wniosku mniejszości... Przepraszam, wniosek trzeci dotyczy wypisywania środków pomocniczych i ortopedycznych, a wniosek czwarty – transportu. U podłoża obu tych wniosków leży przekonanie, że prawo do transportu i prawo do środków ortopedycznych to prawa pacjenta, trudno więc limitować, kto wyda skierowanie, tym bardziej że – proszę zwrócić uwagę – w ustawie jest napisane: w wypadku konieczności lub w wypadku zmiany zakładu opieki zdrowotnej.

W piątym wniosku mniejszości porusza się problem, o którym już mówiła pani senator sprawozdawca, to znaczy problem zapewnienia opieki poza godzinami pracy. Wniosek mówi o tym, żeby narodowy fundusz podpisywał jednak dodatkową umowę na opiekę czy to w nocy, czy w niedzielę i święta, w dni wolne od pracy. Pani sprawozdawca o tym mówiła. Jest to jeden z przykładów tego, jakie napięcia społeczne daje nieuregulowanie tych spraw. Chodzi o te porozumienia zielonogórskie i problemy, które były z tym związane.

Wniosek siódmy dotyczy kontraktowania przez narodowy fundusz. I chodzi tu dokładnie o to, co jest dość istotne, że w razie niemożności zawarcia do dnia 31 grudnia 2004 r. umów na rok 2005 o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej obowiązywanie dotychczasowych umów, zawartych ze świadczeniodawcami na okres do dnia 31 grudnia 2004 r., może zostać przedłużone na okres nie dłuższy niż do dnia 31 grudnia 2005 r., w drodze zmiany umowy dokonanej nie później niż do grudnia tego roku. Wniosek mniejszości mówi jednak o tym, że powinno to być na poziomie finansowym takim samym, jak w poprzednim roku, żeby te zmiany umów nie były jakby pretekstem do obcinania pieniędzy, na które te placówki liczyły i miały je już w jakiś sposób uwzględnione w swoich planach pracy. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Przystępujemy zatem do zadawania z miejsca krótkich pytań senatorom sprawozdawcom.

Bardzo proszę o podnoszenie ręki. Pan senator Szydłowski będzie zapisywał kolejność.

Pani senator Liszcz jako pierwsza.

(*Senator Teresa Liszcz: Ja mam kilka pytań. Po pierwsze, dlaczego Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia...*)

(marszałek L. Pastusiak)

Przepraszam, Pani Senator. Proszę adresować pytania. Rozumiem, że to jest do...

(Senator Teresa Liszcz: W tej chwili do pani senator sprawozdawcy komisji, do pani senator Sienkiewicz.)

Tak, bardzo proszę.

### Senator Teresa Liszcz:

A więc, dlaczego komisja proponuje wykreślić wszystkie przepisy, w których jest mowa o równości dostępu do świadczeń, w tym między innymi o obowiązku ministra zdrowia składania Sejmowi corocznego sprawozdania o tym, jaki jest stan, jeśli chodzi o dostępność świadczeń?

Drugie pytanie. Dlaczego skreśla się przepis mówiący o tym, że wojewoda koordynuje programy zdrowotne?

I trzecie pytanie, dotyczące poprawki czterdziestej piątej. Mianowicie komisja proponuje poprawkę, która polega na skreśleniu sejmowego przepisu, że ubezpieczenia duchownych, z pewnymi wyjątkami, są finansowane z Funduszu Kościelnego, tak jak było do tej pory, a w to miejsce proponuje przepis, iż ubezpieczeni pokrywają te koszty z własnych środków. Czy pani senator nie uważa, że to jest sprzeczne z konkordatem, konkretnie z art. 22 ust. 2? Jest w nim wyraźnie mowa, że przyjmuje się za obowiązujące przepisy dotyczące spraw majątkowych Kościoła i że niezbędne ewentualne zmiany będą rozpatrywane przez specjalnie powołaną komisję. Jak wiadomo, taka komisja funkcjonuje. Konkordat jest ratyfikowaną umową międzynarodową, a więc sprzeczność z umową ratyfikowaną oznacza jednocześnie sprzeczność z konstytucją. Co pani senator na to? Czy komisja o tym nie myślała?

I czwarte pytanie: czy przewiduje się finansowanie ze środków funduszu zdrowia zabiegów zapłodnienia *in vitro*? Nie umiałam się tego doczytać. Dziękuję.

### Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Rozumiem, Pani Senator, że najpierw zbierze my pytania...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: To ja się pogubię.)

Wolałaby pani odpowiedzieć od razu, tak? To bardzo proszę.

Ale może wobec tego, Pani Senator, proszę stanąć tutaj, bo większość pytań, zakładam, będzie adresowana do pani, jako głównego sprawozdawcy. Jeżeli będą pytania do pozostałych sprawozdawców, sprawozdawców wniosków mniejszości, to wtedy poprosimy ich o odpowiedź. Bardzo proszę.

### Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Rozpocznę od ostatniego pytania, ponieważ właśnie ono najbardziej podgrzewa temperaturę.

Komisja nie była tak „bezmyślna”, jakby to mogło się wydawać, ale dłuższej dyskusji na ten temat nie było. Ani konkordat, ani konstytucja nie są dogmatami, których nie można by było w pewnych warunkach dotknąć, tym bardziej że konkordat też został zawarty w okolicznościach dość dyskusyjnych, przyjęty zwykłą, a nie kwalifikowaną większością głosów itd. Nie chcę się do tego odwoływać. Fundusz obowiązuje...

(Głos z sali: Ale konkordat też obowiązuje.)

Proszę mi nie przeszkadzać. Może ja dopowiem, a wtedy pan wyrazi swoje zdanie. W Senacie jest taka możliwość. Bardzo mi przeszkadza, kiedy mnie się wikła właśnie w taką dyskusję na boku, a ja jestem zobowiązana odpowiedzieć wprost.

Fundusz Kościelny funkcjonuje na mocy ustawy z 1950 r., czyli z czasów najgłębszego stalinizmu. I może warto by już uwolnić osoby duchowne, juniorystów, postulików, nowicjuszy itd. od ciężaru tej bardzo archaicznej ustawy. Stąd ten wniosek. Poza tym, jeżeli w tak trudnych czasach rozkładamy partycypację w ponoszeniu kosztów na wszystkie grupy społeczne, jeżeli w tej Izbie ważymy się pomniejszać uprawnienia kobiet pobierających alimenty, jeżeli zamroziliśmy emerytury i renty, jeżeli brakuje tak wiele środków na bezrobotnych, na bezdomnych, również w zakresie finansowania świadczeń zdrowotnych, to akurat w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia jest miejsce, żeby poszukiwać środków. W Sejmie zdecydowano się odebrać uprawnienia całej kategorii vipów – populistycznie i demagogicznie, a także nieprawdziwie i nieszczerze, ponieważ jest to około 4 milionów zł, a Fundusz Kościelny kosztuje nas rocznie 77 milionów 300 tysięcy, w tym oczywiście tylko fragment stanowią składki na ubezpieczenie zdrowotne. I dlatego w ramach poszukiwania pieniędzy ja, imiennie, oczywiście, taką poprawkę zgłosiłam i cieszę się, że senatorowie ją poparli. Ja wiem, że wytoczy się tu armaty, kolubryny, różne argumenty, nawet typu „wojna religijna”. My tą poprawką nie podważamy żadnych dogmatów ani istnienia świętych, ani wiary katolickiej, ani zwierzchności itd. Ale czy jest to państwo wyznaniowe, czy też chodzi tu tylko o takie zobowiązanie? I jak długo ono będzie trwało?

Wiem, że ta poprawka może być sprzeczna na przykład z ustawami podatkowymi. Jest grupa duchownych, która płaci za siebie ubezpieczenie zdrowotne – to ta grupa, która płaci podatek dochodowy od osób fizycznych – jest grupa, która

(senator K. Sienkiewicz)

proceedzi działalność gospodarczą i również płaci, ale jest też grupa... No, czym różnią się studenci wyższych seminariów duchownych od studentów świeckich? No, czym różnią się od tych studentów, którym odebraliśmy alimenty, odebraliśmy tyle różnego rodzaju świadczeń? Przyjęliśmy tę poprawkę powodowani tylko potrzebą sprawiedliwości społecznej, wbrew stanowisku rządu, nie wypowiadając konkordatu, nie wypowiadając wojny Kościołowi, nie naruszając konstytucji. Ja też, między innymi, uczestniczyłam w jej uchwaleniu.

W rozdziale 2, dotyczącym zadań władz publicznych, wykreśliliśmy rzeczywiście sporo uprawnień, bo generowałyby one niepotrzebne wydatki, a nic z nich nie wynika. A jeżeli chodzi konkretnie o wojewodę, to zdecydowaliśmy się to wykreślić, bo jakąż ocenę zabezpieczenia opieki zdrowotnej na terenie województwa może przedstawić wojewoda, gdy pacjent, na przykład, od dawna korzysta ze świadczeń na terenie innego województwa? Skąd będzie ta informacja i jaka będzie jej rzetelność? Byłby to zbędny wydatek. I skąd wojewoda mógłby czerpać dane do oceny zabezpieczenia opieki zdrowotnej na przykład lekarzy prywatnych? Z kolei koordynowanie programów zdrowotnych na podstawie informacji, o których było mowa w art. 9 pkt 1... Akurat przy tym pktcie 2: przekazywanie wojewodzie informacji o realizowanych na terenie województwa programach zdrowotnych, nie wiemy w zasadzie, do kogo należałaby koordynacja w sytuacji, kiedy pacjent korzysta z leczenia na terenie innego województwa.

Ministrowi zdrowia nie odjęliśmy uprawnień, ale uznaliśmy, że są one dostatecznie jasno zapisane, chyba w art. 182... Sprawdzę to, żeby moja odpowiedź była rzetelna. Tutaj są kary pieniężne, ale również inne... Minister do spraw zdrowia kieruje itd.... Tak więc i art. 181, i art. 180. Minister zdrowia ma tak wiele uprawnień, że oby mu tylko sił i zdrowia starczyło do korzystania z nich, uznaliśmy więc, że nie trzeba podwójnie ich zapisywać.

Bardzo możliwe, że nie usatysfakcjonuję pani senator swoją odpowiedzią, ale ja tutaj odpowiadam w imieniu komisji.

(Senator Teresa Liszcz: Mogę dopytać?)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Oddzielne pytanie?

(Senator Teresa Liszcz: Nie. Na jedno pytanie pani senator prawie w ogóle nie odpowiedziała, a na drugie nie dostałam żadnej odpowiedzi.)

To proszę powtórzyć pytanie, na które pani nie uzyskała odpowiedzi.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator tak się prześlizgnęła po moim pytaniu dotyczącym skreślenia przepisów mówiących o równym dostępie do świadczeń, podczas gdy o tym jest wyraźnie mowa w konstytucji. Art. 68 ust. 2: obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Jak się ma do tego skreślenie wszystkich przepisów dotyczących właśnie tej dostępności?

A pytanie, na które w ogóle nie otrzymałam odpowiedzi, dotyczy ewentualnego finansowania zabiegów zapłodnienia in vitro ze środków funduszu.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

My nie skreśliliśmy wcale równości w dostępie do świadczeń, wręcz przeciwnie, w kilku miejscach ustawy zapisaliśmy tak *expressis verbis*, że równy dostęp teraz...

(Senator Teresa Liszcz: Skreślony ust. 2 w art. 1.)

A, ust. 2 w art. 1, oczywiście. Trzeba by tu było albo dodać sformułowanie „w szczególności”, albo też naprawdę skreślić ust. 2, ponieważ ma on walor preambuły, mówi: „ustawa ma na celu”. Bo nie są to przecież wszystkie cele, te, które tutaj zostały wymienione. A więc albo trzeba dodać „w szczególności”, na co nie zdecydowaliśmy się, albo w ogóle to pominąć, bo takie zapisanie ust. 2 może rodzić konflikty, a nic nie zmienia w sprawie przepływu środków.

Komisja ani przez moment, Pani Senator – niestety, ubolewam nad tym, ale zbrakło nam czasu – nie zajmowała się załącznikiem do ustawy, tym wykazem świadczeń. Ani przez moment – bardzo nad tym boleję, bo jest to problem społeczny – nie zajmowała się sprawą zapłodnienia in vitro.

(Senator Teresa Liszcz: Jest to finansowane, czy nie?)

Nie jest finansowane ze środków publicznych.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Kulak...

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

W ustawie... Przepraszam, dopowiem jeszcze. Podczas debaty w Sejmie stwierdzono, iż nie ma takiej potrzeby. Problem dotyczy trzech tysięcy rodzin w Polsce. Koszt jednostkowy, około 2 tysięcy zł, nie przekracza możliwości ogółu. I z tego powodu Sejm nie wprowadził tej zmiany. Komisja również nie pokusiła się o to.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Mam dwa konkretne pytania.

Jedno z inicjatywy dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w Kościanie, w moim okręgu wyborczym. Dlaczego w art. 15 w ust. 2, po „świadzeniobiorcy zapewnia się i finansuje ze środków publicznych na zasadach i w zakresie określonych w ustawie” nie uwzględniono psychiatrii, leczenia psychiatrycznego i leczenia uzależnień, mimo że jest powołanie się na związane z tym regulacje prawne w art. 12. Czyli w art. 12 zakłada się, że ustawa o ochronie zdrowia psychicznego jest uwzględniana, a w art. 15 zdrowia psychicznego już nie uwzględniono.

I drugie pytanie dotyczące... Nie chcę mówić zbyt szybko, żeby pani senator nadażyła z...

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Nie policzymy tego panu.)

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

I drugie pytanie dotyczy art. 28, gdzie z kolei mowa jest o tym, że jeżeli pacjent zbyt często zmienia wybranego lekarza, pielęgniarkę i położną, to będzie zmuszony wnosić przy kolejnej zmianie opłatę – będzie tak od, o ile się nie mylę, trzeciej kolejnej zmiany w jednym roku. Ale potem w ust. 2 zapisano, że opłata, o której mówię, stanowi przychód podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych. Pytanie brzmi więc tak: czy to będzie dochód funduszu, czy dochód tego ostatecznego świadczeniodawcy, którego ostatecznie pacjent wybierze? Dziękuję bardzo.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Opłata za kartę, za powtórzną kartę, nie jest karą, ale kosztem manipulacyjnym, kosztem jej przygotowania. Oczywiście zasili ona środki tego, kto tę kartę będzie wydawał.

W pewną konfuzję z kolei wprawilo mnie to pierwsze pytanie, ponieważ w poprawkach komisji zapisaliśmy psychiatrię, ale w tej grupie świadczeń, na które nie jest wymagane skierowanie. W sprawie tego artykułu, o który pan pytał, Panie Senatorze, będę musiała poprosić o wsparcie pana ministra, ponieważ najzwyczajniej w świecie pogubiłam się, a nie chciałabym niewłaściwie odpowiedzieć.

(*Senator Zbigniew Kulak:* To ja dodam tylko jedno zdanie. Zamierzam zgłosić poprawkę w tej sprawie. Dziękuję.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Ale rozumiem, że po wyjaśnieniu ze strony pana ministra. Tak? Dobrze.

Pan senator Jurgiel.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym wrócić do art. 86 ust. 4, gdzie mówi się o Funduszu Kościelnym. Na posiedzeniu komisji była dyskusja na ten temat, ja zadawałem pytania, a pani senator mówiła, że dyskusji nie było, co nie jest prawdą. Ja pytałem o stanowisko rządu...

(*Senator Krystyna Sienkiewicz:* Tak, mówiłam, że robimy to wbrew stanowisku rządu. Przepraszam.)

I to pytanie chcę pogłębić, dlatego że z informacji prasowych wynikało, że jest zespół międzyrządowy składający się z przedstawicieli rządu i Episkopatu i że on już pracuje. Miał on dyskutować nad zasadami funkcjonowania Funduszu Kościelnego. Mówiła o tym też pani senator Liszcz. Są zapisy traktatu, które przewidują pewne zasady, zmiany tego prawa. Dlaczego komisja nie zasięgnęła w tym zakresie oficjalnego stanowiska rządu i, jak wynika z konkordatu, Episkopatu? Być może byłaby tu zgoda, a jeśli by była, to byłoby po prostu łatwiej ten temat dyskutować.

A jeśli chodzi, Pani Senator, o czasy stalinowskie, to ja w tym akurat czasie dopiero się urodziłem, a pani już żyła, więc może pani lepiej to wie. No ale wtedy to by pani jednak tych poprawek niezgodnych z prawem nie mogła zgłaszać tak jak teraz.

Druga sprawa dotyczy art. 49, w którym wbrew wymaganiom Unii Europejskiej wprowadza się kartę ubezpieczenia zdrowotnego jako kartę typu elektronicznego. To ma kosztować 330 milionów euro. Ale przecież to jest zbędny wydatek. To jest tylko taka próba jak z taksometrami, próba wzbogacenia pewnych firm, które mają wykonać to zlecenie. Skoro to nie jest na tym etapie wymagane – a jest to koszt 330 milionów – to może te pieniądze pozwoliłyby między innymi wyrównać tak zwany dodatek 203. Ale co do tego komisja, pomimo dyskusji, formalnego stanowiska nie zajęła. Dziękuję.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Panie Senatorze, co ja mogłam w czasach stalinowskich, to ja dobrze wiem, wie o tym również moja rodzina. Ale cieszę się, że żyję w innych czasach i że nie muszę korzystać z praw tamtego czasu i z tamtego terroru.

(senator K. Sienkiewicz)

Z kolei o tym, iż pracuje komisja wspólna rządu i Episkopatu, ja słyszę od tak dawna, jak słyszę o duchach. Gdy byłam posłem, to słyszałam, że ona pracuje. Byłam też ministrem, teraz jestem senatorem, a ciągle słyszę, że pracuje. Tylko że na efekty trzeba czekać dłużej niż na lot na księżyc. A więc być może ta dyskusja, ten dyskurs publiczny, który już – rzetelnie czy nierzetelnie – przeniósł się do prasy, przeniósł się do życia publicznego czy wręcz na ulicę, zdopinuje do takich działań, by sprawiedliwość społeczna była jednak w pewnym sensie na tym świecie również dostępna. To tyle, jeżeli chodzi o tę sprawę.

Komisja nie miała obowiązku ani tytułu zwracać się do Episkopatu, szczególnie o stanowisko w tej sprawie. Ja bardzo wyraźnie, i to dwukrotnie, mówiłam, że mimo negatywnego stanowiska rządu komisja taką poprawkę zdecydowała się rekomendować. I Wysoka Izba to rozstrzygnie.

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego. No, tego nie unikniemy, niezależnie od kosztów. Te koszty miały być pokryte w ramach offsetu. Jest to przyszłość, która pozwoli... Zresztą są już precedensy – na Śląsku istnieje karta ubezpieczenia zdrowotnego. A więc czy zaniechać tamtych wydanych milionów i nie dostosować się do wymogów, czy też być liczykrupą wtedy, kiedy pieniądze wyciekają z tytułu ordynacji leków? Ale to pytanie pozostawiam już w zawieszeniu.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Pan senator Mąsior.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani senator sprawozdawca mówiła o kilku zapisach w ustawie, które wzbudzały emocje. Między innymi była to kwestia wysokości stawki, jej podwyższenia. Mam w związku z tym pytanie. Wiem, komisja w Senacie miała na to bardzo mało czasu, ale czy przewijał się wątek... Gdzie w ustawie lub w rozporządzeniach, które tę ustawę będą wprowadzać, znajdzie się wątek oszczędności i racjonalnego korzystania z tych mizernih środków, jakie jednak służba zdrowia otrzymuje? Być może potrzebna jest dyskusja, również publiczna, na temat wirtualnych zozów, na temat niewłaściwego korzystania z tych środków, które są w dyspozycji. Czy komisja podczas dyskusji z ministrem zdrowia, ze specjalistami, miała czas poruszyć ten wątek? Bo w ostatnim czasie wiele interesujących i bulwersujących materiałów na ten temat pojawiało się również w mediach.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

W Sejmie na samym początku posiedzenia, kiedy to zwyczajowo przedstawiciel wnioskodawców, w tym przypadku przedstawiciel rządu, omawia założenia ustawy, osiągnięty efekt, pan minister informował – a wielokrotnie informował o tym Sejm i opinię publiczną – iż taka debata o racjonalnym finansowaniu ochrony zdrowia jest przed nami. Zgodnie ze zwyczajem i praktyką przyjętą w Komisji Europejskiej zostanie sporządzona biała księga, czyli diagnoza sytuacji, wypracowana wspólnie ze wszystkimi uczestnikami tego dyskursu – z wszystkimi uczestnikami, a więc ze stroną świadczeniobiorców i ze stroną świadczeniodawców, choć oczywiście nie z czterdziestoma milionami, tylko z ich reprezentacją. Potem zostanie sporządzona zielona księga, która wreszcie rozpocznie proces naprawy – nie chcę użyć zdewaluowanego słowa „reforma” – i rewitalizacji ochrony zdrowia.

Ale już w tej ustawie jest wiele przepisów, które wymuszają racjonalniejsze wydatkowanie środków, jest chociażby ustawa o cenach, dotycząca ordynacji leków, cen leków, hurtowych cen leków zakupywanych do szpitali, rozliczeń wzajemnych. Tak że już w tej ustawie jest wiele elementów dotyczących racjonalizacji wydatków. Zaś ta dyskusja o etyce, o poszanowaniu publicznego grosza, wciąż jest przed nami, tak jak i decyzje, Panie Senatorze.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Podkański.

### **Senator Lesław Podkański:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator Sprawozdawco, ja kieruję dwa pytania do, sensu stricto, sprawozdawcy komisji. Po pierwsze: czy komisja dokonała oceny tego, w jakim stopniu postanowienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostały zawarte w przedłożonym projekcie ustawy? Zostały zawarte? Tak czy nie? A jeśli tak, to w jakim zakresie zostały one uwzględnione?

Drugie pytanie: czy komisja dokonała oceny zmian merytorycznych, organizacyjnych, finansowych, które powodują nowe rozwiązania w Narodowym Funduszu Zdrowia w stosunku do starego Narodowego Funduszu Zdrowia? Dziękuję.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa w całości konsumuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Ta sprawa była przedmio-

(senator K. Sienkiewicz)

tem wielu badań na poziomie Sejmu. W Senacie, w komisji senackiej, już nie było co do tego wątpliwości, ponieważ ustawa ta jest spełnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Tu nie może być odstępstw w kwestii poszczególnych obszarów, których dotyczył ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Co do drugiego pytania... Proszę je powtórzyć, bo jestem tak bardzo spięta, że nie zapamiętałam.

### **Senator Lesław Podkański:**

Dotyczyło ono zmian merytorycznych, organizacyjnych, finansowych nowo powołanego Narodowego Funduszu Zdrowia w stosunku do starego funduszu.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

O tak, tych zmian jest wiele. Jest to chociażby zapisanie listy negatywnej – czyli wykazanie tych świadczeń, które nie są gwarantowane – co również było przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, sposób alokacji środków, wykaz... No, koszyka pozytywnego nie można tu było zbudować. Ale jest też cały opis udzielania świadczeń, zakres podmiotowy i przedmiotowy świadczeń – to również jest coś zupełnie nowego, czego nie było wcześniej, czego nie powtarza się z poprzedniej ustawy.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.  
Pan senator Szafraniec.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Komisja proponuje, ażeby składki na ubezpieczenia zdrowotne duchownych, alumnów seminariów duchownych i teologicznych, postulantów i nowicjuszy, były płacone, finansowane przez zwierzchnią krajową instytucję diecezjalną. O ile wiem, a jestem dobrze zorientowany w strukturach kościelnych, to takiej instytucji nie ma. Ale być może się mylę. Czy pani senator mogłaby powiedzieć coś więcej na temat zwierzchniej krajowej instytucji diecezjalnej? Dziękuję bardzo.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Tu zapewne brakuje przecinka... Albo muszę to sprawdzić. Bo jest zwierzchnia krajowa instytucja i instytucje diecezjalne. Pan senator lepiej się zapewne ode mnie orientuje, że są kurie die-

cezjalne, że są zakonne domy generalne, że tu jest cała struktura...

(Senator Jan Szafraniec: Przepraszam...)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Tak, proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Jan Szafraniec: Ja pytam o...)

Tylko proszę nacisnąć guzik.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Ja pytam o zwierzchnią krajową instytucję diecezjalną. Czy coś takiego jest, czy tego nie ma? Bo według mnie po prostu czegoś takiego nie ma – to jest twór, który jest tylko tu, na papierze.

(Głos z sali: Brakuje przecinka.)

(Głos z sali: Jest Episkopat, ale nie ma zwierzchniej krajowej...)

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Tak, tu po prostu brakuje przecinka.

(Senator Jan Szafraniec: Ale to nie o to chodzi.)

(Głos z sali: No to trzeba dodać przecinek.)

To trzeba dodać przecinek

(Senator Jan Szafraniec: To nie o to chodzi.)

No to nie o to chodzi.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Bardzo proszę, pan senator Sztorc. Następnie pani senator Kurska.

### **Senator Józef Sztorc:**

Pani Senator, ja co prawda miałem nie zadawać pani tych pytań, ale skoro rozgorzała seria tych pytań, to muszę je pani postawić.

Chciałbym panią zapytać: czy opieka medyczna nad osobami sprawującymi najważniejsze funkcje w państwie w Unii Europejskiej jest podobna do tej, jaką proponuje się w związku z tą ustawą? Czy jest to zgodne z prawem Unii Europejskiej?

Drugie pytanie moje jest takie. Powiedziała pani, że komisja się nie pochyliła nad tą słynną ustawą 203. Chciałbym więc zapytać, czy komisja... Pewnie i ministrowi takie pytanie zadam. Czy jest policzona kwota, jaką przyjdzie nam zapłacić z budżetu w związku z ustawą 203? Bo wyroki sądowe w tej sprawie już są, a będzie ich jeszcze więcej.

Chcę zapytać również o taką sprawę. Zapraszamy na posiedzenia komisji senackich różne instytucje, różne stowarzyszenia, przedsiębiorstwa. Czy w związku z dyskusją na temat Funduszu Kościelnego był zaproszony przedstawiciel Episkopatu Polski?

(Głos z sali: No właśnie.)

(senator J. Sztorc)

Takie pytanie muszę pani zadać.

I ostatnie pytanie. Czy komisja zastanawiała się, jak zalegalizować drugi obieg pieniądza w służbie zdrowia? Nie chcę tego nazywać... Pewnie później panu ministrowi też zadam pytanie dotyczące tego. No, wszyscy wiemy, że istnieje potężny drugi obieg pieniądza. Czy komisja zastanawiała się, co z tym zrobić? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator o odpowiedź.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Oczywiście, Unia Europejska jako taka nie unifikuje opieki medycznej nad najważniejszymi osobami w państwie. Są to rozwiązania właściwe dla danych krajów. Ale wszędzie te osoby są pod szczególną ochroną. Nie wyobrażam sobie, żeby czy to kanclerz Schröder, czy premier Wielkiej Brytanii, leciał z wizytą do Polski bez asysty swojego osobistego lekarza. Ale ta opieka dotyczy tylko wypadków nagłych, a nie na przykład jakichś chronicznych owrzodzeń żołądka czy innych przewlekłych chorób, na które akurat te osoby chorują, tak jak i zwykli śmiertelnicy.

Komisja miała dwadzieścia godzin na efektywną pracę nad ustawą. W związku z tym, jak wspominałam już podczas omawiania sprawozdania komisji, problem niezrealizowanej wypłaty podwyżek z 2001 r. w kwocie 203 zł nie zaprzął naszej uwagi w takiej mierze, by znaleźć rozwiązanie tego problemu, szczególnie w ustawie, która mówi o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. To jest druga odpowiedź.

Drugi obieg pieniądza był wspomniany, zarysowany, a konkretnie – w wystąpieniu pani prezes Buczkowskiej. Ale ta ustawa, a nie ramy czasowe, nie pozwoliła nam na poszukiwanie rozwiązania problemu zaszłości trwających od bardzo dawna i, że tak powiem, problemu uświęconego niemal tradycją kopert i innych takich spraw, bo panu senatorowi chodzi zapewne o to bądź o koszt nogi łóżka szpitalnego czy miejsca w szpitalu.

Przedstawiciel Episkopatu Polski nie był na posiedzenie komisji zaproszony. Nie ma takiego zwyczaju, nie było takiej potrzeby. Poprawka zresztą była zgłoszona spontanicznie. W związku z tym ten przedstawiciel w posiedzeniu nie uczestniczył.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Kurska, a następnie pan senator Romaszewski...

(Senator Józef Sztorc: Panie Marszałku...)

Tak, bardzo proszę.

### **Senator Józef Sztorc:**

Chciałbym zadać pytanie dodatkowe, uzupełniające.

Pani Senator, mnie nie chodzi o to, żeby zabrać uprawnienia do specjalnej opieki medycznej naszemu panu marszałkowi. Ale przecież nasz pan marszałek ma jeszcze trzech zastępców. Chciałbym więc zapytać, jak jest z opieką medyczną nad wicemarszałkami Senatu, gdy na delegację zagraniczną czy gdzieś w Polskę jedzie na przykład pan marszałek Jarzembowski czy marszałek Kutz. Jak to wygląda? Czy oni zostaną tego pozbawieni? Bo tu jest napisane tylko „Marszałkowi Senatu”. A co z zastępcami pana marszałka?

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Zastępcy będą potraktowani tak jak pan, ja i pozostałych dziewięćdziesięciu dziewięciu senatorów, choć uważam, że to wcale nie jest sprawiedliwe. Jest to dość populistyczne, że tak powiem, nie przynosi nam ani szczególnych profitów, ani szczególnych oszczędności, ani nie jest to szczególnie racjonalne. Takie nierówne traktowanie podobnych podmiotów nie oznacza ani szczególnego uprzywilejowania dla nas, bo płacimy ubezpieczenie – i to wcale nie jest mały odpis z naszych dochodów – ani też szczególnej dyskryminacji. Ale poprawka dotyczy konkretnie czterech najważniejszych osób w państwie. Nie obejmuje żadnych zastępców pana marszałka, przy całej sympatii i szacunku dla nich.

(Senator Józef Sztorc: Ja jednak będę wnosił poprawkę o objęciu wicemarszałków Senatu tą specjalną opieką medyczną. Dziękuję.) (Wesołość na sali)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Będzie ku temu czas, Panie Senatorze, będzie jeszcze debata, tak że będzie możliwość zgłoszenia poprawek.

Ja tylko tytułem informacji powiem, że marszałkom Sejmu i Senatu w podróżach zagranicznych nie towarzyszy lekarz. Bo ze słów pani senator można by było wywnioskować, że taka opieka obejmuje również marszałków Senatu. Otóż to nie obejmuje towarzyszenia nam przez lekarza.

(Senator Józef Sztorc: A powinno.)

Pani senator Kurska, następnie pan senator Romaszewski.

### **Senator Anna Kurska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, czy komisja zastanawiała się nad losem osób wymagających poddawania się dializom? Pytam o to, ponieważ wiadomo, że ich egzy-



(senator A. Kurska)

stencja od tego zależy, a to świadczenie nie zostało uwzględnione w art. 15, gdzie zostały enumeratywnie wymienione dwadzieścia dwie różne kategorie świadczeń. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Czy komisja rozważała możliwość zwolnienia w ogóle z płacenia składki zdrowotnej ludzi mających najmniejsze emerytury i renty? Uważam, ponieważ marszałkowie, prezydent, premier mają swoich osobistych lekarzy i na pewno stać w kolejce nie będą...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Marszałek nie ma.)

...że komisja powinna również zastanowić się nad tym, czy ci, którzy mają 700 zł emerytury i dla których ta składka jest naprawdę obciążającym wydatkiem, nie powinni być zupełnie zwolnieni od składki, a objęci ubezpieczeniem. Dziękuję.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, dializy mieszczą się zapewne w świadczeniach wysokospecjalistycznych. Nie jest to enumeratywnie wymienione, nie jest zapisane, że dializa, transfuzja wymienna itd. Jest to zapisane jako świadczenie wysokospecjalistyczne, w tej kategorii to się mieści.

Odpowiedź na pytanie dotyczące zwolnienia z płacenia składek osób najmniej zarabiających. Był nawet taki postulat zgłaszany przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. To akurat świetnie komponuje się z propozycją poprawki do art. 86 pkt 4.

(Marszałek Longin Pastusiak: Jeszcze sprostowanie, że marszałek Senatu nie ma osobistego lekarza.)

Tak, jestem winna to sprostowanie. Marszałek Senatu nie posiada osobistego lekarza, ani nawet lekarki. (Wesołość na sali)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski. Następny będzie pan senator Szafraniec.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja po prostu prosiłbym o wyjaśnienie dokładnie kwestii tej nieszczęsnej składki, bo muszę powiedzieć, że czytam tę ustawę i to co w niej jest, nie pokrywa się z wyjaśnieniami pani senator. Art. 79 ustanawia tę składkę w wysokości 9%, poprawka sto piętnasta powiada, że między innymi ten artykuł wchodzi w życie z dniem 1 października... Ja nie wiem, gdzie pojawia się to 8,25%. To w poprawkach mniejszości jest... Jak to w ogóle wygląda? Jest tu zamieszanie, ja by-

łem przekonany po przeczytaniu tego, że będziemy mieli składkę dziewięcioprocentową. Tak że prosiłbym o systematyczne wyjaśnienie, jak to będzie, w którym artykule się to pojawia, gdzie to jest normowane. To jest bardzo ważna sprawa.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Moment, ja muszę to odszukać.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Rozumiem, że znalezienie tego wymaga trochę czasu.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Tak, tak, może poproszę o to, żeby pan minister też miał szansę.)

Może poprosimy pana senatora Szafranca o zadanie pytania. Jest ostatni na mojej liście.

Czy ktoś z państwa senatorów zgłasza się do zadania pytania?

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Doszukałam się, przepraszam.

W art. 240 jest napisane: wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne, o której mowa w art. 79 ust. 1, wynosi: od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2004 r. 8,25% podstawy wymiaru; od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. 8,5% podstawy wymiaru; zaś od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. 8,75% podstawy wymiaru. I tu jest zapisany ten parametryczny wzrost składki.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Przepraszam za to chwilowe zamieszanie, po prostu nie dosłyszałam, napięcie nerwowe spowodowało, iż...)

Pan senator Szafraniec, następna będzie pani senator Liszcz.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator powiedziała, że koszty winny być rozłożone na wszystkie grupy społeczne i trudno się z tym nie zgodzić. A czym należałoby wytlumaczyć tę wybiórczą gratyfikację środków antykonceptyjnych, w przypadku których koszt poniesiony przez państwo wyniesie gdzieś w granicach 200–500 milionów zł? Dziękuję.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Jest to jeden z wyborów, na który decydujemy się, ponieważ nie godzimy się na przerywanie ciąży, jako na zło medyczne, zło, które ponoć

(senator K. Sienkiewicz)

w naszym kraju nie istnieje. Wprowadzamy edukację seksualną, wprowadzamy hipotetycznie możliwość nabycia środków antykoncepcyjnych, które nie zawsze służą tylko antykoncepcji, częstokroć również regulują różnego rodzaju zaburzenia hormonalne i decydujemy się finansować tę dziedzinę ochrony zdrowia kobiet, zdrowia prokreacyjnego kobiet. Jest to jeden z wyborów.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Liszcz i jako ostatni pan senator Bachleda-Księżdzularz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Ja chciałabym zapytać o katalog lekarzy specjalistów, do których nie jest potrzebne skierowane od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Dlaczego komisja, w przeciwieństwie do Sejmu, ograniczyła dostęp do dentysty, z wyjątkiem dentysty w zakresie stomatologii dziecięcej i stomatologii zachowawczej? Czy nie uważa pani senator, że na przykład do pediatry także powinno się iść bez skierowania, a nie siedzieć z dzieckiem ileś tam godzin w korytarzu, czekając na wizytę u lekarza ogólnego, żeby dostać skierowane?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Przepraszam, nie wiem, o który przepis chodzi.)

O poprawkę trzydziestą szóstą do art. 57. Komisja zmieniła ten katalog między innymi w przypadku dentysty – można iść bez skierowania tylko do dentysty w zakresie stomatologii dziecięcej i zachowawczej, podczas gdy w ustawie sejmowej była mowa o dentyście w ogóle.

A drugie pytanie dotyczy pediatry, tego, czy nie powinien on być wymieniony w tym katalogu.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Ale do pediatry nie jest potrzebne skierowanie i to już we wcześniejszym...

(Senator Teresa Liszcz: A z czego to wynika?)

We wcześniejszym przepisie umieściliśmy to, moment, tylko odnajdę...

(Senator Teresa Liszcz: Ja tego nie wyczytałam.)

(Senator Tadeusz Wnuk: Pediatra jest lekarzem pierwszego kontaktu.)

Tak.

(Senator Teresa Liszcz: Lekarz pierwszego kontaktu nie musi być pediatrą.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Teresa Liszcz: Aha, chyba, że na tej zasadzie. A dlaczego do dentysty ma być dostęp utrudniony?)

Ale nie jest utrudniony, ja nie wiem, z czego...

### **Senator Teresa Liszcz:**

Ustawa sejmowa mówi, że do każdego dentystry, w każdej sprawie stomatologicznej, można iść bez skierowania, a państwo piszecie, że tylko do dentysty w zakresie stomatologii dziecięcej i stomatologii zachowawczej. Po co ta zmiana, ona chyba coś znaczy?

(Marszałek Longin Pastusiak: A może pojęcie stomatologii zachowawczej oznacza w ogóle powszechny dostęp...)

A wyrwanie zęba to już nie jest stomatologia zachowawcza i trzeba mieć skierowanie, tak?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Jest, jest.)

(Marszałek Longin Pastusiak: Nie wiem, to już chyba lekarze powinni się wypowiedzieć w tej sprawie.)

Jeżeli to wszystko jedno, to po co to zmieniać?

(Minister Zdrowia Marek Balicki: Ja odpowiem na to pytanie.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dobrze, jak dojdzie do wypowiedzi rządu, to bardzo proszę panią senator o przypomnienie tego pytania.

I jako ostatni pan senator Bachleda-Księżdzularz, bardzo proszę.

### **Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, moje pytanie jest takie: w tytule ustawy jest zaznaczony przypis numer jeden i w tym przypisie wśród wszystkich tych ustaw szukam, szukam i nie mogę się doszukać wiadomości o zmianie potworka, jakim była ustawa o Narodowym Funduszu Zdrowia. Wydaje mi się, że to powinno być tu napisane, a jeżeli się mylę, to proszę, żeby pani mnie wyprowadziła z błędu.

I drugie pytanie, takie trochę wartościujące. O ile sobie dobrze przypominam, pani również była sprawozdawcą poprzedniej ustawy, więc proszę po prostu powiedzieć: czy pani uważa, że ta ustawa jest choć troszkę lepsza od poprzedniej? Dziękuję bardzo.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Nie umiem panu odpowiedzieć, jeśli chodzi o przywołanie tych ustaw, które zmienia ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Nie umiem, bo nikt z nas... Jeżeli pan powołuje się na to, co jest na samym początku, bo z kolei art. 249 mówi o tym, że traci moc ustawa o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, czyli rozstajemy się z tą niefortunną ustawą, zastę-

(senator K. Sienkiewicz)

pując ją jednak znacznie lepszą ustawą i tę opinię ośmielam się wyrazić, Panie Senatorze.

Panie Marszałku, wszystkich państwa, którzy nie są usatysfakcjonowani moimi odpowiedziami, może nie zawsze one trafiały wprost w pytanie... Bardzo proszę mi wybaczyć, proszę się wczuć w moją sytuację, po prostu nieco nerwowo było podczas tych pytań.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Nie sędzę, Pani Senator, że było nerwowo, każdy z państwa senatorów ma prawo do zadania własnego pytania

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Mówię o sobie.)

Ale chciałbym skorzystać z okazji i podziękować pani i na pani ręce, jako przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, złożyć podziękowania dla całej komisji za wykonanie naprawdę trudnej, powiedziałbym gigantycznej pracy, bo nie jest to taka łatwa ustawa. A więc dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję bardzo.)

Chciałbym też przypomnieć, że ta ustawa była rządowym projektem ustawy i do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister zdrowia.

Witam również w naszej Izbie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – pana Pawła Sztwiertnię, a także prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – pana Lesława Abramowicza. Przypominam również, że mamy na sali ministra zdrowia – pana Marka Balickiego, który jednak zdecydował się wybrać fotel senatorski, a nie ławę rządową na dzisiejszym posiedzeniu. Przypuszczam jednak, że również i pan minister zechce zabrać głos w sprawach, które były przedmiotem pytań i zająć stanowisko w imieniu rządu.

Bardzo proszę ministra zdrowia, pana Marka Balickiego o zabranie głosu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Po prostu, Panie Marszałku, fotel senatora jest bardziej trwały, jak uczy historia i doświadczenie ostatnich miesięcy. Ale wracam do rzeczy, do spraw poważnych.

Chciałbym podziękować pani senator Sienkiewicz, bo wiele z tego, co chciałem powiedzieć, zostało już powiedziane. Rozumiem, że będzie wiele pytań, spodziewam się, że będą powtórzone te

pytania, które zostały skierowane do pani senator Sienkiewicz. Na początku jednak, Wysoka Izbo, powiem parę słów tytułem komentarza i wyjaśnienia czy uzasadnienia do tej ustawy.

Przede wszystkim, tak jak powiedziała pani senator Sienkiewicz, jeśli chcemy wyjść od sytuacji, w jakiej jesteśmy, od diagnozy tego, co dzisiaj mamy w systemie opieki zdrowotnej, to trzeba powiedzieć, że mamy sytuację kryzysową. Mamy sytuację kryzysową, destabilizację, rozedrganie i mnóstwo wybuchających w różnych miejscach pożarów. I różne są tego przyczyny. Wśród nich z pewnością jest ustawa o Narodowym Funduszu Zdrowia, ale powiedziałbym, że nie jest to jedyna i główna przyczyna wielu problemów, które wystąpiły na początku roku – w styczniu, występują teraz, czy jeszcze będą występować w najbliższych miesiącach. Oprócz regulacji prawnych, które powinny być dobre i powinny dobrze regulować rzeczywistość, ważne jest jeszcze stosowanie prawa. A w przypadku tak dużej instytucji, które zarządzają tak wielką kwotą publicznych pieniędzy, jaką zarządza Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli kwotą przekraczającą 30 miliardów zł, ważne też jest dobre zarządzanie. I te elementy składają się na przyczyny trudnej sytuacji w ochronie zdrowia. Na to nakłada się jeszcze przyczyna o charakterze powiedziałbym immanentnym czy obiektywnym, która nie jest polską specyfiką i która występuje w wielu krajach Europy, bo jakbyśmy spojrzeli chociażby na ostatnich dwanaście czy kilkanaście miesięcy i na sytuację w Niemczech, gdzie w tym roku wprowadzono wiele trudnych zmian w systemie opieki zdrowotnej, czy na sytuację we Francji latem ubiegłego roku, czy na ulicę włoskich miast, gdzie nie tak dawno mieliśmy liczne protesty pracowników służby zdrowia, czy na to co się dzieje w Wielkiej Brytanii, to można z tego również wychwycić pewne wspólne zjawiska, które dotyczą wszystkich systemów ochrony zdrowia. I jedną z przyczyn jest również nieustanny wzrost kosztów świadczeń opieki zdrowotnej, szybszy niż możliwość pokrycia wszystkich kosztów ze źródeł publicznych, jak my to w naszym języku określamy, czyli ze składek czy z tych systemów, które mają państwowy czy powszechny charakter. I to również jest jedna z przyczyn obecnej sytuacji. Są też przyczyny, które mają swoje uwarunkowania w decyzjach podjętych jeszcze kilka lat temu i o tym była mowa w części pytań, pani przewodnicząca Sienkiewicz również się do tego odnosiła. Na przykład w tak zwanej ustawie 203, którą przyjął parlament, ustawodawca zobowiązał publiczne zakłady opieki zdrowotnej do wypłaty określonej kwoty wynagrodzeń pracownikom, nie wskazując źródła pokrycia tego zobowiązania. W dużej części to zostało wykonane, ale te zobowiązania przełożyły się na niezapłacenie za dostawy czy usługi, które były dostarczone publicz-

(minister M. Balicki)

nym zakładom opieki zdrowotnej. Czyli kryzys, który mamy obecnie w ochronie zdrowia, jest uwarunkowany wieloma czynnikami, a jednym z nich jest ustawa o Narodowym Funduszu Zdrowia.

Ustawa została wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego oceniona jako niezgodna z konstytucją i termin jej obowiązywania wygasa 31 grudnia tego roku. W związku z tym rząd musiał wypełnić obowiązek polegający na przedłożeniu odpowiedniej inicjatywy legislacyjnej, czyli przygotowaniu nowej ustawy, która regulowałaby kwestie finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, jak również to co wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego i art. 68 ust. 2 konstytucji. I ta ustawa, która dzisiaj jest przedmiotem rozpatrywania przez Wysoką Izbę, jest wypełnieniem tego obowiązku, który ciąży na rządzie i na parlamencie, a który wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Pani senator Sienkiewicz powiedziała, że to jest pierwszy etap. I tak ja to pojmuję, tak to pojmuje rząd, tak to pojmuje Ministerstwo Zdrowia. Jest wiele spraw - jeśli kryzys jest wieloczynnikowy, no to jest to naturalna konstelacja - w ochronie zdrowia, które wymagają uporządkowania, ustabilizowania i rozpoczęcia procesu naprawy.

I teraz jest pytanie, które zresztą padało już w czasie debaty sejmowej: jaka jest przyczyna tego, że z ustawą o kasach chorych nie wyszło, że z ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia nie wyszło? Jaka jest tego przyczyna i co należałoby zrobić, żeby kolejnej ustawy nie spotkał taki los?

I ja powiedziałem w czasie debaty w Sejmie i to chciałbym powtórzyć tutaj, że z pewnością jedną z przyczyn jest sposób podejścia do reformowania systemu ochrony zdrowia - wielkiego, złożonego systemu. A podejście było takie, że jedną ustawą chcemy załatwić wszystkie problemy. I jeszcze wiąże się to z przedstawianiem opinii publicznej - obywatelom, podatnikom i płacącym składki - iluzji, że będzie jedna ustawa, czy to o kasach chorych, czy o Narodowym Funduszu Zdrowia, i jak ją uchwalimy, to po kilku tygodniach czy po kilku miesiącach obudzimy się w nowej rzeczywistości. Ja przypomnę - bo warto sięgnąć do dalszej historii - jak w grudniu 1998 r. słyszałem, jako szeregowy wówczas pracownik służby zdrowia, że 1 stycznia 1999 r. obudzimy się w nowej Polsce. Pierwsze dwa, trzy tygodnie, no, oczywiście nie mogło to dobrze funkcjonować, więc mówiono, że trzeba jeszcze poczekać parę miesięcy. No i im głębiej w las, tym więcej było oporów, niepokojów, niezadowolonych społecznych. I do czego doszło? Do tego, że w czasie kampanii wyborczej, która była prowadzona w 2001 r., to chyba wszystkie, poza jedną, partie polityczne mówiły, że trzeba odejść od systemu

kas chorych. No i później, po wyborach pojawiło się znowu takie samo podejście - oto mamy inny patent, teraz nie kasy chorych tylko trzeba iść w odwrotnym kierunku, przekręcamy wahadło o sto osiemdziesiąt stopni i mamy ustawę o Narodowym Funduszu Zdrowia. I znowu - uchwalimy tę ustawę, rozwiążemy wszystkie czy większość problemów służby zdrowia i państwo wreszcie wywiąże się wobec obywateli z zapewnienia równego dostępu... No później jeszcze doszło stosowanie tej ustawy, nietrafne decyzje, jeśli chodzi o strategiczne stanowiska, czyli zarząd w tej wielkiej, nowej instytucji i wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który był pewnego rodzaju podsumowaniem i tej jednej ustawy, i tej poprzedniej. Te zastrzeżenia, które Trybunał Konstytucyjny odnosił do ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia w większości odnoszą się również do ustawy o kasach chorych.

I teraz mamy taką sytuację... No jest pytanie, czy znowu pójść tą drogą. A słyszy się tego rodzaju postulaty, są takie oczekiwania. Nawet są takie projekty, że znowu da się jedną ustawą, której uzasadnienie zawarte jest na kilku czy na kilkunastu stronach, naprawić rzeczywistość - bez obliczeń, bez symulacji, bez dobrego opracowania wielu złożonych zagadnień. I ja muszę powiedzieć, że dopóki będę pełnił funkcję ministra zdrowia, będę się sprzeciwiał takiemu podejściu, kolejnej rewolucji w ochronie zdrowia, bo każda z tych dwóch rewolucji powodowała pogorszenie sytuacji w stosunku do stanu wcześniejszego. Kolejna rewolucja nie spowoduje ustabilizowania, tylko musi doprowadzić do pogorszenia stanu obecnego. Nie wiem, czy obywatele by nam to wybaczyli, obywatele, którzy muszą korzystać z publicznej służby zdrowia, którzy są na nią skazani, bo są w trudnej sytuacji osobistej - 12% Polaków żyje poniżej minimum egzystencji - którzy mają do wyboru jedynie publiczną służbę zdrowia, bo tylko parę procent czy kilkanaście procent korzysta z alternatywnych, komercyjnych zakładów opieki zdrowotnej. Ci obywatele by nam tego nie wybaczyli. Dlatego nie możemy iść dalej tą ścieżką. I w tym sensie ta ustawa jest przez nas traktowana jako pierwszy etap porządkowania sytuacji.

Muszę powiedzieć, że ja zostałem ministrem zdrowia, kiedy prace w Sejmie nad tą ustawą były już zaawansowane, mniej więcej w połowie tych prac. Zanim zostałem ministrem zdrowia, Sejm zrezygnował z pewnych rozwiązań, które znalazły się w projekcie ustawy rządowej, przyjętej 11 czerwca tego roku, w przedłożeniu rządowym. I muszę powiedzieć: słusznie. Sejm zrezygnował na przykład z wprowadzenia ustawą nowej, niezwykle potrzebnej instytucji, która w projekcie rządowym została nazwana agencją oceny technologii medycznych - później były różne poprawki, różne nazwy, ale wiadomo, o co chodzi.

(minister M. Balicki)

Sejm zrezygnował, bo się okazało, że ta instytucja nie jest przygotowana, są tylko zapisy ustawowe, trzeba by było więc rozpoczynać jej budowę od interpretowania zapisów kilku czy kilkunastu artykułów.

Musimy odwrócić kolejność spraw w ochronie zdrowia. Teraz zaczyna się od pisania kilku artykułów, później się okazuje, że ustawa jest uchwalona, intencje są jak najbardziej szlachetne i słuszne, ale później trzeba ją wdrożyć i zaczyna się zastanawianie, co ustawodawca miał na myśli, jeśli chodzi o nowe instytucje, o konkretne rozwiązania, bo one nie zostały w szczególności opracowane. Później się okazuje, że albo to jest nie do wdrożenia w życie, albo trzeba się zastanawiać i szukać, co to miało tak naprawdę znaczyć. To musimy zmienić. Budować trzeba w pierwszej kolejności – pani senator Sienkiewicz już o tym mówiła: zielona księga, później biała księga – a na końcu zapisy ustawowe. I być może okaże się, że żeby ruszyć z jakimiś nowymi instytucjami, nie musimy rozpoczynać od stanowienia nowego prawa; może obecne prawo wystarczy, żeby zacząć budować niezwykle ważne, potrzebne instytucje.

Już jako minister zdrowia spotkałem się z rzecznikiem praw obywatelskich i rozmawialiśmy o tym, jak w ogóle w Polsce stanowione jest prawo – zresztą w ostatnim czasie było na ten temat wiele konferencji, również z udziałem senatorów czy pani przewodniczącej i członków senackiej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. I mówiliśmy, że powinien być właśnie taki sposób stanowienia prawa: w pierwszej kolejności opracowanie rozwiązania czy nowej instytucji, ocena stanu prawnego i później dopiero konkluzje co do zmiany stanu prawnego; a nie odwrotnie.

Ustawy dotyczące ochrony zdrowia – myślę, że w ogóle ustawy, ale w szczególności dotyczące ochrony zdrowia, a już na pewno po doświadczeniach z ustawą o kasach chorych i z ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia – nie mogą być zapisem koncertu życzeń, nie mogą być wyłącznie wyrazem oczekiwań zapisanych w formie artykułów, nawet przy najbardziej szlachetnych pobudkach. To muszą być przygotowane zmiany.

Ja nie jestem pewien, czy we wszystkich przypadkach nam się udało to osiągnąć, ale celem Ministerstwa Zdrowia jest wprowadzenie stabilizacji i porządkowanie, do tego będziemy dążyć. I tak spoglądamy na tę ustawę.

W toku prac sejmowych zostało wprowadzonych wiele rozwiązań – część słusznych, część porządkujących. Zostały też wprowadzone rozwiązania, o które pytała między innymi pani senator Liszcz, a które, moim zdaniem, senacka Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia słusznie

chciała wykreślić, bo są właśnie wyrazem takich nieprzygotowanych spraw.

Na przykład: nowe zadania nałożone na gminy, powiaty i województwa samorządowe w ogóle bez jakiegokolwiek próby wcześniejszego uzgodnienia i bez wskazania źródeł pokrycia, zadania, które w przypadku wielu gmin wymagałyby wyłożenia poważnych środków, bo potrzebny jest do tego profesjonalny aparat – chodzi tu o ocenę dostępności na terenie gminy do świadczeń opieki zdrowotnej, w wielu przypadkach wymagałoby to zamawiania go gdzie indziej. Tego typu rozwiązania, znowu dobre, jeśli chodzi o intencje, ale nieprzygotowane, senacka komisja słusznie, moim zdaniem, chce wykreślić.

Ta ustawa wprowadza trochę nowych rozwiązań, w niektórych przypadkach postulowanych już od dawna i słusznych. Jeśli chodzi o zasadę dostępu, mamy tu kwestię monitorowania i nadzorowania czasu oczekiwania na świadczenia deficytowe – chodzi o problem kolejek. I tu chciałbym powtórzyć – rozumiem, że media również się nam przysłuchują – że to nie jest wprowadzanie kolejek, bo kolejki są faktem, nie tylko w Polsce. Ponieważ nie ma możliwości udzielenia wszystkich świadczeń, szczególnie tych wyspecjalizowanych, w momencie zgłoszenia się wszystkich potrzebujących pacjentów, trzeba stworzyć instytucję, która uporządkuje to i zapewni, że wszyscy będą mieli równy dostęp do świadczeń. Równy dostęp zgodnie z zasadą, którą określił w swoim wyroku Trybunał Konstytucyjny: w przypadku takiego samego problemu zdrowotnego, takiej samej potrzeby zdrowotnej dostęp powinien być równy, ale jeśli mamy różne problemy zdrowotne, to wtedy dostęp może być zróżnicowany – i to jest zawarte w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Warto też powiedzieć, bo o tym się nie mówi czy rzadko się wspomina, że kwestia monitorowania list oczekujących, tworzenia ich i zarządzania nimi jest określona w rekomendacjach Rady Europy, do której Polska należy już od ponad dziesięciu lat – a to są rekomendacje, które stanowią wytyczne do stanowienia ustawodawstwa krajowego. Czyli to nie jest taki pomysł, który się po prostu u nas pojawił, ale jest to również związane z robieniem tego, co powinniśmy robić, co w wielu krajach członkowskich Rady Europy zostało zrobione i to z pozytywnym skutkiem – na przykład w Hiszpanii wprowadzenie monitorowania kolejek doprowadziło do skrócenia czasu oczekiwania, a w Wielkiej Brytanii się okazało, że trzeba znaleźć inne sposoby zapewnienia obywatelom dostępu do świadczeń, jeśli mija określony czas.

U nas kwestia kolejek jest jeszcze związana z przepisami o koordynacji. Za jakiś czas zapewne to też będzie przedmiotem publicznych debat, bo nasi obywatele, kiedy minie rozsądny czas oczekiwania na procedurę medyczną, będą

(minister M. Balicki)

chcieli skorzystać z tego prawa, z którego już dzisiaj korzystają obywatele innych krajów i na podstawie którego uzyskują świadczenia zdrowotne na terenie innych krajów unijnych. Kolejki to jest zupełnie nowe rozwiązanie. Ono jest potrzebne i dobrze, że ta ustawa je wprowadza. O organizację, rozumiem, będą jeszcze pytania.

Ustawa też przyznaje – i to jest ważne rozwiązanie – prawo do świadczeń związanych z opieką zdrowotną nie tylko tym osobom, które są ubezpieczone z mocy ustawy, ale również tym, które są nieubezpieczone, a spełniają kryteria dochodowe określone w ustawie o pomocy społecznej i nie są w stanie ubezpieczyć się dobrowolnie – to podlega ocenie pomocy społecznej na podstawie wywiadu czy innych technik stosowanych w takich przypadkach i zgodnych z przepisami ustawy o pomocy społecznej. Jest to więc ważna kwestia, która reguluje to, co wynika z art. 68 ust. 2 konstytucji, w którym się mówi, że obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej... itd. Czyli tutaj realizuje się ten przepis.

Jeśli chodzi o kwestie koszyka, koszyka pozytywnego, negatywnego, to w projekcie rządowym był podział na świadczenia gwarantowane i rekomendowane. Świadczenia gwarantowane to te, które byłyby w całości finansowane ze środków publicznych, a rekomendowane byłyby określane dopiero za dwa lata, ale byłyby w części współfinansowane przez pacjentów. Sejm odstąpił od tego rozwiązania – moim zdaniem słusznie – i pozostał na poziomie świadczeń gwarantowanych. Kwestia finansowania i zasad dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej wymaga w Polsce poważnej debaty, debaty, która musi być przygotowana, a początkiem tego musi być... Jak pani senator Sienkiewicz przypomniała, taka jest metoda tworzenia prawa w Komisji Europejskiej i u nas też powinno to tak wyglądać, zwłaszcza kiedy rozstrzygane są kwestie społeczne – zielona księga, opis problemu, debata, dalej biała księga, konkretne rekomendacje i później dopiero przyjmowanie regulacji ustawowych. Jeśli dotyka to przywilejów – praw, nie przywilejów, to złe określenie – praw trzydziestu ośmiu milionów Polaków, to nie można zacząć od regulacji, od ustawowej zmiany zasad korzystania. Sprawa wymaga poważnej publicznej debaty, bo inaczej to nie będzie akceptowane – i trudno się temu dziwić.

Ustawa wprowadza rozwiązanie, które będzie mogło funkcjonować dopiero w roku 2006, czyli podział środków na województwa, algorytm podziału na województwa. I ja powiem tak: jest to na pewno wyraz takiego planowania, bo należy ten algorytm określić w taki sposób, żeby wreszcie podział środków na województwa przestał być przedmiotem sporów co kilka tygodni czy co kilka

miesiący, albo przy różnych okazjach, oraz oczekiwania adresowanych przez społeczności różnych województw – w ostatnich dniach była kwestia województwa podlaskiego. Ten artykuł ma to uregulować. Trzeba powiedzieć, że w czasie prac komisji przedstawiliśmy różne symulacje, różne warianty, jak to może wyglądać i jakie są różnice. Do końca kwartału I przygotowujemy takie rozwiązanie, które będzie mogło być również poddane pewnej debacie publicznej i legitymizacji. Chodzi o to, żeby wreszcie został zaakceptowany model podziału środków na województwa, bo od początku 1999 r. jest to kwestia nieuregulowana i w związku z tym zrozumiałe jest, że są różne oczekiwania, w pewnym zakresie się wykluczające, kierowane przez różne społeczności zamieszkujące różne województwa.

Nie chciałbym w tej chwili zabierać dużo więcej czasu, bo rozumiem, że będzie sporo pytań. Powiem jeszcze, że jest tu wiele rozwiązań, które zapoczątkowują wprowadzanie przepisów eliminujących konflikt interesów i zwiększających możliwości nadzorcze czy kontrolne – konflikt interesów, jeśli chodzi o pracowników i członków organów funduszu, ale możliwości nadzorcze i kontrolne, jeśli chodzi o członków rad i rady funduszu, na szczeblu krajowym i na szczeblu wojewódzkim.

Wprowadzane są też rozwiązania umożliwiające wreszcie wejście w życie przepisu, który znalazł się w ustawie o cenach, uchwalonej jeszcze w poprzedniej kadencji, w 2001 r. Była tam wyrażona intencja ustalania urzędowych cen leków, które są kupowane przez szpitale, ale z powodu takiego, a nie innego zapisu, który został wówczas przyjęty, nie mogło to być wprowadzone w życie. Korygujemy więc, nie zmieniając celu i istoty, brzmienie tego zapisu tak, żeby to można było wreszcie zrobić i rozwiązać problemy, które były w ostatnich miesiącach tematem artykułów z pierwszych stron gazet.

Na jedno pytanie pozwolę sobie od razu odpowiedzieć – na pytanie pani senator Liszcz, które dotyczyło dostępu do specjalistów bez skierowania. Powiem tak: to, co jest w brzmieniu sejmowym, nie zmienia stanu obecnego. W czasie prac sejmowych i podczas posiedzeń komisji senackiej prezentowałem stanowisko, że dopóki nie mamy dobrze wypracowanego we wszystkich szczegółach nowego modelu korzystania bez skierowań, dopóty nie powinniśmy ruszać tego, co funkcjonuje. W zasadzie w tym obszarze nie ma problemów, a jak nie ma problemów, rozwiązanie się sprawdza, to nie należy poprawiać. A jeśli chcemy poprawić, to do końca to przygotowujemy.

Jest sprawa z tymi stomatologami. Postulat w tej kwestii wypłynął, z tego, co pamiętam, od samorządu jednego z zawodów medycznych. Powiem tak: oczywiście pani senator ma rację, bo

(minister M. Balicki)

jest jeszcze specjalność chirurgia stomatologiczna, która zajmuje się resekcją... Tak to się nazywa? Chodzi o usuwanie zębów...

(Głos z sali: Ekstrakcja.)

Ekstrakcją, przepraszam, ekstrakcją zębów. I tak potrzebne by było w każdym przypadku skierowanie – w większości przypadków takie skierowanie jest. Ale nie zmieniamy stanu obecnego, jeśli taka zmiana nie rozwiąże żadnego problemu, a może stworzyć jakieś nowe, jednostkowe problemy.

Jest też kwestia skierowań do onkologów – oczywiście nie ma takiej specjalności jak onkologia, bo te problemy podlegają kilku specjalnościom, chirurgii onkologicznej, hematologii itd. Nie ruszamy jednak tego problemu. Jeśli mielibyśmy ruszać i doprecyzować kwestię onkologa, to trzeba by było odpowiedzieć sobie na pytanie – w czasie dyskusji kierownictwa Ministerstwa Zdrowia z dyrektorami departamentów już rozpoczęliśmy szukanie tej odpowiedzi – o raczej przepisu, który zwalnia z obowiązku skierowania czy raczej nie wymaga skierowania do onkologa. Skutek tego przepisu jest bowiem taki, że wydłuża się czas oczekiwania tych, u których inny lekarz podejrzewa proces nowotworowy. Lekarze onkolodzy – ja mówię w skrócie, więc proszę rozumieć to jako przedstawienie pewnych intencji – lekarze onkolodzy różnych specjalności nie zajmują się wczesnym wykrywaniem nowotworu, bo do tego są inne programy, inni specjaliści. To nie ci lekarze powinni wcześniej wykrywać, do tych lekarzy powinien być jak najszybszy dostęp wtedy, kiedy już jest podejrzenie choroby nowotworowej. A mamy tych lekarzy niewiele i jeśli nagle wszyscy ludzie, którzy chcą, słusznie, wcześniej się przebadać, bo podejrzewają na podstawie różnych informacji, że mogą mieć nowotwór, pójdą do onkologa, to oni zabiorą miejsca w kolejce tym, którzy powinni być przyjęci, bo u nich najprawdopodobniej jest już proces nowotworowy, a to ograniczy im szybki dostęp.

Czyli nie wszystkie rozwiązania... Bo w przypadku stomatologa to oczywiście – tak, ale w przypadku onkologa istotne jest pytanie, czy nie tracą na tym ci, którzy powinni być szybciej przyjęci. I pojawia się tu pytanie o art. 68 konstytucji, o różny problem zdrowotny i o jednakową zasadę. Nad tym będziemy myśleć, bo odejście od zasady wymaga szerokich i poważnych konsultacji, trzeba to dobrze przygotować. Ale chcę wyraźnie powiedzieć: jeśli mielibyśmy to zmieniać, to w sposób kompleksowy i przemyślany.

A jeśli chodzi o pediatrię, to jest to kwestia innych przepisów. Jeśli pediatra jest lekarzem pierwszego kontaktu, nie ma potrzeby skierowania, a jeśli chodzi o jakąś ze specjalności pedia-

trycznych, to z wyjątkiem zgłaszania się do tych, o których mówimy, do psychiatry, onkologa itd., obowiązują takie same zasady i potrzebne jest skierowanie. Ten model funkcjonuje, wydaje się, że jest to racjonalne i nie budziło wątpliwości.

To ja na razie tyle, Pani Marszałek, bo rozumiem, że będą jeszcze pytania...

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Ministrze, ja też tak to rozumiem.

I tylko przypomnę senatorom, że zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą adresować do pana ministra pytania związane z ustawą będącą przedmiotem naszych obrad.

Bardzo proszę, pani senator Teresa Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym usłyszeć od pana ministra, jakie jest stanowisko rządu wobec czterdziestej piątej poprawki Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia dotyczącej zmiany art. 86, czyli finansowania ubezpieczenia studiujących duchownych z własnych środków, a nie jak dotąd z Funduszu Kościelnego. To pierwsza sprawa.

Drugie pytanie: jak się pan minister odnosi do propozycji zmian w składzie rady funduszu i rad wojewódzkich? Tak nawiasem mówiąc, to z poprawki komisyjnej, czterdziestej ósmej, wynika, że komisja źle policzyła, że ma być siedmiu członków rady, a nie dziewięciu, ze zliczenia osób wymienionych w propozycji wynika, że siedem, a nie dziewięć... Ale chodzi mi nie tylko o liczby, chociaż o nie także, ale przede wszystkim o zmianę instytucji kierującej. Dziękuję. To już chyba wszystko.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Pawłowski, bardzo proszę.

### **Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym się dowiedzieć, czy obecni na posiedzeniu komisji przedstawiciele rządu nie mieli zaufania do rozsądku i do wiedzy senatorów, bo kiedy chcieliśmy przyjmować poprawki wprowadzające oszczędności, dotyczyło to chociażby nawet tego kontrowersyjnego art. 86 pkt 4, słyszeliśmy ciągle te same odpowiedzi rządu: jesteśmy za przedłożeniem sejmowym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Kulak, bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie bardzo ogólne, ale wydaje mi się, że dobre na początek naszej debaty. Jakie jest zdanie pana ministra na temat wysokości środków na cały system leczenia w Polsce? Czy wydatki, które Polska w stosunku do naszego produktu krajowego brutto przeznacza na opiekę zdrowotną, są wystarczające? Mówi się tutaj czasami o marnotrawstwie, co boli pracowników ochrony zdrowia, czy więc składka jednak powinna być wyższa? Ja pracowałem jeszcze z ministrem Żochowskim, pana poprzednikiem, i pamiętam, że wtedy wyliczyliśmy – wyliczyliśmy, podkreślam to słowo – że reforma powieść się może w wypadku składki od 9,6% w górę. Krytycy zapisu dziesięcioprocentowego manifestowali wtedy przed Sejmem mówiąc, że musi to być co najmniej 11% albo 12%. A już parę miesięcy później to oni zajęli zajmowane przez państwa dziś fotele i wprowadzali składkę 7,5%. Chciałbym jednak usłyszeć parę zdań szerszego rozwinięcia tego tematu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pani senator Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam kilka pytań. Pierwsze dotyczy art. 25 ust. 4. Czy nie należałoby określić maksymalnego czasu oczekiwania na wybrane świadczenie opieki zdrowotnej, udzielane zgodnie z przepisami o koordynacji?

Następne pytanie dotyczy art. 50 ust. 9. Kto finansuje opiekę nad dziećmi do ukończenia szóstego miesiąca życia? Czy w całości fundusz, czy budżet, czy też po prostu dokumentem ubezpieczenia jest dokument ubezpieczenia rodziców?

Następne pytanie dotyczy art. 114 ust. 2. Czy nie uważa pan, że obsługę bankową funduszu powinien prowadzić bank kontrolowany przez Skarb Państwa?

Interesuje mnie też art. 16 ust. 1 pkt 2. O jakie świadczenia gwarantowane chodzi i kiedy ukaże się katalog świadczeń gwarantowanych?

Jeżeli chodzi o art. 19 ust. 4, to skierowano do mnie zapytania, czy z tego artykułu będzie można finansować wypłacenie zaległych wynagrodzeń lekarzom, którzy pracowali w styczniu 2004 r. za lekarzy rodzinnych.

I ostatnie już pytanie dotyczy art. 20 ust. 11. Kiedy będzie wiadomo, według jakich kryteriów

będzie się umieszczało pacjentów na listach oczekujących? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Bartos, bardzo proszę.

(*Senator Tadeusz Bartos:* Dziękuję, Pani Marszałek...)

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* Ja mam prośbę o troszeczkę wolniejsze zadawanie pytań, żeby bym zdążył je zapisać.)

(*Senator Genowefa Ferenc:* Ale my mamy ograniczony czas, Panie Ministrze.)

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* Proszę?)

(*Senator Genowefa Ferenc:* Chodzi o to, by uzyskać odpowiedź, a na to jest jedna minuta.)

Pan minister prosi, aby wolniej zadawać pytania, żeby można było je odnotować. Tak to rozumiem.

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* Ale, jak rozumiem, chodzi o to, żeby uzyskać odpowiedź, a nie tylko zadać pytanie. No, to wtedy pytający musi zdążyć.)

(*Senator Tadeusz Bartos:* Ja mam pytanie do pana...)

Przypomnę tylko, Panie Ministrze, że zgodnie z regulaminem pytania muszą się zavrzeć w jednej minucie i stąd ten pośpiech w ich zadawaniu.

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* Ja mogę również szybko odpowiadać.)

Tego obowiązku w regulaminie nie ma.

**Senator Tadeusz Bartos:**

Ja mam trzy pytania do pana ministra.

Pierwsze dotyczy art. 49: „karta ubezpieczenia zdrowotnego jest kartą typu elektronicznego”. Jaki jest przewidywany termin wprowadzenia karty elektronicznej, no i skąd będą środki na jej sfinansowanie?

Drugie pytanie. Z jakich środków będzie opłacane ratownictwo medyczne? W wypadku finansowania go ze środków zdrowotnych przeznaczonych na świadczenia medyczne to pewnie za braknie pieniędzy na leczenie szpitalne.

I trzecie pytanie. Z jakich środków będą finansowane wypłaty z tytułu ustawy 203 przyjętej przez poprzedni rząd i parlament? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Bachleda-Księdzularz.

**Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, moje pytanie jest następujące. Dobrze się składa, że rozpatrujemy tę ustawę w czasie wakacyjnym, bo samo nasuwa się



(senator F. Bachleda-Księżdularz)

pytanie, czy i jak w ustawie rozwiązana jest sprawa zapłaty za świadczenia zdrowotne w miejscowościach turystycznych, takich jak Zakopane, Rabka, Sopot. W ostatnich latach były z tym duże kłopoty, jak pan minister zapewne wie. Nie będę uszczegółowiał pytania; sądzę, że pan minister dobrze rozumie, o co pytam. To ma duże znaczenie dla sytuacji finansowej szpitali w tych miejscowościach. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Jedno dotyczy tego, że przecież wszyscy jesteśmy ubezpieczeni – na ogół w ubezpieczeniach komunikacyjnych, tak zwanych NNW, ale również z okazji posiadania kart kredytowych – od następstw nieszczęśliwych wypadków. Jaki jest transfer środków z ubezpieczeń do Narodowego Funduszu Zdrowia? Czy to jest znacząca część? Bo wydaje mi się, że to powinna być znacząca część; przede wszystkim finansowanie powinno być w wypadku urazów, w gigantycznej części. Czy są podejmowane działania w tym kierunku?

I drugie pytanie. Mnie interesuje los art. 208 z projektu rządowego, który przewidywał zasilek lekowy dla kombatanów. Gdzie on zniknął i dlaczego? Czy to wkład Komisji Zdrowia w rocznicę Powstania Warszawskiego?

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam dwa pytania. One częściowo już padały, ale ja tylko to doprecyzuję, tak jak ja bym to widział.

Pan senator Kulak mówił o ilości środków i jakości ich wykorzystania. Tak ja to przynajmniej widzę. Jak pan minister to ocenia, w jakiej części za stan obecny odpowiada mała ilość środków, a w jakiej części jakość – szeroko patrząc na to – wykorzystania tego, co jest?

Kolejna sprawa dotyczy właśnie tych standardów i kolejek, które się pojawiają; oczywiście z możliwością wejścia do kolejki krótszej. Ale na pewno jest to, o czym mówiła pani senator Ferenc – jakiś standard medyczny, standard zdrowotny, który powinien mieć wpływ na to, jak długie będą te kolejki. Jak pan minister to widzi? Jak to się da spełnić?

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Szafranec, bardzo proszę.

**Senator Jan Szafranec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, co stoi na przeszkodzie, ażeby fundusz, który dysponuje sumą ponad 30 miliardów zł, mógł deponować swoje środki właśnie w banku polskim – o to pytała pani senator Ferenc – w którym Skarb Państwa posiada co najmniej pakiet większościowy? Jaka jest przeszkoda niepozwalająca, żeby deponować pieniędzy w takim banku?

I kolejna sprawa. W wykazie świadczeń opieki zdrowotnej niefinansowanych ze środków publicznych brakuje świadczeń związanych z zapłodnieniem in vitro. Stąd można wyciągnąć wniosek, że świadczenia związane z zapłodnieniem in vitro będą finansowane ze środków publicznych – tak czy nie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Pan senator Jurgiel, proszę.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie dotyczące wykazu świadczeń opieki zdrowotnej niefinansowanych ze środków publicznych. Jest problem w interpretacji kwestii szczepień ochronnych. W słowniczku nie ujęto definicji szczepień ochronnych. Czy nie należałoby jej ująć w słowniczku, bo podobno w praktycznym stosowaniu są z tym problemy, i to sądowe.

(Minister Zdrowia Marek Balicki: Poziomy opieki – o to chodzi, tak?)

Nie, szczepienia ochronne.

(Minister Zdrowia Marek Balicki: Szczepienia?)  
Definicja szczepień ochronnych.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pani senator Berny.

**Senator Maria Berny:**

Panie Ministrze, chciałabym zwrócić uwagę na art. 107 ust. 2, który mówi o tym, że dyrektora oddziału wojewódzkiego funduszu powołuje i odwołuje prezes funduszu po zasięgnięciu opinii rady oddziału wojewódzkiego. Niewydanie opinii przez radę w terminie do siedemnastu dni jest równoznaczne z akceptacją kandydata na dyrektora oddziału albo zgodą na jego odwołanie. Zadaję to pytanie po prostu dlatego, że odpowiedź pana

(senator M. Berny)

ministra dzisiaj mi udzielona może być punktem odwołania w wypadku kontrowersji. A mianowicie: a jeżeli opinia rady w stosunku do wniosku dyrektora funduszu będzie negatywna, to czy będzie ona obligowała dyrektora funduszu do zmiany decyzji, czy też nie będzie miała na nią wpływu?

I teraz odpowiedź pana ministra, że nie będzie miała wpływu, może kiedyś być właśnie wyjaśnieniem, jak to wygląda naprawdę. A jeżeli ma być obligująca, to proszę wyjaśnić, w jaki sposób należy się nią wówczas posługiwać. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Sztorc.

### **Senator Józef Sztorc:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, dziesięć lat temu Bank Handlowy wykupywał wierzytelności i długi służby zdrowia. Czy mógłby pan powiedzieć, ile tych długów jeszcze nie zostało wykupionych od Banku Handlowego przez Skarb Państwa? Mówi się o kwocie iluś tam miliardów złotych. I dobrze by było, żebym się dowiedział, czy to jest kwota netto, czy kwota z odsetkami.

Drugie moje pytanie jest takie. Czy mógłby pan wyjaśnić, dlaczego z dwóch podobnych szpitali, w dwóch różnych miastach, świadczących podobne usługi, jeden otrzymuje kontrakt z kasy chorych czy z Narodowego Funduszu Zdrowia za te same usługi, za te same świadczenia wyższy o 20% od drugiego?

Następnie pytanie. Czy praca lekarzy na dyżurach jest zgodna z kodeksem pracy? Czy mógłby pan powiedzieć, ile lekarze na dyżurach średnio osiągają godzin nadliczbowych? Czy to jest zgodne z kodeksem pracy i czy za te godziny płaci się tak jak za godziny nadliczbowe w gospodarce – za dwie 50%, a za resztę 100%? Chciałbym od pana uzyskać odpowiedź na te pytania i jeszcze pewnie na ostatnie pytanie: jak wygląda w krajach Unii Europejskiej i na świecie opieka nad vipami. Ostatnio rozgorzała dyskusja, my chcemy ograniczyć to tylko do pana prezydenta, premiera i naszych marszałków. A ja chcę się upomnieć o to, żeby pani wicemarszałek także była objęta tą opieką, jak również pozostali wicemarszałkowie. Jak to wygląda w Stanach Zjednoczonych, w Rosji, gdzieś w Bangladeszu i może w Niemczech? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Jak rozumiem, Panie Senatorze, zwłaszcza tam, gdzie są senaty.

(Senator Józef Sztorc: Zwłaszcza tam, gdzie są senaty.)

Będzie dalsza seria pytań, ale pozwólmy panu ministrowi odpowiedzieć na te, które już padły.

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Chyba że życzy pan sobie...

(Minister Zdrowia Marek Balicki: Nie, nie, tego się uzbierało tyle, że ja z chęcią odpowiem.)

...kompleksowo.

Bardzo proszę.

### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Zacznę w tej kolejności, w jakiej były zadawane pytania.

Pani senator Liszcz zadała dwa pytania. Pierwsze dotyczy poprawki czterdziestej piątej, która budzi tak duże kontrowersje. Chodzi o źródła pokrycia składek osób duchownych, które nie są płatnikami podatku od dochodów osobistych. Stanowisko rządu w tej sprawie, jak myślę, jest znane. Ono było relacjonowane przez panią senator Sienkiewicz, sprawozdawcę komisji: jest przeciwne tej poprawce.

(Senator Teresa Liszcz: Nie jest przychylny?)

Jest przeciwne tej poprawce. Ja w gazetach wyczytałem, że było to przy sprzeciwie rządu, więc...

(Senator Teresa Liszcz: Ja słyszałam, że jest przychylny.)

Nie, to właśnie... Ale rozumiem, że jak są wątpliwości, to należy je zawsze wyjaśniać.

Jeśli chodzi o poprawkę czterdziestą ósmą, to jak rozumiem, było tu pewne nieporozumienie przy czytaniu, bo zarówno w projekcie rządowym, tym przyjętym 11 czerwca, jak również w ostatecznym brzmieniu, tak jak uchwaliła to komisja senacka, są słowa: „przy czym”. Czyli wynika z tego, że dwóch członków prezes Rady Ministrów powołuje z własnej inicjatywy. W projekcie rządowym było pięciu członków powoływanych z jego własnej inicjatywy, więc jest jedynie taka zmiana. Siedmiu pozostałych jest powoływanych zgodnie z tym... Rada funduszu składa się z dziewięciu osób powoływanych przez prezesa Rady Ministrów i to jest ta norma. Przy tym siedmiu jest powoływanych spośród kandydatów wskazanych przez różne podmioty.

Pan senator Kulak zadał wielkie pytanie, które... To znaczy, ja podzielałam zasadność wielkiej debaty na ten temat: na temat finansowania ochrony zdrowia, na temat relacji pomiędzy środkami, które pochodzą ze źródeł publicznych, a tymi, które pochodzą z kieszeni prywatnych, ale w rozumieniu takim jak to się określa po angielsku, *out of pocket*, czyli placonymi w momencie korzystania z usługi. Bo inaczej podchodząc, wszystko opłacamy z naszych kieszeni, również państwo utrzymujemy z naszych kieszeni. Chodzi więc o to, co przedpłacamy, jak to mówi Świa-

(minister M. Balicki)

towa Organizacja Zdrowia, poprzez fundusze publiczne, i o to, co opłacamy z własnej kieszeni w momencie korzystania.

U nas w wypadku leków jest taki problem, że w momencie wykupu leków ta kwota jest wyższa niż średnio w krajach Unii Europejskiej i generalnie proporcja pomiędzy finansowaniem publicznym a prywatnym jest niekorzystna. To finansowanie publiczne jest relatywnie mniejsze niż w innych krajach, a finansowanie prywatne jest właśnie tym *out of pocket*. Jest bardzo mało zorganizowanego finansowania prywatnego, na przykład przez różnego rodzaju ubezpieczenia dodatkowe.

W 2001 r. był taki raport Światowej Organizacji Zdrowia, w którym ustalono pewien porządek: jak to powinno wyglądać – że korzystniejsze jest, jeśli chodzi o finansowanie prywatne, przedpłacanie poprzez różnego rodzaju fundusze, ubezpieczenia dodatkowe, niż płacenie w momencie korzystania z usługi. Dzięki temu środki są racjonalniej wydawane. I tam też był zawarty wniosek, że publiczne finansowanie mimo wszystko, przy wszystkich swoich wadach i ograniczeniach, pozwala na bardziej racjonalne wydatkowanie środków, jeśli chodzi o realizację celów polityki zdrowotnej itd.

Ale im więcej finansowania publicznego, tym mniejszy zakres czy obszar, który podlega indywidualnemu wyborowi. I nasz wybór czy nasz problem – myślę, że to powinno stać się przedmiotem jesiennej debaty – dotyczy tego, jak uchwycić właściwe proporcje pomiędzy zasadą solidaryzmu, czyli tym, co jest publiczne, a zasadą indywidualnego wyboru, czyli tym, co by podlegało prywatnemu finansowaniu, takiemu czy innemu. I to w Polsce wymaga debaty. Na tym dopiero można budować inne ważne decyzje i nie da się odwrócić tej kolejności. Nawet gdybyśmy założyli, że można przygotować genialny projekt ustawy w jakimś zespole złożonym z ludzi dobrej woli i rozstrzygać różne kwestie, to jeżeli nie przejdziemy przez etap debaty, musi to napotkać różnego rodzaju rafa.

Ja już nie mówię o niewykonalności, bo mamy takie projekty ustaw, które dzisiaj są przedmiotem aktywnego zainteresowania opinii publicznej i są nie do wdrożenia. Ale one nie mają tego implementacyjnego... Są zbierane podpisy, ale te projekty są nie do wdrożenia. A poza tym one nie wynikają z takiej debaty, która w Polsce jest potrzebna: ile ma być prywatnego, ile publicznego i jak to zorganizować, żeby to budowało spójność społeczną, a nie tworzyło nowych konfliktów.

Teraz, Pani Senator... Aha, ta składka 9,6%. Muszę powiedzieć, że chyba nie ma takiego wzorca, według którego da się określić składkę, która będzie dobra. Wiele elementów składa się na wy-

sokość finansowania publicznego. W Polsce ostatnich latach – i to pokazywały różne ekspertyzy – finansowanie publiczne nie rosło tak, jak rosło finansowanie w ogóle, czyli zwiększał się udział środków prywatnych. I w związku z tym dostępność w niektórych obszarach różnicowała się w sposób nieuchronny.

Pani senator Ferenc pytała o maksymalny czas oczekiwania na świadczenia zdrowotne. A, jest pani senator, przepraszam. Ja jestem zwolennikiem takiego rozwiązania, tylko to trzeba przygotować. Czyli w tej chwili jest w ustawie artykuł, który daje podstawę do tworzenia instrumentów, narzędzi, żeby taki czas określać i myślę, że w niektórych obszarach będziemy musieli do tego przystąpić, tak żeby obywatele w sposób jeszcze bardziej precyzyjny mieli określone, co tak naprawdę w ramach składki im się należy. Ale to trzeba przygotować, bo gdybyśmy strzelili tak właśnie: szybko, w sposób nieprzygotowany w tej niezwykle ważnej kwestii, z czego trudno byłoby się wycofać, to wylalibyśmy dziecko z kąpielą. Ale oczywiście zgadzam się, że to pytanie jest zasadne.

Kto finansuje opiekę nad dziećmi? Narodowy Fundusz Zdrowia...

(Senator Genowefa Ferenc: Opieka nad dzieckiem do szóstego miesiąca życia.)

...to nie budzi wątpliwości.

Teraz jeśli chodzi o bank, o to, dlaczego nie bank polski... No właśnie. Pan senator Szafraniec też o to pytał i ktoś jeszcze, ale raz nie zapisałem nazwiska. Ale dlaczego nie? Oczywiście... W projekcie rządowym był bank BGK.

(Głos z sali: Czy rząd to popiera?)

Tak. My popieramy taki kierunek; to, żeby tak było.

A lokowanie... W Sejmie toczyła się debata, czy w ogóle Narodowy Fundusz Zdrowia może być pośrednikiem w przekazywaniu pożyczki z budżetu państwa, która miałaby w części sprzyjać zaspokojeniu roszczeń z tytułu tak zwanej ustawy 203. Wiadomo, że nad takim pomysłem pracujemy. I to reguluje ustawa o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Tam miały być zapisy wyprzedzające. Sejm od tego odstąpił i słusznie, bo ja uważam, że krzyżowanie różnych ról może być niekorzystne dla interesu publicznego, dla podatnika, dla finansów publicznych. Tę rolę powinna odgrywać inna instytucja.

Była również dyskusja, czy Narodowy Fundusz Zdrowia może lokować środki – poza lokatami, które wynikają z racjonalnych przesłanek, czyli lokatami krótkoterminowymi – w obligacjach, bonach. A więc czy ma finansować świadczenia zdrowotne, czy lokować. Sejm słusznie odstąpił od takiego brzmienia, wykreślił je, zostawił tylko lokaty. I jeżeli chodzi o lokaty, to oczywiście mogą być wtedy... Chyba jest to za zgodą

(minister M. Balicki)

prezesa. Czy też jest taka poprawka, która ma to precyzować. Wtedy te lokaty mogą być w różnych bankach. My jesteśmy zwolennikami takiego rozwiązania, więc myślę, że tutaj nie będzie problemów.

Chyba pan senator Sztorc pytał o zaległe wypłaty. O nadgodziny? Przepraszam, ktoś inny pytał o zaległe wypłaty. Ta ustawa, jak jej tytuł wskazuje, mówi o finansowaniu świadczeń opieki zdrowotnej, a nie o rozwiązywaniu innych problemów, które są i które trzeba rozwiązywać. Kwestię zobowiązań publicznoprawnych i cywilnoprawnych wobec pracowników ma regulować ustawa o pomocy publicznej, która została skierowana do Sejmu w listopadzie ubiegłego roku. Ona natrafiła na pewne bariery, ale po przerwie wakacyjnej mamy zamiar zdynamizować prace nad nią. To będzie bowiem jeden z kolejnych etapów porządkowania sytuacji w ochronie zdrowia.

Muszę powiedzieć, że poza tą ustawą i przyjęciem w najbliższych tygodniach innych zasad kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej na rok przyszły – nie takich, które spowodowały zamęt i chaos, jaki mamy dzisiaj – właśnie ta ustawa o pomocy publicznej, w takim zakresie, jaki jest bezpieczny dla finansów publicznych, czyli uporządkowania, ulżenia zobowiązaniom, daje szansę na stabilizację, uporządkowanie sytuacji w ochronie zdrowia w przyszłym roku. Te elementy razem dadzą taką szansę. Oczywiście, nie można powiedzieć, że nagle wszystkie zobowiązania zostaną zrealizowane itd. Zgodnie z tym, co Ministerstwo Finansów notuje, jeśli chodzi o zobowiązania wymagalne, to według ostatnich danych wynoszą one – z tego, co pamiętam – 4 miliardy 800 milionów zł. Tyle, jeśli chodzi o wymagalne zobowiązania w ramach sprawozdawczości, którą prowadzi Ministerstwo Finansów. To nie znaczy, że są objęte nią wszystkie zobowiązania, o których czytamy w mediach.

Pytanie o EKZ – Europejską Kartę Zdrowia. Jak pamiętam, jej elektroniczna forma została dopisana w Sejmie. Tak czy siak Polska przystąpiła do Unii Europejskiej i taką kartę musi mieć. Tutaj został określony czas przejściowy, nie pamiętam, chyba mniej więcej półtora roku, po którym to musimy taką kartę wprowadzić. Dzisiaj w przypadku krótkotrwałych wyjazdów mamy formularze E-111, a w przyszłości zostaną one zastąpione taką kartą. A zatem będziemy musieli taki obowiązek wypełnić, jeśli chcemy, żeby nasi obywatele mogli korzystać z przepisów o koordynacji leczenia za granicą również w czasie krótkoterminowych wyjazdów.

Jak będzie finansowane ratownictwo medyczne? To reguluje ustawa o finansowaniu świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego. Tu odpowiedź jest więc w „Dzienniku Ustaw”. Muszę

powiedzieć, że ja nie rozumiałem idei poprawki sejmowej. Co ona miała naprawić, co miała przynieść? Gdybyśmy chcieli teraz na siłę wprowadzić ustawę o ratownictwie medycznym w brzmieniu, w jakim ona jest dzisiaj, czyli przyjętym w roku 2001 r., to byłby problem. Władze publiczne mają obowiązek ustabilizować, uporządkować sytuację w ochronie zdrowia i nie wprowadzać nowych elementów, które by destabilizowały tę sytuację.

Z ustawy tej wynika obowiązek finansowania przedszpitalnego ratownictwa, czyli pogotowia ratunkowego, przez budżet państwa za pośrednictwem wojewodów. Teraz mamy sierpień. Można powiedzieć, że ten miesiąc już się kończy. Ta ustawa zostanie wydrukowana, opublikowana w „Dzienniku Ustaw”, nie wiem, we wrześniu, drugiej połowie września, tak że w październiku wejdzie w życie. A do 30 września będzie już projekt ustawy budżetowej. Po prostu w ten sposób nie można regulować sytuacji w tak ważnym systemie jak system ochrony zdrowia, i to po raz kolejny, i dlatego dobrze, że komisja tę sytuację tak zrozumiała. Poza tym ta ustawa ma przepisy, które wymagają po tych kilku latach dostosowania do zupełnie innej sytuacji. Tak więc to wygląda.

Ta poprawka przeszła w Sejmie przewagą kilku głosów. Nie jest to bowiem poprawka, która nie pociąga jakichś skutków. To są dramatyczne skutki. To nam burzy proces kontraktowania. Zanim ta ustawa będzie ogłoszona, musimy mieć przygotowane zasady kontraktowania na rok przyszły. Moim zdaniem, nie chcę nikogo obrazić, myślenie w taki sposób o systemie ochrony zdrowia nie jest do końca odpowiedzialne. To nie jest jedyny przykład.

Jest jeszcze sprzeczność z ustawą o finansowaniu, bo ona przecież nie została uchylona. Mielibyśmy zatem nawet dwie ustawy. Niestety, ta ustawa nie może wejść w życie. Będziemy tę ustawę dostosowywać w pierwszej połowie przyszłego roku tak, żeby ona później mogła wejść w życie, nie powodując kolizji. Nie zostawimy następcom takiej sytuacji nieuporządkowania, jaka jest teraz. Nie chodzi zresztą o następców, tylko chodzi o obywateli. Obywatele mają prawo do uporządkowanego, stabilnego systemu ochrony zdrowia. Mają do tego prawo.

Transfer środków z tych wszystkich ubezpieczeń... No nie, świadczenia opieki zdrowotnej są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Była złożona w Sejmie inicjatywa legislacyjna, żeby w ramach OC finansować koszty czy część kosztów leczenia ofiar wypadków komunikacyjnych. Myślę, że również ta kwestia powinna być przedmiotem debaty publicznej o finansowaniu ochrony zdrowia. Były też inne propozycje, dotyczące na przykład ryzykownych sportów. W różnych krajach jest to rozwiązane w ten sposób, że

(minister M. Balicki)

gdy ktoś prowadzi taki styl życia, podejmuje się ze zdrowotnego punktu widzenia ryzykownych zachowań, to ubezpiecza się sam, a nie składają się na to wszyscy podatnicy. Trzeba jednak w sposób otwarty o tym porozmawiać i podjąć decyzję. My w tych sprawach jesteśmy jeszcze piętnaście lat wstecz, kiedy mieliśmy budżetowy system ochrony zdrowia.

Pan senator Romaszewski pyta o zasiłek lekowy. To było pytanie z podtekstem. Ale muszę powiedzieć, że sytuacja jest zupełnie odwrotna. Ten zasiłek był pomyślany jako ekwiwalent utraty pewnego przywileju i, moim zdaniem, słusznie. Sejm od tego odstąpił. Oczywiście, tu jest wyciek środków publicznych. Trzeba to objąć monitoringiem, skutecznym nadzorem państwa tak, żeby nie było tu miejsca wycieku, tak jak kiedyś były nim zielone recepty czy później recepty dla inwalidów wojennych. Media donosiły o różnych przykładach. Jednakże te grupy osób powinny zachować to prawo – choroba nie wybiera – gdyż gdyby został przekroczony wydatek 1 tysiąca 700 zł, nie pamiętam dokładnie ile, to co wtedy? To wtedy one są skazane na własną kieszeń. Dzisiaj jest to zagwarantowane. Myślę, że w tym przypadku zasada solidaryzmu jest zasadą, która powinna być przestrzegana, czyli pomoc ma być niesiona zgodnie z chorobą, a nie zasiłek i później radź sobie sam. Jeden może zaoszczędzić, jak ma tańsze leki, czy akurat tak się złożyło, że ma taką chorobę, ale ktoś inny może mieć trudniejszą sytuację. Intencje tego można zrozumieć, bo to była próba uregulowania wycieku. Jednakże regulując taki system jak ochrona zdrowia, musimy pamiętać o jednostkach, tak jak mówiła pani senator Liszcz. Myślę, że gdy ktoś chce bez skierowania pójść do chirurga stomatologicznego i teraz może, to nie ograniczajmy tego. Tak było zanim jeszcze zostałem ministrem zdrowia, ale podzielał to zdanie. Panie Senatorze, można powiedzieć, że ten zasiłek nie został przyjęty w tej intencji, o której pan mówił. Jest wręcz odwrotnie.

Pan senator Wittbrodt pytał o proporcje wydatkowania środków, o ilość środków. Muszę powiedzieć – to pan senator i większość z nas pamięta doskonale – że w 1998 r. zostały podjęte pewne decyzje. Przekazaliśmy publiczne zakłady opieki zdrowotnej z rąk państwa, z rąk administracji rządowej w ręce jednostek samorządu terytorialnego. Taki ruch zrobiliśmy. To była jedna z czterech reform. Reforma polegająca na stworzeniu kas chorych to było jedno, a druga reforma, reforma samorządowa, polegała na tym, że zupełnie zmieniło się usytuowanie administracji rządowej i nastąpiło przekazanie zakładów jednostkom samorządu terytorialnego.

I teraz pytanie o jakość... Minister zdrowia utracił... Zresztą, ja pamiętam, że w pierwszym roku obowiązywania nowego systemu – gdy po paru miesiącach były pierwsze protesty – minister zdrowia mówił wręcz, że to teraz nie nasza sprawa, a sprawa samorządów. Upłynęło bowiem pięć lat i nie pamiętamy, jak wtedy było oceniane to, co się działo w systemie ochrony zdrowia, jak ten system wtedy wygenerował, utworzył nowe pola konfliktów. I później nie było jak tych konfliktów rozwiązać, a niektóre rozwiązano nie najlepiej, bo na przykład za pomocą tej ustawy 203. Tak więc były wielkie konflikty ze świadczeniodawcami, było mnóstwo konfliktów. I wówczas właśnie było powiedziane, że przekazaliśmy szpitale i to nie jest sprawa rządu, ministra zdrowia.

To była wówczas dość radykalna decyzja. Można bowiem – to oczywiście nie odnosi się do tej ustawy – zadać pytanie, czy jak przekazemy mniej więcej siedemset szpitali publicznych, które mamy, w ręce kilkuset właścicieli, łatwiej będzie wprowadzić racjonalną politykę dostosowania sieci publicznych szpitali, na które wydajemy połowę środków, do rzeczywistych potrzeb? Zabrakło innych instrumentów koordynujących. Dzisiaj pewne sytuacje są zastane. Teraz będziemy szukać rozwiązań, żeby państwo miało instrument, tak jak jest w wielu innych krajach – i to też zaczniemy od zielonej księgi – planowania najdroższych świadczeń, tak jak na przykład PET. Nie tak dawno na okładce jednego z tygodników zobaczyliśmy krzyczący napis – musiał wzbudzić emocje u każdego czytelnika – że gdyby wymienione osoby, znane publicznie, miały dostęp do badania PET, to może choroba miałaby inny przebieg. Ale PET jest bardzo drogi. I teraz jeśli państwo chce zapewnić racjonalnie wszystkim tego typu świadczenia, to musi mieć jakiś instrument planowania stosowania również drogich technologii, za pomocą Agencji Oceny Technologii Medycznych i innych narzędzi. Dzisiaj już wiemy, że jest problem ze znalezieniem dobrego sposobu finansowania PET w Bydgoszczy. Pracujemy nad tym, żeby zlikwidować kolejną zaległość. Obecnie siedzimy i... Mamy książkę zaległości do uporządkowania. Te sprawy czasem się ciągną cztery lata, czasem pięć, czasem pół roku, czasem rok. A powstają kolejne inicjatywy, które wpływają do ministra zdrowia, że my też chcemy kupić PET albo inne jeszcze rzeczy...

A zatem państwo musi mieć politykę, tak jak ją mają inne, dużo bogatsze państwa. To dotyczy sieci szpitali i drogich technologii. Nad tym pracujemy. Jeśli chodzi o prace w perspektywie dwunastu miesięcy, to mam nadzieję, że przedstawimy w I kwartale, na pewno w pierwszej połowie roku, również sposoby oceny zarządzających szpitalami. Przede wszystkim chodziłoby o odpowiedzialność. Dzisiaj jest bowiem tak, że kiero-

(minister M. Balicki)

wnik czy dyrektor samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może być odwołany z dnia na dzień. Jednocześnie nie ma instrumentów oceny jego profesjonalnego działania, czy na przykład ten dług – pan senator pytał o różne kontrakty, różne długi w przypadku takich samych szpitali – wynika, nie wiem, z nieprzygotowania, z nieprofesjonalizmu, czy też są inne tego przyczyny. Trzeba stworzyć narzędzia oceny. Ale też trzeba dać pewność, że zarządzający nie będą podlegali wiatrom politycznym, tylko że rzeczywistość będą oceniane ich zaangażowanie i profesjonalizm. I to zrobimy. Minister może oceniać wtedy, gdy ma narzędzia. Musimy więc stworzyć narzędzia, żeby oceniać. Ja nie zwykłem mówić, tak rzucać przed siebie, że jest marnotrawstwo albo że jest za mało środków, bo wtedy trzeba powiedzieć, określić, co jest czym.

In vitro. Zasada, opisana w tej ustawie, jest taka, że jest negatywny koszyk świadczeń zdrowotnych. Czyli te świadczenia nie mogą być finansowane ze środków publicznych, pozostałe zaś mogą. Ale to nie znaczy – mówiliśmy przed chwilą o listach oczekujących – że od razu zostaną w takim zakresie zaspokojone wszystkie potrzeby takiej czy innej grupy pacjentów, bo to jest niemożliwe. Ustawa jednak nie zakazuje finansowania metody in vitro, moim zdaniem słusznie, ponieważ to dotyczy istotnego problemu zdrowotnego wielu rodzin. W Polsce nie rodzi się za dużo dzieci, w Polsce rodzi się za mało dzieci...

(Senator Józef Sztorc: To dobrze czy źle?)

I państwo również musi... Zresztą to w pewnym zakresie jest i tak dzisiaj finansowane...

(Rozmowy na sali)

Na szczęście nie słyszałem tego komentarza, przyjmuję to za dobrą monetę.

(Senator Teresa Liszcz: To było poza regulaminem.)

Poza regulaminem.

(Rozmowy na sali)

Szczepienia ochronne? Tu nic nie zmieniamy. Jeśli chodzi o szczepienia, to jest kalendarz obowiązkowych szczepień.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Panie Ministrze, chcę zapytać, dlaczego w słowniku nie ma definicji szczepień ochronnych. Czy nie powinno jej być?)

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, nie udzielałam panu głosu. Teraz odpowiada pan minister.)

Teraz już rozumiem pytanie. Ono dotyczy techniki legislacyjnej. Otóż tej definicji nie ma w ustawie, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Po prostu. W słowniku są definiowane te określenia, które wymagają zdefiniowania, ale nie wszystkie. Tu nie ma żadnych wątpliwości. Nie ma takiej potrzeby.

Ile nie wykupił Bank Handlowy... To nie jest pytanie do ministra zdrowia. Minister zdrowia tego nie nadzoruje, to nadzoruje minister finansów. Przygotujemy panu senatorowi na piśmie taką informację.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Chodzi o konkretne kwoty.)

Przygotujemy. Rozumiem, że chodzi o kompetentną i pełną odpowiedź i będzie ona przygotowana na piśmie.

Różne kontrakty... No właśnie, różne kontrakty. To jest cały problem. To nie tylko chodzi o różne kontrakty, ale o to, dlaczego w ogóle niektóre kontrakty są zawierane. Albo dlaczego tak się dzieje, że w niektórych przypadkach, na niektórych obszarach, w niektórych zakresach czy rodzajach działalności oddziałów – na przykład chirurgii ogólnej – jest większy kontrakt, niż wynikałoby to z konieczności zaspokojenia potrzeb, i jeszcze na dodatek, przy kolejnym konkursie ofert, zawierany jest dodatkowy kontrakt z nowo powstałym niepublicznym oddziałem, taka sama umowa. I później – to są informacje, które można znaleźć w mediach – okazuje się, że jest selekcja ryzyka, że poważne problemy zdrowotne, które pociągają większe zaangażowanie kosztów, trafiają do jednostek publicznych. Są takie przypadki, kiedy z nieznanых przyczyn w ogóle są rozwiązywane kontrakty, przerzucane są z jednej niepublicznej do innej niepublicznej placówki. I później, jak się idzie po łańcuszku, to się dochodzi do tego, że przyczyny jak zwykle są ludzkie.

Mamy też wirtualne kontrakty – nie tak dawno pisały o tym gazety – czyli w ogóle nie mające pokrycia w żadnych świadczeniach. Tak jest od początku. Ten proces narasta od 1 stycznia 1999 r. Przypadek Małopolski, pamiętamy, pochodzi jeszcze z okresu systemu kas chorych, z czasów poprzedniej koalicji. Tu więc nie może być żadnych podejrzeń, że to był efekt chociażby nowych regulacji. Co pokazują te objawy? Nie wiemy, jaka jest ich skala. A dlaczego nie znamy takiej skali czy przyczyn tego, że takie zjawiska zachodzą? Bo nie ma skutecznych instrumentów nadzoru i to również hamuje wprowadzenie otwartej konkurencji.

Gdy czytamy poważne ekspertyzy, Banku Światowego czy innych ekspertów, to co one mówią? Broń Boże, nie wprowadzać właśnie otwartej konkurencji między publicznymi i prywatnymi świadczeniodawcami, bo nie ma instrumentów nadzoru i pogłębijmy jeszcze destabilizację. Pojawiają się projekty ustaw, pojawiają się kompleksy poprawek, które nawet zostały określone jako karetka reanimacyjna i które miałyby obowiązywać od 1 stycznia, czyli wyrzucić system opieki zdrowotnej jeszcze bardziej. Temu będziemy przeciwni.

Należy decentralizować i wprowadzać konkurencję, ale do tego muszą być przygotowane in-

(minister M. Balicki)

strumenty nadzoru, tak żeby nie pogłębiać patologii, która jest dzisiaj. To jest ten problem i to będziemy robić. To, co jest w tej ustawie, to jest początek. Te instrumenty muszą być mocne i skuteczne. To nie może być czterdzieści czy pięćdziesiąt osób w Ministerstwie Zdrowia w Departamencie Ubezpieczeń Zdrowotnych. To jest oczywiście, że to jest niewykonalne.

Niektóre propozycje zgłoszone przez inne ugrupowania polityczne są warte rozważania i w tym kierunku należy pójść. Najpierw jednak należy przygotować nadzór, żeby móc wprowadzić właśnie tę konkurencję, żeby nie było selekcji ryzyka, spijania śmietanki i tego wszystkiego. Nie mówię już o tych przypadkach, w których mamy do czynienia wyłącznie z działalnością przestępczą.

Kwestię dyżurów lekarskich reguluje ustawa o zakładach opieki zdrowotnej i na razie musimy jej przestrzegać.

Opieka nad vipami. Muszę powiedzieć, że Wysoka Izba wie, jak najlepiej rozwiązać ten problem. Przedstawiłem stanowisko ministra zdrowia. Nie ma żadnych przesłanek do tego, żeby trzy tysiące osiemset osób w Polsce miało wyższy komfort leczenia, finansowany z podatków. To nie ma żadnego uzasadnienia. Oczywiście, zdecydować parlament, który może uznać, że ma być inaczej, ale z punktu widzenia ministra zdrowia takie rozwiązanie, jeśli chodzi o kwestie zdrowotne, nie ma uzasadnienia. Z kolei z punktu widzenia funkcjonowania niektórych organów państwa te cztery osoby są inaczej sytuowane również w innych obszarach. Warto zajrzeć na przykład do ustawy o wynagrodzeniach dotyczących stanowisk kierowniczych, ale nie tylko do nich – te osoby są inaczej usytuowane także w innych przepisach.

A zatem w odniesieniu do nich takie racje istnieją, ale to Wysoki Parlament...

(Senator Józef Sztorc: A co będzie z panią marszałek?)

Z panią marszałek tak się lubimy, że nie ma problemu, żeby...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Postanowiłam być zdrowa, Panie Ministrze.)

(Senator Józef Sztorc: To zresztą widać.)

O, i to jest wzorowa postawa. (Wesołość na sali)  
No, sprawa vipów to jest okazja do takich żartów, zwłaszcza że kwota nie jest wielka, bo to są 4 miliardy zł czy 4,5 miliarda zł. Muszę jednak powiedzieć, że ta kwestia ma charakter...

(Głosy z sali: 4,5 miliona zł.)

Przepraszam, chodziło o 4 miliony zł.

Ale sprawa ta ma charakter symboliczny. W sytuacji kiedy w niektórych obszarach narastają nierówności i kiedy zrozumią się oczekiwania Polaków, jeśli chodzi o równy dostęp do

świadczeń, równie ważne są symbole. Ważne jest, żeby władza publiczna pokazała, jaki ma stosunek do ust. 2 art. 68 konstytucji.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na pytania.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Ministrze, ja też mam taką nadzieję. Ale zanosi się na drugą serię pytań, a w tej pierwszej zgłaszał się jeszcze pan senator Pawłowski.

Bardzo proszę.

### **Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, nie otrzymałem odpowiedzi...

(Minister Zdrowia Marek Balicki: A, właśnie...)

To się wiąże z tymi 10% poprawek, na które rząd nie wyraził zgody. Dziękuję.

### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Powtarzam: stanowisko rządu jest takie, jakie przedstawiłem i jakie było zawarte w projekcie rządowym z 11 czerwca. Jesteśmy więc jednoznacznie przeciw poprawce czterdziestej piątej, dotyczącej art. 86 – tak sobie zapisałem – czyli funduszu...

(Senator Wojciech Pawłowski: Nie tylko, Panie Ministrze. Chodzi o te 10%. Gdzie są konkretne oszczędności finansowe?)

Ale jakie 10%?

(Senator Wojciech Pawłowski: Na przykład kody paskowe itp.)

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Chodzi o 10% poprawek, które nie uzyskały poparcia.)

Ach, to o nie chodzi. Muszę powiedzieć, że z pełnym niepokojem przyjąłem niektóre poprawki. Ja rozumiem, że one wynikają z dobrych intencji. Rozumiem to i popieram te intencje. Ale oprócz dobrych intencji musi być wykonanie budżetu bezpieczne dla interesu publicznego. No, nie chcę nikogo obrazić, bo odnoszę się z pełnym szacunkiem do wszystkich, którzy zabierają głos, jeśli chodzi o stanowienie prawa, ale są w Polsce pewne interesy grupowe i część debaty publicznej jest wynikiem tych interesów grupowych czy partykularnych. Dzisiaj takie nieprzygotowane wprowadzenie pewnych rozwiązań może przeszkodzić w prawidłowym wdrażaniu tych przepisów, a już teraz mamy dużo problemów związanych z prawidłowym wdrożeniem wszystkiego. Wcześniej, na posiedzeniu komisji sejmowej, też były proponowane takie poprawki, ale umówiliśmy się z posłami, że niektóre sprawy wymagają lepszego przygotowania, żeby móc je zapisać w formie ustaw.

Rozumiem, że chodzi o te poprawki, które wprowadzają kwestie techniczne. Muszę powie-

(minister M. Balicki)

dzieć, że jestem parlamentarzystą trzecią kadencję i mam takie podejście, że w wielu sprawach mam zdanie co do zasady, co do sposobu rozwiązania problemów, nie podpowiadam jednak rozwiązania technicznego, bo ono musi być dobrze przygotowane przez techników. W przeciwnym razie za parę miesięcy będziemy czytać w gazetach, że właśnie okazało się, iż wyszło nam zupełnie co innego. Było parę takich przypadków, kiedy byłem posłem.

Tak więc co do intencji się zgadzamy, ale nie możemy popierać rozwiązań technicznych, które nie są sprawdzone. Takie jest nasze podejście.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Rozumiem, że pan senator Bachleda-Księdzularz też wykazuje niezadowolenie czy nieusatisfakcjonowanie z powodu otrzymanej odpowiedzi?

#### **Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Muszę zabrać głos, ponieważ w tej powodzi udzielanych odpowiedzi pan minister nie odniósł się do mojego pytania dotyczącego zapłaty za świadczenia zdrowotne w miejscowościach turystycznych.

(Minister Zdrowia Marek Balicki: A, tak, przepraszam.)

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Proszę, Panie Ministrze.

#### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Widocznie uznałem, że ten problem został rozwiązany i dlatego go wyparłem.

Otóż ustawa wprowadza algorytm, który oprócz czynników takich jak liczba ludności i ryzyko związane z płcią i wiekiem, uwzględnia dwa elementy korygujące: po pierwsze, korektę ze względu na liczbę i koszt świadczeń udzielonych osobom z innych regionów, a po drugie, korektę ze względu na recepty realizowane wobec osób, które są zarejestrowane – tak to jest nazywane w ustawie – w innych regionach. Obecnie, dopóki nie wprowadzimy wzajemnych rozliczeń – w przyszłości będziemy do tego zmierzać – ten czynnik ma to korygować.

Jeśli chodzi o rozliczenia, które też rozważaliśmy, to wprowadzenie wzajemnych rozliczeń już w przyszłym roku jest niemożliwe, chyba że mie-

libyśmy takie podejście jak do tego katalogu, czyli że wprowadzimy to na siłę i zobaczymy, co się wydarzy. No, pewnie wydarzy się to co wtedy, a tego nie chcemy. Problemów mamy już dosyć i nie chcemy wprowadzać nowych, a w tym algorytmie jest przewidziana migracja.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pani senator Berny, bardzo proszę.

#### **Senator Maria Berny:**

Panie Ministrze, ja jeszcze nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie, czy ma znaczenie – a jeśli tak, to jakie – negatywne stanowisko rady wobec propozycji mianowania bądź odwołania dyrektora czy prezesa.

#### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Już odpowiadam: opinia jest opinią, ale rada oddziału wojewódzkiego zyskała dość istotne uprawnienie, mianowicie w niektórych przypadkach określonych w ustawie może wносить o odwołanie dyrektora bądź prezesa, czyli ma prawo działania niezależnie od tej opinii, a to działanie jest skuteczne.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Proszę, pan senator Bartos.

#### **Senator Tadeusz Bartos:**

Panie Ministrze, nie otrzymałem odpowiedzi na następujące pytanie. Otóż według art. 49 karta ubezpieczenia zdrowotnego jest kartą typu elektronicznego. Jaki jest przewidywany termin wprowadzenia tej karty elektronicznej i skąd ministerstwo czy służba zdrowia będzie mieć na to środki?

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

O ile pamiętam, pan minister już wyjaśniał tę kwestię, ale gdyby pan minister był uprzejmy przypomnieć panu senatorowi, to proszę.

#### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Na szczęście nie wszystko pamiętam i zaraz odpowiem na to pytanie, poproszę tylko... Jest ze mną zespół pracowników Ministerstwa Zdrowia, którzy pomogą mi udzielić odpowiedzi, bo nie chcę wprowadzić pana senatora w błąd.



### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Poczekamy chwilę na tę odpowiedź.

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* To może następne pytanie?)

Pani senator Kurska, bardzo proszę.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Ministrze, jaki jest pana pogląd na temat przywrócenia prawa do bezpłatnych leków osobom represjonowanym? W art. 46 i 47 to prawo jest obwarowane wieloma warunkami, dlatego poproszę o wykładnię albo w ogóle o jakąś opinię. Ci ludzie zostali właściwie pozbawieni prawa do bezpłatnych leków w 2002 r., wydano im wtedy odrębne legitymacje, zróżnicowano ich, oddzielono represjonowanych od inwalidów wojennych... Ta sprawa wiąże się z inicjatywą senacką, mianowicie z ustawą o małoletnich ofiarach wojny, która niestety utknęła w Sejmie i od czerwca nie może nabrać biegu. A tych ludzi ubywa z każdym rokiem.

Tak więc prosiłabym o przedstawienie jakiegoś stanowiska.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pani senator Koszada.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące art. 118. Jak wiadomo, w tej chwili dysproporcje są bardzo duże, a okres ich likwidowania będzie trwał długo. Jak pan sądzi, ile czasu potrzeba, aby uzyskać pewne prawidłowości?

I drugie pytanie, dotyczące tego samego tematu. Na posiedzeniu komisji zdrowia pojawiła się informacja, że rozpatrywane są trzy wersje algorytmu podziału środków finansowych między oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Która z tych trzech przedstawionych wersji ma szansę na zafunkcjonowanie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Kończymy zatem pulę pytań.

Panie Ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Nic dziwnego, że tego nie pamiętałem, bo terminu dotyczącego kart, o który pytał pan senator Bartos, nie ma. Ustawa mówi tylko, że do czasu

wydania kart każdy dokument jest ważny tak jak dotąd. A od 1 stycznia 2006 r., z tej racji, o której mówiłem, czyli z powodu wstąpienia Polski do Unii, będą potrzebne na terenie Europy karty ubezpieczenia zdrowotnego czy europejskie karty zdrowia – różnie to w języku polskim było określane w ostatnich latach. Jeśli więc chodzi o karty, jest to wewnętrzny problem naszego kraju. Termin ten nie jest określony, ale w związku z przepisami o koordynacji takie karty będzie trzeba wprowadzać od 1 stycznia 2006 r.

Jeśli chodzi o art. 46, o który pytała pani senator Kurska, to przecież w ust. 1 czytamy, że inwalidom wojennym, ich małżonkom, a także osobom represjonowanym przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki, spełniające łącznie następujące warunki... itd. Trudno sobie wyobrazić, żeby miało być inaczej, bo to są...

(*Senator Anna Kurska:* Dotyczy to tylko ortopedii, potem doprecyzowuje to art. 47.)

Nie, Pani Senator, chodzi o art. 46.

(*Senator Anna Kurska:* Ale również o art. 47.)

Tak, ale osoby represjonowane traktowane są na takich samych zasadach jak inne.

(*Senator Anna Kurska:* Ale to jest zawężone... Kiedyś te osoby miały dostęp do bezpłatnych leków w szerokim zakresie, a teraz zostało to niejako ucięte.)

Co zostało ucięte? Są one oznaczone symbolem Rp w decyzji dopuszczającej do obrotu, to znaczy, że nie są to leki OTC, inaczej *over the counter*, czyli leki sprzedawane bez recepty. A zatem dotyczy to wszystkich leków, które nie są sprzedawane bez recepty, a także leków wpisanych do rejestru produktów, czyli dopuszczonych do obrotu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Taka jest moja odpowiedź.

Pani senator Koszada pytała o algorytm w związku z art. 118. Najpierw odpowiem na pytanie, która wersja ma szansę. Najlepsza. Muszę powiedzieć, że czeka nas ciężka praca. Ponieważ przepis ten będzie dotyczył roku 2006, może pozostać, bo nie grozi nam sytuacja, że z czymś nie zdążymy. Niezależnie od tego czeka nas ciężka praca nad tym, aby tak przygotować algorytm – być może będzie to później wymagało doprecyzowań legislacyjnych – żeby został on zaakceptowany, to znaczy był zgodny z konstytucją i akceptowany społecznie. Jak długo będzie to trwało? To wynika z ustawy – przepis ten wchodzi w życie w roku 2006. Zobaczymy, jakie będą rezultaty prac nad algorytmem. To chyba wszystko. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy na wszystkie pytania została udzielona odpowiedź, poza tymi, na które odpowie czas?

(*Minister Zdrowia Marek Balicki:* Czas pokaże.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

## **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Chciałbym podziękować Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, szczególnie pani przewodniczącej Sienkiewicz. Czasu rzeczywiście nie było wiele, ale myślę, że zdecydowana większość poprawek ma szansę pozytywnie wpłynąć na jakość legislacyjną ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Jeszcze raz serdecznie dziękuję panu ministrowi i wszystkim osobom, które wspomagały pana ministra w udzielaniu odpowiedzi na pytania kierowane przez państwa senatorów.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do momentu zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostaną złożone na piśmie do czasu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

## **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałabym zacząć od tego, że zgadzam się z poglądem wygłoszonym przez pana ministra Balickiego, iż powinniśmy unikać dalszych rewolucji w organizacji opieki zdrowotnej. To właśnie rewolucja wprowadzona ustawą z 2003 r. doprowadziła do obecnej katastrofy. Z żalem przypominę, że wtedy pan minister popierał tę rewolucję. Myślę jednak, iż wynikająca z tego nauka zaowocuje tym, że kolejnych rewolucji nie będzie.

Mogą istnieć różne systemy opieki zdrowotnej. Uważam, że w Polsce przedwojennej obowiązywało bardzo dobre rozwiązanie polegające na łącznym traktowaniu tego, co teraz nazywamy ubezpieczeniem chorobowym i ubezpieczeniem zdrowotnym. Obecnie istnieją też systemy finansowania przez kasy chorych – taki system funkcjonuje na przykład w Niemczech, od kilkudziesięciu lat. Jest on zmieniany, ale nie na zasadzie rewolucji, nie odstępuje się od niego. Również w Wielkiej Brytanii i chyba w Portugalii system ochrony zdrowia jest finansowany wprost z budżetu. Możliwe są różne rozwiązania, różne systemy i trudno teoretycznie, abstrakcyjnie powiedzieć, który z nich jest najlepszy. Ważne jest, aby

wybrać, zdecydować się na jakiś i starać się go wdrożyć bez zakłóceń, poprawiać go i udoskonalać, zamiast wywracać wszystko do góry nogami, bo to się kończy taką katastrofą, jaką obserwujemy obecnie.

Omawiana dziś ustawa ma charakter prowizoryczny, jej zadaniem nie jest więc docelowe uregulowanie systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Jednakże, o ile dobrze zrozumiałam wypowiedzi pana ministra, przesądza ona o pewnych sprawach w przyszłości. Nie są to zatem rozwiązania czysto prowizoryczne, które umożliwią kontraktowanie usług leczniczych na następny rok, ale mają one uporządkować pewne kwestie, wytyczyć kierunki. To mnie trochę zaniepokoiło.

Uważam, że zdecydowanie się na docelowy model opieki zdrowotnej, który będzie obowiązywał w Polsce przez dziesiątki lat, wymaga jednak pogłębionej dyskusji, szerokiej debaty społecznej i przyjęcia pewnych uzgodnień ponadpartyjnych, spotkania przy okrągłym stole, które doprowadziłoby do podjęcia decyzji politycznych w dobrym rozumieniu tego słowa. Dopiero potem należałoby nadać temu formę prawną, oczywiście w postaci projektu rządowego, bo sprawa jest zbyt poważna, by mógł się tym zająć ktoś inny niż projektodawca rządowy. Powtarzam, iż niezależnie od tego, który model zostanie wybrany, ważne jest to, aby konsekwentnie go realizować.

Jeśli chodzi o tę ustawę, wbrew temu, co powiedział pan minister, nie przekonuje mnie to, że należało wykreślić niemal wszystkie przepisy dotyczące ogólnej równej dostępności do świadczeń finansowanych z opieki publicznej. To jest zasada konstytucyjna, dlatego zwłaszcza wykreślenie ust. 2 rodzi moje obawy. Dlaczego? Wyjaśnienie zawierało taki argument, że nie ma systemu oceny owej dostępności, wobec tego w ogóle lepiej tego nie oceniać. Nie zgadzam się z tym. Trzeba podjąć próbę stworzenia takiego systemu. Nierówny dostęp do świadczeń jest bowiem jedną z wielkich niesprawiedliwości społecznych, tak więc wykreślenie z ustawy zasady równego dostępu do świadczeń i konsekwencji tego zapisu w postaci dokonywania oceny tej dostępności na różnych szczeblach samorządu, a następnie sporządzenia sprawozdania przez ministra w odniesieniu do całego kraju, uważam za rzecz niebezpieczną, niedobłą, nieznajdującą uzasadnienia. Chodzi mi o poprawki komisji, którym jestem przeciwna, mianowicie o poprawki pierwszą, od dwunastej do cztertnastej, piętnastą i szesnastą.

Poprawka piętnasta dotyczy koordynacji programów zdrowotnych na terenie województwa przez wojewodę. Mówi się, że wojewoda nie ma do tego instrumentów. W takim razie pytam: kto będzie się zajmował tą koordynacją? Czy nie będzie prowadzona koordynacja programów zdrowotnych na terenie województwa?

(senator T. Liszcz)

Chciałabym nawiązać teraz do poprawki czterdziestej piątej, dotyczącej art. 86. Cieszę się, że pan minister, aczkolwiek bez entuzjazmu – takie odniosłam wrażenie – przedstawił jasno stanowisko rządu, które jest przeciwne tej poprawce. Jako prawnik jestem przekonana, że poprawka ta narusza art. 22 ust. 2 konkordatu, czyli ratyfikowanej umowy międzynarodowej, z której wyraźnie wynika, że strony umawiające się przyjmują za punkt wyjścia w momencie podpisywania konkordatu w sprawach finansowych dotyczących instytucji i dóbr kościelnych oraz duchowieństwa obowiązujące ustawodawstwo polskie i przepisy kościelne. Stwierdzono, że układające się strony stworzą specjalną komisję, która zajmie się ewentualnymi koniecznymi zmianami. Ta komisja funkcjonuje i uważam, że działanie w tym zakresie poza komisją narusza wspomniane postanowienie konkordatu. Dlatego myślę, że Senat nie popełni tego błędu i nie poprze tej poprawki.

Kolejna sprawa, do której chciałabym się odnieść, dotyczy składu Rady Narodowego Funduszu Zdrowia i rad oddziałów wojewódzkich funduszu – chodzi o art. 99 i art. 106. W tym przypadku poprawki komisji uważam za trafne, zwłaszcza wyeliminowanie zgłaszania kandydatów przez Federację Konsumentów i wprowadzenie w to miejsce zgłaszania kandydatów przez Radę Działalności Pożytku Publicznego. Jest tylko kwestia proporcji, w jakich powinni być wybierani członkowie rad spośród kandydatów rekomendowanych przez odpowiednie instytucje. Ale upierałabym się dalej, że w art. 99 jest niezgodność łącznej liczby członków funduszu wskazanych przez komisję – dziewięciu – z późniejszym wyliczeniem, bo ja nie widzę żadnych dodatkowych członków, a zresztą moim zdaniem nie powinno ich być, powoływanych przez prezesa Rady Ministrów. Wszak Radę Ministrów będzie tam reprezentował minister zdrowia i jeszcze kandydat powołany wspólnie przez ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych. Ja zresztą przedkładałam własną poprawkę w tej sprawie. Uważam, że byłoby bardzo dobrze, gdyby przez więcej niż jedną osobę w składzie tej rady na szczeblu centralnym, rady całego funduszu był reprezentowany rzecznik praw obywatelskich, który z urzędu dba o prawa obywateli, a z doświadczenia widać, że robi to bardzo dobrze, bo przecież tutaj chodzi o prawa obywateli jako pacjentów, i że także Rada Działalności Pożytku Publicznego powinna mieć prawo do bycia reprezentowaną przez co najmniej dwóch kandydatów. Trudno jest dzisiaj postulować, ażeby w skład tej rady wchodził kandydaci wytypowani przez organizacje pozarządowe, które reprezentują prawa pacjentów, bo nie ma jasnego ich ob-

razu i trudno byłoby wskazać, które to organizacje powinny być. Myślę, że Rada Działalności Pożytku Publicznego z powodzeniem może zastąpić te organizacje pozarządowe w tym zakresie. W swoich poprawkach proponuję, żeby i rzecznik, tak jak jest w przedłożeniu sejmowym, był reprezentowany przez dwóch kandydatów, i Rada Działalności Pożytku Publicznego była reprezentowana przez dwóch kandydatów.

Przepraszam, ale muszę jeszcze na chwilę wrócić do sprawy tego Funduszu Kościelnego, bo nie wyczerpałam tej kwestii. Otóż padło tutaj stwierdzenie, że Fundusz Kościelny to instytucja powołana w strasznych latach pięćdziesiątych na podstawie ustawy z 1950 r. o Funduszu Kościelnym i że niemalże wstyd się odwoływać do tej ustawy. Tylko że uczciwość nakazywałaby przypomnieć, dlaczego ta ustawa w tych ciemnych latach pięćdziesiątych powstała. Powstała ona jako skromna rekompensata za własność skonfiskowaną wtedy Kościołowi. I trzeba mówić całą prawdę, bo mówienie części prawdy jest po prostu mówieniem nieprawdy. Dlatego nie można czynić zamachu na Fundusz Kościelny, dopóki całościowo nie będą uregulowane sprawy majątkowe i status majątkowy Kościoła w państwie na forum, które jest właściwe, które jest przewidziane właśnie w konkordacie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

A teraz jeszcze jedna kwestia, a mianowicie kwestia wykazu negatywnego świadczeń, który jest w załączniku do ustawy. Można by na pewno dyskutować, do tej dyskusji potrzebna byłaby jednak rzetelna wiedza medyczna, której ja nie posiadam. Ale wydaje mi się, że w co najmniej dwóch kwestiach mogę zabrać głos. Z wyjaśnienia...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pani Senator! Minęło dziesięć minut.)

Już kończę.

Z wyjaśnienia pana ministra wynika, że dopuszcza się ze względu na brak odpowiedniej pozycji w tym załączniku finansowanie zapłodnienia in vitro ze środków publicznych. Ja rozumiem przemożną, silną potrzebę posiadania własnego biologicznego dziecka przez osoby, które go nie mogą mieć, ale wydaje mi się, że nie stać nas na finansowanie tej potrzeby, spełnienia tej potrzeby w sytuacji, kiedy ograniczamy środki na leczenie tak groźnych i ciężkich chorób jak stwardnienie rozsiane czy padaczka. Wydaje mi się, że nie jesteśmy na tym etapie, żebyśmy mogli pozwolić sobie na to, żeby osoby, które chcą mieć za wszelką cenę własne dziecko, taką metodą na koszt publiczny mogły próbować osiągnąć ten cel, bo nie zawsze osiągną. Wydaje się, że nie jest to także metoda zwiększenia liczby urodzin. Metodą na zwiększanie liczby urodzin jest stworzenie lepszych warunków, ułatwienie zdobycia dachu

(senator T. Liszcz)

nad głową przez rodzinę, przez młodych ludzi, którzy się boją obecnie zakładać rodziny, i ułatwianie adopcji w tych przypadkach, kiedy biologiczni rodzice nie chcą wychowywać dziecka, czy nie mogą, a nie zapłodnienie in vitro.

Zwracam przy tym uwagę na to, że w tym wykazie wyraźnie jest napisane, że się na przykład nie finansuje operacji zmiany płci, a prawie każdy jest zorientowany, że dla kogoś, kto żyje w obcym ciele, jest to katusza psychiczna.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę zmierzać do końca.)

Już kończę.

Wydaje mi się, że w sytuacji, gdy się takich potrzeb nie finansuje, nie możemy sobie pozwolić na finansowanie ze środków publicznych zapłodnienia in vitro.

Składam poprawki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Udzielam głosu panu ministrowi.

### **Minister Zdrowia Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja bardzo rzadko korzystam z prawa do tego, żeby odnieść się do wypowiedzi, ale ponieważ debacie przysłuchują się obserwatorzy, ja bym nie chciał, żeby pozostało takie wrażenie, które wywołała wypowiedź pani senator Liszcz, że ta ustawa – bo tu nie chodzi w ogóle o rząd – to jakaś próba wykreślenia przepisów gwarantujących równy dostęp. Jest zupełnie odwrotnie, i to jest zawarte w przepisach ustawy. Zadania władz publicznych, które są przypisane do różnych szczebli, i samorządu terytorialnego, i władz rządowych, zaczynają się od zapewnienia równego dostępu. Dlatego pozwoliłem sobie na zabranie głosu, że po raz pierwszy w taki sposób, że są określone instrumenty, to się zapewnia i zagwarantowany jest dostęp do opieki zdrowotnej również tym grupom ludności, które nie są ubezpieczone. A ten artykuł – pani senator jest legislatorem wysokiej klasy – który komisja próbowała wykreślić, przez prawników był oceniany jako nierozwiązujący żadnego problemu. Więc...

(Senator Teresa Liszcz: Kwestia interpretacji.)

Proszę?

(Senator Teresa Liszcz: Kwestia interpretacji.)

No tak, ale tam, gdzie są przepisy dające konkretne prawo, jest to napisane. Więc niech nie będzie takiego wrażenia, bo to nie jest zgodne z faktami.

I druga sprawa. Jeśli chodzi o porozumienie ponadpartyjne, to oczywiście to jest słuszne, tylko prosiłbym, żeby nie interpretować tej ustawy

w ten sposób, że ona zamyka jakąkolwiek drogę, bo to jest nieprawda – ona otwiera każdą drogę. Ta ustawa umożliwia ewolucję w każdym kierunku, więc mówienie, że tak nie jest, to po prostu jest mówienie nieprawdy. Dzisiaj niemożliwe jest zrobienie czegokolwiek, bo trzeba ustabilizować sytuację. Co do porozumienia zgoda, tylko że zdajemy sobie sprawę, że – to pokazał zresztą przebieg prac w Sejmie – to już chyba nie jest ten moment, kiedy można rozmawiać pomiędzy partiami politycznymi na temat tego, co ma być dalej. I muszę powiedzieć, że to jest moja troska i moje zmartwienie, że już weszliśmy w taki okres, że jest trudno. Niektóre poprawki nie stabilizują, tylko gdyby pozostały, mogłyby zdestabilizować system. Ale nie o tym chciałem mówić.

Ta ustawa rzeczywiście mówi o równym dostępie, najbardziej spośród wszystkich ustaw, jakie do tej pory były, i nie ma takiej intencji wykreślenia – żeby nie było co do tego jakiegokolwiek wątpliwości.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim bardzo wyraźnie zgadzam się ze stanowiskiem pana ministra, że znajdujemy się na początku, a nie na końcu drogi racjonalizowania systemu ochrony zdrowotnej. Myślę, że jest to pewien wkład w stabilizację tego systemu i chyba tylko tyle, bo główny problem właściwie ciągle pozostaje po prostu przed nami. Istota tego problemu jest w zasadzie chyba taka, że to jest problem wieku dwudziestego pierwszego, kiedy wolny rynek wkracza na obszar innych wartości. To dotyczy prawdy, jeżeli chodzi o środki masowego przekazu, to dotyczy prawa do życia i zdrowia, czyli wartości zupełnie innych niż wartości materialne, które podlegają prawom wolnego rynku. Ten konflikt jest tu nieunikniony i w tej sprawie my będziemy musieli podjąć rzeczywiste rozstrzygnięcia.

Jak słusznie zauważył pan senator Kulak, jeżeli chodzi o tę składkę, my pamiętamy; ci, którzy tutaj dłużej siedzą, pamiętają różne koncepcje. Ja wraz z zespołem solidarnościowym próbowaliśmy oszacować tę składkę w granicach 11%, pan senator – w granicach 9,6%, jak przed chwilą mówił, po czym przyjęto 7,5% i już mamy 8,25%, a teraz 9%. Generalnie mamy do czynienia po prostu z czystą, ale to czystą sufitologią. Kiedyś próbowano to jeszcze liczyć. Ja myślę, że w tej chwili jednym z największych problemów, które stoją przed Ministerstwem Zdrowia, jest oszaco-

(senator Z. Romaszewski)

wanie realnych kosztów, które powinniśmy w naszym kraju ponieść. Przede wszystkim trzeba wiedzieć ile. Skoro tyle się mówi o komercjalizacji, to nie wyobrażam sobie, żeby mogła na nasz rynek wchodzić jakakolwiek instytucja ubezpieczeniowa, która by sobie nie policzyła zapadalności na daną chorobę, kosztów leczenia itd., itd. Każdy, kto tak liczy, dokładnie to wie. I my również musimy mieć te dane. Ja myślę, że to jest jedno z ważniejszych zadań, które w tej chwili stoi przed Ministerstwem Zdrowia i przed naszym kolegą ministrem.

Proszę państwa, musimy sobie zdawać sprawę, że to nie jest kwestia... Tu się wiele opowiada o marnotrawstwie. No, spójrzmy na proste fakty. Przecież nakłady na ochronę zdrowia w Polsce wynoszą 6% PKB. Średnie nakłady na ochronę zdrowia w Unii Europejskiej wynoszą 9% PKB. A do tego jeszcze dodajmy – przejdźmy na liczby bezwzględne – że to PKB na osobę w Unii Europejskiej jest cztery do pięciu razy wyższe niż u nas. W tym momencie mamy sześć-, ośmiokrotnie niższe nakłady na ochronę zdrowia poszczególnego obywatela.

I oczywiście stajemy przed problemem, że mamy nowe technologie, mamy starzenie się społeczeństwa. No, my to musimy uwzględnić, musimy wiedzieć, ile nam tego potrzeba, i potem podjąć podstawową decyzję: w jakiej mierze problemy te daje się rozwiązywać w oparciu o ideę solidaryzmu społecznego, a w jakiej mierze staną się one przedmiotem wolnego rynku. I ja obawiam się, że to chyba jednak nie my powinniśmy o tym decydować, ale że ten problem powinien stać się problemem wypowiedzi całego społeczeństwa, czyli problemem referendum. Przygotowanie tego rodzaju pytań, które by uświadomiły ludziom, za co płacą, ile płacą i co będzie, jak nie będą płacili, jest w tej chwili jednym z ważniejszych zadań Ministerstwa Zdrowia. Chodzi o postawienie czytelnych dla społeczeństwa pytań. Bo w tej chwili mamy do czynienia z sytuacją, w której właściwie wszyscy płacą, nie wiadomo za co. Wiadomo, za co. Niech się ludzie wypowiedzą: chcą być solidarni, czy chcą płacić sami? Myślę, że jednak taką decyzję trzeba podjąć.

Jeżeli chodzi o samą ustawę, to trzeba powiedzieć tylko tyle, że w gruncie rzeczy do tej ustawy, takiej, jaka ona jest, można wprowadzić tylko poprawki bardzo szczegółowe i parę takich poprawek chciałbym wprowadzić.

Pierwsza kwestia to kwestia całkowitej niejednorodności rozwiązania w naszym ustawodawstwie problemu, kto ze względu na karalność nie może pełnić funkcji publicznych. W ustawie jest wszędzie stwierdzenie, że to ktoś, kto jest karany za przestępstwo umyślne. Przepraszam bardzo, ale jest to absurd. To, że ktoś kogoś znieważył, bo

nazwał go na przykład osłem, i został skazany, nie oznacza, że ten ktoś nie może pełnić funkcji publicznych. W związku z tym ja proponuję, ażeby przyjąć w całej ustawie, i już raz na zawsze we wszystkich ustawach, że nie może to być skazany prawomocnym orzeczeniem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za przestępstwo skarbowe. Bo w tej chwili mamy do czynienia z narastającym pieniactwem. Więc ustalmy, że jednak istnieje dobro publiczne i gdy ktoś to dobro publiczne naruszy, to wtedy nie może tych funkcji pełnić. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia dotyczy art. 99, w którym zostały wprowadzone zmiany. Ja tylko jedno chciałbym zauważyć. Bo tutaj, jak pan mówi, w tym artykule, kiedy nad nim pracowałem, było przewidziane, że będzie dwóch przedstawicieli rzecznika praw obywatelskich. Proszę państwa, wydaje mi się, że ogromna część ochrony zdrowia dotyczy problemów dziecka. My mamy instytucję, która się nazywa: rzecznik praw dziecka, i to jest instytucja, która zupełnie nie najgorzej pracuje. Tu chodzi o problem lekarzy szkolnych, pielęgniarek szkolnych, stomatologów itd., itd. Ja zgłaszam poprawkę, w której proponowałbym, ażeby to był jeden członek spośród kandydatów przedstawionych, wskazanych przez rzecznika praw obywatelskich i jeden członek spośród kandydatów wskazanych przez rzecznika praw dziecka. Ja myślę, że dzieciom warto poświęcić szczególną uwagę w tej ustawie.

Zawsze bardzo dziwiło mnie to, że straszliwie wyemancypowała się Federacja Konsumentów. Ja naprawdę uważam, że to jest niezwykle ważna instytucja, ale może nie w ochronie zdrowia. Mamy niezależne instytucje, które działają na rzecz ochrony zdrowia, na przykład *Primum Non Nocere*, i mamy instytucje związane z poszczególnymi chorobami. Wydaje się, że przedstawiciele raczej tych instytucji powinni tam je reprezentować, tym bardziej że prawo do ochrony zdrowia to prawo obywatelskie, a nie prawo konsumenckie. I dlatego ja za bardzo dobry pomysł uważam to, żeby przedstawiciele wyznaczała Rada Działalności Pożytku Publicznego. I to dotyczy zarówno art. 99, jak i art. 106.

I teraz problem, który właściwie zgłaszam przedstawicielom rządu. Otóż w moim przekonaniu wkradła się poważna niedokładność w wymienianie osób podlegających ubezpieczeniu, bo z ustawy w ogóle zniknęły osoby odbywające pozaetatową aplikację sądową i prokuratorską. One nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. Takich osób jest pewnie ze trzysta, czterysta. Myślę, że liczba tych osób może wzrastać ze względu na okrojone fundusze Ministerstwa Sprawiedliwości. W tej chwili przyjmuje się na aplikacje nieetatowe bardzo dużo kandydatów, bo etatów na aplikacje nie ma. W związku z tym te

(senator Z. Romaszewski)

osoby, w odróżnieniu od doktorantów, od studentów szkoły administracyjnej itd., itd., ci aplikanci w ogóle nie podlegają ubezpieczeniu. I w moim przekonaniu należałoby objąć ich ubezpieczeniem, oczywiście kosztami ubezpieczenia obciążając Ministerstwo Sprawiedliwości.

I to są te poprawki, które chciałem złożyć.

Prosiłbym o wyjaśnienie tego problemu z Ministerstwem Sprawiedliwości, bo wydaje mi się, że taki problem jest. W każdym razie ja to tak widzę. Jeżeli ministerstwo uważa, że to jest jakoś inaczej załatwione, to można z tego zrezygnować. W przeciwnym wypadku nie można tego zostawić. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Lubińskiego.

### **Senator Mirosław Lubiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To właśnie ustawiczne reformy sprawiają, że istnieje potrzeba reformy. Te słowa Monteskiusza znakomicie pasują do reformowania służby zdrowia w Polsce. Zasady przeprowadzania reform, w tym i służby zdrowia, są dobrze znane wśród specjalistów i powszechnie uznawane. Polemizując z moim przedmówcą, powiem, że nie wymagają one przeprowadzenia referendum. Niestety, w kolejnych reformach i reformach reform dochodzą do głosu niesprawdzone wizje polityków, a nie opinie niezależnych ekspertów. W efekcie ciągle jesteśmy na początku drogi do racjonalnego uporządkowania systemu leczenia.

Służba zdrowia, czy się to komuś podoba, czy nie, jest polityczna. Jest polityczna, bo jest obszarem władzy publicznej. Właśnie dlatego politycy muszą dojść do porozumienia po szerokiej debacie publicznej, zgodnie ze znanymi, ani lewicowymi, ani prawicowymi, i niepodważalnymi zasadami opracowanymi przez ekspertów, a nie spychać problem służby zdrowia na obszary opalone przez lobbystów lub wszystkowiedzących naprawiaczy.

Niezmiernie ważne jest, w myśl zasady przejrzystości, aby użycie środków służących realizacji reformy było poprzedzone otwartą publiczną debatą i pełnym informowaniem. Politycy i partie polityczne muszą zadeklarować, jaka jest ich polityka wobec ochrony zdrowia i, co jest bardzo ważne, w jaki sposób ich działania będą finansowane. Szczególnie ważne jest to w Polsce, gdzie przez lata wmawiano ludziom, że służba zdrowia jest za darmo. Można mieć nadzieję, że zyska się

przychylność obywateli wobec reformy, gdy określi się cel zmian i uzasadni konieczność ich przeprowadzenia, choć właściwie przede wszystkim warunkiem powodzenia jest zrozumienie przez większość obywateli, że to właśnie podatnicy płacą za każdą państwową usługę i dlatego konieczne jest oszacowanie rozmiarów płatności.

Na to wszystko potrzeba czasu i w miarę stabilnej sytuacji politycznej. No, niestety, nie mamy ani jednego, ani drugiego. Trybunał Konstytucyjny dał mało czasu na przygotowanie nowej ustawy, a sytuacja polityczna... no cóż, koń jaki jest, każdy widzi. W efekcie mamy dziś ustawę na miarę wartości czasów, w jakich żyjemy i jakie tworzymy – bardziej pomost do reformy niż reformę.

Celem tej ustawy, jak już było to kilkakrotnie na tej sali mówione, jest to, aby po 31 grudnia tego roku, kiedy skończy się ważność dotychczasowych przepisów, były podstawy prawne do przekazywania środków na opiekę zdrowotną, tak aby szpitale, przychodnie, praktyki prywatne w styczniu przyszłego roku normalnie pracowały. Zgadza się, że jeden akt prawny nie zmieni radykalnie systemu ochrony zdrowia, ale zgodnie z deklaracją pana ministra Balickiego omawiana ustawa jest pierwszym etapem mającym na celu stabilizowanie sytuacji i jej wstępne porządkowanie, tak aby styczeń przyszłego roku był normalnym miesiącem pracy placówek służby zdrowia. Zgodnie z tą deklaracją po uchwaleniu tej ustawy nie można spocząć na laurach, tylko trzeba zabrać się do pracy, bo tak naprawdę nie ma wielkiego sukcesu, jest tylko uniknięcie kompromitacji.

Należy przeprowadzić debatę nad wszystkimi zaproponowanymi w toku dyskusji pomysłami, w tym również, a może w pierwszej kolejności, nad rozwiązaniami zawartymi w projekcie ustawy autorstwa profesora Religi. W szczególności powinna toczyć się debata nad określeniem niezbędnych procedur i technologii medycznych, czyli tak zwanego koszyka usług medycznych, klasyfikacji usług i procedur medycznych wraz z wytycznymi postępowania medycznego, oceną skuteczności technologii medycznej prowadzoną przez niezależną instytucję – przypominam, że wypadło to z projektu rządowego, może i dobrze, bo może byłoby to zbyt przedwcześnie wprowadzone – polityką lekową wraz z kontrolą ordynacji leków, koniecznością istotnej decentralizacji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Te sprawy, jak też wiele innych spraw, które pojawiały się na tej sali, wykraczających poza ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowej ze środków publicznych, a dotyczących koniecznych zmian, na przykład w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej, w projekcie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej – problem konsekw-

(senator M. Lubiński)

wencji tak zwanej ustawy 203 – w ustawie o zawodzie lekarza, a nawet w ustawach samorządowych, jak też innych, które regulują organizację opieki zdrowotnej w Polsce, wymagają racjonalnych, konsekwentnych i zaplanowanych zmian.

Panie i Panowie Senatorowie, uchwalając omawianą ustawę, nie powinniśmy też ulegać populistycznym nastrojom, których przykładem jest daleko idący zapis ustawy – dzisiaj była o tym mowa dwukrotnie – przyjętej przez Sejm, skreślającej listę osób, tak zwanych vipów, uprzywilejowanych w dostępie do pewnych świadczeń zdrowotnych, w tym również osób piastujących najważniejsze stanowiska w kraju, jak również korpus dyplomatyczny akredytowany w Polsce. W pełni zgadzam się, że nie ma powodu do utrzymywania przywilejów dla trzech tysięcy ośmiuset parlamentarzystów i ich rodzin, ale wykreślenie również prezydenta, premiera, marszałka Sejmu i Senatu oraz korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Polsce jest nie tylko pustym gestem dającym iluzoryczne oszczędności, ale przede wszystkim przykładem bardzo lekkiego traktowania instytucji państwa, a z jego pozycji zewnętrznej – narażeniem na działania symetryczne wobec polskich dyplomatów akredytowanych w innych państwach.

Panie i Panowie Senatorowie! Na koniec chcę jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Izby na problem reprezentacji organizacji świadczeniodawców. Ważne jest, aby zasady działania oraz sposób reprezentowania świadczeniodawców były klarowne i precyzyjne. Rozwiązaniem problemu nie jest wykreślenie prawa do zrzeszenia świadczeniodawców, ale odpowiednio wcześniej prowadzony dialog z organizacjami reprezentującymi świadczeniodawców, oparty na ściśle określonych przepisach prawnych. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kut:**

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Relidze.

#### **Senator Zbigniew Religa:**

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie!

Zabieram głos z obowiązku – bo byłoby bardzo dziwne dla wielu osób, gdybym w czasie tej debaty nie zajął żadnego stanowiska – ale robię to niechętnie, z przykrością. A robię to z przykrością dlatego, że przy wszystkich dyskusjach dotyczących systemu ochrony zdrowia, które miały do tej pory miejsce w Senacie – a pierwszy raz brałem w nich udział w latach 1993–1997, potem też na początku kadencji tego Senatu – moje wypowiedzi zawsze są pesymistyczne i smutne, ale najsmutniejsza wypowiedź będzie dzisiaj.

Tylko raz miałem przyjemność podziękować komuś z tej mównicy i była to wypowiedź optymistyczna. Zaraz się państwo zdziwią: dziękowałem panu ministrowi Łapińskiemu. Otóż na początku piastowania przez niego funkcji ministra zdrowia poinformował mnie on, że stara się o pieniądze na wykonanie przez szpitale, zwłaszcza szpitale kliniczne, działań ponad limitem. Nie ukrywam, że bardzo się ucieszyłem, ponieważ Instytut Kardiologii ze względu na wprowadzenie leczenia świeżego zawału serca był 4 miliony zł do tyłu. W prywatnej rozmowie powiedziałem ministrowi Łapińskiemu, że mu z tej trybuny gorąco podziękuję, jeżeli to będzie prawda i te pieniądze się znajdą. Minister Łapiński poinformował mnie, że pieniądze są, w związku z czym ja, żeby dopełnić słowa, podziękowałem mu z tej trybuny. I bardzo żałuję, ponieważ pieniądze te się znalazły, ale nigdy nie były przeznaczone na nadwykonania dla Instytutu Kardiologii i tych 4 milionów zł nie dostałem. Tak więc ta optymistyczna wypowiedź była wtedy niepotrzebna.

Proszę państwa, rozpatrujemy najważniejszą ustawę, jaką ma uchwalić parlament w tym roku. Dlaczego jest ona najważniejsza? Nie dlatego, że system ochrony zdrowia w Polsce jest taki, jak przedstawił to pan minister Balicki. Z oceną sytuacji ja się całkowicie zgadzam i każdy z nas, a zwłaszcza lekarze, z tą oceną, którą w swoim wystąpieniu przedstawił minister Balicki, musi się zgodzić. Jest to sytuacja tragiczna, ale nie dlatego ta ustawa jest najważniejsza. Najważniejsza jest dlatego – jeżeli poważnie brać pod uwagę to, co mówiono w Sejmie – że ten parlament nie może ulec rozwiązaniu bez uchwalenia tej ustawy. Argumentem za tym, żeby ten parlament trwał dalej, było uchwalenie tej ustawy. Argumentem za powołaniem rządu premiera Belki również było to, że istnieje konieczność uchwalenia tej ustawy. A więc jest to najważniejsza ustawa, którą mamy przyjąć w tym roku.

Pan minister Balicki mówił, że jest to mały krok do przodu. Proszę państwa, jest to wielki krok do tyłu. Jest to wielki krok do tyłu w porównaniu do tego, co już w reformowaniu systemu ochrony zdrowia w Polsce proponowano.

Niestety, nie widzę w tej chwili tych senatorów... O, jest jeden...

Otóż w latach 1993–1997 została uchwalona, między innymi przez Senat, ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Jeżeli porównamy tamtą ustawę sprzed dziesięciu lat i tę, to tamta ustawa była zdecydowanie lepsza. Przypominam, że w tamtej ustawie, gdyby ona miała szansę być zrealizowana, składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosiłaby 10%, wtedy, gdy opozycja solidarnościowa mówiła o konieczności wprowadzenia składki w wysokości 11%. Ale stało się, jak się stało.

(senator Z. Religa)

Ponieważ kadencja tamtego parlamentu się kończyła, przyszyły nowe wybory, nowy rząd, i ta ustawa tak naprawdę nigdy nie ujrzała światła dziennego, została zastąpiona nową ustawą. Dlaczego została zastąpiona nową? Bo wszystko, co zrobili poprzednicy, jest złe, bo to nie jest nasze, a my musimy zrobić coś nowego. I zrobiono: ustalono składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7,5%, wprowadzono kasy chorych tak, jak wprowadzono, w sposób zły, fatalny, bez przygotowania. Spowodowało to w pierwszym roku powstanie w Polsce w systemie ochrony zdrowia nieprawdopodobnego zamieszania. A płacili za to pacjenci.

Ja mam prawo to mówić, bo występowałem wtedy oficjalnie przeciwko temu, co się działo. W pierwszym roku działania kas chorych występowałem na konferencji prasowej razem z posłem Wojtyłą, mimo że byłem członkiem SKL, wchodzącego w skład AWS, wskazując wszystkie złe rzeczy, które się działy.

Na początku działo się złe. Po trzech latach działania kas chorych, kiedy to wszystko się utrzęśło, kiedy świadczeniodawcy dowiedzieli się, o co chodzi, i płatnicy dowiedzieli się, o co chodzi, i chorzy zorientowali się, o co chodzi w tym systemie, nastąpiła kolejna zmiana polityczna i zaproponowano kolejną nową ustawę reformującą, zmieniającą wszystko: ustawę o Narodowym Funduszu Zdrowia – nie tylko niekonstytucyjną, ale też głupią i złą, wracającą do scentralizowanego zarządzania systemem ochrony zdrowia starych lat pięćdziesiątych. Panie i Panowie Senatorowie, to wy głosowaliście za tą ustawą! W tej chwili wszyscy mówią, że była to zła ustawa.

Ale ustawa, którą macie uchwalić teraz – ona się wprawdzie inaczej nazywa – to jest ta sama ustawa o Narodowym Funduszu Zdrowia, tyle że znowelizowana. Cała filozofia tej złej ustawy pozostaje. Są wprowadzane drobne modyfikacje – przez posłów, przez senatorów – i to dobrze, bo ta zła ustawa, pozostając złą, jest nieco ulepszana i poszczególne zapisy są dobre. Dobrze, że te poprawki zostały wniesione. I nie obarczam winą za tę złą ustawę ministra Balickiego, bo to też nie jest jego ustawa. On zastał taką ustawę, ale musi ją teraz promować i w związku z tym będzie również ponosił za nią odpowiedzialność.

Mówię to wszystko z ogromną przykrością, Panie i Panowie Senatorowie, ponieważ wiem, że ta ustawa musi być przyjęta. Ale tłumaczenie, że nie można jej nie przyjąć, bo od 1 stycznia muszą być zawarte kontrakty, to jest to też, mówiąc szczerze, częściowa prawda. Pracuję w Instytucie Kardiologii, który przez pół roku nie miał podpisanego kontraktu, a pracował normalnie i dobrze. Tak więc to jest mydlenie oczu, że trzeba pod-

pisać tę ustawę koniecznie przed 1 stycznia. Ja 1 stycznia tego roku nie podpisałem kontraktu, bo był zły i głupi i moja instytucja by padła, a praca w instytucie szła normalnym trybem. A więc to jest tylko częściowa prawda. A ta ustawa niczego nie reformuje, nic nowego nie wnosi. Jej przyjęcie zatrzymuje proces reformowania, odwleka go w czasie.

System działania Narodowego Funduszu Zdrowia jest głupi i zły, ponieważ wpływ na niego mają politycy i stanowiska w Narodowym Funduszu Zdrowia są przydzielane absolutnie z klucza politycznego. Mieliśmy przykład skutków takiego działania, kiedy szefem Narodowego Funduszu Zdrowia był pan prezes Nauman i kiedy były zawierane kontrakty z instytucjami, które tak naprawdę ogóle nie istniały. Biorę pełną odpowiedzialność za słowa i mogę dać konkretne przykłady.

Panie Ministrze, współczuję panu. Podkreśliłem wcześniej, kiedy pana nie było, że to nie jest pańska ustawa, a musi pan ją firmować. Wiem, że gdyby pan ją przygotowywał – znam pana już wiele lat – byłaby na pewno lepsza.

Proszę państwa, ja wiem, że nie ma możliwości nieprzyjęcia tej ustawy. W związku z tym, Panie Marszałku, nie zgłaszam wniosku o jej odrzucenie. Jak będę głosował, to już moja sprawa. Ale wszyscy musimy mieć świadomość, że istotne zmiany: ewolucyjne, powolne, rozważne, nie takie i nie tak wprowadzane, jak to miało miejsce z kasami chorych czy Narodowym Funduszem Zdrowia, są jeszcze przed nami. Ta ustawa jest rzeczywiście żalosną koniecznością. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu senatora Matuszaka. Kolejnym mówcą będzie pani senator Krzyżanowska.

### **Senator Grzegorz Matuszak:**

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie zabrać głos w dyskusji nad kształtem ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ponieważ – jestem o tym głęboko przekonany i podzielam opinię pana profesora senatora Religi – jest to jedna z najważniejszych ustaw, które ma do uchwalenia polski parlament w 2004 r.

Ta ustawa budzi ogromne zainteresowanie opinii publicznej. Dotyczy jednego z podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję Rzeczypospolitej – prawa do ochrony zdrowia obywateli, niezależnie od ich sytuacji materialnej, oraz obowiązku zapewnienia przez władze



(senator G. Matuszak)

publiczne równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, o czym jednoznacznie mówi art. 68 ustawy zasadniczej.

Pragnę podkreślić, że osoby objęte powszechnym obowiązkowym i dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym powinny mieć zapewniony równy dostęp do świadczeń medycznych finansowanych z budżetu państwa. Tymczasem w ustawie, nad którą obraduje Wysoka Izba, znajduje się art. 118, który w ust. 3 pkt 2 dotyczącym migracji ubezpieczonych, w moim głębokim przekonaniu, tę równość narusza.

Autorzy ustawy w kwestionowanym przeze mnie zapisie wprowadzają wskaźnik wynikający z liczby i rodzaju wykonywanych świadczeń specjalistycznych w latach poprzedzających rok, którego plan dotyczy, w podziale na województwa i w relacji do liczby tych świadczeń ogółem. Nierówność ta jest rezultatem algorytmu opartego na niejasnych kryteriach, w wyniku którego w 2004 r. środki przeznaczone na jednego mieszkańca w poszczególnych województwach, przekazane przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia do wojewódzkich oddziałów funduszu, są w rażącej dysproporcji. W oddziale mazowieckim było to 902 zł 68 gr na jednego mieszkańca, w śląskim – 826 zł 40 gr, w małopolskim – 770 zł 86 gr, a na przykład w oddziale świętokrzyskim kwota ta wyniosła 697 zł 34 gr, a w zachodniopomorskim – 687 zł 55 gr. W całym Narodowym Funduszu Zdrowia w 2004 r. kwota na jednego mieszkańca wynosi 767 zł 85 gr. A zatem w oddziale mazowieckim, najhojniej finansowanym, jest niemal 120% kwoty ogólnopolskiej, a w województwie zachodniopomorskim tylko 89%. Warto również dodać, że w trzynastu oddziałach wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia średnia kwota na jednego mieszkańca jest niższa niż w całym funduszu. Utrzymanie w ustawie wskaźników wojewódzkich z bieżącego roku utrwali tę nierówność w roku przyszłym.

Dlatego, kierując się potrzebą zachowania konstytucyjnej zasady równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, niwelacji różnic pomiędzy finansowaniem poszczególnych województw, zwiększenia dostępności świadczeń medycznych udzielanych przez ośrodki pozawarszawskie, utrwalenia pozycji ośrodków świadczących wysoko wyspecjalizowane usługi medyczne w całym kraju, a nie tylko w Warszawie, oraz wprowadzenia jasnych zasad podziału środków finansowych między wojewódzkie oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia, wnoszę, aby w art. 118 ust. 3 został odrzucony przez Wysoką Izbę pkt 2. Stosowną poprawkę na piśmie składam na ręce pana marszałka.

Proszę panie senator i panów senatorów o poparcie tej poprawki, w imię uzdrowienia systemu opieki zdrowotnej w Polsce oraz ochrony zasad państwa prawnego w zakresie konstytucyjnego prawa obywateli do równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

(*Senator Grzegorz Matuszak: Panie Marszałku, pozwalam sobie ją przekazać. Dziękuję.*)

Proszę o zabranie głosu panią senator Krzyżanowską.

### **Senator Olga Krzyżanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dzisiejszej debacie padły już twierdzenia, z którymi należy się zgodzić. Z jednym chcę polemizować.

Pierwsze twierdzenie, pana ministra Balickiego, z którym się zgadzam, było takie, że lepiej najpierw pomyśleć, sprawdzić, poznać szczegóły, a potem dopiero uchwalać. Niestety, może dopiero teraz, po dwóch dramatycznych próbach, nabraliśmy tej mądrości. Szkoda tylko, że nie przy narodowym funduszu, kiedy to – jak powiedział dzisiaj profesor Religa – większość na tej sali głosowała jakby bez przemyślenia i słuchania jakichkolwiek krytycznych uwag na temat funduszu.

I jeszcze jedna rzecz. Ktoś dzisiaj powiedział, że zdrowie jest apolityczne. Proszę państwa – to chorzy są apolityczni, a politycy zajmujący się zdrowiem są, niestety, polityczni. Na przykładach dotychczasowych ustaw widać, że my przedkładamy wierność swojemu klubowi, przekonaniom politycznym nad zdrowy rozsądek, nad to, co powinniśmy robić, żeby służbie zdrowia było trochę lepiej.

Wracając teraz do tej ustawy, proszę państwa, chcę powiedzieć, że jest ona, moim zdaniem, używając wyrażenia związanego z medycyną, po prostu „pogotowiem ratunkowym”. Zdarzył się wypadek, trybunał orzekł, że uchwaliliśmy coś niekonstytucyjnego i musimy to, do czego odniósł się trybunał, w tej ustawie zmienić. I to jest nasz obowiązek. I w tym sensie jest to ustawa niesłychanie ważna dla tego parlamentu, dlatego że musimy od 1 stycznia znać jakieś konkrety: jak będą rozdzielane pieniądze i mniej więcej na jakich zasadach. I to jest dobrze, ale musimy pamiętać, że tą ustawą budzimy w społeczeństwie jakby nadmierne i niepotrzebne nadzieje. A ta ustawa, oprócz uporządkowania kilku spraw i być może wytyczenia kilku rozsądnych kierunków, takich jak mniejsza decentralizacja czy pewien nadzór nad wydawanymi pieniędzmi, prak-

(senator O. Krzyżanowska)

tycznie niczego, proszę państwa, nie załatwia. I w tym zgadzam się z panem senatorem Religią, że to nie jest dobra ustawa, chociaż konieczna.

Ustawa nie mówi nic o ewentualnych źródłach zwiększenia dopływu pieniędzy, wszystko jedno, czy dzięki ubezpieczeniom dodatkowym, czy dodatkowym opłatom, po prostu omija to zagadnienie – pewnego rodzaju tłumaczeniem jest to, że mamy mało czasu. Nie mówi nic o bankrutujących szpitalach. Nie mówi nic o zadłużonych szpitalach. Nie mówi nic o tym, co z personelem służby zdrowia, który zarabia karygodnie mało jak na tę dramatyczną pracę, którą mimo wszystko większość wspaniale wykonuje. Nie mówi nic o braku leków i o monitorowaniu środków na leki, a przecież chodzi o ogromne pieniądze z budżetu. I musimy zdawać sobie z tego sprawę nie po to, żeby głosować przeciwko tej ustawie. Po prostu nie udawajmy, że ustawa naprawdę istotnie coś zmieni – ona nic istotnie nie zmieni.

I ostatnia sprawa, dotycząca samego trybu uchwalania ustawy. Tak, byliśmy rzeczywiście zmuszeni do szybkiej pracy. Ta praca w wielu wypadkach była, powiedziałabym, dość powierzchowna, ale nie wynikała ze złej woli kogokolwiek z nas. Ale jako przykład mogę podać to, o czym pan minister był uprzejmy dzisiaj mówić, a mianowicie algorytm rozdziału środków. Być może ten algorytm jest dobry, ale dostaliśmy go prawie w ostatnich godzinach pracy komisji senackiej i nie był omawiany przez Senat. Może niektórzy z nas potrafią powiedzieć – ale nie ja – że ten algorytm, za którym będziemy głosować, rzeczywiście rozwiąże palący problem przepływu pieniędzy między różnymi oddziałami funduszu. Daj Boże, żeby był dobry i ja nie życzę, żeby był zły, ale to jest przykład, że robienie czegoś szybko... Rząd mógł tę ustawę wnieść dużo wcześniej, Sejm i Senat mogły pracować wcześniej nad tą ustawą po orzeczeniu trybunału. Może wtedy nie byłoby takich niepewności czy błędów.

I już na zakończenie – proszę państwa, myślę, że jeśli chodzi o problem zdrowia, to przydałoby się mniej polityki, mniej emocji w związku z takimi czy innymi poprawkami, a więcej zdrowego rozsądku i spokoju. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Kolejnym mówcą miał być senator Wielowieyski, ale nie widzę go na sali, wobec czego proszę o zabranie głosu panią senator Berny.

### **Senator Maria Berny:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo mi przykro, ale pani senator Krzyżanowska mówiła o apolityczności w debatach

o służbie zdrowia, a ja, jeśli pani pozwoli, powiem o tym trochę z politycznego punktu widzenia, to znaczy z punktu widzenia lewicowca, który uważa, że wprowadzenie środków przeznaczane na służbę zdrowia są oczywiście małe, ale stara się myśleć, jak przynajmniej w drobnej części temu zaradzić.

Ale na początku może kilka truizmów. Ostatnio, odkąd zaczęliśmy walczyć ustawę zdrowotną, odwiedziłam kilka mniejszych i większych szpitali, przeprowadziłam wiele rozmów z dyrektorami szpitali. I na podstawie tych rozmów poczyniłam spostrzeżenia, które oczywiście są truizmami. My nigdy nie będziemy mogli nastarczyć z pieniędzmi na służbę zdrowia tak, żeby ją w pełni zaopatrzyć, po prostu dlatego, że pojawiają się z roku na rok nowe procedury, droższe, nowe leki, nowe choroby droższe w leczeniu. Po prostu tych środków na służbę zdrowia będzie cały czas potrzeba więcej i więcej. Musimy się z tym pogodzić i próbować jakoś temu zaradzić. Ale, o dziwo, spotkałam się z dwoma dyrektorami szpitali, którzy twierdzili, że w systemie wcale nie ma za mało pieniędzy; twierdzili, że gdyby im pozwolono gospodarować, byłiby w stanie wyprowadzić swoje jednostki z długów. Ale to tak na marginesie.

A teraz wracam już do polityki, a także do pytania pana senatora Romaszewskiego o to, ile pieniędzy z ubezpieczeń od wypadków trafia do służby zdrowia. Otóż z senatorem Kulakiem natychmiast szepnęliśmy do siebie: nic, bo to są ubezpieczenia od skutków wypadków.

Ta sprawa nasunęła mi na myśl taką rzecz, o której teraz chciałabym z państwem przez moment porozmawiać, mimo że ona nie będzie mogła być uwzględniona w tej ustawie. Ale ponieważ wszystko, o czym mówimy, chcemy bardzo szybko realizować, a w związku z tym często popełniamy błędy, chciałabym, żebyśmy dużo wcześniej zaczęli myśleć o tym problemie.

Chyba dwa lata temu zauważyłam, że był w prasie, jak na pewno pamięta to pan senator Bachleda, dosyć znaczny hałas w związku z bankructwem szpitala w Zakopanem. Myślę, że to jest oczywiste: jeżeli jest sezon narciarski i ludzie łamią nogi i ręce, to szpital musi te nogi i ręce składać i leczyć ludzi. Pomyślałam sobie tak: ludzie w Polsce coraz częściej uprawiają sporty ekstremalne, które powodują ogromne okaleczenia i ubezpieczają się, ale od skutków tych okaleczeń i chorób, które ich spotykają. Po wyleczeniu zgarniają tak zwaną kasę do kieszeni, kupują sobie nowy model samochodu, budują nowy dom, bo kwoty uzyskane z ubezpieczenia są często wysokie.

W związku z tym chciałabym zasiać w państwie myślenie takie ziarenko: czy nie byłoby dobrze – a jestem głęboko przekonana, że tak – gdybyśmy w następnej ustawie zdrowotnej, przy nowelizacji ustawy o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

(senator M. Berny)

cznych, wprowadzili zapis obligatoryjnych ubezpieczeń nie od skutków, tylko od wypadków, ale ubezpieczyciel pokrywałby pełny koszt leczenia. Nie są to małe pieniądze. Sama mam kilku znajomych, którzy ulegli wypadkom czy to na skutek uprawiania nurkowania na bardzo dużych głębokościach, czy to lotniarzy, i nigdy nie wyszli ze swoich nieszczęść. Ilu ludzi spada z Rysów? Ile osób wdrapuje się na modne teraz ściany i z nich spada? Te sporty uprawiają raczej ludzie dobrze sytuowani. Biedak nie kupuje skafandra i nie schodzi głęboko pod wodę, biedak nie kupuje sprzętu alpinistycznego i nie wdrapuje się na Rysy, biedak nie kupuje sobie lotni. Dlaczego w takim razie za przyjemność tych ludzi – bo jest to dla nich absolutna przyjemność – mamy płacić my, którzy poruszamy się tylko po drogach, po ścieżkach? A to dzięki naszym składkom leczą się tamte osoby.

Nie chcę teraz składać żadnej poprawki, bo nie dotyczy to, jak już powiedziałam, tej ustawy. Chciałabym jednak, abyście państwo pomyśleli o tym, że ogólnie biedne społeczeństwo nie powinno ponosić kosztów leczenia osób po wypadkach będących wynikiem sprawiania sobie przyjemności przez ludzi lepiej sytuowanych. To jest ta myśl polityczna. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bielawskiego.

Nie widzę pana senatora.

(Głosy z sali: Już idzie.)

Idzie, tak?

(Głos z sali: Zasłonił go senator Piesiewicz.)

Przepraszam. Przysłonięto mi pana.

### **Senator Janusz Bielawski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadło nam uchwalenie już trzeciej ustawy zdrowotnej. Dobrze by było, abyśmy przypomnieli sobie o paru zaszłościach, a to po prostu po to, żeby nie popełnić ponownie błędów.

I tak, jeżeli chodzi o ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, która wprowadziła kasy chorych, to była ona tak samo niekonstytucyjna jak ustawa o ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, tylko że ówczesnej opozycji, w której wtedy byłem, nie starczyło odwagi, by zaskarżyć tę ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Uzasadnienie było takie, że podniesiono by larum, że opozycja była przeciwna reformom. A mnie się wydaje, że jeżeli się cokolwiek reformuje, to należy to robić dobrze, nie szukając dożnego poklasku.

I teraz zastanówmy się, co daje pacjentowi obecnie nowelizowana ustawa. Myślę, że konkretnemu Kowalskiemu aktualnie nie daje ona nic poza tym, co już było. Jeżeli jednak ma być ona startem, początkiem likwidowania wielu niedogodności, z powodu których cierpią pacjenci, naprawiania opieki zdrowotnej w ogóle, to jest ona ważna i należy ją uchwalić.

A teraz pragnę się odnieść do paru takich ciekawostek, które się pojawiły w tej ustawie. Na przykład w art. 116, mówiącym o środkach finansowych funduszu, które pochodzą z różnych źródeł, w pktcie 3 wymienione są darowizny i zapisy. No, przepraszam, konia z rzędem temu, kto wskaże takiego pacjenta na łożu śmierci, który zapisze funduszowi swój majątek. Ja nie wiem, ale wydaje mi się, że jest to w pewnym sensie kpi-na, jeśli chodzi o te sprawy. To tak...

I następna sprawa, to jest art. 137. Ja tu wejść w kontrowersję z panem ministrem Balickim, ponieważ ten artykuł w pktcie 3 wprowadza dodatkowe reprezentacje świadczeniodawców. Mnie się wydaje, że mnożenie bytów, które by miały coś opiniować, brać udział w ustalaniu regulaminu zawierania kontraktów, jest chyba niesłuszne, dlatego że dostatecznymi reprezentantami świadczeniodawców są izba lekarska i Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych. Wydaje mi się, że organizowanie, tak jak jest to zaproponowane w pktcie 3, tworzenie na siłę jakiejś organizacji świadczeniodawców – w tej chwili funkcjonuje Porozumienie Zielonogórskie – ma niedobłą tradycję, ponieważ właśnie to Porozumienie Zielonogórskie doskonale skonfliktowało społeczność, środowisko lekarskie.

I teraz trzeba powiedzieć jedno. Start tej nowelizacji, przystąpienie do dalszego naprawiania systemu opieki zdrowotnej jest znacznie trudniejsze, aniżeli było na początku działalności kasy chorych. Narosło kolosalne zadłużenie, zwłaszcza szpitali. Prasa jest pełna tragicznych doniesień na temat niemożności udzielania podstawowych świadczeń opieki zdrowotnej z powodu zupełnej materialnej nędzy. A to zadłużenie skądś się wzięło. Była tu wymieniana tak zwana ustawa 203. Może nie zostało otwarcie powiedziane, że niedoszacowanie poszczególnych procedur w służbie zdrowia, czyli gdy koszty przewyższały kwoty pochodzące z kasy chorych czy funduszu, złożyło się na długi. Wskazuje się marnotrawstwo, przerost zatrudnienia, zbyt dużą liczbę łóżek, zbyt wiele hospitalizacji, ale są to często argumenty wzięte z sufitu.

Pozwolę sobie tutaj przytoczyć wypowiedź pana ministra Łapińskiego, którego wielbicielem – od razu muszę o tym powiedzieć – nie byłem ani przez minutę. W wywiadzie pod wiele mówiącym tytułem „Recepta na zdrowie”, opublikowanym w czasopiśmie „Przewodnik Menedżera Zdrowia” w 2002 r., na pytanie dziennikarza o to, jak sobie

(senator J. Bielawski)

poradzi z długami szpitali, odpowiedział on, iż przez zwiększenie przychodów i równoczesne zmniejszenie strat, innej możliwości nie ma. To jest jedyna złota myśl, którą wypowiedział ten pan. Jak jednak można zwiększyć przychody, gdy zostały wprowadzone limity? A limity ustalone są w taki sposób, że nie ma mowy o tym, aby pacjent mógł sobie wybrać szpital, który jego zdaniem jest bardziej kompetentny, przyjazny, lepszy, gdyż nikt nie zapłaci za ponadlimitowe świadczenia zdrowotne.

I teraz trzeba dotknąć sprawy kolejek, która ma w tej ustawie konkretne usytuowanie. Ta sprawa była zresztą podnoszona przeze mnie wielokrotnie. Na przykład pan Michał Żemojda, prezes UNUZ w tych odległych czasach, powiedział: „Należy stwierdzić, że chęć realizacji przez świadczeniodawcę wszystkich świadczeń dla osób zgłaszających się do niego nie stanowi wystarczającej przesłanki do sfinansowania przez kasę chorych wszystkich wykonywanych świadczeń”. Na świadczeniodawcy ciąży jednak bezwzględny obowiązek udzielania pomocy ubezpieczonemu, wynikający zarówno z przepisów ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, jak i z przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Oznacza to, że nie można mówić o limitach ilościowych, a jedynie o ograniczeniach kwotowych, w ramach których kasa kontraktuje świadczenia zdrowotne. W tej materii nic się nie zmieniło, czyli tłumacząc to, że tak powiem, na chłopski język: ty masz obowiązek leczyć, a my ci za to nie zapłacimy. I to jest geneza powstawania długów. Tymczasem w odpowiedzi na moje oświadczenia senatorskie w tej sprawie z czerwca zeszłego roku stwierdzono, że limity kwotowe przeznaczone na finansowanie świadczeń zdrowotnych przez szpitale nie będą większe mimo zwiększenia składki.

Rząd ma świadomość pogarszającej się w ostatnich latach sytuacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej, zwłaszcza szpitali. Ale na tym, że ma tę świadomość, można by było skończyć.

Państwo Senatorowie, tworzeniu określonych zachowań, określonych wyborów sprzyja pewna ideologia, może wizja, jak ta ochrona zdrowia ma wyglądać. Otóż ja...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Minęło już dziesięć minut, Panie Senatorze.)

Panie Marszałku, już kończę.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę.)

Otóż w marcu dostaliśmy opracowanie „Strategia zmian w systemie opieki zdrowotnej – szansa przezwyciężenia kryzysu”. To opracowanie, które, nawiasem mówiąc, zostało przygotowane przez ekspertów powołanych przez ministra Si-

korskiego, zasadza się między innymi na następujących kwestiach. W części zatytułowanej „Rekomendacje – przyjazny i oszczędny system” stwierdza się między innymi, że nie trzeba ulegać presji tworzenia systemu nowoczesnego, tylko należy dbać o to, by świadczenia gwarantowały dobrą relację kosztu i efektu, a jednocześnie należy unikać świadczeń, które takiej relacji nie gwarantują. Uznanie tej przesłanki musi prowadzić do eliminacji świadczeń, które tego warunku nie spełniają, nawet jeśli świadczeniodawcy i pacjenci od dawna do nich przywykli.

Dalej czytamy, że chodzi też o świadczenia ratujące życie, które również miałyby być uzależnione od szans uzyskania sukcesu oraz jego kosztu, co oznacza rezygnację z hasła ratowania życia za wszelką cenę. I tu dopiero otwiera się ogromne pole do popisu. Może trzeba zrezygnować z chemioterapii nowotworów, bo jest droga, i uznać, że nie prowadzi do wyleczenia? W traumatologii narządu ruchu przy ciężkich obrażeniach kończyn pozostaje tylko amputacja itd., powstaje również pytanie, którego pacjenta z niewydolnością nerek dializować, a któremu pozwolić umrzeć.

Mój komentarz do tego jest taki: nie chcę określać takich propozycji mianem eutanazji, ale kojarzy mi się to z zasadami przyjętymi w weterynarii, bo jeżeli krowa zachoruje, a koszt leczenia przekracza jej wartość, to kieruje się ją do rzeźni.

Proszę państwa, musimy unikać kreowania takiego kształtu przyszłej opieki zdrowotnej.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

(Senator Janusz Bielawski: Dziękuję, Panie Marszałku. Przepraszam za przedłużenie.)

Pan senator Wielowieyski, proszę. Jest pan gotów?

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Przepraszam za spóźnienie.

Jedno jest chyba bezsporne po tej wymianie poglądów i po tych wyjaśnieniach pani senator sprawozdawcy i pana ministra. Otóż jesteśmy na etapie bardzo trudnym i zupełnie przejściowym, tworzymy rodzaj koniecznej protezy. Musimy to zrobić, ale znaków zapytania jest więcej niż spraw wyjaśnionych. Myślę, że czekają nas jeszcze ciężkie chwile.

Wysłuchałem pilnie uwag, zwłaszcza pana ministra, i wydaje mi się, że tylko przybyło tych znaków zapytania, zwłaszcza jeśli chodzi o straszliwy problem podziału międzyregionalnego, porównywalności regionów i województw, racjonalniejszego podziału środków. To przecież są sprawy, dylematy, pytania, na które wciąż nie ma pre-

(senator A. Wielowieyski)

czyznej odpowiedzi. Myślę, że będziemy musieli zrobić jeszcze sporo symulacji, żeby wyjść na prostą. Tak samo jest w przypadku dylematów dotyczących odpłatności i nieodpłatności oraz dostępu do świadczeń i kolejności, zwłaszcza w sytuacjach trudnych: czy to w sytuacji ratowania życia, czy w innej szczególnie ciężkiej sytuacji. Problemem jest także to, jak w takich sytuacjach unikać korupcji. Będzie trzeba to bardzo jawnie rozpatrywać.

Podkreślam jeszcze raz, że znaków zapytania – zgadzam się co do tego z panem senatorem Bielawskim – jest więcej niż odpowiedzi, których udzielamy w tej przejściowej ustawie. Przed nami są bardzo trudne zadania.

W moim bardzo krótkim wystąpieniu chcę tylko powiedzieć kilka zdań na temat poprawki czterdziestej piątej, która została już jako tako wyjaśniona i odpowiednio potraktowana. Sprawa dotyczy duchownych, alumnów i studentów, a także siostr zakonnych.

Otóż wydaje się, że ta poprawka została jak gdyby doczepiona do tej ustawy, między innymi w związku z projektem dotyczącym Funduszu Kościelnego, który został opracowany. Pan minister Balicki w tej sprawie już się wypowiedział, a ja wyjaśniałem tę sprawę w MSWiA i w Ministerstwie Finansów. Tam rzeczywiście zapanował rodzaj popłochu, a w każdym razie głębokiego niepokoju. Myślę, że największy niepokój musi panować w Ministerstwie Zdrowia, ponieważ ta ustawa musi zostać uchwalona, ten system musi zacząć funkcjonować, a prezydent mógłby jej nie podpisać z uwagi na zupełną bezprawność właśnie poprawki czterdziestej piątej, która stawia całą ustawę pod znakiem zapytania.

Jednakże rzeczywiście jest tu problem meritum. Ja oczywiście nie odmawiam nikomu z wnioskodawców, którzy proponują tę poprawkę, prawa do takiej propozycji. Oczywiście, można renegocjować umowy z kościołami, również najważniejszą z tych umów, czyli konkordat. Można go wypowiedzieć czy zmienić, można to zalecić rządowi. To wszystko jest możliwe. Ale jeśli chodzi o meritum, obawiam się, że autorzy tej poprawki nie wzięli tego pod uwagę, w każdym razie nie znalazłem tego w uzasadnieniu ani w wypowiedziach pani senator Sienkiewicz. Dlatego chciałbym Wysokiej Izbie zwrócić uwagę na takie dwie, trzy sprawy.

Po pierwsze, sytuacja jednostek, organizacji kościelnych i związków religijnych dzisiaj, po kilkunastu latach przemian, jest chyba znacznie trudniejsza, niż była przedtem, zwłaszcza z uwagi na bardzo duże zróżnicowanie. Bieda tych różnych organizacji kościelnych i religijnych w biednych okolicach – tam, gdzie jest gorzej, tam, gdzie jest wysokie bezrobocie – jest bardzo duża.

Jest to wielki dylemat dodatkowej redystrybucji, który zawsze był trudny, a przecież wiadomo, że ci zamożniejsi, którzy mogliby dać pieniądze na jakąś działalność społeczną, wcale tak chętnie nie dają, a ci, co nie mają, to nie mają i też nie dają, chociaż przedtem dawali.

Drugim faktem jest to, że właśnie w tym roku skorygowaliśmy system podatkowy i system ulg w ten sposób, że tych trzysta czy trzysta kilkadziesiąt milionów złotych w dużej mierze zarobiliśmy. Te trzysta kilkadziesiąt milionów złotych, które w związku z tym... Zniesienie tych 10% czy 15% i przejście na maksimum 350 zł, które można wpłacić na jakąś działalność społeczną, daje fiskusowi oszczędność tych dwustu kilkudziesięciu milionów złotych, z czego prawdopodobnie co najmniej kilkadziesiąt czy ponad sto pochodzi z różnych kościołów i związków religijnych. Tak więc, że tak powiem, oni już mieli i mają swój wkład w reformę finansów publicznych, bo daliśmy im tę szansę. W związku z tym dorzucenie im tych kilkudziesięciu milionów złotych będzie się przekładać na to, że każda siostra zakonna – a te zgromadzenia nie mają dodatkowych pieniędzy, na ogół nikt z zagranicy ich nie finansuje – będzie musiała sama dopłacić rocznie 400–500 zł tej składki, prawda?

Tak samo wątpliwa jest sprawa, zaznaczona nawet w ustawie, że każdy z tych różnych działaczy i duchownych, którzy płacą podatek... To również nie jest jasne, bo część ich ubezpieczeń pokrywa Fundusz Kościelny, nawet tych, którzy płacą podatki.

Tak więc trzeba być niezmiernie ostrożnym, bo kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy – podkreślam – pracują często w cięższych warunkach społecznych niż dawniej, zwłaszcza w tych biednych okolicach, będzie miało uzasadnione poczucie głębokiej krzywdy. Wydaje mi się, że to rzeczywiście jest błąd. Jest to nieprzemyślane i można się obawiać, że po prostu był to atak na Kościół.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

O zabranie głosu poproszę panią Krystynę Sienkiewicz.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Miałam zamiar zabrać głos i zgłosić poprawki, ale między innymi wypowiedź pana senatora Wielowieyskiego spowodowała, iż ten zamiar musiałam zweryfikować, zmienić, również z uwagi na wcześniejsze pytania i wypowiedzi dotyczące zmiany art. 86 ust. 4, które były emocjonalne, ale również groźne, jak telefony, które od kilku dni odbieram, a które bynajmniej nie są przepełnione miłością bliźniego.

(senator K. Sienkiewicz)

Otóż wypowiedzi, w których zarzuca mi się buzerienie kruchego spokoju społecznego, są co najmniej nieuzasadnione. Ja jestem pacyfistką, a moje życiowe credo to *non-violence*. Pochodzę z pokolenia dzieci kwiatów, dla których hymnem była „Żółta łódź podwodna” i które protestowały przeciwko wojnie w Wietnamie i bogatym burżuom. Dlatego też, mimo przekonania o polityce bez przemocy, nie jestem bezkrytyczna w trwaniu raz na zawsze w dążeniu, by nie dokonywać żadnej zmiany w raz na zawsze utrwalonym porządku.

Trudna sytuacja finansów publicznych – w tej sprawie już oceany łez spłynęły z tej mównicy – wymaga partycypacji wszystkich grup społecznych w możliwym dla nich zakresie, a więc również i tych siostrzyczek zakonnych, bo również via Caritas czy inne organizacje pieniądze są pompowane do samorządów i państwa. Jest to po prostu kwestia pewnych pryncypiów, przynajmniej dla mnie, a także solidarności społecznej.

Dlatego nie mogę pogodzić się z tym, że mój polski socjaldemokratyczny rząd jest dla jednych obywateli nieczułą, wredną macochą, dla innych zaś czułą matką. Ci pierwsi to kobiety, często w dramatycznej sytuacji osobistej i materialnej, emeryci i renciści, którym przecież właśnie zamroziliśmy wzrost świadczeń, bezrobotni i bezdomni, inwalidzi wojenni i wiele innych grup, na przykład pielęgniarki, które wciąż czekają na swoje wypłaty. O nich nikt tak patetycznie nie mówi. Im też ustawa gwarantowała te marne 203 zł.

Z różnych powodów, o których już była mowa, nie można podnieść składki na ubezpieczenie, ale z powodów niezrozumiałych, a dla mnie osobiście zupełnie nie do przyjęcia, można innym dawać miliony, można celebrować ustawę z lat pięćdziesiątych i dopisywać do niej umowy międzynarodowe, a nie przestrzegać ustawy sprzed trzech lat, zupełnie jeszcze świeżej, bo niezrealizowanej. Ma rację biskup Pieronek, mówiąc, że to stara i wciąż odgrzewana potrawa. Rzeczywiście, ma już pięćdziesiąt cztery lata.

Ja, jako senator Rzeczypospolitej, na którego głosowało ponad sto tysięcy ludzi, jestem niezmiernie ciekawa, jakie układy są pomiędzy, powiedziałaabym, czarnym a czerwonym, że nie można niczego zmienić. Jakie to są układy? Naprawdę, bardzo proszę nie mówić więcej o jakiegokolwiek wojnie religijnej. Ja nie podważam żadnych dogmatów, ja nie podważam struktury kościelnej, ja nie wypowiadam się w sprawach wiary, a to, co jedni ludzie uchwalili, drudzy ludzie mogą zmienić.

Otóż zebrałam opinie Polaków o Kościele z lipca bieżącego roku. Prawie połowa Polaków, 48%, uważa, że udział Kościoła katolickiego w życiu

politycznym jest w naszym kraju za duży, w tym prawie co piąty sądzi, że jest on zdecydowanie za duży. Tylko nieco mniej respondentów, 41%, jest zdania, że udział ten jest taki, jaki powinien być.

(Głos z sali: Co to ma wspólnego?)

Ma to dużo wspólnego, bo mówimy o ustawie, której nie chcę hamować. Ta ustawa zapewne zostanie uchwalona. Ale na czym polega niespójność z przepisami podatkowymi, której Ministerstwo Finansów nie jest w stanie od lat usunąć? Bo również przy tej debacie o ustawach podatkowych pani minister Mucha obiecywała z tej mównicy, odpowiadając panu senatorowi Sztorcowi, że pochyli się nad tym. To dlaczego nie można wreszcie pokusić się o tę zmianę? Okazją była zmiana ustaw podatkowych, okazją była zmiana zasad dotyczących podatków od darowizn, ustawa o działalności pożytku publicznego. Takich okazji było bardzo dużo. Dlaczego do dnia dzisiejszego – kieruję to pytanie do premiera, oczekując odpowiedzi – nikt nie zbilansował dóbr przekazanych Kościołowi, w tym ziemi, budynków itd.?

Nie chcę być takim podstarzałym dzieckiem z bajki Dickensa, które krzyczy, że król jest nagi, ale nazywanie rzeczy po imieniu to początek sprawy i ja chciałabym je tak nazywać. Proszę państwa, nie trzeba się bać, bo kto się boi, ten wiele razy umiera, a mnie interesuje polityka bez przemocy.

Kto w Polsce rządzi? Proszę odpowiedzieć na to pytanie, również na przykładzie ustawy o świadczeniach zdrowotnych. Między tymi sprawami jest głęboki związek. Można odebrać uprawnienia premierowi, prezydentowi, marszałkom, można uwikłać się w skandale dyplomatyczne, odbierając uprawnienia korpusowi dyplomatycznemu. Na utrzymanie uprawnień tych podmiotów w 2003 r. poszło 5 milionów 800 tysięcy zł, w 2004 r. planowano 4 miliony 300 tysięcy zł. To można zrobić – populistycznie, demagogicznie, na pokaz i bez sensu, nie można zaś ograniczyć płacenia na ubezpieczenia zdrowotne duchownych oraz alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulików, nowicjuszy, juniorystów i ich odpowiedników.

Już kończę, Panie Marszałku.

Ustawa z 1981 r., dająca uprawnienia tak zwanym vipom, to relikw z przeszłości – to jest cytat z Sejmu – a ustawa z 1950 r., z mrocznej nocy stalinizmu, dająca niektórym szczególne uprawnienia, to świeżutka bułeczka, nowinka, można by powiedzieć: nowalijka.

Mam taki fragment wypowiedzi pana ministra z debaty: te 4 miliony zł czy 5 milionów zł to nie jest kwota, która zbawi system ochrony zdrowia, ale skoro jest tak trudna sytuacja, skoro mówimy o kryzysie, który ma różne wymiary: finansowy, etyczny, organizacyjny i prawny, to nie utrzymujemy takich rozwiązań, które słusznie mogą denerwować tych, którzy napotykną bariery

(senator K. Sienkiewicz)

w korzystaniu z opieki zdrowotnej. To oczywiście dotyczyło uprawnień vipów, bynajmniej nie tej grupy, o którą mi chodzi.

Tak więc Wysoka Izba rozstrzygnie tę sprawę we własnym sumieniu w głosowaniu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Podkańskiego.

### **Senator Lesław Podkański:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Stoi dzisiaj przed nami bardzo ważny dokument prawny. Rozstrzygamy kwestię z zakresu opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do treści zawartych w druku nr 777 pragnę zwrócić państwa uwagę na atmosferę, okoliczności, w jakich ta debata aktualnie jest w Rzeczypospolitej Polskiej toczona. Otóż chcę stwierdzić, że ta debata toczona jest w bardzo trudnych okolicznościach. W bardzo trudnych okolicznościach, i to także w zakresie problemów prawnych, bo nagle pojawiło się orzeczenie, wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który unieważnił istniejący dotychczas w tej dziedzinie system prawny. Pojawiło się to także w bardzo trudnych okolicznościach czasowych, gdyż wszyscy – i rząd, i parlament, i wszystkie komisje, i posłowie, i senatorowie – stanęli w obliczu konieczności pracy, no, rzekłbym żartobliwie, na kolanie. Czasu było... Dzisiaj padały z tej mównicy stwierdzenia: mieliśmy tyle godzin, mieliśmy tyle dni, tyle tygodni, a ta praca była nagła. I tak jest w obliczu sprawy, która ma bardzo szeroki zakres merytoryczny.

Jest to ustawa trudna, rozległa, zawiera aż sto dziewięćdziesiąt pięć artykułów i...

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Więcej.)

Sekundkę. Sto dziewięćdziesiąt pięć artykułów merytorycznych związanych bezpośrednio z tą ustawą. I jest aż trzydzieści nowelizacji innych ustaw obowiązujących aktualnie w naszym kraju. Czyli poruszamy się w materii bardzo ważnej, rozległej, a przy okazji nowelizujemy aż trzydzieści innych ustaw.

Poza tym to rodzi się tak naprawdę w sytuacji bardzo trudnych okoliczności organizacyjnych. Otóż gdyby tak zapytać dzisiaj, kto zaczął tę ustawę, kto ją robił pośrodku, a kto dokończył ją robić, no to może się okazać, że będą trudności z ustaleniem ojcostwa tej ustawy. No bo taka była sytuacja.

Dodatkową sprawą, bardzo komplikującą ten stan rzeczy, są okoliczności polityczne. Otóż nie ma co ukrywać – bo wszyscy o tym wiemy, choć może mało o tym mówimy – że aktualnie mamy rząd, który jest już po wotum i tuż przed wotum, bo sprawa tego kolejnego wotum dla rządu pana premiera Belki jest zapowiedziana na miesiące jesienne, na październik, listopad. A jeśli do tego dodamy, Wysoka Izbo, jeszcze to, że problemem zdrowia w rządzie pana premiera Belki zajmuje się już trzeci z rzędu minister zdrowia, to będzie jasne, że ta sytuacja w ogóle nie sprzyja ani normalnej pracy, ani solidnej pracy, ani rzetelnej pracy, ani planowej pracy, ani nie pozwala rozwiązywać wszystkich problemów.

W podsumowaniu: sytuacja jest wyjątkowo trudna. I zadajmy sobie teraz pytanie: czy w tej wyjątkowo trudnej sytuacji – a wszystkie okoliczności wymieniłem przed chwilą – można stworzyć dobre prawo? Nie, nigdy. Czy w tak trudnej sytuacji można rozwiązywać najważniejsze problemy? Nie powinno się tego robić. No ale skoro jest przymus, to musimy to robić.

A jaka jest generalnie opinia co do rządu i ministrów zdrowia? No, niestety, do społeczności, do opinii publicznej, dociera masa sprzecznych informacji. Przed powołaniem na stanowisko ministra zdrowia poprzednika pana ministra Balickiego, finansisty, premier Belka powiedział Polakom: teraz przychodzi superfachowiec, gwiazda finansów, on rozwiąże wszystkie problemy zdrowia. I co? Ta gwiazda weszła, błysnęła, a po niespełna trzydziestu dniach zgasła. I co ta gwiazda na odejście powiedziała opinii publicznej? Otóż ta gwiazda powiedziała: do tej pory w całym swoim życiu zawodowym pracowałem w finansach i w finansach obowiązują jakieś normy i zasady. No a jak wlała ta gwiazda do polityki, to lepiej nie powiem, co tam w tej polityce zastała. No i gwiazda zgasła. I przychodzi pan minister Balicki. Ja nie chcę wierzyć w to wszystko, co ostatnio podano opinii publicznej, co na jego temat napisano. No ale pokazano również pewne dowody, dokumenty, fakty, umowy. Ja wierzę w jego czystość, ale przepraszam, jako senator żądam, żeby on natychmiast się do tego odniósł. Jeśli to nie jest prawda, to są metody obrony związane z naruszeniem własnych dóbr osobistych. A jeśli to jest prawda, to i rząd, i pan minister musi się zastanowić nad tym, co robić jutro, pojutrze, za tydzień i za dwa tygodnie. Taka sytuacja na pewno nie sprzyja właściwemu odbiorowi społecznemu przedmiotowej materii, czyli tej ustawy, nad którą debatujemy.

W tej sytuacji wypada nam dzisiaj zadać sobie pytanie: czy my, tu i teraz, w tej chwili, w tych okolicznościach, możemy wypełnić normy konstytucyjne – a za chwilę przypomnę przynajmniej dwie, które w sposób jednoznaczny zobowiązują wszystkie ogniwa władzy państwowej do ich wy-

(senator L. Podkański)

konywania – i czy w oczekiwaniu na solidną podstawę prawną wciąż reformowanej reformy służby zdrowia możemy ten problem rozwiązać na miarę, nazwijmy to, oczekiwań obywateli, na miarę potrzeb obywateli, na miarę możliwości państwa i na miarę zmian koniecznych w środowisku? Odpowiadając na to, nie będę pierwszy, bo z tej mównicy padały już takie słowa. Otóż niestety – powiem to z bólem, ale taka jest prawda – my dzisiaj nie jesteśmy w stanie tego wykonać. I pan minister, i moi przedmówcy, i znakomity ekspert od spraw służby zdrowia, profesor senator Religa, powiedzieli już, że jeśli już coś zrobimy, to będzie tylko mały pierwszy krok.

Przypomnę normy konstytucyjne, bo myślę, że warto czasami, również w debacie nad ustawami ustrojowymi, pochylić głowę nad konstytucją. Otóż w naszej konstytucji w art. 68 ust. 1 mamy zapisane, co następuje: każdy obywatel ma prawo do ochrony zdrowia. O tym dzisiaj nie było dyskusji, to nie budzi żadnych zastrzeżeń. Ale w ust. 2 jest zapisane, że obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej – i to jest bardzo istotne stwierdzenie – władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, to znaczy bezpłatnie. Powtarzam: to znaczy bezpłatnie. I teraz pytanie: czy ta ustawa daje pełną gwarancję wykonania tej normy? Ja osobiście mam wątpliwości. Wiem, że po moim wystąpieniu zapewne przyjdzie minister i powie z tej trybuny, że w tej ustawie można znaleźć zdecydowaną większość takich zapisów, elementów norm konstytucyjnych. Ja z takimi zapisami się zgodzę, ale przecież sam pan minister w swoim wystąpieniu powiedział, że tu chodzi o zapewnienie wykonania tej normy, a nie tylko o zapisanie jej w postaci artykułu. Boję się, że po wejściu w życie tej ustawy wykonanie tych norm też nie będzie ani łatwe, ani proste, ani w pełni zrealizowane.

Należę do osób pragmatycznych, mam więc pełną świadomość tego, co się stanie w tej Izbie. Nie będę więc zgłaszał poprawek systemowych. Ale powiem teraz, już do przyszłego rządu, do przyszłego parlamentu, co trzeba zrobić. Bo myślę, że naszym obowiązkiem jest składać propozycje rozwiązań systemowych. Ja dzisiaj w ramach poprawek tego nie zgłoszę, bo za dużo wniosków podpisanych moim nazwiskiem przegrało w tej Izbie, ale zgłaszam to już w tej chwili paniom i panom senatorom, do umysłów i świadomości, a przyszłemu rządowi i parlamentowi do ewentualnego rozważenia.

Przede wszystkim powiem, co jest w ustawie i co powinno w niej być, moim zdaniem i zdaniem partii, którą reprezentuję, bo taki program również mamy wypracowany. Otóż, po pierwsze,

w art. 96 normuje się kwestię płatnika i jednoznacznie stwierdza się – co prawda tutaj też o tym mówiono – że nadal utrzymuje się scentralizowany układ z pozorami tej decentralizacji, o której mówi niniejsza ustawa. A ja uważam, że w przyszłości powinno to być zrobione jako zdecentralizowany układ w strukturach ponadregionalnych, które obejmą po kilka województw mających zbliżony poziom dochodu na jednego mieszkańca. To tyle w zakresie rozwiązań dotyczący płatnika.

Składka. W ustawie w art. 79 jest podana norma, że docelowo ma to być 9%, przy wzroście o 0,25. Uważam, że jest to poziom za niski i że powinniśmy dążyć do tego, by składka docelowa wyniosła 11% przy wzroście rocznym o 0,5%.

Kolejna sprawa to koszyk świadczeń. Ta ustawa zawiera tak zwany negatywny koszyk świadczeń. Ja uważam, że nie powinien on być negatywny, ale że powinien to być – i w perspektywie winniśmy nad tym pracować – koszyk świadczeń bez określenia typu, trzeba oznaczyć tylko i wyłącznie same świadczenia.

Współpłacenie. Obecna ustawa nie przewiduje świadczeń alternatywnych, chociaż padały tu i ówdzie, w Sejmie i publicznie, zapowiedzi, że będzie powrót do tej idei. My uważamy i moje zdanie jest takie, że należy dopuścić możliwość dopłat do świadczeń ponadstandardowych w ramach dodatkowych ubezpieczeń. I to jest konieczność. To sprawdziło się też w wielu państwach świata.

Plan finansowy. Plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia i gospodarka majątkiem w wysokości...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Senatorze, czas już powoli mija.)

No to będę się bardzo streszczał. Już tylko kilkudzaniowe konkluzje.

Musi być, w moim odczuciu, przyjęty docelowy wariant taki, że plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia będzie zawarty jako załącznik do ustawy budżetowej.

W związku z tym zgłaszam tylko jedną poprawkę szczegółową do art. 114, co jest również konsekwencją pewnego grzechu naszej Izby, bo w dniu 16 stycznia głosowaliśmy nad ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia. Poprawka ta dotyczy lokowania znajdujących się w systemie środków w bankach, w których Skarb Państwa ma ponad 50% udziałów.

I ostatnie zdania, jeszcze tylko dwa. Bardzo często dyskutujemy o vipach – poprawkę w tej sprawie już przekazałem – chcę więc wyrazić swój pogląd w tej kwestii. Otóż ja twierdzę, że wszystkie vipy w czterdziestomilionowym czy prawie czterdziestomilionowym narodzie muszą rządzić dobrze, mądrze, skutecznie. I muszą mieć też zapewnione określone minimalne zabezpieczenia, które temu służą. Nie ośmieszajmy się, 4 miliony zł to dla państwa polskiego naprawdę przyszcz.



(senator L. Podkański)

My musimy wyglądać poważnie – dyplomaci muszą mieć u nas zapewnione świadczenia. A co się stanie, proszę państwa, jeśli wszystkie obecne wipy wyjadą i wyleczą się we Francji, w Anglii, w Niemczech? Przecież zgodnie z ustawą Narodowy Fundusz Zdrowia będzie musiał za to zapłacić. No, a wtedy zapłacimy więcej, niż płacimy w tej chwili. W związku z tym, w moim odczuciu, takie podejście jest w ogóle bardzo niepoważne.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Na koniec chciałbym jeszcze dedykować jedną, ostatnią myśl, która zrodziła mi się po doświadczeniach polskich reform. Otóż u nas często jest tak: mówiąc o reformie, zapowiadamy, że będzie lepiej, sprawniej, mądrzej. O reformie samorządowej mówiliśmy: państwo będzie sprawne, oszczędne, skuteczne. I nic z tego nie wyszło. Boję się więc o to, żeby w efekcie tej ustawy nie wyszło to, co nie jest zapisane, a co wychodzi, to znaczy, żeby nasza służba zdrowia nie została poddana totalnej, niebezpiecznej prywatyzacji, późniejszej likwidacji placówek. I żeby – przepraszam, powiem to żartobliwie – na miejscach obecnych placówek nie doszło do budowy sieci hipermarketów albo innych inwestycji. Dziękuję za uwagę. Przepraszam za te kilka dodatkowych sekund.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Mam nadzieję, że nie chciał pan przez to powiedzieć, że chcieliśmy jak najlepiej, a wyszło tak jak zawsze.

(Senator Lesław Podkański: Tak wyszło.)

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Szafranca.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

W swoim wystąpieniu chcę zwrócić uwagę na problem w dyskusji dotychczas nieporuszany, a który, niestety, istnieje w świadomości społecznej, czy tego chcemy, czy nie. Chodzi mianowicie o środki antykoncepcyjne.

Przyjęcie refundacji środków antykoncepcyjnych w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wzbudziło w szerokich kręgach społecznych uzasadnione protesty, wyrażone między innymi przez Polską Federację Ruchów Obrony Życia, zrzeszającą kilkadziesiąt różnych organizacji. Federacja w swoim specjalnym liście do ministra zdrowia postuluje niezasadność – powtarzam:

niezasadność – ujmowania środków antykoncepcyjnych w kategoriach leków, tym bardziej że niektóre z nich mają charakter wczesnoporonny, uśmiercający, a przy dłuższym stosowaniu szkoda zdrowiu. Ale mimo obserwacji klinicznych i doniesień naukowych o skutkach ubocznych tych środków dla zdrowia, a nawet życia, rząd i Sejm uporczywie, wbrew rozsądkowi, nie tylko umieszczają te środki na liście leków, ale domagają się ich refundacji.

Zastanawiałem się, skąd ten upór i gdzie leży przyczyna tego, aby z naszych składek finansować nieakceptowany społecznie proceder – bo przecież nie sposób nazwać to terapią, leczeniem – i to w sytuacji agonii służby zdrowia i dramatycznych doświadczeń ludzi chorych, którzy do każdego z nas piszą rozpaczliwe listy z prośbą o materialną pomoc w sfinansowaniu zabiegu ratującego życie czy też w zakupie leków. Gdzie szukać uzasadnienia tak nieodpowiedzialnej decyzji?

Przygotowując się do dzisiejszego wystąpienia, natrafiłem na Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet, program przyjęty przez rząd pana Millera, program niekonsultowany ze społeczeństwem ani z parlamentem, program, za którym stoi wąska grupa feministyczna mająca w skali kraju charakter marginesowy. Autorzy programu powołują się na raport Światowej Organizacji Zdrowia z 2000 r., który zawiera nakaz – powtarzam: nakaz – podjęcia w Polsce natychmiastowych działań zmierzających do zwiększenia dostępu do antykoncepcji w celu uniknięcia niechcianych ciąż. Nie zapominają oni też o rezolucji Parlamentu Europejskiego z sierpnia 2002 r. zalecającej dostęp do szerokiej gamy wysokiej jakości metod antykoncepcji. Parlament wzywa rządy państw członkowskich do promowania antykoncepcji doraźnej i domaga się udostępnienia środków po dostępnych cenach jako standardowych działań służby zdrowia w dziedzinie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Uzasadnieniem tych nakazów i wezwań ma być między innymi Konwencja w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, której zapis w art. 5 ma następujące brzmienie: państwa strony podejmą wszelkie odpowiednie środki, aby zmienić społeczne i kulturowe wzorce zachowań mężczyzn i kobiet w celu likwidacji przesądów i zwyczajów oraz wszelkich innych praktyk, które opierają się na stereotypach ról mężczyzn i kobiet. I zapewne w celu likwidacji tych „przesądów i zwyczajów” dokonuje się wprowadzenia nowoczesnych środków antykoncepcyjnych na listę leków refundowanych z budżetu państwa, zgodnie z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie farmacji.

Mało tego, celem programu ma być także sukcesywne szkolenie i zwiększenie obsady pielęgniarskiej w szkołach wszystkich szczebli. Po co? A po to, aby te pielęgniarki pomagały uczni-

(senator J. Szafraniec)

com w rozwiązywaniu problemów związanych z seksem i informowały o antykoncepcji. Na tym nie koniec, gdyż zostaną zapewnione kobiecym organizacjom pozarządowym środki na szkolenia w zakresie uczestnictwa Polski w programach unijnych w celu realizacji powyższych zadań.

Finansowanie tych procedur nie ograniczy się do 180 milionów zł, ale sięgnie znacznie wyższej kwoty, nawet rzędu 500 milionów, a być może jeszcze większej. A konsekwencją ułatwionego dostępu do antykoncepcji – przytoczę tutaj badania Davida Patona z Nottingham University – jest wzrost liczby ciąży wśród nastolatek i zwiększona ilość chorób przenoszonych drogą płciową o 30%. To są kolejne miliony!

A zatem apeluję do Wysokiej Izby, aby nie opowiadała się za refundacją środków antykoncepcyjnych, po to chociażby, żeby nasza decyzja nie była wyrzutem sumienia wobec tych, których ustawicznie pauperyzujemy ustawami poprzez obniżanie, pozbawianie, zamrażanie, ograniczanie, zmniejszanie, zaostrzanie, zniesienie w odniesieniu do dotychczasowych dochodów. To nie jest demagogia, to są fakty. Wychodząc naprzeciw propozycjom rządowym, parlament zlikwidował dodatek dla kobiet w ciąży i zasiłek porodowy, obniżył zasiłek chorobowy i wielkość świadczenia przedemerytalnego, pozbawił prawa do zasiłku opiekuńczego, a także dodatku kombatanckiego, zamroził wynagrodzenia dla pracowników służby zdrowia i oświaty, ograniczył prawo do świadczeń dla bezrobotnych, zmniejszył zasiłek przedemerytalny, a także ulgi na przejazdy PKP i PKS dla emerytów i studentów, zaostrzył warunki uzyskiwania emerytur, zniósł ulgi dla pracodawców zatrudniających studentów. W tej sytuacji opowiedzenie się Wysokiej Izby za refundacją środków antykoncepcyjnych będzie poczytywane przez szerokie kręgi społeczne nie tylko za brak szacunku, ale za policzek wymierzony w tych, co źle się mają. Niech bezwzględny priorytetem będzie zaspokajanie potrzeb spauperyzowanych obywateli naszego kraju, a nie zadośćuczynienie różnego rodzaju rezolucjom, nakazom i wezwaniom międzynarodowych organizacji.

Dlatego też zgłaszam panu marszałkowi kilka poprawek.

Mianowicie nie zgadzam się z zapisem proponowanym przez komisję, który w art. 5 w pkt 12 do kategorii leków uzupełniających zalicza produkt leczniczy o działaniu antykoncepcyjnym.

Kolejna poprawka to umieszczenie w wykazie świadczeń opieki zdrowotnej niefinansowanych ze środków publicznych świadczeń związanych z zapłodnieniem in vitro. W Sejmie podkreślano,

że nieumieszczenie ich w wykazie może podnieść, a nawet zwielokrotnić liczbę zabiegów, a kiedy one okażą się darmowe, to może wzrosnąć niekontrolowany popyt na te zabiegi.

Kolejna poprawka ma na celu zdeponowanie środków funduszu w banku państwowym lub w banku krajowym, w którym Skarb Państwa dysponuje bezpośrednio lub pośrednio większością głosów na walnym zgromadzeniu. Na akceptację tego przedsięwzięcia zwrócił uwagę pan minister Balicki.

I na zakończenie powiem, że jestem przeciwny likwidacji Funduszu Kościelnego, bo w tym przedsięwzięciu upatruję motywu ideologiczno-politycznego, czego wyrazem była wypowiedź pani senator Sienkiewicz. Dziękuję za uwagę i składam poprawkę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Biela.

### **Senator Adam Biela:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po wysłuchaniu zarówno sprawozdań komisji senackich, jak i wypowiedzi pana ministra, głosów senatorów w dyskusji, mam świadomość, że uczestnicy tej debaty zdają sobie dokładnie sprawę z wagi ustawy, która jest przedmiotem tych obrad. Jest to już faktycznie trzecia próba reformowania służby zdrowia w Polsce po upadku komunizmu. Byłem świadkiem, jako poseł w poprzedniej kadencji, reformowania służby zdrowia w Sejmie. Istotnie, w poprzedniej kadencji podjęto naraz za wiele reform, absolutnie za wiele. Reforma służby zdrowia była niewłaściwie przygotowana. Dokładnie też pamiętam sposób konstruowania tej ustawy – nie dopuszczano do głosu za wielu ludzi kompetentnych, którzy pracowali w służbie zdrowia na różnych szczeblach, nie konsultowano tego za wiele. Ci, którym powierzono reformę, uznali się za wszechmocnych, za mentorów, byli nieprzemakalni. No i uchwalono ustawę w takim, a nie innym kształcie. Niestety, po jej uchwaleniu zamiast przystąpić do poprawy tego, co zostało skonstruowane, robiono wszystko, żeby było jeszcze gorzej. Ja dokładnie pamiętam jak w Lublinie realizowano tę reformę w taki sposób, żeby jej tylko nie zrealizować. Oczywiście, był to wynik gry politycznej – w samorządzie lubelskim władzę miała ówczesna opozycja, dlatego też robiono wszystko, żeby tej reformy nie było.

Po przyjsciu nowej władzy nie przystąpiono natychmiast do poprawienia czegoś, co było rze-

(senator A. Biela)

czywiście fatalne, lecz wprowadzono na to miejsce coś znacznie gorszego i uczyniono to dokładnie w takim samym stylu, w jakim konstruowano ustawę o reformie służby zdrowia w poprzedniej kadencji – ten sam typ ludzi, o tej samej mentalności konstruował również w tej kadencji tę ustawę, też byli to ludzie nieprzemakalni, niezważający na uwagi. Słyszeliśmy dzisiaj głosy senatorów będących lekarzami, którzy mają trochę więcej pojęcia o funkcjonowaniu tego. Ich głosów też nie brano pod uwagę, podobnie jak nie brano pod uwagę głosów ludzi funkcjonujących w tym systemie w poprzedniej kadencji. To już tak po prostu jest, nowi doszli do władzy i nowi zostali uznani za tych, którzy mają natychmiast namaszczenie i nie potrzebują z nikim tego konsultować. Dlatego też jest tak, jak jest.

Oczywiście, że ustawa nad którą dyskutujemy teraz, nie jest żadną próbą zmiany systemowej, lecz jest próbą ratowania tego, co jest, bo inaczej być zresztą nie może.

Proszę państwa, wskażę na jeszcze jeden paradoks. Dlaczego upadają szpitale? Dlatego że do warunków gospodarki rynkowej usiłuje się wtłoczyć instytucje, które ustawowo nie są wyposażone w instrumenty do funkcjonowania w takiej gospodarce, w takim systemie. I to jest główna przyczyna. Te szpitale muszą być zadłużone, skoro one mają limity, skoro nie mogą funkcjonować jak podmiot gospodarki rynkowej, to nie może być inaczej, one muszą być zadłużone. Proszę państwa, ja podejrzewam, że te szpitale chce się zadłużyć celowo, one mają być zadłużone po to, żeby je szybko sprywatyzować, ponieważ jeszcze szpitale nie sprywatyzowano właśnie, jeszcze to nam pozostało do prywatyzacji i należy to jak najszybciej i najskuteczniej zrobić. Tyle refleksji ogólnych nad sytuacją, w której jesteśmy, jeśli chodzi o służbę zdrowia.

Przyłączając się do dyskusji, która już tutaj była, bardziej szczegółowo, chciałbym dorzucić jedną refleksję na temat finansowania z budżetów publicznych środków antykonceptyjnych. Otóż zadajemy sobie pytanie, skąd mamy wziąć środki na system służby zdrowia? Pomijając wszelkie dyskusje natury światopoglądowej, ideologicznej, chcę państwu powiedzieć, że jeśli będziemy dawali na środki antykonceptyjne, to będziemy mieli coraz mniej środków na służbę zdrowia, bo będziemy mieli coraz większy kryzys demograficzny, a i tak jesteśmy już jego świadkami, finanse publiczne zachwieją nam się jeszcze bardziej, będziemy mieli coraz bardziej starzejące się społeczeństwo, ponad wszelką wątpliwość, jesteśmy już u progu tego, i nie będzie miał kto płacić na służbę zdrowia. Z całą stanowczością można to przewidywać, nie trzeba tu żadnego geniuszu ekonomicznego, jest to tak jasne jak

słońce. A więc finansujemy po prostu środki antykonceptyjne, jeśli chcemy sobie podciąć gałąź, na której siedzimy.

W tej dyskusji padały bardzo optymistyczne wypowiedzi dotyczące wprowadzenia poprawek, które dawałyby funduszowi zdrowia możliwość lokowania swoich środków w polskim banku. Pan minister zgodził się z tym, że jest to doskonały pomysł. Proszę państwa, jeśli 30 miliardów zł ulokujemy obojętnie w jakim banku, to nie powinniśmy się potem dziwić, że konsorcjum bankowe, mające udzielić przykładowo pożyczki Stoczni Gdańskiej, w którym był tylko jeden bank polski i jego przegłosowali na nie, nie udzieli Stoczni Gdańskiej takiej pożyczki, bo większość banków miała powiązania ze stoczniami swoich macierzystych krajów, na przykład PKO SA ze stoczniami włoskimi, bank niemiecki ze stoczną w Bremie. A więc dlaczego oni by mieli udzielać kredytu Stoczni Gdańskiej, która jest konkurentem stoczni ich macierzystych krajów, krajów, w których są ich centrale bankowe? To jest oczywiście.

Jeśli już całkiem nie mamy oleju w głowie, nie przyjmujemy ani tej poprawki, ani tej. Pozwólmy, żeby fundusz zdrowia gdziekolwiek lokował swoje środki, tylko nie dziwmy się później, że będziemy mieli coraz bardziej rosnące bezrobocie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

I bardzo proszę pana senatora Jurgieła o zabranie głosu.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie odrzuca myślenie o służbie zdrowia oparte na dwóch całkowicie oderwanych od faktów przeświadczeniach, mianowicie że środki na ochronę zdrowia powinny być gromadzone i rozdysponowywane przez instytucje pozabudżetowe niepodlegające szczególnemu reżimowi prawa budżetowego oraz że wydatki na ochronę zdrowia są stałe, czyli nie mogą być przynajmniej w nieodległej przyszłości zwiększone. Jesteśmy całkowicie przekonani, iż finansowanie służby zdrowia z funduszy pozabudżetowych okazało się skrajnie nieefektywne i korupcyjogenne i nie może być kontynuowane, a także, że nawet przy znacznie oszczędniejszym i lepiej zabezpieczonym przed nadużyciami finansowaniu budżetowym obecny poziom wydatków uniemożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb. Dlatego wydatki na służbę zdrowia muszą być zwiększone w najbliższych latach do 6% dochodu narodowego. Należy przekazać funkcję głównego płatnika wojewodom, a także wzmoc-

(senator K. Jurgiel)

nić rolę i odpowiedzialność samorządu terytorialnego, utrzymać zasady kontraktowania usług medycznych, ale z uproszczoną procedurą i przy przyjęciu częściowego budżetowania szpitali wzmocnić rolę ministra zdrowia w zakresie kreowania polityki zdrowotnej. Należy uwzględnić dotychczasowe doświadczenia, odrzucić skompromitowane rozwiązania i podtrzymać te, które okazały się co najmniej częściowo efektywne. Zasadniczym celem powinno być zapewnienie Polakom, także najbiedniejszym, opieki zdrowotnej w najszerszym możliwym zakresie i zdecydowane odrzucenie nacisków różnych grup usiłujących wymusić podporządkowanie organizacji służby zdrowia ich partykularnym interesom materialnym.

A co nam przygotował Sejm? Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął głosami rządzącej koalicji SLD-Unia Pracy, SdPl ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która nie daje szans na naprawę polskiej służby zdrowia. W miejsce zniesionego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego Narodowego Funduszu Zdrowia ustawa tworzy z dniem 1 stycznia 2005 r. Narodowy Fundusz Zdrowia. Pozostają te same problemy, niejasne są wzajemne relacje pomiędzy ministrami zdrowia i finansów a prezesem funduszu, jak również nadzór władz publicznych – rządu – nad prawidłowym funkcjonowaniem funduszu. Fundusz może w wysoce podejrzanym procedurach, czy raczej bez procedur dokonywać olbrzymich operacji finansowych pomiędzy oddziałami i świadczeniodawcami. Rząd nadal ucieka od odpowiedzialności za konstytucyjnie nałożony obowiązek zapewnienia opieki zdrowotnej obywatelom i to zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. Budżet państwa na skandalicznie niskim poziomie wspiera leczenie najsłabszych grup obywateli. W sąsiednich Czechach partycypacja budżetu państwa w systemie ubezpieczeniowym wynosi 20%.

Przy okazji prac nad ustawą zaplecze lewicowych rządów wprowadziło do leków refundowanych środki antykoncepcyjne, co w sytuacji ogromnych niedoborów w polskiej służbie zdrowia jest skandaliczne. Wprowadzono również możliwość bezpłatnego leczenia technikami *in vitro* niepłodności bez jakichkolwiek ograniczeń. Jest to tym bardziej dziwne, że nawet w takich państwach jak Holandia i Niemcy możliwość finansowania tych technik jest znacznie ograniczona.

Jak powiedziałem, ustawa jest zła, ale musi być przyjęta. Chociaż wstrzymam się od głosu podczas głosowania nad tą ustawą, to jednak proponuję do niej trzydzieści sześć poprawek, żeby złagodzić skutki jej funkcjonowania.

Główne poprawki dotyczą następujących kwestii: powołania komisji etyki składającej się z trzydziestu członków, której zadaniem byłoby opiniowanie decyzji prezesa, dotyczących przeprowadzenia leczenia lub badań diagnostycznych poza granicami kraju, wynikających z art. 22 ust. 2 rozporządzenia rady nr 1408/71; wprowadzenia zasady zwrotu kosztów podróży lub jej zapewnienia świadczeniobiorcom bezrobotnym, niepobierających zasiłku oraz świadczeniobiorcom pobierającym zasiłek; wprowadzenia zapisów ograniczających prawo do wystawiania skierowań do szpitala jedynie do świadczeniodawców – pozostawienie obecnego zapisu spowoduje rozszczelnienie systemu. Proponuję też wprowadzenie do składu rady funduszu członka spośród kandydatów wskazanych przez rzecznika praw dziecka.

I wreszcie poprawka najistotniejsza, dotycząca art. 79 i 240, a więc wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne. Komisja nie przyjęła mojej propozycji, którą zgłosiłam podczas posiedzenia komisji. Proponuję w tym zakresie dwie poprawki polegające na zwiększeniu składki w roku 2005 tylko o 0,25% w stosunku do przedłożenia sejmowego. Moim zdaniem, pozwoli to na powstrzymanie dalszego procesu zadłużania się szpitali oraz zabezpieczy przed planowaną przez SLD prywatyzacją. Mówił już o tym pan senator Adam Biela. Myślę, że to jest przemyślane działanie – doprowadzenie do zadłużenia, przekształcenie w spółki jednoosobowe Skarbu Państwa, a następnie przejęcie udziałów i doprowadzenie do dzikiej prywatyzacji.

Odnosząc się do poprawek proponowanych przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, powiem, iż jestem przeciwny przyjęciu poprawki polegającej na ograniczeniu kompetencji gmin, powiatów, województw poprzez odebranie im możliwości oceny dostępności do świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej i oceny dostępu do specjalistycznych świadczeń opieki zdrowotnej, w szczególności udzielanych osobom wymagającym leczenia w warunkach całodobowych lub całodziennych; koordynowaniu programów zdrowotnych przez wojewodów oraz wykreśleniu zapisu zobowiązującego ministra zdrowia do przedkładania Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej informacji o dostępności do świadczeń i opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Jestem też przeciwko poprawce dotyczącej art. 86 ust. 4 – była tutaj już na ten temat obszerna dyskusja – który mówi o składkach na ubezpieczenie zdrowotne duchownych oraz alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulantów, nowicjuszy, zmieniającej dotychczasowe zasady opłacania składek zgodnie z art. 86 ust. 5. Moim zdaniem, jest to słabość zaplecza politycznego rządu, słabość SLD, które tym sposobem, poprzez wprowadza-

(senator K. Jurgiel)

nie takiego trybu legislacyjnego, szuka poparcia w swoim elektoracie, zresztą widać to było ostatnio na łamach czytanego przez niektórych dziennika „Trybuna”.

I wreszcie art. 118 dotyczący sporządzenia planu finansowego funduszu. Moim zdaniem, proponowane zapisy i zmiany w art. 118 oraz poprawka komisji do tego artykułu nie zapewniają ubezpieczonym równego dostępu do świadczeń zdrowotnych. Komisja proponuje uwzględnienie takich czynników, które pozwalają na uznanie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia przy podziale środków na poszczególne oddziały.

Sumując, wstrzymam się od głosu podczas głosowania nad tą ustawą. Przekazuję panu marszałkowi trzydzieści sześć poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

I udzielam teraz głosu pani senator Zdzisławie Janowskiej.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Chciałabym w swoim wystąpieniu poruszyć kwestię, jak myślę, najbardziej bolącą w naszej dzisiejszej rzeczywistości. Otóż, wyjdę od zapisu, który w ustawie jest wymieniony, mówiącego, że wszyscy powinni być równo traktowani i ubezpieczenie zdrowotne jest oparte na zasadach równego traktowania i solidarności społecznej.

A teraz moja diagnoza i wynikające zeń wnioski.

Otóż, jak wszyscy dzisiaj zgodnie stwierdziliśmy i przez ostatnie lata twierdzimy, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest za mała. Większość z nas, a mieszkamy przecież w różnych regionach tego kraju, twierdzi, że środki funduszu są źle dzielone, że istniejący podział środków jest niedostosowany do sytuacji, jaka występuje w danym regionie. Wszyscy albo też większość z nas jest przekonana, że wycena usług jest niezadowalająca w stosunku do ponoszonych nakładów na leczenie naszych pacjentów. I również większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że nasze szpitale są zadłużone, nawet te, które są bardzo dobrze zarządzane, i nawet te, które zrobiły wszystko, żeby zostały zrestrukturyzowane.

Dalej będę twierdziła – o czym znów wszyscy wiemy – że wśród ubezpieczonych są ci, którzy pracują, którzy się uczą i ci, którzy mają gdzie mieszkać. Wśród ubezpieczonych, na szczęście, są również ci, którzy nie pracują, którzy nie będą

pracować i którzy się nie uczą – nie będą się już uczyć albo jeszcze nie zaczęli się uczyć – i ci, którzy nie mają gdzie mieszkać.

Składka jest, tak jak powiedziałam, za mała, ale również jest bardzo zróżnicowana w zależności od grupy społecznej. Te środki wpływają do funduszu. A, tak jak powiedziałam na wstępie, w tymże funduszu są, moim zdaniem, źle dzielone. Myśli się o algorytmie, dyskutujemy o algorytmie i miejmy nadzieję, że ten algorytm dostosowany do sytuacji regionu, do sytuacji demograficznej, do wskaźnika zatrudnienia będzie właściwy, będzie właściwie dostosowany.

I teraz w swoich dalszych dywagacjach wracam do pierwszego zdania: wszyscy w procesie leczenia powinniśmy być jednakowo traktowani. Ale, jak powiedziałam, środki są niewystarczające. Trafiają do szpitala różni pacjenci, na leczenie których te składki wpływają w zróżnicowany sposób. Zakładamy, że każdy z nas powinien być leczony, bo każdy z nas jest ubezpieczony – dzisiaj nawet bezdomny jest ubezpieczony, na szczęście. Te wydatki w jakimś stopniu powinny być placówce leczniczej zrefundowane. Tylko że wiadomo, bo tak było przez te wszystkie lata, że ta placówka lecznicza nie otrzymuje środków, które otrzymać powinna. Dzisiaj wiemy, że w ostatnich trzech kwartałach jest nadwykonanie. A fundusz mówi: nie mamy pieniędzy, nie oddamy za nadwykonanie, proszę dzielić się tym, co się ma i czekać na następny kwartał, a ewentualnie w następnym kwartale z racji możliwości dostania większej ilości środków ze składki będą te środki większe.

Moja i pana profesora Religi poprawka zmierza do tego – i teraz będę o tym mówić – żeby jednak równo traktować pacjentów, którzy są ubezpieczeni, ale środki za nich do funduszu wpływają mniejsze – za nich, czyli za bezrobotnych, którzy nie mają już prawa do zasiłku, a którzy są dalej ubezpieczeni. Środki te wpływają do funduszu przez urzędy pracy, a urzędy pracy otrzymują środki z budżetu itd. Poprawka sięga do tej kwestii bezrobotnych. Rząd, który siłą rzeczy współfinansuje fundusz zdrowia, mówi: stop, za tych bezrobotnych, którzy są ubezpieczeni, tenże urząd pracy powinien do funduszu wpłacić jednak mniejsze środki, bo my nie mamy na to pieniędzy. Środki mniejsze polegają na tym, że osoba, która nie pobiera zasiłku, ma prawo do składki w wysokości 80% zasiłku pielęgnacyjnego. Z uwagi na trudną sytuację finansową proponuje się, ażeby ten wpływ był przez cztery lata mniejszy i żeby dopiero w 2008 r. osiągnął poziom taki, jaki gwarantuje ustawa. I teraz postawmy się w sytuacji szpitala, przede wszystkim szpitala, szpitala, który wie, że przyjmie pacjenta, wie, że będzie musiał go leczyć, ale nie za bardzo może oczekiwać na rze-

(senator Z. Janowska)

czywisty wpływ środków. Dowodem: aktualna sytuacja w szpitalnictwie. I dlatego też będę podtrzymywała tę poprawkę i chciałabym prosić o jej przyjęcie.

Nie mogę nie zareagować na wypowiedzi moich kolegów senatorów, którzy mówią o tym, że nieszczęściem jest, że chcemy dofinansowywać środki antykoncepcyjne. I może właśnie przy tej kwestii się zatrzymam. Otóż, proszę panów, proszę jednak wziąć pod uwagę, jaka jest dzisiaj sytuacja, i zrozumieć, o co nam tutaj chodzi. Jest mi ogromnie przykro, że do tej pory one nie były dofinansowywane. Środki antykoncepcyjne są także środkiem leczniczym – chodzi o utrzymanie równowagi hormonalnej kobiety w różnym wieku itd.

Chciałabym jednak odwrócić sytuację. Dlaczego stoicie na stanowisku, że nie może być sprzedawany kobiecie tego rodzaju środek za niższą odpłatnością, skoro mamy zastraszające wyniki, jeśli chodzi o edukację seksualną, skoro są straszliwe przykłady kompletnego nieuświadomienia i przypadkowego zachodzenia w ciążę, także z użyciem przemocy? Skoro są przykłady pozostawiania dzieci, często na szczęście w szpitalu, poszukiwania rodziców dla swych nienarodzonych dzieci, chodzi o tak zwaną niechcianą ciążę? Niechciana ciąża... Żadna kobieta nie chce – i nie wierzę, żeby chciała – urodzić niechciane dziecko. Ale tak się składa, że takich przypadków jest mnóstwo. Akcja uświadamiania i edukacji dotyczącej stosowania środków antykoncepcyjnych wynika z naszych czasów. I dlatego nie mogę pojąć, że w ten sposób można odnosić się do tej kwestii.

Ta poprawka przeszła w Sejmie jednym głosem. Jeśli ona nie przejdzie w Senacie, jeśli będziemy torpedować to rozwiązanie, będzie to zupełnie niezrozumiałe. I na tym kończę. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

I bardzo proszę pana senatora Gładkowskiego o zabranie głosu.

### **Senator Witold Gładkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W pełni zgadzam się ze swoimi przedmówcami, którzy tutaj podkreślali – ostatnio pan senator Podkański – że debatując nad tym punktem, musimy pamiętać, że to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 stycznia bieżącego roku jest bezpośrednią przyczyną opracowania ustawy

o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Należy mieć na uwadze przede wszystkim to, że proponowane zmiany chociaż w perspektywie, ale ściśle określonej, powinny zarysowywać społeczeństwu rozwiązania zgodne z oczekiwaniami zwłaszcza tych kręgów społecznych, które treścią owego dokumentu są najbardziej zainteresowane. Wskazane przesłanki warunkują potrzebę wnikliwego rozpatrzenia wszystkich aspektów prawnych funkcjonowania opieki zdrowotnej z poszanowaniem przy tym postulatów wszystkich środowisk zainteresowanych owym problemem, a zwłaszcza świadczeniobiorców i świadczeniodawców. Trzeba to robić w sposób jasny, czytelny, prosty, szybki. Istotą każdego takiego przedsięwzięcia, nazywanego usługą opieki zdrowotnej, każdy będzie bowiem oceniał po tym, czy kiedy się poczuje źle, kiedy się poczuje zagrożony, kiedy się poczuje chory, będzie wiedział, za ile, kiedy, gdzie i w jakim czasie otrzyma pomoc, bez względu na to, jak będą się nazywały instytucje i jakie dokumenty będą podstawą pracy owych instytucji.

Trzeba zgodzić się z poglądem, że jedną z głównych funkcji nowej ustawy powinno być ustabilizowanie sytuacji w służbie zdrowia w sposób, który na miarę możliwości finansowych Narodowego Funduszu Zdrowia zapewni stabilną pracę placówkom służby zdrowia, a pacjentowi przyzna pewność w zakresie przedmiotu oraz terminu świadczeń, które ma uzyskać. Jeżeli te treści uwzględnimy w trakcie dzisiejszej debaty, to ustawa ta będzie chyba bardziej do przyjęcia i tak generalnie od początku do końca nie będziemy jej negować.

Podkreślanie, iż wysokość środków finansowych, którymi dysponuje wspomniany fundusz, ma podstawowe znaczenie dla zakresu zmian i dla owych możliwości, jest już banałem. Oceniając i podkreślając wagę kwestii finansowych związanych z wejściem w życie przedmiotowej ustawy, trzeba zwrócić uwagę, że projekt zakłada oszczędności w dysponowaniu środkami finansowymi Narodowego Funduszu Zdrowia oraz, co ważne, przewiduje racjonalizację wydatków samych pacjentów. Ot, chociażby art. 38 ust. 4, który nakłada na aptekę obowiązek udzielania klientowi apteki informacji o możliwości nabycia leku podobnego do przepisanego na recepcie – jest to obligatoryjne działanie apteki i można od niego odstąpić tylko w przypadku wyraźnej adnotacji lekarza.

W pełni popieram treść poprawki pana senatora Romaszewskiego, w której zwrócił on uwagę na celowość dopuszczenia przedstawiciela rzecznika praw dziecka do rady funduszu. Tak się składa bowiem, że w ostatnim okresie interesowałem się opieką zdrowotną w szkołach. Jestem autorem wielu pism interwencyjnych i oświad-

(senator W. Gładkowski)

czeń w tej sprawie. Odpowiedzi przychodziły bardzo często nie na temat, pokrętne. A prawda jest zastraszająca: wada wzroku, skolioza, płaskostopie, próchnica – to są dzisiaj powszechne dolegliwości dzieci w przedziale wieku od sześciu do kilkunastu lat. Kiedyś, w przyszłości w sposób zatrważający z pewnością ten fakt odbije się na naszej narodowej tężyznie.

Ze względu na potrzebę racjonalizacji wydatków trudno odstąpić od limitowania świadczeń medycznych. Ale w przyszłości czekają nas, czy to się komuś podoba, czy też nie, weryfikacja tej koncepcji i zmiany zapewniające pacjentowi szerszy dostęp do opieki zdrowotnej oraz usprawniające procedury dostępu do świadczeń. Poprawa osiągalności usług szpitalnych i specjalistycznych to główny i w pełni uzasadniony postulat podmiotów rzetelnie opłacających składkę na ubezpieczenia zdrowotne.

Dla pacjentów szczególnie irytujące są długie okresy oczekiwania na uzyskanie nieodzownych świadczeń zdrowotnych. Ludzie schorowani wielokrotnie powtarzają, że nie mogą uzyskać świadczeń w należyтым i określonym przez opiekującego się nimi lekarza terminie. Przy obecnych możliwościach finansowych zachodzi przede wszystkim potrzeba stworzenia lepszego systemu organizacji dostępu do świadczeń. Okazuje się, że pacjent nie zawsze jest w stanie uzyskać informacje o miejscach, w których może szybciej otrzymać pożądaną przez siebie i określoną przez lekarza usługę. W projekcie więc – i chcę to podkreślić – znalazła się zasadna propozycja tworzenia internetowych baz danych o listach oczekujących i szerokiego udostępniania tych informacji zainteresowanym. W ten sposób pacjent będzie mógł bez większych trudności odszukać jednostkę, która zapewni najbliższy termin wykonania usługi.

Słuszne są też przepisy ustawy, które zakładają systematyczne podwyższanie składki na ubezpieczenie zdrowotne, oparte na jej dotychczasowym tempie wzrostu. Podwyższenie składki zapewni w przyszłości – chcę w to wierzyć – stabilizację systemu, ale nie zapominajmy, że jednocześnie jest to pewien rodzaj zobowiązania państwa wobec ubezpieczonych, że w zamian za opłacaną składkę jakość i zakres świadczonych usług będą zapewnione na poziomie wyższym i lepszym. Świadczeniodawcy mają prawo również oczekiwać, że stawki przewidziane na realizację usług nie będą mniejsze od dotychczasowych.

Projektodawca trafnie uznaje za priorytetową sprawę ustabilizowania sytuacji w służbie zdrowia – z całą mocą to podkreślam – tworząc w ten sposób podstawę do kolejnych nieodzownych uwarunkowań.

W tym obszarze społecznym ustawa jest zasadna, potrzebna, tak ją traktuję i za taką będę głosował. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę panią senator Annę Kurską o zabranie głosu.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę się znowu powołać na konstytucję, chociaż tu wielokrotnie już dzisiaj wymieniano art. 68, który stanowi, że każdy ma prawo do ochrony zdrowia. Znamienne jest przy tym, że art. 19 konstytucji podkreśla, że Rzeczpospolita specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych. I tą grupą ludzi pragnę się zająć.

Wbrew tym szczytnym deklaracjom po znowelizowaniu ustawy z 29 maja 1974 r., o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych, w 2002 r. pozbawiono przywilejów osoby represjonowane, zabierając im równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej zagwarantowany tymże art. 68 ust. 2 konstytucji, a w szczególności dostęp do bezpłatnych leków bez ograniczeń. I tutaj właśnie, w art. 40, 46 i 47 nowelizowanej ustawy, jest wzmianka o tym, że na przykład ortopedia jest szczególnie uprzywilejowana, a jeśli chodzi o choroby związane z innymi dziedzinami, są jakieś ograniczenia.

Pragnę stwierdzić, że tej grupie naprawdę należy się dostęp do bezpłatnych leków bez ograniczeń. Grupę osób represjonowanych stanowią Sybiracy i ludzie, którzy pracowali w katorżniczych warunkach w lagrach niemieckich w okresie drugiej wojny światowej. Grupa ta została objęta szczególną ochroną przez Senat, który w połowie 2003 r. podjął inicjatywę ustawodawczą zmierzającą do zadośćuczynienia na rzecz małoletnich ofiar wojny 1939–1945 r. Ustawa ta została skierowana do Sejmu w czerwcu ubiegłego roku, jednak dotychczas nie znalazła się w porządku obrad tej Izby. Interweniowałam w tej sprawie u ówczesnego marszałka Sejmu Marka Borowskiego, który przyrzekł mi nadać bieg sprawie, ale jak dotąd tego nie uczyniono. Jestem w stanie usprawiedliwić to zawirowaniami związanymi ze zmianą rządu, ale po przerwie wakacyjnej wniosę ponownie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że grupa ta z każdym rokiem maleje i odchodzi na zasłużoną wartość. Dalsza opieszałość zatem będzie po prostu uważana za celowe działanie zmierzające do uchylecia się od zapłaty tej znikomej w stosunku do wyrządzonych krzywd gratyfikacji.

Składam poprawkę w imieniu własnym i profesora Religi.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

I bardzo proszę pana senatora Piesiewicza o wejście na trybunę senacką.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odczuwałem dyskomfort podczas podejmowania decyzji o wystąpieniu w tak istotnej debacie, ponieważ w Polsce każdy, jak się popularnie mówi, zna się na medycynie. Tymczasem po naszych perturbacjach związanych z polską medycyną wiemy, że jest to dosyć skomplikowana materia. I to, że występuję, jest spowodowane przysłuchiwaniem się tej debacie, studiowaniem w ciągu ostatnich dni tej ogromnej cegły będącej nowelizacją niezbędną, konieczną do tego, aby służba zdrowia się nie rozsypała, oraz skontaktowaniem się przeze mnie z kilkoma specjalistami z Polskiej Akademii Nauk i z praktykującymi lekarzami.

Proszę państwa, mamy w zasadzie trzy punkty widzenia i obawiam się, że niestety bardzo mocno są one określone stanowiskiem ideologiczno-politycznym. Jest wystąpienie pana senatora Jurgiela, który niejako odwołuje się do tradycji ministra Sztachelskiego – chciałbym państwu przypomnieć, że minister Sztachelski był wieloletnim, niezłomnym i trwałym ministrem w okresie realnego socjalizmu – czyli centralizacji: państwo siedzi na kasie i decyduje, ile pieniędzy przeznaczyć na zdrowie. Obawiam się takiego punktu widzenia. Myślę, że wynika on nie z doświadczeń historycznych oraz wzorowania się na modelach rozwiązywania problemów służby zdrowia, lecz niestety z pewnej gry o charakterze politycznym. Chciałbym się temu przeciwstawić.

W kontekście wystąpienia pana Jurgiela i problemu kas chorych pan Łapiński lokuje się gdzieś w środku. Jednak to, co było straszne w okresie rządów pana ministra Łapińskiego, i trzeba o tym dziś powiedzieć po to, aby to się więcej nie powtórzyło, to pewna polityczna dzikość przejawiająca się w tym, że gdy dochodzę do władzy, to chcę zgarnąć pieniądze pod siebie, chcę centralizować, ale przede wszystkim chcę powiedzieć, że to, czego dokonano wcześniej, było złe, to była klęska i trzeba to zwalczać bez merytorycznej oceny. Było to wręcz, nie boję się użyć tego określenia, wybaczcie mi państwo, obrzydliwe, ponieważ dotyczyło problematyki związanej z ochroną służby zdrowia, z cierpieniem, z chorymi, z organizacją tego wszystkiego, co statuuje cywilizowane, współczesne, dobrze rządzone państwo. To jest i dramatyczne, i obrzydliwe. Do tego później niezrozumiałe tańce i zawirowania przy obsadzaniu tego, który ma usiąść na kasie.

Wiele osób mówiło mi, nie wiem, czy jest to prawda, że chodziło o to, aby usiąść na kasie.

Jeden z profesorów Polskiej Akademii Nauk, nie jestem uprawniony do powiedzenia który, powiedział mi, że być może jednym z wielkich problemów polskiej służby zdrowia jest niekontrolowany wypływ pieniędzy z różnych miejsc, brak dobrego, racjonalnego gospodarowania, bo pieniądze przeznaczanych na ochronę służby zdrowia nie jest tak mało, środki Narodowego Funduszu Zdrowia łącznie z innymi środkami to mniej więcej 40 miliardów zł.

Być może najpierw trzeba się zastanowić nad tym, jak racjonalnie gospodarować. Powiedzmy sobie jasno: zanim Hilary Minc rozpoczął reformę polskiej gospodarki, która doprowadziła nas do totalnej klęski, pierwszą rzeczą, którą zrobiła tak zwana władza ludowa, była kasacja, likwidacja tuż po 1945 r. dwóch instytucji: Senatu i kasy chorych. Kasa chorych to nie jest fikcja, model, kasa chorych w istocie rzeczy, czego w ramach reformy podjętej w czasie poprzedniej kadencji nie doprowadzono do końca, to jest społeczna, publiczna kontrola nad pieniędzmi przeznaczanymi przez obywateli na ochronę służby zdrowia. Kasy chorych zostały upolitycznione, rady w kasach chorych były źle kształtowane, źle to było opisane w ustawie, ale sama idea kas chorych jako wprowadzenia mechanizmu samorządu wspólnoty, społeczeństwa, jako instytucji publicznej oderwanej od bieżących gier politycznych, awantur, łapania pieniędzy, lobbingu, korupcji jest bardzo dobra. Jest to instytucja, która sprawdziła się tam, gdzie system służby zdrowia w miarę dobrze funkcjonuje. Absolutnie trzeba do tego powrócić. Nie mają sensu żadne próby centralizowania, won politycy od naszych pieniędzy, które przeznaczone są na ochronę służby zdrowia. Powiedzmy sobie jasno to, co powiedział profesor Religa: w momencie, kiedy zostały zrozumiane mechanizmy, kiedy potrzebna była ponadpartyjna, ponadpolityczna debata o tym, jak usprawnić realizację dobrej idei kas chorych, przystąpiono do politycznej dintojry.

Chcę powrócić do pytań, przed którymi nie uciekniemy. Konstytucja, równość? Dopłacanie z własnej kieszeni? I wielkie pytanie, które zadał pan senator Romaszewski, i przed nim też nie uciekniemy: czy potrzebne jest referendum? Nie wiem.

Powiedzmy sobie także jasno, że należymy do grupy społecznej, która w dużej części partycypuje prywatnie w ochronie własnego zdrowia. W Polsce jest wielu takich ludzi. Wielu obywateli służba zdrowia kosztuje o wiele więcej, niż wynikałoby to ze składki. Zgadza się z tym, że składka jest za mała, także z tym, że kasy chorych były źle ukształtowane, chodzi o teren, trzeba bowiem dążyć do tego, o czym mówił pan senator Podkański, aby średnie składki w terenie były do siebie



(senator K. Piesiewicz)

bardzo zbliżone. Chodzi o to, by realizacja konstytucyjnej zasady równości, możliwość jej funkcjonowania zależała tylko od sposobu funkcjonowania kas chorych, od organizacji, od zarządzania, a nie od różnicy w składce per capita. Ten problem stanie przed tymi, których musimy powołać, ponadpartyjnymi, myślącymi o dobru publicznym i społecznym, wrażliwymi ekspertami i specjalistami, którzy wreszcie dadzą Polsce opartą ogólnie na systemie kas chorych nową ustawę pozwalającą nam odetchnąć. Jednocześnie po debacie publicznej trzeba jasno ustalić zakres partycypacji prywatnej w opłacaniu funkcjonowania służby zdrowia.

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Zaniepokoiło mnie poruszanie podczas tej debaty, w dramatycznym momencie z punktu widzenia ochrony zdrowia, problemu konkordatowego. Można przecież odpowiedzieć na to w bardzo prosty sposób, tak samo, jak zareagować na problem związany z innymi ideowymi czy ideologicznymi punktami widzenia w tak trudnym momencie. Pamiętam, że gdy w okresie realnego socjalizmu pewien prokurator przemawiał i oskarżał, powołał się na Marksa i Engelsa. Wówczas ktoś wstał i odpowiedział: ja się powołam na świadka, który widział to zdarzenie. Ja w tej debacie, w kontekście składek od sióstr i księży, chcę zatem powołać się na konkordat. Nie zamulajmy sprawy, bo prezydent nie będzie mógł tego podpisać, zostawmy to, być może stoją za tym jakieś racje, ale to nie jest problem na dziś.

Zły podział, mała składka, w regionach powinno być to inaczej określone per capita. Równość i solidaryzm – tak. Przed nami wielka publiczna debata, musi ona nastąpić natychmiast po załatwieniu dziury, która mogłaby doprowadzić do tragedii. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Udzielam głosu panu senatorowi Pawłowskiemu.

### **Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moi poprzednicy mówili coś na temat Stańczyka. Ja jako doświadczony lekarz i stary menedżer ochrony zdrowia chcę wypowiedzieć się na temat ustawy, o której rozmawiamy.

Zacznę może od rysu historycznego. Każdy z nas, lekarzy, składał kiedyś przysięgę Hipokratesa. Było w niej o tym, że trzeba ratować życie, że śmierć oznacza zanik oddychania i akcji serca, o śmierci klinicznej, biologicznej. Złożyliśmy przysięgę.

Tylko że była druga wojna światowa. W Afryce rozegrała się bitwa: dywizje Rommla kontra wojsko angielskie. A przed wojną Fleming odkrył penicylinę. Wojskom angielskim została dostarczona penicylina, lecz było jej za mało, nie wystarczyło dla wszystkich. Wśród poszkodowanych byli amputanci z ropnymi ranami, inni chorzy i wenerycy. I kto dostał penicylinę? Dostali wenerycy, bo była gwarancja, że po wyleczeniu będą dalej walczyć. I tu się kończy idea etyki lekarskiej.

Potem profesor Bernard dokonał pierwszego przeszczepu serca i trzeba było zmienić ideologię. Trzeba było powiedzieć, że śmierć to nie tylko zanik akcji serca i oddychania, ale że jest jeszcze tak zwana śmierć mózgową. Zrobiono tak dlatego, że były potrzebne narządy.

Proszę państwa, była wojna, a po wojnie mieliśmy felczerów. To były omnibusy: na wszystkim się znali i po dwóch latach szkoły leczyli wszystko, bo wtedy nie było lekarzy. Potem dziesięć akademii kształciło bardzo wielu lekarzy na potrzeby Układu Warszawskiego. I przyszedł moment, kiedy już tych coraz lepiej wykształconych lekarzy było dużo i trzeba było robić zmiany systemowe. I w Polsce zrobiono zmiany – założono zespoły opieki zdrowotnej. Byłem szkolony przez Amerykanów w ramach Project HOPE i oni podziwiali ten układ organizacyjny, mówili, że jest fantastyczny.

Ale przyszła zmiana, transformacja i to wszystko, co było, trzeba było totalnie zniszczyć, i zniszczono. Zniszczono coś, czego nam zazdrościli wszyscy, i zrobiono reformę zdrowia. Podstawą tej reformy zrobiono lekarza rodzinnego. Powiedziałbym, że dokonano w ten sposób felczeryzacji lekarza, bo jeden miał się znać na wszystkim, a to jest niemożliwe. A przecież w zozach były gminne ośrodki zdrowia. I w takim ośrodku był lekarz internista, lekarz pediatra, lekarz ginekolog, stomatolog i jeszcze inni przyjeżdżali na konsultacje. Dla społeczeństwa, szczególnie w zapadłych wioskach, była to fantastyczna opieka medyczna.

A co mamy, proszę państwa, w tej chwili? Mamy medycynę dla ludzi bogatych i dla ludzi biednych, i taka jest prawda. Biedny idzie do lekarza rodzinnego i żebrze o skierowanie na prześwietlenie, bo kaszle. A lekarz nie chce mu go dać i jeszcze podpowiada: idź na pogotowie, tam dostaniesz, czyli w ten sposób przerzuca koszty na publiczną służbę zdrowia. Jakby tego było mało, trzeba było jeszcze zawrzeć Porozumienie Zielonogórskie, które doprowadziło do skłócenia lekarzy szpitalnych, którzy, w moim przekonaniu, harują jak woły za grosze, i lekarzy POZ, którzy mają się coraz lepiej.

Proszę państwa, płatnik, czyli fundusz, nie myśli o poziomie wykształcenia świadczeniodawców. Dawniej były tak zwane konsultacje, do lekarza POZ przyjeżdżał ordynator i go „czeszał”,

(senator W. Pawłowski)

kontrolował, czasem kazał jeździć na szkolenia. Do ordynatora przyjeżdżał konsultant wojewódzki, a do wojewódzkiego – krajowy. W tej chwili rola konsultantów całkowicie zanikła. Mało tego, większość z obecnych na sali państwa senatorów i gości kształciła się w poprzednim systemie, czyli za friko. Studia były za friko, specjalizacja za friko. Teraz przerzucono koszty kształcenia na barki młodych, beznadziejnie zarabiających adeptów sztuki medycznej. Kto to wytrzyma?

Proszę państwa, powiem tak, parafrazując pewne powiedzenie: byli ludzie, którzy dla własnego interesu myśleli, jak by tu wszystko zniszczyć – użyłem innego słowa niż to, które było w piosence czy w występie kabaretowym.

I jeszcze jedna sprawa, która jest dla mnie bardzo bolesna – media. Media nie pokazują niczego dobrego, media pokazują same negatywy. A przecież w medycynie robi się fantastyczne rzeczy! I dlaczego jest w Polsce zadłużenie, jaka jest jedna z jego przyczyn? Proszę państwa, my, nie mając pieniędzy, robimy to samo, co Amerykanie, Niemcy, Anglicy, jeśli chodzi o procedury medyczne. Nieobecny tu pan profesor Religa robi rzeczy, których zazdroszczą mu zachodni Europejczycy. Robimy to, nie mając pieniędzy, i stąd między innymi zadłużenie. Rozwój medycyny jest tak szalony, że Amerykanie, Anglicy, Niemcy mają problemy, bo każdy chce wprowadzać najbardziej nowoczesne procedury, a przecież one kosztują. I, tak jak powiedziałem, jest medycyna biednych, i bogatych, dlatego że w przypadku biednych chorych pole do działania mają szarlatani i inni cudotwórcy, bo oni leczą nie za stawki ustalone, tylko za „co łaska”.

Jeszcze jedna sprawa jest dla mnie bulwersująca. Proszę państwa, firmy farmaceutyczne zatrudniają w Polsce osiem tysięcy tak zwanych przedstawicieli naukowych. To są ci, którzy jeżdżą do gabinetów, mają doskonałe samochody, zarabiają 3-4 tysiące zł miesięcznie na rękę i przekonują lekarzy do przepisywania swoich leków. Te koszty są przecież wliczane w koszty leków. Mało tego, w ministerstwie nikt nad tym nie panuje. Jest tam wprawdzie stanowisko chyba głównego inspektora farmaceutycznego... Doszło do tego, że generyki są droższe od leków oryginalnych i tego nikt nie kontroluje. Mało tego, był okres, kiedy te leki były refundowane, czyli jeszcze pompowało się publiczne pieniądze. Kiedy wreszcie lek będzie kosztował tyle, ile powinien kosztować? Kiedy wreszcie będzie kosztował tyle, żeby społeczeństwo było na niego stać? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Niech te oklaski świadczą właśnie o aprobacie tezy, że niestety, idziemy w kierunku służby

zdrowia bogatych i biednych. Ja to nazywam trochę inaczej. Z niepokojem obserwuję podupadanie służby zdrowia i rozwój biznesu zdrowia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Romaszewskiego.

Panie Senatorze, zgodnie z regulaminem, ponieważ zabiera pan głos po raz drugi, przysługuje panu pięć minut.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę zabrać głos w sprawie w zasadzie drobnej, w sprawie skomentowania naszej dzisiejszej debaty.

Myślę, że nasza debata właściwie stanęła na wysokości zadania, była prawdziwą debatą senacką. Ale muszę powiedzieć, że zaniepokoiła mnie jedna sprawa. Bo kiedy dowiaduję się z prasy, że tu polityka wkracza, tam polityka wkracza, czytam: precz, polityko, od naszych pieniędzy, to ja się nie dziwię. Trwa dosyć systematyczna nagonka, która ma za zadanie zdewaluować instytucje demokratyczne, generalnie rzecz biorąc, Sejm i Senat, i która ma stworzyć właściwie puste pole dla struktur niejawnych, dla struktur nieformalnych, ażeby one podjęły rządy. Ale kiedy tak negatywnie o polityce wypowiadają się senatorowie, to ja po prostu przestaję to rozumieć.

Proszę państwa, nam wbito do głowy pewną sztancę: nazywamy polityką wszystko, co jest negatywne. Proszę państwa, istnieje partyjniactwo, i nieraz mieliśmy z nim do czynienia, istnieje klikowość, i nieraz mieliśmy z nią do czynienia. Nazywajmy więc klikowość – klikowością, partyjniactwo – partyjniactwem, ale polityka jest przecież przedstawianiem swoich poglądów! Polityka była, jest i będzie, bo jeżeli nie będzie polityki, to będzie spisek, spisek niejawny!

Proszę państwa, jesteśmy politykami i będziemy prezentowali swoje poglądy polityczne. Inne poglądy ma pani senator Janowska, inne pan senator Szafraniec, ale to jest ich dobre prawo, żeby prezentować te poglądy, bo po to zostali wybrani.

Proszę państwa, ja naprawdę bardzo państwa proszę: nazywajcie klikowość – klikowością, partyjniactwo – partyjniactwem, ale polityki niech już używają dla celów medialnych nasi nie do końca wiarygodni dziennikarze. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Było to bardzo polityczne i politologiczne wystąpienie. Dodałbym jeszcze rozróżnienie między polityką a politykierstwem, żeby nie nazywać politykierstwa polityką. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Kulaka o zabranie głosu.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Chciałbym rozpocząć swoje wystąpienie w podobnym duchu, jak pan senator Romaszewski. Ja też dzisiaj obserwuję dobre zjawisko, bo to jest prawdziwa debata, w której nie obserwuję podziału na prawą i lewą stronę. Dzisiaj rozmawiamy naprawdę ponad podziałami, każdy prezentuje swoje poglądy. I ja na przykład zupełnie nie mogę się zgodzić z poglądem pana senatora Jurgiela, ale właściwie mogę prawie w pełni zgodzić z poglądami pana senatora Bieli, senatora, że tak powiem, z tej samej ławki.

Panie Senatorze, oprócz poglądów dotyczących środków antykoncepcyjnych, które – podejrzewam – będą nas dzielić jeszcze długo albo i zawsze, właściwie z resztą pana wypowiedzi, której wysłuchałem z dużym zainteresowaniem, się zgadzam.

Powiedział pan o tych elementach historycznych, wspomniał pan bardzo krytycznie o ustawie o kasach chorych. I ja dokładnie tak samo na to patrzę. Nawet powiem więcej, wydaje mi się, że gdyby ówczesna opozycja skierowała ustawę o kasach chorych do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o jej konstytucyjność, to prawdopodobnie wyrok trybunału byłby podobny do tego, z jakim dzisiaj mamy do czynienia. Bo – moim zdaniem – ustawa o kasach chorych była bardziej niekonstytucyjna niż ustawa o Narodowym Funduszu Zdrowia, którą dzisiaj zmieniamy. Przecież dostępność, równość szans pacjentów w Polsce była radykalnie różna w różnych regionach kraju, w różnych kasach chorych. W jednej kasie chorych refundowano na przykład endoprotezy biodrowe i chory nic nie płacił, a w innej kasie chorych za taką samą endoprotezę biodrową musiał płacić grube pieniądze itd., itd. A Narodowy Fundusz Zdrowia w gruncie rzeczy trochę czy nawet w dużym stopniu wyrównał te dysproporcje.

Pan senator Biela mówił też o szpitalach, o zadłużeniu, i to jest większy problem. Zresztą w paru wypowiedziach padały tego typu uwagi i ja też mam takie wrażenie, że szpitale po prostu... No, kiedy obniżono składkę, a równocześnie, o czym mówił pan senator Pawłowski, dano zdecydowanie większe pieniądze na podstawową opiekę zdrowotną, to siłą rzeczy ktoś musiał na tym stracić. Firmy farmaceutyczne musiały dostać, co im się należy, apteki musiały dostać, co im się należy, lekarze POZ musieli dostać kilkakrotnie więcej, niż dostawali w ZOZ, więc siłą rzeczy komuś trzeba było zabrać. I zabrano oczywiście od pierwszego dnia reformy, jeszcze reformy kasewej, szpitalom. Szpitalom strumień pieniędzy, że tak powiem, przykręcono na tyle mocno, że były one programowo skazane co najwyżej na wegetację, a może nawet, jak można się domyślać, oczekiwano upadłości co niektórych.

Byłem dyrektorem szpitala i wiem, że przez jakiś okres można w szpitalu chować pod dywan pewne długi, można nie remontować, można nie wymieniać aparatury, można nie smolować dachu, można cerować pościel, ale to wszystko nie może trwać długo. Można to robić rok, drugi, trzeci, ale w czwartym i piątym niestety tego już się nie da ukryć. I dlatego dzisiaj to kilkumiliardowe zadłużenie szpitali jest faktem. I po prostu nie sposób prowadzić szpitala, gdy prawie 80% środków, które ten szpital dostaje, wydaje się na płace i pochodne. Po prostu za te pozostałe 20% nie sposób wyżywić chorych, pościelić im łóżek, kupić im leków i jeszcze może wymieniać aparatury.

Druga uwaga, też z punktu widzenia szpitali. Proszę państwa, Ministerstwo Zdrowia uraczyło nas ostatnio, od początku tego roku, punktacją procedur. Tutaj są przedstawiciele ministerstwa i ja wiem, że wiele krytycznych uwag na ten temat już do państwa docierało, ale dołożę jeszcze parę swoich.

Przede wszystkim chaotyczne jest zestawienie tych jednostek chorobowych, w którym gdzieś między nowotworem a zawałem serca jest złamana ręka czy noga. Po prostu nie można w ten sposób pracować, bo wykaz ma kilkadziesiąt pozycji i za każdym razem, gdy się chce wycenić jakąś procedurę, trzeba przewrócić cały plik kartek, żeby znaleźć odpowiedni numer, a często jest to jeszcze ukryte.

Ale są tam też bardzo dziwne historie i na przykład wartość poszczególnych procedur nie oddaje zupełnie wkładu pracy w leczenie konkretnej choroby, poświęconego choremu czasu, a także zaangażowania określonej liczby ludzi, użytych narzędzi, materiałów czy leków. Ta punktacja jest ciągle bardzo niedobra, mimo że była już poprawiana, i ciągle jest krytykowana bardzo mocno przez środowisko szpitalne. Wiele schorzeń jest wycenionych poniżej wartości samych użytych materiałów do leczenia danego schorzenia, już nie mówiąc zupełnie o kosztach pracy ludzkiej, o kosztach stałych, które szpital ponosi itd.

Są też akcentowane błędy związane z takim urzędniczym spojrzeniem na schorzenia. Bo ludzie nie chcą chorować według urzędniczych schematów, ale chorują na przykład na kilka chorób, czasami ulegają urazowi, a równocześnie mają kilka chorób, które w wyniku tego urazu się uaktywniają. W związku z tym płacenie tylko za jedną procedurę w przypadku chorego, który równocześnie z powodu powikłania po złamaniu kończyny doznaje zawału serca w trzeciej dobie pobytu szpitalnego, jest problemem. I trzeba na to spojrzeć po ludzku.

Chciałbym też jeszcze raz, choć już troszeczkę prostowano wypowiedź pana senatora Romaszewskiego, ustosunkować się do kwestii ubezpieczenia skutków urazu. Panie Senatorze, to już

(senator Z. Kulak)

tu mówiono, ale jeszcze raz to powiem, dobitniej. Te obecne ubezpieczenia, które obywatele naszego kraju płacą, to są ubezpieczenia od skutków urazów i chorób. Od skutków, a nie od samego leczenia tych chorób, bo je leczymy z funduszu. I kiedy ta procedura zostaje już zakończona, chory staje przed komisją, która orzeka tak zwany trwały uszczerbek na zdrowiu, i tu bierze się pod uwagę specjalne tabele, specjalne normy. Gdy ktoś straci kawałek palca albo całą rękę, albo jakąś inną część ciała, narząd czy organ, to według tych tabel wylicza się trwały uszczerbek na zdrowiu. Wtedy właśnie z ubezpieczenia uzyskuje się odszkodowanie za tę utratę zdolności do dotychczasowej pracy czy częściową utratę tego, co przed wypadkiem było uznawane za stuprocentową sprawność organizmu.

Panie Senatorze Jurgiel, w formie takiej dyskusji... Nie mogę się zupełnie z panem zgodzić, jeśli chodzi o pana teorię na temat zadłużania szpitali i oczekiwania, że przez to będą one prywatyzowane przez SLD, oczywiście w sposób złodziejski. Panie Senatorze, naprawdę za daleko się pan posunął. Zadłużanie szpitali, jak już powiedziałem, zaczęło się o wiele wcześniej niż rządy obecnej koalicji i raczej w poprzedniej kadencji spodziewaliśmy się, że być może taki cel przyświeca właśnie temu istotnemu ograniczeniu strumienia pieniędzy dla szpitalnictwa.

Jeszcze jedna uwaga, odnośnie do wypowiedzi pana senatora Piesiewicza. Myślałem, że pan senator się przejęczył, ale pan senator przejęczył się chyba czterokrotnie. Panie Senatorze, nie ma ochrony służby zdrowia.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Oczywiście, że nie.)

Oczywiście. A w ogóle środowisko służby zdrowia, po raz kolejny użyję tego określenia, jest bardzo niechętnie właśnie temu określeniu. Woli my jednak mimo wszystko wycofywanie się po mału z tego określenia „służba”, bo to w końcu nie jest służba, jest to system ochrony zdrowia i wydaje mi się, że to...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: A to bardzo ładne. Dlaczego?)

No, określenie „ochrona zdrowia” jest ładniejsze niż „służby zdrowia”, tak uważają co niektórzy.

Chciałbym też złożyć kilka poprawek, w tym jedną, która wydaje mi się poprawką ewidentną. Otóż w art. 106, moim zdaniem w wyniku jakiegoś przeoczenia komputerowego, może przeskokowania informacji, zapisie, który jest umieszczony, wypunktowany... Tam jest zapis: „członkowie rady oddziału wojewódzkiego funduszu nie mogą być jednocześnie”... i dalej jest napisane, czegoś to oni jednocześnie nie mogą, a nagle pojawia się pkt 10, który jest zupełnie na inny te-

mat. W mojej poprawce wskazuję, że należy usunąć to z tego miejsca, i miejsce, gdzie ten zapis o dokładnie takiej treści należy umieścić. Myślę, że to jest praktycznie błąd komputerowy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Jako ostatni do dyskusji zapisał się pan senator Grzegorz Lipowski. Proszę pana senatora o zabranie głosu.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Można ad vocem?)

Najpierw ad vocem, jeżeli pan senator pozwoli. To wobec tego pan senator Piesiewicz.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Chcę powiedzieć, że używałem pojęcia „służba” świadomie i będę go używał w dalszym ciągu, bo uważam, że zawód lekarza jest szlachetny i piękny. Jest to służba publiczna. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Lipowskiego.

### **Senator Grzegorz Lipowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Dzisiaj wielokrotnie to podkreślano, i zasługuje to na podkreślenie, że debata nad sprawami służby zdrowia faktycznie jest debatą ponad podziałami. Pan minister Marek Balicki powiedział, że kryzys w ochronie zdrowia narastał, a pan senator profesor Religa przytoczył kalendarz nieszczęsnych ustaw, które powstawały w atmosferze bardziej politycznej. Być może tego akurat fragmentu nie słyszał pan senator Jurgiel, o którego wypowiedzi wspomniał tutaj mój poprzednik.

Ja miałem przygotowaną poprawkę. Nie znam treści poprawki pani senator Kurskiej i pana senatora Religi, ale przypuszczam, że ona dotyczy art. 45, 46 i 47, tego, że nie znajdują się tam zesłani i deportowani na Syberię. Tak się składa, że jestem jedynym parlamentarzystą, który w swoim życiorysie ma prawie siedem lat pobytu na Syberii, i faktycznie tej grupy wśród represjonowanych nie ma, bo – co udało mi się wyjaśnić dzięki kontaktom z naszym Biurem Legislacyjnym, jak i z państwem z Ministerstwa Zdrowia – w objaśnieniach określiń ustawowych jest wyjaśnione, że ta ustawa odnosi się do aktualnego stanu prawnego, i mówi się tu, kto to jest inwalida wojenny lub wojskowy, a kto to jest osoba re-

(senator G. Lipowski)

presjonowana. Faktycznie nie ma tutaj grupy Sybiraków, których jeszcze trochę żyje. Oni potracili kolejne uprawnienia i ta ustawa chyba nie będzie mogła im tego przywrócić. Mam przygotowaną nowelizację ustawy z 1974 r. Wtedy by można było przywrócić te uprawnienia, które ta grupa faktycznie utraciła, a utraciła bardzo dużo.

Chciałbym jeszcze tylko na koniec przytoczyć taką refleksję, że jeśli chodzi o to, co pan minister Balicki nazywa pierwszym etapem naprawy sytuacji w służbie zdrowia, to mam nadzieję, iż kolejne etapy będą dyskutowane u nas w Senacie w takiej samej atmosferze, a liczę też na to, że i przy niezmienionej przez dłuższy czas obsadzie ministerialnej. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję również, że panowie senatorowie Bartos, Kulak i Sztorc złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*, a następujący senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie: Liszcz, Romaszewski, Matuszak, Sienkiewicz, Kulak, Podkański, Szafraniec, Bień, Biela, Jurgiel, Ferenc, Sztorc, Kurska, Stradomska, a więc mamy czternastu senatorów, którzy złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że w debacie udział wzięło dwudziestu dwóch senatorów. Była to chyba jedna z najdłuższych, jak również najbardziej merytorycznych, rzeczowych debat i jako marszałek prowadzący te obrady chciałbym podziękować wszystkim państwu za aktywny udział właśnie w tej ważnej dla całego społeczeństwa debacie.

Zamykam więc dyskusję.

Ponieważ w jej toku zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do wniosków zgłoszonych w toku debaty nad tym punktem i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie, co mówiąc, patrzę głęboko w oczy przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pani Sienkiewicz.

Chciałbym również zapytać przedstawicieli rządu, czy ewentualnie zechcieliby się ustosunkować do niektórych wniosków teraz, czy też tylko na posiedzeniu komisji.

Panie Ministrze, teraz, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Paweł Sztwiertnia: Tak.)

To wobec tego bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Paweł Sztwiertnia:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w zasadzie chciałbym tylko bardzo serdecznie podziękować za te opinie i uwagi zgłoszone w trakcie dzisiejszej debaty. W debacie plenarnej biorę udział po raz pierwszy, tak więc tym bardziej dziękuję za te uwagi i opinie.

Chciałbym ustosunkować się tylko do jednej kwestii, która wielokrotnie była poruszana w trakcie dzisiejszego posiedzenia. Chodzi o rozwiązanie zawarte w art. 118, czyli o zasady rozdziału środków pomiędzy centralą i oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia, a także o zasady rozdziału tych środków pomiędzy oddziały wojewódzkie. Jest to rozwiązanie nowe, w obecnych regulacjach prawnych takiego rozwiązania nie ma. Dotyczy ono roku 2006, czyli Ministerstwo Zdrowia z pewnością nie będzie dokonywało żadnych pospiesznych działań w tym zakresie, aby przygotować ten algorytm, tak zwany algorytm podziału środków, dlatego że plan finansowy na 2006 r. będzie tworzony w połowie roku 2005, czyli minister zdrowia ma wystarczająco dużo czasu, aby do stosowania tego algorytmu się przygotować. Jest to rozwiązanie nowe, w obecnym stanie prawnym nie funkcjonuje, zostało ono również bardzo pozytywnie zaopiniowane przez ekspertów komisji senackiej, przez panią docent Tymowską.

Ja myślę, że pan minister Balicki ustosunkuje się do tych wszystkich uwag na koniec debaty senackiej, a ja jeszcze raz dziękuję za dzisiejsze uwagi, opinie. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi Pawłowi Sztwiertni i bardzo prosimy, Panie Ministrze, o obecność również na posiedzeniu komisji.

Rozumiem, że pani przewodnicząca Sienkiewicz jeszcze w sprawie organizacyjnej, tak?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Tak.)

Bardzo proszę.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Tak, Panie Marszałku – dziękuję za udzielenie głosu – bo chciałabym poinformować obecnych, ale również nieobecnych członków komisji, jak również senatorów, którzy składali wnioski legislacyjne, zanim będzie oficjalny komunikat, Panie Marszałku, z wyprzedzeniem, że ze względu na bardzo dużą liczbę poprawek wzajemnie wykluczających się, nakładających się, krzyżujących

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Sienkiewicz)

się posiedzenie komisji odbędzie się dopiero jutro, po zakończeniu obrad Senatu, tak aby Biuro Legislacyjne miało możliwość pełnej analizy zarówno konstytucyjności poprawek, jak i wzajemnych zależności pomiędzy nimi.

I jeszcze jedno zdanie. Otóż dzisiejsza debata jest niezwykle uważnie obserwowana w Internecie i chciałabym powiedzieć, że emocje wokół składek są takie, iż tylko w jednej witrynie dało znać o sobie osmiuset osiemdziesięciu sześciu internautów. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

To tylko potwierdza to, co powiedziałem wcześniej, jak ważna ze społecznego punktu widzenia jest problematyka, która była dziś przedmiotem debaty Senatu.

Informuję również państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli praktycznie w czwartek w godzinach rannych.

Wysoka Izbo! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu 16 lipca bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana naszej Izbie. 19 lipca, zgodnie z Regulaminem Senatu, skierowałem ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Z kolei 28 lipca 2004 r. skierowałem ustawę do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje te po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdania komisji macie państwo senatorowie w drukach nr 752A i 752B, zaś sam tekst ustawy w druku nr 752.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Ewę Serocką, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Prezes!

Mam zaszczyt złożyć w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności sprawozdanie z prac nad ustawą o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy

– Kodeks postępowania cywilnego, zawartą w druku senackim nr 752.

Ustawa jest połączeniem projektów rządowego i senackiego i została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na siedemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r.

Jak pamiętamy, nad wymienioną ustawą toczyła się bardzo długa i wyczerpująca debata, gdyż inicjatywa poprawienia ustawodawstwa w tym zakresie wypłynęła z dwóch źródeł – wysiłek podjął rząd i Senat.

Przedstawiona dzisiaj nowela jest wynikiem kompromisu między dwoma sprzecznymi interesami, które zderzają się w postępowaniu egzekucyjnym. Niewątpliwie była to próba pogodzenia wody z ogniem, bo w omawianej ustawie należało uwzględnić dwa sprzeczne ze sobą interesy – interes wierzyciela egzekwującego swoje roszczenie, zasądzone wyrokiem wydanym w imieniu państwa polskiego, oraz interes dłużnika, który nie godzi się z tym zasądzonym roszczeniem i egzekucji poddać się nie chce. W takich sytuacjach ujawniają się duże emocje.

Jak mówiłam, rok temu w Wysokiej Izbie potrzeba nowelizacji wynikała z niesprawdzenia się niektórych zapisów ustawy matki i nowelizacji z dnia 18 września 2001 r. w praktyce działalności komorników oraz organów egzekucyjnych. Orzekł to Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z lutego i z grudnia 2003 r.

Zmiany zawarte w ustawie dotyczą kilku bardzo istotnych kwestii, takich jak pobieranie opłat egzekucyjnych, a właściwie ich racjonalizacja, czyli zmniejszanie, powoływanie komorników, wyznaczanie zastępcy komorników, tworzenie rewirów, odpowiedzialność komornika i jego zastępcy. W ustawie rozszerzono kompetencję prezesa sądu apelacyjnego w zakresie tworzenia i znoszenia rewirów komorniczych oraz zwiększono uprawnienia ministra sprawiedliwości w kwestii sprawowania nadzoru nad tworzeniem nowych rewirów oraz siedzibami kancelarii komorniczych. Nowością jest wprowadzenie jawności w zakresie wolnych rewirów, co ułatwia wszystkim zainteresowanym ubieganie się o stanowisko komornika oraz przyspiesza procedurę. Wprowadzono również możliwość zmiany rewiru przez komornika, czego nie było do tej pory. Ustanowiono również, że kancelaria komornicza może funkcjonować, mimo iż komornika odwołano. Nowością jest również obowiązek ponoszenia odpowiedzialności przez Skarb Państwa solidarnie z komornikiem za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności komorniczych. W ustawie po raz pierwszy zdefiniowano status komornika, który nie jest przedsiębiorcą, chociaż stosuje się do niego przepisy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o ubezpieczeniach społecznych oraz o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym dotyczącym osób prowadzących po-

(senator E. Serocka)

zarolniczą działalność gospodarczą. Nie stosuje się podatku VAT, bo komornik posiada status funkcjonariusza publicznego podlegającego rygorom ustawy.

Najwięcej kontrowersji oraz uwag członków komisji wzbudziła kwestia kosztów egzekucyjnych. Przyjęte uregulowanie podzieliło opłatę stosunkową na dwie części, uzależniając wszczęcie egzekucji i świadczeń pieniężnych od uiszczenia części opłaty stosunkowej. Podobne uregulowania obowiązują obecnie w postępowaniu cywilnym w sądach powszechnych, gdzie w postępowaniu rozpoznawczym panuje ukształtowana na przestrzeni lat zasada, że do uiszczenia kosztów sądowych obowiązany jest uczestnik, który wnosi do sądu pismo procesowe podlegające opłacie sądowej lub powodujące wydatki. Nie dotyczy to tylko podmiotów ustawowo zwolnionych od kosztów sądowych, tak jak na przykład w przypadku alimentów. Sąd nie podejmuje żadnych czynności wskutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata, podobnie komornik. Identycznie jest z wydatkami. Uczestnik postępowania cywilnego, który wnosi o podjęcie czynności sądowej połączonej z wydatkami, obowiązany jest złożyć zaliczkę na ich pokrycie. W postępowaniu egzekucyjnym, na tle dotychczasowych unormowań prawnych, panowała ta sama tradycyjna zasada, że organ egzekucyjny nie podejmie żadnej czynności objętej opłatą egzekucyjną bez uprzedniego uiszczenia tej opłaty. Ta tradycja została zachowana w ustawie, jedynie zmniejszono opłaty z 3% na 1%, z 5% za zabezpieczenie na 3%. Ponadto dodano klauzulę, że komornik może sam zwolnić od opłaty lub rozłożyć ją raty, co jest nowością.

Jak zaznaczyłam wcześniej, właśnie ten art. 45 ustawy wzbudził największe emocje. Wydaje się, że przyjęta wcześniej przez Senat, a następnie przez Sejm, również przez komisję, stawka jedno-procentowej opłaty stosunkowej zabezpiecza minimum interesów komorników oraz zbyt nie obciąża wierzycieli. Stanowi to kwotę 54 zł.

Nowelizacja art. 45 usuwa błędy w dotychczasowych przepisach i odpowiada wyrokom Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa określa odpowiedzialność dyscyplinarną komornika za podejmowane czynności z rażącą zwłoką, precyzuje również termin przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, od którego komornik nalicza wszelkie opłaty egzekucyjne. Zabezpieczono bardzo wyraźnie w ustawie pierwszeństwo zwrotu sądom kwot opłat od wierzycieli zwolnionych od opłat sądowych, egzekwowanych przez komorników.

Wysoka Izbo! Jak wcześniej zaznaczyłam, wzmocniono w ustawie pozycję ministra sprawiedliwości. Dotyczy to w szczególności postępowania dyscyplinarnego, gdyż efektywność nad-

zoru nad komornikami i nadzorem komorniczym stała się koniecznością chwili. Obecna nowelizacja wychodzi temu naprzeciw.

Konsekwencją nowelizacji ustawy komorniczej jest wprowadzenie zmian w kodeksie postępowania cywilnego, co zostało wykonane.

Wysoka Izbo! Obecna nowelizacja wychodzi naprzeciw powszechnym oczekiwaniom podniesienia sprawności i skuteczności egzekucji sądowej, a zmiany mają charakter niezbędny i konieczny. W tej atmosferze Komisja Ustawodawstwa i Praworządności odbyła posiedzenie w dniu 22 lipca 2004 r., wnosząc do treści ustawy cztery poprawki porządkujące, zawarte w druku senackim nr 752A. W imieniu komisji proszę o ich przyjęcie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Mniejszość komisji wniosła również cztery poprawki, które nie uzyskały aprobaty. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zapraszam właśnie sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Mam zreferować trzy spośród czterech wniosków mniejszości, to znaczy pierwszy, drugi i czwarty. Pierwszy wniosek mniejszości dotyczy art. 1 pktu 15 ustawy, a mianowicie zaliczki na poczet opłaty stosunkowej, od której uzależnia się wszczęcie egzekucji.

Otóż jest mowa tutaj o 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego jako minimalnej wysokości tej zaliczki i dziesięciokrotności przeciętnego wynagrodzenia jako górnej granicy tej zaliczki. Wydaje mi się, że ta górna granica jest za wysoka. Dziesięciokrotność przeciętnego wynagrodzenia to jest ponad 20 tysięcy zł. Wydaje mi się, że 10 tysięcy zł to jest granica wystarczająca. I taką właśnie propozycję przedkładałam w imieniu mniejszości, żeby zastąpić dziesięciokrotność przeciętnego wynagrodzenia pięciokrotnością jako górną granicę opłaty zaliczkowej.

Drugi i czwarty wniosek mniejszości dotyczą tego samego artykułu, art. 49 ustawy o komornikach i egzekucji, a art. 1 pktu 19 ustawy nowelizującej. Chodzi w niej sytuację, kiedy już po wszczęciu postępowania egzekucyjnego postępowanie zostaje umorzone na wniosek wierzyciela, ze względu na to, że dłużnik zapłacił dobrowolnie albo na podstawie art. 823 kodeksu postępowania cywilnego. Art. 49 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm przewiduje, że i w takim

(senator T. Liszcz)

przypadku należy się komornikowi cała opłata stosunkowa. Uważam, że to nie jest słuszne rozwiązanie, ponieważ może się zdarzyć, że wkład pracy komornika był minimalny, a poza tym to by hamowało dobrowolne spłacanie długu przez dłużnika. Dlatego proponujemy we wniosku mniejszości, żeby w takiej sytuacji komornik pobierał połowę tej opłaty.

Nawiasem mówiąc, w zestawieniu poprawek komisji gospodarki zobaczyłam poprawkę dotyczącą tego przepisu, która – wydaje mi się – jest lepsza od naszego wniosku mniejszości. Poprawka ta wprowadza elastyczne rozwiązanie pozwalające dostosować w takim przypadku opłatę do rzeczywistego nakładu pracy poniesionej przez komornika. Ale o tym więcej w trakcie dyskusji.

Do tego samego art. 49 zgłaszam jeszcze minimalną poprawkę, która jest konkurencyjna w stosunku do poprawki mniejszości reprezentowanej przez pana senatora Jaeschke. Chodzi mi o skreślenie w zdaniu piątym wyrazu „wszystkie”. Może on sugerować, że chodzi o jakieś łączenie należności różnego rodzaju. Wydaje mi się, że jest zbędny, a wywołuje pewne błędne sugestie. Konkurencją dla tego wniosku jest wniosek trzeci, który w ogóle polega na skreśleniu tego zdania.

Dziękuję i proszę o poparcie wniosków mniejszości.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, teraz wywołany już pan senator Andrzej Jaeschke, który będzie sprawozdawcą konkurencyjnego wniosku mniejszości.

### **Senator Andrzej Jaeschke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wypadałoby tradycyjnie – jak robi to każdy, który w imieniu mniejszości komisji składa wniosek – prosić o poparcie tego wniosku. Pani senator Liszcz była uprzejma zauważyć, że chodzi w art. 49 o wykreślenie całego piątego zdania. Ja tego nie zrobię w tym momencie, ponieważ obradowaliśmy już dosyć dawno, a po obradach naszej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. I wiem, że jest propozycja art. 49 w innej, niż zakładaliśmy, formie. W związku z tym ewentualny apel do pań senator i panów senatorów o poparcie tej poprawki w jakimś sensie będzie uzależniony od tego, co przyjmą obydwie komisje na połączonym posiedzeniu.

Tak więc tym momencie chciałbym jakby zawiesić tę tradycyjną prośbę o poparcie do mo-

mentu, kiedy wypracujemy jakieś stanowisko. A myślę, że wypracujemy wspólne stanowisko na posiedzeniu komisji i ta poprawka może okazać się po prostu bezprzedmiotowa. Zgadzam się z moją szanowną przedmówczynią, że to jest lepsza propozycja od naszej i w takim razie być może podporządkujemy się jej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zapraszam panią senator Genowefę Ferenc jako sprawozdawczynię Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego zawarta w druku senackim nr 752 – jej rozpatrywanie zostało przesunięte na dzisiejsze posiedzenie Senatu, aby ustawę tę mogła rozpatrzyć Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych – jest ustawą ważną nie tylko dla środowiska komorników, czyli pięciuset osiemdziesięciu pięciu osób w kraju. Ma też duże znaczenie dla środowiska gospodarczego, czyli setek tysięcy podmiotów gospodarczych funkcjonujących w naszym kraju. Ma również bardzo duże znaczenie dla finansów publicznych, bowiem generuje dodatkowe wydatki budżetowe. Ponadto ustawa ta ma także duże znaczenie dla zadłużonych zakładów opieki zdrowotnej, o których sytuacji finansowej na tej sali mówić chyba nie trzeba. Z tychże przyczyn Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia rozpatrzyła ustawę właśnie pod kątem skutków ekonomicznych dla gospodarki i finansów publicznych.

Panie i Panowie Senatorowie, komisja zapoznała się ze stanowiskiem ministra finansów w sprawie omawianej ustawy, opinią Krajowej Rady Sądownictwa, uwagami do ustawy zakładów opieki zdrowotnej, stanowiskiem ministra sprawiedliwości, który przedstawił podczas posiedzenia komisji stanowisko rządu, oraz opinią komorników i uwagami przedstawicieli służby zdrowia. Wyniki prac komisji zostały Wysokiej Izbie przedstawione w druku nr 752B.

Poprawki czwarta i piąta mają niezmiernie duże znaczenie dla gospodarki i finansów publicznych, bo przecież wierzyciele są jedną z większych grup klientów komorników. Zarówno projekt senacki, jak i projekt rządowy w początkowej fazie zmierzały do wprowadzenia zaliczek, czyli przedpłacania egzekucji. Przypomnieć należy, że rząd, na skutek wprowadzenia autopoprawki do projektu rządowego, wycofał się ze wstępnej op-



(senator G. Ferenc)

łaty. Komisja proponuje Wysokiej Izbie w poprawkach czwartej i piątej wycofanie się z rozwiązań wyjątkowo korzystnych dla komorników, niekorzystnych natomiast dla wierzycieli i finansów publicznych. Podczas dyskusji nad tymi poprawkami wykazano, że mimo przekazywanych przez komorników informacji o ich trudnej sytuacji finansowej nie wystąpiły przypadki rezygnowania z tego powodu z zawodu, a z informacji uzyskanych od ministra sprawiedliwości wynika, że chętnych do tego zawodu jest na każde stanowisko bardzo wielu.

Panie i Panowie Senatorowie! Rozpatrujemy tę ustawę w warunkach poszukiwania oszczędności dla budżetu u od najmłodszych do najstarszych obywateli naszego kraju. Stąd dużą nierozważą Wysokiej Izby byłoby danie przyzwolenia na takie obciążenie finansów publicznych w tej ustawie, obciążenie sfery gospodarczej, dodatkowe obciążenie zakładów służby zdrowia, z których często komornicy, bez większego nakładu pracy, osiągają znaczne korzyści. Jak przedstawiali uczestniczący w pracach komisji przedstawiciele zakładów opieki zdrowotnej, w pierwszym kwartale 2004 r. kwota uzyskana przez komorników ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia wyniosła 15 milionów zł.

Aby zapobiec takiej sytuacji w służbie zdrowia, komisja proponuje wprowadzić poprawkę siódmą. Proponuje mianowicie umożliwić zmniejszenie przez sąd wysokości opłaty w szczególnie uzasadnionych wypadkach, uwzględniając wysokość poniesionych przez komornika wydatków, nakład jego pracy oraz wartość wyegzekwowanych części świadczenia zgłoszonego do egzekucji.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Mam zaszczyt z upoważnienia komisji rekomendować Wysokiej Izbie stanowisko komisji zawarte w druku nr 752B. Zwracam się z prośbą o poparcie przez Wysoką Izbę przedstawionego przez komisję projektu uchwały. Poparcie propozycji przedstawionych przez komisję gospodarki będzie wyrazem rozważności Senatu w gospodarowaniu środkami publicznymi, zarówno z budżetu państwa, jak i Narodowego Funduszu Zdrowia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Może zechce pani pozostać, Pani Senator.

Pozwolę sobie na uwagę organizacyjną. Dzisiaj ogłoszę przerwę o godzinie 18.30, bez względu na stan zaawansowania prac nad którymkolwiek z punktów.

Bardzo proszę, pytania do sprawozdawców.

Jako pierwsza pyta pani senator Teresa Liszcz panią senator Genowefę Ferenc.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam trzy pytania do pani senator.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: I minutę czasu.*)

W pierwszym chodzi mi o poprawkę trzecią zgłoszoną przez komisję, mianowicie uchylenie przepisu, który przewiduje solidarną odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez komornika. Pytam, jakie są motywy. Dlaczego pani zwalnia państwo, w imieniu którego działający komornik wyrządzi szkodę? Gdzie ma poszukiwać odszkodowania poszkodowany, jeżeli komornik nie będzie w stanie zapłacić, jeżeli się nie ubezpieczy od odpowiedzialności cywilnej? To pierwsza sprawa.

Drugie pytanie. Proponują państwo skreślić art. 1 pkt 14, czyli nie uwzględniać w kosztach egzekucji kosztów uzyskania informacji, a wie pani doskonale, że aby dostać zwykły wyciąg w banku, trzeba zapłacić 150 zł. Sama niedawno taką opłatę wносиłam. Dlaczego ma to pokrywać komornik i dlaczego ma to być nie wliczone w koszty?

I wreszcie trzecie pytanie. Proponują państwo skreślić pkt 15, czyli nową redakcję, nowe brzmienie art. 45. A zastanawiali się państwo, że przecież między innymi tego przepisu dotyczył wyrok Trybunału, że tam do tego przepisu jest odwołanie w innych przepisach. W jaki sposób pani widzi możliwość skreślenia tego zapisu?

I jeszcze czwarte pytanie, dodatkowe. Czy państwo rozważali działalność tak zwanych firm egzekucyjnych i koszty, które ponosi gospodarka i Skarb Państwa z tego tytułu?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator sprawozdawca Genowefa Ferenc zrewanżuje się pani sprawozdawcy Teresie Liszcz serią pytań?

(*Senator Genowefa Ferenc: Nie, pytań nie mam, mogę udzielić odpowiedzi.*)

Dobrze.

Czy ktoś jeszcze z państwa ma pytania do pani senator Genowefy Ferenc?

Ewa Serocka.

Proszę bardzo, pani senator Ewa Serocka.

### **Senator Ewa Serocka:**

Poza tymi pytaniami, pod którymi się podpisuję, a które przedstawiła pani senator Liszcz – one były bardzo szeroko omawiane przy omawianiu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł w lutym i w grudniu 2003 r. – mam jeszcze dodatkowe pytanie. Poruszała pani sprawę ZOZ,

(senator E. Serocka)

samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, oraz ponoszonych kosztów. Czy pani uważa, że samodzielne zakłady publiczne będące w trudnej sytuacji finansowej, występując w procesach sądowych, nie mogą wystąpić o zwolnienie z kosztów? Ustawowo bowiem zwolnione są alimenty oraz sprawy wynikające ze stosunku pracy. W każdym przypadku – tak obywatel, jak i zakład, który jest w trudnej sytuacji finansowej – mają do tego prawo. Czy pani, mówiąc o poprawce do art. 49, nie pamięta o zapisie w kodeksie postępowania cywilnego, określającym, kto ma prawo występować o zwolnienie z kosztów? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawcy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych? Nie stwierdzam tego, dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Senator, proszę w miarę możliwości odpowiedzieć.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Może rozpocznę od ostatniego pytania. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, w którym zresztą pani senator uczestniczyła, ten problem po prostu nie był omawiany. Jestem sprawozdawcą komisji, pani również uczestniczyła w jej posiedzeniu.

Jeżeli chodzi o pytania pani senator Liszcz, to poprawka trzecia oznacza powrót do dotychczasowych rozwiązań, czyli odpowiedzialności z kodeksu cywilnego. Podczas posiedzenia komisji toczyła się dyskusja na temat tego, czy ma to być odpowiedzialność solidarna, tak jak to było w wersji sejmowej, czy mają być dotychczasowe rozwiązania. Większością głosów przyjęto takie rozwiązanie.

Jeśli chodzi o skreślenie pktu 14, to również wokół tego toczyła się dyskusja. Między innymi zadawane były przez senatorów pytania – o tym wspominałam w swoim sprawozdaniu – czy rzeczywiście sytuacja tej grupy zawodowej jest tak trudna. Jeżeli chodzi o dotychczasowe rozwiązania prawne, to od roku komornicy funkcjonują na nowych zasadach i dlatego chcieliśmy się dowiedzieć od pana ministra, ile było rezygnacji z zawodu w tym okresie. Dowiedzieliśmy się, że takich rezygnacji nie było, a na każde stanowisko, gdy się zwalnia, jest wielu chętnych. Skreślenie...

(Senator Teresa Liszcz: To nie jest odpowiedź na moje pytanie.)

To jest odpowiedź. Było to rozpatrywane na posiedzeniu komisji gospodarki i uznano, że również w każdej firmie, jeżeli powstają koszty, to nie żąda się przedpłat na rzecz kosztów ponoszonych w przyszłości.

Zresztą chciałabym jeszcze dopowiedzieć, że jeśli chodzi o pkt 15, to będę proponowała nową treść tego punktu w związku z przebiegiem dyskusji, ale to już w czasie dyskusji. Co do skreślenia pktu 15, to komisja uznała, że nie powinno być przedpłat i jest to powrót do przedłożenia rządowego z autopoprawki rządowej. Dziękuję.

Na temat firm windykacyjnych nie było dyskusji. Były jedynie powiedziane dwa czy trzy zdania o tym, że firmy windykacyjne powstały w sytuacji, kiedy komornicy po prostu nie realizowali swoich różnych zadań.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypomnę tylko, że my egzaminujemy sprawozdawcę nie ze znajomości rzeczy, tylko z tego, co było przedmiotem obrad na posiedzeniu komisji.

Proszę, jeszcze pani senator Ewa Serocka, chociaż wyczerpała minutę, ale w drodze wyjątku...

**Senator Ewa Serocka:**

Przepraszam, akurat dotyczy to solidarnej odpowiedzialności, o czym mówi art. 770 k.p.c., i stąd zostało to powtórzone w tej ustawie, bo ta odpowiedzialność musi być. Dlatego było pytanie pani senator Liszcz dotyczące tego, że tego zabrakło w ustawie matce i tego zabrakło również w ustawie, która była nowelizowana, tak zwanej ustawie Bentkowskiego. Dlatego znalazło się to w tej ustawie i na ten temat była dyskusja również na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, tylko nie były brane pod uwagę właściwie żadne merytoryczne względy ani to, że reguluje to art. 770 k.p.c. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Ja dziękuję pani senator Ferenc.

(Senator Genowefa Ferenc: To już udzielono odpowiedzi.)

Myślę, że trudno jest wymagać od sprawozdawcy komisji gospodarki, żeby trafnie odpowiadał na pytania tak wybitnych znawczyń prawa jak pani senator Teresa Liszcz i Ewa Serocka. Myślę, że te racje ekonomiczne i gospodarcze spotkają się i w dyskusji, i potem na posiedzeniu komisji, i że zostanie znaleziony złoty środek. Nie wymagajmy za wiele od sprawozdawców, bo każ-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

dy, kto był sprawozdawcą, wie, że czasem wybitny znawca tematu może położyć na łopatkę nawet sprawnego sprawozdawcę.

Czy są pytania do sprawozdawcy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pani senator Teresy Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Do pani senator Ewy Serockiej.)

Czy są pytania do sprawozdawcy mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pani senator Teresy Liszcz? Nie ma, dziękuję bardzo.

A czy są pytania do sprawozdawcy mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Andrzeja Jaeschkego? Nie ma.

A do pani senator Ewy Serockiej, sprawozdawcy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności? Nie ma pytań.

W takim razie pozwolę sobie przypomnieć, że rozpatrujemy ustawę, która była przedłożeniem rządowym oraz senackim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Witam na sali pana ministra Marka Sadowskiego, któremu towarzyszy główny specjalista w Departamencie Organizacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości, pan Kazimierz Orłowski. Jest z nami na sali – serdecznie witam – także prezes Krajowej Rady Komorniczej, pani Iwona Karpiuk-Suchcka, wraz z członkiem Krajowej Rady Komorniczej Andrzejem Kulagowskim.

Czy w tym momencie przedstawiciel rządu, pan minister, chciałby zabrać głos?

Cisza świadczy o tym, jakim poważaniem cieszą się funkcja i osoba pana ministra, oraz o tym, że będziemy go słuchali w skupieniu.

Proszę bardzo.

### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja bardzo dobrze rozumiem zmęczenie Senatu po obradach nad ustawą zdrowotną, bo to była wielka praca.

My mamy znacznie mniejszą ustawę, przyjętą przez Sejm 16 lipca 2004 r. Przyszło mi mówić o sprawach komorników i egzekucji już któryś raz przed Wysoką Izbą, dlatego nie będę przedstawiał historii tej ustawy.

Sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pani senator Ewa Serocka, przedstawiła dylemat wynikający ze zbiegu dwóch projektów, co doprowadziło do wypracowania w Sejmie projektu trzeciego. Tak na dobrą sprawę w kwestiach istotnych mieliśmy do czynienia z dwoma projektami i autopoprawką, czyli w istocie jakby z trzema projektami, bo autopoprawka rządowa

zmierzała do radykalnej zmiany projektu rządowego w kwestii, która wywoływała najczęściej zainteresowania, choć niewątpliwie była bardzo ważna dla egzekucji.

Pani senator Serocka wspomniała o konieczności pogodzenia dwóch interesów – wierzyciela i dłużnika w egzekucji – i niestracenia z pola widzenia nie interesu, tylko potrzeby prawidłowego uregulowania funkcjonowania organu egzekucyjnego, jakim jest komornik sądowy. Tak więc można powiedzieć, że pojawił się jakby problem trzeciego interesu w debacie nad tym, jak uregulować zasady funkcjonowania organu egzekucyjnego i podstawy egzekucji, choć nie jest to interes dominujący i nie powinien być uważany za pierwszoplanowy. Komornik sądowy i sąd działają dla obywateli, dla społeczeństwa, dla obrotu, ale muszą też być godziwie wynagradzani.

Ustosunkuję się tylko do kwestii, które są objęte tymi fundamentalnymi poprawkami, żeby nie opowiadać o całej ustawie i o tym, co ona może rzeczywiście zmienić.

Fundamentalne poprawki zmierzają do tego, żeby zrezygnować z pobierania od wierzyciela świadczeń pieniężnych, bo jeśli chodzi o inne egzekucje świadczeń niepieniężnych, to taka konstrukcja nie jest przyjmowana w poprawce, tylko wynika z innych przepisów. W takim przypadku opłaty stałe są zawsze uiszczane przez wierzyciela i nie jest to egzekucja, w której komornik mógłby być, mówiąc tak kolokwialnie, na procencie od wyegzekwowanych świadczeń.

W istocie problem sprowadza się do tego, czy można pozostawić komornikom obowiązek egzekucyjny, czyli obowiązek wykonywania egzekucji z ryzykiem, że gdy będą to egzekucje niepomyślne w dłuższym przedziale czasowym, to komornik nie uzyska żadnego wynagrodzenia. Jednym słowem chodzi o to, żeby przenieść ciężar ryzyka nieudanej egzekucji na organ egzekucyjny, który oczywiście w razie pomyślnych, dużych egzekucji może uzyskać spore opłaty pokrywające koszty utrzymania kancelarii i dochody osobiste, czyli zarobek komornika.

Praca komornika to niewdzięczna praca, a jej wykonywanie to także kosztowna działalność. Komornik musi utrzymać swoje biuro, zatrudnić pracowników, często ponieść pewne wydatki, które nawet nie nadają się do księgowania. Są to wydatki ponoszone przez komornika z własnej kieszeni, z dochodu, który zostaje mu już po rozliczeniu, bo musi zapłacić kilka złotych kioskarcie czy dozorczyńni, aby zawiadomiły go, kiedy dłużnik pojawił się w domu. To nie są łapówki, gdyż nie są to urzędnicy...

(Senator Robert Smoktunowicz: Korzyści.)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Powiedzmy, że to są honoraria.)

(minister M. Sadowski)

...to są honoraria za przysługę. Wszystko po to, aby móc prawidłowo dokonywać egzekucji. Ale przecież nie o tym mowa.

Pojawiło się zasadnicze pytanie, czy na komornika ma być nałożony taki obowiązek, że każdą egzekucję wszczyna bez jakiegokolwiek opłaty, bez minimalnego biletu wstępu do egzekucji, bez zapłacenia za to, że rozpocznie egzekucję i będzie podejmował czynności zmierzające do tego, by zaczęła ona przynosić rezultaty i także pośrednio komornikowi kolejną część opłaty pokrywającej jego wydatki, ogólnozakładowe koszty utrzymania oraz jego własne.

Rząd w autopoprawce wyraził przekonanie, że da się pogodzić z zasadami konstytucyjnymi oddanie komornikom licencji na egzekucje – bo tak to w gruncie rzeczy wygląda, jest to wykonywanie części władzy publicznej na podstawie licencji, której udziela państwo – na zasadzie pełnego ryzyka, to znaczy przy założeniu, że gdy nie osiągniesz sukcesu, nie masz dochodu. Państwo nie wyposaża komorników w żadne środki, daje możliwość pobierania zaliczek na pewne wydatki, które nie są przeznaczone na utrzymanie kancelarii, lecz należą do danej egzekucji, a reszta zależy od efektywności działania komorników. Takie jest stanowisko rządu w tej sprawie wynikające z autopoprawki.

Takie rozwiązanie, a jest to rozwiązanie, które z pewną usterką techniczno-legislacyjną proponowane jest w poprawce do pktu 15 ustawy, poprawce złożonej przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, usuwa także drugi bardzo poważny dylemat. Otóż znaczna część egzekucji toczy się w sprawach, w których wierzyciel jest zwolniony z kosztów sądowych. Mówię o znacznej części egzekucji, dlatego że dotyczy to wszystkich egzekucji alimentacyjnych oraz wielu egzekucji, w przypadku których sąd udzielił wierzycielowi, wcześniejszemu powodowi w sprawie, zwolnienia z kosztów i owo zwolnienie dotyczy również postępowania egzekucyjnego, czyli opłaty egzekucyjnej. Wprowadzenie zerowej stawki wstępnej, czyli niedzielenia opłaty egzekucyjnej na dwie części, usuwa konieczność pokrywania za wierzycieli zwolnionych od kosztów sądowych przez ustawodawcę czy przez sąd jakichkolwiek opłat wstępnych. Zasada równości działania wobec wierzycieli w egzekucji czy równości sytuacji komornika w stosunku do wszystkich wierzycieli musiałaby w następstwie prowadzić do uregulowania, które przyjął Sejm, stanowiącego, że za wszystkie osoby zwolnione z ponoszenia kosztów wstępną opłatę wypłaca komornikowi państwo. Ponieważ komornik działa przy sądzie, to nie jest to państwo abstrakcyjne, tylko sąd albo prokurator, jeżeli żądanie egzekucji pochodziłoby od niego, jest to zresztą kwestia zupełnie wtórna, bo

jest tam właściwie niewiele egzekucji, są to raczej postępowania o zabezpieczenie.

W związku z tym, co powiedziałem, w imieniu rządu muszę podtrzymać stanowisko rządu wyrażone w autopoprawce, zgadzając się z tym, że istnieje poważny dylemat zaznaczony w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Pojawia się podstawowe pytanie: czy zachowana jest proporcjonalność środków? Czy można powierzyć obowiązek wykonywania pewnej pracy, zmusić kogoś do tego – oczywiście nikogo nie można do tego zmusić, komornikiem nie jest się pod przymusem – żeby działał w sytuacji, gdy jest tak duże ryzyko niepowodzeń, braku sukcesu w egzekucji, który zależy nie tylko, a często w umiarkowanym stopniu, od sprawności działania komornika, lecz zwykle od sytuacji majątkowej dłużnika?

Druga bardzo istotna sprawa to poprawka także zgłoszona przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Dotyczy ona sytuacji, w której toczy się egzekucja na żądanie wierzyciela, komornik podejmuje czynności i w pewnym momencie wierzyciel z dłużnikiem porozumiewają się poza egzekucją, poza komornikiem. Dłużnik spłaca swoją należność, dokonuje innych operacji, czasem jest to ugoda poza egzekucją, a w związku z tym wierzyciel wycofuje wniosek egzekucyjny. Jeżeli na wstępie nic nie płaci, komornik nie zdążył jeszcze niczego wyegzekwować albo były to bardzo niewielkie kwoty, widać, że egzekucja będzie miała, tak to określe, pomyślny przebieg, bo na przykład zajął już atrakcyjną nieruchomość, którą można sprzedać, a dochodzi do ugody, wierzyciel cofa egzekucję, przy czym komornik niczego na wstępie nie dostał – wiąże się to z poprawką pierwszą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, jeśli chodzi o zasadnicze znaczenie – to teraz komornik powinien mieć prawo do uzyskania wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Otóż Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przewiduje tylko obniżenie wysokości opłaty egzekucyjnej możliwej do pobrania w takiej sytuacji od dłużnika, który zapłacił świadczenie poza tokiem egzekucji. Tymczasem Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych proponuje wprowadzić prawo modyfikowania wysokości tej opłaty przez sąd przy zastosowaniu kryteriów pracochłonności w odniesieniu do czynności dokonanych przez komornika i ewentualnie kryteriów uzyskanego efektu egzekucyjnego, czyli wyegzekwowanego świadczenia.

Ta poprawka zmierza w rozsądnym kierunku. Nie można w takich sytuacjach nadmiernym kosztem doprowadzać do całkowitego zniechęcenia porozumiewania się dłużnika z wierzycielem, które może być motywowane w różny sposób, nie tylko tym, by ominąć obowiązek zapłacenia komornikowi za jego pracę. Przyczyny porozumie-

(minister M. Sadowski)

nia mogą być bardzo różne, a w gruncie rzeczy prowadzi to do tego, że egzekucja musi zostać umorzona, bo następuje cofnięcie wniosku egzekucyjnego. Popieram kierunek zaproponowany w tej poprawce, ponieważ zmierza ona do zagwarantowania komornikowi wynagrodzenia. Nawet wtedy, kiedy przerwał on egzekucję, nie będąc w nią głęboko zaangażowany, w sytuacji niewykonania nawet bardzo wielu czynności otrzyma jednak zmodyfikowaną co do wysokości opłat egzekucyjną, którą zużyje na utrzymanie kancelarii i przeznaczy na osobiste dochody. To właściwe dwie bardzo istotne kwestie.

Za niezwykle istotny problem natury dogmatycznej uważam fakt, iż w poprawce Komisji Ustawodawstwa i Praworządności pojawiła się propozycja usunięcia z porządku prawnego zasady solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa...

(Senator Teresa Liszcz: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.)

(Senator Gerard Czaja: Tak, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.)

Przepraszam, oczywiście w poprawce Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Chodzi o propozycję usunięcia z porządku prawnego reguły solidarnej odpowiedzialności. Cóż się stanie, gdy do tego dojdzie? Komornik odpowiada na mocy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji za całość szkody, ma także obowiązek ubezpieczenia się. Skarb Państwa odpowiada za tę samą szkodę na podstawie art. 77 konstytucji i art. 417 kodeksu cywilnego, który właśnie przy udziale Wysokiej Izby udało się znowelizować tak, aby nastąpiło poszerzenie i wzmocnienie odpowiedzialności państwa za funkcjonariusza publicznego, a komornik jest funkcjonariuszem publicznym. W związku z tym mamy do czynienia ze zbiegiem podstaw odpowiedzialności deliktowej, co dla zapewnienia porządku prawnego wymaga uregulowania, wyjaśnienia, na czym ten zbieg polega.

Zabieg, którego dokonał w ustawie Sejm, polega na wskazaniu, że to jest odpowiedzialność solidarna. To znaczy, że wierzyciel może się zaspokoić z któregośkolwiek z tych odpowiedzialnych. I to zaspokaja jego wierzytelność. Niewprowadzenie tego przepisu wywołuje takie oto zaburzenie, że trzeba używać do rozstrzygnięcia tego dylematu takiej teoretycznej konstrukcji solidarności przypadkowej czy odpowiedzialności *in solidum*. To jest dogmatycznie przyjmowane, w praktyce stosowane, ale błędne co do zasad budowy systemu prawa. Solidarność należy określać albo w umowie, albo w ustawie. Wyeliminowanie tego przepisu nie zwolni Skarbu Państwa z odpowiedzialności, tylko dokona pewnego usunięcia rozstrzygnięcia o sposobie odpowiadania komorni-

ka i Skarbu Państwa. Tak że ten przepis, zakwestionowany przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, nie niesie niebezpieczeństwa zwiększenia obciążeń Skarbu Państwa. One istnieją i tak, bo za czynności komornika, za szkody przez niego wyrządzone, państwo odpowiadać musi, ponieważ w świetle art. 77 konstytucji nie ma możliwości od tej odpowiedzialności się uwolnić.

I ostatnia sprawa, już całkiem drobna, ale bardzo istotna dla egzekucji. Jest to problem art. 39 i zaliczenia do wydatków egzekucyjnych, na które wierzyciel ma prawo pobierać zaliczki, niezależnie od ponoszonych opłat egzekucyjnych – teraz już, według propozycji Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, popieranej przeze mnie, wynoszących dla wierzyciela 0 zł – kosztów uzyskiwania informacji, które komornik musi uzyskać, żeby prowadzić egzekucję.

To nie jest taka banalna sprawa, bo wierzyciele, porównując działanie organu egzekucyjnego z działaniem różnych windykatorów, mają do niego pretensje, że organ ten nie poszukuje majątku dłużnika. To wprowadzamy taką technikę poszukiwania, praktyka poszła w tę stronę. W wielu egzekucjach, na przykład alimentacyjnych, komornik z urzędu jest zobowiązany do poszukiwania źródeł utrzymania dłużnika, a więc także rachunków bankowych itd. Tylko że coś znacznie się zmieniło w systemie prawa i w systemie państwa. Banki nie są państwowymi organizacjami, ZUS działa na bazie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, musi się utrzymywać i nie może być zanadto hojny. Wszyscy żądają od komornika opłaty za udzieloną informację. Gdy komornik zwraca się do banku, żeby podano mu, czy dany dłużnik ma rachunek bankowy, to nie dość, że natrafia na pewną trudność, bo banki z reguły nie lubią odpowiadać na takie pytania, choć teraz już się przyzwyczaiły, że w tym wypadku tajemnica bankowa jest uchylona, to jeszcze mówią mu: zapłać, komorniku, za tę usługę. Nie zapłacisz, to nie damy.

Co zatem grozi, jeżeli nie zaliczy się tych opłat do wydatków zwrotnych komornika? A no komornik nie ma obowiązku wyklądać na to z własnej kieszeni, czy choćby z dochodów kancelarii pochodzących z opłat. Bo w ten sposób jedna egzekucja finansowałaby drugą. Powstaje zasadnicze pytanie, czy dłużnik Kowalski, z którego ściągnięto 15% opłaty egzekucyjnej, ma finansować egzekucję przeciwko dłużnikowi Nowakowi na rzecz wierzyciela Sadowskiego swoimi pieniędzmi; finansować szczególne czynności w tej egzekucji. Wobec tego w tym wypadku usunięcie zaliczenia komornikowi do wydatków zwrotnych kosztów tego typu czynności spowoduje, że komornik ich nie będzie wykonywał, będzie pozorował te czynności. A nie chcemy przecież, żeby ustawa pozwalała na niepotrzebne omijanie pra-

(minister M. Sadowski)

wa. Prawo zbyt doskonale chroniące jeden interes na ogół nie chroni żadnego interesu.

I w tej kwestii, mimo iż ona także obciąża Skarb Państwa, dlatego że zaliczki na poszukiwanie majątku, na te wystąpienia, w wypadku egzekucji na rzecz osób zwolnionych od kosztów, czyli w wypadku alimentów, będzie musiał ponieść Skarb Państwa, jednak tej poprawki nie mógłbym poprzeć, dlatego że ona udaremni skuteczność egzekucji. Chyba że wymyślimy inny sposób – a na to się nie zanoszą – żeby kontrahenci komorników, na których ciąży ustawowo nałożony obowiązek współpracy z nimi, czynili to bezpłatnie.

Wydaje się, że takiej mocy ani Wysoka Izba, ani obie izby razem nie mają, bo przepis, który nakazywałby nieodpłatne udzielanie informacji przez banki, ZUS i inne instytucje finansowe, natychmiast by został skutecznie zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ tam ochrona interesu tego rynku byłaby na pewno wzięta pod uwagę. Mam nadzieję, że ten wydatek nie będzie olbrzymi. My już dziś płacimy komornikom zaliczki na poszukiwanie majątków w wypadku alimentów, bo takie przepisy obecnie obowiązują, choć w istocie rzeczy ten wydatek nie jest wyeksplikowany. Wydatek ten powinien być wprost nazwany. To jest wydatek, który komornik musi ponieść. I musi się rozliczyć z niego co do złotówki, nie może nic dla siebie z tego uszczknąć.

Więc w tym zakresie poprawki Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nie mogę poprzeć z przyczyn związanych z dbałością o to, żeby komornicy mogli wykonywać te czynności.

Pozostałe poprawki, poprawki wspólne obu komisji, zasługują na poparcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. Niech pan zatrzyma się jeszcze sekundę.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Naturalnie.)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać trwające nie dłużej niż jedną minutę pytanie do pana ministra? Są ręce w górze.

Kobietom dajemy pierwszeństwo.

Pani senator Anna Kurska.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku, dziękuję.

Panie Ministrze, trudno się jednak zgodzić z takim poglądem, że komornik ma otrzymać 15% wierzytelności w sytuacji, kiedy czasami nie załatwi zgoła nic. Bo rozumiem – jeżeli wyśle ko-

respondencję, to, powiedzmy, wyda na znaczki. Ale te 15% to jest na pewno za dużo. Wystarczyłoby 5%, a może nawet i 1%. Jestem tego zdania i nie wiem, czy mógłby pan obronić swoje stanowisko, mimo wszystko.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proponuję, żebyśmy zebrali pytania, Panie Ministrze, i wtedy odniósłby się pan do wszystkich wątków, które się pojawią w dyskusji.

Pani senator Teresa Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam w zasadzie jedno pytanie. Czy pana zdaniem legalna jest konkurencja wobec licencjonowanych przez państwo komorników, jaką stanowią firmy windykacyjne? Czy one działają zgodnie z prawem? Jeżeli niezgodnie, to dlaczego się nie likwiduje ich działalności? A jeśli zgodnie z prawem, to czy nie uważa pan, że powinno się je zdelegalizować? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Ewa Serocka.

### **Senator Ewa Serocka:**

Ja mam trzy pytania.

Czy eliminacja z art. 45 ust. 5 i 7 będzie oznaczać całkowite przeniesienie ryzyka prowadzenia egzekucji sądowej przez komornika? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Opierając się na opinii profesora Marciniaka, którą przed chwilą dopiero miałam okazję przekazać panu ministrowi, dotyczącej poprawek komisji, w której pan profesor Marciniak stwierdza, że poprawki: trzecia, czwarta, piąta, szósta i siódma, zawarte w druku, są niekonstytucyjne i spowodują ponowny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego... Pan był na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych; jaka jest pana opinia na temat konstytucyjności tych poprawek? Pytam, bo zawsze z wielką uwagą przysłuchuję się pana opiniom i obdarzam je wielkim zaufaniem.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Komplementy to w innym punkcie procedury.)

Tak.

I trzecie pytanie. Czy samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej – to jest to pytanie, które zadałam pani senator Ferenc i nie uzyskałam odpowiedzi – będące w trudnej sytuacji fi-

(senator E. Serocka)

nansowej, występując w procesach sądowych mogą złożyć wniosek o zwolnienie z kosztów? Dotyczy to w szczególności właśnie poprawki mówiącej o obciążeniach kancelarii komorniczych sprawami służby zdrowia. To są trzy pytania, dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Proponuję, żeby pan minister najpierw odpowiedział na pytania pań senator, a potem przejdziemy do pytań panów senatorów. Proszę bardzo.

### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od pytania pani senator Kurskiej. Zgadza się, że opłata w jednakowej wysokości za egzekucję przeprowadzoną w całości, zakończoną wyegzekwowaniem lub stwierdzeniem niemożności wyegzekwowania... Bo przecież egzekucja może się okazać bezskuteczna, ale przeprowadzona do końca. To znaczy – komornik wszystko zrobił, ale nie wyegzekwował. Tylko że wtedy 15% jest legendą, bo tych 15% komornik też nie wyegzekwował, więc nie ma nic, albo ma bardzo niewiele z tego, co mu się uda wyegzekwować. Ale w każdym razie jest różnica w tej powinności poniesienia opłaty, która zależy od tego, jak wiele jednak pracy, czynności egzekucyjnych wykonano, i jaką skutecznością się wykazano przy egzekucji, w której cofnięto wniosek i nastąpiło umorzenie albo bezczynność wierzyciela spowodowała umorzenie.

I dlatego na przykład wniosek mniejszości, który został złożony, odpowiada mi. Jedną z poprawek zmierza do obniżenia wysokości tej opłaty i do pewnego modelowania, modyfikowania opłaty.

Pani senator profesor Teresa Liszcz pytała o bardzo ważną, zasadniczą sprawę: o firmy windykacyjne. Otóż mogę odpowiedzieć, naturalnie nie znając zasad funkcjonowania wszystkich firm windykacyjnych i wszystkich windykatorów, niekiedy niebędących w firmach windykacyjnych, ale wprost zatrudnianych przez masowych dostarczycieli usług, którzy sami prowadzą ściąganie swoich należności: mogą działać legalnie, jeżeli nie stosują przymusu, tylko po prostu są pośrednikami między wierzycielem a dłużnikiem, przypominającymi dłużnikowi, że ma obowiązek pokryć należności wierzyciela.

(Senator Teresa Liszcz: Perswazją?)

Niekiedy perswazją. Powiadam z pewną ironią, bo wiem z różnych sygnałów, iż często ta per-

swazja jest na tyle silna i zawiera tyle presji, że dłużnik woli jednak zapłacić do rąk windykatorka należność wraz z dość stosownie wysokim wynagrodzeniem, umówionym między nim a windykatorem, i mieć święty spokój.

Obawy o legalność tej działalności powstają w dwóch obszarach. W pierwszym – kiedy się przekracza prawo karne i zaczyna się rzeczywiście stosować przymus lub groźby bezprawne. I to jest naturalnie zadanie dla Policji, prokuratora, sądu karnego, jeżeli taki przypadek zostaje ujawniony i udowodniony. Ale drugi obszar jest trudniejszy do oceny. Otóż windykatork zawsze działa w interesie jednego wierzyciela. Jeżeli do danego dłużnika są kierowane różne żądania egzekucyjne czy jest on dłużnikiem wielu wierzycieli, a tylko niektórzy z nich korzystają... Zresztą mogą korzystać z usług różnych windykatorków. Nie słyszałem o bitwie windykatork przy majątku dłużnika, ale może nie dojść między nimi do porozumienia. Jednak najczęściej jest tak, że to najsilniejszy ekonomicznie wierzyciel, mający najwięcej pieniędzy i możliwości zaangażowania windykatorka, wynajmuje go do egzekwowania tylko swojej należności. Wtedy dochodzi do zapłaty jednego z wielu długów, a pozostali dłużnicy tracą szansę na zaspokojenie według reguł, które państwo chciało wprowadzić w cywilizowanym systemie egzekucji.

Tym różni się na korzyść działalność komornika od działalności windykatorka, że wierzyciel, który nie ma uprzywilejowanej pozycji, jednak coś może otrzymać w egzekucji. Wtedy, kiedy jest wyegzekwowana całość wierzytelności, naturalnie wszyscy są zaspokojeni, a wtedy, kiedy część – dochodzi do pewnego systemowego podziału sum uzyskanych w egzekucji, jeżeli jest więcej niż jeden wierzyciel. Takiego rozwiązania i takiej sytuacji nie gwarantuje – wręcz przeciwnie, wyklucza je – działanie windykatorka, który ściąga tylko jeden dług i którego nie interesuje, czy dłużnik jest jeszcze zadłużony u innych wierzycieli.

I to jest niebezpieczeństwo windykacji prywatnych, które nie idą według procedury kodeksu postępowania cywilnego, niebezpieczeństwo innego typu, niż łamanie prawa w obszarze odpowiedzialności karnej. Tu może nie być złej woli windykatorka – on po prostu ma zlecenie tylko od jednego dłużnika.

W wypadku komornika też może być tak, że tylko jeden wierzyciel złoży wniosek o egzekucję. Ale jeżeli kilka wierzytelności zaczyna być egzekwowanych u różnych wierzycieli, to wtedy one się zbiegają w rękach komornika ogólnej własności dłużnika. I wtedy właśnie dochodzi do takiego częściowo proporcjonalnego, częściowo opartego o hierarchię pierwszeństwa zaspokajania wierzycieli.

Najtrudniejsze pytanie naturalnie zadała pani senator Serocka, dlatego że analiza wyroków

*minister M. Sadowski*)

Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza uzasadnień tych wyroków, prowadzi do stwierdzenia pewnej ambiwalencji sytuacji, którą, zdaje się, odczuwał Trybunał Konstytucyjny. Z jednej strony zwraca on uwagę na to, że aby już w ogóle dojść do egzekucji, wierzyciele muszą wyłożyć dość dużo środków; państwo pobiera wysokie opłaty za postępowanie sądowe, zapominając, że w egzekucji tytułem nie musi być wcale wyrok sądu. To może być umowa notarialna poddana egzekucji, to może być bankowy tytuł wykonawczy, który wierzyciel sobie sam wystawia, a następnie uzyskuje tylko w tanim postępowaniu klauzulę wykonalności. Tak więc są różne źródła tytułów wykonawczych i tytułów egzekucyjnych, które nie zawsze są poprzedzone dużym ekspensem po stronie wierzyciela.

Ale trybunał rozważał przecież w istocie rzeczy taką kwestię, czy można różnicować sytuację wierzycieli w stosunku do powinności opłatowych. I to był wzorzec konstytucyjny zastosowany w tym podstawowym wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Ja nie potrafię odpowiedzieć z całą pewnością na pytanie, czy obciążenie komornika obowiązkiem podejmowania egzekucji bez opłaty wstępnej narusza jakiś wzorzec konstytucyjny, czy nie.

Problem dylematów konstytucyjnych jest taki, że dopóki się nie wskaże zaskarżonego wzorca konstytucyjnego, to nie wiadomo, z czym regulacje porównywać. Tu może być zasada proporcjonalności środków, może zasada, nie wiem, demokratycznego państwa prawnego – jak już nie ma innej, to można ją zawsze wskazać jako pewien wzorzec konstytucyjny – może zasada odpowiedzialności państwa za wymiar sprawiedliwości, wszak komornik to przedłużenie wymiaru sprawiedliwości. To jest podstawowe pytanie, na które ja nie potrafię odpowiedzieć. Co więcej, myślę, że ilu konstytucjonalistów, tyle może być różnych poglądów w tej sprawie.

Ja konstytucjonalistą nie jestem, chociaż oczywiście staram się na bieżąco nadążać za tym, co Trybunał Konstytucyjny mówi, zwłaszcza na temat prawa sądowego, prawa należącego do ministra sprawiedliwości. I czasem są nieoczekiwane i niespodziewane orzeczenia, na przykład takie, z którego wynika, że czternaście dni oczekiwania na podjęcie przesyłki na pocztę jest zgodne z konstytucją, a siedem dni nie jest z nią zgodne – i nigdy nie zrozumieć dlaczego, chociaż przeczytałem kilkanaście razy uzasadnienie wyroku trybunału. Tak że nie potrafię odpowiedzieć, czy jest to konstytucyjne, i za to przepraszam.

Czy jest przerwaniem ryzyka? Tak, ale przerwaniem ryzyka z daniem równocześnie możliwości godziwego uzyskania dochodów z wysokich czasem egzekucji, jeśli są one pomyslane.

A więc to jest takie oddanie ryzyka niepomyślnych egzekucji wyłącznie w ręce komornika, z jednoczesnym umożliwieniem uzyskania zupełnie wysokich należności, rekompensujących być może – bo wyliczyć się tego nie da – straty poniesione na egzekucjach nieskutecznych w egzekucjach wysoko skutecznych. A więc z jednej strony to jest przerwaniem ryzyka, ale z drugiej strony nie dotyczy to przecież wszystkich egzekucji, tylko tych, które okażą się z różnych powodów, niezależnych od komornika, nieskuteczne.

I wreszcie pytanie o zozy. Tak, oczywiście każda strona w postępowaniu sądowym, jeżeli w takim postępowaniu powstaje tytuł wykonawczy, może domagać się zwolnienia od kosztów, mogą się też domagać tego zozy. Mam jednak niejasne przekonanie, że zozy miałyby trudności, bo one z jednej strony są bardzo zadłużone, a z drugiej strony otrzymują na bieżące prowadzenie działalności środki z Narodowego Funduszu Zdrowia – przynajmniej tak jest do tej pory – więc można powiedzieć, że mają jakieś płynne środki.

Ponadto jest jeszcze inna sprawa: że bardzo często pozwani nie widzą interesu w ubieganiu się o zwolnienie od kosztów, bo nie ponoszą tych kosztów wstępnych w procesie; te koszty często pojawiają się dopiero w postępowaniu drugiej instancji, kiedy trzeba zaskarżyć wyrok. Zozy zresztą bez zaskarżenia przegrywają wiele spraw, na przykład dotyczących ustawy 203, bo zgadzają się z żądaniami swoich pracowników. Dyrektorzy dobrze wiedzą, że te żądania są słuszne. Wolą mieć szybko wyrok i ewentualnie wystąpić z roszczeniem do Skarbu Państwa, bo to państwo niefortunne, niezabezpieczonym finansowo rozstrzygnięciem ustawowym spowodowało, że zozy popadły w zadłużenie.

Zresztą Wysoka Izba debatowała także – miałem okazję kawalek tej debaty oglądać i słuchać – na temat zadłużenia zakładów opieki zdrowotnej. Tak że w procesie zozy mogą teoretycznie uzyskiwać zwolnienie od kosztów, ale zdaje się, że dotychczas nikt nie przewidywał takiej projekcji i tego, jaki to ma kolosalnie poważny skutek w egzekucji.

Żaden ZOZ nie zapłaci jednak długu egzekwowanego, nie dopuszczając do egzekucji, bo musiałby uszczuplić środki z Narodowego Funduszu Zdrowia przeznaczone na utrzymanie bieżące i na świadczenie usług zdrowotnych. Wobec tego dopuszcza do egzekucji właśnie po to, żeby komornik zajął to, co może – bo są pewne wyłączenia egzekucyjne – wtedy bowiem nie spoczywa na ZOZ odpowiedzialność za pozbycie się części środków przeznaczonych na świadczenia usług medycznych. Jest to pewna psychologiczna pułapka, ale i finansowa, bo po prostu zozy tych pieniędzy nie mają. I ja nie mówię, że wszystkie zozy, i nie pytam, dlaczego niektóre zadłużyły się tak, jak się zadłużyły, bo mówimy o ostatnim etapie.



(minister M. Sadowski)

Obciążenie ZOZ opłatami, kiedy egzekucja dochodzi do końca i wyegzekwowano świadczenia, jest jednolitym traktowaniem wszystkich dłużników. To wszyscy dłużnicy cierpią z tego powodu, że jeżeli komornik został użyty do wykonania egzekucji i został wykorzystany przymus państwa, to państwo pobiera opłatę, którą dzieli się z komornikiem, a w tej chwili będzie ją oddawać w całości i komornik będzie płacił tylko podatki od tego, co uzyska.

I tak wygląda ta sprawa. A o tym, jak to jest w przypadku umorzenia, co bardzo często dotyczy zozów, kiedy wchodzi w programy restrukturyzacji zadłużenia, była mowa. Mówiłem o poprawce, która została zgłoszona i która według mnie idzie w trafnym kierunku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Teraz pytania...

A, jeszcze pani senator Maria Berny, proszę.

### **Senator Maria Berny:**

Jeśli można, Pani Ministrze, pytanie pozornie błahe, ale bardzo mnie to interesuje. Czy pani minister zechciałby mi odpowiedzieć?

W pkcie 22 art. 57 mówi się, że za wszystkie czynności z udziałem Policji, Żandarmerii Wojskowej itd., itd., pobiera się opłaty w wysokości 25% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Pytam o to, bo chciałabym wiedzieć, czy wymienione instytucje mają z tego jakąś korzyść, czy komornik rozlicza się z nimi za udzielenie pomocy, bo to nie zawsze leży w statutowych obowiązkach Policji...

(Głos z sali: Żandarmerii...)

...Żandarmerii Wojskowej i Straży Granicznej.

Drugie pytanie. Czy pan minister się orientuje – bo ja nie – czy zdarzają się i ewentualnie, czy często się zdarzają wypadki, w których komornik jest narażony na rękoczyny ze strony ludzi, z którymi musi pracować, to znaczy ze strony tych, od których musi... Zgubiłam to określenie.

(Głos z sali: Ściągać.)

(Głos z sali: Egzekwować.)

...ściągać należności?

I trzecie pytanie, które może zabrzmieć złośliwie. Otóż pół roku temu pytałam, jakie jest średnie uposażenie komornika w Polsce. Po jakimś długim czasie dostałam prawie całą książkę odpowiedzi, w której było o komornikach wszystko – z wyjątkiem kwoty średniej zarobków.

Jeśli można, te trzy pytania.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Czyli aneks do książki będzie za chwilę. Proszę, pan senator Władysław Mańkut.

### **Senator Władysław Mańkut:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kierując przez ponad dziesięć lat jednostką bankową, na pewnym szczeblu nabyłem wiele doświadczeń we współpracy z kancelariami komorniczymi, jednak nie o tym doświadczeniu chciałem mówić.

Mam dwa króciutkie pytania.

Czy istnieje możliwość określenia wysokości obciążeń finansowych budżetu ministra sprawiedliwości z tytułu przedpłat na rzecz zabezpieczenia ruchomości będących przedmiotem zajęć komorniczych? To jest pierwsze pytanie.

I drugie: czy odnotowano przypadki zamykania kancelarii komorniczych z przyczyn finansowych, a jeżeli tak, to jaka jest skala problemu?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Kulak, proszę.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku, chciałbym wzbogacić liczbami argumenty pana ministra wygłaszane parę minut temu, ale zrobię to w formie pytania.

Panie Ministrze, czy liczby, które podam za chwilę, są zbliżone do prawdy? Chodzi mianowicie o to, że opłata za zapytanie do ZUS to ponad 30 zł, że komornik musi zapłacić za wypis z księgi wieczystej około 30 zł, że opłata za informację ze zbioru meldunkowego czy ewidencji pojazdów to jest koszt około 16 zł, plus koszt przelewu około 5 zł. Czy te liczby, które mi podano, są wiarygodne i prawdziwe?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Bogusław Maśior, proszę.

### **Senator Bogusław Maśior:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w roku 2003 opłata wstępna nie obowiązywała, a skuteczność komorników dwukrotnie wzrosła. Takie mam dane. I w związku z tym jest moje pytanie: co według pana ministra było tego powodem, czy taka życiowa konie-

(senator B. Mąsior)

czność skutecznego działania, czy to był jakiś przypadek niezwykły?

Następne, drugie pytanie. Czy ktoś ocenia pracę komorników, urzędników państwowych, i jakimi kryteriami kieruje się oceniający?

I ponieważ trwa swoista walka o opłaty wstępne, które umożliwiają w ogóle rozpoczęcie windykacji, mam takie pytanie: czy poza różnymi uwarunkowaniami merytorycznymi można zostać komornikiem bez kapitału początkowego, który umożliwia przystąpienie do działalności na własne ryzyko?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę, pan senator Andrzej Anulewicz.

**Senator Andrzej Anulewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytania nie będą wynikały z tego, iż dzisiejszej debacie przysłuchują się przedstawiciele samorządu komorniczego, ale wynikają one z tego, iż w trakcie prac nad ustawą spotkałem się z licznymi, bardzo skrajnymi opiniami na temat projektu omawianej dzisiaj ustawy.

Pani Ministrze, czy nie sądzi pan, iż ta ustawa powstaje w atmosferze silnego nacisku dużego lobby samorządu i środowiska komorniczego?

Panie Ministrze, jakie korzyści będą z tego wynikały dla wierzycieli, dla tych, którzy oczekują, iż prawo w Polsce jest egzekwowane?

I jeszcze jedno pytanie. Czy pan jako minister sprawiedliwości, który odpowiada za tę problematykę, będzie czuł się usatysfakcjonowany tym, że prawo w Polsce będzie egzekwowane pod rządami tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę, pan senator Krzysztof Jurgiel.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie odnośnie do zmiany piętnastej, dotyczącej art. 45 ust. 2, ponieważ ta zmiana budzi wiele kontrowersji. Czy rząd oszacował jej skutki budżetowe? Bo słyszałem tutaj informację na podstawie pism, które są kierowane do senatorów, że to jest 1 miliard zł. Chodzi o ten przypadek, że sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi na jego wezwanie opłaty w sprawach osób zwolnio-

nych od kosztów sądowych przez sąd. Czy da się to ocenić, na przykład, na rok 2005, jaka to będzie skala dla budżetu państwa?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby...

Pani senator Jolanta Popiołek.

**Senator Jolanta Popiołek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy prawdą jest, że komornik żąda najpierw podania konta osobistego dłużnika, jego stanu majątkowego, nim podejmie egzekucję? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapytać o coś pana ministra? Nie.

Wnoszę z tego, że tura pytań została wyczerpana.

Przypominam, że nasze obrady zakończymy punktualnie o 18.30.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, żeby zechciał pan odnieść się, w miarę możliwości, do zadanych pytań.

**Minister Sprawiedliwości  
Marek Sadowski:**

Zacznę po kolei, jeśli można, zgodnie z tym, jak padały pytania.

Pani senator Berny pytała o opłaty, które są pobierane, jeżeli czynności są wykonywane z udziałem Policji. Taka zasada obowiązuje w tej chwili, przepis zostaje zmodernizowany tylko dlatego, że rozszerza się krąg podmiotów o służby specjalne. O co tu chodzi w istocie rzeczy? Chodzi o to, że z ustaw organicznych Policji i innych organów nie wynika ich obowiązek statutowy do udzielania pomocy komornikom, ten obowiązek został narzucony inną ustawą, procesową, mianowicie kodeksem postępowania cywilnego. I tak, w przypadku Policji, komornikowi trzeba pomagać, kiedy zwykły obywatel jest egzekwowanym dłużnikiem, a w przypadku żandarmerii – jeżeli jest to żołnierz lub dzieje się to na terenie jednostki itd. Te organy pobierają za to opłatę. Komornik ją pobiera w formie opłaty zryczałtowanej; trzeba po prostu przekazać tę opłatę organom policyjnym i innym za to, że oni asystują komornikowi, chroniąc go i często przełamując opór dłużnika.

(*minister M. Sadowski*)

Teraz pytanie o rękoczynę, o to, czy komornicy są poddawani różnym... Ja nigdy nie byłem komornikiem, ale po prostu znam sprawę od komorników. Pewnie przedstawiciele samorządu mogliby więcej powiedzieć na ten temat. Praca komornika to jest stały balans między tym, że dostanie się po głowie od jednego albo od drugiego, komornik musi być na to odporny. Przy tym komornicy zatrudniają także ochroniarzy, wielu komorników w swoich kancelariach zatrudnia ochronę, ale muszą ją opłacić. Są to firmy ochroniarskie albo etatowi pracownicy komornika, tacy wielkoformatowi pracownicy, którzy idą i towarzyszą komornikowi właśnie po to, żeby mu nikt nie zrobił krzywdy, ale tam, gdzie jest zagrożenie, gdzie jest silny opór, wzywa się na pomoc organy policyjne.

Dochód komorników. Otóż ta książeczka świadczy o tym, że dochody komorników są dokładnie nieznanne. Komornicy podają w swoich materiałach, w szczególności samorząd komorniczy, przeciętny dochód kancelarii komorniczej, ale ten dochód nie przekłada się na to, ile komornik ma we własnej kieszeni, bo w tym przypadku nie stosuje się takiej techniki jak u przedsiębiorcy, czyli przychód minus koszty uzyskania przychodu. Posługujemy się ogólnym pojęciem „dochód komornika”, ale tak naprawdę to jest przychód.

(*Senator Maria Berny: Jeżeli wiemy, ile ministrowie zarabiają...*)

Nie wiemy, ile komornicy zarabiają, bo to, jaki jest dochód osobisty komornika, jest tajemnicą między komornikiem a urzędem skarbowym. Tak samo nie wiemy, ile zarabiają adwokaci, notariusze i władze skarbowe. Nic, żaden akt prawny nie upoważnia nas do tego, żeby żądać od komorników sprawozdania. Możemy tylko szacować te wielkości. Nie są to w każdym razie grosze.

Teraz pan senator Mańka...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Mańkut.*)

Przepraszam, Mańkut.

Czy mieliśmy taką sytuację, że kancelarie komornicze zamykają się na skutek biedy? Nie mieliśmy przypadku likwidacji kancelarii komorniczej z takiego powodu, żeby komornik stwierdził, iż nie utrzymuje się, iż po prostu nie może utrzymać siebie i tej kancelarii. Z kolei wiem na pewno, że na tak zwanej ścianie wschodniej wielu komorników znacznie zmniejszyło zatrudnienie, ograniczyło liczbę pracowników, bo po prostu pracownicy kosztują, trzeba ich utrzymać.

Pan senator Kulak pyta, czy wiarygodne są liczby, które podał, co do kosztów różnych informacji, jakie komornik uzyskuje. Tak, są wiarygodne, a nawet są nieco zaniżone, bo na przykład niektóre banki żądają już znacznie wyższych

kwot za informacje. Zresztą kto sam korzysta z rachunku bankowego, ten wie, że jak się chce sam zapytać o swoje własne pieniądze, to często, przynajmniej w niektórych bankach czy w większości banków, musi wnieść jakąś opłatę. To są koszty zbliżone do rzeczywistości.

Pan senator Maśior podaje pewne dane. Ja mówię, że tym danym nie można zaprzeczyć. Rzeczywiście tak jest, że w ostatnim roku wzrosła efektywność egzekucji. Czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy tym, że na skutek wyroku trybunału komornik nie może pobierać opłaty na rozpoczęcie egzekucji, a poprawą efektywności, to ja nie mogę powiedzieć. Wiem, że jest związek czasu i miejsca, ale czy to jest związek przyczynowy, nie wiem. Myślę, że ma to pewien związek przyczynowy, ale przede wszystkim komornicy znacznie poprawili swoją skuteczność poprzez zmianę ustroju komorniczego. Komornicy po prostu coraz bardziej się starają. Nadzór nad komornikami jest silniejszy, w związku z czym, jak myślę, sam samorząd działa na komorników w sposób motywujący. Mogą to być różne przyczyny, nikt nie jest w stanie ich zbadać, bo musielibyśmy skontrolować wszystkie kancelarie komornicze, a przynajmniej wybiórco je kontrolować w jakiś centralny sposób. Tak więc odpowiadam: jest tak, jak pan senator powiedział, że istnieje taki paradoks czasowy. I ten paradoks może być dowodem na to, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy rezygnacją z opłaty wstępnej, jak ją tu już sobie kolokwialnie nazwaliśmy, a efektywnością działania komorników.

Kto ocenia pracę komorników i jak można zostać komornikiem? W istocie, to jest pytanie. Przede wszystkim komornik nie musi wykazać się żadnym kapitałem początkowym, on musi tylko urządzić kancelarię, musi ją założyć i państwo nie daje mu w tym zakresie wyposażenia. Jeżeli osoba stara się o zostanie komornikiem, to zostaje powołana, otrzymuje rewir i musi utworzyć w tym rewirze kancelarię. To jest sprawa tej osoby, skąd weźmie środki na to, żeby tę kancelarię utworzyć, bo dopóki jej nie utworzy, to nie może przystąpić do wykonywania służby komorniczej czy pracy komorniczej.

Kto ocenia pracę komorników? Można właściwie powiedzieć, że pracę komorników ocenia samorząd komorniczy, który wizytuje komorników, prezesa sądów, którzy również mają pewne uprawnienia wizytacyjne, a także mogą we wnioskach powodować postępowania dyscyplinarne względem komornika, z usunięciem z tego zawodu włącznie. Nie ma jakiegoś jednolitego organu, który by dokonywał corocznych ocen każdego komornika z punktu widzenia efektywności egzekucji. Komornika ocenia się raczej z punktu widzenia przestrzegania prawa, rzetelności działania, a niekoniecznie efektywności, bo – ja już

(minister M. Sadowski)

o tym mówiłem i chyba wszyscy państwo też się z tym zgadzają – efektywność komornika nie zawsze jest efektem jego poprawności, praworządności działania, nakładu pracy, ale to są główne elementy oceny komornika. Ocenia się także komornika na podstawie skarg. A teraz dojdzie jeszcze jeden element oceny komornika. Mianowicie przy ustawie o skardze na przewlekłość postępowania będzie przysługiwać także skarga na przewlekłość postępowania egzekucyjnego. Sąd badający sprawę przewlekłości postępowania w egzekucji będzie także obserwował poprawność działania komorników, oceniał przewlekłość tego działania. Zachodzi możliwość zasądzenia odszkodowań za przewlekłość także od komorników, do 10 tysięcy zł.

Pan senator Anulewicz pytał, czy to jest tak, że ustawa powstaje pod naciskiem lobby komorniczego. Gdyby ustawa była lobbowana w tym sensie, że komornicy domagaliby się i uzyskiwaliby daleko idące koncesje dla swojego, niewielkiego przecież, ugrupowania zawodowego – choć trzeba jeszcze liczyć pracowników komorniczych – to nie byłaby to wcale taka ustawa. Ani projekt senacki, ani projekt rządowy nie byłyby takie, bo komornicy mogliby pokazywać o wiele korzystniejsze dla siebie ścieżki regulacji. Na pewno komornicy obecni przy tworzeniu tej ustawy – to jest zresztą normalne, że środowisko, którego zawód kształtuje się w ustawie, bierze w tym udział, wysłuchuje się jego opinii – bronią swoich interesów. Z tego punktu widzenia jest to legalny lobbowanie, bo nikt nie ukrywa, że komornicy biorą w tym udział. Mało tego, obecna ustawa o komornikach sądowych i egzekucji tworzy samorząd i daje mu takie uprawnienie: opiniowanie aktów prawnych dotyczących komorników, a więc wszelkie nowele tej ustawy. Jest to więc po prostu legalny udział samorządu zawodowego komorników. Nie sądzę, żeby – przynajmniej w moim odczuciu – był wielki rezultat tego lobbowania z korzyścią dla tej korporacji.

Jakie korzyści odniosą wierzyciele? Otóż, Panie Senatorze, Wysoki Senacie, Panie Marszałku, to nie jest tak, że jedną ustawą można poprawić całą egzekucję. W istocie rzeczy jest tak, że egzekucję naprawiamy w trzech miejscach. Naprawiamy ją w ustawie, ale to tylko pomoże nam lepiej zorganizować, lepiej nadzorować zawód komornika, uelastyczyć sposoby powoływania komorników i tworzenia rewirów. Drugi segment to postępowanie cywilne, przepisy o egzekucji, które Wysoka Izba niedawno rozpatrywała; stwarzają one nowe instrumenty, nie zawsze zresztą przy aplauzie wszystkich biorących udział w pracy legislacyjnej. To próba znalezienia nowych rozwiązań usprawniających egzekucję samą w sobie, bez względu na to, jaki będzie

ustrój komorników. I wreszcie ostatni i najważniejszy element to poprawa majątności społeczeństwa, bo w Polsce jest po prostu zbyt wiele egzekucji. W Polsce, w porównaniu z bardzo rozwiniętymi krajami, w których jest znacznie większy obrót gospodarczy, mamy wielokrotnie więcej egzekucji komorniczych, więcej niż na przykład w Niemczech. Co to znaczy? To znaczy, że są kraje zdyscyplinowane, w których się płacze, ale płaci. I albo ludzie są tam bogatsi, albo są oni bardziej doświadczeni i nie wpadają w takie spirale zadłużenia jak u nas, albo wreszcie partnerzy są roztropniejsi w zawieraniu kontraktów gospodarczych, w stosunkach gospodarczych. Jednym słowem, tam jest zdecydowanie mniejsza liczba egzekucji. Poprawa zamożności, poprawa gospodarki zmniejsza natychmiast liczbę egzekucji i zmniejsza problemy z egzekucją komorniczą. I to jest trzeci segment, w którym państwo ma coś do zrobienia. I robi to tak, jak mu to wychodzi.

Czy minister sprawiedliwości będzie zadowolony? Ta ustawa, jak każda ustawa, będzie – tak będzie pewnie także po poprawkach Senatu – efektem kompromisów różnych interesów: interesów gospodarczych, finansowych, interesów obrotu gospodarczego i wreszcie, w niewielkim stopniu, interesów komorników. Nigdy nie można być w pełni zadowolonym z żadnej ustawy. Nie ma takich ustaw, a na pewno nie ma takich ustaw dotyczących wymiaru sprawiedliwości, z których by każdy minister sprawiedliwości mógł być w pełni zadowolony. Ale uważam, że ta ustawa poprawia sytuację, poprawia sytuację organizacji zawodu komornika; choć nie jest to jeszcze ideał, choć jest jeszcze wiele problemów do przemyślenia i do obserwacji, to na pewno tak jest.

I ostatnie pytanie – pani senator Popiołek pytała, czy prawdą jest, że komornik żąda od wierzyciela podania pewnych danych dotyczących dłużnika. To wynika z konstrukcji egzekucji. Nie jest tak, że do komornika składa się wniosek o egzekucję jakiegoś świadczenia i on sam ma sobie wybrać, z czego tę egzekucję ma przeprowadzić. Wnioskodawca składający wniosek egzekucyjny, czyli wierzyciel, musi podać, jaki ma być sposób egzekucji, to znaczy do jakiego majątku kieruje tę egzekucję. Chodzi tutaj o to, że to nie komornik odpowiada za egzekucję w tym sensie, że to nie on wybiera sposób egzekucji. A więc jeżeli jest to egzekucja świadczenia pieniężnego, to komornik nie może sam sobie wybrać na przykład egzekucji z nieruchomości, gdy dłużnik ma na przykład rachunek bankowy i są na nim pieniądze albo ma w domu kasetkę z pieniędzmi i z tej kasetki można pieniądze wyjąć i zabrać na poczet egzekucji. To wierzyciel, który przecież najczęściej zna dłużnika – komornik na ogół go nie zna, chyba że już dziesiąty raz ma do czynie-

(minister M. Sadowski)

nia z danym dłużnikiem – wskazuje, przeciwko komu jest egzekucja, z jakiego tytułu i do jakiego majątku ją kieruje. Na tym polega ten obowiązek współdziałania wierzyciela z komornikiem. Bez tego komornik zamieniałby się w detektywa, który szukałby majątku. Zresztą chcę powiedzieć, że windykatorki pozaegzekucyjni też najpierw dowiadują się od wierzyciela, z czego można ściągnąć dług i gdzie jest majątek dłużnika, a dopiero potem idą do tego dłużnika. Czyli oni też nie prowadzą dochodzeń.

W ustawie – Kodeks postępowania cywilnego wprowadziliśmy dodatkowe obowiązki komornika: za niewielką opłatą komornik może przeprowadzić poszukiwanie majątku dłużnika. Ma to pomóc wierzycielom w sytuacji, gdy oni też nie wiedzą, jaki jest majątek dłużnika. Wtedy najczęściej załatwiają to tak, że wnoszą o egzekucję z rachunków bankowych, jeżeli takowe dłużnik posiada, z wynagrodzenia za pracę, o ile dłużnik jest zatrudniony, i z wszelkich ruchomości położonych w jego miejscu zamieszkania, przy czym wskazuje się to miejsce zamieszkania. To jest najprostszy sposób skierowania egzekucji do trzech mas majątkowych, czyli trzy sposoby egzekucji. Tak więc to nie jest taka wielka uciążliwość dla wierzyciela – trzeba po prostu umieć to zrobić. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Mam pytanie do prezes Krajowej Rady Komorniczej, pani Iwony Karpiuk-Suchockiej, czy chciałaby zabrać głos.

### **Prezes Krajowej Rady Komorniczej Iwona Karpiuk-Suchocka:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja pozwolę sobie tylko, gwoli formalności, przypomnieć, że komornik sądowy jest funkcjonariuszem publicznym i że ciąży na nim obowiązek przyjęcia wszystkich spraw, bez względu na ich wynik i prognozowaną skuteczność.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Może będzie pani łatwiej mówić z trybuny?)

Nie, myślę, że nie.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Dobrze, proszę bardzo.)

Będę mniej speszona, jeśli będę mówiła z miejsca.

Proszę państwa, jest pełna kontrola sądowa nad komornikiem, nad wszystkimi czynnościami egzekucyjnymi na każdym etapie postępowania. Jest również pełna kontrola uczestników po-

stępowania nad egzekucją, jest nadzór samorządu, o którym mówił pan minister, nadzór prezesów sądów rejonowych, apelacyjnych itd. I, proszę państwa, wydaje się chyba – i nie popełnię tu błędu, jeśli to stwierdzę – że celem tak rozbudowanego nadzoru jest właśnie ochrona wszystkich uczestników postępowania. Wszelkie odejścia od tych procedur – a takie projekty były przy procedowaniu kodeksu postępowania cywilnego – natrafiały na opór. Chodziło o to, żeby jednak wszystko to zachować. No a tu, na tej sali, proszę państwa, dowiadujemy się – przynajmniej ja to tak zrozumiałam, być może opacznie – że właściwie nie ma nic niewłaściwego w działaniu firm windykacyjnych, których działalność, jeżeli tylko nie naruszają one prawa poprzez groźby karalne, właściwie mieści się w granicach prawa. W związku z tym, proszę państwa, moje pytanie jest takie: to po cóż w ogóle ma być organ egzekucyjny w osobie funkcjonariusza publicznego, czyli komornika sądowego? No, może byśmy nie tracili, proszę państwa, czasu i może rzeczywiście trzeba by oddać to wszystko firmom windykacyjnym. Pod warunkiem jednak, że podejmemy jakieś próby, żeby były przepisy, które będą obowiązywały również te firmy. Proszę państwa, nigdy nie będzie tak, że organ, którego działanie będzie obwarowane takimi przepisami, jak ma to miejsce w wypadku komornika sądowego, będzie w jakiegokolwiek mierze konkurencyjny dla firm windykacyjnych działających... No, nie wiem, jak działają wszystkie takie firmy, ale wiem, jak działają niektóre. Na pewno jest to – powiem to z dużym optymizmem – działanie na pograniczu prawa. Myślę, że kiedyś doczekamy się odpowiedzi na to pytanie, bo myślę, że w ogóle komornik sądowy zaczyna być czymś całkowicie zbędnym.

Chciałabym również wyjaśnić przyczyny, dla których nasza ściągalskość się poprawiła. Jak chyba wszyscy wiemy, są zasądzone coraz wyższe roszczenia. Wysokość tych roszczeń egzekwowanych przez nasze kancelarie ma oczywiście wpływ na to, że ściągamy większe kwoty. A gdybyśmy nawet już dotknęli tych niefortunnych szpitali, o których tak się mówiło i które są wprawdzie, jak sądzę, zjawiskiem przejściowym... Nasilenie tego właśnie zjawiska było na przestrzeni roku 2003, zresztą w niektórych tylko rejonach kraju. To również wpłynęło na to, że sprawa wysokości tych roszczeń w tak znacznym stopniu się poprawiła.

Chciałabym również odnieść się do tego, dlaczego żadna kancelaria komornicza nie padła z powodu braku środków, czyli z przyczyn ekonomicznych. No, stało się tak z tej prostej przyczyny, że od bardzo długiego czasu toczą się właśnie prace nad nowelizacją tej ustawy.

Mogę jeszcze zadać takie pytanie: a dlaczego na przykład pielęgniarki pracują, choć nie mają wypłacanych wynagrodzeń? Dlaczego w tyłu in-

*(prezes I. Karpiuk-SucHECKA)*

nych zawodach ludzie pracują, choć nie mają wypłacanych wynagrodzeń? Myślę, że z tego samego powodu, dla którego pracują komornicy sądowi. Po prostu jeśli się jest w określonym wieku, to nawet gdy ma się takie kwalifikacje jak wyższe studia prawnicze, gdy ma się aplikację komorniczą – zresztą niestety tylko taką – chodzi o możliwość uzyskania pracy, bo z tym jest w ogóle bardzo trudno.

Proszę państwa, myślę, że nawet jeżeli te zmiany nastąpią w takim kształcie, w jakim są proponowane, to i tak nie będzie możliwości, żeby egzekucje się poprawiły. Ale być może komornik sądowy jest po prostu instytucją zbędną. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, że pytania pani prezes miały charakter retoryczny i że zawisły nad tą salą. Dobrze.

Proszę państwa, zanim przejdę do dalszych procedur, poinformuję, że na liście mówców figuruje dziewięć nazwisk senatorów: Krzysztof

Szydłowski, Tadeusz Bartos, Genowefa Ferenc, Mieczysław Mietła, Ewa Serocka, Krzysztof Jurgiel, Mirosław Lubiński, Teresa Liszcz i Bogusław Mąsior. Nie ma jednak możliwości, żebyśmy w ciągu dwóch minut przeprowadzili dyskusję, poza tym musimy się ściśle trzymać porządku organizacyjnego. Dlatego dyskusja zostanie otwarta jutro.

A dzisiaj bardzo proszę panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz  
Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Mam jeden komunikat. Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 10 sierpnia, zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu, w sali nr 101. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 29)*

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 11)

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danielak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)*

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Przepraszamy za małe opóźnienie, ale pani marszałek Danielak powinna prowadzić obrady, a jej nie ma.

Ja zatem pozwolę sobie wznowić posiedzenie.

Proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc.

Chciałbym przypomnieć, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w trakcie rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie – to jest punkt siódmy w naszym porządku obrad – dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Przypominam państwu senatorom o konieczności obecności przy rozpatrywaniu tego punktu, ponieważ wówczas w głosowaniu rozstrzygniemy o ewentualnym rozszerzeniu porządku obrad o tę inicjatywę.

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostały przedstawione sprawozdania komisji, a następnie senatorowie mieli możliwość zadawania pytań sprawozdawcom, a także przedstawicielom rządu. Obecnie możemy przystąpić do dyskusji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o naszych standardowych wymogach regulaminowych, jeżeli chodzi o dyskusję, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka prowadzącego obrady do zamknięcia dyskusji.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie.

W tej chwili do dyskusji zapisanych jest dziewięciu senatorów.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego.

Bardzo proszę.

I bardzo proszę o przejście dalszego prowadzenia obrad panią marszałek Danielak. Bardzo proszę, Pani Marszałek.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)*

### **Senator Krzysztof Szydłowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Egzekucja komornicza jest finalnym etapem postępowania sądowego, mającym na celu realizację praw przysługujących wierzycielom. Wiadome jest, że do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, rozważającego między innymi kwestię dotyczącą wynagrodzenia komorników, spore emocje budziło pobieranie od wierzycieli tak zwanych opłat egzekucyjnych. Pobieranie tych opłat było tym bardziej dyskusyjne, że to od ich wniesienia komornicy uzależniali podjęcie jakichkolwiek czynności egzekucyjnych.

Art. 45 ust. 1, w brzmieniu nadanym mu w ustawie, stanowi, że wszczęcie egzekucji świadczeń pieniężnych uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 1% wartości egzekwowanego świadczenia, musi to być jednak nie mniej niż 3% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Nadto ust. 5 tegoż przepisu stanowi, że nieuiszczenie wymaganej przez komornika opłaty skutkować będzie zwrotem wniosku. Podobnie zresztą stanowi art. 49a mówiący o egzekucji i postępowaniu o zabezpieczenie.

Ponownie więc mamy do czynienia z sytuacją, w której rozpoczęcie czynności komornika uzależnione będzie od wniesienia stosownej opłaty. Czy nie będzie to zatem zaporą uniemożliwiająca wierzycielom skuteczne dochodzenie swoich roszczeń? Może się przecież zdarzyć sytuacja taka,

(senator K. Szydłowski)

że wierzyciel nie będzie posiadać koniecznych środków na uiszczenie odpowiedniej opłaty, nadto nie mając żadnej gwarancji, że komornik dokona skutecznej egzekucji, podejmując wszystkie stosowne kroki. Dlaczego więc mamy opłacać czynności egzekucyjne zanim zostaną one wykonane? Co ma zrobić wierzyciel, który uiścił opłatę w maksymalnej wysokości, kiedy egzekucja okaże się nieskuteczna?

Zapisy proponowanych zmian nie wspominają przecież o jakiegokolwiek formie zwrotu opłaty w przypadku nieskutecznej egzekucji, innymi słowami w takim przypadku opłacie podlegają czynności, które nie przyniosą żadnych rezultatów, czynności więc nie tylko nieskuteczne, ale i nieopłacalne dla wierzyciela. Czy zatem nie dojdzie do takiej sytuacji, w której dłużnicy, mający niewielkie długi, zyskają ochronę przed swoimi wierzycielami? No weźmy na przykład wierzyciela chcącego wyegzekwować niewielką kwotę – 150 czy 200 zł. Opłata, jaką musiałby on ponieść przed rozpoczęciem egzekucji, wynosząca nie mniej niż 3% przeciętnego wynagrodzenia stanowiłaby prawie połowę dochodzonego roszczenia.

Zapisy ustawy mogą więc doprowadzić do tego, że przy takich niewielkich kwotach wierzyciele zrezygnują z egzekucji po to, aby nie powiększać strat, jakie już ponieśli, tym bardziej że w przypadkach, gdy komornik nie będzie działał skutecznie, egzekucja odbędzie się wyłącznie na koszt niezaspokojonego wierzyciela.

Rozumiem, że komornicy muszą utrzymywać swoje kancelarie, jednak system, który proponuje omawiana ustawa, moim zdaniem będzie jeszcze bardziej wadliwy, brakuje bowiem rozwiązań, które chroniłyby wierzyciela przed stratami finansowymi, jakie może on ponieść, opłacając komornikowi nieskuteczną egzekucję.

Prawdą jest, że przerzucenie całej odpowiedzialności na komorników nie jest dobrym rozwiązaniem, ale całego ryzyka nieskutecznej egzekucji nie może ponosić wierzyciel, powinno powrócić się do rozwiązania stanowiącego, że w przypadku nieskutecznej egzekucji opłata, jaką uiścił komornikowi wierzyciel, zwrócona będzie co najmniej w połowie. Podzielam opinię przedsiębiorców obawiających się, że komornik zadowolony się otrzymaną opłatą i nie dokona skutecznej egzekucji.

Moje zastrzeżenie budzi także zapis ust. 7 w art. 45 mówiący o zwolnieniu wierzyciela z opłaty stosunkowej bądź o rozłożeniu jej na raty.

Po pierwsze, brakuje w tym przepisie jakichkolwiek przesłanek, które stanowiłyby o podstawach zwolnienia wierzyciela z ponoszonych opłat. Brak takich przesłanek spowoduje, że decyzja ta będzie jedynie arbitralną decyzją komorni-

ka, nie będzie on przecież zobligowany do jej podjęcia. W praktyce więc proponowany zapis będzie jedynie martwym przepisem, który pewnie w ogóle nie będzie stosowany.

Po drugie, jeżeli opłata egzekucyjna została by rozłożona na raty, a wierzyciel nie zapłaciłby którejkolwiek z nich, komornik może wydać postanowienie wzywające wierzyciela do uiszczenia należności z tytułu zaległych i wymagalnych rat. Postanowienie to po uprawomocnieniu podlegałoby wykonaniu w drodze egzekucji, wystąpiłaby taka sytuacja, w której wierzyciel sam stałby się dłużnikiem, a to dłużnik przecież powinien odczuwać, jeśli można tak to nazwać, negatywne skutki prowadzonej przeciw niemu egzekucji. Tymczasem skutki te może odczuć wierzyciel, a będą one tym bardziej dotkliwe, jeżeli komornik nie wyegzekwuje nic poza opłatą od wierzyciela.

W związku z tym proponuję trzy zmiany do art. 45 polegające na zmianie ust. 7 oraz dodanie ust. 8 i 9. Pokrótkę je przedstawię, zaczynając może do ust. 9. Moja propozycja polega na tym, aby zapis brzmiał w ten sposób: „Jeżeli egzekucja okaże się bezskuteczna bądź wyegzekwowana kwota nie wystarcza na pokrycie kosztów egzekucji, komornik zwraca wierzycielowi 3/4 uiszczonych opłat stosunkowej.” Przepis ten jest interesem dla obu stron, tak sądzę, zarówno dla wierzyciela, jak i dla komornika. Po pierwsze, uiszczając opłatę i wszczynając egzekucję wierzyciel oczekuje określonych rezultatów w postaci ściągnięcia wierzytelności, jeżeli egzekucja byłaby nieskuteczna, wierzyciel ma prawo oczekiwać zwrotu uiszczonych opłat przynajmniej w określonej części. Po drugie, komornik przeprowadzając nieskuteczną egzekucję dokonywał jednak czynności egzekucyjnych, wykonał tym samym określone prace, za które powinien być wynagrodzony. Nadto przepis ten będzie motywował komorników do podejmowania szybkich działań egzekucyjnych, uniemożliwiających dłużnikom ukrycie lub wyzbycie się majątku, co dzisiaj jest dosyć częstym zjawiskiem, a także do podejmowania przez komornika czynności zmierzających do wykrycia tego majątku, jak i przeprowadzenia skutecznej egzekucji.

Ustawa uchylila także art. 45a, stanowiący o terminie, w którym komornik winien podjąć czynności egzekucyjne. Faktem jest, że termin trzydniowy był zapewne zbyt krótki dla podjęcia odpowiednich działań. Jednakże wierzyciele otrzymali zamiast uchylonego przepisu jedynie przepis o odpowiedzialności dyscyplinarnej komornika w razie podjęcia czynności z rażąco zwłoką. Ustawa nie podaje jednak, co znaczy rażąca zwłoka – czy to jest miesiąc, czy to są dwa miesiące, czy to są trzy miesiące? Zapewne najszybszą czynnością, jaką dokona komornik, będzie wezwanie wierzyciela do uiszczenia opłaty stosunkowej. Czy zatem komornicy będą zdys-



(senator K. Szydłowski)

cyplinowani w wykonywaniu czynności egzekucyjnych, skoro brak jest dla nich wiążącego w tym zakresie terminu? Proponuję zapis art. 45 w takim brzmieniu: „Komornik w terminie dwudziestu jeden dni od dnia wpłynięcia wniosku podejmuje czynności egzekucyjne niezbędne do przeprowadzenia skutecznej egzekucji”.

Podsumowując, zmiany wprowadzone ustawą w proponowanym brzmieniu, moim zdaniem, są nie do przyjęcia. Dotyczy to zwłaszcza art. 45, którego brzmienie daje podstawę do postawienia tezy, że chronić należy nie wierzycieli przed dłużnikami, a komorników przed wierzycielami. Nakłada się bowiem na wierzycieli obowiązki, które mogą spowodować jedynie powiększanie się strat z powodu nieskutecznej działalności komornika. Ponadto komornicy uzyskują prawo do otrzymywania wynagrodzenia zanim rozpoczną jakiegokolwiek czynności, czynności, które niekoniecznie przyniosą jakiegokolwiek efekty.

Winniśmy również zdać sobie sprawę z faktu, że przepis stanowiący o konieczności uiszczenia opłat nie jest przypadkiem czy nie jest przypadkiem kalectwa prawa do dochodzenia należnych obywatelom praw... Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny, prawo do sądu należy przecież rozpatrywać nie tylko w perspektywie możliwości wydania konkretnego rozstrzygnięcia, ale także możliwości jego egzekucji, a brak takiej możliwości czyni to prawo iluzorycznym. Czy zatem art. 45 nie powoduje przypadkiem, że prawo do sądu, o którym wspomina trybunał, nie zostanie ponownie ograniczone obywatelom? Moim zdaniem, z tym mamy tu do czynienia.

Jeżeli ustawa w obecnym brzmieniu, bez stosownych zmian, uzyska nasze poparcie, to jestem pewien, że jej zapisy, a szczególnie art. 45, mogą stać się ponownie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

I składam stosowne poprawki.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Mietłę.

### **Senator Mieczysław Mietła:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!  
Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W swym wystąpieniu pragnę zwrócić uwagę na pobieranie przez komorników niewspółmiernie wysokich opłat, obciążających dłużnika, a niemających żadnego uzasadnienia w poniesionych nakładach przy przeprowadzanej egzekucji komorniczej.

Przedstawię przypadek, z którym zapoznałem się w czasie pełnienia dyżuru w moim okręgu wyborczym.

Średnio zamożny obywatel podpisał bankowe poręczenie na zakup urządzenia do produkcji spółce swojego przyjaciela z drugiej strony Polski. Przedsięwzięcie okazało się, mówiąc krótko, nietrafione i w efekcie bank otrzymał zwrot pożyczonych środków w granicach 50% zaciągniętego kredytu. Spółka w tym czasie ogłosiła upadłość i nie spłaciła pozostałej kwoty. Syndyk sprzedał firmę za żenująco niską cenę, która nie pozwalała zaspokoić roszczeń banku. Bank uzyskał sądowy tytuł wykonawczy na kwotę 222 tysiące zł i przekazał go komornikowi. Poręczający nie był poinformowany, że bank przekazał sprawę komornikowi. Bank nie powiadomił poręczającego o zaprzestaniu spłacania należnych rat przez kredytobiorcę, komornik natomiast powiadomił urzędy i instytucje o swoich działaniach i zajął konta bankowe poręczającego. Przy okazji wystawił rachunek do natychmiastowej zapłaty na kwotę 33 tysięcy zł, jako swoje wynagrodzenie za czynności komornicze. Poręczający nie uchylał się od spłacenia pozostałej kwoty na rzecz banku, jednak nie akceptował tak wysokiej opłaty na rzecz komornika. Zaproponował zapłacenie kwoty realnej za czynności komornicze w wysokości 600 zł plus godziwy zysk, bo cała praca komornika polegała na wysłaniu sześciu listów poleconych.

Sprawa trafiła do sądu rejonowego, gdzie w wyroku stwierdzono, że zgodnie z obowiązującym prawem komornik może żądać takiej kwoty. Sąd zasądził na jego rzecz pełną kwotę. Poręczający nie odwołał się od zasądzonego wyroku, skoro jest takie prawo, stwierdził jedynie, że jest to prawo złe.

Nie może być takiej sytuacji, że komornik dowolnie określa swoje wynagrodzenie, które daleko odbiega od nakładu jego pracy, i przenosi koszty swojej działalności z jednego dłużnika na drugiego.

Pani Marszałek, wnoszę zatem cztery poprawki ograniczające dowolność w naliczaniu kosztów za usługi komornicze. Pierwsze trzy poprawki dotyczą art. 1 pkt 15, w art. 1 pkt 19, w art. 1 pkt 25 i w art. 4. Zresztą mam je napisane, składam na ręce pani marszałek. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I bardzo proszę panią senator Serocką o zabranie głosu.

Czyżby nie było gotowości do wystąpienia, Pani Senator?

(Senator Ewa Serocka: Nie, tylko ja byłam piątą w kolejności.)

Bardzo proszę.

**Senator Ewa Serocka:**

Chyba zrezygnowały pewne osoby. Przepraszam, Pani Marszałek, bardzo przepraszam.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Prezes!

Biłam się z myślami, czy wypada mi zabrać głos w dzisiejszej debacie nad ustawą komorniczą, ponieważ występując jako sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, prosiłam państwa senatorów o przyjęcie czterech poprawek komisji, a teraz chciałabym namówić państwa do przyjęcia ustawy bez poprawek.

Cała procedura legislacyjna trwała ponad dwa lata, w międzyczasie – ponieważ cały czas uczestniczyłam, tak jak mówiłam, w procesie dochodzenia do właśnie tej ustawy, która wyszła z Sejmu – miałam okazję widzieć nieprawdopodobny lobbing wokół tej ustawy, lobbing firm windykacyjnych występujących pod szyldem stowarzyszenia pracodawców, mówię to z pełną odpowiedzialnością, włącznie z różnymi prowokacjami, różnymi nalotami na poszczególne osoby, które przy tej ustawie pracowały. Jest mi przykro, że muszę to mówić Wysokiej Izbie. Wydam się państwu może niekonsekwentna i mało wiarygodna, mówiąc o tym wszystkim, ale jednak to przeżyłam.

Jest to szczególna ustawa – nikt nie lubi komorników, o czym wiemy bardzo dobrze, ale komornik to organ państwowy, to funkcjonariusz publiczny, który musi, bo ktoś to musi w Polsce robić, wykonać postanowienie sądu cywilnego, jest on przedłużeniem działalności tego sądu. Ale pragnęłabym się wytłumaczyć i uzasadnić mój wniosek, który za chwileczkę złożę, zresztą nie tylko sama, bo również pan senator Lewicki taki wniosek złożył, po całej dyskusji.

Przygotowanie tego wniosku zostało podyktowane właśnie atmosferą panującą na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która to komisja spowodowała, że ustawa przygotowywana przez dwa lata przez Sejm i Senat, tak jak mówiłam, opiniowana przez dużą liczbę zespołów, wybitnych specjalistów z zakresu prawa cywilnego oraz egzekucji sądowej, została doprowadzona właściwie do całkowitej dewastacji.

Przyjęcie przez Wysoki Senat poprawek komisji gospodarki spowoduje ponowne skargi do Trybunału Konstytucyjnego, bo te poprawki są sprzeczne z konstytucją, art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1, ograniczają prawo wierzycieli, faworyzują dłużników uchylających się od zobowiązań, zmierzają do ograniczeń egzekucji sądowej. Tak jak wczoraj mówiłam, było to połączenie wody z ogniem, połączenie dłużnika, który ucieka od egzekucji, z wierzycielem czekającym bardzo często na te 150 zł, o czym mówił pan senator Szydłowski, bo ktoś musi to zrobić. Ten 1% to jest 54 zł, o czym mówiłam.

Art. 45 ust. 1 konstytucji i art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zobowiązują Polskę do utrzymania sprawnej egzekucji sądowej i zapewnienia wierzycielom prawa do egzekucji, a tego na pewno nie zrobią firmy windykacyjne, które w tej chwili to robią, ale na rzecz jednego wierzyciela, który im zapłaci najczęściej 50% wartości egzekwowanej wierzytelności. Tymczasem te poprawki, o których mówimy, zmierzają do podważenia tych zobowiązań państwa i ograniczenia egzekucji sądowej. Odniosę się do kilku z trzynastu poprawek komisji: trzeciej, czwartej, piątej, szóstej i siódmej. Pozwoliłam sobie oczywiście skorzystać z opinii specjalistów w tym zakresie, bo nie jestem osobą, która mogłaby tak głęboko wejść w materię ustawy oraz w materię wyroku Trybunału Konstytucyjnego z lutego 2003 r. i z grudnia 2003 r.

W art. 1 w pkt 8 w art. 23 skreśla się ust. 3. Skutkiem przyjęcia propozycji komisji byłoby naruszenie art. 77 ust. 1 konstytucji przez ograniczenie prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej. Do czego prowadzi skreślenie postanowienia o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę solidarnie z komornikiem, to już wczoraj mówiliśmy.

W poprawce czwartej komisja proponuje: w art. 1 skreśla się pkt 14. Komisja proponuje więc uniemożliwienie skutecznej egzekucji poprzez pozbawienie wierzyciela prawa do uiszczenia zwrotnej zaliczki na pokrycie kosztów uzyskania informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego. Z braku środków na uiszczenie opłat za udzielenie informacji wprowadzonych innymi przepisami nie będzie można ujawnić majątku dłużnika. Wczoraj na zadane przez pana senatora Kulaka pytanie, czy to prawda, że koszt ściągnięcia informacji takiej czy innej jest taki, pan minister odpowiedział: tak, a nawet wyższy. I to właśnie jest na ten koszt. A to trzeba zrobić, trzeba wszędzie wystąpić i nikt tego za komornika nie zrobi. Poprawka leży w interesie dłużników, a więc uchylających się od swoich zobowiązań stwierdzonych sądowymi tytułami wykonawczymi. Poprawka po prostu zachęca do łamania prawa, bo gdy komornik nie będzie miał pieniędzy na wystąpienie o taką czy inną informację, to po prostu tego nie zrobi i tym samym dłużnik będzie kryty, przepraszam za kolokwializm.

W poprawce piątej komisja proponuje: w art. 1 skreśla się pkt 15. Propozycja oznacza wycofanie senackiego projektu ustawy, którego Senat bronił przez cały czas postępowania w Sejmie, i to mu się udało. Skutkiem przyjęcia poprawki byłoby naruszenie prawa do egzekucji przewidzianego w art. 45 ust. 1 konstytucji i art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podsta-

(senator E. Serocka)

wowych wolności, które zaliczane jest do praw człowieka. Od 1 stycznia 2002 r. cały system egzekucji sądowej utrzymywany jest wyłącznie z opłat egzekucyjnych – 1%, 54 zł. Pozbawienie wierzycieli prawa sfinansowania niewielką opłatą wszczęcia egzekucji uniemożliwi im realizację sądowych tytułów wykonawczych. Według art. 35 ustawy koszty działalności egzekucyjnej komornik jest zobowiązany pokrywać z opłat, ponieważ innych źródeł finansowania po prostu nie ma, bo budżet państwa od 1 stycznia 2002 r. nie finansuje tego typu działalności. Koszty te to koszty zakupu lub najmu lokalu na kancelarię, jej wyposażenia, koszty zatrudnienia pracowników, ubezpieczenia itp. Poprawka ta stanowi zachętę do lekceważenia wyroków sądowych. Podważa zasadę państwa prawa wyrażoną w art. 2 konstytucji. Sejm uchwalił art. 45 ustawy po wszechstronnym rozważeniu wszystkich aspektów egzekucji sądowej, mając na uwadze konieczność umacniania państwa i ochronę zasady praworządności oraz potrzebę stanowienia prawa zgodnie z zasadami prawidłowej legislacji w rozumieniu art. 2 konstytucji. Poprawka jest sprzeczna ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w wyroku z 3 grudnia 2003 r. K 5/02, według którego wierzyciel musi uczestniczyć w ponoszeniu kosztów egzekucji. Tak mówi wyrok trybunału.

W poprawce szóstej komisja proponuje, aby w art. 1 w pkt 19 w art. 49 zdanie drugie otrzymało brzmienie: „w wypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela oraz na podstawie art. 823 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego komornik pobiera 1/4 tej opłaty”. Brakuje jakiegokolwiek uzasadnienia zaproponowanej wysokości opłaty.

W poprawce siódmej komisja proponuje, aby w art. 1 w pkt 19 w art. 49 dotychczasową treść oznaczyć jako ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu: „w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zmniejszyć wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1, uwzględniając wysokość poniesionych przez komornika wydatków, nakład jego pracy oraz wartość wyegzekwowanej części świadczenia zgłoszonego do egzekucji”. Propozycja narusza w rażący sposób zasady prawidłowej legislacji w rozumieniu art. 2 konstytucji. Ust. 2 przewiduje możliwość zmniejszenia opłaty, o której mowa w ust. 1. Nie wiadomo właściwie, o którą opłatę chodzi, ponieważ w ust. 1 są dwie opłaty: 15% oraz 1/4. Ust. 2 daje sądowi prawo zmniejszenia opłaty z naruszeniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego, według których koszty postępowania egzekucyjnego ustala postanowieniem komornik, a nie sąd – tak mówi prawo, tak mówi kodeks postępowania cywilnego. Propozycja uwzględnienia poniesionych przez komorni-

ka wydatków oznacza nadmierne obciążenie dłużnika. Wydatki te określa art. 34 i obejmują one między innymi wynagrodzenia pracowników, koszty zakupu lub wynajęcia lokalu na kancelarię, koszty jej wyposażenia itp. Wzmianka o nakładzie pracy komornika jest dowodem nieznamośći wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2003 r. i z 20 stycznia 2004 r. oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanego właśnie w tym zakresie, a jest go bardzo dużo.

Opłata egzekucyjna, podobnie jak opłata sądowa, jest daniną publiczną i nie jest powiązana z nakładem pracy komornika i jego pracowników. Między komornikiem a wierzycielem nie istnieje żaden stosunek prywatnoprawny, lecz jest to stosunek publicznoprawny, bo jest to funkcjonariusz publiczny. Również w sądach wysokość opłaty nie jest uzależniona od nakładu pracy sędziego, bo jest to też funkcjonariusz publiczny. Ponieważ opłatę oblicza się według art. 45 ust. 2 i art. 59 ust. 1, wzmianka o wyegzekwowanej części świadczenia stanowi niepotrzebne powtórzenie, a więc jest niezgodna z zasadami prawidłowej legislacji.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani Senator, przypominam, że czas mija.)

Już kończę. Ostatnie zdania.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę zmierzać do końca.)

Proponowany przepis leży w interesie dłużnika, który uchyla się od dobrowolnej zapłaty długu, poprawka ta stanowi zachętę do uchylania się od wykonania świadczenia stwierdzonego wyrokiem sądowym.

Podczas posiedzenia komisji podano nieprawdziwe dane odnośnie do obciążania Skarbu Państwa opłatami egzekucyjnymi. Informacja, że obciążenie to wyniesie 1 miliard zł, jest obarczona potężnym błędem. Z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2003 r. do komorników wpłynęło dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć spraw o należności sądowe. Opłaty egzekucyjne w tych sprawach wyniosłyby mniej więcej 15 milionów zł. Ponieważ w 30% spraw egzekucja była skuteczna, łatwo sobie po prostu wyliczyć, jak to wygląda, a sąd ma pierwszeństwo w otrzymaniu zwrotu wyegzekwowanej kwoty.

Mogłabym jeszcze dłużej mówić na ten temat, ale w tej sytuacji prosiłabym, bardzo bym prosiła państwa senatorów, żebyśmy się nie poddawali lobbingsowi, który jest dla mnie wręcz szokujący, w sytuacji, kiedy całe opłaty zostały w ciągu tych dwóch, trzech lat zmniejszone z 22 do 15%, a opłata stosunkowa, która wynosiła 7%, w tej chwili wynosi 1%. Jest to dla mnie zupełnie niezrozumiałe i dlatego bardzo bym prosiła, żeby już nie robić jakichkolwiek, powiedziałabym, dziwnych poprawek. Prosiłabym bardzo o przyjęcie tej właśnie wypracowanej przez dwa lata treści ustawy,

(senator E. Serocka)

a więc o przyjęcie ustawy bez poprawek. Składam stosowny wniosek.

Dziękuję, Pani Marszałek, i przepraszam za przedłużenie.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Zapraszam do mównicy pana senatora Lubińskiego.

### **Senator Mirosław Lubiński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jakikolwiek lobbing nie tylko nie zwalnia nas z dyskusji, której efektem mogą być poprawki ulepszające ustawę, ale wręcz przeciwnie, powinien jeszcze bardziej uczulić nas na tę ustawę i skłonić do przeprowadzenia jeszcze bardziej dogłębnej dyskusji na jej temat, co też chciałbym uczynić.

Chciałbym się odnieść do poprawki, która tu już wielokrotnie podczas dzisiejszej i wczorajszej debaty była dotykana, do poprawki siódmej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Poprawka ta zmierza do poddania kontroli sądowej wysokości opłaty egzekucyjnej ustalanej przez komorników. Utrzymana jest w niej zasada, że opłata egzekucyjna należna komornikom sądowym wynosi 15% wartości egzekwowanego roszczenia. Niemniej jednak opłata ta, wyznaczająca zasadnicze koszty postępowania egzekucyjnego, jest nieadekwatna do ponoszonych przez komorników sądowych rzeczywistych wydatków i nakładu ich pracy w danej sprawie.

Szczególnym przypadkiem są zwłaszcza egzekucje należności wierzycieli zakładów opieki zdrowotnej. Podstawowym płatnikiem zakładów opieki zdrowotnej jest Narodowy Fundusz Zdrowia. W takich przypadkach czynności egzekucyjne komorników sprowadzają się zatem do dokonania zajęcia w Narodowym Funduszu Zdrowia wierzycielności zakładów opieki zdrowotnej z tytułu kontraktu na świadczenie usług zdrowotnych, co oznacza wystawienie i wręczenie dwóch dokumentów w trybie art. 896 kodeksu postępowania cywilnego: zawiadomienia dłużnika i wezwania trzeciodłużnika. Oczywiście podobne sytuacje mogą występować również w przypadku egzekucji dotyczących innych dłużników, zwłaszcza przedsiębiorców.

Zasada pobierania opłaty egzekucyjnej w pełnej wysokości – 15%, podkreślam, zgłoszonego roszczenia, a nie wyłącznie wyegzekwowanego – budzi szczególny sprzeciw zwłaszcza w wypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego przed wyegzekwowaniem całości roszcze-

nia, na przykład wskutek zawarcia ugody i pozaegzekucyjnego zaspokojenia wierzycielności.

Odnosząc to do zakładów opieki zdrowotnej, należy podkreślić, że perspektywa poniesienia pełnych kosztów egzekucyjnych jest wręcz przeszkodą do zawarcia ugody z wierzycielami, czyli dostawcami towarów i usług dla szpitali, bo komornik staje się z tytułu opłat egzekucyjnych jednym z największych wierzycieli – 15% egzekwowanego długu, i to w sytuacji, gdy rzeczywisty nakład pracy komornika w postępowaniach egzekucyjnych skierowanych przeciwko zakładom opieki zdrowotnej jest minimalny czy nawet wręcz bezkosztowy.

I w tym miejscu warto może przypomnieć dane, które przytaczała wczoraj sprawozdawca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pani senator Ferenc. Otóż w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku komornicy wyegzekwowali od Narodowego Funduszu Zdrowia, oczywiście tytułem długów szpitali, placówek służby zdrowia, 100 milionów zł, a więc łatwo policzyć, że 15% z tego to jest 15 milionów zł zysku komorniczego. Ponieważ padały wczoraj pytania o średnie zarobki – oczywiście wiem, że średnia nie zawsze oddaje prawdziwe oblicze sytuacji, gdyż nie wszystkie kancelarie komornicze zajmują się egzekucją długów szpitalnych – powiem, że w ciągu trzech miesięcy do każdej z pięciuset osiemdziesięciu sześciu kancelarii komorniczych z tego tytułu wpłynęło średnio, podkreślam: średnio, 25 tysięcy zł.

(Głos z sali: Tylko od szpitali?)

Tak, oczywiście tylko od szpitali. Żeby powiedzieć precyzyjnie, to jest średni zarobek kancelarii komorniczej w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku z tytułu zajęć długów szpitali.

Idea poprawki sprowadza się jedynie do poddania kontroli sądowej wspomnianej sytuacji i przyznania sądom w szczególnie uzasadnionych wypadkach ustawowej kompetencji do zmniejszenia ostatecznej wysokości opłaty egzekucyjnej – per analogiam, jak w art. 102 kodeksu postępowania cywilnego – której to kompetencji w aktualnym stanie prawnym są pozbawione. O tym zresztą dzisiaj mówiono z tej trybuny. Nie oznacza to automatycznego pozbawienia komorników wynagrodzenia w ustawowej wysokości 15% zgłoszonego roszczenia, ale daje dłużnikowi prawo do wykazania przed sądem, że w danej, konkretnej sprawie opłata w ustawowej wysokości jest rażąco niewspółmierna do rzeczywistych wydatków i nakładu pracy komornika, zwłaszcza w sytuacji umorzenia egzekucji ze względu na dobrowolne spełnienie świadczenia lub zawarcie ugody z wierzycielem bez nakładu pracy komornika.

Należy podkreślić, że skutki poprawki dotyczą wszystkich podmiotów, a nie tylko zakładów opieki zdrowotnej, przez co w żaden sposób nie można stawiać zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa. Nie jest to szczególne roz-

(senator M. Lubiński)

wiązanie ustawowe jedynie dla zakładów opieki zdrowotnej, ale jest ono dla wszystkich podmiotów będących uczestnikami postępowania egzekucyjnego; zresztą niekiedy też wierzyciele mogą być zainteresowani odpowiednim obniżeniem opłaty egzekucyjnej. Poprawka nie narusza także zasad słuszności i praw komorników, bo nie oznacza pozbawienia komorników należnego wynagrodzenia, a jedynie dostosowuje jego wysokość do wysokości poniesionych przez komorników wydatków, nakładu ich pracy oraz wartości wyegzekwowanej części świadczenia zgłoszonego do egzekucji w danej sprawie.

Przy tym obecny stan prawny, według którego wysokość opłaty egzekucyjnej jest niezależna od zachowania dłużnika, jest antymotywacyjny, jeśli chodzi o szybkie spełnienie świadczenia. Nadto w modelu polskiej egzekucji, gdy ciężar poszukiwania majątku dłużnika spoczywa przede wszystkim na wierzycielu, a nie komorniku, nie można pozbawiać dłużnika i wierzyciela prawa do pozaegzekucyjnego zaspokojenia roszczenia, na przykład w drodze zawarcia ugody. Dłużnik winien mieć bowiem na każdym etapie postępowania cywilnego prawo do dobrowolnego spełnienia świadczeń – a nie jak obecnie, po wszczęciu egzekucji tylko za pośrednictwem komornika – bez konsekwencji w postaci liczenia opłaty także od niewyegzekwowanej części roszczenia. Winien mieć także prawo do sądu również w zakresie wysokości kosztów egzekucyjnych, zwłaszcza że są one szczególnie wysokie i są pobierane od wartości roszczenia, która została zaspokojona bez nakładu pracy komornika.

Poprawka, którą zgłaszam wraz z panem senatorem Markowskim i panem senatorem Religą, stanowi modyfikację poprawki siódmej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, przyjętej na posiedzeniu komisji w dniu 5 sierpnia tego roku, i uwzględnia uwagi pana ministra sprawiedliwości. Minister sugerował, aby kryteria zmniejszenia opłaty egzekucyjnej przenieść do podstaw ustalania jej wysokości. O wadzie, którą była obciążona ta poprawka, wadzie legislacyjnej, mówiła zresztą również pani Serocka. Myślę, że ta poprawka, którą zgłaszamy, likwiduje tę wadę legislacyjną. Zgodnie z aktualnym brzmieniem komornik, ustalając wysokość opłaty, musi bowiem określić ją na poziomie 15% zgłoszonego do egzekucji roszczenia, a dopiero sąd może ją zmniejszyć, na przykład wskutek zażalenia lub skargi dłużnika. Wspomniany projekt przedmiotowej poprawki daje komornikowi możliwość ustalenia wysokości opłaty egzekucyjnej w niższej wysokości niż 15% zgłoszonego do egzekucji roszczenia, a dopiero w wypadku jej zawyżenia, mimo tej możliwości, poddana ona zostanie kontroli sądowej. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Zapraszam panią senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Nie mogę oprzeć się refleksji, że Polska z egzekucją prawa ma trudności i problemy od wieków. Już I Rzeczpospolita te problemy miała, nasi wielcy pisarze pisali o deliach podbijanych wyrokami. III Rzeczpospolita też nie może sobie poradzić z problemem egzekucji prawa.

Te dyskusje, które tu trwają, bardzo namiętne, nie są tylko, jak sądzę, wynikiem tego, że różne grupy interesów tutaj działają i różne interesy są reprezentowane, także przez senatorów, co jest rzeczą normalną, byleby tylko to nie było skrywane, ale było przezroczyste. Moim zdaniem, bardzo istotny powód tych kontrowersji stanowi schizofreniczny model komornika, statusu komornika, który obecnie w Polsce obowiązuje. Z jednej strony jest on funkcjonariuszem publicznym korzystającym z różnych ułatwień, z ochrony prawnokarnej, a z drugiej strony jest jak gdyby przedsiębiorcą, który uzyskuje przychód z wykonywania funkcji państwa. Dziwne jest to, że funkcjonariusz publiczny ma ukryte dochody – usłyszeliśmy, że to jest tajemnica skarbową, tajemnica między urzędem skarbowym a komornikiem. Ale też dziwne jest to, że ktoś, kto działa jak przedsiębiorca, ma tak liczne ograniczenia, jakie ta ustawa nakłada.

Wydaje się, że powinniśmy wypracować nowy, konsekwentny, spójny model statusu komornika i że tego nie unikniemy. To może być albo model funkcjonariusza publicznego, ewentualnie z pewnymi elementami zachęty ekonomicznej, takiej, jaka obowiązuje w Niemczech, gdzie komornik jest funkcjonariuszem publicznym mającym stałe wynagrodzenie, ale jednocześnie prawo do prowizji w postaci procentów czy promili wyegzekwowanych świadczeń, albo może to być model przedsiębiorcy. Ten drugi model oznaczałby prywatyzację funkcji państwa, której ja osobiście nie jestem zwolenniczką. Jestem temu zdecydowanie przeciwna.

Dzisiaj oczywiście tego nie zrobimy, dzisiaj mamy wycinkową nowelizację tej ustawy i w tych granicach nowelizacji musimy się obracać, ale apeluję do Ministerstwa Sprawiedliwości, bo to przede wszystkim z tego ministerstwa musi wyjść pomysł na nowy status komornika... Sprawa jest zbyt poważna, żeby mogła to zrobić jakaś grupa posłów czy senatorów.

Chcę też powiedzieć o obrazie komornika, jaki się wytworzył w naszym społeczeństwie i jaki jest przywoływany w niektórych wypowiedziach. Jest

(senator T. Liszcz)

to człowiek bezwzględny, często wręcz chamski, bez serca, łupieżca żerujący na cudzym nieszczęściu. Oczywiście tak nie jest, w tym zawodzie, jak w każdym, zdarzają się różni ludzie, mniej i bardziej kulturalni, mniej i bardziej wykształceni, eleganccy w sposobie bycia. Ale chcę zwrócić uwagę na to, że bardzo dużo zmienia się na korzyść, że są stawiane komornikom wyższe wymagania – obecnie mają mieć wyższe wykształcenie prawnicze – że samorząd komorniczy bardzo energicznie działa w tym kierunku, ażeby oczyszczać środowisko z osób kompromitujących je. To, że często się pisało w prasie na temat tych niegodnie zachowujących się komorników, to jest w dużej mierze zasługa właśnie samorządu komorniczego, który sam te sprawy wyciągał, sam je zwalczał i sam prowadził do eliminacji takich osobników z korporacji komorniczej – tego nie można nie zauważać i nie doceniać.

Ale proszę też zwrócić uwagę na to, że może się okazać, że ten totalny atak na komorników, który tutaj także miał miejsce, jest bardzo na rękę pewnym innym podmiotom, mianowicie wspomnianym tu firmom windykacyjnym. Dla mnie rzeczą oburającą i zdumiewającą jest, że w konkurencji z funkcjonariuszami publicznymi mającymi licencję państwa na wykonywanie wyroków swobodnie działają różnego typu firmy ochroniarskie, oficjalnie: windykacyjne. I proszę nie sądzić, że one egzekwują przy pomocy perswazji tylko długi, świadczenia pieniężne, one egzekwują także na przykład eksmisję z mieszkania.

Do mojego biura senatorskiego docierają skargi, że spółdzielnia wynajmuje takich windykatorów, którzy przychodzą do mającego zarządzoną eksmisję członka spółdzielni, zwykle już nie członka, bo został wyrzucony, i dają mu propozycję nie do odrzucenia. Przedstawiają się imieniem albo nazwiskiem, czasem wciskają wizytówkę z numerem telefonu komórkowego i dają propozycję nie do odrzucenia: spakowania się natychmiast, wyniesienia i przeprowadzenia do jakiejś nory wskazanej jako pomieszczenie zastępcze, które się kompletnie nie nadaje i które w ogóle służy w wielu sprawach windykacyjnych. To jest dla mnie rzecz karygodna.

Ja nie przypadkiem zadałam wczoraj panu ministrowi pytanie o jego zdanie na temat funkcjonowania firm windykacyjnych. I muszę powiedzieć, że byłam głęboko rozczarowana odpowiedzią, z której wynikało, że te firmy działają legalnie – pod warunkiem jedynie, że nie stosują środków przymusu. Jest tajemnicą poliszynela, że mało kto spośród tych windykatorów działa tylko przy pomocy perswazji – działają przy pomocy gróźb i rękoczynów. Nie można więc udawać, że się zjawiska nie widzi.

A poza tym, niezależnie od tego, czy naruszają prawo, czy nie, pytam: można wykonywać funkcje państwa, bo egzekucja wyroków to funkcja państwa, bez licencji? To może ja sobie mogę zorganizować prywatne więzienie? Państwo nie rądzi sobie z egzekucją wyroków karnych, z karą pozbawienia wolności, to może ja odkupię czy wynajmę, wydzierżawię koszary poradzieckie i zorganizuję tam prywatne więzienie? Pomogę tym sposobem państwu rozwiązać problem egzekucji wyroków karnych, bo to też nie jest wyraźnie zabronione. Oczywiście, to jest sprowadzanie argumentacji do absurdu, ale to wcale nie jest taki absurd – tu i tu mamy do czynienia z egzekwowaniem wyroków państwowych.

Uważam więc, że nie można dopuścić do działania firm windykacyjnych. Jeżeli nawet obecnie działają legalnie, w co wątpię, to należy zrobić wszystko, żeby zdelegalizować te firmy. Oczekuję więc działań w tym kierunku ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ogromnie żałuję, że ten problem nie objawił się równie mocno w czasie posiedzenia komisji, bo wtedy zaproponowałabym poprawkę do ustawy nowelizującej polegającą na zakazie działania firm windykacyjnych, na zakazie, z odpowiednią sankcją, wykonywania przez inne podmioty tego, co należy do obowiązków komornika. Na tym etapie to jest niemożliwe, nie możemy wnieść poprawki, ale na etapie prac w komisji mogliśmy zaproponować szybki projekt nowelizacji – w tym momencie nie jest to już możliwe. Jeżeli jednak ministerstwo nie wystąpi z tym odpowiednio wcześniej, to ja zapowiadam odpowiednią inicjatywę w Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w tym zakresie.

Ale zejdźmy na ziemię, czyli do tego projektu, który mamy i który możemy poprawić. Ja jestem przeciwna wnioskowi pani senator Serockiej, żeby bez poprawek przyjmować tę ustawę wypracowaną przez Sejm, ponieważ wśród poprawek jest moim zdaniem kilka sensownych, które rzeczywiście poprawią tę ustawę. Ale też chcę powiedzieć wyraźnie, że jestem przeciwna większości poprawek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które praktycznie uniemożliwiłyby skuteczne działanie komornikom, a ich przyjęcie byłoby oczywiście na rękę konkurencji, czyli firmom windykacyjnym.

Jestem stanowczo przeciwna poprawkom: trzeciej, czwartej i piątej, zgłoszonym przez komisję gospodarki, a dotyczącym liczenia kosztów egzekucji i likwidacji całkowitej opłaty wstępnej. Uważam zaś, że sensowny jest wniosek mniejszości komisji ustawodawstwa postulujący zmniejszenie do pięciokrotności maksymalnej wysokości opłaty wstępnej. Sądzę też, że warta rozważenia i przyjęcia jest jedna z poprawek do art. 49, albo w wersji poprawki siódmej komisji gospodarki, albo w wersji zaproponowanej przed

(senator T. Liszcz)

chwila przez senatora Lubińskiego i dwóch innych panów senatorów, która pozwoliłaby w sytuacji umorzenia postępowania dostosować wysokość opłaty do nakładu pracy komornika.

I dlatego zachęcałabym serdecznie państwa senatorów do tego, żeby jednak nie odrzucać z góry, *a limine*, wszystkich poprawek, tylko żebyśmy się na posiedzeniu dwóch komisji z udziałem pana ministra i przedstawicieli samorządu komorniczego zastanowili, które poprawki powinny być przyjęte, żeby istotnie poprawić ustawę sejmową. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Pan senator Maścior, bardzo proszę do mównicy.

### **Senator Bogusław Maścior:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowna Pani Prezes!

Zgłosiłem się do dyskusji nad tą ustawą po wystąpieniu pani prezes w dniu wczorajszym. Są takie przysłowia, które na pewno są mądrością narodu, jedno brzmi tak: prawdziwa cnota krytyk się nie boi. Pani prezes wczoraj w emocjach użyła trochę dziwnych słów, sugerując, że na sali Senatu padają słowa podważające sens istnienia komorników. Takiego sformułowania użyła wczoraj pani prezes, z kolei dzisiaj słyszymy, że komisja gospodarki przyjęła jakieś dziwne poprawki i Wysoki Senat tych dziwnych poprawek nie powinien w ogóle rozpatrywać, nie powinien za nimi głosować. Ja nie wiem, czy tak duże emocje wywołane są problemem społecznym wynikającym z ustawy o komornikach czy wynikającym z ogromnych pieniędzy?

Z własnego doświadczenia wyniesionego z pracy w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wiem, że szczególne zainteresowanie, szczególna liczba osób zapraszanych na posiedzenie komisji gospodarki pojawia się zawsze wtedy, kiedy jest mowa o dużych pieniądzech. Kiedy wprowadzaliśmy pakiet ustaw ubezpieczeniowych, to były nawet interwencje ambasadorów państw – ale wszystko to w interesie społecznym, a oczywiście było to związane z dużymi pieniędzmi.

Ja jestem daleki od tego, żeby zaglądać bliźniemu do kieszeni, ale zgadzam się z tym, co powiedziała pani senator Liszcz: jeżeli dotyczy to specjalnego statusu komorników, jeżeli mówimy o ich prawidłowej działalności, to wgląd w średnie uposażenia, w średnie dochody jednak powinien być, bo inaczej to budzi jakieś dziwne, niezdrowe skojarzenia.

Ktoś, kto na tej sali albo na posiedzeniu komisji gospodarki nie zgadzał się w pełni, w 100% z tekstem ustawy, zostawał od razu zarezerwowany do grupy lobbystów firm windykacyjnych. Ja się nie zgadzałem z zapisem w 100%, więc dziękuję bardzo, że ktoś od razu nie zaliczył mnie do lobbystów tych szczególnych firm, których pracownicy trochę kaleczą język polski.

Droży Państwo, jeżeli ustawa z poprawkami nie jest do zaakceptowania przez samorząd komorniczy, to może trzeba ją odrzucić w całości, żeby ministerstwo w sposób szybki przygotowało kolejną, nową wersję usytuowania komornika. My wszyscy na tej sali jesteśmy za sprawnym działaniem mechanizmu windykacji wyroków sądowych, za skutecznością – więc po co mamy głosować za ustawą, która nikogo nie zadowoli? Po co mamy to robić? W tej sytuacji po prostu proponuję odrzucić ustawę.

I taki stawiam wniosek, Pani Marszałek, o odrzucenie ustawy w całości. I pan minister, który jest tutaj obecny, będzie miał obowiązek przy współpracy z samorządem komorniczym opracować bardzo szybko ustawę o nowej pozycji i nowym statusie komornika.

Taka jest jeszcze prośba: abyśmy tutaj, w sali senackiej, nie próbowali sugerować kolegom, którzy mają trochę inne od naszego zdanie, że służą złej sprawie. Każdy z nas – i tu chciałbym wrócić do posiedzenia komisji gospodarki – podejmuje decyzje w oparciu o swoją wiedzę i sumienie. Na posiedzeniu komisji gospodarki poza samorządem komorniczym byli przecież obecni przedstawiciele służby zdrowia, dyrekcji szpitali, były inne osoby reprezentujące trochę inny pogląd w sprawie funkcjonowania komorników i myśmy te strony musieli, chcieli wysłuchać, a każdy z nas podjął określoną decyzję.

Nie można, uważam, nie można doprowadzić do tego, że z jednej strony komornik jest odpowiedzialny za skuteczną windykację, a z drugiej strony nikt go z tej skuteczności nie rozlicza. Jak powiedział pan minister, ocenia się, czy komornik postępuje *lege artis*, zgodnie z prawem... To jest bardzo ważne, ale dobrze wiemy, że postępując zgodnie z prawem, można być mniej lub bardziej skutecznym. I gdyby komornicy przy zmianie systemu gospodarczego wykazywali większą skuteczność, to nie byłoby miejsca na żadną firmę windykacyjną. Dawanie możliwości zarobkowania bez konieczności świadczenia dobrej pracy jest też niezbyt moralne.

Kończąc, zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

(Głos z sali: Na piśmie, Panie Senatorze.)

Tak jest, będzie na piśmie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Udzielam głosu pani senator Genowefie Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym zabrać głos w związku z negatywnym stanowiskiem pana ministra sprawiedliwości w sprawie poprawki czwartej komisji gospodarki, proponującej skreślenie w art. 1 omawianej ustawy pktu 14 mówiącego o dodatkowym zwrocie komornikowi kosztów uzyskiwania informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego, w tych kosztach wymienia się między innymi koszty informacji uzyskiwanych od banków, ZUS i innych urzędów. Stanowisko pana ministra jest dla mnie niezrozumiałe.

W dniu dzisiejszym uzyskałam informację z resortu finansów w sprawie rozliczeń podatkowych omawianej grupy obywateli, czyli komorników. Chciałabym panie i panów senatorów poinformować, że z uzyskanych informacji wynika, że komornicy rozliczają się z fiskusem jako osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, czyli wszystkie tego typu koszty mogą być zaliczane do kosztów uzyskania przychodu, do kosztów. To dlaczego w ustawie obarcza się częścią kosztów dłużnika czy wcześniej wierzyciela?

Warto przypomnieć, że komornicy jako osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą mogą korzystać z możliwości płacenia maksymalnych podatków w wysokości 19%. Warto byłoby wobec tego nie tylko dowiedzieć się, jakie są dochody komorników, ale także jakie podatki są płacone przez komorników. Warto, żebyście panie i panowie senatorowie o tym wiedzieli.

W związku z wypowiedzią pani senator Serockiej pragnę panią senator poinformować, że członkowie komisji gospodarki nad każdą ustawą pracują bardzo rzetelnie i wysłuchują również opinii prawników. Z dotychczasowych prac nad omawianą ustawą wynika, że żadna ze zgłoszonych przez komisję gospodarki poprawek nie jest sprzeczna z konstytucją czy ze stanowiskiem trybunału – tak wynika ze stanowiska Biura Legislacyjnego Senatu oraz wczorajszej wypowiedzi pana ministra Sadowskiego.

Pani senator Serocka mówiła, że nie powinniśmy się poddawać lobbingsowi. A jak należy odebrać skierowane do pani senator Serockiej słowa przewodniczącej Liszcz podczas obrad komisji ustawodawczej, cytat ze stenogramu: „jest tajemnicą poliszynela, że projekt senacki był przygotowany przez Krajową Radę Komorniczą i że nie wszyscy na ten projekt w Senacie się zgadzali”?

Panie i Panowie Senatorowie! Członkowie komisji gospodarki byli dzisiaj podczas tej debaty podejrzewani o różne lobbingsi. A ja chciałabym powiedzieć, że członkowie komisji gospodarki, przyjmując poprawki zaprezentowane w stanowisku komisji, uwzględniali sytuację finansów publicznych oraz podmiotów gospodarczych w naszym kraju. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Pięć minut dla pani senator Liszcz.

Pięć minut, Pani Senator.

**Senator Teresa Liszcz:**

Szanowni Państwo!

Ponownie zabieram głos i chciałabym prosić o odrzucenie skrajnych wniosków, w tym wniosku o odrzucenie ustawy w całości. A to, po pierwsze, z tego powodu, że gdybyśmy przyjęły ten wniosek, trwalibyśmy w sytuacji sprzeczności prawa z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Ta nowelizacja jest między innymi wymuszona przez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego – jest to zmiana konieczna. Po drugie, nie jest możliwe szybkie przygotowanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektu całkiem nowej ustawy o egzekucji i komornikach. My już przejechaliśmy się nieraz, mówiąc kolokwialnie, na takich szybkich projektach. Pora, żeby w sposób bardzo przemyślany, spokojny, z wyważeniem różnych racji przygotować dobry projekt ustawy o egzekucji sądowej i komornikach, który przetrwa co najmniej dziesiątki lat. Dlatego nie można oczekiwać od ministra, że zrobi to w krótkim czasie.

Jestem również przeciwna wnioskowi o przyjęcie bez poprawek, ponieważ jądro wielu spośród poprawek, moim zdaniem, jest racjonalne i można poprawić tę ustawę.

Przy okazji chciałabym się odnieść do słów pani senator Ferenc. Ja rzeczywiście powiedziałam to, co zostało zacytowane, powiedziałam z całą świadomością, bo naprawdę jestem przekonana o tym, że ten projekt był przygotowany przez Krajową Radę Komorniczą, co wcale go z góry nie dyskwalifikuje. Charakterystyczne jest to, że większość rozwiązań tego projektu pokrywała się z rozwiązaniami projektu rządowego; przypuszczam, że jeden i drugi projekt był efektem wspólnej pracy na pierwszym etapie. I chociaż na wstępie był to projekt przygotowany przez samorząd komorniczy, to uległ on daleko idącej obróbce. I przecież nie wszystkie postulaty z tego praprotjektu zostały uwzględnione w projekcie senackim i potem podczas prac komisji sejmowej, więc go to absolutnie nie dyskredytuje. Zresztą jest rzeczą powszechną, chociaż nie wiem, czy nie



(senator T. Liszcz)

w nadmiernym stopniu, że projekty ustaw dotyczących poszczególnych grup zawodowych są przygotowywane przy udziale samorządów zawodowych. Moim zdaniem, jeżeli mogę je tu wypowiedzieć, ten udział czasem idzie trochę za daleko, ale sama zasada jest dobra.

I jeszcze na chwilę odniosę się do tego porównania i do tej konkurencji: komornik i firma windykacyjna. Otóż chcę zwrócić uwagę na obraz komornika, który, moim zdaniem, jest w społeczeństwie wypaczony, a to nie z innej grupy zawodowej, tylko właśnie z grupy komorników wyszło żądanie, żeby skończyć z eksmisjami na bruk. To komornicy pierwsi zwrócili uwagę na tragiczną sytuację ludzi wyrzucanych na bruk i odmawiali egzekucji. Im to zawdzięczamy. Czyli są wśród nich także ludzie jak najbardziej wrażliwi społecznie, zasługujący na szacunek – myślę, że takich nawet jest większość. Chodzi o to, żeby postawić duże wymagania, stworzyć dobre warunki działania i żeby państwo nie wyrzekło się nadzoru nad ich pracą, która polega na wykonywaniu funkcji państwa.

Tym, którzy uważają, że należy pozwolić na konkurencję, niemalże swobodną, firm windykacyjnych, pragnę powiedzieć, że te firmy działają bez żadnych ograniczeń, praktycznie bez żadnej kontroli. Nikt nie wie dokładnie, jakie ustalają opłaty początkowe, jakie ostatecznie biorą wynagrodzenia; nie muszą się liczyć z tymi wszystkimi ograniczeniami, które dotyczą komorników; nie troszczą się o to, że do zaspokojenia wierzycieli związanych z tym samym majątkiem aspirują inni wierzyciele, że obowiązują w takiej sytuacji zasady redukcji wierzycieli zaspokajanych itd. To wszystko ich nie dotyczy.

Uważam, że nie powinno się dopuścić do takiej konkurencji na polu zadań państwowych. I powtarzam raz jeszcze: jestem przeciwko prywatyzacji funkcji państwa, także funkcji egzekucyjnej. Padają takie pojedyncze głosy, że może by dopuścić, ale na zasadzie licencji – a licencja to jest minimum, które powinno być. Wydaje mi się, że w ogóle, jeżeli jest organ o charakterze publicznym działający w imieniu państwa, to nie można dopuszczać firm windykacyjnych do tych samych zadań, nie można dopuszczać do konkurencji na zasadach rynkowych.

Proszę zwrócić uwagę na to, że komornik musi przyjąć każdy tytuł egzekucyjny, także ten beznadziejny, o którym z góry wiadomo, że niewiele da się zrobić mimo wielkiego nakładu pracy, a firma windykacyjna może sobie wybierać sprawy, w przypadku których jest szansa powodzenia i wysokiego zarobku.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pani Senator, czas już minął.)

Już kończę. Dziękuję. Do widzenia.

## Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Kulaka.

## Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie spodziewałem się, że aż takie emocje będą towarzyszyły dzisiejszej debacie nad ustawą, która tak naprawdę dotyczy raptem kilkuset osób w Polsce. Mam wrażenie, że większość tych wypowiedzi, zresztą także moja, przyznam szczerze, wynikają jakoś z naszej wiedzy o działaniu komorników, która oparta jest na tytułach prasowych często bardzo przejawiających problem, mówiących o zlicytowaniu bez pardonu majątku, sprzedawaniu go za grosze przez komorników itd. Chciałbym wobec tego pod koniec tej debaty powiedzieć o kilku zupełnie podstawowych sprawach. Oczywiście nieprawdą jest, że komornik licytuje bez pardonu, a majątek sprzedaje za grosze. Czynności komornika reguluje szczegółowo kodeks postępowania cywilnego i rozporządzenie ministra sprawiedliwości. W egzekucji z ruchomości najpierw się je zajmuje, a sprzedaż nie może nastąpić wcześniej niż siódmego dnia od daty zajęcia. O terminie i miejscu licytacji komornik zawiadamia dłużnika najpóźniej na trzy dni przed licytacją. Licytacja odbywa się publicznie, a licytacja nieruchomości odbywa się pod nadzorem sędziego. Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji publicznej wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości. Na drugiej licytacji cena wywołania wynosi połowę wartości szacunkowej, więc trudno mówić o takim nieludzkim podchodzeniu do tych spraw.

Tylko od dłużnika zależy, czy dopuści do egzekucji. Egzekucję poprzedzają określone stosunki prawne dłużnika z wierzycielem, potem proces sądowy w pierwszej i drugiej instancji, który toczy się zwykle długo. W procesie dłużnik ma pełne prawo do obrony i jeżeli ma rację, to wygra. Proces kończy się wyrokiem, w którym sąd zasądza określoną kwotę na rzecz wierzyciela i nakazuje dłużnikowi wykonanie określonych czynności, na przykład opróżnienie lokalu. Dłużnik ma dość czasu, aby spłacić dług lub oddać lokal. Jeżeli nie płaci albo dobrowolnie nie opuszcza mieszkania, to musi się spodziewać egzekucji i tu nie ma zaskoczenia.

Powtarzają się argumenty, że dłużnik jest biedny, poszkodowany, że wszyscy się nad nim zęcą. Ale jest odwrotnie: dłużnik uchyla się od swego zobowiązania, a poszkodowanym jest wierzyciel, który zadał się z nierzetelną osobą. Umów trzeba dotrzymywać, wiedzieli o tym już Rzymianie. W państwie prawa muszą być sądy i muszą być komornicy. Trzeba zmuszać do poszanowania prawa tych, którzy woleliby anarchię.

(senator Z. Kulak)

Wierzyciel składa wniosek o wszczęcie egzekucji i on wskazuje komornikowi sposób egzekucji, czyli składniki majątkowe dłużnika: rachunek bankowy, ruchomości, wierzytelności, wynagrodzenie za pracę lub nieruchomości, które można zająć. Komornik umarza egzekucję, jeśli tylko wierzyciel tego zażąda. Egzekucją rządzi wierzyciel. Tak jest, tak było i tak musi pozostać. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Serocką. Ponieważ to jest pani druga runda, ma pani pięć minut, Pani Senator.

### **Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja bym nie zabierała następnym razem głosu, ale wywołała to pani senator Ferenc.

Chciałabym przypomnieć, że ustawa z 29 sierpnia 1997 r., DzU Nr 133 z 1997 r. ze zmianami, mówi w art. 85, między innymi, że do zakresu działania Krajowej Rady Komorniczej należy w szczególności... I w ust. 1 pkt. 3 mówi się, że Krajowa Rada Komornicza ma prawo do przedstawiania opinii w sprawach zmian przepisów dotyczących egzekucji i funkcjonowania komorników, a w kolejnych punktach: wyrażania opinii w sprawach przedstawionych przez ministra sprawiedliwości lub organy samorządu komorniczego, wyrażania opinii w sprawach zasad etyki zawodowej komorników, wyrażania opinii w sprawach aplikacji komorniczej, organizowania egzaminów na stanowiska komornicze itd., itd.

Wersja, która wpłynęła do łaski marszałkowskiej, była wersją jedenastą. Pierwsza wersja przedłożona przez Krajową Radę Komorniczą była poprawiana dziesięć razy i ona spotkała się z ustawą przygotowaną przez rząd, ponieważ wersja senacka, ta jedenasta, wpłynęła w kwietniu 2003 r., a wersja rządowa, czyli ustawa przygotowana przez rząd, wpłynęła do Sejmu w lipcu i one były prawie tożsame, powiedziałabym, w wielu artykułach. Była tylko kwestia zmian dotyczących naliczania lub nienaliczania od kwoty bazowej czy od przeciętnego wynagrodzenia stosowanego w Polsce. Również, w pierwszej wersji, opłata stosunkowa w wersji senackiej wynosiła 1%, a w wersji rządowej 3%. Tak że prosiłabym bardzo, żeby tego rodzaju sugestii nie stosować w wystąpieniach w Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Ostatnim mówcą będzie senator Jarmużek.

### **Senator Zdzisław Jarmużek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z uwagą śledziłem wczorajsze wystąpienia przedstawicieli obu komisji, które zajmowały się ustawą, wystąpienie pana ministra, pytania do pana ministra, a zwłaszcza odpowiedzi na te pytania, a także dzisiejszą dyskusję i szczerze chcę powiedzieć, że jestem zupełnie zdezorientowany. Nie jestem w stanie wypowiedzieć się ani na tak, ani na nie.

Ta ustawa, po tym, co ujawniła pani senator Ferenc, a mianowicie wypowiedzi pani senator Liszcz, iż projekt został przygotowany przez Krajową Radę Komorniczą, jakoś, nie wiem dlaczego, skojarzyła mi się z ustawą o radiofonii i telewizji, z projektem, który został przygotowany w większości przez samą Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Chciałbym powiedzieć, że zgłupiałem, ale nie powiem. Sądzę, że większość z nas z nas nie zna sprawy od podszewki, nie jest fachowcami, nie uczestniczyło nigdy w procesie pracy komorniczej. Sądzę, że najważniejsze będzie przyjęcie wniosku, który postawił dzisiaj pan senator Mąsior, a mianowicie o nieprzyjmowanie ustawy, czyli przyjęcie uchwały o odrzuceniu ustawy. I ten wniosek popieram.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Bartos złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*, zaś wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Szydłowski, Ferenc, Mietła, Serocka, Jurgiel, Lubiński i Mąsior.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję i pytam pana ministra, czy zechciałby jeszcze zabrać głos.

(*Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:* Dziękuję bardzo. Jest tyle spraw na posiedzenie komisji połączonych...)

Rozumiem. Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku de-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

baty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r., a marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 767, a sprawozdanie komisji w druku nr 767A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Gerarda Czaję, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sześćdziesiąte ósme posiedzenie Senatu jest to posiedzenie szczególne, bowiem na tym posiedzeniu od dwóch dni zdążyliśmy zastanowić się jedynie nad dwoma punktami, pracujemy nad trzecim punktem.

Chcę powiedzieć, że te trzy punkty, które są przedmiotem obrad sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu, mają wspólny mianownik. Otóż zarówno ustawa o świadczeniach zdrowotnych, ustawa o komornikach, jak i ustawa o ustroju sądów powszechnych, wywołane zostały decyzjami Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że w tych trzech ustawach zawarte są stwierdzenia niezgodne z konstytucją. Wydaje mi się, że dużo mamy do zrobienia w zakresie jakości prawa, a dzisiejsza debata nad tymi trzema ustawami jest chyba dobrym momentem, aby się właśnie nad jakością prawa zastanowić.

Ja to swoje wystąpienie w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności rozpocznę może nietypowo, od cytatu: Trybunał uznał za niezgodne z konstytucją unormowania znoszące instytucję wiążącego sprzeciwu środowiska sędziowskiego wobec ministra sprawiedliwości

w sprawie odwołania prezesów sądów powszechnych. Przyzwolenie na odwołanie sędziego mimo negatywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa mogłoby prowadzić do naruszenia zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Tak określone jest to w art. 10 i art. 78 konstytucji. Tyle cytat. Pochodzi on z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 lutego 2004 r., w którym to trybunał orzekł, że prawo o ustroju sądów powszechnych w części, w jakiej upoważnia ministra sprawiedliwości do odwołania prezesa lub wiceprezesa sądu, jest niezgodne z zapisami konstytucyjnymi.

Nad tą zmianą, rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych debatowała Komisja Ustawodawstwa i Praworządności w dniu 27 lipca i w tej chwili mam przyjemność przedłożyć sprawozdanie z naszej debaty.

Wysoka Izbo! W dotychczasowym kształcie ustawa pozwalała ministrowi sprawiedliwości samodzielnie decydować o odwołaniu prezesa lub wiceprezesa sądu w przypadku, i tu również cytaty: „rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych” lub „gdy dalsze pełnienie funkcji z innych powodów nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości”.

Każdorazowo decyzja ministra sprawiedliwości powinna była być konsultowana z Krajową Radą Sądownictwa, ale opinia krajowej rady była dla ministra niewiążąca. Z takim oto zapisem nie zgodziła się Krajowa Rada Sądownictwa i wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie jego niezgodności z konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie – a w tym również nasz niedawny kolega senator Adam Jamróz – rozpoznała wniosek i uznała za niezgodne z konstytucją unormowania znoszące instytucję wiążącego sprzeciwu środowiska sędziowskiego wobec decyzji ministra sprawiedliwości w sprawie odwołania prezesa sądu powszechnego. W uzasadnieniu podano, że przyzwolenie na odwołanie sędziego mimo sprzeciwu Krajowej Rady Sądownictwa mogłoby prowadzić do naruszenia zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Takie uzasadnienie wyroku przedstawił w imieniu Trybunału Konstytucyjnego jego prezes Marek Safjan. Wyrok jest prawomocny i wchodzi w życie z dniem 31 sierpnia, stąd pilna konieczność dokonania tych zmian, tak aby po 31 sierpnia mogły obowiązywać nowe unormowania, zgodne z konstytucją.

Dlatego wnoszę w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności o uchwalenie ustawy, zgodnie z naszym drukiem nr 767A.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 1 regulaminu przed przystąpieniem do dyskusji można zadawać sprawozdawcy pytania.

Czy są pytania?

Bardzo proszę senatora.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Senatorze, ile w Polsce było przypadków prób odwołania prezesów lub wiceprezesów sądów i jak one się zakończyły? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.

**Senator Gerard Czaja:**

Sądzę, że na to pytanie odpowie pan minister.  
(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dobrze.*)

Ale pokazuje mi na palcach, że były dwa takie przypadki.

(*Senator Józef Sztorc: To oznacza zwycięstwo.*)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

...że dwa?

Bardzo ciekawa nowa technika...

(*Senator Gerard Czaja: ...przekazywania informacji.*)

(*Wesołość na sali*)

Bardzo filmowa.

Czy są jeszcze zapytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 pytam pana ministra, czy chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę.

**Minister Sprawiedliwości  
Marek Sadowski:**

Panie Marszałku, Wysoki Senacie! Przepraszam za te dwa palce.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo dobrze, u nas na Śląsku można było pokazywać volkslisty – które się miało.*)

To była krótka podpowiedź na migi.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie!

Problem odwoływania prezesów sądów z ich funkcji jest tak stary, jak funkcjonowanie sądownictwa. Od skrajnie administracyjnych uprawnień przechodzimy stopniowo do uprawnień ograniczonych. Konstytucja nakreśliła pewne

zasady, jak uregulować ten problem. Rozstrzygnięcie tego dylematu nie jest proste.

Pan senator sprawozdawca komisji był łaskaw powiedzieć o pewnym dylemacie jakości prawa, który potem wiąże się z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Otóż w przypadku konstrukcji odwołania prezesa sądu z jednej przyczyny, mianowicie z przyczyny polegającej na tym, że jego dalsze pełnienie funkcji nie daje pogodzić się z dobrem wymiaru sprawiedliwości... I tylko o tę przyczynę chodzi w nowelizacji, w wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ten problem był bardzo głęboko dyskutowany w tej Izbie i w izbie niższej, w Sejmie.

Chodziło o to, czy są takie sytuacje, w których prezes niczemu nie zawinił, sam nie jest złym prezesem, a mimo to nie powinien zachowywać tej funkcji, oczywiście nie tracąc urzędu sędziowskiego. I kto się powinien o tym wypowiadać, kto powinien mieć tutaj uprawnienie?

Z pełną świadomością niejakiego ryzyka konstytucyjnego postanowiono w prawie o ustroju sądów powszechnych, w ustawie, która była nie tak dawno uchwalona, że jednak to uprawnienie będzie w rękach ministra sprawiedliwości. Liczyliśmy się wówczas, że być może przepis ten będzie wzbudzał wątpliwości konstytucyjne, i tak się stało.

Teraz oddajemy stanowcze uprawnienie negatywne, to znaczy uprawnienie niedopuszczenia do odwołania prezesa w takiej sytuacji, Krajowej Radzie Sądownictwa, która jest przecież organem składającym się nie tylko z sędziów, ale też z parlamentarzystów. Są tam posłowie, senatorowie, prezesi sądów bardzo wysokiej rangi, bo Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego; naturalnie są też sędziowie.

Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezawisłości sędziowskiej, niezależności sądów, wobec tego ona będzie ostatecznie oceniać, czy w danym przypadku zachodzi właśnie takie niebezpieczeństwo i będzie ewentualnie powstrzymać przed nadużyciem uprawnienia przez ministra sprawiedliwości.

Sądzę, że to rozwiązanie, podpowiedziane przez trybunał – choć trybunał nie daje wskazówek, jak uregulować dany problem, ale mówi, gdzie są granice konstytucyjnej dopuszczalności – jest rozsądne i powinno być przyjęte, zwłaszcza że i Krajowa Rada Sądownictwa uważa, że to rozwiązanie idzie w dobrym kierunku, opiniowała też pozytywnie propozycję ministra sprawiedliwości co do tej regulacji. Tyle mam do powiedzenia.

Chciałbym jeszcze odpowiedzieć panu senatorowi, który pytał, ile było przypadków odwołań. To jest pytanie, na które tak całkiem prosto nie można odpowiedzieć, dlatego że były przypadki, kiedy prezesi po prostu sami oceniali swoją sytuację jako pozwalającą im na rezygnację bądź

(minister M. Sadowski)

też gdy nie dochodziło do sporu przed Krajową Radą Sądownictwa. Jeden przypadek był przedstawiany Krajowej Radzie Sądownictwa, była ta niestanowcza opinia, a jeden skończył się inaczej. Tak więc można powiedzieć, że mamy w tej kwestii niewielkie doświadczenie. Chodzi jednak o to, że gwarancja konstytucyjna musi być, choćby dla jednego przypadku, prawidłowo uregulowana.

Jeden z posłów w czasie debaty nad tym projektem ustawy pytał mnie, czy minister sprawiedliwości nie czuje dyskomfortu, gdy uważa, że dany prezes sądu powinien przestać pełnić tę funkcję, zaś Krajowa Rada Sądownictwa powie mu, że nie powinien go odwoływać i że nie zgadza się na to. Otóż ja nie czuję takiego dyskomfortu i, jak myślę, żaden minister sprawiedliwości dyskomfortu z tego powodu nie czuje. Ta ocena to będzie po prostu ocena uprawnionego organu konstytucyjnego, będzie to także częściowe przejęcie odpowiedzialności za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, rzeczywiste, a nie formalne przejęcie części tej odpowiedzialności przez Krajową Radę Sądownictwa.

Myślę, że to rozwiązanie jest dobre i że wniosek komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek jest słuszny, bowiem w tym uregulowaniu wiele poprawić chyba już nie można. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem pytam: czy są zapytania do pana ministra?

Bardzo proszę, Pani Senator.

#### **Senator Anna Kurska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. W tych dwóch przypadkach, o których pan wspomniał, jakiego typu były te inne powody? Czy może to pan określić? Bo to było tak nieprecyzyjnie powiedziane, że przez to można wszystko rozumieć.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Podejrzewam, że to jest znowu zakamuflowane pytanie o pedofilię. (*Wesołość na sali*)

Senatorze, bardzo proszę.

#### **Senator Józef Sztorc:**

Dziękuję.

Ja chciałbym zadać panu ministrowi pewne pytanie, choć może nie powinienem go zadawać. Otóż w §1 są dwa punkty: pkt 1 mówi o rażącym niewywiązywaniu się z obowiązków służbowych,

a pkt 2 – „gdy dalsze pełnienie funkcji z innych powodów nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości”. Chciałbym, żeby pan powiedział, co to są te inne powody.

Chciałbym jeszcze zapytać pana, czy na przykład prowadzenie samochodu przez sędziego czy prezesa sądu pod wpływem alkoholu nie powinno automatycznie wykluczać go z pełnienia funkcji, z bycia organem wymiaru sprawiedliwości. Bo czasem słyszy się i pisze, że gdzieś tam pani sędzina czy pan sędzia jechał samochodem, a miał ze trzy czy ileś tam promili alkoholu we krwi. Co naród na to, że przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości sam siada w takim stanie za kierownicą? Piętnujemy za to posłów, senatorów, innych, a wymiar sprawiedliwości jakoś się ukrywa – przeważnie postępowania dyscyplinarne się przeterminowują. Chciałbym, żeby się pan do tego odniósł.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Są jeszcze inne pytania? Nie widzę zgłoszeń. Proszę, Ministrze.

#### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Może najlepiej zacząć od drugiego pytania pana senatora. Otóż tutaj mamy do czynienia z taką konstrukcją prawną, która nie daje podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec prezesa jako sędziego, bo chodzi o okoliczności niepodlegające odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z odpowiedzialnością dyscyplinarną, to nie jest to problem usunięcia prezesa sądu z tej funkcji, ale problem odpowiedzialności sędziego za jego zachowanie.

W tym całym zespole przyczyn, dla których prezes sądu mógłby zostać odwołany, mieszczą się inne okoliczności. Mamy na przykład przypadek prezesa, którego... No, na szczęście naprawdę takiego przypadku nie mamy. Ale przykładowo jest prezes sądu dobrze wykonujący swoje obowiązki, ale członek jego najbliższej rodziny popadł w tak daleko idący konflikt z prawem w sferze kryminalnej, że w danym środowisku ocena tego członka rodziny przenosi się na ocenę samego prezesa kierującego sądem. Ja pomijam to, że w tym danym sądzie sprawy tej bliskiej prezesowi osoby się nie toczą, no ale sprawa stała się publiczna. Prezes w tej sytuacji nie czuje jednak tak daleko idącego dyskomfortu, żeby sam zrezygnował z funkcji. No i powstaje taki właśnie dyalemat. Nie chodzi tu więc o zdarzenia o charakterze przewinień dyscyplinarnych czy o jakiegokolwiek inne przewinienia prezesa sądu, ale o tego typu okoliczności. To jest również częściowo odpowiedź na pytanie pani senator Kurskiej, o jakie

(minister M. Sadowski)

to zdarzenia chodzi. A więc chodzi o tego typu zdarzenia.

Jeśli zaś chodzi o sferę odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karę, to zacznę od tego, że obecnie prowadzenie pojazdu, samochodu, w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem umyślnym. Jest to takie przestępstwo, które nie ma charakteru zdarzenia cywilizacyjnego, chociażby zawinionego nieumyślnie, ale jest po prostu przestępstwem umyślnym, spotykającym się z wysoką dezaprobatą, tak w kwestii etycznej, jak i karnej, bo tak postanowił przecież polski ustawodawca. I nie jest prawdą, że w postępowaniach dotyczących ujawnionych przypadków prowadzenia samochodów przez sędziów czy prokuratorów w stanie nietrzeźwości unikają oni odpowiedzialności. Przeciwnie – w takich przypadkach sądy dyscyplinarne uchylają immunitet sędziowski i sędziowie ponoszą odpowiedzialność, i to odpowiedzialność przed sądem karnym oraz odpowiedzialność dyscyplinarną. Tak więc znane, a przynajmniej nagłaśniane wypadki jazdy w stanie nietrzeźwości sędziów... No, chyba że okaże się, iż są to po prostu zdarzenia nieudowodnione. Wszyscy wiemy o tym, że czym innym jest napisać artykuł, a czym innym jest udowodnić winę przed właściwym organem. I dotyczy to nas wszystkich, wszystkich obywateli, o których często się mówi, że są winni, w publikatorach zaocznie się ich skazuje, a potem się okazuje, że jednak są niewinni. A więc taka sytuacja jak ta opisana jest piętnowana.

Zresztą nawiązywanie do sądownictwa dyscyplinarnego sędziów zawsze jest obciążone pewną historią. W tej chwili sądy dyscyplinarne działają niezwykle sprawnie, są to sądy apelacyjne, wszyscy sędziowie są sędziami dyscyplinarnymi. W drugiej instancji jest to Sąd Najwyższy. Dzisiaj orzecznictwo sądów dyscyplinarnych jest niezwykle surowe w przypadku czynów umyślnych, czynów, które, można powiedzieć, są hańbiące.

A jeśli chodzi o konkretny przypadek, ten, który... Ja nie byłem wtedy ministrem sprawiedliwości i nie śledziłem tej sprawy, ale, o ile pamiętam, to dotyczył on takiego właśnie kontekstu zewnętrznego, niewiążącego się bezpośrednio z osobą sędziego. Nie chcę jednak wprowadzić Wysokiej Izby w błąd. Musiałbym najpierw zbadać ten przypadek, bo na razie mówię o tym tylko z pamięci, jako pracownik ministerstwa, a nie jako członek jego kierownictwa.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania?

Proszę, Pani Senator.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Ministrze, trafia mi do przekonania ten przykład z bratem, bo uważam, że nikt nie może odpowiadać za zachowania członków rodziny.

Ale formułowanie przepisu o tych innych powodach przywołuje mi z pamięci taki słynny przepis z USP, który pan minister na pewno pamięta, był to chyba art. 59 mówiący, że jeżeli sędzia nie daje rękojmi wykonywania obowiązków w Polsce Ludowej, to powinien być odwołany. Na tej właśnie zasadzie odwoływano sędziów w stanie wojennym. Wiem to między innymi z autopsji. Dlatego wydaje mi się, że jeżeli są tak nieprecyzyjne określenia, to jest duże niebezpieczeństwo po prostu skrzywdzenia człowieka. I to obojętne, jakie gremium będzie orzekło o odwołaniu danego prezesa – czy to będzie KRS, czy to będzie jakieś większe...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czy pani zmierza do zadania pytania?)

Zmierzam do tego: czy pan minister nie widzi, że to sformułowanie jest wadliwe? Proszę, żeby pan się do tego ustosunkował.

### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Nie wydaje mi się, żeby można było porównywać do tego ten przepis o rękojmi, który powodował usunięcie sędziego z urzędu. Tutaj mamy zupełnie inną sytuację. Choć rzeczywiście tego typu określenia nie są ostre... No ale „rażące niewywiązywanie się z obowiązków służbowych” też nie jest ostre, bo nie ma tu katalogu. Co prawda kodeks pracy wprowadził w art. 52 taki katalog rażących czynów, podstaw dyscyplinarnego zwolnienia, ale też nie jest to katalog zamknięty, ale katalog otwarty, przykładowy. Bo zawsze, gdy ocenia się takie sytuacje, daje się pewną swobodę oceny.

Wydaje mi się, że takiego niebezpieczeństwa, o którym wspomniała pani senator, nie ma. Wówczas Rada Państwa podejmowała zupełnie arbitralną, niekontrolowaną decyzję, tu zaś chodzi tylko o odwołanie kogoś z funkcji prezesa z zachowaniem przecież przez niego urzędu sędziego. No i chodzi tu o sytuacje wyjątkowe, naprawdę wyjątkowe.

Ja sądzę, że ten właśnie, że tak powiem, dotleniony parlamentarzystami skład Krajowej Rady Sądownictwa gwarantuje, iż nadużycie władzy przez ministra i przez Krajową Radę Sądownictwa – bo takie nadużycie musiałoby nastąpić łącznie – nie grozi w wypadku żadnego prezesa sądu. Myślę zresztą, że najczęściej jest tak, iż w sytuacjach nader wątpliwych te osoby po prostu same odchodzą, rezygnują z funkcji, bo im także niedobrze jest pełnić te funkcje – i to raczej takie są te częstsze przypadki.

(minister M. Sadowski)

Naturalnie można by zrezygnować z takiej podstawy odwołania, ale dyskusja w Trybunale Konstytucyjnym nie doprowadziła do stwierdzenia, że ta podstawa budzi wątpliwości konstytucyjne, a wzbudzał te wątpliwości tryb, idziemy więc w ślad za wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Jego chyba nie można, jak sądzę, podejrzewać o wadliwe rozumienie prawa. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu ministrowi.

W tym momencie powinienem otworzyć dyskusję. Ale stwierdzam, że nikt się do głosu nie zapisał.

Nie wpłynął też w trakcie rozpatrywania tego punktu żaden wniosek o charakterze legislacyjnym.

W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Pan minister już nas opuszcza, tak? Tak.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r., a do Senatu wpłynęła w dniu 2 sierpnia 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 2 sierpnia 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 775, a sprawozdanie komisji w druku nr 775A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, senatora Roberta Smoktunowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności o uchwalonej przez Sejm ustawie o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Mam o tyle łatwiejsze zadanie od zadań poprzedników, że ta ustawa ma właściwie charakter porządkujący, nie wzbudziła też żadnych kontrowersji komisji. A więc roboczo tylko przypomnę, że celem tej ustawy jest uregulowanie zasad kontroli spełnienia obowiązku zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych w ramach tych właśnie zawodów wymienionych w nazwie ustawy. Obecnie obowiązująca ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych z 2003 r. stanowi, że zasady kontroli spełnienia takiego obowiązku, zawarcia umowy ubezpieczenia oraz konsekwencji niespełnienia tego obowiązku powinny być określone czy też zostaną określone w drodze ustawy.

W dotychczasowym stanie prawnym obowiązywało rozporządzenie ministra sprawiedliwości w odniesieniu do korporacji zawodowych podlegających temu ministrowi. Kontrolę w zakresie wykonywania tego obowiązku przeprowadzały odpowiednie okręgowe rady adwokackie, rady okręgowych izb radców prawnych i rady izb notarialnych. Podstawą tego rozporządzenia była ustawa z 1998 r., która utraciła moc prawną.

Proponowana regulacja ma na celu dostosowanie przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, o notariacie i o komornikach sądowych do obecnie obowiązującej ustawy.

Komisja rekomenduje przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Niemniej jednak, Panie Senatorze, zgodnie z regulaminem muszę zapytać, czy są pytania pod pańskim adresem.

Jest pytanie.

Bardzo proszę, Senatorze.

### **Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja zapytam pana senatora sprawozdawcę o to, czy jest znana liczba przypadków, gdy członkowie tych czterech grup zawodowych – a więc adwokaci, radcowie prawni, notariusze i komornicy sądowi – nie ubezpieczyli się, nie dokonali stosownego ubezpieczenia. A jeżeli były takie przypadki, to co się z tym dalej działo? Czy pan senator mógłby coś powiedzieć na ten temat?

(Senator Robert Smoktunowicz: Poproszę obecnego tu pana ministra o odpowiedź.)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dobrze. Przekazuję to pytanie.

(Senator Robert Smoktunowicz: Ja sam, jako adwokat, jestem ubezpieczony.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Rozumiem. Przekazuję to pytanie. Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Dziękuję senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Witam podsekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Sylwiusza Królaka, i zgodnie z Regulaminem Senatu pytam, czy pan minister chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwiusz Królak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W gruncie rzeczy zgłosiłem się do mównicy głównie po to, żeby udzielić odpowiedzi na ewentualne pytania. Jedno już padło.

Korzystając z okazji, chciałbym gorąco podziękować komisjom senackim za jednogłośnie, jednoznaczne poparcie tego projektu.

Jest to projekt, jak już wyjaśnił pan senator Smoktunowicz, porządkujący, bardzo istotny również z punktu widzenia gwarancji obywatelskich.

Jak wiemy, wszystkie te zawody prawnicze, których ustawy korporacyjne są przedmiotem zmiany debatowanej dziś w Senacie, są zawodami zaufania publicznego, a więc na osobach wykonujących te zawody ciąży szczególna odpowiedzialność, często również materialna. Ale przecież bywa tak, że trudno przewidzieć skutki takich czy innych działań, skutki, które często nie są wprost zawinione, ale wynikają ze splotu okoliczności. W państwie praworządym dobrze jest jednak stwarzać obywatelom gwarancje, że nawet w takich przypadkach, gdy jakieś działania obciążone są szczególnym ryzykiem, obywatel w minimalnym stopniu będzie ponosił konsekwencje, tym bardziej jeżeli zwraca się o pomoc do przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, a więc przedstawicieli zawodów, którym, z natury rzeczy, powinien ufać szczególnie.

Ta ustawa wychodzi naprzeciw zarówno uregulowaniom konstytucji, o czym już powiedział pan senator sprawozdawca, jak i po prostu potrzebom życia.

Dlatego też, dziękując Wysokiej Komisji za to jednoznaczne poparcie, chciałbym również prosić Wysoką Izbę o poparcie tego bardzo potrzebnego uregulowania.

Odnosząc się natomiast do zadanego pytania, pragnę powiedzieć, że do tej pory kwestie szcze-

gółowe związane z ubezpieczeniami od odpowiedzialności cywilnej były w istocie rzeczy regulowane przepisami korporacyjnymi i rozporządzeniem ministra. I zgodnie z tymi zasadami wszystkie korporacje przyjęły, iż odstępstwo od obowiązku zawartego w przepisie czy to korporacyjnym, czy to podustawowym stanowi przesłankę do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Minister sprawiedliwości nie prowadzi statystyk w tym zakresie, albowiem zgodnie z obowiązującym w Rzeczypospolitej systemem prawnym odpowiedzialność dyscyplinarna jest immanentną cechą istnienia samorządu osób wykonujących zawód zaufania publicznego. Jeżeli jakaś korporacja zawodowa jest podniesiona do rangi samorządu zawodu osób zaufania publicznego, to ingerencja państwa w tym zakresie z natury rzeczy jest ograniczona. Odbywa się poprzez stosowanie nadzwyczajnych środków, takich jak chociażby możliwość zaskarżania tego typu decyzji sądów dyscyplinarnych czy innych organów dyscyplinarnych – bo komornicy na przykład nie mają sądów dyscyplinarnych – zaskarżania do sądów powszechnych czy to do Sądu Najwyższego. I to jest jedyna forma kontroli. A więc sędownictwo dyscyplinarne jest nadzorowane w formie szczególnego nadzoru, nadzoru kasacyjnego, raczej przez władzę sędowniczą aniżeli przez władzę wykonawczą, czyli przez ministra sprawiedliwości. Tak stanowi prawo. Zatem ja mogę tylko odpowiedzieć, że jeżeli tak nie było, to była to zawsze, na podstawie reguł obowiązujących w państwie, przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale statystyką w tym zakresie oczywiście służyć nie mogę.

Wiem, że od czasu do czasu w publicznych debatach pojawiały się różnego rodzaju wątpliwości. Nie dotyczyły one może wprost kwestii odpowiedzialności cywilnej czy też odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu zawarcia czy niezawarcia umów ubezpieczenia cywilnego przez korporantów, a raczej takiego przypadku, kiedy określona osoba w jakiejś mierze nadużyła zaufania swojego mandansa czy osoby, na rzecz której wykonywała swoje czynności profesjonalne, i tego, na ile należało się tutaj wynagrodzenie i co się działo, jeżeli powstawał spór prawny co do tej zasady.

Myślę, że wprowadzenie tych reguł, niezwykle czytelnych, w jakiejś mierze stanowi też rodzaj szczepionki, jaką mogą przyjąć korporacje zawodowe po to, aby unikać tego rodzaju sytuacji, aby po prostu w przypadku jakiegoś sprzeniewierzenia się członka korporacji zawodowej takiemu obowiązkowi cała korporacja nie znajdowała się w ogniu krytyki czy podlegała jakiejś publicznej debacie. Nie są to przypadki częste, ale wiemy, że życie jest życiem i zawsze mogą się zdarzyć. Ta ustawa wypełnia ważną lukę i stawia kropkę nad „i” w tej sprawie.



### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem możemy zadawać pytania panu ministrowi.

Bardzo proszę, Senatorze.

### **Senator Józef Sztorc:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dziękuję, Panie Ministrze, za odpowiedź na to pytanie. Chciałbym to trochę rozszerzyć. Czy pan by mógł powiedzieć, czy były w Polsce przypadki – i ewentualnie, jeśli były, to ile – że klienci adwokatów, notariuszy czy radców prawnych szli do sądu po sprawiedliwość, skarżąc się na złe działanie tychże mandatariuszy, jak pan powiedział, na złe reprezentowanie ich interesów w sądach czy w urzędach? Jak to się dzisiaj dzieje? Czy były zasądzone wyroki za złe działanie adwokata, który źle reprezentował swojego klienta, czy notariusza, który nie dopełnił szczególnych obowiązków, jakie ciążyą na notariuszu? Jak to wygląda? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze inne zapytania? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:**

Wysoka Izbo!

Ta sprawa przedstawia się różnie w różnych korporacjach. Wobec ściślejszego nadzoru, jaki minister sprawiedliwości sprawuje nad korporacją notariuszy i komorników – ściślejszego, ponieważ to są funkcjonariusze publiczni działający na własny rachunek – mam o tym dokładniejsze wyobrażenie. I z natury rzeczy, ponieważ adwokaci i radcowie prawni w naszym systemie to są wolne zawody, w odróżnieniu od notariuszy i komorników... Bo ci ostatni, chociaż reprezentują zawód zaufania publicznego, nie pracują w wolnym zawodzie, to są funkcjonariusze publiczni wykonujący pewne działania, działania w istocie rzeczy zlecone przez państwo, tylko na własny rachunek. Ale adwokaci i radcowie prawni to są wolne zawody, proszę państwa. I oni ponoszą pełną odpowiedzialność za swoje działania, zarówno o charakterze dyscyplinarnym, karnym, jak i cywilnym. W tym zakresie ministerstwo nie prowadzi statystyki, albowiem reguły statystyki państwowej są bardzo ściśle. Nadmierna statystyka jest również wkraczaniem w niezwykle delikatne obszary funkcjonowania obywateli. Pamiętajmy o tym. Zbieranie informacji ponad dostateczną miarę i potrzebę jest czymś, co również

w Wysokiej Izbie było przedmiotem krytyki. Wobec tego z natury rzeczy państwo praworządne nie może za daleko wkraczać, nawet zbierając anonimową informację w tym zakresie. I ja tutaj odpowiem po prostu tak: wobec radców prawnych i adwokatów takiej informacji Ministerstwo Sprawiedliwości nie zbiera. Jeżeli jednak jest życzeniem Wysokiej Izby, żeby zbierało, to nic nie stoi na przeszkodzie.

Co się zaś tyczy pozostałych, to znaczy funkcjonariuszy publicznych prowadzących działalność na własny rachunek, to mogę powiedzieć, że mimo dużego niebezpieczeństwa związanego często z obsługą bardzo znaczących transakcji – zresztą część tych transakcji później była jakoś tam kontestowana w środkach masowego przekazu; wiemy wszyscy, o jakie transakcje chodzi – do tej pory nie toczyło się, na przykład w odniesieniu do notariuszy, żadne znaczące postępowanie odszkodowawcze. Wiadomo natomiast, że działania niektórych przedstawicieli również z tej grupy zawodowej – chociaż to są, podkreślam, jednostkowe przypadki – bywają przedmiotem oceny sądu, ale w innego rodzaju postępowaniach.

Podobnie rzecz się ma z komornikami. Tutaj w istocie rzeczy występuje jeszcze ściślejsze zaangażowanie państwa, albowiem tutaj mają zastosowanie również reguły art. 417 kodeksu cywilnego. Tutaj występuje też współodpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza – mówię o komornikach. I tak samo, jak od czasu do czasu zdarzają się takie sprawy, że są kierowane roszczenia pod adresem sądu, czyli to sąd bywa sądzony, tak również mogą być przedmiotem takich postępowań pewne błędy czy zaniechania w toku postępowań egzekucyjnych.

Wprawdzie jest to obszar trochę wykraczający poza dzisiejszą dyskusję, ale po to, żeby Wysoka Izba miała pełną i kompetentną informację, chciałbym również przypomnieć, że przecież nie tak dawno Wysoka Izba rozpatrywała jakże znaczący projekt ustawy, która miała statuować odpowiedzialność Skarbu Państwa za przewlekłość postępowań sądowych. I *expressis verbis* było tam napisane, że również przewlekłość postępowań egzekucyjnych może być przedmiotem odpowiedzialności Skarbu Państwa w tym zakresie, bo to państwo gwarantuje sprawność działania wszelkich jego organów, czy to będą organy władzy publicznej, czy organy prywatne, którym zlecono wykonywanie władzy publicznej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję, bo więcej pytań już nie ma.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak: Dziękuję bardzo.)*

Otwieram dyskusję.

Udzielam głosu jedynej zapisanej osobie, a mianowicie pani Annie Kurskiej.

**Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wypowiedź pana ministra, a w zasadzie brak odpowiedzi na pytania zadane przez pana senatora Sztorca, utwierdziła mnie w przekonaniu, że ta ustawa w odniesieniu do trzech zawodów prawniczych, to znaczy adwokatury, radców prawnych i notariuszy, jest po prostu zbędna. Trudno sobie wyobrazić, żeby adwokat nie miał świadomości, że powinien się ubezpieczyć od odpowiedzialności cywilnej, że za wszelkie zaniedbania będzie odpowiadał i że nie może zaniedbać niczego, na przykład złożenia w terminie apelacji, czy innych spraw. Są to po prostu zawody, w których pracują ludzie świadomi swoich obowiązków.

Można mieć natomiast wątpliwości na przykład w stosunku do rolników, którzy przewidują, że ubezpieczenie będzie za drogie, więc się nie ubezpieczają od ognia, od gradobicia, a potem ponoszą szkody. I są z tego powodu tragedie. Ze swojej praktyki wiem, że na przykład odpowiedzialność rolników właśnie z tytułu... Żle mówię, nie chodzi o ich odpowiedzialność, tylko o brak zabezpieczenia się rolników przez tak zwane ubezpieczenie NW, czyli od nieszczęśliwych wypadków. Wiem, że kończyło się to nieraz tragedią. Na przykład pamiętam taki bardzo znamieny przykład, że chłop zaprowadził krowę na pastwisko i pozostawił ją tam na noc. I jak rano przyszedł ją doić, to już nie było krowy, tylko dosłownie szkielet, bo wilki ją po prostu zjadły. I potem, tłumacząc się w sądzie, dlaczego nie miał ogrodzenia, dlaczego się nie zabezpieczył, mówił tak: za drogie dla mnie było i postawienie tego parkanu, bo kosztowałoby na tej przestrzeni ileś tam pieniędzy, i sprowadzanie krowy z takiej odległości na każdy wieczór do domu. Takie były właśnie przykłady świadczące o tym, że jest pewna różnica w świadomości rolnika i prawnika, który jednak wie, jakie konsekwencje mu grożą.

Z kolei w odniesieniu do komorników uważam, że słuszne jest, żeby byli objęci ochroną prezesów sądów, ponieważ zdarza się bardzo dużo skarg na czynności komornika. I one właśnie trafiają do prezesów. Mają oni z tego tytułu najlepszy wgląd w te sprawy, mimo że są też członkami korporacji. Bo komornik to jest w ogóle taki dziwny twór: z jednej strony funkcjonariusz publiczny, a z drugiej strony przedsiębiorca i członek jednej z korporacji prawniczych.

A więc moje stanowisko w tej sprawie jest takie, że nie są potrzebne tak rygorystyczne regulacje, jakimi zostały tutaj objęte te trzy zawody. Wydaje mi się, że to już po prostu przesada, iż staramy się wszystko tak regulować. Potem w rezultacie jest gąszcz przepisów i ludzie się zastanawiają, co wykonywać, bo jest tego po prostu za wiele. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. A żadnego wniosku pani nie składa? (Senator Anna Kurska: Nie, nie składam.)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 regulaminu zamykam dyskusję.

Informuję, że w tym stanie rzeczy, ponieważ nie zostały zgłoszone żadne wnioski o charakterze legislacyjnym, głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Ale gwoli ścisłości chciałbym stwierdzić, że główne drzwi wejściowe do Senatu skrzypią, a skrzypiec nie powinny. W związku z tym zwracam się do administracji, żeby naoliwiono te zawiasy.

(Głos z sali: Ale, Panie Marszałku, boczne też.)

Jak będą oliwić, to podejrzewam, że ze strachu sprawdzą już wszystkie.

Dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 768, a sprawozdanie komisji w druku nr 768A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu senatora Grzegorza Matuszaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Grzegorz Matuszak:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu mam zaszczyt przedstawić Wysockiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Tekst ustawy, jak był uprzejmy to powiedzieć pan marszałek, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r., znajduje się w druku senackim nr 768.

(senator G. Matuszak)

Ustawa ma na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej, a w szczególności do dyrektywy Rady Europy z 15 marca 1993 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Normuje ona problematykę zwrotu materiałów archiwalnych znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium któregośkolwiek z państw należących do Unii.

Ustawa dodaje do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach dwa artykuły, art. 14a i 14b. Pierwszy z nich, art. 14a, stanowi, że do zwrotu znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wywiezionych niezgodnie z prawem z terenu państwa członkowskiego Unii Europejskiej materiałów archiwalnych, od wytworzenia których upłynęło więcej niż pięćdziesiąt lat, albo pięćdziesiąt lat lub mniej, jeżeli stanowią one państwowy zasób archiwalny, stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału 6 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Z tym, że organem właściwym do prowadzenia postępowania dotyczącego zwrotu tych materiałów archiwalnych jest naczelny dyrektor Archiwów Państwowych. Z kolei, zgodnie z art. 14b regulacja zawarta w art. 14a nie wyklucza możliwości dochodzenia przez państwo polskie zwrotu na podstawie prawa lub zwyczajów międzynarodowych wywiezionych niezgodnie z prawem polskim z terytorium Rzeczypospolitej materiałów archiwalnych innych niż określonych w art. 14a.

Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 27 lipca bieżącego roku, po wysłuchaniu opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu konkludującej, że ustawa nie budzi zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym oraz po zapoznaniu się z komentarzem do ustawy naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych, pani Darii Nałęcz, uznała jednogłośnie, że nie ma potrzeby wnoszenia poprawek.

W związku z tym komisja rekomenduje, aby Wysoka Izba raczyła przyjąć projekt uchwały zawarty w druku senackim nr 768A, czyli przyjąć ustawę o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach bez poprawek.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z regulaminem muszę zapytać, czy są zapytania do sprawozdawcy. Nie widzę chętnych. Dziękuję.

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury.

Witam pana Ryszarda Miklińskiego, podsekretarza stanu w ministerstwie kultury, i zgodnie z regulaminem pytam, czy chciałby zabrać głos. Nie.

Bardzo ładnie, bo rozwija się technika kontaktów na migi, coraz częściej używany jest język ciała.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Ryszard Mikliński: Panie Marszałku, przepraszam bardzo. Dziękuję.)

Nie, jest to po prostu wyraz pańskiej skromności.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Ryszard Mikliński: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem chciałbym zapytać, czy są pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję.

Powinienem teraz otworzyć dyskusję, ale nikt się do niej nie zapisał.

Jedynie senator Sztorc złożył przemówienie na piśmie\*.

W tej sytuacji informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Czy pan minister chciałby coś jeszcze dodać?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Ryszard Mikliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie!

Serdecznie dziękuję za prace przeprowadzone nad nowelizacją tej ustawy, dziękuję także za pozytywne jej zaopiniowanie, które będzie wyrażone w głosowaniu pod koniec prac Senatu. Wszyscy czekają na nowy dokument. Dziękuję bardzo w imieniu ministra kultury.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

A ja panu dziękuję za uczestnictwo w obradach.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2004 r., a marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu

(wicemarszałek K. Kutz)

po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 766, a sprawozdanie komisji w druku nr 766A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Alicja Stradomska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia sprawozdanie z prac komisji nad uchwaloną przez Sejm ustawą o zmianie ustawy o kosmetykach, zawartą w druku nr 766.

Analizowana ustawa o kosmetykach dostosowuje polskie prawo do prawa wspólnotowego. Zapewnia ona też zwiększenie bezpieczeństwa, jeśli chodzi o zdrowie użytkowników kosmetyków, poprzez zakazanie stosowania w kosmetykach substancji uznanych za rakotwórcze, mutagenne lub działające szkodliwie na rozrodczość, zakwalifikowanych do kategorii pierwszej, drugiej i trzeciej na podstawie przepisów o substancjach i preparatach chemicznych. Substancje kategorii trzeciej będą mogły być stosowane jedynie w przypadkach wydania pozytywnej opinii przez naukowy komitet do spraw produktów kosmetycznych i produktów niezwywnościowych.

Rozszerzono upoważnienie ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia, w drodze rozporządzenia, wzoru znaku graficznego informującego o czasie stosowania kosmetyku po jego otwarciu bez zagrożenia dla zdrowia. Uporządkowano również zapisy dotyczące umieszczania na etykiecie składu, spisu składników oraz dokonywania oceny wpływu kosmetyków na bezpieczeństwo zdrowia ludzi. Nałożono na producenta obowiązek zapewnienia publicznego dostępu do informacji o składzie kosmetyku. Doprecyzowano także warunki umieszczania informacji na temat testów kosmetyków przeprowadzonych na zwierzętach. Informacja, że nie było takich testów, będzie mogła być umieszczana na kosmetyku jedynie wówczas, gdy ani producent, ani dostawcy surowców nie wykonywali ani nie zlecali testów produktu gotowego, prototypu, składników lub kombinacji tych składników, czyli gdy na żadnym etapie nie były dokonywane testy na zwierzętach. Tylko wtedy będzie można na kosmetyku umieścić taką informację.

Wprowadzono również do ustawy zakaz wprowadzania do obrotu kosmetyków testowanych na zwierzętach oraz zawierających składniki lub

ich kombinacje testowane na zwierzętach. W miarę pojawiania się tak zwanych alternatywnych metod badań, czyli na przykład laboratoryjnych bądź prób prowadzenia testów na skórze hodowanej, będą one wprowadzane do naszej praktyki. Nastąpiły również zmiany w słowniczku pojęć, wprowadzono definicję producenta i prototypu kosmetyku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja przeanalizowała zmiany do ustawy o kosmetykach i wniosła cztery poprawki. Są to poprawki o charakterze doprecyzowującym. Jedna z nich, poprawka trzecia, mówi o tym, że w momencie zastosowania alternatywnych metod przeprowadzania testów następuje całkowity zakaz wprowadzania kosmetyku testowanego na zwierzętach. Podczas posiedzenia komisji odbyła się także dyskusja nad definicją producenta, została ona jednak odłożona, nie przyjęto żadnych wniosków.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi i przyjętymi podczas głosowania czterema poprawkami, które zawarte są w druku nr 766A. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z regulaminem można kierować pytania do pani senator.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję pani.

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 regulaminu chciałbym zapytać zastępcę głównego inspektora sanitarnego, pana Seweryna Jurgielańca, czy chciałby zabrać głos w sprawie ustawy.

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec: Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem chciałbym zapytać, czy są pytania do przedstawiciela głównego inspektora sanitarnego? Nie widzę zgłoszeń.

Powinienem teraz otworzyć dyskusję, ale nikt się do niej nie zapisał.

W takim razie zgodnie z regulaminem informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu za przybycie na nasze obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu**

(wicemarszałek K. Kutz)

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.

Chciałbym przypomnieć, że w czasie rozpatrywania tego punktu porządku obrad odbędzie się głosowanie. Wobec tego proszę państwa senatorów o obecność podczas jego rozpatrywania, ponieważ w głosowaniu rozstrzygniemy o ewentualnym rozszerzeniu porządku obrad o tę naszą inicjatywę.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r. Do Senatu została ona przekazana w dniu 2 sierpnia 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 2 sierpnia 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie. Jednocześnie komisja dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 773, sprawozdanie komisji w druku nr 773A, zaś wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy zawarte są w druku nr 778.

Przypominam też, że zgodnie z art. 69 ust. 2 Regulaminu Senatu wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej przedstawiany jest przez sprawozdawcę wraz ze sprawozdaniem komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Po wysłuchaniu wniosku, zgodnie z art. 69 ust. 3 Regulaminu Senatu, Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z wyłączeniem stosowania art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 2 i 4 Regulaminu Senatu. W przypadku przyjęcia wniosku drugie czytanie przeprowadza się na tym samym posiedzeniu, jako odrębny punkt porządku obrad. Niepodjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do drugiego czytania oznacza skierowanie projektu do rozpatrzenia w trybie określonym w dziale 9 Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Andrzeja Chronowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie oraz przedstawienie wniosku komisji o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Bardzo proszę.

## Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie spotykała się dwukrotnie. Pierwszy raz 5 sierpnia. Wtedy komisja pracowała bardzo dokładnie i szczegółowo tę ustawę i wprowadziła kilka poprawek. Generalnie nowelizacja ustawy o rachunkowości wynika z postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2002 r. w sprawie stosowania międzynarodowych standardów rachunkowości. Jest to fundament nowelizacji tejże ustawy.

W myśl dodawanych do ustawy o rachunkowości przepisów skonsolidowane sprawozdania finansowe emitentów papierów wartościowych dopuszczonych do publicznego obrotu oraz banków będą musiały być sporządzane zgodnie z MSR, czyli właśnie z Międzynarodowymi Standardami Rachunkowości. I to jest jakby jedna zmiana. Ta ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 r. i daje wszystkim emitentom papierów tak zwanych dłużnych już od 1 stycznia 2005 r. możliwość stosowania tych przepisów. Zobligowani do ich stosowania będą od 1 stycznia 2007 r. I to jest zasadnicza część nowelizacji ustawy.

Przy okazji tejże nowelizacji Sejm wprowadził przepisy karne za usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych bez wymaganych uprawnień lub obowiązkowego ubezpieczenia.

W trzeciej jakby części nowelizacji ustawy o biegłych rewidentach dopasował pierwszą kadencję jednego z organów Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, Krajowej Komisji Nadzoru, wydłużając ją do pięciu lat po to, aby na jednym zjeździe można było wybrać wszystkie organy.

Komisja po analizie tej ustawy wprowadziła w sumie sześć poprawek. Są to w większości poprawki legislacyjne. W toku prac nad tą ustawą komisja dostrzegła jednak bardzo poważną niespójność prawną między ustawą o rachunkowości a ustawą o podatku VAT. Na czym rzecz polega? Otóż zgodnie z prawem unijnym w ustawie o podatku VAT za dowód księgowy jest uznawana faktura, na której nie są wymagane dwa podpisy, a z kolei ustawa o rachunkowości mówi, że na dowodzie księgowym muszą być koniecznie dwa podpisy. Jest to bardzo poważna niespójność prawna i dlatego komisja na swoim posiedzeniu 5 sierpnia postanowiła wprowadzić poprawkę, żeby tę niespójność prawną usunąć. Jest to poprawka druga w naszym sprawozdaniu. Po analizie prawnej i uwzględnieniu płynących z niej wniosków, że jest to jednak niezgodne z konstytucją, że Senat wyszedł poza materię nowelizacji, dlatego że akurat tego art. 21 w swoim projekcie

(senator A. Chronowski)

ustawy Sejm nie poruszył, komisja postanowiła zebrać się ponownie 10 sierpnia, czyli wczoraj, i skorzystać z art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu, który przyznaje nam prawo tak zwanej szybkiej ścieżki legislacyjnej w takim właśnie przypadku, gdy tę niespójność prawną stwierdzimy.

Wiedząc, że kiedyś Senat próbował już zastosować taką szybką ścieżkę legislacyjną, ale Sejm tego nie przyjął ze względu na brak opinii partnerów społecznych, przewodniczący komisji zaprosił na posiedzenie właściwie wszystkich partnerów społecznych, których dotyczy ta ustawa. W zdecydowanej większości opinie otrzymywaliśmy na piśmie. One są w załączniku i myślę, że gdyby Wysoka Izba zaakceptowała tę ścieżkę i przyjęła tę ustawę... One będą w załączniku do opinii. Część, tak jak na przykład Krajowa Rada Biegłych Rewidentów, wyraziła swoją opinię, zresztą pozytywną, na posiedzeniu komisji, co znajduje się w protokole, i myślę, że w tym momencie tę procedurę jakby konsultacji społecznych mamy wyczerpaną.

W związku z tym komisja w głosowaniu wycofała tę drugą poprawkę znajdującą się w sprawozdaniu nr 773A. Jeszcze to powtórzę: poprawka druga została wycofana i stała się przedmiotem inicjatywy ustawodawczej, tak jak już powiedziałem, zgodnie z art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu. Państwo mają tę inicjatywę w druku nr 778.

Ta ustawa wchodzi w życie po czternastu dniach od dnia jej ogłoszenia. W tym momencie będzie spójność prawna między ustawą o podatku VAT i ustawą o rachunkowości.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pozostaje pięć poprawek, które są poprawkami stricte legislacyjnymi, bo usuwają błędy. Ta druga poprawka, jak już powiedziałem, znajduje się w inicjatywie.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W imieniu komisji proszę o przyjęcie tychże poprawek legislacyjnych i tej inicjatywy ustawodawczej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania senatorowi sprawozdawcy? Nie.

Szanowni Państwo, zgodnie z art. 69 ust. 3 Regulaminu Senatu po wysłuchaniu sprawozdawcy Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu.

Przystępujemy więc do głosowania, które rozstrzygnie o wprowadzeniu do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: Nie działa.)

Nie działa?

Kto z państwa senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy?

(Rozmowy na sali)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że zapanowała jednogłośnie: oddano 59 głosów za. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Będzie to kolejny punkt dzisiejszego porządku obrad.

Powracamy do rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy związane z rozpatrywaną ustawą? Nikt się nie zgłasza.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Witam panią podsekretarz stanu Ministerstwa Finansów, panią Wiesławę Szczukę, i pytam czy, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu...

(Głos z sali: Wiesława? Pan Wiesław.)

Przepraszam bardzo, zmieniłem panu płęć.

(Głos z sali: Wiesław.)

Witam pana Wiesława Szczukę. Czy chciałby pan zabrać głos? To dlatego, że zobaczyłem właśnie kobietę.

(Głos z sali: Kobieta.)

Przystojną kobietę.

(Głos z sali: Pan marszałek patrzy na kobietę.)

(Głos z sali: Tak, marszałek patrzy na kobietę.)

Tak, a ja mam na tym punkcie niejaki przesadne inklinacje.

Bardzo proszę pana ministra i przepraszam.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim chciałbym podziękować Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych za wykonaną pracę nad tą ustawą i w imieniu rządu chciałbym wnieść o jej przyjęcie w tym kształcie, w jakim została przedłożona przez rząd, a następnie przez Sejm.

Akceptujemy również w pełni zaproponowane w trakcie prac poprawki. Dziękujemy za wrażliwość czy dokładność, którą przedstawiło Biuro

(podsekretarz stanu W. Szczuka)

Legislacyjne Senatu w znalezieniu pewnych uchybień w sensie formalnym. One nie zmieniają w niczym treści tej ustawy.

Ta nowelizacja jest jedną z kolejnych nowelizacji ustawy o rachunkowości, aczkolwiek ona jest, można powiedzieć, szczególnie ważna. Dlatego, że jest to równoczesne wprowadzenie w całym obszarze nie tylko Unii Europejskiej, ale również Europejskiego Obszaru Gospodarczego, międzynarodowych standardów rachunkowości, wprowadzenie w ograniczonym zakresie w odniesieniu do przedsiębiorstw, które są przedmiotem publicznego obrotu bądź są dopuszczone do obrotu na jednym z regulowanych rynków w Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Tak jak większość krajów objętych tymi przepisami wprowadzamy je ostrożnie. Jest to pierwszy etap wprowadzania międzynarodowych standardów rachunkowości. Będziemy analizować skutki tejże decyzji i podejmować w przyszłości dalsze kroki w tym zakresie. W tej chwili objęte tym będą, jak powiedziałem, przedsiębiorstwa, które są notowane na rynkach publicznych, w szczególności na Giełdzie Papierów Wartościowych. Dodatkowo wprowadziliśmy dwa wyjątki do ogólnego przepisu, który nakłada na nas Unia Europejska czy też wdrażane rozporządzenie.

Przede wszystkim wszystkie banki, które sporządzają skonsolidowane sprawozdania będą miały obowiązek sporządzania ich zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości. Również przedsiębiorstwa, które ubiegają się o dopuszczenie do publicznego obrotu, będą miały możliwość sporządzania tego rodzaju sprawozdań, zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości.

Oprócz podstawowego celu, jakiemu służy ta nowelizacja, czyli wprowadzenia – w sposób na razie jeszcze ograniczony i ostrożny – międzynarodowych standardów rachunkowości, dwie dodatkowe zmiany mają charakter bardziej porządkowy. Dotyczą rachunkowości zakładów ubezpieczeń oraz wprowadzenia odpowiedzialności karnej za prowadzenie ksiąg rachunkowych. W tym zakresie, myślę, sprawy są niekontrowersyjne, dlatego że do tej pory nie było przepisu, który by wprowadzał sankcję karną za to, że podmiot, który prowadzi usługową działalność w zakresie ksiąg rachunkowych albo nie jest ubezpieczony, albo też nie ma wymaganych uprawnień do tego, żeby taką działalność prowadzić. Tak że raz jeszcze wnoszę o przyjęcie tejże ustawy w przedłożonym kształcie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać zapytania panu ministrowi?

Panie Ministrze, bardzo pana przepraszam, ale są do pana zapytania. Proszę wrócić na mównicę.

Pan senator Sztorc.

(Rozmowy na sali)

Czy są jeszcze inne zapytania? Nie ma.

Bardzo proszę.

#### **Senator Józef Sztorc:**

Chcę pana ministra zapytać, ilu jest w Polsce biegłych rewidentów. Jaka to jest skala, wielkość? Czy biegli rewidentzi, o których mowa w ustawie, są ubezpieczeni? Czy to ubezpieczenie obejmuje błędy, jakie mogą popełnić podczas badania ksiąg finansowych, i czy były spory sądowe między klientami, odszkodowania za błędy w pracy tejże grupy zawodowej? Czy mógłby pan wyrazić to troszeczkę bliżej, przedstawić Senatowi jak to wygląda? Czy dysponuje pan danymi na ten temat? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Bardzo proszę.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

To jest pytanie, na które odpowiedź chciałbym przedstawić szczegółowo w formie pisemnej, jeśli można. Według informacji, którą jestem w tej chwili w stanie odtworzyć z pamięci, liczba biegłych rewidentów wynosi około czterech tysięcy. Tyle osób ma uprawnienia biegłego rewidenta. To jest pod kontrolą moich współpracowników, ale myślę, że to jest mniej więcej taka wielkość. Mniejsza jest, bo przekracza nieznacznie dwa tysiące osób, dwa tysiące jednostek, liczba podmiotów, które są uprawnione czy zarejestrowane jako instytucje czy firmy, które prowadzą tego typu działalność. To więc są dwie wielkości, które mogę podać.

Obowiązek ubezpieczenia istniał do tej pory. To zaś, co ta nowelizacja wprowadza, to jest jakby sankcja karna za niespełnienie takiego obowiązku. Tak że te podmioty były zobowiązane do ubezpieczania...

(Głos z sali: Nowelizacja dotyczy odpowiedzialności karnej wyłącznie podmiotu prowadzącego usługowo księgi, wobec których istnieje już dawno ubezpieczenie oraz są przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej.)

Tak, tak, rozumiem. Jak mówię, nowelizacja dotyczy usługowego badania ksiąg. Dlatego, że w odniesieniu do podmiotów, które zajmowały się badaniem sprawozdań finansowych, to już nie tylko obowiązek ubezpieczenia, ale też i sankcja karna były przewidziane w przepisach.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję panu bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka: Dziękuję bardzo.*)

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie senatorów Markowskiego i Chronowskiego. Jest to wspólny wniosek. W związku z tym proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przypominam, że przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy nie mają zastosowania przepisy dotyczące pierwszego czytania projektu w komisjach senackich, czyli art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 3 i 4 Regulaminu Senatu. Przypominam, że projekt ustawy zawarty jest w druku nr 778.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Andrzeja Chronowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie projektu ustawy. Niestety, nie widzę go.

(*Rozmowy na sali*)

Jest w drodze, tak?

(*Rozmowy na sali*)

Coś go zmoгло w międzyczasie.

(*Głos z sali: Ale rząd przez to nie upadnie.*)

Dobrze. Ogłaszam pięciominutową przerwę do godziny 11.45.

(*Przerwa w obradach od godziny 11 minut 39 do godziny 11 minut 45*)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Wznawiam obrady.

W związku z tym, że nie dotarł senator sprawozdawca, proponuję, żeby przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pan senator Markowski, wygłosił to sprawozdanie.

Czy jest głos sprzeciwu w tej sprawie? Nie ma.

Bardzo proszę, Senatorze.

**Senator Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku, chcę przeprosić pana marszałka i Wysoką Izbę za to niedopatrzanie. Sądzę, że jest to jakaś nadzwyczajna okoliczność. Znamy już zdyscyplinowanie pana marszałka Chro-

nowskiego, naprawdę tylko nadzwyczajne okoliczności mogły spowodować, że jego w tej chwili tu nie ma.

Panie Marszałku, pan senator Chronowski, przedstawiając potrzebę takiego trybu rozpatrywania tego punktu posiedzenia, powołał się na art. 69 Regulaminu Senatu, który daje szansę na stosowanie trybu inicjatywy legislacyjnej szybką ścieżką, z inicjatywy komisji gospodarki. Tak też się zachowaliśmy. Rzeczą bowiem w tym, że powstała sytuacja, która w ciągu ostatnich miesięcy wymusiła niejako zmianę poglądu w sprawie tejże ustawy.

Oczywiście, można w nieskończoność opowiadać o uzasadnieniach, ale powiem, że regulacja, którą próbujemy dzisiaj wprowadzić w tym trybie, jest po prostu dostosowaniem polskiego prawa w tym zakresie do przepisów unijnych. To po pierwsze.

Po drugie, jest to regulacja, na którą oczekują środowiska gospodarcze. Jeszcze raz przywołam argument pana senatora Chronowskiego z jego przemówienia – wystąpiliśmy do wszystkich środowisk gospodarczych o opinię w danej sprawie i wszyscy są zgodni. Z poglądem, który prezentuje komisja gospodarki, zgadza się również Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i – jak pamiętam z posiedzenia komisji – również minister finansów.

Zaproponowana zmiana zapewni po prostu korelację przepisów ustawy o rachunkowości – czyli tej, o której mówimy – z przepisami dotyczącymi podatku VAT, dopuszczając uznanie faktury VAT bez zamieszczenia na niej podpisu wystawcy oraz odbiorcy za dowód księgowy do ujęcia w księgach rachunkowych. I o to właściwie chodzi w tym całym przedłożeniu. W świetle obecnie obowiązującego art. 21 ust. 1 pkt 5 i ust. 1a takie podpisy są konieczne, aby faktura mogła być uznana za dowód księgowy.

Raz jeszcze podkreślam, że opinii na ten temat zasięgnęliśmy u wszystkich, których to dotyczy, którzy są organizatorami tego procesu. Wszyscy opowiedzieli się jednoznacznie pozytywnie za tym rozwiązaniem. Stąd też wnoszę w imieniu komisji gospodarki o przyjęcie tego przedłożenia.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jest pan nadspodziewanie dobrze przygotowany i w związku z tym, trzymając się regulaminu, chcę zapytać, czy są zapytania do pana senatora sprawozdawcy niespodziewanego? Nie ma. Dziękuję.

(*Senator Jerzy Markowski: Dziękuję bardzo.*)

Trzymając się regulaminu, zgodnie z art. 50, chcę zapytać pana ministra, czy chciałby zabrać głos. Tak.

Bardzo proszę.



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Szczuka:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oczywiście, w tym trybie specjalnym rząd nie miał okazji, żeby zająć formalne stanowisko w tej sprawie. Ale mogę przedstawić wstępne stanowisko, które w pełni popiera tę propozycję, dlatego że ma ona charakter usuwający konflikt, jaki występuje w tej chwili między dwoma przepisami prawa. Dyrektywa unijna, dyrektywa nr 6 z 1977 r., mówi jednoznacznie: państwa członkowskie nie nakładają obowiązku podpisywania faktur. Taki obowiązek występuje w tej chwili w ustawie o rachunkowości. Przedłożona w projekcie nowelizacji propozycja usuwa tę sprzeczność naszego prawa z jednoznacznym zapisem, jaki występuje w tejże dyrektywie unijnej, jak też w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku od towarów i usług, czyli tak zwanej ustawy vatowskiej z marca bieżącego roku, gdzie rozporządzenie wykonawcze również usunęło z katalogu wymaganych elementów podpis na fakturze vatowskiej.

Mamy również opinię UKIE w sprawie zgodności proponowanej nowelizacji z prawem europejskim, co jest oczywistością, dlatego że ona jakby wynika właśnie z samego prawa europejskiego.

Jak już powiedziałem, ponieważ rząd nie miał szans formalnie się do tego odnieść, prawdopodobnie w toku dalszych prac parlamentarnych takie stanowisko będzie przedłożone. Wstępne stanowisko, jakie w imieniu Ministerstwa Finansów mogę zająć, jest oczywiście w pełni popierające. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę zostać, Panie Ministrze, bo zgodnie z regulaminem mogą być do pana pytania.

Czy są zapytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka: Dziękuję.*)

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przepraszam, gdyż jest tu bardzo skomplikowany zapis.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony żaden wniosek o charakterze legislacyjnym. Teraz więc, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem ustawy.

Informuję, że głosowanie nad tym projektem ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu razem z innymi głosowaniami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Dziękuję panu ministrowi, który opuszcza salę.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 2 sierpnia 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 2 sierpnia 2004 r. skierował ją, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 774 i uzupełnieniu druku nr 774, a sprawozdania komisji – w drukach nr 774A i 774B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bogusława Mąsiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji dotyczącego rozpatrywanej ustawy.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym była przedłożeniem rządowym i została uchwalona przez Sejm 30 lipca bieżącego roku. Prace nad tą ustawą trwały w Sejmie od 15 kwietnia.

Główne powody wprowadzenia tej ustawy to: po pierwsze, konieczność dostosowania przepisów, które dzisiaj obowiązują, do dyrektywy 93/15/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie harmonizacji przepisów dotyczących wprowadzania do obrotu i kontroli materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego; po drugie, skorelowanie obowiązujących obecnie przepisów z uregulowaniami wynikającymi ze zmienionej ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o systemie oceny zgodności; po trzecie, doprecyzowanie istniejących przepisów.

Opiniowana ustawa koryguje istniejący stan prawny, ponieważ dzisiaj obowiązujące przepisy nie obejmowały zagadnień związanych z używaniem materiałów wybuchowych przeznaczonych

(senator B. Mąsior)

do użytku cywilnego, a jednocześnie nakładają na przedsiębiorcę obowiązek przestrzegania zasad bezpiecznego wykonywania prac przy użyciu tych materiałów.

Ustawa daje upoważnienie ministrowi gospodarki, aby w drodze rozporządzenia określił sposób prowadzenia prac przy użyciu materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego poza górnictwem, co jest ważnym uzupełnieniem luki prawnej w tym zakresie.

Ustawa umożliwia nabywanie bez pozwolenia wybranych artykułów wyrobów pirotechniki widowiskowej ujętych w wykazie wyrobów, które odpowiadają wymogom bezpieczeństwa użytkowania, i reguluje kwestie związane z ewidencją materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Nakłada również na prezesa Wyższego Urzędu Górniczego obowiązek prowadzenia rejestru tych materiałów i nadawania im numerów identyfikacyjnych.

Znaczenie tej ustawy trudno przecenić, zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji w świecie, kiedy istnieje realne zagrożenie ze strony międzynarodowych grup terrorystycznych, które dzisiaj mają, jak się wydaje, ułatwiony dostęp do wielu materiałów wybuchowych. Ustawa doprecyzowuje również kwestię obrotu materiałami wybuchowymi, które są przeznaczone do użytku cywilnego.

W czasie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych 5 sierpnia mieliśmy możliwość wysłuchania opinii nie tylko Ministerstwa Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Ministerstwa Obrony Narodowej, ale również Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych, Konfederacji Pracodawców Przemysłu Wydobywczego i Przetwórstwa Mineralów Kopalnych. W rezultacie dyskusji zostało przyjętych osiem poprawek, które są zawarte w druku nr 774A.

Pierwsze trzy poprawki dostosowują przepisy ustawy do regulacji zawartych w przyjętej 2 lipca bieżącego roku ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Dotyczy to słowniczka zawierającego definicje osoby zagranicznej, przedsiębiorcy i tego, co kryje się pod sformułowaniem „przedsiębiorstwa zagraniczne”.

W poprawce ósmej ustawa określa, w jakim terminie należy wystąpić z wnioskiem o nadanie materiałom wybuchowym numeru identyfikacyjnego, o którym jest mowa w art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy wymienionej w art. 1.

W czasie posiedzenia komisji różnice zdań pomiędzy konfederacją pracodawców a ministrem wzbudziło sformułowanie „przemieszczenia”: jak należy rozumieć to sformułowanie po literalnym przetłumaczeniu go z dyrektywy unijnej.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, chciałbym w imieniu komisji zaapelować o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych

etc. z poprawkami przyjętymi w czasie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, a przy okazji sam składam poprawkę dotyczącą art. 1 pkt 3, czyli definicji słowa „przemieszczenia”.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z poprawkami Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Janusza Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Janusz Konieczny:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z rozpatrzenia przez tę komisję uchwalonej przez Sejm w dniu 30 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Celem przedstawionej ustawy jest dostosowanie obowiązujących przepisów do dyrektywy 93/15/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie harmonizacji przepisów dotyczących wprowadzenia do obrotu i kontroli materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, skorelowanie ich z uregulowaniami wynikającymi ze zmienionej ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o systemie oceny zgodności, a także doprecyzowanie istniejących przepisów.

Omawiany akt prawny koryguje istniejący stan prawny. Jest to bardzo ważne z uwagi na fakt, że dotychczas obowiązująca ustawa nie obejmuje zagadnień związanych z użytkowaniem materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Ten akt prawny nakłada na przedsiębiorcę obowiązek przestrzegania zasad bezpieczeństwa wykonywania prac przy użyciu wcześniej wspomnianych materiałów.

Bardzo ważną kwestią ujętą w prezentowanej ustawie jest upoważnienie dla ministra właściwego do spraw gospodarki do określenia w drodze rozporządzenia sposobu prowadzenia prac przy użyciu materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego poza górnictwem, co jest ważnym wypełnieniem luki prawnej w tym zakresie.

Nowelizowana ustawa umożliwi ponadto nabywanie bez pozwolenia wybranych wyrobów pi-

(senator S. Konieczny)

rotechniki widowiskowej, ujętych w wykazie wyrobów odpowiadających wymogom bezpieczeństwa użytkowania.

Ważną zmianą jest uregulowanie kwestii związanych z ewidencją materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. W myśl tej ustawy prezes Wyższego Urzędu Górniczego będzie miał obowiązek prowadzenia rejestru tych materiałów i nadawania im numerów identyfikacyjnych. Producenci bądź importerzy będą obowiązani do składania wniosków o nadanie odpowiedniego numeru i będzie on określał nie tylko właściwości, ale także dokładne parametry mające wpływ na bezpieczeństwo używania danego materiału.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Przepisy prawa w tym zakresie z uwagi na zagrożenia terrorystyczne mają obecnie szczególne znaczenie i powinny w sposób precyzyjny określać gospodarowanie materiałami wybuchowymi, tak by nie trafiły one do rąk przestępców. Zdaniem Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego omawiana ustawa spełnia te wymagania.

Pragnę też podkreślić, że przedkładana Wysokiej Izbie ustawa zawiera wiele nowych przepisów zwiększających bezpieczeństwo związane z nabywaniem, przechowywaniem oraz używaniem materiałów wybuchowych. Zawiera na przykład zobowiązanie pracowników mających dostęp do materiałów wybuchowych do przedkładania przedsiębiorcy co trzy lata zaświadczeń z Krajowego Rejestru Sądowego o niekaralności i opinii powiatowego albo miejskiego komendanta Policji właściwego dla miejsca zamieszkania. Ponadto zobowiązuje osoby starające się o poświadczenie kwalifikacji zawodowych w zakresie realizacji pokazów pirotechnicznych do dokumentowania praktyki zawodowej w tej dziedzinie przed przystąpieniem do doszkalania i egzaminu. Przepis ten powinien przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa imprez masowych, podczas których prowadzone są publiczne pokazy pirotechniczne.

Wspomniałem wcześniej o obowiązku i zasadach nadawania numeru identyfikacyjnego materiałom wybuchowym przeznaczonym do użytku cywilnego oraz o prowadzeniu rejestru tych materiałów wybuchowych. W myśl tych przepisów każdy materiał wybuchowy powinien być jednoznacznie określony i wpisany do rejestru, by maksymalnie przeciwdziałać ryzyku dostania się tegoż materiału w niepowołane ręce, a także by sprawnie identyfikować źródło ewentualnego zagrożenia.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na posiedzeniu, które odbyło się 5 sierpnia bieżącego roku, zdecydowała o tym, by

pozytywnie zaopiniować ustawę o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, i wnosi do Wysokiego Senatu o jej uchwalenie wraz z siedmioma poprawkami zawartymi w druku senackim nr 774B.

Pragnę zauważyć, że nasze poprawki pokrywają się z poprawkami zgłoszonymi przez komisję gospodarki, która dodatkowo zgłosiła poprawkę ósmą.

Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby w sprawie tego wybuchowego tematu zadać pytanie obu sprawozdawcom: panu senatorowi Mąsiorowi i panu senatorowi Koniecznemu.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Pytanie do senatora Koniecznego.)

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję bardzo.

Moja uczelnia prowadziła niedawno badania z materiałami wybuchowymi sprowadzonymi z Niemiec, a chodziło w nich o rozprysk ze zbiorników z wodą do gaszenia lasów. W tej ustawie są wprowadzane daleko idące ograniczenia, łącznie z wydaniem numeru identyfikacyjnego przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, który znajduje się przecież daleko, tylko w jednym miejscu w kraju. Czy będą jakieś zwolnienia czy odstępstwa od tych istniejących przepisów, czy też ze względu na uszczelnienie obrotu tymi materiałami nie przewiduje się żadnych odstępstw, żadnego tego rodzaju działania? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Konieczny:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, na posiedzeniu naszej komisji takich spraw nie rozpatrywano. Nie wiem, czy rozpatrywano je na posiedzeniu komisji gospodarki, ale jest z nami pan minister, myślę więc, że może nam pomóc w tej kwestii.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę, pan senator Mąsior.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, komisja gospodarki również nie rozpatrywała takiego problemu, ale tak na zdrowy rozum wydaje mi się, że jeżeli ustawa wprowadza pewne rozwiązania, które mają dyscyplinować i porządkować obrót materiałami wybuchowymi przeznaczonymi do użytku cywilnego, to wprowadzenie już na samym początku odstępstw, rodzi mój sprzeciw.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Myślę, że pan minister zechce jeszcze ustosunkować się do tego pytania, tak że poczekamy do momentu, kiedy rząd wejdzie na trybunę senacką.

Czy jakieś inne pytania mają państwo senatorowie? Nie? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Janusz Konieczny: Dziękuję.*)

Ustawa, nad którą w tej chwili debatujemy, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki i pracy.

Witam w naszej Izbie podsekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Krzysztofa Krystowskiego. Pan minister już zmierza do trybuny, więc rozumiem, że chce zabrać głos i przy okazji ustosunkuje się do pytania postanowionego przez pana senatora Kruszewskiego.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Krzysztof Krystowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ustawa, nad którą procedujemy, rzeczywiście jest ustawą niezwykle ważną, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń, z jakimi mamy do czynienia na świecie. Zagrożenie związane z dostaniem się materiałów wybuchowych w niepowołane ręce stało się zagrożeniem bardzo poważnie traktowanym przez wszystkie rządy, w tym rządy krajów Unii Europejskiej. W związku z tym ukazała się dyrektywa dotycząca materiałów wybuchowych i nasz kraj w odpowiedzi na te nowe wymagania również postanowił znowelizować ustawę o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować serdecznie obu komisjom, które pracowały nad tą ustawą. Wniesiono do niej wiele poprawek, które poprawiają kształt ustawy i doprecyzowują pewne zapisy.

Padło pytanie, zadane pana senatora, dotyczące wyjątków. Właśnie z tego powodu, że mówimy tutaj o materii niezwykle delikatnej i wrażliwej na wszelkiego rodzaju akty sabotażu albo nawet możliwości wykorzystania tych materiałów wybuchowych w celach niegodnych i terrorystycznych, nie przewidujemy żadnych wyjątków w tym zakresie. Wprowadzone zaostżenia, polegające na tym, że materiały wybuchowe muszą być oznaczane i muszą być numerowane niejako w ramach nadzoru prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, są to zaostżenia wprost wynikające z implementacji dyrektywy europejskiej. Wyjątki od tej reguły są zapisane w ustawie, ale dotyczą nie tyle materiałów wybuchowych, ile substancji, które wchodzi w skład niektórych materiałów wybuchowych. Ponieważ te same substancje w bardzo małym stężeniu występują na przykład w niektórych lekach – chodzi tu na przykład o nitrocelulozę – te leki, które zawierają tego rodzaju substancje, zostały w tej ustawie wyłączone z obowiązku rejestrowania ich jako materiałów wybuchowych, chociaż zawierają te same substancje.

Mam nadzieję, że to jest w miarę precyzyjne. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę jeszcze pozostać na trybunie, bo przechodzimy do zadawania pytań rządowi.

Proszę, pan senator Anulewicz.

### **Senator Andrzej Anulewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Korzystam z dobrej okazji i chciałbym zapytać pana ministra: kto dotychczas sprawował nadzór, kontrolę nad gospodarką materiałami wybuchowymi przeznaczonymi do użytku cywilnego? I jakie w ostatnim roku były wyniki tych kontroli? Dziękuję uprzejmie.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, prosimy o odpowiedź.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Krzysztof Krystowski:**

To jest dosyć szczegółowe pytanie. Ja nie jestem specjalistą w dziedzinie materiałów wybuchowych. Jeżeli pan senator zechciałby się zgodzić na udzielenie odpowiedzi na to pytanie przez

(podsekretarz stanu K. Krystowski)

specjalistów, zwłaszcza w zakresie statystyki, tego, jakie były wyniki tych badań... Bardzo bym prosił o przychylenie się do mojej prośby. My przygotowujemy taką odpowiedź.

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

Dziękuję.

### **Senator Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, ja również chciałbym zadać panu pytanie. Otóż bardzo często podczas imprez sportowych, zwłaszcza meczów piłki nożnej, także przy okazji organizowania różnych demonstracji, na przykład politycznych, spotykamy się z rzucaniem petard itd. Czy zakaz obejmie również używanie petard? To jest pierwsza sprawa.

Sprawa druga. Wiem z doświadczenia, że w wielu krajach używanie na przykład fajerwerków, ogni sztucznych również jest objęte zakazem. Jako przykład mogę podać bardzo niekonsekwentną ustawę w Stanach Zjednoczonych. W niektórych stanach USA w ogóle nie wolno sprzedawać ogni sztucznych, fajerwerków i innych materiałów uznawanych za wybuchowe. W jaki sposób do tych spraw, używania petard czy też ogni sztucznych, odniesie się ta ustawa? Czy wpłynie to na zmianę na przykład obyczajów sportowych w Polsce?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Krzysztof Krystowski:**

Panie Marszałku, ustawa dotyczy nie tyle zakazu używania materiałów wybuchowych w różnych postaciach, ile przede wszystkim obrotu materiałami wybuchowymi, a zwłaszcza tymi, które po użyciu ich przez nieupoważnione osoby czy dostaniu się w niepowołane ręce mogą powodować duże kłopoty. Ustawa dotyczy zatem nie tyle zakazów, ile ewidencji, sposobu przekazywania, sposobu przyznawania prawa do korzystania z nich głównie przez podmioty zawodowo zajmujące się tego rodzaju sprawami. Nie należałoby poszukiwać w tej ustawie remedium na problemy związane z nielegalnym obrotem materiałami wybuchowymi wykorzystywanymi do celów, powiedziałbym, rozrywkowych, których nie brakuje. Tego obszaru ustawa nie reguluje.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Krzysztof Krystowski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o naszych standardowych wymogach regulaminowych. Do dyskusji zapisało się dwóch panów senatorów.

Bardzo proszę pana senatora Huskowskiego o zabranie głosu.

### **Senator Stanisław Huskowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym króciutko zwrócić uwagę na dwie sprawy – o jednej z nich mówił pan senator sprawozdawca Mąsior – to jest na dwie uwagi, które nadeszły z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych, to znaczy z tej „Polskiej Miedzi”. Chodzi mi o definicję przemieszczania materiałów wybuchowych. Z tego, co usłyszałem, pan senator Mąsior złożył w tej sprawie poprawkę. Ja również proponuję poprawkę odnoszącą się do tej definicji. Definicja zawarta w nowelizacji ustawy wydaje się bardzo nieszczęśliwie sformułowana, gdyż przemieszczanie to jest przekazywanie materiałów wybuchowych. Słowo „przekazywanie” zupełnie nie kojarzy się z przemieszczaniem. Według Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych przemieszczanie to jest ruch fizyczny materiałów wybuchowych, z czym się zgadzam, a nie ich przekazywanie. Wydaje się, że jest to nie tylko bardziej logiczne, ale również bardziej zgodne z dosłownym tłumaczeniem dyrektywy unijnej.

Druga sprawa. Kto powinien starać się o pozwolenie na przemieszczanie materiałów wybuchowych: czy odbiorca materiałów, czy przewoźnik, czy ten, kto dokonuje przemieszczania? Zostałem przekonany do tego, że jednak osoba, która dokonuje przemieszczenia, nie zaś odbiorca. Wydaje się to dużo bardziej logiczne. Niestety, nie jestem członkiem żadnej z zajmujących się tym komisji, nie uczestniczyłem w dyskusjach, w związku z tym złożyłem poprawkę również w tej sprawie, by zmienić zapis i zamiast odbiorcy umieścić tu osobę dokonującą przemieszczenia. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym również poinformować Wysoką Izbę, że pan senator Tadeusz Bartos złożył tekst swojego przemówienia do protokołu\*.

Następujący senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym: pan senator Marian Lewicki, pan senator Bogusław Mąsior oraz

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek L. Pastusiak)

przed chwileczką pan senator Stanisław Huskowski.

Mam pytanie do przedstawiciela rządu, czy chciałby się ustosunkować do przedstawionych poprawek bądź do wystąpienia pana senatora Huskowskiego.

Bardzo proszę, pan minister Krzysztof Krystowski.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Gospodarki i Pracy  
Krzysztof Krystowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Nie chcę zbyt długo rozwodzić się nad ustawą, chciałbym jednak odnieść się do uwag dotyczących definicji przemieszczania oraz tego, kto powinien ubiegać się o pozwolenie na dokonywanie przemieszczania, bo tych spraw dotyczą poprawki panów senatorów Huskowskiego i Mąsiora.

Otóż rząd zajmuje stanowisko, że traktowanie przemieszczania wyłącznie jako czynności fizycznej, tak jak jest to przedstawione w obu poprawkach, jest zawężeniem definicji przemieszczania. W naszej opinii słowo, które pojawia się w dyrektywie – chodzi o słowo „transfer”, nie jest to słowo „transport” – jego rozumienie, znaczenie obejmuje również przekazywanie praw bez przemieszczania fizycznego.

Proszę państwa, chciałbym państwa senatorów namówić do takiego spojrzenia na sprawę. W naszym rozumieniu przemieszczaniem, które również powinno być kontrolowane, podlegać obowiązkowi zgłaszania i uzyskania na nie pozwolenia, jest czynność sprowadzająca się do tego, że materiał wybuchowy pozostaje w tym samym miejscu, w którym znajdował się przed dokonaniem czynności, ale zmienia się podmiot dysponujący tym materiałem. Proszę państwa, w najgorszym przypadku można sobie wyobrazić sytuację, w której nie mamy do czynienia z żadnym przemieszczeniem fizycznym, materiał wybuchowy leży cały czas w tym samym miejscu, ale zupełnie inny podmiot dysponuje nim z mocy prawa, bo podpisuje umowę przekazania materiału wybuchowego z przekazującym, a my o tym nic nie wiemy. Dokonuje się zatem obrót materiałem, mimo że fizycznie pozostaje on w tym samym miejscu, a my nie mamy na ten temat żadnej informacji.

Być może język polski jest w tym przypadku ograniczającym narzędziem, z tego powodu wyraźnie definiujemy, że przez przemieszczanie rozumiemy każde przekazanie, również praw do dysponowania, choć bez przemieszczenia w sensie fizycznym.

(Głos z sali: Prawne.)

Tak jest.

Dlatego uważamy, że ograniczenie przemieszczania do czynności fizycznej – choć być może z punktu widzenia definicji słowa „przemieszczanie” w filologii polskiej jest to zabieg logiczny, nie chcę o tym dyskutować, bo nie jestem filologiem – byłoby zawężeniem, taka jest nasza główna myśl.

Druga sprawa dotyczy tego, kto występuje o pozwolenie na przemieszczanie. W tym przypadku również musimy uwzględnić dyrektywę. W dyrektywie jest zapis, że o pozwolenie ubiega się nie ten, kto dokonuje przemieszczenia, lecz ten, kto ubiega się o przemieszczanie. W tej sprawie jesteśmy po prostu bardzo precyzyjni. Obawiam się, że poprawka pana senatora Huskowskiego wykraczałaby poza zapis dyrektywy, a tym samym byłaby z nią niezgodna. Przyjmując ją, moglibyśmy się narazić na niezgodność naszych przepisów z przepisami Unii Europejskiej, a jesteśmy zobowiązani jednak do zgodności, jeśli tworzymy prawo już jako członek Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Diskusję już zamknęliśmy.

Ponieważ w trakcie dyskusji zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę obie komisje, Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, o ustosunkowanie się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowanie odpowiedniego wspólnego sprawozdania.

Głosowania nad ustawą o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym odbędą się jutro w godzinach rannych.

Wysoka Izbo! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm w dniu 30 lipca bieżącego roku, a do Senatu została przekazana 2 sierpnia również bieżącego roku. Tego samego dnia, zgodnie z regulaminem naszej Izby, skierowałem ją do dwóch komisji: Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obie komisje przygotowały sprawozdania w tej sprawie.

Te sprawozdania macie państwo senatorowie w drukach nr 776A i 776B, a tekst ustawy w druku nr 776.

(marszałek L. Pastusiak)

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Zbigniewa Zychowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Zbigniew Zychowicz:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie z debaty nad ustawą o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r., którą to debatę komisja przeprowadziła wczoraj.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Polska ratyfikowała konwencję, o której mowa, w 1984 r. i z tytułu naszego członkostwa w tymże podmiocie grupującym, przypomnę, następujące państwa: Królestwo Danii w odniesieniu do Wysp Owczych i Grenlandii, Unię Europejską, Republikę Islandii, Królestwo Norwegii, Rzeczpospolitą Polską, Republikę Estońską, Federację Rosyjską, Kanadę i Stany Zjednoczone, odławialiśmy rocznie kilka tysięcy ton ryb, głównie śledzia i karmazyna. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej sprawiło, iż od 1 maja nasze interesy reprezentuje – jako członek tej konwencji – Unia Europejska.

W trakcie negocjacji z Unią Europejską zobowiązaliśmy się, że będziemy występować z tych organizacji, w których członkiem jest Unia. Nastąpiła zatem taka konieczność i dzisiaj – potwierdzając czy przyjmując tę ustawę, damy prezydentowi prawo do wypowiedzenia tej konwencji.

W trakcie negocjacji uzyskaliśmy również niepisane, choć w jakiś sposób implícite zawarte przyrzeczenie Unii Europejskiej, że prawa nabyte w wyniku naszego uczestnictwa w różnych konwencjach, które dotyczą czy to rynku rolnego, czy to Wspólnej Polityki Rybackiej, będą utrzymane. My zaś zadeklarowaliśmy, że jeśli nie będziemy w stanie odłowić tej kwoty, to będziemy ją cedeować na pozostałe kraje Unii Europejskiej.

Dzisiaj te kwoty są odławiane na podstawie koncesji. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawiło, iż dzięki temu, że armatorów jest mniej niż kiedyś, opłaca się płynąć na te odległe łowiska w celu odławiania. Kiedyś, kiedy koncesje przyznawano, praktycznie biorąc, wszystkim, mogło to sprawiać pewne kłopoty.

Dzięki wypowiedzeniu tej konwencji budżet państwa poczyna pewne oszczędności, jako że członkostwo w niej kosztuje nas mniej więcej 36 tysięcy funtów szterlingów rocznie.

Konkludując, powiem, że Polska musi wypowiedzieć tę konwencję i nie odbędzie się to z jakimikolwiek szkodami dla naszego rybołówstwa. Dziękuję uprzejmie.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę teraz pana senatora Mariana Kozłowskiego, sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Marian Kozłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mój przedmówca w zasadzie uzasadnił już tę ustawę i przekonał, mam nadzieję, obecnych tu na sali do jej przyjęcia, dlatego ja ograniczę się do podsumowania.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W sprawozdaniu z tego posiedzenia, zawartym w druku senackim nr 776B, komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć załączoną ustawę bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję za bardzo treściwe i krótkie sprawozdanie komisji, ale sprawa jest rzeczywiście niekontrowersyjna.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do panów senatorów sprawozdawców?

Ryby głosu nie mają, a więc w sprawach ryb senatorowie, jak widzę, też nie bardzo mają głos.

Przypominam, że ta ustawa była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w tej sprawie upoważniony został minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam w Senacie panią minister Darię Oleszczuk i chciałbym zapytać, czy pani minister chciałaby zabrać głos w tej sprawie. Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Daria Oleszczuk: Dziękuję bardzo.*)

Nie. Jak powiedziałem, sprawa jest jasna.

Czy wobec tego są pytania do pani minister ze strony państwa senatorów? Też nie ma, nie widzę zgłoszeń.

Otwieram i zamykam dyskusję, albowiem – informuję – nikt z państwa senatorów nie zgłosił się do dyskusji w sprawie tej ustawy.

Nikt nie zgłosił również wniosków legislacyjnych.

Głosowania nad punktem porządku obrad dotyczącym wypowiedzenia Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r. zostaną przeprowadzone pod koniec obecnego posiedzenia Senatu, czyli jutro rano.

(marszałek L. Pastusiak)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu 2004 roku (od dnia przystąpienia RP do UE do końca Prezydencji Irlandzkiej).

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu sekretarza Komitetu Europejskiego Rady Ministrów, podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana ministra Tomasza Nowakowskiego.

Bardzo proszę o przedstawienie Senatowi informacji o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

**Podsekretarz Stanu  
w Urzędzie Komitetu  
Integracji Europejskiej  
Tomasz Nowakowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić w imieniu rządu pierwszą z informacji, którą rząd przygotował w trybie art. 3 ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Przyjeliśmy, że taką informację będziemy przedstawiać po zakończeniu każdej prezydencji Unii Europejskiej, i w związku z tym za dwa ostatnie miesiące Prezydencji Irlandzkiej przedstawiliśmy pierwszą tego typu informację.

Informacja składa się z dwóch części. Pierwsza z nich jest poświęcona sprawom horyzontalnym, które miały bardzo duże znaczenie w pracach Unii Europejskiej w ciągu ostatnich dwóch miesięcy Prezydencji Irlandzkiej. Przede wszystkim Polacy, jak wszyscy pozostali obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej, uczestniczyli w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Nowy Parlament Europejski ukształtował się w czerwcu i w lipcu tego roku, czyli już na początku Prezydencji Niderlandzkiej.

Myślę, że początek naszego udziału w pracach Parlamentu Europejskiego należy ocenić bardzo pozytywnie. Dwóch wiceprzewodniczących i przewodniczący bardzo ważnej komisji, komisji budżetowej, Parlamentu Europejskiego jak również przewodniczący i wiceprzewodniczący innych komisji to, jak sądzę, dobry początek – daje możliwość dość dużego wpływu na to, jak Parlament Europejski będzie pracował i czym w rzeczywistości się będzie zajmował.

W wymiarze międzyrządowym na podkreślenie zasługuje fakt przyjęcia przez państwa członkowskie Unii Europejskiej na specjalnym szczycie w Brukseli konstytucji europejskiej. W tej

sprawie odbywała się dość, powiedzmy, głęboka dyskusja poświęcona polskim postulatami prezentowanym na szczycie Unii Europejskiej w Brukseli. Tak naprawdę jeden z sześciu głównych polskich postulatów nie został zrealizowany: kwestia odwołania do wartości chrześcijańskich w preambule konstytucji europejskiej. Mimo bardzo zdecydowanej postawy delegacji polskiej z premierem Markiem Belką na czele, który do samego końca postulował włączenie do konstytucji europejskiej odwołania do wartości chrześcijańskich, to się niestety nie udało na skutek sprzeciwu niektórych państw członkowskich, które wskazywały na jednak laickie korzenie Unii Europejskiej. I mimo poparcia niektórych innych państw członkowskich Unii Europejskiej, takich jak Włochy czy Irlandia, nie udało się tego postulatu zrealizować.

Udało się jednak zrealizować wiele innych postulatów, z którymi udawaliśmy się do Brukseli i które prezentowaliśmy podczas wszystkich prac nad konstytucją europejską. Mam tu na myśli przede wszystkim: uzyskanie porównywalnej siły głosów, jeśli chodzi o blokowanie przyjęcia decyzji w ramach Rady Unii Europejskiej; kwestię kompetencji Unii Europejskiej, to, że może ona podejmować decyzje większością kwalifikowaną; w końcu polski postulat tak zwanej prezydencji grupowej – Polska od samego początku była właściwie inicjatorem pomysłu prezydencji grupowej i przez cały czas bardzo aktywnie popierała to rozwiązanie.

W tej chwili trwają prace nad tekstem konstytucji europejskiej, te prace powinny się zakończyć do jesieni i również na jesień zapowiadane jest podpisanie traktatu konstytucyjnego.

Kolejnym ważnym elementem, w którym Polska w pełni uczestniczyła jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, był wybór przewodniczącego Komisji Europejskiej – jak wszyscy wiemy, został nim były premier Portugalii José Manuel Durao Barroso. W tej chwili trwa ustalanie składu, właściwie podział tek pomiędzy poszczególnych członków Komisji Europejskiej. Ten skład jest już określony, wszystkie państwa członkowskie wyznaczyły swoich przedstawicieli, a teraz trwa dyskusja dotycząca podziału tek – prawdopodobnie 19 sierpnia przewodniczący komisji ogłosi swoją decyzję.

Bardzo ważną, horyzontalną kwestią, która była omawiana w trakcie tych dwóch ostatnich miesięcy Prezydencji Irlandzkiej, była sprawa Nowej Perspektywy Finansowej. Finansowanie zadań Unii Europejskiej odbywa się w ramach siedmioletnich perspektyw finansowych i kolejna, na lata 2007–2013, jest właśnie w tej chwili przygotowywana.

Komisja Europejska w ciągu tych dwóch ostatnich miesięcy, czyli w maju i w czerwcu, bardzo intensywnie pracowała nad nieformalnym na ra-



*(podsekretarz stanu T. Nowakowski)*

zie udziałem państw członkowskich Unii Europejskiej w pracach nad kształtem tak zwanego pakietu legislacyjnego. Zasadnicze wybory polityczne zostały dokonane w specjalnym komunikacie Komisji Europejskiej, który komisja ogłosiła 10 lutego bieżącego roku. Komisja przygotowała też propozycję aktów prawnych, które wdrażają w życie postanowienia Nowej Perspektywy Finansowej. Do tego tematu wrócić może na koniec, ponieważ to będzie chyba nasze największe wyzwanie podczas Prezydencji Niderlandzkiej i w trakcie kolejnych prezydencji w roku 2005.

Kolejny bardzo ważny element naszej obecności w Unii Europejskiej w maju i w czerwcu to kwestie rolne. Rząd polski złożył w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości trzy pozwy przeciwko Radzie Unii Europejskiej dotyczące spraw rolnych. Otóż od samego początku nie zgadzaliśmy się z decyzjami podjętymi w ramach Unii Europejskiej dotyczącymi kwestii nadmiernych zapasów i nowych płatności bezpośrednich, które zostały państwu przystępującemu przyznane w wielkości takiej samej jak wynegocjowana w traktacie akcesyjnym. Jeśli chodzi o ten ostatni przypadek, my uważamy – ponieważ wielkość płatności bezpośrednich, które otrzymują polscy rolnicy w wyniku negocjacji i zapisów w traktacie akcesyjnym, jest odstępstwem od pewnej zasady, od zasady pełnych płatności bezpośrednich od samego początku dla wszystkich państw przystępujących – że nie powinien być ten wyjątek interpretowany rozszerzająco. A to oznacza, że skarżąc w tej sprawie Radę Unii Europejskiej do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Polska domaga się przyznania pełnych płatności w zakresie stanowiącym przez decyzje podjęte na początku bieżącego roku.

I następny element to realizacja Strategii Lizbońskiej. Właściwie zbliżamy się do półmetka realizacji tego dokumentu, który został przyjęty na specjalnym szczycie Rady Europejskiej w Lizbonie. Polska jest aktywnym uczestnikiem dyskusji, która się toczy wokół realizacji Strategii Lizbońskiej. Choć należy podkreślić, że jest to dokument o charakterze politycznym, a nie prawnym, że nie ma żadnych prawnych wymogów nałożonych na państwa członkowskie Unii Europejskiej dotyczących realizacji tej strategii, a w związku z tym jej realizacja zależna jest od decyzji politycznych podejmowanych przez poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej. Ale Polska akurat, jak powiedziałem, aktywnie wspiera wszelkie działania na forum wspólnotowym, które służą realizacji Strategii Lizbońskiej.

Druga część tego dokumentu poświęcona jest współpracy Polski w ramach instytucji wspólno-

towych, w szczególności w ramach Rady Europejskiej i poszczególnych formacji rad ministrów Unii Europejskiej. I tutaj chciałbym zwrócić uwagę na pięć kwestii.

Po pierwsze, kwestia reformy rynku cukru. Ta reforma była ostatnim elementem tak zwanego pakietu Fischlera – komisarza do spraw rolnictwa Unii Europejskiej, i zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że w tym przypadku uwzględniono postulaty Polski i pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej, aby w zamian za obniżenie cen interwencyjnych na rynku cukru przyznać producentom cukru płatności bezpośrednie w pełnej wysokości, również producentom z nowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Chodziło o to, by ten nasz postulat, który nie był zrealizowany przed 1 maja, został zrealizowany teraz. Trzeba powiedzieć, że oczywiście po 1 maja uzyskaliśmy prawo głosu, czyli wspólnie z pozostałymi państwami przystępującymi stanowiliśmy dość wyraźną siłę, z którą pozostałe państwa członkowskie musiały się liczyć, aczkolwiek decyzja w tej sprawie również była podejmowana większością kwalifikowaną.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na kwestię organizmów genetycznie modyfikowanych. Dyskusja na ten temat w Unii Europejskiej rozpoczęła się kilka lat temu, a w tej chwili wchodzi w jej decydującą fazę. Na forum WTO toczy się wiele sporów między Komisją Europejską a Stanami Zjednoczonymi, w szczególności, w sprawie obecności żywności modyfikowanej genetycznie na rynku europejskim. Realizując postanowienia ustawy o współpracy rządu z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, rząd zasięgnął opinii parlamentu w tej sprawie i zablokował przyjęcie jednego z rozwiązań, które dotyczyło możliwości wprowadzenia na rynek organizmów genetycznie modyfikowanych. To jest bardzo delikatna kwestia, ale chciałbym zapewnić, że rząd, ustalając swoje stanowisko w odniesieniu do poszczególnych projektów aktów prawnych, zawsze będzie w trybie art. 6 zasięgał opinii Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu i Komisji do spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzecia sprawa to sprawa tak zwanego programu konwergencji. Kwestia ta pojawiła się w ramach prac rady Unii Europejskiej do spraw ekonomicznych i finansowych. Otóż rząd polski przyjął program konwergencji, który ma nas zbliżyć do spełnienia warunków umożliwiających nam przyjęcie euro. Ten program na jednym z posiedzeń Ecofin został zaakceptowany przez Radę Unii Europejskiej i rząd polski będzie go teraz realizował.

Po czwarte, sprawa budżetu na rok 2005. W pełni w tej chwili uczestniczymy w pracach nad projektem budżetu, aczkolwiek trzeba wspo-

(podsekretarz stanu T. Nowakowski)

mnąć, że budżety na poszczególne lata są determinowane całościową perspektywą finansową – w tej chwili obowiązuje perspektywa na lata 2000–2006. Dlatego tak ważne jest, żeby Polska aktywnie uczestniczyła w pracach nad Nową Perspektywą Finansową, bo to naprawdę determinuje wielkość budżetu na poszczególne lata. To, co w tej chwili negocjujemy, to cele, poszczególne, konkretne cele, na jakie te pieniądze będą przeznaczane, a jest tu pewien margines negocjacyjny.

I przechodzę teraz do sprawy, która była bardzo ważna podczas Prezydencji Irlandzkiej, ale tak naprawdę prace nad nią się rozpoczną dopiero teraz, w trakcie Prezydencji Niderlandzkiej. Chodzi mianowicie o negocjacje w sprawie Nowej Perspektywy Finansowej.

Tak naprawdę, podsumowując okres dwóch miesięcy prezydencji, trzeba powiedzieć, że w tym czasie sfinalizowano sprawę konstytucji, która będzie dla nas, w tym drugim półroczu, bardzo ważna. Musimy zakończyć prace nad tekstem zapisów prawnych konstytucji, nad polską wersją językową tego aktu prawnego i potem konstytucja będzie ratyfikowana w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej, w tym w Polsce.

Największym wyzwaniem, jakie przed nami w tej chwili stoi, są negocjacje dotyczące Nowej Perspektywy Finansowej, budżetu na lata 2007–2013. Jak w tej chwili wygląda sytuacja negocjacyjna, która zarysowała się właściwie w tych dwóch ostatnich miesiącach Prezydencji Irlandzkiej?

Otóż mamy między innymi propozycję komisji, z punktu widzenia Polski propozycję bardzo korzystną, bo ona zakłada, że w latach 2007–2013 budżet globalny Unii Europejskiej osiągnie maksymalny dopuszczalny pułap, czyli 1,24% PKB Unii Europejskiej. Trzeba powiedzieć, że nigdy tak wysokiego budżetu Unia Europejska w swojej historii nie miała. Komisja Europejska zastosowała podejście, które Polsce bardzo odpowiada, takie podejście, że najpierw wyznaczyła sobie cele, jakie musi zrealizować, a potem zobaczyła, ile to będzie kosztować, oczywiście jest to podejście maksymalistyczne. Ta propozycja wyjściowa, którą zaproponowała Komisja Europejska 10 lutego, i teraz ten pakiet legislacyjny przygotowany w ostatnich dwóch miesiącach Prezydencji Irlandzkiej w pełni satysfakcjonują Polskę, jeśli chodzi o globalną kwotę – do dyskusji zaś jest to, co w ramach tej kwoty trzeba i będzie można sfinansować, a z punktu widzenia Polski jest to oczywiście najistotniejsze.

Trzeba jednak wspomnieć, że jest druga strona tej dyskusji. Grupa sześciu państw członkowskich, które są największymi płatnikami netto

w Unii Europejskiej, wystosowała taki list, list sześciu, w którym postuluje przyjęcie maksymalnego poziomu finansowania celów, jakie realizuje Unia Europejska w ramach swoich budżetów, na poziomie 1% PKB – to jest mniej więcej tyle, ile w tej chwili wynosi średnio budżet roczny Unii Europejskiej. Z całą pewnością negocjacje będą dotyczyły przedziału między tymi wielkościami.

Są tu przede wszystkim dwie kwestie: po pierwsze wielkość globalnego budżetu w ramach perspektywy finansowej w latach 2007–2013, a po drugiej kwestia tego, jakie cele w ramach tej perspektywy będą negocjowane. I z tym związane jest w tej chwili najważniejsze zadanie rządu. Rząd się tym zajmuje, w połowie września przedstawimy naszą całościową ocenę tego pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej – ocenę wszystkich aktów prawnych, ponieważ nie można ich rozpatrywać rozdzielnie. Nie możemy rozpatrywać odrębnie sprawy polityki spójności, sprawy rolnictwa, rybołówstwa, edukacji, nauki, ponieważ nie patrzylibyśmy całościowo na Nową Perspektywę Finansową. Rząd przygotowuje w tej chwili stanowisko dotyczące pakietu i takie pakietowe stanowisko przedstawi parlamentowi.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze przez chwilę pozostać, bo zaraz przystąpimy do zadawania panu pytań przez państwa senatorów.

I tylko tytułem informacji chcę powiedzieć, że przedstawienie informacji, której przed chwilę czką wysłuchaliśmy, jest precedensowym wydarzeniem. Jest to pierwsza tego typu informacja. Takie informacje staną się rutyną we współpracy między Radą Ministrów a Sejmem i Senatem, a wynika to z ustawy, którą przyjęliśmy 11 marca bieżącego roku.

Informację, którą pan minister był uprzejmy przedstawić, oczywiście otrzymaliśmy wcześniej na piśmie – państwo macie ją w druku nr 770. Po otrzymaniu tej informacji skierowałem ją do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Komisja na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia rozpatrzyła ten dokument i poinformowała marszałka Senatu o swoim stanowisku.

I teraz przystępujemy do zadawania pytań panu ministrowi.

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów wyraża gotowość zadania panu ministrowi pytań.

Pan senator Wittbrodt, bardzo proszę.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Pierwsze zadawałem już panu ministrowi na posie-

(senator E. Wittbrodt)

dzeniu naszej Komisji Spraw Unii Europejskiej, ale chciałbym, żeby odpowiedź pana ministra była szersza niż na posiedzeniu komisji. To pytanie dotyczyło pozwu Polski w sprawach rolnych. Ten pozew dotyczy nie tylko interesu Polski, ale także interesu innych państw, które stały się członkami Unii Europejskiej. I pytanie: dlaczego – ja znam odpowiedź – jest to tylko pozew Polski, a nie jest to wspólny pozew nowych państw Unii Europejskiej?

I druga rzecz dotyczy tempa, w jakim rozgrywają się w Unii Europejskiej sprawy i w jakim rząd oraz komisje, sejmowe i senackie, muszą się ustosunkowywać do różnych problemów tam podnoszonych – my w naszej komisji czujemy się troszeczkę przytłoczeni liczbą spraw. Pytanie dotyczy tego, czy my jesteśmy, zdaniem pana ministra, z punktu widzenia rządu dobrze przygotowani do szybkich i merytorycznie głębokich reakcji na różne sprawy tam rozgrywane? Jak pan minister ocenia dotychczasową, paromiesięczną współpracę resortu z komisjami, sejmową i senacką, a szczególnie z senacką Komisją Spraw Unii Europejskiej?

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się do dwóch pytań.

### **Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tomasz Nowakowski:**

Jeśli chodzi o sprawę pozwów, które zostały skierowane do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, to oczywiście jest tak, że Polska te pozwyci złożyła w trybie indywidualnym, ale rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości będą dotyczyły wszystkich państw przystępujących. Polska bowiem podważa legalność rozporządzeń – a chodzi o rozporządzenia komisji dotyczące nadmiernych zapasów. W naszej ocenie Komisja Europejska przekroczyła swoje kompetencje w tym zakresie, bo nie miała prawa do takiego ujęcia sprawy nadmiernych zapasów w swych rozporządzeniach. My nie kwestionujemy prawa komisji do działania w tej sprawie, ponieważ tego typu regulacje były stosowane również w przypadku poprzednich rozszerzeń, ale w naszym przypadku Komisja Europejska dotknęła kwestii towarów, które nie są objęte mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej. W naszym rozumieniu prawa działanie komisji jest nieuzasadnione.

Składając tę skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, staraliśmy się zachęcić inne państwa przystępujące, w szczególności Węgry i Litwę, ale również pozostałe państwa, aby się do tych naszych skarg przyłączyły. Z różnych powodów tak się nie stało. Po części dlatego, że dla niektórych państw członkowskich, tych nowych państw członkowskich, to nie jest rzeczywisty problem, skala rolnictwa w tych krajach nie uzasadnia działania na forum wspólnotowym przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Poza tym nie bez znaczenia, jak sądzę, jest fakt, że jeśli Polsce uda się w tych trzech sprawach uzyskać pozytywne orzeczenie trybunału sprawiedliwości, to ono automatycznie będzie dotyczyło wszystkich pozostałych państw przystępujących. W związku z tym nie przyłączają się do tych pozwów, a w razie wygranej nic nie tracą. Trzeba też wspomnieć, że jest pewien koszt polityczny takiego wystąpienia, raczej nie na poziomie państw członkowskich Unii Europejskiej, ale Komisja Europejska nie była szczęśliwa z powodu złożenia przez Polskę tych pozwów.

Już po złożeniu pozwów zorganizowaliśmy specjalne spotkanie w Warszawie z udziałem przedstawicieli wszystkich państw, które 1 maja 2004 r. przystąpiły z nami do Unii, i na tym etapie chcieliśmy zachęcić te państwa do przyłączenia się do złożonych skarg. Nie mamy jeszcze odpowiedzi ze wszystkich stolic tych państw członkowskich, ale wnioskując z wypowiedzi, nie należy raczej oczekiwać, że te państwa przyłączą się do naszych skarg złożonych w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, z powodów, o których wspomniałem.

Jeśli chodzi o tempo prac, to rzeczywiście, wydawało nam się, że negocjacje są niezwykle ciężką pracą, ale kiedy już je skończymy, będziemy wreszcie mieli ten moment wytchnienia. To jest tak, jakby się biegło w maratonie i miało do przebycia długą, długą drogę. 1 maja dobiegliśmy do mety, byliśmy na tym czterdziestym drugim kilometrze, gdy powiedziano nam, żebyśmy biegli dalej, bo teraz dopiero wszystko się zaczyna. Jest oczywiste, że spotkała nas dość niemiła niespodzianka, jeśli chodzi o ilość dokumentów, które wpływają do nas każdego miesiąca, bo jest ich około dwóch, dwóch i pół tysiąca – tyle tekstów napływa do nas każdego miesiąca w ramach systemu elektronicznego obiegu dokumentów w związku z pracami Unii Europejskiej. Z tego punktu widzenia najistotniejsze jest, żeby z tego strumienia dokumentów wspólnotowych wyłowić to, co jest dla Polski istotne, wypracować jednolite, spójne stanowisko, a potem konsekwentnie prezentować je na forum wspólnotowym. Tylko wtedy mamy szansę na skuteczną obronę naszych interesów.

(podsekretarz stanu T. Nowakowski)

Co zyskaliśmy dzięki statusowi aktywnego obserwatora? Bo w końcu rok przed przystąpieniem do Unii pracowaliśmy w charakterze aktywnego obserwatora i braliśmy udział w pracach instytucji wspólnotowych. Otóż przekonaliśmy się bardzo szybko, że aby mieć wpływ na decyzje podejmowane w Unii Europejskiej, trzeba przede wszystkim bardzo wcześnie reagować, właściwie jeszcze na etapie działań grup roboczych, w których pracują eksperci. Wtedy jest najłatwiej wpływać na kształt rozwiązań, które są potem przyjmowane, bo im wyżej, tym trudniej i na szczeblu ministrów jest już bardzo trudno dokonać konkretnej zmiany w projekcie aktu prawnego. Wtedy właściwie można już tylko sprzeciwić się przyjęciu takiego dokumentu i odesłać go do dalszych prac albo ten tekst zaakceptować.

Rzeczywiście, było nam trudno w tym pierwszym okresie, również dlatego, że po 1 maja zaczęliśmy otrzymywać dokumenty, których wcześniej nie dostawaliśmy, kiedy mieliśmy status aktywnego obserwatora. Po prostu część dokumentów, część prac, które się toczą, jest zastrzeżona wyłącznie dla państw członkowskich i nawet ci, którzy za chwilę będą członkami, nie mają dostępu do tych dokumentów. Po tym pierwszym, w tej chwili już właściwie trzymiesięcznym, okresie można stwierdzić, że kiedy widzimy od samego początku, jak się tworzy akt prawny, jeszcze na etapie prac w komisji, to jest nam potem łatwiej prezentować – już w czasie formalnych prac w Radzie Unii Europejskiej – nasze spójne, wypracowane i ostateczne stanowisko. W tej chwili spojrzenie od strony komisji bardzo nam ułatwia śledzenie tych prac od samego początku.

Jeśli chodzi o moją ocenę współpracy z senacką Komisją Spraw Unii Europejskiej, to myślę, że po pierwsze, wymóg przygotowywania projektu stanowiska rządu w trybie art. 6 działa niezwykle mobilizująco, bo jesteśmy zobowiązani do przyjmowania wyjściowego stanowiska, które potem jest konsekwentnie prezentowane przez wszystkie osoby biorące udział w pracach wszystkich instytucji wspólnotowych. Po drugie, taka ocena zewnętrzna osób, które bezpośrednio i od dłuższego czasu nie uczestniczą w realizacji zadań w ramach tego procesu, jest bardzo cenna, bo dzięki temu wielokrotnie udało nam się uniknąć pewnych nieścisłości, udało nam się poprawić kształt naszego stanowiska. Wielokrotnie zdarzało się, że właściwe komisje zwracały nam uwagę na pewne aspekty sprawy, których wcześniej nie widzieliśmy, w związku z czym rząd bardzo pozytywnie ocenia współpracę z komisjami Senatu i Sejmu.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Nie mogę jednak oprzeć się stwierdzeniu, że gdyby Sejm wykazał się większą kooperatywnością, to byłoby to dla rządu prostsze. Gdyby na przykład mogło się odbyć, jak to proponowaliśmy, wspólne posiedzenie obu komisji: sejmowej i senackiej, to ten sam tekst sprawozdania mógłby być przedstawiony jednocześnie, prawda? No, ale nie z naszej winy doszło do tej sytuacji.

Pan senator Cybulski, następnie pan senator Wielowiejski.

### **Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Co prawda informacja dotyczy dwóch miesięcy współpracy na linii Unia Europejska – instytucje europejskie – rząd, a także rząd – parlament, mam problem związany z tak zwanymi językami urzędowymi. Chodzi mianowicie o to, że otrzymujemy dokumenty, które w większości nie są sporządzone w języku polskim. Jakie działania podejmuje rząd, żeby przyspieszyć to przekazywanie dokumentów unijnych w języku polskim?

Druga sprawa to liczba tak zwanych języków roboczych. Państwo polskie ma prawie czterdzieści osiem milionów mieszkańców...

(Marszałek Longin Pastusiak: Trzydzieści osiem, Panie Senatorze.)

Tak, przepraszam, trzydzieści osiem milionów. Jest to zatem jedno z większych państw. Należałoby się więc zastanowić, czy język polski nie mógłby być jednym z tych języków roboczych. Należymy przecież do szóstki największych państw. Tymi językami roboczymi są: hiszpański, niemiecki i włoski, obok angielskiego i francuskiego jako języków podstawowych. Czy w tym zestawie nie należałoby umieścić również języka polskiego? Jakie zamierzenia w tym względzie przewiduje rząd?

Następna, trzecia już sprawa dotyczy Strategii Lizbońskiej. Panie Ministrze, jak pan widzi ewentualne podążanie za założeniami Strategii Lizbońskiej, jeśli idzie o postęp naukowo-techniczny gwarantujący generalnie postęp cywilizacyjny Europy? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

### **Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tomasz Nowakowski:**

Jeśli chodzi o kwestię języka polskiego, to jest to rzeczywiście jeden z większych problemów, jakie mamy w ramach współpracy z instytucjami

(podsekretarz stanu T. Nowakowski)

wspólnotowymi w tym pierwszym okresie. Okazało się niestety, że ani Komisja Europejska, ani rada, a właściwie sekretariaty obu tych instytucji, nie przygotowały się w sposób odpowiedni na przyjęcie dziesięciu nowych państw członkowskich. A to oznacza, że są bardzo poważne opóźnienia, jeśli chodzi o przekazywanie dokumentów, które są przedmiotem prac instytucji wspólnotowych, w polskiej wersji językowej.

Oczywiście, język polski zgodnie z prawem wspólnotowym powinien być traktowany równorzędnie ze wszystkimi pozostałymi oficjalnymi językami państw członkowskich Unii Europejskiej, chociaż należy wspomnieć, że tak naprawdę w pierwszej kolejności dokumenty pojawiają się przeważnie w dwóch wersjach językowych, to jest po francusku i angielsku, a wszystkie inne wersje językowe trafiają do państw członkowskich z pewnym opóźnieniem. W przypadku Polski i pozostałych państw, które wstąpiły do Unii 1 maja, to opóźnienie jest jednak znacznie większe niż w przypadku pozostałych państw.

W tej sytuacji mamy następujące instrumenty, których używamy. Po pierwsze, zgłaszamy tak zwane zastrzeżenia językowe i parlamentarne w trakcie prac w instytucjach wspólnotowych. Zastrzeżenie językowe zgłaszamy wtedy, kiedy dochodzi do rozpatrzenia projektu aktu prawnego na forum instytucji wspólnotowych, a my nie mamy tekstu w języku polskim. Zastrzeżenia parlamentarne zgłaszamy z różnych powodów: albo z tego powodu, że nie było tekstu w języku polskim, albo z tego powodu, że nie upłynął okres sześciu tygodni, jaki mamy na zajęcie stanowiska, uwzględniając opinię Senatu i Sejmu w danych sprawach. Należy jednak podkreślić, że tego typu zastrzeżenia mają charakter sprzeciwu bezwzględnie skutecznego jedynie wtedy, kiedy decyzja ma być podjęta jednomyślnie. W sytuacji kiedy dochodzi do głosowania większością głosów, nawet zgłoszenie zastrzeżenia parlamentarnego czy językowego przez Polskę nie wstrzymuje podjęcia decyzji, a to nasze zastrzeżenie jest traktowane jako wstrzymanie się od głosu.

Chciałbym podkreślić, że pozostałe państwa, które razem z nami przystąpiły do Unii 1 maja, właściwie nie stosują tych zastrzeżeń albo czynią to bardzo rzadko. Nie wiem, jak sobie z tym radzi Słowacja, bo ma jeszcze bardziej restrykcyjną ustawę o współpracy rządu z parlamentem, według której również trzeba uzyskać opinię parlamentu w sprawie projektów aktów prawnych, ale faktem jest, że Słowacja nie zgłasza takich zastrzeżeń. My jednak zgłaszamy te zastrzeżenia, jak mówię, w sytuacji... No, tak się stało w przypadku GMO, kiedy nie chcieliśmy zaakceptować projektu tego aktu prawnego – zgłosiliśmy za-

strzeżenie parlamentarne, przez co zablokowaliśmy przyjęcie tego aktu prawnego.

Drugą formą nacisku są nasze stałe, robocze kontakty ze służbami komisji i rady. Minister Pietras spotkał się z zastępcą sekretarza generalnego rady w tej sprawie, zwracał uwagę na problemy wewnętrzne, jakie mamy w związku z brakiem tłumaczeń aktów prawnych. Pan de Boissieu odniósł się ze zrozumieniem do tych problemów, ale zwrócił uwagę na fakt, że wszystkie pozostałe państwa mają ten sam problem, a oni nie mają więcej tłumaczy. Obiecał jednak, że w przyszłym roku sytuacja się poprawi. Na ten rok, niestety, nie dawał nam większych nadziei, tylko poprosił nas, żebyśmy wskazali projekty aktów prawnych, które są dla nas najistotniejsze z tego planu legislacyjnego komisji i rady, żeby w pierwszej kolejności mogli tłumaczyć te projekty aktów prawnych, które z punktu widzenia Polski są najistotniejsze. Zebraliśmy więc informacje ze wszystkich ministerstw dotyczące tych aktów prawnych i oczywiście przekazaliśmy taką listę.

Trzeci element nacisku jest taki, że w tej chwili prowadzimy korespondencję z komisją i z radą wyłącznie w języku polskim. Nie robimy już tak, jak w okresie przedakcesyjnym, kiedy byliśmy zmuszeni pisać w językach oficjalnych Unii Europejskiej. W tej chwili całość korespondencji sporządzamy po polsku, co wymusza na komisji zatrudnianie tłumaczy i posługiwanie się językiem polskim, ponadto zwracamy w ten sposób uwagę na to, że jest to dla nas sprawa istotna.

Jeśli chodzi o kwestię uznania języka polskiego za język roboczy Unii Europejskiej, to niestety, nie ma jednolitych zasad, które określałyby, w jakim przypadku jaki język roboczy jest używany. Myślę jednak, że powstanie taka praktyka, ale będzie to w dużym stopniu zależało także od aktywności Polski na forum tych grup roboczych, w których te języki są używane. Jeśli więc okaże się, że Polska często zabiera głos, to myślę, że język polski ma szansę dołączyć do tej piątki ważnych języków europejskich, o co oczywiście będziemy się starali.

Jeśli chodzi o kwestię Strategii Lizbońskiej, to w naszym przekonaniu najlepszym wyrazem jej realizacji jest chęć sfinansowania – w ramach sektorowych programów operacyjnych „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw” i „Rozwój zasobów ludzkich”, przyjętych już i uzgodnionych z Komisją Europejską – tych działań prozdrowotnych, które przyczyniają się do postępu naukowo-technicznego. Również w nowym Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013, przygotowywanym obecnie pod kierunkiem premiera Hausnera, jest przewidywany szereg działań, które w naszej ocenie będą sprzyjały realizacji Strategii Lizbońskiej.

(podsekretarz stanu T. Nowakowski)

Trzeba wspomnieć, że w ramach budżetu krajowego prawdopodobnie trudno będzie znaleźć jakieś ekstra pieniądze na to, żeby sfinansować dodatkowe działania, a już prawdopodobnie bardzo trudne – i tu patrzę na pana ministra Frąckowiaka – będzie zwiększenie tych nakładów na naukę do 3% PKB, jak mówi Strategia Lizbońska. To w wypadku Polski będzie bardzo trudne, jeśli w ogóle możliwe. Staramy się jednak w maksymalnym stopniu wykorzystywać fundusze europejskie na realizację tych celów, bo w tej chwili są to najłatwiej dostępne pieniądze, jeśli chodzi o ten kierunek działań. Trzeba jednak pamiętać, że w ramach budżetu unijnego i w nawiązaniu do Nowej Perspektywy Finansowej są realizowane różne cele. Z punktu widzenia Polski, jeśli chodzi o interes naszego kraju, najistotniejsze jest, żeby cel polityki spójności był finansowany w stopniu wystarczającym, w stopniu maksymalnym. A to oznacza, że jeśli w większym stopniu będziemy chcieli finansować cele w ramach polityki spójności, na przykład w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, to pieniędzy na tak zwane inicjatywy na rzecz wzrostu i działania pro wzrostowe będzie trochę mniej. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan senator Andrzej Wielowieyski. Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dwa pytania. Zdaje się, żeśmy już trochę o tych sprawach mówili w czasie naszego spotkania na posiedzeniu komisji, były one też poruszane na spotkaniu z panem ministrem Cimoszewiczem, ale są one takiej wagi... Zresztą zostały one poruszone również w sprawozdaniu, które czytamy, dlatego bardzo bym prosił o doprecyzowanie tych kwestii.

Pierwsza sprawa to sprawa Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Od kilku miesięcy, od kilkunastu tygodni mamy europejski dokument dotyczący polityki sąsiedztwa, w którym uwzględniono nawet dodatkowe kraje – są tam również kraje kaukaskie, co wydaje się spotykać z przychylnym nastawieniem Polski. Widać jednak wyraźnie różnice między dyrektywami polityki sąsiedztwa wobec kierunku śródziemnomorskiego i kierunku wschodniego, który dotyczy nas, ale nie tylko nas, bo również pozostałych ośmiu nowych

członków. Interesuje to nas wszystkich, a ten kierunek jest troszkę mniej podkreślany czy słabiej reprezentowany.

Moje zapytanie dotyczy tego, czy pracujemy nad tym, czy zapraszamy również naszych zainteresowanych sąsiadów do pracy nad tym, żeby zrównać te sektory. Z kół rządowych słyszałem o dwóch elementach. Po pierwsze, o tym, żeby postarać się, dla poprawienia współpracy z krajami wschodnimi, o asymetryczny handel i dawać im pewne korzyści handlowe, rozwijając współpracę zwłaszcza z tymi szczególnie wymagającymi pomocy, jak Mołdawia czy Ukraina, choć trzeba także brać pod uwagę Białoruś. Tak więc, po pierwsze, czy staramy się o ten asymetryczny handel? A po drugie, czy zasady współpracy partnerów sąsiedzkich, takie jak w regionie Morza Śródziemnego, wprowadzone przez system barceloński – chodzi zwłaszcza o system wspólnych spotkań i wspólnego planowania pewnych kwestii, czego nie ma w przypadku kierunku wschodniego – też próbujemy podtrzymać?

Drugie moje pytanie dotyczy Strategii Lizbońskiej, która jest przecież zablokowana, w każdym razie jest w niewątpliwym kryzysie. Przez wiele lat byłem przewodniczącym Ruchu Europejskiego w Polsce i tam postawiliśmy tezę IV filaru czy, powiedzmy, I filaru. Ten filar, czyli edukacja, kultura i nauka, miał być czymś wiodącym w Strategii Lizbońskiej, która miała wyprowadzić nas, Europę, na czołowe miejsce. A to po prostu nawala.

W sprawozdaniu rządowym panowie piszecie, że komisja zaznaczyła brak determinacji państw członkowskich we wprowadzaniu reform... No pięknie, zwłaszcza, jeśli chodzi o te kwestie edukacyjne i inne...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Bardzo przepraszam, Panie Senatorze. Co prawda lista mówców jest jeszcze pusta, ale mamy minutę na pytania.)

Już kończę. To są wielkie problemy, poza tym może już nie będzie okazji nad tym debatować. Ale już kończę.

Na spotkaniu półtora roku temu generalny dyrektor z Komisji Europejskiej zajmujący się tymi sprawami oświadczył mi, że inni dyrektorzy po prostu odwracają się do niego tyłem. W ostatnich latach po prostu nie było żadnych środków na to, żeby ten filar edukacyjno-kulturowo-naukowy rzeczywiście wzmacniać i zdynamizować ustalenia z Lizbony. Czy jest możliwość zmiany tej sytuacji i czy podejmujemy jakieś działania w tym kierunku?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Mam nadzieję na zwięzłą odpowiedź, Panie Ministrze.

*(wicemarszałek R. Jarzembowski)*

Powiem jeszcze tylko, że do zadawania pytań zapisali się ponadto pan senator Bernard Drzęźła i pani senator Olga Krzyżanowska.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Urzędzie Komitetu  
Integracji Europejskiej  
Tomasz Nowakowski:**

Jeśli chodzi o kwestię polityki sąsiedztwa i wymiaru wschodniego, to oczywiście podejmujemy wszelkie możliwe polityczne działania. Zdajemy sobie jednak sprawę, że bez jakiegoś oddzielnego finansowania, wsparcia, bez współpracy Unii Europejskiej z państwami Europy Wschodniej będzie bardzo trudno nadać realny wymiar tym naszym stosunkom czy to z Ukrainą, czy z Białorusią. W przypadku Białorusi sytuacja jest bardzo skomplikowana, dlatego że po stronie większości państw członkowskich Unii Europejskiej nie ma w tej chwili żadnej woli współpracy z tym państwem. Polska zabiegała o to, żeby mogła reprezentować interesy wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej na Białorusi, ale był wobec tego zdecydowany sprzeciw niektórych państw członkowskich. Ostatecznie to ambasador francuski będzie realizował interesy państw członkowskich na Białorusi. Tak więc my tutaj będziemy mogli jedynie realizować naszą bilateralną politykę wobec tego kraju.

Jeśli chodzi o wymiar współpracy z pozostałymi państwami, to właśnie dzięki aktywności Polski ten dokument dotyczący polityki sąsiedztwa w ogóle się pojawił, bo tak naprawdę nie było po tamtej stronie jakiejś szczególnej woli. A porównując to z wymiarem śródziemnomorskim, trzeba pamiętać, że ta współpraca w ramach państw basenu Morza Śródziemnego ma kilkudziesięcioletnią tradycję i w związku z tym to są pewne ugruntowane działania, które mają również zabezpieczone finansowanie w ramach budżetu Unii Europejskiej. My będziemy walczyli o to, żeby w ramach tak zwanego działania trzeciego i czwartego w Nowej Perspektywie Finansowej, czyli Unia Europejska jako gracz globalny i Unia Europejska jako organizm chroniący bezpieczeństwo wewnętrzne, żeby tam znaleźć finansowanie na realizację polityki wschodniej.

Jeśli chodzi o sprawy Strategii Lizbońskiej, to tutaj, jak myślę, wiele może pomóc taki średniookresowy przegląd realizacji tej strategii, który jest w tej chwili przygotowywany przez grupę specjalną pod przewodnictwem byłego premiera Holandii Wima Koka. Ten raport pokaże, jaki jest stan realizacji Strategii Lizbońskiej i jakie są ewentualnie możliwości przyjęcia instrumentów bezpośredniej realizacji tej strategii. A my będzie-

my się starali osiągnąć w ramach budżetu na rok 2005 i Nowej Perspektywy Finansowej pieniądze właśnie na realizację instrumentów Strategii Lizbońskiej.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Bernard Drzęźła.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Panie Ministrze, mam pytanie ze sfery imponderabiliów, które – moim zdaniem – mogą jednak rzutować czy nawet już rzutowały na stosunek Europy do Polski. Ma to związek z tą całą historyczną wrzawą, jaka miała miejsca w Polsce, w szczególności na forum polskiego parlamentu, z wrzawą dotyczącą różnych aspektów naszej akcesji, ma to związek z działalnością niektórych polskich obserwatorów, a później europosłów na forum parlamentu. Chodzi na przykład o ataki na naszego kandydata do grona komisarzy, panią Danutę Hübner, której bronili obcy parlamentarzyści itd., itd. No, jesteśmy postrzegani jako skrajni nacjonałści i jako naród, jako kraj, który w gruncie rzeczy będzie przeszkadzał w realizacji idei europejskiej. I to się w taki czy inny sposób odbijało na nas. Na przykład na zebraniach frakcji europejskich socjalistów nieraz spotykaliśmy się z różnymi przytykami i musieliśmy niemalże chować głowy pod stoły...

*(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Prosimy o pytanie, Panie Senatorze.)*

No więc właśnie chodziłoby mi o ustosunkowanie się do tego. Ale jeszcze jedno dodam. Ten stosunek do Polski już się odbił w głosowaniu na pierwszego polskiego kandydata do Trybunału Obrachunkowego – mimo bardzo wysokiej oceny merytorycznej uzyskał on w głosowaniu najgorszy wynik. A więc, czy pan minister ewentualnie podziela moje obawy, że te nasze dotychczasowe działania mogą w jakiś sposób zaważyć na stosunku reszty Europy do nas? Czy może to wywołać jakieś skutki praktyczne?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

To trudne pytanie, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Urzędzie Komitetu  
Integracji Europejskiej  
Tomasz Nowakowski:**

Tak. Ale ja myślę, każde państwo członkowskie i reprezentacja każdego państwa członkowskiego zdaje sobie sprawę, że pozostali uczestni-

(podsekretarz stanu T. Nowakowski)

cy dyskusji mają swoje zaplecze polityczne, mają za sobą pewne dyskusje polityczne w kraju. Bardzo często to, co prezentują na forum instytucji wspólnotowych, jest wynikiem tych okoliczności politycznych. Wszyscy sobie, choć po części, z tego zdają sprawę. I ja myślę, że najważniejsze jest to, żeby Polska była trudnym, ale konstruktywnym partnerem, z którym można dyskutować. I to jest najistotniejsze. To, że my jesteśmy trudnym partnerem, akurat nam pomogło w pewnych dyskusjach na forum wspólnotowym. Tylko że to musi być twarda, ale konstruktywna dyskusja. To znaczy, możemy zablokować jakieś rozwiązanie, ale musimy natychmiast zgłosić jakąś propozycję wyjścia z tej sytuacji, bo blokowanie dla samego blokowania nigdy nic nie da. Oczywiście akty polityczne, jak zawsze, będą się zdarzały na forum parlamentu. One nie są, jak sądzę, groźne, dopóki nie przeszkadzają w rzetelnej pracy nad poszczególnymi propozycjami aktów prawnych. Bo tak naprawdę tam się rozgrywa rzeczywista debata, tam się rozstrzygają rzeczywiste sprawy, na posiedzeniach komisji, gdzie są dyskutowane i przegłosowywane poszczególne propozycje aktów prawnych. A więc, jak myślę, jeśli tego typu akty o charakterze politycznym, istotne w pewnych grupach, będą towarzyszyły rzetelnej pracy, to nie mamy się czego obawiać. Gorzej będzie, jeśli zastąpią one rzetelną pracę.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Olga Krzyżanowska, bardzo proszę.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Ministrze, chciałabym spytać o stanowisko rządu. Otóż do 16 sierpnia, o ile się dobrze orientuję, są opracowywane w Parlamencie Europejskim założenia budżetu. I po 16 sierpnia pewne ogólne kierunki, założenia będą już wybrane. Czy polski rząd miał w tej sprawie jakieś ogólne stanowisko, jakieś zastrzeżenia, o których poinformował naszych eurodeputowanych? Bo z informacji, którą uzyskałam... Być może dotyczy to tylko jednego z naszych eurodeputowanych, który po zwróceniu się do naszych agend rządowych otrzymał numery telefonów i adresy mailowe, i miał się z poszczególnymi agendami porozumieć, a jemu chodziło raczej o zbiorcze stanowisko w tej sprawie. Nawiązuję zresztą do tego, o czym pan minister był uprzejmy mówić, że właściwie najważniejsze są kontakty na tym najniższym szczeblu, na początku pracy, a nie później. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Urzędzie Komitetu  
Integracji Europejskiej  
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję uprzejmie.

My rzeczywiście przekazaliśmy wszystkim posłankom i posłom do Parlamentu Europejskiego informacje o tym, kto się zajmuje poszczególnymi działami budżetu, żeby w razie szczegółowych pytań mogli się zwrócić do osób, które się bezpośrednio zajmują, ponieważ cały ten budżet jest podzielony, jak polski budżet, na poszczególne grupy. Przekazaliśmy wczoraj cały pakiet informacji – w tym pani poseł Staniszweskiej, z którą jesteśmy w bezpośrednim kontakcie; jak rozumiem, w tej chwili jest już chyba usatysfakcjonowana – pakiet prezentujący stanowisko rządu, jak mówię, co do zasady. Pole manewru, jeśli chodzi o budżet na rok 2005, jest ograniczone, bo to się musi mieścić w ramach finansowych ustalonych już wcześniej przez państwa członkowskie. My jednak, co do zasady, akceptujemy ten projekt budżetu. Mamy pewne zastrzeżenia co do interwencji rynkowych w rolnictwie – po prostu w roku 2005 potrzeba mniej środków na interwencje rynkowe – i tutaj będziemy postulowali przeznaczenie tych pieniędzy na wsparcie innego rodzaju form działalności w rolnictwie. Tak więc przekazaliśmy stanowisko rządowe i będziemy na bieżąco informować deputowanych do europarlamentu, jakie ono jest, żeby prezentowane stanowisko Polski było spójne, niezależnie od tego, że rząd nie może obliżować deputowanych do Parlamentu Europejskiego do prezentowania stanowiska rządowego. Ale informować zawsze można i jest to uzasadnione.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zapytać o coś pana ministra? Nie stwierdzam tego.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tomasz Nowakowski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Zasady regulaminu są te same co zwykle.

Ponieważ lista mówców jest pusta, to dyskusję zamykam.

Bardzo dziękuję panu ministrowi Tomaszowi Nowakowskiemu za przedstawienie informacji



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu. Jest zawarty w druku nr 750.

Marszałek Senatu zgodnie z regulaminem skierował ów projekt do dwóch komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a następnie także do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Pierwsze czytanie uchwały zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 27 lipca.

Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 750S.

Przypominam, że drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Zapraszam na mównicę pana senatora Zbigniewa Kruszewskiego sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu trzech połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, projektu uchwały w sprawie wspierania oraz wykorzystywania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce. Jest to inicjatywa senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Wiek XXI oraz nasze wejście w struktury Unii Europejskiej stwarzają poważne wyzwanie dla polityki i rozwoju gospodarczego Polski. Coraz ważniejszą kwestią staje się jakość tego rozwoju. Wartość dodana może być wytworzona poprzez produkcję rolniczą, eksploatację bogactw naturalnych, przemysł ciężki albo też przez prace naukowo-badawcze, działalność opartą na prawach autorskich, pracę koncepcyjną, szeroko rozumiane usługi oraz zaawansowany technologicznie przemysł przetwórczy. Rola drugiej grupy działań w łańcuchu tworzenia wartości dodanej

szybko rośnie. Te działania charakteryzują się tym, że wykorzystują krajowy potencjał innowacyjny oraz opierają się na zastosowaniu wiedzy. Dziedziny oparte na wiedzy nie tylko zaspokajają ważne potrzeby ludzi, ale przede wszystkim same kreują potrzeby.

Kraje, które jako pierwsze dostrzegły konieczność popierania innowacji, przedsiębiorczości oraz rozwoju wiedzy, przodują na świecie. Precedensem na świecie są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w których poparcie dla wiedzy jest jednym z zasadniczych imperatywów działania państwa. Europa, Japonia oraz inne kraje, które zdobyły swoją pozycję dzięki osiągnięciom naukowym, technicznym oraz przemysłowym, nigdy tak silnie nie przewartościowały swojej polityki, nie nakierowały jej tak na wspieranie rozwoju wiedzy jak USA.

Europa podjęła wysiłek, aby to zmienić, przyjmując w 2001 r. tak zwaną agendę lizbońską, której głównym celem jest uczynienie z Unii Europejskiej do 2010 r. najbardziej konkurencyjnej, dynamicznej, opartej na wiedzy gospodarki świata. Dziś już wiadomo, że Unia nie będzie w stanie dogonić Stanów Zjednoczonych i wiele założeń Strategii Lizbońskiej nie będzie zrealizowanych. Zresztą o tym przed chwilą mogliśmy słyszeć. Kluczowy wskaźnik, tempo wzrostu wydajności pracy, rósł w Unii w latach 1999–2003 zaledwie o 0,7% rocznie, podczas gdy w USA – o 1,8%. Od szczytu w Lizbonie wyrósł ponadto Unii nowy, bardzo dynamiczny konkurent – Azja Wschodnia z Chinami i Indiami na czele.

Polska sto dwa dni temu weszła do struktur Unii Europejskiej, w niezwykle złożonej kondycji politycznej, ekonomicznej i społecznej. Jednocześnie, co wspomniano wcześniej, sama Unia Europejska znajduje się w nie najlepszej kondycji. Różnica polega jednak na tym, że punktem odniesienia dla Polski jest poziom ekonomiczny i cywilizacyjny Unii, a dla Unii poziom rozwoju USA i Kanady z jednej strony, a Japonii, Tajwanu i Singapuru z drugiej strony.

W warunkach polskich samo poparcie Strategii Lizbońskiej nie wystarczy. Ogrom zaniedbań i błędów w ostatnim piętnastolecu w stosunku do edukacji, nauki i rozwoju przemysłu jest tak wielki, że dzisiaj już wiadomo, iż nie jesteśmy w stanie do 2010 r. zrealizować Strategii Lizbońskiej, zakładającej między innymi przeznaczenie na naukę 3% PKB. Wszystkie ekipy rządzące w Polsce przyczyniły się do tego.

Jak pisze w swoim wywiadzie z 29 lipca 2004 r. profesor Andrzej Kajetan Wróblewski: „to się zaczęło od reformy Balcerowicza, który na początku lat dziewięćdziesiątych doszedł do wniosku, że nauka nie jest ważna.” I dalej: „w 1990 r. obciął o połowę nakłady na naukę.”

(senator Z. Kruszewski)

Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że bez zwiększenia środków na badania i rozwój kraj nasz będzie na obrzeżach cywilizowanego świata.

I może jeszcze raz przytoczę słowa wypowiedziane przez profesora Wróblewskiego w tym samym wywiadzie.

„Przykładem niech będzie Finlandia. Trzydzieści lat temu był to zacofany kraj, jak mówiono, kraj niepiśmiennych drwali. W światowej nauce Finowie praktycznie nie istnieli. Ćwierć wieku temu doszli jednak do wniosku, że jeśli nie postawią na naukę i technologię, to przepadną. Dziś są potęgą naukową i gospodarczą. Podbijają świat swoimi produktami high-tech.”

Należy więc postawić pytanie: czy polska nauka i polscy naukowcy są w stanie poprawić stan naszej gospodarki?

Odpowiedź za profesorem Bogdanem Marcińcem z okazji Kongresu Techników Polskich, „Przegląd Techniczny” 2002 r.: „Oczywiście tak, ale w ścisłym współdziałaniu z innymi sferami działalności publicznej związanymi z praktyką gospodarczą. Do tego jednak jest potrzebne przyjęcie nowej filozofii odnośnie do roli nauki i postępu technicznego we wzroście gospodarczym kraju. Zaakceptowanie jej nie tylko wśród uczonych i społeczeństwa, ale przede wszystkim przez decydentów: posłów, senatorów i rząd.”

Wysoka Izbo! Polityka naukowa państwa nie powinna być zorientowana na ratowanie przestarzałego i upadającego przemysłu, ale głównie na tworzenie całkowicie nowych, nieistniejących jeszcze gałęzi gospodarki, wykorzystujących wyniki badań naukowych. Strategia rozwoju nauki powinna dawać możliwości podejmowania i rozwiązywania ważnych i ambitnych problemów, dających się przełożyć na praktyczne zastosowanie w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego w przewidywanym horyzoncie czasowym. To jest właściwa droga do budowania gospodarki opartej na wiedzy. W krajach rozwiniętych standardem myślowym jest szeroko rozumiana innowacyjność. Jest ona głównym czynnikiem rozwoju, jest głównym czynnikiem walki z bezrobociem. Ta świadomość musi być powszechna również w naszym kraju.

Wysoka Izbo! Gdzie jak gdzie, ale właśnie chyba w tym miejscu, w Wysokiej Izbie, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej, nie ma co długo przekonywać, że jeżeli my, Polacy, nie postawimy na rozwój nauki, to nigdy nie wyjdziemy z zacofania, nigdy nie wyjdziemy z głębokiego bezrobocia.

Przedstawiony projekt uchwały ma na celu zwrócenie uwagi politykom, naukowcom, Polakom, dla których dobro naszej ojczyzny jest najwyższym dobrem, że bez zmiany podejścia do innowacyjności, edukacji i nauki, bez zmiany jej finansowania, bez zmiany naszego myślenia

o priorytetach możemy zapomnieć o szybkim rozwoju. Niech ta uchwała będzie odpowiedzią na te wszystkie głosy wzywające do zwiększenia roli nauki w Polsce. Niech będzie świadectwem, że polscy senatorowie nie będą przechodzić obok tych spraw obojętnie, że będą podejmować działania i mobilizować środowiska na rzecz rozwoju nauki i edukacji, a przez to na rzecz rozwoju gospodarczego kraju

Wysoka Izbo! W czasie posiedzenia połączonych komisji oprócz głosów popierających ten projekt słyszano również głosy krytyczne, że może nie warto, ponieważ należy usiąść, poprawić parę ustaw i już będzie dobrze w polskiej nauce. Mówiono: po co ten apel, apeli było wiele i do tej pory nic one nie przyniosły.

Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście! Nauka i mądrość przebywa w zaciszu gabinetów uczonych i laboratoriów. Nie strajkuje, nie protestuje, nie blokuje dróg. Nauka w konfrontacji z rzeczywistością świata polityki, strategii budżetu, bezrobocia, biedy, legislacji często jest bezbronna i przegrywa. Naukowiec często jest bezradny w konfrontacji z bezczelnością, z arogancją władzy w upominaniu się o swoje. To my, politycy, mamy wykazywać, że widzimy problemy i chcemy je rozwiązywać. A że czasami, może częściej niż czasami, nie uda się ich rozwiązać, to często jest nie nasza wina. Wynika to ze złożoności otaczającej nas rzeczywistości.

Pragnę również podkreślić, że na posiedzeniu komisji przedstawiciele rządu poparli projekt uchwały, obszernie to motywując. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę jeszcze na chwilę pozostać na mównicy. Jako sprawozdawca komisji oraz upoważniony przez wnioskodawców ich przedstawiciel może pan odpowiadać na pytania, jeżeli będą takie.

Proszę bardzo. Nie ma pytań. Dziękuję.

(Głos z sali: Zgłasza się...)

Zgłasza się pan senator Andrzej Wielowieyski.  
Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Sprawa jest bardzo szczegółowa, ale może warto ją od razu krótko wyjaśnić. W końcowej mianowicie partii, trzeci akapit od dołu, jest stwierdzenie o braku efektywnego systemu motywacyjnego skłaniającego środowiska naukowe do pracy na rzecz przemysłu. Myślę, że może doszlibyśmy szybko do porozumienia, że chodzi o całą gospodarkę, a nie tylko o przemysł, chodzi również o usługi itd., itd.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, taki tekst jest bardzo trudny do napisania. Czasami coś przemknie i umknie. Ma pan całkowitą rację i całkowitą słuszność. Należałoby mówić o gospodarce jako całości, a nie o przemyśle, szczególnie, że coraz ważniejszą rolę w gospodarce odgrywają wszelkiego rodzaju usługi. To dzięki usługom bankowym różnego rodzaju w Wielkiej Brytanii na przykład praktycznie jest niewielkie bezrobocie. Prawie wszyscy przeszli do sektora usług bankowych i obsługują klientów. Dlatego im się udaje tak skutecznie walczyć z bezrobociem. A więc usługi odgrywają chyba coraz większą w tej chwili rolę, nie tyle przemysł, co usługi. Być może, gdzieś jakiś lapsus w tym tekście się znajdzie. To jest trudne...

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Z tym, że nie wystarczy mieć rację, Panie Senatorze Andrzej Wielowieyski. Proszę złożyć poprawkę. To bowiem jest warunek regulaminowy. Proszę bardzo.

Pan senator Henryk Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Faktycznie, nie wystarczy mieć rację, dlatego że uchwała jest rzeczywiście znakomita i trzeba jej przyklasnąć. Panie Senatorze, przez uchwałę przemawia wielka mądrość, ale ona jest osadzona na kilku elementach: na wynikach prac naukowo-badawczych, ich wdrożeniu do przemysłu, oraz na edukacji i nauce. Czy komisja rozważała, jaka będzie forma realizacji tych dwóch dziedzin działalności, które muszą być w Polsce prowadzone? Jeżeli wprowadzimy rozumowanie, które chyba trzeba poprowadzić, edukacja – nauka, to gdzie jest praca? Wynikiem edukacji i nauki powinno być wprowadzenie tych absolwentów do zakładów pracy na stanowiska pracy. Jeżeli chodzi o badania naukowo-badawcze, jest to wielka dziedzina i ona jest podstawą działalności rozwoju każdej gospodarki. Ta gospodarka...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Pytanie pan już zadał, Panie Senatorze. Reszta to jest jakby element dyskusji.)

Ale nie wykorzystałem jeszcze dwóch minut.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Dwóch? Dwie minuty to musiałyby pan skumulować z dwóch ustaw. Regulamin mówi o minucie.)

To wobec tego, Panie Marszałku, ja już może dokończę.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Proszę.)

Może dokończę już w ramach tej jednej minuty.

Gdzie zaś będzie w warunkach naszych, przy tej uchwale, wdrażana działalność naukowo-badawcza? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Senatorze, jest tutaj akapit mówiący również o zapewnieniu transferu wiedzy oraz technologii do przemysłu, jakby wzywamy do tego. Zresztą tego typu działania zostają podjęte. One są bardzo skrupowane i ograniczane różnego rodzaju przepisami. Ale ja tutaj mam park nowych możliwości, który powstaje na przykład w okolicach Płocka, konkretnie Petrochemii, co można robić, jak dokonywać transferu wiedzy do przemysłu.

Sądzę również, jeżeli mówimy o zatrudnieniu młodych ludzi, że ogromny obszar – to co już wspomniałem – jest na przykład w usługach. Czytałem w jednym z artykułów, na który udało mi się trafić, o tym, co się dzieje w Wielkiej Brytanii. Chodzi właśnie chociażby o usługi bankowe. My dziś wiemy, jak jesteśmy daleko od naszych banków, od central. One gdzieś nam wybyły. Ale na przykład szansa działania na rzecz różnego rodzaju banków, szansa działania na rzecz różnego rodzaju usług obliczeniowych jest ogromna. Ona stoi przed Polską, zwłaszcza przy otwarciu granic. Do tego są potrzebni wykształceni ludzie. Budowanie tych... Będąc w Nowym Jorku, ciągle się zastanawiałem, kto tam mieszka w tych wieżowcach, co tam się w tych wieżowcach robi. Przecież tam się robi usługi dla całego świata. Dlaczego części tych usług mamy nie robić my, w niewielkim chociaż...

(*Senator Henryk Dzido:* Uchwała jest dla Polski.)

Proszę?

(*Senator Henryk Dzido:* Uchwała jest dla Polski.)

No właśnie, dla Polski.

(*Senator Henryk Dzido:* Nie dla banków zachodnich i dla Nowego Jorku.)

(*Wesołość na sali*)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proponuję, żebyśmy się nie przerzucali nieregularnie tutaj przez salę.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać jeszcze pytanie do pana senatora?

Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Dziękuję.*)

Jest z nami jako przedstawiciel rządu pan minister Jan Frąckowiak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji.

Czy na tym etapie pan minister chciałby zabrać głos? Za chwilę będzie tura pytań do pana ministra i wtedy być może one ukierunkują...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji Jan Frąckowiak: Może potem.*)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zatem kto z państwa ma pytanie, które pragnie skierować do pana ministra Jana Frąckowiaka?

(*Senator Henryk Dzido: Jeśli można.*)

Kto był pierwszy? Chyba pan senator Wittbrodt.

Bardzo proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam do pana pytanie o ewentualną skuteczność tego rodzaju stanowiska, tego rodzaju uchwały. Pan minister ma wieloletnie, prawie kilkunastoletnie doświadczenie na tym stanowisku, podobne uchwały były podejmowane może nie za często, ale dość często. Jak pan minister ocenia, jaka może być skuteczność tej uchwały?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Henryk Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Jeżeli można.

Panie Ministrze, jakie jest w tej chwili zapotrzebowanie przemysłu na działalność naukowo-badawczą? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Jurgiel.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Ja mam pytanie do pana ministra. W 2000 r. rząd przyjął dokument „Zwiększenie innowacyjności gospodarki w Polsce do 2006 r.”. Czy ten

dokument jest realizowany i jak on ma się w tym momencie do tej uchwały? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zapytać o coś pana ministra? Nie widzę chętnych.

Zatem bardzo proszę, Panie Ministrze, o zabranie głosu, jak panu wygodniej, czy z miejsca, czy z mównicy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji Jan Frąckowiak: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Mogę z miejsca, mogę z mównicy, jak pan woli.*)

Jak pan woli. Chyba będzie lepiej tutaj, bo to jest lepiej odbierane kiedy się widzi mówcę.

Pierwsze pytanie było o skuteczność podejmowania tego typu uchwał. Jak pan to ocenia?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Nauki i Informatyzacji  
Jan Frąckowiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poświęcę pierwsze zdanie podziękowaniu za to, że Wysoka Izba podejmuje ten temat. To jest pośrednio odpowiedź na pierwsze pytanie. Jest niezmiernie ważne, że te tematy, te problemy są podejmowane i nabierają dzięki temu pewnego rozgłosu publicznego.

Odpowiadając na pierwsze pytanie o skuteczność – pan marszałek zechce wybaczyć, mam trochę niedyplomatyczny zwyczaj odpowiadania wprost – powiem, że ta skuteczność jest niska. Proszę państwa, jeżeli za taką uchwałą nie pójdą konkretne działania i konkretne naciski, jeżeli Wysoka Izba nie będzie naciskała rządu – i to regularnie – a może i kolejnych rządów, żeby postanowienia tego typu uchwały czy sugestie były wykonywane, to oczywiście skuteczność nie będzie wysoka. Przykładem może być również odpowiedź na trzecie pytanie pana senatora Jurgiela, chodzi o dokument o zwiększaniu innowacyjności gospodarki do 2006 r. Również, niestety, nie ma takiej realizacji w tej chwili, jakiej byśmy oczekiwali. Z tym, że przyczyna tutaj jest dość jasna. Otóż skuteczność tego typu działań bardzo silnie zależy od tempa rozwoju gospodarki, dynamiki i, nazwijmy to, optymistycznych oczekiwań przedsiębiorców od najbliższej przyszłości. Tak, że to się wszystko składa na ich chęć do inwestowania w tak ryzykowny obszar, jakim są innowacje.

Znane jest powiedzenie, że to jest jeden z najpewniejszych sposobów straty pieniędzy – inwestowanie właśnie w innowacyjność, w nowe technologie. Jednocześnie jest to obszar, w którym

(podsekretarz stanu J. Frąckowiak)

również najwięcej się zyskuje. A więc nawet najlepsze uchwały i nawet najlepsze działania rządu niewiele tutaj uczynią, jeżeli nie będzie to szło w parze z dynamiką gospodarczą i, nazwijmy to, z dynamiką optymizmu gospodarczego przedsiębiorców. My się w tej chwili – mam nadzieję, że się nie pomylę – spodziewamy, że właśnie taka dynamika się pojawia i dzięki temu tego typu uchwały jak zwiększenie innowacyjności, tego typu uchwały jak ta, którą w tej chwili Senat zamierza podjąć, staną się łatwiejsze w realizacji. Bardzo, bardzo byśmy sobie tego życzyli.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Dzidy o zapotrzebowanie przemysłu na innowacyjność i wyniki badań naukowych, to w zasadzie już prawie udzieliłem odpowiedzi. Otóż, jeżeli przedsiębiorca, niekoniecznie przemysłowy... Rzeczywiście usługi w tej chwili zaczynają odgrywać olbrzymią rolę. Tu chcę wyraźnie podkreślić – to, co pan senator powiedział o drapaczach chmur w Nowym Jorku – że moglibyśmy również przytoczyć przykład całkiem niewysokich budynków w Indiach, gdzie również siedzą informatycy i wykonują usługi informatyczne praktycznie dla całego świata. Polska zaczyna przejmować część tego rynku usług w całkiem obiecującym tempie. Mamy bardzo dobre kadry i stosunkowo jeszcze konkurencyjne na rynku pracy. Tak że oby właśnie tak się stało.

Chcę powiedzieć, że to zapotrzebowanie bardzo wyraźnie zależy od tempa rozwoju gospodarki i od dostępności wolnego kapitału inwestycyjnego. Jeżeli przedsiębiorca takiego kapitału nie ma albo obawia się, że ryzykując inwestycje, nie otrzyma oczekiwanego zwrotu w najbliższych latach, to oczywiście nie będzie inwestował, bo grozi mu to upadłością firmy.

Tak że cały kształt gospodarki decyduje w bardzo znaczącym stopniu o tym przepływie, o transferze wyników badań z nauki do gospodarki. Oczywiście do tego transferu potrzebna jest strona naukowa. Jeżeli nauka jest niedofinansowana, jeżeli boryka się z własnymi problemami, to nawet rozwijająca się gospodarka, nie widząc podaży, będzie szukała instrumentów rozwoju gdzie indziej. A najskuteczniejszymi i najbardziej długofalowymi instrumentami rozwoju gospodarczego są w tej chwili wyniki badań naukowych. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji Jan Frąckowiak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych – czas wystąpienia nie może być dłuższy niż dziesięć minut – a także o konieczności zgłaszania w formie pisemnej ewentualnych wniosków. Czekam na wniosek od pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego.

Na liście mówców jak na razie pięć nazwisk: pana senatora Krzysztofa Jurgiela, pana senatora Mariana Żenkiewicza, pana senatora Edmunda Wittbrodta, pana senatora Adama Bieli i pana senatora Zygmunta Cybulskiego.

Zapraszam na mównicę pana senatora Krzysztofa Jurgiela.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Myślę, że ta uchwała jest potrzebna i to szczególnie dzisiaj, gdy czytamy w prasie, że w tym roku – jak podaje EUROSTAT – dochód narodowy przypadający na Polaka wyniesie tylko 47,2% średniej Unii Europejskiej, czyli konieczne jest podjęcie specjalnych działań i nakładów, abyśmy wyrównywali do poziomu średniej Unii Europejskiej.

Jak wiemy, podczas procesu dostosowania polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej w rozdziale siedemnastym, a więc „Nauka i badania”, nie wymagano transformacji tego prawa do prawa Unii Europejskiej, do krajowego porządku prawnego. Jednocześnie stwierdzono tam, że należy umożliwić efektywny udział w działaniach prowadzonych na podstawie szóstego programu ramowego, który realizuje Unia Europejska.

Biorąc też pod uwagę głos w dyskusji pana ministra, który stwierdził, że trzeba wykonywać naciski na rząd, żeby uchwały były realizowane, proponuję wprowadzenie do projektu uchwały przygotowanej przez trzy komisje dwie poprawki. Jedna poprawka dotyczy akapitu szóstego, który stanowi o konieczności opracowania i przedstawienia w terminie do dnia 1 października 2004 r. programu na rzecz przyspieszenia i ujednoczenia działań mających na celu wykorzystanie prac naukowo-badawczych i zintensyfikowanie wdrożeń w gospodarce.

Proponuję tutaj uszczegółowić wymagania do tego programu poprzez dodanie wyrazów właśnie w akapicie szóstym, następującej treści: „Głównymi zadaniami programu powinny być: znaczne zwiększenie udziału dziedzin wysokiej techniki w tworzeniu produktu krajowego, zwiększenie chłonności gospodarki na wyniki badań naukowych, specjalizacja w rozwoju wybranych zaawansowanych technologii oraz promowanie no-

(senator K. Jurgiel)

woczesnych proekologicznych technologii i metod zarządzania”.

Druga sprawa dotyczy Narodowego Planu Rozwoju. Była też mowa o tym planie w punkcie poprzednim, kiedy dyskutowaliśmy na temat informacji rządu w zakresie Unii Europejskiej. Celem Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004-2006 jest – jak napisano w tym dokumencie – rozwijanie konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy i przedsiębiorczości. Jest to rzeczywiście kierunek pożądaný, ale jeśli przeanalizujemy ten plan na lata 2004-2006, to wynika z niego, że na wspieranie przedsiębiorczości zaplanowano jedynie kilkanaście procent funduszy, w tym na wprowadzenie nowoczesnych technologii najwyżej około 9%. Czyli zapisy teoretyczne mijają się z praktyką.

Dlatego proponuję, abyśmy wpisali w tym stanowisku zdanie odnoszące się do polityki finansowej w ramach Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013. Uważam mianowicie, że powinniśmy dopisać, iż program powinien zakładać skoncentrowanie wydatków w Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007-2013 na wspieranie rozwoju technologicznego i innowacyjnego, budowanie struktury informatycznej i naukowej oraz rozwój kadr nowoczesnej gospodarki. Myślę, że ta uchwała, uzupełniona o te dwie poprawki, godna jest poparcia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Mariana Żenkiewicza. Następnym mówcą będzie pan senator Edmund Wittbrodt.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskusja nad treścią przedłożonej przez trzy komisje uchwały siłą rzeczy rozszerza się o sprawy dotyczące w ogóle problemów efektywności wdrożeń naukowo-technicznych w gospodarce. Wydaje mi się, że nie jest celowe na tym posiedzeniu rozszerzanie w ten sposób tego tematu, albowiem będzie w najbliższym czasie inicjatywa połączonych komisji – naszej i sejmowej – o podjęcie szerszej dyskusji na ten temat.

Chcę powiedzieć, że nad uchwałą odbyła się bardzo szeroka dyskusja na posiedzeniu trzech komisji. Osobiście apeluję o to, ażeby nie rozszerzać jej, albowiem nie jest możliwe ujęcie w treści uchwały wszystkich myśli, które temu towarzyszą. Dlatego skłonny byłbym opowiedzieć się za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana sena-

tora Wielowieyskiego, gdyż stanowi ona istotne uściślenie tej treści. Przeciwny zaś byłbym rozszerzaniu tej uchwały o to, co zaproponował pan senator Jurgiel, z tego względu, że w taki sposób możemy dobudowywać coraz większe ciągi zdań zawierających różne słuszne – słuszne, podkreślam – myśli w tej sprawie. Ale nie o to chodziło w ustawie.

Druga sprawa – skuteczność uchwały. Szanowni Państwo, mieliśmy wszyscy pełną świadomość, że na to pytanie nie ma odpowiedzi. Nie możemy odpowiedzieć, na ile ta uchwała będzie skuteczna. W pełni zgadzam się z tym, co powiedział pan minister, że skuteczność jej będzie zależała w dużym stopniu od tego, na ile my jako senatorowie będziemy tę sprawę w późniejszym czasie powtarzać. W każdym razie chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, że nie wolno negować tego typu uchwał, szermując argumentami, iż są one nieskuteczne. Doprowadziłibyśmy bowiem w ten sposób do sytuacji, w której w zasadzie nasza forma oddziaływania społecznego i nasza forma między innymi działalności edukacyjnej byłaby, siłą rzeczy, uznana za niepożądaną.

Chcę bardzo silnie zaprotestować z tej mównicy przeciwko stwierdzeniom, szczególnie tym, które padły w poprzednim punkcie naszego programu, ale które dotyczą tego tematu, jak również w pewnym sensie pojawiły się już i w tej dyskusji. Otóż przedstawiciele rządu, zabierając głos w parlamencie, nie mogą od razu mówić, że nie jest możliwe wprowadzenie 3% nakładów z budżetu na naukę. Jeżeli przedstawiciele rządu lub parlamentarzyści mówią o tym na początku, zaczynając dyskusję, to siłą rzeczy tego typu działania będą skazane na niepowodzenie. Musimy jasno powiedzieć, że Strategia Lizbońska zobowiązuje nas do tego i powinniśmy podjąć wszelkie niezbędne działania, aby tę strategię wypełnić. Co do tego, że jest to zadanie trudne, nie mam najmniejszych wątpliwości.

Chcę zgłosić wniosek formalny, ażeby trzecie czytanie tej uchwały zostało przeprowadzone na tym posiedzeniu.

Mamy zaplanowane posiedzenie trzech komisji w pół godziny po zakończeniu posiedzenia Senatu, tak że będziemy w stanie przygotować stanowisko komisji w stosunku do zgłaszanych wniosków i poprawek.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Edmunda Wittbrodta. Następnym mówcą będzie pan senator Adam Biela.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Może nawiążę do tego, o czym mówił pan senator Żenkiewicz, że pytanie o skuteczność może czasami budzić obawę o to, czy w ogóle mamy podejmować tego typu uchwały. Ja uważam, że pytanie o skuteczność nie ma absolutnie żadnego związku z tym, czy tego typu uchwała ma być podejmowana, bo moim zdaniem ona jest jak najbardziej celowa. Ale pytanie o skuteczność jest jednocześnie pytaniem o to, co powinniśmy być może dodatkowo zrobić ponad podjęcie takiej uchwały, w których miejscach zadziałać, żeby potem to, co postulujemy, było rzeczywiście realizowane w praktyce.

My w Polsce też wiemy, że państwa, które odnoszą sukcesy w gospodarce, które budują gospodarkę opartą na wiedzy, przeznaczają na naukę mniej więcej 3% PKB, tak jak w Stanach Zjednoczonych i Japonii; w Unii Europejskiej jest to poniżej 2%. Przy czym realizacja Strategii Lizbońskiej też różnie wychodzi, bo na razie nie osiąga się zaplanowanych parametrów i też nie wiadomo, czy w 2010 r. będzie to 3% PKB. Chcielibyśmy, żeby tak było. A w Polsce, gdzie przeznaczamy na to 0,35% PKB i zamiast iść w kierunku 3%, poruszamy się od czasu do czasu nieco w dół, rzeczywiście to pytanie o skuteczność jest niezwykle ważne.

Oczywiście gospodarka oparta na wiedzy daje perspektywę; to jest przyszłość. Wiedza to jest dzisiaj najważniejszy czynnik rozwoju, ale żeby umiejętnie z tego skorzystać, potrzebny jest cały łańcuch, cały układ sprzężenia zwrotnego. A więc musi być pomysł – tam jest gospodarka, tam jest rynek – i jeszcze sprzężenie od rynku do pomysłu, szukanie luk, szukanie dziur. Czyli właściwie trzeba działać w tym całym łańcuchu, żeby osiągać sukcesy.

Ale jednym z koniecznych elementów jest na przykład finansowanie tego systemu. To są te różnego rodzaju rozwiązania podatkowe, ulgi podatkowe, przyznawane wtedy, kiedy się inwestuje w obszary o dużym ryzyku, to jest całe otoczenie prawne. I tu jest też pytanie o skuteczność: co my możemy zrobić w tym otoczeniu, które miałyby sprzyjać transferowi technologii? Bo co do tego, że taki transfer powinien być skuteczny, nie ma żadnych wątpliwości. Na świecie, w wielu państwach, funkcjonują centra technologiczne, centra innowacyjne, inkubatory przedsiębiorczości. I pytanie: jak jest z tym w Polsce?

Tu jest jeszcze wiele do zrobienia, więc ja bym chciał krótko powiedzieć: nie mam żadnych wątpliwości, że oczywiście tego typu uchwały powinny być podejmowane, ale w ślad za tym powinny iść konkrety. My powinniśmy zrobić to, co możemy zrobić, na przykład w obszarze legislacji. I po-

winniśmy dzisiaj zapytać o to, co dodatkowo możemy zrobić, poza zajęciem tego stanowiska.

I teraz mam tylko dwie drobne uwagi, które nie idą w kierunku poszerzania, tak jak pan przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu się obawia, ale które by doprecyzowały to, co jest w tej naszej propozycji.

Na przykład w pierwszym akapicie w zdaniu drugim piszemy: „dostrzegając zagrożenia towarzyszące temu rozwojowi”. Wcześniej, w pierwszym zdaniu, mowa jest o tym, że ostatnie lata to okres bardzo dynamicznego rozwoju cywilizacyjnego itd., związany głównie z postępem technologicznym, a w drugim od razu mówimy, że to są zagrożenia. To nie są zagrożenia, to jest dobro, z którego powinniśmy skorzystać, to są wyzwania. Wobec tego – moim zdaniem – powinno to brzmieć: „dostrzegając wyzwania towarzyszące temu rozwojowi”, a nie: „dostrzegając zagrożenia...”.

I jeszcze jedno. W akapicie trzecim mowa jest, też w drugim zdaniu, o tym, że „wśród nich należy uwzględnić odpowiednie przygotowanie organizacyjno-prawne do powstawania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej obszarów innowacyjności”. Pan minister może potwierdzić, że w Polsce jest kilka czy nawet kilkanaście różnego rodzaju tego typu inicjatyw, parków technologicznych czy centrów innowacyjnych, które borykają się z odpowiednimi problemami. Wobec tego być może lepiej byłoby mówić o tym, że wśród nich należy uwzględnić odpowiednie przygotowanie organizacyjno-prawne do tworzenia i rozwoju na terenie RP parków, dlatego że już takie parki są. Żeby mogły one działać skutecznie, czy skuteczniej niż dotąd, to powinny mieć jeszcze jak gdyby dodatkowe zabezpieczenia formalnoprawno-finansowe. I tego rodzaju dwie poprawki proponuję. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz przemówi pan senator Adam Biela, a następnie pan senator Zygmunt Cybulski.

### **Senator Adam Biela:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Wysoka Izbo!

Najpierw chciałbym skierować do pana ministra pytanie, bo zdecydowałem się wystąpić w dyskusji, a nie na etapie pytań, ale przy tej okazji zapytam: co jest, Panie Ministrze, z wykorzystaniem 2% środków z prywatyzacji, z celów powszechnego uwłaszczenia, które przeznaczono na naukę polską?

A teraz przechodzę do projektu uchwały.

Chciałbym najpierw pogratulować kolegom senatorom samej inicjatywy – inicjatywy trafnej, bardzo potrzebnej naszemu społeczeństwu.

(senator A. Biela)

Obserwujemy od początku naszej transformacji systemowej systematyczne marginalizowanie roli nauki w gospodarce. Oczywiście możemy osiągnąć tym marginalizowaniem poziom zeroowy, już jesteśmy bardzo blisko tej granicy. Ze zdumieniem patrzę, sam będąc również profesorem, iż kolejni szefowie rządów, którzy też są profesorami, jakoś bardzo szybko zapominają o środowisku, z którego sami wyszli.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Leszek Miller nie był profesorem.)

No, ja nie stawiam kwantyfikatora dużego, Panie Marszałku; mówię o większości.

To jest coś absolutnie zastanawiającego. W ten sposób mamy do czynienia...

Chociaż nie był profesorem, to też nie przyczynił się do poprawy tej sytuacji, Panie Marszałku, z przykrością muszę to stwierdzić.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: A kto?)

Pan premier Leszek Miller, o nim tu była mowa.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Ja myślałam, że Buzek.)

A więc, proszę państwa, ta uchwała jest czymś niezwykle potrzebnym, a jej realizacja będzie również zależała od woli tej Wysokiej Izby. Przecież mamy tu okazję, spotykając ministrów wszystkich resortów, premierów, o to się dopominać.

Oczywiście rozumiem, że to jest pierwszy krok, ponieważ w ślad za tym muszą pójść jakieś pomysły legislacyjne. Naturalnie, że same parki naukowe, które istnieją w Polsce, są niczym bez otoczenia prawnego, o które sami również się nie postaraliśmy, jako profesorowie i senatorzy jednocześnie. A ono musi szybko powstać. Bo cóż jest wart park naukowy, który jest wpuszczony na głębokie wody gospodarki rynkowej, a któremu przy tym nie pokazuje się żadnych możliwości utrzymania się na tych wodach? Taki park naukowy się nie utrzyma i oczywiście nie odegra żadnej roli stymulującej. Ale gdybyśmy taki pomysł legislacyjny stworzyli, to można by widzieć efekty.

Ja muszę powiedzieć, że kilka lat temu, zaraz na początku tej naszej transformacji oglądałem park naukowy uniwersytetu katolickiego z Louvain-la-Neuve, z którym mój uniwersytet ma podpisane partnerskie układy. No i przyjechałem z bólem głowy, który trwał kilka dni. Po prostu zdałem sobie sprawę, że nie tylko mój uniwersytet katolicki w Lublinie tego poziomu szybko nie osiągnie, ale żaden inny uniwersytet w Polsce nie będzie do tego zdolny, gdyż to wymagałoby zmiany mentalności uczestników naszej polskiej transformacji i głębokiej zmiany postawy wobec roli, jaką może odegrać i musi odegrać polska nauka, która ma odpowiedni status, prestiż, poziom w tym rozwoju gospodarczym.

Do tej pory naukę traktuje się jak kwiatek przy kożuchu. Jeśli taka postawa będzie się utrzymy-

wała dalej, to będziemy mieli takie paradoksy, że wykształcimy naszą młodzież – nie mówię już tylko o informatykach, lecz także innych zawodach – i inni będą chcieli naszych absolwentów zaraz kupić, a my jeszcze, co gorsza, jakbyśmy byli niespełna rozumu, będziemy ich zachęcali, żeby pojechali sobie szukać pracy za granicą, bo u nas jej nie znajdują. Świadczy to po prostu o naszej głupocie. Nie tych młodych, którzy muszą przecież znaleźć gdzieś pracę, ale nas, którzy nie potrafimy im stworzyć żadnych warunków, tak żeby nauka mogła wejść do naszej gospodarki. Stąd też jest to początek drogi. Tak ja rozumiem tę inicjatywę.

Przy okazji czytania tego projektu chciałbym zgłosić tylko jedną poprawkę. Otóż w akapicie drugim w pierwszym zdaniu słowa „przedsiębiorstw przemysłowych” proponuję zastąpić słowami „przedsięwzięć gospodarczych”, które by rozszerzały zakres podmiotowy możliwych do zastosowania innowacji, nie ograniczając ich tylko do zakładów przemysłowych, lecz odnosząc to do wszystkich innych podmiotów gospodarczych.

Tego rodzaju poprawkę chciałbym panu marszałkowi przedłożyć i, dziękując za uwagę, pożegnać się z Wysoką Izłą.

(Głosy z sali: Pożegnać?!)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pożegnać się?

(Senator Adam Biela: W czasie tej debaty.)

(Wesołość na sali)

Ale mam nadzieję, że pan jeszcze posłucha odpowiedzi na pytanie, które pan zadał.

(Senator Adam Biela: Ach, bezwzględnie.)

Dziękuję.

W takim razie do zobaczenia.

(Wesołość na sali)

Teraz głos zabierze pan senator Zygmunt Cybulski, a następnie, po raz drugi, pan senator Krzysztof Jurgiel.

### **Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja nie będę składał żadnych poprawek, ale chciałbym się trochę podzielić moimi doświadczeniami w kwestii, którą dzisiaj omawiamy i powiedzieć, że dobrze się stało... Nawet sobie napisałem, że szczególne uznanie należy się inicjatorom, którzy podjęli problem tej uchwały.

Chciałbym przypomnieć, Panie Ministrze, że chyba osiem albo dziewięć lat temu została podjęta uchwała, wówczas przez Sejm, nad którą pracowałem osobiście, o przeznaczeniu 2% PKB na naukę.



(senator Z. Cybulski)

I tutaj jest odpowiedź, Panie Senatorze Żenkiewicz. Wówczas poseł Żenkiewicz głosował też za tymi 2%. I to jest odpowiedź na pytanie o skuteczność, które zadał pan senator Wittbrodt. Oto właśnie skuteczność: 0,46% po dziewięciu latach.

Rzecz zatem jest nie w podejmowaniu uchwał. Tu chodzi o generalną politykę państwa. Ja muszę powiedzieć z przykrością, że nasze państwo rządzone przez różne rządy nie widzi interesu w rozwijaniu nauki.

Zgubiliśmy naukę dwukrotnie. Najpierw wtedy, kiedy uważaliśmy, że nauka jakoś tam sama będzie egzystować, bo w czasach peerelowskich funkcjonowała na zasadzie współpracy z gospodarką zupełnie przyzwoicie i wspierała tę gospodarkę, i to mocno. Uznaliśmy, że takim rozpędem, już bez środków, również będzie funkcjonować wtedy, kiedy zmienimy system gospodarczy, kiedy zrobimy prywatyzację przedsiębiorstw, które kierują się już zupełnie innymi prawami – ktoś tutaj powiedział: prawami rynku. Przejście do gospodarki rynkowej spowodowało pewne zmiany, w kierunku których myśmy poszli – i słusznie, bo jak się mówi „a”, to trzeba powiedzieć „b” i dalej cały alfabet – i zaczęliśmy sprzedawać nasze dobra rodzinne, w tym głównie kluczowe gałęzie przemysłu, bo to przynosiło nam środki do budżetu państwa. I nauka pozbyła się zamówień.

Nie wymienię nazwy firmy, która funkcjonuje w mieście, gdzie aktualnie mieszkam, w której polscy inżynierowie mają zakaz uczestniczenia w konferencjach naukowych organizowanych przez NOT, żeby, broń Boże, nie wynieśli informacji naukowych poza zakład, którego centrala mieści się gdzieś daleko, daleko, nie tylko za Odrą, ale jeszcze troszeczkę dalej. Z tego zakładu nie wpłynę do mojej uczelni ani jedno zlecenie na badania naukowe. Wobec tego to wsparcie dla nauki ze strony przemysłu, o którym około ośmiu czy dziesięciu lat temu się mówiło... Wówczas podliczało się to, pan minister pamięta. Było to ponad 1%, chyba 1,19% czy ileś tam, a kiedy podsumowało się wszystkie środki na naukę, również te wpływające z przemysłu... One spadły do realnej wartości 0,46%, czterdziestu kilku setnych procenta. Po drodze było sześćdziesiąt parę setnych procenta itd. Coraz to niżej spadało finansowanie nauki z budżetu państwa.

Tak więc trzeba by było, żebyśmy przy okazji tej uchwały oprzytomnieli i zastanowili się nad problemem faktycznego finansowania nauki. Usług dla gospodarki praktycznie już nie ma. Zreformowaliśmy, to tak ładnie się nazywa, zaplecze naukowo-badawcze: jednostki badawczo rozwojowe, które kiedyś były jednostkami branżowymi. Na czym polegała reforma? Nie mając zaplecza przemysłowego w branży, przestały one

być opłacalne. Wobec tego te, które miały duży potencjał naukowy, ewentualnie zostały włączone do uczelni lub do instytutów Polskiej Akademii Nauk, a te, które miały słaby potencjał naukowy, albo zostały sprywatyzowane, albo po prostu zniknęły z powierzchni ziemi.

Reforma. Na czym ta reforma polegała? Na ograniczeniu środków na naukę. Głównie... Zresztą ja chcę tutaj przeprosić humanistów, ale mówię głównie o problemach nauki technicznej i nauk podstawowych, które dźwigają postęp cywilizacyjny państwa.

Tak więc, nie broniąc oczywiście słabych jednostek badawczo-rozwojowych, chcę powiedzieć, że jako jednostki samodzielne nie mają one wsparcia finansowego. Dla kogo mają pracować?

Chcę państwu powiedzieć, że mój wspañy mistrz, profesor Harry Hahn ze swoich ponad pięciuset wynalazków nie opatentował ani jednego. Ale przed śmiercią postawiono mu pomnik, budując fabrykę materiałów światłoczułych na ogniwa. Nie mówmy więc, że to, co nauka produkuje, idzie na półkę. Jeden z pięciuset wynalazków z tej półki, składanych przez ileś tam lat, wiele lat, od 1935 r. do któregoś tam roku, powiedzmy sobie, do 2001 r. dał olbrzymią fabrykę, która będzie zasypywać fotoogniwami całą Europę. Tak więc nauka wymaga środków również na te badania podstawowe.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę kończyć, Panie Senatorze.)

Dziękuję, za chwilę.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Może pan się zapisać po raz drugi.)

Po raz drugi, tak?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Niestety, przerwy retoryczne liczą się także do czasu przemówienia.)

Tak, przepraszam.

W związku z tym uważam, że nasz apel powinien być kierowany w stronę Ministerstwa Gospodarki i Pracy, Ministerstwa Finansów, żeby tam znaleziono stosowne środki. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Krzysztofa Jurgieła. Woli pan z miejsca, tak? Proszę bardzo.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku, pozwolę sobie zabrać głos z miejsca, bo chciałbym mówić krótko.

Były pytania dotyczące skuteczności oraz tego, co możemy zrobić. Ja bym jednak apelował,

(senator K. Jurgiel)

abyśmy podejmowali decyzje w parlamencie. Przypomnę kwestię Narodowego Planu Rozwoju, w sprawie którego proponowałem poprawki, żeby dzielić środki, żeby parlament zatwierdzał Narodowy Plan Rozwoju. I tutaj nie trzeba apelować do ministra gospodarki, do ministra finansów czy do innych. Wystarczy, że parlament w ustawie, która zatwierdzi Narodowy Plan Rozwoju, z czego zrezygnowaliśmy, podzieli te środki według uznania, według swoich propozycji, i problem w jakimś sensie będzie rozwiązany.

Tak samo z budżetem państwa. Przecież to my podejmujemy decyzje, a nie rząd, rząd jest wykonawcą. Chodzi mi chociażby o jutrzejsze głosowanie dotyczące zwiększenia środków na ochronę zdrowia. Wiemy, że szpitale padają, więc poprzyjmy zwiększenie składki chociaż o 0,25%, żeby zatrzymać zadłużanie szpitali. Te decyzje możemy, Szanowni Państwo, podejmować i nie narzekajmy na to, że nie jesteśmy skutecznymi.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Mam rozumieć, że pan skończył?)

Tak, dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Włodzimierz Łęcki, a następnie pan senator Ryszard Matusiak.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nasza dyskusja staje się coraz bardziej teoretyczna i w coraz większym stopniu jest wyrazem pobożnych życzeń w sprawie niezwykle szlachetnego celu. Padają tu już słowa mówiące o tym, że w czasach PRL gospodarka współpracowała z nauką całkiem dobrze. I to jest prawda. W tej chwili, po piętnastu latach transformacji, musimy zdać sobie sprawę z tego, że według różnych danych 30–40% dużego przemysłu należy do kapitału obcego. Mamy bardzo nowoczesne fabryki produkujące na najwyższym poziomie europejskim i światowym, ale myśl techniczna nie jest w nich polska, to jest transformacja myśli technicznej z państw, które nas wyprzedziły.

Była mowa o tym, że Stany Zjednoczone mają rozbudowany sektor bankowy i że trzeba im tam coś porwać. Proszę państwa, kto zdobył pewne, że tak powiem, źródło produkcji, w szerokim tego słowa znaczeniu, ten go nie odstąpi. Nie chcę wygłaszać tyrad, że trzeba szukać nowych obszarów. Trzeba być lepszym tam, gdzie powstaje jakaś nisza, i ją rozbudowywać.

Pozwolę sobie jednak skierować parę słów do pana ministra, bo myślę, że pewne kwestie powinny powstawać w zaciśniętych gabinetów. My jesteśmy członkiem Unii, nie wolno nam oficjalnie popierać polskiego przemysłu, państwo nie może stwarzać preferencyjnych warunków dla rozwoju podmiotów polskich, wszystkie mają równą prawa. Ale prawdą jest, że polskie podmioty są w zdecydowanie gorszej sytuacji niż te, które powiązane są z kapitałem zagranicznym.

Może podam jeden krótki przykład. W Poznaniu istniała fabryka Goplana, kupił ją koncern Nestle, który produkuje bardzo dobrą czekoladę i inne rzeczy – proszę nie traktować tego jak kryptoreklamy czy jak oficjalnej reklamy – ale receptury opracowywane są w Szwajcarii. Zlikwidowano pion techniczny. I to samo stało się, o czym była już mowa, z resortowymi jednostkami badawczo-rozwojowymi.

Myślę, że trzeba by się zastanowić, w jaki sposób wspierać to, co w naszej uchwale ma prowadzić do wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce, nie w przemyśle, ale w całej gospodarce. Jest to trudny problem, są całkiem inne realia. My się cieszymy, kiedy jakiś imperialista buduje u nas fabrykę, ale jednak – Kolego, nie śmiećcie się, mnie uczono w szkole, że to, co było na Zachodzie, to był imperializm – on przynosi swoją technologię i nasi, nawet najmądrzejsi uczeni, o czym była mowa, nie mają zbyt na swoje produkty.

Trzeba by filozoficznie spojrzeć, czy to dobrze, że absolwenci naszych uczelni wyjeżdżają do państw Wspólnoty, do Stanów Zjednoczonych i tam znajdują pracę. Dobrze, ale naszym kosztem. Powinna być jakaś forma zwrotu tych kosztów, aby można się było rozwijać, a przynajmniej utrzymywać wyższe uczelnie.

Myślę, że podstawowym zagrożeniem dla realizacji tej ustawy jest ekspansja przemysłu zagranicznego, wielkich koncernów, globalizacji, koncernów, które mają jednostki naukowo-badawcze w swoich krajach. Zapewne państwo, którzy mieszkacie w różnych częściach Polski, wymienicie zagraniczne firmy egzystujące w Polsce. One czerpią tę innowacyjność, myśl naukową z tamtych państw. To jest zrozumiałe, każdy dba o siebie. Żeby zaś podnieść na wyższy poziom naukę polską, aby można wdrażać pewne elementy, potrzeba i pieniędzy, i odbiorców. Dlatego, tak jak mówię, jest to kwestia głębszej filozofii tego, co zrobić, żeby spowodować, aby polska myśl techniczna miała również zastosowanie w Polsce.

Wiem, że nie dołożyłem żadnego nowego punktu, to tylko takie przemyślenia. Każdy mówił, że uchwała jest słuszna, ale realizacja będzie bardzo trudna – i z tym się zgadzam. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator mówił o imperializmie, wszelako my też, jak wiadomo, jesteśmy obecnie imperialistami.

(*Senator Włodzimierz Łęcki:* No, ale my jesteśmy imperialistami drugiej kategorii, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Matusiak, a następnie pan senator Adam Biela, po raz drugi.

Proszę bardzo.

## **Senator Ryszard Matusiak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak się składa, że na podstawie swego doświadczenia parlamentarnego, które zebrałem jako poseł, chcę coś przypomnieć, tak historycznie. Tak, Sejm podjął swego czasu uchwałę, żeby 2% było przeznaczane na naukę. Jest taka uchwała. Ale chcę też przypomnieć, że za tą uchwałą nie poszły działania, a powinny one – w mojej ocenie – napłynąć ze strony rządu. To rząd powinien przygotować projekty, ażeby te 2% na jakimś etapie osiągnąć.

Ja nie chciałbym być przewrotnie zrozumiany, ale tak się złożyło, że na poprzednim posiedzeniu przegłosowaliśmy przyznanie pomocy finansowej dla uniwersytetu poznańskiego. Poprzednio Sejm i Senat przegłosowały przyznanie pomocy dla Wrocławia, dla Krakowa. Wyłomu tu dokonaliśmy, ale globalnie nie dokonaliśmy żadnego wyłomu, żeby rozstrzygnąć kwestię nauki. Myśmy wybiórczo zastosowali metodę wspomagania, uspokojenia nastrojów społecznych, zadowolenia pewnych grup społecznych, pewnych miast czy jeszcze innych ośrodków, a nie dokonaliśmy niczego, ażeby były przyjęte te 2% czy inna formuła.

Smutne jest to, co tu mówię, bo ta wybiórczość znalazła wyraz w tej debacie. A gdyby była przyjęta ogólna decyzja, która ukierunkowuje i zobowiązuje rząd oraz parlament do takich, a nie innych czynności, to tego tematu, Panie Marszałku, byśmy teraz nie poruszali, tylko byśmy się cieszyli, że idziemy do przodu. A teraz utyskujemy, narzekamy, że gospodarka rynkowa, że konkurencja, że myśl nasza nie jest kupowana. No, jeszcze parę innych rzeczy bym zgłaszał.

Kończąc tę ocenę od tej strony, chcę przypomnieć o innym bardzo ważnym fakcie. Pomyłę się może w miesiącach, ale w latach nie. Na przełomie lat 1999 i 2000 była opracowywana w Sejmie bardzo istotna ustawa zmieniająca strukturę przekształceń własnościowych, ustawa o przekształceniu własnościowym w zakładach, które

miały być sprzedawane czy przekształcane. W ustawie tej, która zresztą padła, bo przegraliśmy czterema głosami, zamieściliśmy taki mądry zapis, żeby ze sprzedanego majątku 1% albo 9% – tam jest kwestia 2%, może się pomyliłem – minister Skarbu Państwa mógł przeznaczyć na przykład na wspomaganie przemysłu czy jeszcze innych działań, by polska gospodarka miała się trochę lepiej. Oczywiście przegraliśmy, mówię tu już o historii, ale chciałem to przypomnieć.

I teraz do rzeczy. Mam propozycję, Panie Marszałku, ażeby zobowiązać rząd Rzeczypospolitej Polskiej, aby wzorem propozycji tutaj stawianych – i proszę mnie źle nie zrozumieć, jeżeli kogoś tu obrażę, to przepraszam z góry – aby wzorem dopłat do poszczególnych ośrodków naukowych rząd zobowiązał się, iż do końca tego roku, futurystycznie w tej chwili, niestety, bo to dotyczyłoby budowy nowego budżetu, ale docelowo do 2011 r.... I tu, jak już raz powiedziałem, powtórzę sam siebie, przypomnę tę formułę, żeby nikt nie czuł się obrażony – te ośrodki, które dostały pieniądze. Otóż chodzi o to, żeby do 2011 r. nakłady finansowe na polską naukę i na jej rozwój wynosiły 3% i żeby rząd potrafił tak właśnie przygotować nadchodzący budżet, w ciągu tych siedmiu czy ośmiu lat.

Panie Marszałku, takie rozwiązanie by powodowało, że w jakiejś perspektywie czasowej mielibyśmy coś do zaoferowania i naszym ośrodkom naukowym, i naszej nauce. Chodzi o to, żeby nie żyły w niepewności, ile środków dostaną w zależności od opcji politycznej, która wyszarpie pieniądze lub ich nie wyszarpie, której się uda coś załatwić. Żeby było to wiadome, że ludzie nauki zarządzający uczelnią po prostu biorą dokument i idą, i zaskarżają rząd, że źle wykonuje jego zapisy. Żebyśmy mieli wreszcie jasność, jak nasza nauka, jak nasze badania naukowe, jak nasza konkurencyjność, nasza myśl techniczna, będą się kształtowały, będą się rozwijały. Mam propozycję, żeby zastanowić się nad sformułowaniem i przyjęciem tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Na razie jest to tylko postulat, który stanie się wnioskiem wtedy, kiedy pan przedłoży...

(*Senator Grzegorz Matuszak:* Spróbuję to przedstawić jako wniosek.)

Bardzo proszę, bo się kończy dyskusja.

Pan senator Adam Biela po raz drugi.

Czyli ma pan pięć minut.

(*Senator Adam Biela:* Ja bym też skorzystał z tej możliwości, żeby nie zajmować wiele czasu...)

Proszę bardzo.

### **Senator Adam Biela:**

Panie Marszałku, moja wypowiedź została sprowokowana wypowiedzią kolegi senatora Łęckiego.

Można podać liczne przykłady absolutnie zaprzeczające zasadniczemu wydzwiękowi wypowiedzi senatora Łęckiego, iż myśl techniczna, która przychodzi wraz z inwestycjami do polskiej gospodarki ze strony kapitału zagranicznego, jest dla naszej gospodarki jedyną dźwignią i szansą. Można podać liczne przykłady polskiej myśli technicznej, która została tutaj niedoceniona, zaprzepaszczone, i poszła, że tak powiem, za granicę, i tam została bardzo przychylnie przyjęta i dopiero później wróciła, chociażby właśnie w postaci tych inwestycji kapitału zagranicznego, z powrotem do Polski. Szkoda jednak, że u nas nie uruchomiono żadnej drogi, nie stworzono żadnych warunków dla aplikacji tej myśli technicznej. Tak bym odpowiedział na to, o czym mówił pan senator Łęcki.

Oczywiście nie kwestionuję głównej myśli tej wypowiedzi: że polska myśl techniczna, żeby była widoczna w Polsce, musi znaleźć konkretne zaplecze, potrzebne są jakieś rozwiązania. To nie ulega wątpliwości, to jest trywialna prawda. Nie doceniamy naszej myśli technicznej, która nie jest najwyższa we wszystkich wymiarach, we wszystkich dziedzinach, ale w wielu może być konkurencyjna. Żeby zaś była konkurencyjna, musi zostać stworzone zaplecze prawne, makro-systemowe, żeby małżeństwo nauki z gospodarką mogło zostać skonsumowane. Jeśli to się nie stanie, to mogę powiedzieć: *non consummatum est*. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Było skierowane pytanie do pana ministra przez pana senatora Adama Bielę.

Czy pan minister zechce na nie odpowiedzieć?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji Jan Frąckowiak:**

Dziękuję bardzo.

Skorzystam z tej trybuny i jeśli pan marszałek się zgodzi, troszeczkę rozwinę odpowiedź, bo wypłynęło parę kwestii, które wydają mi się ważne.

Przede wszystkim te 2% z prywatyzacji. Te pieniądze są wykorzystywane – liczymy na to, że

znajdą się dalsze – na inwestycje aparaturowe, budowlane. Na te inwestycje możemy przeznaczać w ostatnich latach niespełna 10% wniosków liczonych kosztowo. Czyli, jeżeli wnioski są obliczone na przykład na 100%, to możemy dać 8%, 10%. Jest to więc bardzo ważny strumień uzupełniający te finanse. Procedura jest jawna, decyzje też są jawne, publikowane. Jeśli więc Wysoka Izba sobie życzy, to jutro mogę dostarczyć listę inwestycji, które były już sfinansowane z tego źródła.

(*Senator Adam Biela:* Bardzo bym o to prosił, Panie Ministrze.)

Oczywiście.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Nie całej Izbie, tylko niedoinformowanym.)

Są to dzienniki urzędowe ministra nauki i informatyzacji, które dostarczę panu senatorowi.

Proszę państwa, teraz chodzi o rzecz kluczową, o której mówiliśmy na początku, o rolę tego typu debat. Czy są one skuteczne? Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień chcę jeszcze raz podkreślić: pierwszą funkcją takiej debaty jest fakt, że ona się upublicznia, że zaczyna się o tym mówić, że zaczyna się o tym myśleć. I to wystarczy, żeby to była ważna sprawa. Z kolei sprawa skutków, która w dłuższej perspektywie jest najważniejsza, zależy już tylko od konsekwencji w podtrzymywaniu swojego stanowiska i wykorzystania wszystkich instrumentów, jakie państwo, na przykład, mają do dyspozycji. Wymienię kilka tych instrumentów, chociaż padły tu już głosy na ten temat. W najbliższym czasie zapewne dotrze do państwa ustawa o finansowaniu nauki. Jest to ustawa, która zastąpi istniejącą ustawę o Komitecie Badań Naukowych, liczącą w tej chwili blisko czternaście lat, i w naszym przekonaniu wesprze te działania, o których tu mówimy. Będzie ustawa – może troszeczkę później – o informatyzacji niektórych podmiotów itd., itd., też ważna dla rozwoju nauki. Przygotowywana jest ustawa o innowacyjności, ministerstwo gospodarki nad nią pracuje. Również ta ustawa idzie w tym samym kierunku, o którym tu się dyskutuje. No i na końcu – ale to nie jest najmniej ważna ustawa – wspomnę, że dostaną państwo wkrótce ustawę budżetową na rok następny. A w tej ustawie będzie wskazane, ile pieniędzy otrzyma nauka w roku 2005.

Proszę państwa, narodowe plany rozwoju. Te programy są niezbędne chociażby ze względu na pozyskiwanie środków strukturalnych. Są również niezbędne dla długofalowego planowania i prognozowania rozwoju nie tylko polskiej gospodarki, ale i społeczeństwa. Narodowy Plan Rozwoju na lata 2004–2006 jest już przyjęty. Czekają nas prace nad Narodowym Planem Rozwoju 2007–2013. Zarówno Wysoka Izba, jaki i Sejm będą mieli wiele do powiedzenia w tej sprawie. Proponuję przyjrzeć się, jakie miejsce w tych

(podsekretarz stanu J. Frąckowiak)

grubych dokumentach zajmuje nauka i informatyzacja, bo to też jest bardzo ważne.

Może nie wszyscy państwo wiecie, tym, co wiedzą, przypomnę, że w Narodowym Planie Rozwoju na lata 2004–2006 umieściliśmy sformułowanie, że w związku z realizacją Strategii Lizbońskiej w roku 2006 polska nauka powinna być finansowana na poziomie 1,5% PKB po to, żeby dojść liniowo, powiedzmy – to jest najprostsze przybliżenie – do 3% w roku 2010, bo to było założenie Strategii Lizbońskiej.

Oczywiście chcę podkreślić, że to nie są parametry dotyczące budżetu, bo to jest finansowanie całkowite: budżetowe i pozabudżetowe. Sugerowaliśmy, żeby przyjąć zwykłą dla świata rozwiniętego proporcję: mniej więcej 1/3, może troszkę więcej niż 1/3, pieniędzy z budżetu, a 2/3 pieniędzy spoza budżetu. Tak czy owak sądzimy, że w roku 2006 konsekwencją tego zapisu przyjętego przez rząd powinno być 0,6% PKB w ramach finansowania budżetowego nauki i 0,9% PKB w ramach finansowania pozabudżetowego nauki. To jest plan już zatwierdzony.

Jeżeli w tych polskich planach rozwojowych, w planie na lata 2007–2013 – wiem z całą pewnością, że nawet Komisja Europejska i Unia Europejska przyjmą to z satysfakcją – nauka uzyska ważną horyzontalną pozycję... Horyzontalna pozycja nie oznacza, że będzie to pozycja leżąca, chodzi tylko o to, żeby ta nauka pojawiała się we wszystkich obszarach, dla których rozwoju nauka jest niesłychanie ważna. Innymi słowy, chcielibyśmy, i będziemy to proponować, aby nauka stała się jednym z priorytetów tego programu i żeby uzyskała własny sektorowy program operacyjny.

Jeśli chodzi o rozwój społeczeństwa informacyjnego, co jest w pewnym sensie uzupełnieniem gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa również opartego na wiedzy, to będziemy się starali, aby taki program horyzontalny, program sektorowy znalazł tam swoje miejsce. To jest również temat, który będzie przed Wysoką Izbą postawiony.

Uchwała Sejmu bodajże z roku 2005... Dziękuję bardzo panu senatorowi Cybulskiemu za to przypomnienie.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Z roku 2005? To niemożliwe.)

Z 1995 r., przepraszam bardzo, nie z 2005 r. Nawet zanotowałem sobie źle. Chodzi o rok 1995 albo 1996. Rzeczywiście, była taka uchwała i ona rzeczywiście nie została zrealizowana, ale my wielokrotnie na nią się powoływaliśmy w najrozmaitszych dyskusjach, Panie Senatorze, i być może gdyby nie ta uchwała, byłoby jeszcze gorzej.

Jeśli chodzi jeszcze o wypowiedź pana senatora Łęckiego, to rzeczywiście my stoimy przed pewnym kłopotliwym dylematem, jak skutecznie zasugerować czy, jak niektórzy twierdzą, wymóc na Unii Europejskiej i jej regulacjach wspomaganie tego typu partnerów, jakim w tej chwili jest Polska. Jedyną skuteczną metodą, zgodną z filozofią i przepisami prawa europejskiego, jest metoda, w której nie mówi się o konkretnym kraju. Nie możemy mówić o pomocy dla Polski, możemy tylko mówić o pomocy dla słabszych partnerów. I my staramy się iść w tym kierunku, wskazywać te słabości, które są naszym udziałem, ale są udziałem również Czechów, Słowaków, Węgrów i na przykład Greków, a może i Portugalczyków. Staramy się wskazywać te słabości, wobec których – aby wyrównać poziomy i zrealizować skutecznie integrację z Unią Europejską – należy podjąć określone działania. Mnie się wydaje, że tego typu kierunek myślenia i konkretne propozycje dają rezultaty, dlatego będziemy działać w tym kierunku: nie będziemy chcieli pomocy dla polskich przedsiębiorstw, będziemy chcieli pomocy dla tych przedsiębiorstw, których w danym momencie nie stać na zainwestowanie w badania i rozwój, na zainwestowanie w swoją innowacyjność. Oczywiście to obejmie nie tylko polskie przedsiębiorstwa, ale chodzi nam głównie o to, żeby nie przykładać jednakowej miary do wszystkich gospodarek dwudziestu pięciu krajów, co było dotychczas dominującą tendencją w Unii Europejskiej, gdyż ta jednakowa miara okazuje się najczęściej korzystna dla gospodarek silnych, a mało skuteczna w przypadku słabszych. Postulujemy, aby stosować zróżnicowane instrumenty, zróżnicowane miary i zróżnicowane podejście do różnego typu gospodarek, i to podejście wydaje nam się korzystne dla Polski.

Jeszcze raz chcę państwu podziękować, ponieważ w tej uchwale padła propozycja, aby rząd przygotował pewien program, dość ogólnikowo nazwany programem na rzecz innowacyjności itd., itd. Nie mam w tej chwili w rękę tej uchwały, to znaczy mam ją nawet tutaj pod spodem, ale już nie będę cytował. W każdym razie chodzi o pewien program.

Otóż chcę państwu powiedzieć, że właściwie taki program już od dłuższego czasu jest przygotowywany i dzięki temu mamy szansę wywiązać się z tego obowiązku w tak krótkim terminie. My nazwaliśmy roboczo ten program „Wiedza, informatyzacja, konkurencyjność – Polska w drodze do gospodarki opartej na wiedzy” i w tym programie, o takim nadtytule, zmieści się cała grupa pewnych strategii i polityk, że wymienię tylko kilka z nich: założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa – na ostatnim etapie przygotowań znajdzie się tam wiele omawianych tutaj spraw – założenia polityki innowacyjnej pań-

(podsekretarz stanu J. Frąckowiak)

stwa, do której również jest zobowiązany komitet – ten dokument też jest w końcowym etapie opracowywania. Prawdopodobnie będzie to jeden dokument, w którym będą uwzględnione obydwie części: innowacyjność oraz nauka i technika. Proszę państwa, dokument dotyczący strategii zwiększania nakładów na badania i rozwój dla osiągnięcia celów Strategii Lizbońskiej już istnieje i został przez rząd przyjęty. Dalej, proszę państwa, jest prognoza rozwoju nauki na lata 2007–2013, niezbędna ze względu na ten proces przygotowywania Narodowego Planu Rozwoju. Odpowiednie dokumenty z zakresu informatyzacji też są przygotowywane i w niedługim czasie będą gotowe, tak że będziemy mieli pewien pakiet strategiczny dotyczący tych działań, o których Wysoka Izba zechciała dyskutować.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz chcę podziękować za gotowość do podjęcia tego tematu, a jeszcze bardziej chcę podziękować za wytrwałość w dopominaniu się o skuteczność tej uchwały. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przypominam, że zgodnie z Regulaminem Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu odniesienia się przez komisję do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, abyśmy skierowali projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Pan senator Bachleda-Księżdzularz jest przeciw, tak?

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Popieram...)

Aha, popiera pan.

Nie słyszę kontrpropozycji, zatem do wymienionych komisji kieruję prośbę o rozpatrzenie tego projektu.

Przypominam, że senator Marian Żenkiewicz zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Senat ten wniosek przyjął.

Nikt nie oponuje, dziękuję bardzo.

Proszę panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Pierwszy komunikat. W dniu dzisiejszym w sali nr 118 w budynku Sejmu bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: pierwsze czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie powstania pomnika „Macierz – Polonii”.

Komunikat drugi. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia wniosków do projektu uchwały Senatu w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 118 w budynku Sejmu. Następnie Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rozpatrzą wnioski do ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym odbędzie się w przerwie w obradach Senatu o godzinie 15.30 w sali nr 118 w budynku Sejmu. Następnie Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzy wnioski do ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w toku debaty plenarnej Senatu do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowych ze środków publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 15.15 w sali obrad plenarnych.

Następny komunikat. Spotkanie członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się jutro, 12 sierpnia, o godzinie 8.30 w siedzibie komisji, to jest w pokoju nr 280.

I ostatni komunikat. Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Pre-

*(senator sekretarz A. Stradomska)*

zydium Senatu w dniu jutrzejszym, 12 sierpnia, w czwartek o godzinie 9.00. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 11.00.  
Dziękuję państwu.  
(*Głos z sali: 11.00?*)  
Do godziny 11.00.  
(*Rozmowy na sali*)

Jeszcze komunikat w trybie nadzwyczajnym.

**Senator Sekretarz  
Alicja Stradomska:**

Proszę o jeszcze chwilę uwagi, bo nastąpiła drobna korekta. Spotkanie członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się jutro o 10.30 w siedzibie komisji, to jest w pokoju nr 280.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 14 minut 43)*

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie  
Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu. Jesteśmy punktualni  
– 11.00.

Wznawiam posiedzenie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu  
trzynastego** porządku obrad: zmiany w składzie  
komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulami-  
nowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie  
jest zawarty w druku nr 779.

Zapraszam tu pana senatora Ryszarda Sła-  
wińskiego, aby zechciał nam zrelacjonować prze-  
bieg obrad komisji.

Zapraszam także senatora sekretarza Krzy-  
sztofa Szydłowskiego, żeby zechciał nam tutaj to-  
warzyszyć w trudnych operacjach głosowań.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawo-  
zdawco.

**Senator Ryszard Sławiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Sena-  
torskich rozpatrzyła na swoim posiedzeniu pro-  
śbę senatora Władysława Mańkuta o odwołanie  
go z Komisji Spraw Unii Europejskiej, jak rów-  
nież trzy następujące wnioski: o powołanie sena-  
tora Krzysztofa Jurgiela do Komisji Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi, o powołanie senatora Władysława  
Mańkuta do Komisji Gospodarki i Finansów  
Publicznych oraz o powołanie senatora Ryszarda  
Matusiaka do Komisji Skarbu Państwa i Infra-  
struktury. Komisja jednomyślnie przyjęła te  
wnioski. Proszę o ich poparcie.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Rozumiem, że przyjęła jednogłośnie?

(Senator Ryszard Sławiński: Jednogłośnie,  
tak.)

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej  
sprawie? Nie stwierdzam tego.

Zatem przystępujemy do głosowania nad  
przedstawionym przez Komisję Regulaminową,  
Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały  
w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projek-  
tu?

Kto jest jemu przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze senator Litwiniec.

(Rozmowy na sali)

Damy szansę senatorowi... Proszę bardzo.

Dziękuję bardzo.

Oddano 74 głosy, 73 za, 1 senator wstrzymał  
się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w spra-  
wie zmian w składzie komisji senackich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu drugie-  
go** porządku obrad: stanowisko Senatu w spra-  
wie ustawy o zmianie ustawy o komornikach  
sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Ko-  
deks postępowania cywilnego.

W przerwie w obradach Komisja Ustawodaw-  
stwa i Praworządności oraz Komisja Gospodarki  
i Finansów Publicznych odniosły się do wnio-  
sków przedstawionych w toku debaty i przygoto-  
wały wspólne sprawozdanie.

Zapraszam na mównicę pana senatora An-  
drzeja Jaeschkego, który został desygnowany na  
sprawozdawcę połączonych komisji.

Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawo-  
dawstwa i Praworządności, w imieniu członków  
tych komisji, przedstawić sprawozdanie z po-  
siedzenia, które odbyło się w dniu wczoraj-  
szym.

Członkowie komisji w komfortowych warun-  
kach, czyli bez udziału przedstawicieli zaintere-  
sowanych kształtem tej ustawy podmiotów,



(senator A. Jaeschke)

a więc organizacji komorników i organizacji przedsiębiorców, za to z udziałem przedstawicieli rządu, po głębokiej, merytorycznej i bardzo racjonalnej dyskusji upoważnili mnie do przedstawienia wyników i dorobku naszej pracy.

Otóż, Wysoki Senacie, w imieniu obydwu komisji wnoszę o przyjęcie następujących poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską trójką: pierwszej, drugiej, czwartej, siódmej, dwunastej, piętnastej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej piątej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej i trzydziestej pierwszej.

Chciałbym również poinformować, że pani senator Genowefa Ferenc dokonała zmiany treści poprawki piętnastej w zestawieniu – między innymi w związku ze zmianą treści ta poprawka uzyskała poparcie komisji – a senatorowie Mieczysław Mietła i Bogdan Podgórski wycofali swoją poprawkę, co skutkuje wycofaniem również kilku innych poprawek, które były jej logiczną konsekwencją.

Jak myślę, powinienem – ta sprawa wzbudziła sporo kontrowersji, nawet tu, na sali, sporo emocji, zapewne niepotrzebnych, no, ale jako ludzie mamy przecież do nich prawo – zwrócić szanownym państwu uwagę na poprawkę czwartą, gdyż ta poprawka jest o tyle istotna, że decyzja komisji wykreślająca możliwość pobierania przez komorników opłat czy zwrotu komornikowi przez dłużnika kosztów wynikających z zasięgnięcia w instytucjach bankowych, ubezpieczeniowych, państwowych informacji o stanie majątku dłużnika wynikała z przekonania, iż komornik będzie mógł wprowadzić koszty tego typu korespondencji w koszty funkcjonowania swojej kancelarii, a w związku z czym w ostatecznym rozrachunku odliczy to od podatku. Sprawa, niestety, nie jest do końca jednoznaczna. Gdybym miał szczerze powiedzieć: moim zdaniem, jest to kwestia naszego sumienia, ponieważ nie mamy ostatecznej decyzji Ministerstwa Finansów w tej sprawie, a ona jest tutaj najbardziej istotna. Większość komisji uznała, że taka możliwość istnieje, a więc można ten punkt wykreślić. Mniejszość komisji jest zdania, że Ministerstwo Finansów zapewne tego typu rozwiązania nie przyjmie, dbając o dochody budżetowe. A więc jest to kwestia rozstrzygnięcia tego w jedną lub w drugą stronę, rozstrzygnięcia opartego o nie do końca jasne przesłanki faktyczne. Nie byliśmy w stanie zasięgnąć w tej materii informacji w Ministerstwie Finansów, gdyż procedura zasięgnięcia tej informacji, ze względu na wagę sprawy, jest bardzo trudna. Chcę uczciwie i szczerze przekazać tę informację i zostawić kwestię głosowania nad tym punktem do rozstrzygnięcia w sumieniu każdego z senatorów.

Jeżeli chodzi o pozostałe poprawki, to z pełnym przekonaniem możemy powiedzieć, że zostały wypracowane w sporym konsensusie.

Jedna z poprawek mniejszości, którą zapewne przedstawi zaraz pan senator Lubiński, również jest poprawką interesującą. Sugerowałbym, abyśmy dokładnie wysłuchali tego, co pan senator Lubiński ma do powiedzenia. Dziękuję uprzejmie za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Tylko uwaga formalna: rozstrzygamy na tej sali nie w sumieniach, a w głosowaniach.

Zapraszam pana senatora Mirosława Lubińskiego, żeby przedstawił wnioski mniejszości połączonych komisji.

### **Senator Mirosław Lubiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie!

Poprawka trzynasta, złożona przez mniejszość komisji, daje komornikowi możliwość ustalenia wysokości opłaty egzekucyjnej w niższej wartości niż 15% zgłoszonego do egzekucji roszczenia. Dopiero w wyniku jej zawyżenia, mimo wspomnianej możliwości, poddana ona zostanie kontroli sądowej.

Panie i Panowie Senatorowie, to jest poprawka, która zapewnia, że w tym roku nie powtórzy się sytuacja z roku 2003, kiedy szpital imienia Batorego w Wałbrzychu musiał zapłacić – tytułem wynagrodzenia dla prywatnej kancelarii komorniczej – jednemu komornikowi 860 tysięcy zł. Takich szpitali w Polsce jest setki i może być jeszcze więcej. Nie pogarszajmy i tak trudnej sytuacji tych placówek, aby zadbać o interesy wąskiej grupy zawodowej ponad pięciuset komorników.

(Głos z sali: Za jedno pismo.)

Tak, za jedno pismo. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Mogą jeszcze zabrać głos senatorowie wnioskodawcy i sprawozdawcy.

Pan senator Bogusław Mąsior?

(Senator Bogusław Mąsior: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Ewa Serocka?

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję.)

Pan senator Mieczysław Mietła?

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Bogdan Podgórski?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

(Senator Bogdan Podgórski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Krzysztof Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Pan senator Krzysztof Szydłowski?

Bardzo proszę.

### Senator Krzysztof Szydłowski:

Szanowni Państwo, zwracam uwagę, że poprawka siódma utrwała to zjawisko, o którym wczoraj mówiliśmy, mianowicie zjawisko nierówności stron, nierówności pomiędzy wierzycielem próbującym egzekwować swoje należności a komornikiem. Poprawka siódma, która wyklucza głosowanie nad zgłoszonymi przeze mnie poprawkami: dziewiątą, dziesiątą i jedenastą, powoduje, że komornicy znowu są na pozycji niewspółmiernie uprzywilejowanej w stosunku do wierzyciela. To znaczy na wierzyciela przerzucona jest cała odpowiedzialność i wszelkie koszty, wierzyciel nie ma prawa być stroną równą w stosunku do komornika. Szczególnie moja poprawka jedenasta powoduje, że komornik, jeżeli nie będzie działał skutecznie lub niewystarczająco starannie, będzie musiał zwrócić wierzycielowi część wniesionej przez niego opłaty. Przegłosowanie poprawki siódmej utrwała tę niesprawiedliwość.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Pan senator Mirosław Lubiński może zabrać jeszcze głos.

(Senator Mirosław Lubiński: Dziękuję.)

Pan senator Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Religa?

(Senator Zbigniew Religa: Dziękuję.)

Ponadto mogą zabrać głos sprawozdawcy komisji.

Pani Ewa Serocka?

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Pan senator Andrzej Jaeschke?

(Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że senatorowie Mieczysław Mietła i Bogdan Podgórski wycofali swoje wnioski.

Czy ktoś z państwa chce je podtrzymać? Nie stwierdzam tego.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senator Bogusław Mąsior wnosił o odrzucenie ustawy; senator Ewa Serocka i senator Marian Lewicki wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek; Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do tekstu.

Zgodnie z regulaminem będziemy przeprowadzali najpierw głosowanie nad wnioskami skrajnymi.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem pana senatora Bogusława Mąsiora o odrzucenie ustawy.

Proszę o włączenie aparatury. Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

12 głosów za, 65 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Stwierdzam, że wniosku senatora Mąsiora Senat nie przyjął.

Przechodzimy teraz do głosowania nad wnioskiem senator Ewy Serockiej i senatora Mariana Lewickiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

(Senator Teresa Liszcz: Nie działa aparatura...)

Już działa.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

9 głosów za, 70 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Senat i ten wniosek odrzucił.

A zatem możemy przystąpić do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

(Głos z sali: Nie działa.)

Widzę, że nie działa, dlatego nie daję komendy do głosowania, Panie Senatorze.

Mamy problem z aparaturą, w takim razie minuta oddechu do czasu, kiedy problem zniknie.

(Głosy z sali: O, już działa.)

Przypominam, że poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wyniki.

I bardzo proszę, żeby nie błędzić palcami po klawiaturze, bo to opóźnia nam tempo głosowania.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Oddano 85 głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Głosujemy nad poprawkami drugą i dwudziestą siódmą, które mają na celu dostosowanie do zasad techniki prawodawczej w zakresie konstrukcji i usytuowania w ustawie przepisu przejściowego.

(*Głosy z sali: Znowu nie działa.*)

Mamy jeszcze oczywiście takie wyjście, że głosy będą liczone ręcznie przez senatorów sekretarzy, tak że nie ma niebezpieczeństwa.

Już dobrze?

Poprawki druga i dwudziesta siódma, że przypomnę, mają na celu dostosowanie do zasad techniki prawodawczej w zakresie konstrukcji i usytuowania w ustawie przepisu przejściowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 2 senatorów było przeciw. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka trzecia zmierza do usunięcia rozwiązania przewidującego solidarną odpowiedzialność Skarbu Państwa z komornikiem za szkodę wyrządzoną przez komornika.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę nie używać wyrazów niecenzuralnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 głosów za, 63 senatorów było przeciw i 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta, skreślająca pkt. 14, usuwa z katalogu wydatków gotówkowych w toku egzekucji koszty uzyskiwania przez komornika informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania. Poprawka przywraca stan obecnie obowiązujący, gdyż to w ustawie nowelizującej przewidziano zaliczanie tych kosztów do wydatków gotówkowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 głosów za, 9 senatorów było przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka przyjęta.

Głosujemy nad poprawkami: szóstą, dwudziestą czwartą i trzydziestą. Mają one na celu pozostawienie aktualnie obowiązującego rozwiązania w zakresie podnoszenia opłat egzekucyjnych, charakteryzującego się pobieraniem opłaty przy egzekucji świadczeń pieniężnych po dokonanej

egzekucji oraz brakiem opłat zaliczkowych przed wszczęciem egzekucji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

9 głosów za, 65 senatorów było przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki: siódma, dwudziesta druga, dwudziesta piąta i trzydziesta pierwsza, modyfikują treść art. 45. Stanowią rozwiązanie, które jest połączeniem dwóch koncepcji pokrywania opłat egzekucyjnych. W zakresie egzekucji świadczeń pieniężnych przewidują powrót do obecnie obowiązującej zasady ich ponoszenia przez dłużnika po przeprowadzonej egzekucji, a w zakresie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych – obowiązek uiszczenia przez wierzyciela opłaty stosunkowej przed wszczęciem postępowania o dokonanie tego zabezpieczenia. Wysokość tej opłaty ustalona została na poziomie 2% wartości roszczenia, ma być jednak nie mniejsza niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego i nie większa niż pięciokrotność tego uposażenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

47 głosów za, 32 senatorów było przeciw i 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwunasta wprowadza dwudziesto-jednodniowy termin od dnia wpłynięcia wniosku, w ciągu którego komornik powinien podjąć czynności egzekucyjne niezbędne do skutecznego przeprowadzenia egzekucji. Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje termin trzydniowy, jednakże przepis ten został uchylony przez Sejm i w tym zakresie ustawa nie przewiduje regulacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

79 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka dwunasta została przyjęta.

Poprawka trzynasta wprowadza rozwiązanie polegające na możliwości zmniejszenia przez sąd całej opłaty stosunkowej, a jednocześnie wprowadza zasady ustalania jej wysokości przed jej pobraniem przez komornika. Będzie się ją ustalać w wysokości odpowiedniej do poniesionych przez komornika wydatków, nakładu jego pracy oraz wartości wyegzekwowanej części świadczenia zgłoszonego do egzekucji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

55 senatorów głosowało za, 25 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma na celu zmniejszenie do połowy opłaty pobieranej przez komornika w razie umorzenia postępowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 głosów za, 61 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta ma na celu zmniejszenie do 1/4 opłaty pobieranej przez komornika w razie umorzenia postępowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

27 – za, 55 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu usunięcie fragmentu przepisu stanowiącego o podstawie ustalania wysokości całej opłaty stosunkowej, aby usunąć rozbieżności między skreślanym zdaniem a art. 46 ustawy nowelizowanej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

13 głosów poparcia, 62 – sprzeciwu, 12 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta. Ma ona charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

57 głosów za, 28 – przeciw...

(Głos z sali: 58 – za!)

58 głosów za, 28 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza uzupełnia przepis o niezbędne, a pominięte w ustawie uchwalonej przez Sejm, zmiany w zakresie zastąpienia pojęcia „prognozowane przeciętne wynagrodzenie” wyrażeniem „przeciętne wynagrodzenie miesięczne”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jak widzimy na tablicy, 84 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka oczywiście została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szоста zmierza do dodania klauzuli odpowiedniego stosowania regulacji dotyczących zawieszenia komornika w czynnościach, gdy zawieszenia dokonuje minister sprawiedliwości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Możemy pokazać wyniki.

85 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do zachowania zasad techniki prawodawczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów poparło poprawkę, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

I w ten sposób możemy przystąpić do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

71 głosów poparcia, 2 – sprzeciwu, 14 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam też, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu?

Kto jest temu przeciwny?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Oznacza to, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przypominam, że wszystkie procedury zostały wyczerpane i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przygotowała projekt uchwały, w którym zwraca się do Wysokiego Senatu o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest jemu przeciwny?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 głosów poparcia, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Stwierdzam, że Senat powziął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Oczywiście nie „powziął”, a „podjął”.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

Również w tym przypadku procedury zostały wyczerpane, a Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawia projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za tym wnioskiem?

Kto jest jemu przeciwny?

A kto wstrzymuje się od głosu?

Dziękuję.

84 głosy za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 25)**

Wobec tego mogę stwierdzić, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

I w tym przypadku procedury zostały wyczerpane.

Możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Wnosi ona o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wprowadza do ustawy terminologię zgodną z przepisami kodeksu cywilnego.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga precyzuje odesłanie.

Kto jest za... Na razie nikt nie jest za, bo nie możemy tego wyniku pokazać. Także aparatura ma prawo być zmęczona po całym roku nieprzerwanej pracy i po tylu głosowaniach, ile wykonaliśmy, a wykonujemy dużą liczbę głosowań, naprawdę dużą.

*(Rozmowy na sali)*

No, ciągle nie ma możliwości...

Jak powiedziałem, poprawka druga precyzuje odesłanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

86 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby zakaz wprowadzania do obrotu kosmetyków testowanych na zwierzętach obowiązywał od dnia wejścia w życie ustawy, a nie od momentu zastąpienia tych testów przez metody alternatywne uznane i przyjęte w Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu, a 1 senator, na stanowisku sześćdziesiątym szóstym, nie głosował. **(Głosowanie nr 28)**

I bije się w piersi, jak widzę.

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta określa termin, do którego może być utrzymany w mocy akt wykonawczy wydany na podstawie zmienianego upoważnienia ustawowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie: 88 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka oczywiście przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjęcia tych czterech poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.

W przerwie w obradach Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zebrała się, odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie.

Zapraszam pana senatora Andrzeja Chronowskiego, sprawozdawcę komisji, aby zechciał zabrać głos i przedstawić uzgodnione na posiedzeniu wnioski.

### **Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzyła wnioski do ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie. Przyjęła wszystkie poprawki – macie je państwo zawarte w druku nr 773Z.

Szanowni Państwo Senatorowie, czuję się w obowiązku powiedzieć państwu, że w kwestii poprawki, która została złożona w trakcie debaty Senatu, poprawki trzeciej, pojawiły się na posiedzeniu komisji pewne wątpliwości. Chodziło mianowicie o to, że Senat z tą poprawką może wyjść poza swoje kompetencje, a to z tego powodu, że Sejm w uchwalonej ustawie, która do nas przyszła, porusza ten artykuł, ale nie rusza w nim akurat tego ustępu. Jest więc jakby niepewność, czy tu nie wychodzimy poza dopuszczalną materię. Senacka Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych doszła jednak do wniosku, że pozostawimy to do decyzji Sejmu. Ja jako sprawozdawca będę prezentował tę ustawę w Sejmie.

Dziękuję, Panie Marszałku. I proszę o przyjęcie tych poprawek.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Głos mogą zabrać jeszcze wnioskodawcy.

Pan senator Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

I pan senator Andrzej Chronowski jako wnioskodawca?

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję.)

Nie ma ochoty. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wycofała swój wniosek. Czy ktoś z państwa chce go podtrzymać? Nie stwierdzam takiej chęci. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia obniża kwoty euro, których przekroczenie skutkowało będzie objęciem rocznych sprawozdań finansowych jednostek, o których mowa w art. 64 ust. 1 pkt 4, obowiązkowym badaniem i ogłaszaniem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

77 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 32**)

Przyjęliśmy tę poprawkę.

Poprawka czwarta ma charakter techniczno-legislacyjny. Ma ona na celu poprawne sformułowanie woli ustawodawcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie wszystkich 85 senatorów. (**Głosowanie nr 33**)

Oczywiście poprawka przyjęta.

Ale stwierdzam, że niektórzy uchylają się od naciśnięcia przycisku obecności.

Poprawka piąta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 87 senatorów. (**Głosowanie nr 34**)

Oczywiście przyjęliśmy tę poprawkę.

Poprawka szósta ma na celu zastosowanie prawidłowej techniki legislacyjnej w zakresie formułowania przepisów zmieniających.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 87 senatorów. (**Głosowanie nr 35**)

I tę przyjęliśmy jednogłośnie.

Poprawka siódma zmierza do umieszczenia przepisu zmieniającego we właściwym miejscu w strukturze ustawy, a mianowicie przed przepisami przejściowymi i przepisami o wejściu w życie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 87 senatorów. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka przyjęta.

Teraz głosujemy nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem takiej uchwały?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

86 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 37**)

To spowodowało, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy i została przeprowadzona dyskusja.

Możemy teraz przystąpić do trzeciego czytania tego projektu.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Przypominam, że komisja proponuje, aby Senat upoważnił senatora Andrzeja Chronowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały wraz z projektem ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości – druk senacki nr 778.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80... Jak to się dzieje, że senator Pietrzak... a tu jest sygnał, że nie głosuje? Dobrze, można się domyślić...

86 senatorów głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 38**)

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Andrzeja Chronowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

W przerwie w obradach spotkały się Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, odniosły się do wniosków zgłoszonych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Już do nas zmierza pan senator Janusz Konieczny, który został wybrany na sprawozdawcę połączonych komisji.

Bardzo proszę.

### Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W imieniu połączonych komisji: Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pragnę przedstawić sprawozdanie z ich posiedzenia.

Wyżej wymienione komisje po zapoznaniu się z wnioskami zgłoszonymi do ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym jednogłośnie poparły poprawki: trzecią, szóstą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, czternastą.

Pragnę także poinformować, że pan senator Markowski... przepraszam, Huskowski, wycofał poprawki czwartą i trzynastą, a pan senator Mąsior wycofał poprawkę piątą.

Proszę Wysoki Senat o uchwalenie ustawy wraz z przyjętymi przez komisje poprawkami, które znajdują się w druku senackim nr 774Z. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Głos jeszcze mogą zabrać senatorowie: Marian Lewicki...

(Senator Marian Lewicki: Dziękuję.)

Stanisław Huskowski...

(Senator Stanisław Huskowski: Dziękuję.)

I Bogusław Mąsior.

(Senator Bogusław Mąsior: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przypominam, że senatorowie Stanisław Huskowski i Bogusław Mąsior wycofali swoje wnioski. Czy ktoś z państwa chce je podtrzymać? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Poprawki pierwsza i druga polegają na zastąpieniu w nowelizowanej ustawie wyrazu „przemieszczanie” wyrazem „przekazanie”.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

22 głosy za, 59 – przeciw, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Oczywiście poprawka została odrzucona.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka trzecia uwzględnia bieżący stan prawny poprzez odesłanie do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a nie do ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta wyłącza spod obowiązku posiadania numeru identyfikacyjnego oraz wpisu do rejestru amunicję, wyroby pirotechniczne oraz materiały niebezpieczne klasy 4.1. Od poprawki siódmej odróżnia ją szersze wyłączenie, które obejmuje także materiały niebezpieczne klasy 4.1.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 głosy za, 1 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma koryguje, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, sposób zapisania zmian w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 42)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby przedsiębiorcy wykonujący działalność gospodarczą w zakresie poszukiwania lub rozpoznawania złóż kopalin oraz wydobywania kopalin ze złóż nie przedstawiali zaświadczenia o spełnianiu wymagań przez obiekty budowlane i urządzenia techniczne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 głosów za, 2 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta prawidłowo określa podstawę prawną wydania aktu wykonawczego do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 głosów za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka uzyskała jednogłośnie poparcie.

Poprawka jedenasta wprowadza do ustawy prawidłową terminologię.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wynik identyczny jak poprzednio: 88 senatorów było za. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwunasta eliminuje spośród wymienionych w ustawie umów międzynarodowych wiążących Polskę Europejskie porozumienie w sprawie międzynarodowych przewozów materiałów niebezpiecznych śródlądowymi drogami wodnymi, które nie zostało przez Polskę ratyfikowane.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 88 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czternasta zmierza do tego, aby zapewnić przedsiębiorcom sześciomiesięczny termin na dostosowanie się do nowych regulacji w zakresie nadawania materiałom wybuchowym numerów identyfikacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 88 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Teraz głosujemy za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych przez Wysoki Senat poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 48)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wieloletniej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r.

Procedury zostały wyczerpane, możemy więc przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, głosujemy zatem nad tym wnioskiem.

Kto z państwa jest za jego przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 3 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Oznacza to, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował ten projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i zobowiązał te komisje, na wniosek senatora Mariana Żenkiewicza, do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu dodatkowego sprawozdania. Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 750X.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania projektu uchwały, które obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz głosowanie.

Proszę pana senatora Zbigniewa Kruszeckiego, żeby w imieniu połączonych komisji zechciał zabrać głos i przedstawić tezy tego dodatkowego sprawozdania, którego pełną treść mamy w druku.

Proszę.

### **Senator Zbigniew Kruszecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na wspólnym posiedzeniu w dniu wczorajszym, po rozpatrzeniu przedstawionego projektu uchwały oraz wniosków zgłoszonych w toku dyskusji podczas drugiego czytania, poparły poprawki pierwszą, drugą, trzecią, czwartą i siódmą i wnoszą o ich przyjęcie przez Senat, a następnie o przyjęcie projektu uchwały w sprawie wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce.

Jeżeli mogę, proponowałbym nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią i czwartą głosować łącznie, bo są to drobne poprawki redakcyjne. Osobno proponowałbym głosować nad poprawkami piątą, szóstą i siódmą, ze względu na to, że odnosi się one do merytorycznej treści uchwały.

Jeżeli mogę, Panie Marszałku, chciałbym też podziękować wszystkim państwu senatorom, którzy przyczynili się do powstania tej uchwały, a także szczególnie podziękować za wkład i redakcję tekstu panom profesorom Bogdanowi Neyowi, Władysławowi Włosińskiemu i Andrzejowi Straszakowi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Głos mogą zabrać jeszcze senatorowie wnioskodawcy.

Senator Edmund Wittbrodt?

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję bardzo.)

Senator Adam Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Senator Andrzej Wielowieyski?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Dziękuję.)

Senator Krzysztof Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

I senator Ryszard Matusiak?

(Senator Ryszard Matusiak: Dziękuję.)

Rozumiem, że „dziękuję, nie”?

(Senator Ryszard Matusiak: Dziękuję, nie.)

Dobrze.

Jeszcze senator Zbigniew Kruszecki może zabrać głos.

(Senator Zbigniew Kruszecki: Dziękuję bardzo.)

Dobrze.

Pan senator Kruszecki w imieniu połączonych komisji zgłosił wniosek o łączne głosowanie nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią i czwartą. Czy w tej sprawie jest opozycja? Nie widzę opozycji.

(Głos z sali: Jest, jest, ale nie w tej sprawie.)

Ale czy ktoś jest przeciw?

(Głos z sali: Opozycja jest, ale nie w tej sprawie.)

No tak, ale nie o tym mówimy przecież. Nie o tym mówimy.

No, musimy nabrać oddechu i przejść do łącznego głosowania nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią i czwartą.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Rośnie nam frekwencja.

88 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

### **(Głosowanie nr 50)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą. Formułuje ona katalog głównych zadań, które powinny wynikać z postulowanego progra-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

mu na rzecz przyspieszenia i ujednolicenia działań mających na celu wykorzystanie prac naukowo-badawczych i zintensyfikowanie wdrożeń w gospodarce.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

28 głosów za, 61 – przeciw. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szоста wskazuje, że postulowany program na rzecz przyspieszenia i ujednolicenia działań mających na celu wykorzystanie prac naukowo-badawczych i zintensyfikowanie wdrożeń w gospodarce powinien zakładać skoncentrowanie wydatków na Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013, na wspieranie rozwoju technologicznego i innowacyjnego, budowanie struktury informatycznej i naukowej oraz rozwój kadr nowoczesnej gospodarki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

22 głosy za, 63 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawa siódma ma na celu zobowiązanie Rady Ministrów do przedstawienia programu, który doprowadzi do finansowania nauki na poziomie 3% PKB do 2010 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

80 głosów za, 4 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 53**)

Poprawka została przyjęta. Udany debiut senatora Matusiaka.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie wspierania...

(Głosy z sali: Nie, nie...)

Nie? Aha, przepraszam.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeń w gospodarce w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych przed chwilą poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

89 głosów za. (**Głosowanie nr 54**)

Uchwała uzyskała jednogłośnie poparcie.

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeń w gospodarce.

Ogłaszam krótką przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 54 do godziny 11 minut 57)

## Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Wczoraj obradowała Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, która odniosła się do wniosków zgłoszonych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam panią przewodniczącą i zarazem sprawozdawcę komisji senator Krystynę Sienkiewicz i proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosków uzgodnionych w czasie posiedzenia komisji.

## Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Do dwudziestu godzin pracy Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia dołożyła jeszcze cztery – na rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie debaty i oczywiście na dyskusję nad tymi poprawkami. I za tę bardzo trudną pracę chciałabym podziękować paniom senator i panom senatorom, panu ministrowi wraz z jego zespołem współpracowników merytorycznych, najniższy pokłon składam legislatorom, jak również ekspertom oraz komu się tylko należy.

Poprawek, którym Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odmówiła poparcia, jest sześćdziesiąt dziewięć, czyli o blisko jedną trzecią mniej od ogólnej liczby zgłoszonych. Te, które komisja poparła, są wymienione na pierwszej stronie druku nr 777Z. I tylko gwoli ubogacenia tego sprawozdania dodam, że senatorowie konsekwentnie, dbając o integralność ustawy, odmówili poparcia poprawkom zmieniającym, do tego niekorzystnie zmieniającym, definicje lub powtarzającym definicje z innych ustaw. Nie otrzymały również poparcia senatorów poprawki dotyczące dodatkowej kategorii osób i podmiotów. Komisja nie znalazła żadnego uzasadnienia dla dodania osób odbywających pozaetatową aplikację sądową i prokuratorską, niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu. A ten podmiot, odnośnie do którego komisja nie udzieliła poparcia, to jest Komisja Etyki, bo to chyba nie powinno być w tej ustawie. Nie dopisano do listy leków, których dotyczy opłata ryczałtowa, wyrobów medycznych, bo byłoby to systemowo niespójne z obecnym stanem prawnym. Nie zdecydowaliśmy się na takie fragmentaryczne zmiany, zgodnie z koncepcją rządu, iż ma to być spójna całościowo ustawa, do której następnie dojdą inne, peryferyjne.

Ze zrozumieniem co do intencji – i proszę mnie posłuchać, bo odnośnie do tej sprawy będzie znowu cała seria pytań, listów i apeli – ale ze świadomością

(senator K. Sienkiewicz)

mością, że byłoby to rozwiązanie niespójne z przepisami ustawy o pomocy społecznej, senatorowie nie zaaprobowali poprawki jedenastej, czyli tej dotyczącej domów pomocy społecznej, tej, w sprawie której wszyscy państwo otrzymaliście list jak gdyby z jednego rozdzielnika. To samo dotyczy podstawy wymiaru składki za bezrobotnych.

I ostatnia uwaga: senatorowie nie umieścili w wykazie świadczeń opieki zdrowotnej niefinansowanych ze środków publicznych, znajdującym się w załączniku do ustawy, zapłodnienia in vitro, uznając, iż jest to problem ważny społecznie, dotyczący co piątego czy co szóstego małżeństwa w Polsce, a ponadto mamy depresję urodzeniową i trzeba, żeby Polacy się rozmnażali.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia miała pewien problem, który z uwagi na udział Biura Legislacyjnego muszę omówić, aczkolwiek rozumiejąc to zniecierpliwienie sali. Otóż dotyczy to zmiany w art. 114 ust. 2, czyli obsługi bankowej funduszu, usługi bankowej na rzecz państwowej jednostki sektora finansów publicznych. Senatorowie wysłuchali opinii Biura Legislacyjnego o niekonstytucyjności wskazania jednego konkretnego banku, co wyklucza zasadę równości zapisaną w art. 32 konstytucji, sprzeczności z prawem Unii Europejskiej czy ustawą o zamówieniach publicznych. Z opinią Biura Legislacyjnego polemizował minister zdrowia, przedkładając opinię Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z dnia 5 czerwca, a więc wydaną już po akcesji, oraz przedstawiciel Ministerstwa Finansów podtrzymujący stanowisko rządu ze wskazaniem na konkretny bank. W tej sytuacji senatorowie postanowili powrócić do wersji rządowej zmodyfikowanej poprawką, wskazując ten bank w art. 114. W druku nr 777Z w poprawce sto sześćdziesiątej piątej zostało pominięte to poparcie przez komisję, zabrakło tam tej adnotacji, więc niniejszym to uzupełniam.

W kilku przypadkach komisja zrewidowała swoje poprzednie głosowania. Wszystkie poprawki są zawarte w druku nr 777Z.

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Wysoka Izbo!

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Słuchamy z uwagą.)

Naprawdę z pewną taką nieśmiałością...

(Głosy z sali: Cha, cha, cha.)

No, cha, cha, cha...

Chciałabym zaproponować Wysokiej Izbie głosowanie łączne nad poprawkami popartymi przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, tymi, które nie budziły żadnych kontrowersji, a mają następujące przymioty, które chciałabym wskazać. Mianowicie wprowadzają one porządek w oznakowaniach, doprecyzowują przepisy, uzupełniają czy powodują skreślenie ewidentnie zbę-

dnego przywołania, wskazują odpowiednią liczbę lub przypadek.

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to ja przynajmniej wymienię numery tych poprawek, a potem Wysoka Izba zadecyduje...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Dobrze, jasne, proszę bardzo.)

Są to poprawki: dziesiąta, dwunasta, dziewiętnasta...

(Głos z sali: Wolniej.)

Czyli: dziesiąta, dwunasta, dziewiętnasta, dwudziesta siódma, trzydziesta ósma, czterdziesta pierwsza, czterdziesta ósma, czterdziesta dziewiąta, sześćdziesiąta, sześćdziesiąta pierwsza, sześćdziesiąta ósma, siedemdziesiąta, siedemdziesiąta pierwsza, siedemdziesiąta druga, siedemdziesiąta czwarta, siedemdziesiąta siódma, osiemdziesiąta druga, osiemdziesiąta szósta, dziewięćdziesiąta szósta i sto dwudziesta pierwsza łącznie, sto pierwsza i sto szesnasta łącznie, sto trzynasta i sto piętnasta, sto siedemnasta, sto dwudziesta siódma, sto trzydziesta trzecia, sto trzydziesta czwarta, sto trzydziesta piąta, sto trzydziesta ósma, sto czterdziesta – gdybyście państwo sprawdzili, jest tam po prostu błędne przywołanie – sto czterdziesta druga, sto czterdziesta czwarta, sto czterdziesta trzecia... – to poprawka ewidentnie redakcyjna, można to obserwować w miarę ich wymieniania – ...sto czterdziesta siódma i sto czterdziesta ósma... – poprawki porządkujące – ...sto pięćdziesiąta i sto pięćdziesiąta pierwsza, sto pięćdziesiąta druga, która po prostu usuwa błąd gramatyczny, sto pięćdziesiąta trzecia, sto pięćdziesiąta czwarta, uściślająca termin, sto pięćdziesiąta szósta, sto pięćdziesiąta siódma i sto pięćdziesiąta ósma, sto pięćdziesiąta dziewiąta i sto sześćdziesiąta druga... – te zmieniają tytuł działu, dostosowując go po prostu do treści – ...sto sześćdziesiąta i sto sześćdziesiąta pierwsza, sto sześćdziesiąta czwarta, ewidentnie uzupełniająca, sto sześćdziesiąta szósta, sto sześćdziesiąta siódma, sto sześćdziesiąta ósma i sto siedemdziesiąta...

Już zmierzam ku końcowi.

Dalej: sto siedemdziesiąta trzecia i sto siedemdziesiąta czwarta, zawierające uzupełnienie, sto osiemdziesiąta pierwsza, która skreśla niepotrzebnie przywołany artykuł, sto osiemdziesiąta pierwsza i sto dziewięćdziesiąta.

Decyzja należy do Wysokiej Izby.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jasne.)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos mogą zabrać senatorowie wnioskodawcy.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pan senator Krzysztof Jurgiel?  
Proszę mówić.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić o poparcie poprawki sto dziewięćdziesiątej siódmej lub sto dziewięćdziesiątej ósmej. Przypomnę, że w 1999 r. pan Balcerowicz żałował 500 milionów zł na rolnictwo. I czym się to zakończyło? Zimowymi strajkami. Myślę, że zwiększenie o co najmniej 700 milionów zł środków finansowych na służbę zdrowia na rok przyszły spowoduje zamieszanie w społeczeństwie i duże kłopoty z funkcjonowaniem tej sfery życia publicznego, a także przyniesie duże kłopoty rządowi, szczególnie panu ministrowi zdrowia. Tak więc proszę o poparcie poprawki sto dziewięćdziesiątej ósmej, która zwiększa o 0,25% stawkę na rok przyszły, jeśli chodzi o odpis na ochronę zdrowia.

Chciałbym też zwrócić uwagę na poprawkę, która w art. 118 ust. 4 likwiduje zapis mówiący o tym, że po zastosowaniu algorytmu przygotowanego przez rząd środki na rok 2006 nie mogą być niższe niż środki na rok poprzedni. Jeśli mamy algorytm, z którego wyliczymy, że środki dla danego województwa będą niższe, to i tak musimy przyjąć sumę, która była w roku ubiegłym. Uważam, że to jest nielogiczny zapis. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator January Bień?

(*Senator January Bień:* Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

(*Senator Genowefa Ferenc:* Dziękuję.)

Pan senator Adam Biela?

(*Senator Adam Biela:* Dziękuję.)

Pan senator Jan Szafraniec?

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Ja bardzo proszę o poparcie poprawki sto dwudziestej trzeciej i sto dziewięćdziesiątej szóstej. Przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawki sto dwudziestej trzeciej będzie skutkowało obsługą bankową funduszu przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ja tylko przypomnę, że jest to bank o długiej tradycji, bank powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej w 1924 r.

(*Głos z sali:* Poprawka poparta przez komisję.)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Tak, ona jest już poparta, a podwójne poparcie może jej tylko zaszkodzić.

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Sławomir Izdebski:* Pan senator chce jeszcze poparcia Ligi Polskich Rodzin.)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Jan Szafraniec:* To trudno.)

Będziemy mieli jeszcze oświadczenia. Pan senator Sławomir Izdebski będzie mógł wtedy nawet zablokować mównicę po zakończeniu obrad.

(*Senator Jan Szafraniec:* To trudno, nie będę dalej dyskutował. Bardzo proszę o poparcie. Dziękuję bardzo.)

(*Senator Sławomir Izdebski:* Ktoś może zboże wysypać.)

Jeszcze chyba żniw nie było.

(*Wesołość na sali*)

Proszę o powagę, bo teraz pytam panią senator Alicję Stradomską, czy chce zabrać głos.

(*Senator Alicja Stradomska:* Dziękuję.)

Pani senator Anna Kurska?

(*Senator Anna Kurska:* Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Religa?

(*Senator Zbigniew Religa:* Dziękuję, nie.)

Pani senator Krystyna Sienkiewicz?

(*Senator Krystyna Sienkiewicz:* Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Romaszewski?

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Dziękuję bardzo.)

Pani senator Teresa Liszcz?

(*Senator Teresa Liszcz:* Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Kulak?

(*Senator Zbigniew Kulak:* Dziękuję.)

Pan senator Lesław Podkański?

### **Senator Lesław Podkański:**

Tak, dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W świetle tego, co się stało kilkadziesiąt sekund temu – została zagrożona poprawka sto dwudziesta trzecia, to się dało wyczuć na sali – ja chcę prosić o poparcie poprawki sto dwudziestej piątej, która dotyczy tej samej materii. Dwa lata temu Wysoka Izba nie poparła tej propozycji. Polecam uwadze obecnych następujące informacje: środki, które będą zgromadzone, są wysokie i powinny być lokowane właśnie w takim banku, jak zapisaliśmy w poprawce sto dwudziestej piątej, co wtedy w tej Izbie zostało podważone jako sprzeczne z zasadami Unii Europejskiej. Zrobiliśmy określone ekspertyzy i okazało się jednak, że środki publiczne mogą być gromadzone w banku polskim, natomiast wszystkie przetargi i wykonanie zadań z tych środków będą podlegały regułom Unii Europejskiej. I o to mogą się ubiegać i podmioty krajowe, i zagraniczne. Dlatego

(senator L. Podkański)

bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie poprawki sto dwudziestej piątej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Wawrzyniec Borkowski?

(Senator Krzysztof Borkowski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Jerzy Smorawiński?

(Senator Jerzy Smorawiński: Dziękuję.)

Pan senator Józef Sztorc, niestety nieobecny, wyczerpał swoją energię na pytaniach.

Pan senator Grzegorz Matusiak?

(Senator Grzegorz Matuszak: Matuszak, dziękuję bardzo.)

Przepraszam, przepraszam. Ryszard Matusiak i Grzegorz Matuszak.

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Także mogą zabrać jeszcze głos – z racji tego, że byli sprawozdawcami mniejszości – senatorowie: Zdzisława Janowska? Niestety jej fotel zieje pustką. (Wesołość na sali)

Pan senator Zbigniew Religa?

(Senator Zbigniew Religa: Dziękuję.)

I pani senator Olga Krzyżanowska?

(Senator Olga Krzyżanowska: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wycofała swoją poprawkę, to jest poprawkę sto osiemdziesiątą szóstą w druku nr 777Z.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać tę poprawkę? Nie zauważam. Dziękuję.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz zgłosiła wniosek o łączne przegłosowanie poprawek o charakterze redakcyjnym, uściślającym etc.

Czy ktoś się sprzeciwia temu wnioskowi?

Patrzę głęboko w oczy senatorowi Rzemyskowskiemu.

(Senator Tadeusz Rzemyskowski: Wniosek jest prawidłowy.)

Dziękuję bardzo. (Wesołość na sali) (Oklaski)

W takim razie łącznie przegłosujemy następujące poprawki: dziesiątą, dwunastą, dziewiętnastą, dwudziestą siódmą, trzydziestą ósmą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą, sześćdziesiątą, sześćdziesiątą pierwszą, sześćdziesiątą ósmą, siedemdziesiątą, siedemdziesiątą pierwszą, siedemdziesiątą drugą, siedemdziesiątą czwartą, siedemdziesiątą siódmą, osiemdziesiątą drugą, osiemdziesiątą szóstą, dziewięćdziesiątą szóstą, sto pierwszą, sto trzynastą, sto piętnastą, sto szesnastą, sto siedemdziesiątą, sto dwudziestą pierwszą, sto dwu-

dziesiątą siódmą, sto trzydziestą trzecią, sto trzydziestą czwartą, sto trzydziestą piątą, sto trzydziestą ósmą, sto czterdziestą, sto czterdziestą drugą, sto czterdziestą trzecią, sto czterdziestą czwartą, sto czterdziestą siódmą, sto czterdziestą ósmą, sto czterdziestą dziewiątą, sto pięćdziesiątą, sto pięćdziesiątą pierwszą, sto pięćdziesiątą drugą, sto pięćdziesiątą trzecią, sto pięćdziesiątą czwartą, sto pięćdziesiątą szóstą, sto pięćdziesiątą siódmą, sto pięćdziesiątą ósmą, sto pięćdziesiątą dziewiątą, sto sześćdziesiątą, sto sześćdziesiątą pierwszą, sto sześćdziesiątą drugą, sto sześćdziesiątą czwartą, sto sześćdziesiątą szóstą, sto sześćdziesiątą siódmą, sto sześćdziesiątą ósmą, sto siedemdziesiątą, sto siedemdziesiątą trzecią, sto siedemdziesiątą czwartą, sto osiemdziesiątą pierwszą, sto osiemdziesiątą siódmą i sto dziewięćdziesiątą.

Proponuję przegłosować te poprawki w pierwszej kolejności.

(Rozmowy na sali)

Mam tutaj protest, opozycję wewnątrzkanclaryjną, w takim razie, jak dojdziemy do dziesiątej, to wtedy to zrobimy.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Poprawka pierwsza uchyla przepis określający cel, jaki ma realizować ustawa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

74 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 55**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga uściśla definicję leku podstawowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów za, 3 – przeciw. (**Głosowanie nr 56**)

Poprawka przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami trzecią i czterdziestą drugą, które zmierzają do wprowadzenia częściowej lub ryczałtowej odpłatności za środki antykoncepcyjne, poprzez rozszerzenie definicji leku uzupełniającego o produkt leczniczy o działaniu antykoncepcyjnym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

65 senatorów głosowało za, 18 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka czwarta uściśla definicję lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka piąta wyłącza z definicji pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej te pielęgniarki, które ukończyły szkolenie specjalistyczne lub kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa w ochronie zdrowia pracujących.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę się ze mną nie bawić, Panie Senatorze Mieczysławie.

Proszę o wyświetlenie wyniku.

83 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta rozszerza definicję podstawowej opieki zdrowotnej o świadczenia z zakresu pielęgniarstwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka przyjęta.

Siódma ma charakter uściślający.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 senatorów za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Poprawka przyjęta.

Poprawki ósma i osiemdziesiąta dziewiąta...

(*Głosy z sali: Sto osiemdziesiąta dziewiąta.*)

...sto osiemdziesiąta dziewiąta, tak, definiują pojęcie stanu nagłego, rezygnując z odsyłania do przepisu ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawki odrzucone.

Poprawka dziewiąta uchyla definicję świadczenia specjalistycznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawka przyjęta.

I teraz głosujemy łącznie nad poprawkami: od dziesiątej... Czy mam je jeszcze raz czytać?

(*Głosy z sali: Nie.*)

Myślałem, że lubicie mnie słuchać, cha, cha...

Dobrze. W takim razie głosujemy łącznie nad poprawkami, które zostały wymienione przez sprawozdawcę i powtórzone przeze mnie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

Informuję, że poprawki wcześniej wymienione zostały przez Wysoki Senat przyjęte.

Poprawka jedenasta rozszerza definicję świadczeniobiorcy o dom pomocy społecznej, w zakresie realizacji całodobowych świadczeń pielęgnacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

25 senatorów głosowało za, 57 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 65**)

Poprawka odrzucona.

Głosujemy łącznie nad poprawkami: trzynastą, czternastą i piętnastą, które zmierzają do uchylecia obowiązku dokonywania oceny dostępności do poszczególnych rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej, jeśli chodzi o zadania gmin, powiatów i samorządów województw.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

72 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka szesnasta znosi nałożony na wojewodę obowiązek koordynowania programów zdrowotnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

62 senatorów głosowało za, 17 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemnasta uchyla przepis zobowiązujący ministra właściwego do spraw zdrowia do corocznego przedkładania Sejmowi informacji o dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej realizowanych ze środków publicznych oraz sprawozdania finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

61 senatorów głosowało za, 24 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 68**)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do tego, aby świadczenia polegające na leczeniu psychiatrycznym i leczeniu uzależnień zostały również ujęte w uregulowaniu dotyczącym zakresu świadczeń zapewnianych i finansowanych ze środków publicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

25 senatorów głosowało za, 55 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby w przypadku ustalenia opłaty za pobyt w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, pielęgnacyjno-opiekuńczym lub zakładzie rehabilitacji leczniczej w kwocie nieprzekraczającej 70% dochodu świadczeniobiorcy fundusz przekazywał świadczeniodawcy kwotę w wysokości różnicy między opłatą ustaloną jako 150% najniższej emerytury a opłatą pobraną przez świadczeniodawcę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

26 senatorów głosowało za, 56 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu i 1 senator nie zechciał wyrazić swojego stanowiska. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do tego, aby świadczeniodawca w sytuacji udzielenia pomocy świadczeniobiorcy znajdującemu się w stanie nagłym składał do podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń rachunek, zamiast wniosku wraz z rachunkiem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

26 senatorów głosowało za, 57 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do tego, aby świadczeniodawca, informując świadczeniobiorcę o terminie udzielenia świadczenia, nie musiał podawać przyczyny wyboru tego terminu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia zobowiązuje świadczeniodawcę do wpisywania na liście oczekujących na udzielenie świadczenia opieki zdrowotnej, w przypadku skreślenia świadczenio-

biocy z listy, daty i przyczyny dokonania tej czynności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 głosów za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta zmierza z jednej strony do rezygnacji z zasady, iż pisemne poinformowanie świadczeniobiorcy o terminie udzielenia świadczenia oraz o wpisie jego danych w kolejnej pozycji prowadzonej przez siebie listy oczekujących na udzielenie świadczenia jest równoznaczne ze zobowiązaniem się do udzielenia danego świadczenia opieki zdrowotnej, z drugiej zaś do sformułowania reguły, że w przypadku udostępniania podmiotom uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów dokumentacji medycznej wyłącza się z niej listę osób oczekujących na udzielenie świadczenia. Poprawka ta zmienia również postanowienia ustawy w zakresie konieczności udzielenia świadczeniobiorcy świadczenia w terminie wcześniejszym niż to wynika z kolejności wpisu na listę oczekujących na udzielenie świadczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

5 senatorów głosowało za, 72 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka odpadła.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do rezygnacji z przepisu, w myśl którego w przypadku, gdy świadczeniobiorca nie może stawić się u świadczeniodawcy w ustalonym terminie lub gdy zrezygnował ze świadczenia opieki zdrowotnej, jest obowiązany niezwłocznie powiadomić o tym świadczeniodawcę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 senatorów głosowało za, 72 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka odtzucona.

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do rezygnacji z przepisu, w myśl którego w celu otrzymania jednego świadczenia opieki zdrowotnej na podstawie skierowania świadczeniobiorca może wpisać się na jedną listę oczekujących u jednego świadczeniodawcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

13 senatorów głosowało za, 74 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka odrzucona.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do tego, aby lista oczekujących na udzielenie świadczenia podlegała ocenie zespołu oceny przyjęć raz na trzy miesiące, a nie co najmniej raz w miesiącu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

10 senatorów głosowało za, 71 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta zmierza do tego, aby w skład zespołu oceny przyjęć w razie braku pielęgniarki naczelnej mogła być powołana nie tylko inna pielęgniarka, ale również położna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka trzydziesta zmierza do tego, aby zespół oceny przyjęć nie dokonywał oceny zasadności i przyczyn zmiany terminów udzielenia świadczeń.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

7 senatorów głosowało za, 73 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta pierwsza modyfikuje zasady powoływania zespołu oceny przyjęć w sytuacji, gdy nie jest możliwe wyłonienie komisji w pełnym składzie, zgodnie z przepisami ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka odrzucona.

Poprawki trzydziesta druga i sto czternasta uchylają przepis, który zobowiązuje świadczeniodawcę do udzielenia dodatkowych informacji dotyczących prowadzonych przez świadczeniodawców list osób oczekujących na udzielenie świadczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

7 senatorów głosowało za, 77 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawki odrzucone.

Poprawka trzydziesta trzecia modyfikuje delegację ustawową, tak aby rozporządzenie wydane na jej podstawie określiło maksymalny dopuszczalny czas oczekiwania na świadczenia opieki zdrowotnej, a nie sposób i kryteria ustalenia tego czasu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

15 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta czwarta zmierza do tego, aby rozporządzenie wydane na podstawie zmienianego przepisu określiło, oprócz sposobu i kryteriów ustalania dopuszczalnego czasu oczekiwania na wybrane świadczenia opieki zdrowotnej, również maksymalny czas oczekiwania na świadczenia opieki zdrowotnej udzielane na podstawie przepisów o koordynacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

15 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta piąta zmierza do powołania w ustawie Komisji Etyki jako organu dokonującego oceny decyzji podejmowanych przez prezesa funduszu i ministra właściwego do spraw zdrowia w zakresie kierowania świadczeniobiorców na leczenie lub badania diagnostyczne poza granicami kraju.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

8 senatorów głosowało za, 76 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta szósta uściśla przepis w zakresie świadczeń przysługujących ciężarnym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do tego, aby określone w rozporządzeniu zakres i organizacja profilaktycznej opieki zdrowotnej dotyczyły dzieci i młodzieży objętych obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki oraz kształcących się w szkołach gimnazjalnych bez względu na ich wiek.



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

38 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzydziesta dziewiąta dodaje przepis, na podstawie którego lekarz i lekarz dentysta będący emerytem lub rencistą będzie mógł korzystać ze świadczeń z zakresu badań diagnostycznych na podstawie wystawionego przez siebie skierowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

31 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka odrzucona.

Oddaję sztafetę w godne ręce pani marszałek Jolanty.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Poprawka czterdziesta jest konsekwencją przyjęcia rozwiązania, zgodnie z którym wystawianie recept przez lekarza niebędącego lekarzem ubezpieczenia zdrowotnego będzie możliwe po zawarciu przez tego lekarza umowy z oddziałem wojewódzkim funduszu, upoważniającej do wystawiania recept.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

16 senatorów było za, 68 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Nad poprawkami: czterdziestą czwartą, czterdziestą piątą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą i sześćdziesiątą siódmą, będziemy głosować łącznie.

Poprawki te zmierzają do tego, aby zasady dotyczące wydawania świadczeniobiorcy leków oraz środków antykoncepcyjnych dotyczyły również wyrobów medycznych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 33 głosowało za, 48 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta ma na celu doprecyzowanie treści przepisu dotyczącego terminu rozpatrywania wniosku o umieszczenie leku lub wyrobu medycznego w wykazach.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 56 głosowało za, 24 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zmierza do tego, aby zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze przysługiwało świadczeniobiorcom nie tylko na zlecenie lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, ale również lekarza lub felczera niebędącego lekarzem lub felczerem ubezpieczenia zdrowotnego, jeżeli posiada on uprawnienia do wykonywania zawodu oraz zawarł z oddziałem wojewódzkim funduszu umowę upoważniającą go do wystawiania recept.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 16 głosowało za, 67 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta druga zobowiązuje ministra właściwego do spraw zdrowia do zasięgnięcia opinii także Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych przed wydaniem rozporządzenia, którego delegację zawiera zmieniany przepis.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia zmierza do tego, aby bezpłatny transport w przypadkach określonych przez ustawę przysługiwał świadczeniobiorcy na podstawie zlecenia każdego lekarza, nie zaś tylko lekarza czy felczera ubezpieczenia zdrowotnego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek J. Danielak)

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 22 głosowało za, 63 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 93**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta zmierza do sformułowania zasady, że świadczeniobiorcom bezrobotnym nie pobierającym zasiłku oraz świadczeniobiorcom pobierającym zasiłek dla bezrobotnych przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń lub zwrot kosztów podróży.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 18 głosowało za, 63 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 94**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Nad poprawkami pięćdziesiątą piątą i pięćdziesiątą dziewiątą będziemy głosować łącznie. Poprawki te zobowiązują określone kategorie osób szczególnie uprawnionych do świadczeń opieki zdrowotnej do potwierdzenia tych uprawnień poprzez przedstawienie kart ubezpieczenia zdrowotnego przy realizacji recept oraz przewidują, że numer PESEL ubezpieczonego powinien być zakodowany.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 16 głosowało za, 61 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 95**)

Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Poprawka pięćdziesiąta szósta zmierza do tego, aby inwalidom wojennym, ich małżonkom pozostającym na ich wyłącznym utrzymaniu oraz wdowom i wdowcom po poległych żołnierzach i zmarłym inwalidach wojennych, uprawnionym do renty rodzinnej, a także osobom represjonowanym, przysługiwało bezpłatne zaopatrzenie w leki oznaczone symbolem RP w decyzji dopuszczającej do obrotu oraz leki wpisane do rejestru produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie zaś leki spełniające łącznie te dwa warunki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 29 głosowało za, 52 – przeciw, 6 senatorów wstrzymało się od głosu i 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 96**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka pięćdziesiąta siódma zmierza do rezygnacji z zasady, iż w przypadku programów zdrowotnych opracowywanych, wdrażanych, realizowanych i finansowanych przez fundusz, dokonuje on wyboru realizatora programu zdrowotnego i zawiera z nim umowę na zasadach i w trybie określonych dla umów zawieranych ze świadczeniodawcami, bez stosowania przepisów o zamówieniach publicznych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 10 głosowało za, 67 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 97**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta ósma uchyla przepis, który przewiduje, iż karta ubezpieczenia zdrowotnego jest kartą typu elektronicznego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 57 głosowało za, 7 – przeciw, 6 wstrzymało się...

(Głos z sali: Za głosowało 75.)

Przepraszam bardzo.

Za głosowało 75 senatorów, przeciw – 7, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 98**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta druga wykluczy jednocześnie głosowanie nad poprawką sześćdziesiątą trzecią. Poprawka ta ma na celu usunięcie z ustawy ograniczenia, na podstawie którego na świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej udzielane, w związku z zachorowaniem, przez lekarzy, pielęgniarki i położne poza godzinami pracy określonymi w umowie o udzielanie świadczeń opieki, oddział wojewódzki funduszu zawierałby odrębną umowę tylko wówczas, gdyby to było niezbędne do zapewnienia świadczeniobiorcom ciągłości udzielanych świadczeń.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 17 głosowało za, 68 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 99**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka sześćdziesiąta trzecia zmierza do tego, aby na świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej udzielane, w związku z zachorowaniem, przez lekarzy, pielęgniarki i położne poza godzinami pracy określonymi w umowie o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a w szczególności w dni wolne od pracy i w święta, oddział wojewódzki funduszu zawierał odrębną umowę bez uzależnienia od tego, czy jest to niezbędne dla zapewnienia świadczeniobiorcom ciągłości udzielanych świadczeń.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 14 głosowało za, 69 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 100**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta porządkuje katalog świadczeń opieki zdrowotnej, do których udzielenia nie jest wymagane skierowanie, jak również powiększa krąg podmiotów uprawnionych do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej bez skierowania o lekarzy i lekarzy dentyistów będących emerytami i rencistami. Przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawką sześćdziesiątą piątą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 16 głosowało za, 69 – przeciw, 2 wstrzymało się do głosu. (**Głosowanie nr 101**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sześćdziesiąta piąta porządkuje katalog świadczeń opieki zdrowotnej, do których udzielenia nie jest wymagane skierowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 79 głosowało za, przeciw było 6 i 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 102**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szósta zmierza do tego, aby w wypadku gdy cel leczenia nie może być osiągnięty przez leczenie ambulatoryjne, świadczeniobiorca miał prawo do leczenia szpitalnego w szpitalu, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, nie zaś na

podstawie skierowania każdego lekarza, lekarza dentyisty lub felczera.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 12 głosowało za, przeciw – 70, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 103**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta uprawnia podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń ze środków publicznych do korzystania przy przeprowadzeniu kontroli z usług podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych lub kontroli jakości i kosztów świadczeń opieki zdrowotnej; poprawka rezygnuje z wymogu posiadania wykształcenia medycznego przez podmiot dokonujący kontroli.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 27 głosowało za, przeciw – 57, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 104**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawki: siedemdziesiąta trzecia, siedemdziesiąta piąta, siedemdziesiąta szósta, osiemdziesiąta pierwsza i osiemdziesiąta trzecia, to poprawki, nad którymi będziemy głosować łącznie. Poprawki te stwarzają regulację, której celem jest objęcie pozaetatowych aplikantów sądowych i prokuratorskich ubezpieczeniem zdrowotnym, jeżeli nie podlegają ubezpieczeniu z innego tytułu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 24 głosowało za, przeciw – 59, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 105**)

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Nad poprawkami: siedemdziesiątą ósmą i sto dziewięćdziesiątą dziewiątą będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką siedemdziesiątą dziewiątą. Poprawki te zmierzają do tego, aby znieść w stosunku do osób bezrobotnych niepobierających zasiłku lub stypendium oraz osób niepobierających zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego stopniowane zwiększanie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne w okresie między rokiem 2004 a rokiem 2007.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 16 głosowało za, przeciw – 64, 7 wstrzymało się od głosu i 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta skreśliła odwołanie do przepisu przejściowego zawartego w art. 241.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 17 głosowało za, przeciw – 69, 1 senator wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka osiemdziesiąta zwiększa podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne dla osób niepobierających zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego z przyczyn wymienionych w przepisach o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz niepodlegających ubezpieczeniu z innego tytułu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 15 głosowało za, przeciw – 70, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka osiemdziesiąta czwarta zmierza do tego, aby składki na ubezpieczenie zdrowotne duchownych oraz alumnów wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulantów i nowicjuszy, juniorystów oraz ich odpowiedników, z wyłączeniem osób duchownych będących podatnikami podatku dochodowego od osób fizycznych lub zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób duchownych, były ponoszone przez ubezpieczonych ze środków własnych z możliwością ich finansowania przez zwierzchnią krajową instytucję diecezjalną lub zakonną.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 42 głosowało za, przeciw – 32, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta piąta podwyższa koszty poboru i ewidencjonowania składek na ubezpieczenie zdrowotne potrącane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 0,20% do 0,25% kwoty tej części składek przekazanych do centrali funduszu, które zostały zidentyfikowane – przypisane do konkretnego ubezpieczonego – również w zakresie wysokości wpłat.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 84 senatorów 67 głosowało za, przeciw – 11, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Nad poprawkami: osiemdziesiątą siódmą, sto siedemdziesiątą siódmą i sto osiemdziesiątą trzecią, będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami: osiemdziesiątą ósmą, sto siedemdziesiątą ósmą, sto osiemdziesiątą czwartą i sto osiemdziesiątą piątą. Wymienione poprawki zmierzają do zmiany zasad odliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne od odpowiedniego podatku od dochodu osób fizycznych poprzez rezygnację z zasady, w myśl której kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne, o którą zmniejsza się dany podatek, nie może przekroczyć 7,75% podstawy wymiaru tej składki, a także z zasady, zgodnie z którą kwota składki na powszechne ubezpieczenie w Narodowym Funduszu Zdrowia, o którą pomniejsza się kartę podatkową, nie może przekroczyć 7,75% podstawy wymiaru tej składki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 12 głosowało za, przeciw – 67, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 111)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Teraz będziemy głosować nad poprawkami: osiemdziesiątą ósmą, sto siedemdziesiątą ósmą i sto osiemdziesiątą czwartą. Poprawki te zmierzają do zmiany reguł odliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne od odpowiedniego podatku od dochodu osób fizycznych poprzez wprowadzenie zasady, w myśl której kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne, o którą zmniejsza się podatek, nie może przekroczyć 9% podstawy wymiaru tej składki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek J. Danielak)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 11 głosowało za, 66 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 112)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Poprawka osiemdziesiąta dziewięć zwiększa liczbę członków rady funduszu z dziewięciu do jedenastu. Wskazuje rzeczownika praw dziecka jako podmiot uprawniony do zgłoszenia swoich kandydatów na członków rady oraz zwiększa liczbę członków rady funduszu powoływanych spośród kandydatów zgłaszanych przez Federację Konsumentów. Przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawkami: dziewięćdziesiątą, dziewięćdziesiątą pierwszą, dziewięćdziesiątą drugą i dziewięćdziesiątą trzecią.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 8 głosowało za, 75 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka dziewięćdziesiąta zmienia przepis określający tryb powoływania rady funduszu w taki sposób, iż przewiduje Radę Działalności Pożytku Publicznego zamiast Federacji Konsumentów jako podmiot uprawniony do zgłoszenia swoich kandydatów na członków rady, zmienia liczbę członków rady powoływanych spośród kandydatów zgłaszanych przez rzeczownika praw obywatelskich, Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz przewiduje, iż dwóch członków rady będzie powoływanych przez prezesa Rady Ministrów spośród kandydatów niewskazanych przez żaden z podmiotów wymienionych w zmienianym przepisie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 70 głosowało za, 9 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie tej poprawki wykluczyło głosowanie nad poprawkami: dziewięćdziesiątą pierwszą, dziewięćdziesiątą drugą i dziewięćdziesiątą trzecią.

Poprawki dziewięćdziesiątą czwartą, dziewięćdziesiątą piątą i sto sześćdziesiątą trzecią przegłosujemy łącznie. Poprawki te zmierzają do rezygnacji z określenia kryteriów, jakie muszą spełniać członkowie rady funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 10 głosowało za, 67 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 115)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Poprawki sto czwartą i sto osiemną przegłosujemy łącznie. Poprawki zmierzają do rezygnacji z określenia kryteriów, jakie musi spełniać prezes funduszu i jego zastępca oraz dyrektorzy oddziałów wojewódzkich funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 8 głosowało za, 73 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Nad poprawkami: dziewięćdziesiątą piątą, sto piątą i sto dziewiętnastą, będziemy głosować łącznie. Poprawki zmierzają do zawężenia katalogu przestępstw, których popełnienie stanowi przeszkodę do uzyskania członkostwa w radzie funduszu i w radzie oddziału wojewódzkiego funduszu, a także pełnienia funkcji prezesa funduszu i dyrektora oddziału wojewódzkiego funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 12 głosowało za, 62 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 117)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji Izby.

Przyjęcie poprawki dziewięćdziesiątej siódmej wykluczy głosowanie nad poprawką dziewięćdziesiątą ósmą. Poprawka ta zmierza do tego, aby do zadań rady funduszu należało przyjmowanie sprawozdania z wykonania planu finansowego funduszu, a także okresowych i rocznych sprawozdań z działalności funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 118)**

Przyjęcie tej poprawki czyni też bezprzedmiotową część poprawki setnej.

Głosujemy nad poprawką setną. Poprawka ta doprecyzowuje terminologię ustawową.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 79 głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 119**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto druga koryguje błędne odesłanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 120**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto trzecia zmierza do uściślenia katalogu zadań prezesa funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 121**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki sto szósta i sto dwudziesta będą przegłosowane łącznie. Doprecyzowują one przepisy określające wymagania stawiane wobec kandydata na prezesa funduszu i kandydata na jego zastępcę oraz wobec kandydata na dyrektora oddziału wojewódzkiego funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 82 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 122**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka sto siódma zmienia przepis określający skład i sposób powoływania członków rady oddziału wojewódzkiego funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 78 głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 123**)

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawek sto szóstej i sto dwudziestej wyklucza... przepraszam bardzo, przyjęcie poprawki sto siódmej, nad którą głosowaliśmy, wyklucza głosowanie nad poprawkami sto ósmą i sto dziewiątą.

Poprawka sto dziesiąta doprecyzowuje, że w przypadku, gdy na terenie województwa działa więcej niż jedna okręgowa rada lekarska, okręgowa rada pielęgniarek i położnych, albo okręgowa rada aptekarska, rady te delegują wspólnego przedstawiciela do udziału w posiedzeniach rady oddziału wojewódzkiego funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 124**)

Poprawka została przyjęta.

Wykluczyło to głosowanie nad poprawką sto jedenastą.

Poprawka sto dwunasta uchyla wymóg posiadania wyższego wykształcenia przez osoby wchodzące w skład rad oddziałów wojewódzkich funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 6 głosowało za, 74 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 125**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto dwudziesta druga zmierza do tego, aby pracownicy funduszu mogli za zgodą prezesa funduszu wykonywać działalność gospodarczą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 7 głosowało za, 72 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawki sto dwudziestą trzecią i sto dziewięćdziesiątą szóstą przegłosujemy łącznie. Poprawki te wskazują Bank Gospodarstwa Krajowego jako bank prowadzący obsługę bankową funduszu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 66 głosowało za, 13 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 127**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka sto dwudziesta ósma modyfikuje przepis określający sposób podziału środków finansowych funduszu pomiędzy jego oddziały wojewódzkie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 72 głosowało za, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 128)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka sto trzydziesta pierwsza zmierza do tego, aby projekt planu finansowego opracowany przez prezesa funduszu nie był przedstawiany do zaopiniowania komisji właściwej do spraw finansów publicznych oraz sejmowej komisji właściwej do spraw zdrowia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 6 głosowało za, 75 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 129)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto trzydziesta druga ma charakter doprecyzowujący.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 130)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawki sto trzydziesta szósta i sto trzydziesta dziewiąta będą przegłosowane łącznie. Zmierzają one do skreślenia przepisu, zgodnie z którym nadwyżkę powstałą w wyniku realizacji planu finansowego oddziału wojewódzkiego funduszu pozostawia się do dyspozycji dyrektora oddziału wojewódzkiego funduszu z przeznaczeniem na świadczenia zdrowotne.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 76 głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 131)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka sto trzydziesta siódma uzależnia możliwość zaciągania przez prezesa funduszu pożyczek i kredytów od zgody ministra właściwego do spraw finansów publicznych i ministra właściwego do spraw zdrowia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 132)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta pierwsza dodaje odesłanie w przepisie określającym zasady udzielania świadczeń opieki zdrowotnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 17 głosowało za, 64 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 133)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto czterdziesta piąta zmierza do wyeliminowania z ustawy pojęcia reprezentatywnej organizacji świadczeniodawców.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 5 głosowało za, 67 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 134)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto czterdziesta szósta modyfikuje przesłanki uprawniające do uznania organizacji świadczeniodawców za reprezentatywną oraz zobowiązuje ministra właściwego do spraw zdrowia do prowadzenia wykazu tych organizacji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 77 głosowało za, 4 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 135)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta piąta ma na celu zapewnienie natychmiastowej wykonalności decyzji prezesa funduszu wydanej w wyniku rozpatrzenia odwołania świadczeniodawcy w postępowaniu o zawarcie umowy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 79 głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 136)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto sześćdziesiąta piąta zmierza do ograniczenia wysokości kar pieniężnych nakładanych za stwierdzone nieprawidłowości.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 60 głosowało za, 15 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 137**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto siedemdziesiąta dziewiąta ma na celu uniemożliwienie przetwarzania danych dotyczących niektórych podmiotów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 16 głosowało za, 63 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 138**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto siedemdziesiąta pierwsza ma na celu skreślenie uregulowania obligującego fundusz do informowania ubezpieczonego na jego żądanie o udzielonych mu świadczeniach opieki zdrowotnej i kwocie środków wydatkowanej na ich sfinansowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 7 głosowało za, 75 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 139**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto siedemdziesiąta druga ma na celu rozszerzenie kręgu podmiotów objętych przepisem karnym ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 140**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto siedemdziesiąta piąta zmierza do przywrócenia dotychczasowej regulacji w zakresie uprawnień do świadczeń zdrowotnych osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 9 głosowało za, 65 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 141**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto siedemdziesiąta szósta zmierza do częściowego przywrócenia szczególnych uprawnień w zakresie korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, marszałkowi Sejmu, marszałkowi Senatu i prezesowi Rady Ministrów oraz członkom ich rodzin, a także członkom personelu dyplomatycznego i konsularnego oraz ich rodzinom.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 69 głosowało za, 7 – przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 142**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto siedemdziesiąta dziewiąta dotyczy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ma na celu uporządkowanie zawartych w niej odesłań oraz dostosowanie terminologii do terminologii przyjętej w niniejszej ustawie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 143**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto osiemdziesiąta dotyczy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ma na celu uporządkowanie zawartych w niej odesłań oraz dostosowanie terminologii do terminologii przyjętej w niniejszej ustawie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 144**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto osiemdziesiąta druga dotyczy ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry i ma na celu dostosowanie delegacji do wydania rozporządzenia regulującego materię recept lekarskich do zasad określonych niniejszą ustawą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. (**Głosowanie nr 145**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.



(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka sto osiemdziesiąta piąta dotyczy ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne i ma na celu uporządkowanie zawartych w niej odesłań oraz dostosowanie terminologii do terminologii przyjętej w niniejszej ustawie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 146)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami sto osiemdziesiątą ósmą i sto dziewięćdziesiątą drugą będziemy głosowali łącznie. Dotyczą one ustawy o cenach i mają na celu uściślenie delegacji do wydania rozporządzenia w sprawie cen urzędowych hurtowych produktów leczniczych i wyrobów medycznych nabywanych przez zakłady lecznictwa zamkniętego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 147)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta pierwsza dotyczy ustawy o państwowym ratownictwie medycznym i ma na celu opóźnienie o rok stosowania jej uregulowań.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 68 głosowało za, 14 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 148)**

Poprawka uzyskała akceptację Izby.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta trzecia dotyczy ustawy o świadczeniu usług ratownictwa medycznego i ma na celu uporządkowanie zawartych w niej odesłań oraz dostosowanie terminologii do terminologii przyjętej w niniejszej ustawie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 149)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta czwarta zmierza do skrócenia terminu dla świadczeniodawcy do złożenia oświadczenia o związaniu umową zawartą na okres dłuższy niż do 31 grudnia 2004 r.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 150)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta piąta modyfikuje przepis przejściowy określający zasady przedłużania obowiązywania zawartych umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych poprzez wprowadzenie zastrzeżenia, że ceny świadczeń opieki zdrowotnej obowiązujące w roku 2005 będą co najmniej na poziomie cen obowiązujących dla danego świadczeniodawcy w roku 2004.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 18 głosowało za, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 151)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta siódma modyfikuje przepis przejściowy określający wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne, aby już od 1 stycznia 2005 r. wysokość składki wynosiła 9% podstawy wymiaru.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 14 głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 152)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta ósma zmierza do tego, aby wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne w 2005 r. wynosiła 8,75% podstawy wymiaru, a od 1 stycznia 2006 r. była opłacana w wysokości 9% podstawy wymiaru.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 16 głosowało za, 61 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka dwusetna ma na celu wcześniejsze wejście w życie uregulowań dotyczących nadzoru sprawowanego przez ministra zdrowia.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 154)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwieście pierwsza dotyczy wykazu świadczeń niefinansowanych ze środków publicznych i ma na celu uściślenie odnoszące się do zabiegów przyrodoleczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych w szpitalach uzdrowiskowych.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 83 głosowało za. **(Głosowanie nr 155)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwieście druga przewiduje wyłączenie ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych świadczeń związanych z zapłodnieniem in vitro.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 11 głosowało za, 70 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 156)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Poprawka dwieście trzecia przewiduje, że do świadczeń opieki zdrowotnej niefinansowanych ze środków publicznych bez względu na zakres ich zastosowania należy leczenie niepłodności metodą in vitro.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 18 głosowało za, 62 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 157)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji Izby.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowań.

Na 84 obecnych senatorów 61 głosowało za, 19 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 158)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Serdecznie chciałabym podziękować pani przewodniczącej komisji zdrowia i całej komisji zdrowia za intensywną pracę nad tą ustawą. *(Okłaski)*

Pan senator Piesiewicz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Pani Marszałek, chciałbym złożyć oświadczenie w związku z głosowaniem nad ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Oświadczam, że nad pktm 84 w druku nr 777Z głosowałem „tak” i to była moja pomyłka. Teraz to prostuję – moją intencją było głosowanie „nie”. To wszystko. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Uczynimy w tej kwestii sprostowanie.

Bardzo proszę panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o uwagę.

Komunikat pierwszy. Marszałek Senatu uprzejmie informuje, że kolejne, sześćdziesiąte dziewiąte posiedzenie Senatu odbędzie się najprawdopodobniej w drugiej połowie września.

Komunikat drugi. Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się 7 września o godzinie 11.00 w sali nr 217, temat: „Możliwości wykorzystania potencjału przemysłu cukrowniczego w Polsce”.

Komunikat trzeci. Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej przewidywane jest nie wcześniej niż w pierwszym tygodniu września bieżącego roku.

I następny komunikat. Wyjazdowe posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Ochrony i Wykorzystania Zasobów Wodnych „Wodnik” odbędzie się w dniach 16–18 września 2004 r. w powiecie wieruszowskim, temat: „Perspektywy realizacji

(wicemarszałek J. Danielak)

lokalnych programów małej retencji i melioracji".  
Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie i Panowie Senatorowie, chciałabym państwu życzyć wypoczynku, mam nadzieję, iż nastąpi to podczas przerwy w obradach. Wszystkiego najlepszego, spokojnych wczasów, spokojnego urlopu.

Informuję, że porządek obrad sześćdzięsiątego ósmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Bardzo prosiłabym państwa senatorów, którzy już rozpoczęli urlop, o przyspieszenie wyjścia z sali, aby umożliwić tym, którzy jeszcze chcą pracować, wygłoszenie oświadczeń.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu, oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut, a przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Informuję również, że nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kulaka.

(Senator Zbigniew Kulak: Złożyłem oświadczenie do protokołu.)

W takim razie bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jurgieła.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w sprawie prywatyzacji białostockiego Polmosu.

Ministerstwo Skarbu Państwa 5 marca 2004 r. przedstawiło listę przedsiębiorstw przewidzianych do prywatyzacji w 2004 r. Na liście tej jest białostocki Polmos. Skarb Państwa zamierza w pierwszej kolejności sprzedać 70% akcji.

Zainteresowanie przejęciem przedsiębiorstwa zadeklarowało już kilka podmiotów. Jest nim zainteresowany William Carey i jego firma CEDC, będąca jednym z największych w kraju dystrybutorów alkoholu. Wymienia się też spółkę Sobieski Dystrybucja oraz Polmos Lublin.

Doświadczenia prywatyzacyjne w województwie podlaskim w odniesieniu do większości prywatyzowanych firm rodzą istotne obawy co do dalszych losów przedsiębiorstwa. Losy takich zakładów, jak PMB czy „Bison-Biał”, pokazują, że nowi właściciele nie realizują umów prywatyzacyjnych, nie dbają o interesy załogi, a często ich

działania zmierzają wprost do likwidacji przedsiębiorstw. Moim zdaniem, prywatyzacja dobrze funkcjonującego przedsiębiorstwa, przynoszącego zyski, jest zbędna.

W związku z tym zwracam się do ministra Skarbu Państwa z następującymi pytaniami:

Po pierwsze, czy podziela pan stanowisko związków zawodowych działających w białostockim Polmosie, które twierdzą, że prywatyzacja tak dobrze prosperującej firmy nie ma sensu, a wręcz jest szkodliwa?

Po drugie, w jakim trybie i w jaki sposób Skarb Państwa zamierza sprywatyzować Polmos Białystok?

Po trzecie, jakie firmy oficjalnie zadeklarowały zainteresowanie przejęciem przedsiębiorstwa?

Po czwarte, w jaki sposób Skarb Państwa zamierza zabezpieczyć w trakcie procesu prywatyzacyjnego i w okresie późniejszym interesy załogi białostockiego Polmosu, wynikające z przepisów prawa, w tym szczególnie prawa pracy, a także ustawy o związkach zawodowych? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Marię Szyszkowską o zabranie głosu.

### **Senator Maria Szyszkowska:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Moje oświadczenie kieruję do ministra spraw zagranicznych z pytaniem, jakie kryteria decydują o zapraszaniu do ośrodków kultury polskiej za granicą poszczególnych twórców. To pytanie jest spowodowane napływającymi interwencjami do mojego biura.

Kolejne oświadczenie kieruję do ministra kultury. Otóż trwają obecnie prace nad opracowaniem krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad nimi. I w związku z tym zwracam się z pytaniem, czy uwzględni on określenie merytorycznych wymagań, jakie powinna spełniać osoba pełniąca funkcję generalnego konserwatora zabytków, i czy jest przewidziane odpolitycznienie funkcji generalnego i wojewódzkiego konserwatora.

I trzecie oświadczenie kieruję do ministra zdrowia z pytaniem, czy rozwiąże następujący problem. Mianowicie szpitale psychiatryczne otrzymują o 15% mniej pieniędzy niż szpitale, w których leczy się pozostałe choroby.

Całość tych krótkich oświadczeń składam do protokołu.\* Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Lista osób, które chcą wygłosić swoje oświadczenia, jest już pusta. No chyba, że coś się w tej kwestii zmieniło... Nic na to nie wskazuje.

*(wicemarszałek J. Danielak)*

Dla porządku informuję, że senatorowie: Władysław Mańkut, Janusz Lorenz, Henryk Stokłosa, Kazimierz Drożdż, Józef Sztorc, Marian Lewicki, Jan Szafraniec, Jolanta Popiołek, Zbigniew Kulak, Zbigniew Gołębek, Andrzej Chronowski, grupa senatorów: senator Romaszewski, Wittbrodt, Smoktunowicz, Sagatowska, Smorański, a także pan senator Witold Gładkowski, pan senator Mieczysław Mietła, złożyli swoje oświadczenia do protokołu.\*

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój 255.

Zamykam sześćdziesiąte ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 30)*

---

\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 J. Adamski	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	+	+	-	?	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+	?	+	?	+	
4 M. Balicki	-	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	-	-	+	+	
5 J.L. Bargiel	.	.	.	+	?	-	+	+	-	+	-	+	+	-	?	-	-	+	+	+	
6 T. Bartos	-	.	.	+	.	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	
7 M.T. Berny	-	-	+	.	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	
8 A. Biela	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	
9 J.S. Bielawski	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	
10 J.B. Bień	-	-	.	+	-	+	+	+	-	+	-	?	+	-	-	-	-	-	+	+	
11 F.B. Bobrowski	-	-	+	?	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	
12 K.W. Borkowski	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
13 W. Bułka	+	?	.	+	-	.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	
14 C. Christowa	.	.	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	
15 A. Chronowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	?	?	?	+	+	+	
16 Z.A. Cybulski	?	-	+	.	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	
17 G. Czaja	-	-	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	
18 J.R. Danielak	.	.	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	-	+	+	+
19 K. Doktorowicz	?	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
20 K. Drożdż	?	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	
21 B. Drzęźła	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	?	+	?	?	-	-	-	+	+	
22 H. Dzido	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
23 J. Dziemdziała	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	
24 G.M. Ferenc	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	
25 W.F. Gładkowski	-	-	.	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	
26 Z. Gołąbek	.	.	.	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
28 S.T. Huskowski	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	?	?	+	+	+	?	?	+	+	+	
29 S. Izdebski	.	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 A. Jaeschke	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
32 Z. Jarmużek	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	
33 R. Jarzembowski	-	-	.	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	
34 K. Jurgiel	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	-	?	+	?	?	
35 D.M. Kempka	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	
36 A. Klepacz	.	.	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	
37 J. Konieczny	?	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	
38 A. Koszada	-	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
39 M. Kozłowski	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	
40 Z.P. Kruszewski	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-	-	+	+	+	
41 O.T. Krzyżanowska	?	?	.	+	-	-	+	+	-	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	
42 Z.J. Kulak	-	-	+	+	-	?	+	+	+	+	-	-	+	-	?	-	-	+	+	+	
43 A.M. Kurska	.	.	.	.	-	-	+	+	?	-	-	?	+	+	-	-	+	+	+	+	
44 I. Kurzępa	?	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	
45 K.J. Kutz	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
46 G.B. Lato	+	?	.	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	
47 M.P. Lewicki	.	.	.	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	?	-	-	-	+	+	+	
48 G.M. Lipowski	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	-	?	-	+	+	+	
49 T. Liszcz	+	?	+	+	-	-	+	+	-	-	-	-	?	+	+	-	+	+	+	+	
50 B. Litwiniec	.	.	.	+	?	-	+	+	-	+	-	+	+	?	-	-	-	+	+	+	
51 J.J. Lorenz	.	.	.	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	?	-	-	-	+	+	+	
52 M. Lubiński	?	-	+	.	-	-	+	+	-	+	.	-	+	+	-	+	-	+	+	+	
53 W. Łęcki	?	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	



	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
8 A. Biela	+	?	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
12 K.W. Borkowski	.	.	.	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
15 A. Chronowski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
18 J.R. Danielak	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21 B. Drzęźła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
22 H. Dzido	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
24 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
26 Z. Gołąbek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29 S. Izdebski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
34 K. Jurgiel	?	?	?	?	+	?	?	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
36 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
42 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43 A.M. Kurska	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
44 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
45 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
47 M.P. Lewicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
49 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52 M. Lubiński	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+



	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
55 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
56 R. Matusiak	+	?	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
57 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60 S.S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61 G.A. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62 L.H. Pastusiak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
63 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64 W.J. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
66 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 W.M. Pietrzak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	#	-	+
68 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
69 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 B.L. Podgórski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
72 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
75 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76 W.R. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
77 J. Sagatowska	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 E.A. Serocka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
79 K.H. Sienkiewicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 D.E. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 R.J. Sławiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
82 R.M. Smoktunowicz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
83 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 A.K. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85 H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Stradowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 J.Z. Suchański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
88 J. Szafraniec	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+
89 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+
91 M. Szyszkowska	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
92 A.J. Wielowieyski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
94 T. Wnuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
95 Z.S. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
Obecnych	86	87	87	88	87	88	87	88	88	88	87	86	85	87	87	87	87	87	87	87
Za	84	71	86	87	84	85	86	84	88	82	86	77	85	87	87	87	86	86	22	85
Przeciw	0	2	0	0	3	2	0	0	0	4	0	3	0	0	0	0	0	59	1	
Wstrzymało się	2	14	1	1	0	1	1	3	0	2	1	6	0	0	0	0	1	0	6	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+
12 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
18 J.R. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
21 B. Drzęźła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
25 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 Z. Gołąbek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	?
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jurgiel	?	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	-	-	-	?	?	+
35 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
36 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
37 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
40 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
41 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+
44 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
47 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+
48 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 T. Liszcz	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+
50 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
51 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+
52 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
53 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?	+	-	+



	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	.	-	-	+	-	-	+	-	+	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	?	+	+	-	-	-	+	+	+	?	+	?	+	+	?	+	?	+
4 M. Balicki	+	-	?	+	-	-	?	?	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
5 J.L. Bargiel	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	?	+	-	?	-	-	+	-	-
6 T. Bartos	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
7 M.T. Berny	+	-	+	+	-	+	+	+	-	?	?	-	+	-	+	-	-	+	-	-
8 A. Biela	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-
10 J.B. Bięń	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-
11 F.B. Bobrowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	?
12 K.W. Borkowski	+	+	?	+	+	?	?	-	?	+	+	-	+	?	-	-	-	+	-	?
13 W. Bułka	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	.	+	+	-
14 C. Christowa	+	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
15 A. Chronowski	+	+	?	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	?	?	-	?	?	?	+
16 Z.A. Cybulski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
17 G. Czaja	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
18 J.R. Danielak	+	-	+	+	-	+	+	+	?	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
21 B. Drzęźła	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-
22 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-	+
23 J. Dziemdziała	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
24 G.M. Ferenc	+	-	+	+	?	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
25 W.F. Gładkowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
26 Z. Gołąbek	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	+	?	?	+	-	?	?	?	?	+	?	-	+	?	-	-	-	+	-	?
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+
30 A. Jaeschke	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
33 R. Jarzembowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
34 K. Jurgiel	+	+	-	?	+	-	?	-	?	+	+	-	+	+	-	-	?	+	-	+
35 D.M. Kempka	+	-	+	+	?	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
36 A. Klepacz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
37 J. Konieczny	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
40 Z.P. Kruszewski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
41 O.T. Krzyżanowska	+	?	-	+	+	?	-	-	+	+	+	-	+	+	-	-	-	+	.	?
42 Z.J. Kulak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	?	+	-	?	-	-	+	-	-
43 A.M. Kurska	+	+	?	+	+	+	?	-	+	+	+	?	+	-	+	-	-	+	-	?
44 I. Kurzępa	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
45 K.J. Kutz	+	-	+	+	?	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-
46 G.B. Lato	+	-	+	+	?	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
47 M.P. Lewicki	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
48 G.M. Lipowski	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	?	+	?	-
49 T. Liszcz	+	+	?	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	?	-	-	-	+	-	?
50 B. Litwiniec	?	-	+	+	-	+	+	+	+	-	.	-	+	-	-	-	-	+	-	-
51 J.J. Lorenz	+	-	+	+	?	+	+	+	?	-	?	-	+	-	-	-	-	+	-	-
52 M. Lubiński	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
53 W. Łęcki	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-



	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
2 A. Anulewicz	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	?	+	?	?	+	?	+	?	+	+	+	+	+	?	+	?	?	+	+
4 M. Balicki	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
5 J.L. Bargiel	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
6 T. Bartos	-	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
7 M.T. Berny	-	-	-	-	+	-	-	+	-	?	-	+	-	?	-	+	-	+	-	-
8 A. Biela	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	-	-	-	-	+	-	+	-	?	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
10 J.B. Bień	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
11 F.B. Bobrowski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
12 K.W. Borkowski	-	-	?	+	+	+	+	-	+	?	?	+	?	?	?	+	?	+	+	?
13 W. Bułka	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-
14 C. Christowa	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	?	-	-	-	+	-	-
15 A. Chronowski	?	+	+	?	?	+	?	?	-	+	+	?	+	+	?	+	?	+	+	+
16 Z.A. Cybulski	-	-	-	-	+	+	-	-	?	+	-	+	-	-	?	-	-	+	-	-
17 G. Czaja	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-
18 J.R. Danielak	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
21 B. Drzęźła	-	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
22 H. Dzido	+	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	+	.	-	-	-
23 J. Dziemdziała	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	.	-	-	-	-	-	+	-	-
24 G.M. Ferenc	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
25 W.F. Gładkowski	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-
26 Z. Gołąbek	-	-	-	-	+	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	-
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	?	-	-	+	?	?	+	?	-	+	-	+	-	-	+	?	?	+	?	?
29 S. Izdebski	+	+	-	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	?
30 A. Jaeschke	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-
33 R. Jarzembowski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	.	+	-	-	-	-	-	+	-	-
34 K. Jurgiel	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	?	?
35 D.M. Kempka	-	-	-	-	+	+	-	-	+	?	-	+	-	-	-	#	+	+	-	-
36 A. Klepacz	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-
37 J. Konieczny	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	-	-	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-
40 Z.P. Kruszewski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
41 O.T. Krzyżanowska	-	-	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+
42 Z.J. Kulak	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	?	-	-
43 A.M. Kurska	-	?	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+
44 I. Kurzępa	-	-	-	?	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
45 K.J. Kutz	-	-	-	-	+	+	+	?	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-
46 G.B. Lato	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
47 M.P. Lewicki	-	-	-	-	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
48 G.M. Lipowski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-
49 T. Liszcz	-	?	?	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+
50 B. Litwiniec	-	?	-	-	+	-	+	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
51 J.J. Lorenz	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	?	?	-	?	-	+	.	-
52 M. Lubiński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-
53 W. Łęcki	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 W. Mańkut	-	-	?	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	?	-	+	-	-
55 J. Markowski	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	?	-	+	-	-
56 R. Matusiak	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
57 G.J. Matuszak	-	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
58 B. Mąsior	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	-	-
59 M. Mietła	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
60 S.S. Nicieja	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
61 G.A. Niski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-
62 L.H. Pastusiak	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
63 K.J. Pawełek	-	-	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
64 W.J. Pawłowski	-	-	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-
65 J. Pieniążek	-	-	-	-	+	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	-
66 K.M. Piesiewicz	-	?	+	?	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
67 W.M. Pietrzak	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	?	-	-	-	-	-	+	-	-
68 Z. Piwoński	-	-	-	-	+	-	-	-	-	?	-	+	-	-	?	-	-	+	-	-
69 S. Plewa	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	.	.	.	.	.	.
70 B.L. Podgórski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
71 L.P. Podkański	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
72 J. Popiołek	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	?	-	+	-	-
73 Z. Religa	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 T. Rzemyskowski	-	-	?	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
76 W.R. Sadowska	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
77 J. Sagatowska	?	?	?	-	-	+	-	-	-	?	?	+	?	+	?	+	?	?	-	+
78 E.A. Serocka	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	?	?	-	-	+	-	-
79 K.H. Sienkiewicz	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
80 D.E. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 R.J. Sławiński	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	?	-	-	-	+	-	-
82 R.M. Smoktunowicz	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	-	-
83 J.K. Smorawiński	-	-	+	-	+	+	+	-	?	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	-
84 A.K. Spychalski	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	-	-	+	-	-
85 H.T. Stokłosa	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-
86 A. Stradowska	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
87 J.Z. Suchański	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-
88 J. Szafraniec	?	+	+	+	-	+	?	-	?	?	-	+	-	+	-	+	?	-	-	+
89 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 K. Szydłowski	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	?	+	?	-	-	-	-	?	-	-
91 M. Szyszkowska	-	?	?	-	+	?	+	+	+	?	+	?	+	+	-	+	-	?	-	-
92 A.J. Wielowieyski	+	?	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	?	+	+	-	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
94 T. Wnuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
95 Z.S. Zychowicz	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
96 M. Żenkiewicz	-	-	-	-	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-
Obecnych	89	89	89	89	89	89	89	89	89	89	88	88	89	89	88	88	87	88	87	88
Za	7	15	15	8	78	38	31	16	33	56	16	84	22	18	16	29	10	75	17	14
Przeciw	77	66	65	76	5	49	49	68	48	24	67	1	63	63	61	52	67	7	68	69
Wstrzymało się	5	8	9	5	6	2	9	5	8	9	5	3	4	8	11	6	10	6	2	5
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 J. Adamski	-	+	-	-	-	-	-	-	?	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+
4 M. Balicki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
5 J.L. Bargiel	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	?	+	?	+
6 T. Bartos	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	.	-	-	-	+	+	+
7 M.T. Berny	-	+	.	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+	?	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	.	-	+	?	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
10 J.B. Bień	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
12 K.W. Borkowski	-	+	-	?	+	?	-	-	-	+	?	?	-	+	-	-	?	+	?	+
13 W. Bułka	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
14 C. Christowa	-	+	-	-	-	?	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
15 A. Chronowski	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+
16 Z.A. Cybulski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
17 G. Czaja	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
18 J.R. Danielak	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
21 B. Drzęzła	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
22 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+
23 J. Dziemdziała	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	.	-	-	-	+	+	+
24 G.M. Ferenc	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
25 W.F. Gładkowski	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	.	-	-	-	+	+	+
26 Z. Gołąbek	-	+	-	-	+	-	-	-	-	.	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	-	?	?	+	?	?	?	-	-	?	?	-	-	-	-	+	?	?	+	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	-	?	-	+	.	.
30 A. Jaeschke	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
33 R. Jarzembowski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
34 K. Jurgiel	?	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	?	+
35 D.M. Kempka	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
36 A. Klepacz	-	+	-	+	+	#	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
37 J. Konieczny	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
40 Z.P. Kruszewski	-	+	-	-	-	-	-	-	.	.	-	-	-	+	?	-	.	+	+	+
41 O.T. Krzyżanowska	.	+	?	+	+	+	+	?	-	-	?	?	-	?	-	-	+	+	+	+
42 Z.J. Kulak	-	+	?	?	-	-	#	-	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	+	+
43 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	?	?	.	+	+	+	+	+	+
44 I. Kurzępa	-	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
45 K.J. Kutz	+	+	-	+	?	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	?	+	+	+
46 G.B. Lato	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
47 M.P. Lewicki	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
48 G.M. Lipowski	-	+	-	-	-	-	-	-	?	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
49 T. Liszcz	-	-	-	+	+	+	+	-	-	?	+	+	-	-	-	-	-	+	-	+
50 B. Litwiniec	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	-	-	.	+	+	+
51 J.J. Lorenz	?	+	-	-	-	?	-	.	.	.	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+
52 M. Lubiński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	.	-	+	-	-	-	+	+	+
53 W. Łęcki	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował





	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 J. Adamski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	?	+	?	?	+	?	-	+	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	.	-	-	+
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	-	.	+	+	-	+	.	+	-	-	+	+	+	-	+	+
7 M.T. Berny	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	-	-	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?	?	+	?	+	+	?	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	-	-	-	+	-	.	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	.	-	+
12 K.W. Borkowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	?	+	-	+
13 W. Bułka	#	+	.	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
15 A. Chronowski	+	?	+	+	?	-	+	?	-	+	?	+	+	-	+	+	?	+	-	+
16 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
17 G. Czaja	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
18 J.R. Danielak	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
21 B. Drzęźła	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
22 H. Dzido	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+
23 J. Dziemdziała	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
24 G.M. Ferenc	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	.	-	+	+	+	-	-	+
25 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
26 Z. Gołąbek	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	+	+	?	+	-	+	-	?	-	+	+	+	?	?	?	+	+	?	-	+
29 S. Izdebski	.	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	-	-	?	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
33 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
34 K. Jurgiel	+	?	-	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	?	-	-	?	?	-	?
35 D.M. Kempka	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
36 A. Klepacz	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
37 J. Konieczny	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+
40 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
41 O.T. Krzyżanowska	+	?	+	.	-	+	?	?	.	+	+	+	?	?	+	+	+	+	-	+
42 Z.J. Kulak	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	?	+	+	+	-	-	+
43 A.M. Kurska	.	+	?	+	-	-	?	?	+	+	#	+	+	?	+	?	+	+	-	+
44 I. Kurzępa	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
45 K.J. Kutz	+	+	+	+	-	?	+	+	-	+	+	+	-	?	+	+	-	+	?	+
46 G.B. Lato	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
47 M.P. Lewicki	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	.
48 G.M. Lipowski	+	+	+	+	-	-	+	.	.	.	.	+	-	-	+	+	+	-	-	+
49 T. Liszcz	?	+	-	?	-	-	+	?	-	+	+	?	?	?	?	-	?	?	-	?
50 B. Litwiniec	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
51 J.J. Lorenz	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
52 M. Lubiński	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	-	-	+
53 W. Łęcki	+	+	+	+	-	.	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	-
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
5 J.L. Bargiel	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+
7 M.T. Berny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
8 A. Biela	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
9 J.S. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
10 J.B. Bień	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
11 F.B. Bobrowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
12 K.W. Borkowski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	?
13 W. Bułka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	-	.	+	+	-	-	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
15 A. Chronowski	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
16 Z.A. Cybulski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
17 G. Czaja	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
18 J.R. Danielak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
19 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
21 B. Drzęzła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
22 H. Dzido	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-
23 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
24 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
25 W.F. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
26 Z. Gołębek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
27 A. Graczyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 S.T. Huskowski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	.	-	-	-	+	+	-	-	-
29 S. Izdebski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	-	-	-
30 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
31 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+
33 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
34 K. Jurgiel	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
35 D.M. Kempka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	#
36 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	-	?	+
37 J. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
38 A. Koszada	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
40 Z.P. Kruszewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
41 O.T. Krzyżanowska	-	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	?	-	+	.	-	-	-
42 Z.J. Kulak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	-	-	+
43 A.M. Kurska	-	.	#	?	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-
44 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+
45 K.J. Kutz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+
46 G.B. Lato	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
47 M.P. Lewicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 G.M. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
49 T. Liszcz	?	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
50 B. Litwiniec	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	#	+	-	-	+
51 J.J. Lorenz	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	-	-	+
52 M. Lubiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
53 W. Łęcki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158
54 W. Mańkut	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
55 J. Markowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+
56 R. Matusiak	?	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
57 G.J. Matuszak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
58 B. Mąsior	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
59 M. Mietła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
60 S.S. Nicieja	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+
61 G.A. Niski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
62 L.H. Pastusiak	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 K.J. Pawełek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+
64 W.J. Pawłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+
65 J. Pieniążek	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
66 K.M. Piesiewicz	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-
67 W.M. Pietrzak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	?	?	+
68 Z. Piwoński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
69 S. Plewa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
70 B.L. Podgórski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
71 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
72 J. Popiołek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
73 Z. Religa	?	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	-	-	-
74 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75 T. Rzemyskowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
76 W.R. Sadowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
77 J. Sagatowska	-	?	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
78 E.A. Serocka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
79 K.H. Sienkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
80 D.E. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 R.J. Sławiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
82 R.M. Smoktunowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-
83 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	?	?
84 A.K. Spychalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
85 H.T. Stokłosa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+
86 A. Stradowska	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
87 J.Z. Suchański	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
88 J. Szafraniec	-	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 K. Szydłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
91 M. Szyszkowska	?	-	?	+	+	+	+	-	+	+	-	?	-	+	+	-	+	+
92 A.J. Wielowieyski	-	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	?	?	+	+	-	-	-
93 E.K. Wittbrodt	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	?	+	+	-	+	-
94 T. Wnuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
95 Z.S. Zychowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.
96 M. Żenkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+
Obecnych	86	84	85	84	85	84	85	85	85	82	83	84	83	84	83	84	84	84
Za	9	69	81	81	85	83	84	68	85	80	18	14	16	83	83	11	18	61
Przeciw	65	7	0	0	0	1	0	14	0	1	63	63	61	0	0	70	62	19
Wstrzymało się	12	8	3	2	0	0	1	3	0	1	2	6	6	0	0	3	4	3
Nie głosowało	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	1



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 68. posiedzenia Senatu





## Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Ustawa w wersji przyjętej przez Sejm nie wprowadza istotnych zmian do aktualnie funkcjonującego systemu.

Proponowane zwiększenie uprawnień dla oddziałów NFZ nie spełnia oczekiwań i dalej ogranicza kompetencje dyrektorów oraz nie pozwala kreować regionalnej polityki zdrowotnej.

Rola rad nadzorczych oddziałów wojewódzkich jest ograniczona i sprowadza się do wydawania opinii bez możliwości podejmowania decyzji w sprawach istotnych dla oddziału.

Ustawa utrzymuje krytykowany przez środowisko system kolejek, nakładając dodatkowe obowiązki związane z monitoringiem całego systemu kolejkowego, a to oznacza dodatkowe koszty bez widocznych efektów.

W ustawie nie zostały wprowadzone zapisy dotyczące rozwiązania tak zwanych nadlimitów, które są powodem sporów prawnych pomiędzy funduszem a świadczeniobiorcami.

Należy wykluczyć z ustawy finansowanie przez NFZ świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, co wiąże się z określeniem w ustawie, w art. 15, że NFZ finansuje ze swoich środków ratownictwo medyczne, czyli szpitalne oddziały ratunkowe. Taki zapis powoduje, że rozważane przesunięcie wejścia w życie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym na dzień 1 stycznia 2006 r. będzie zablokowane, a środki finansowe na działalność ratownictwa przyszpitalnego, pogotowia ratunkowego, będą musiały być zagwarantowane z budżetu państwa, a nie z NFZ.

## Przemówienie senatora Zbigniewa Kulaka w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zakładając, że dzisiejsza debata będzie wielowątkowa, chciałbym wnieść do niej także element dzisiaj już historyczny.

Jako senator pracujący nad systemem kas chorych w latach 1993-1997 z nieżyjącym już ministrem Jackiem Żochowskim, pozwolę sobie przypomnieć w dzisiejszej debacie, że wyliczono wtedy szanse powodzenia reformy dopiero od składki 9,6%. Ostatecznie w 1997 r. uchwalono składkę 10% przy głośnych protestach rządzących już kilka miesięcy później, że musi ona wynosić 11 albo 12%.

Kolejny parlament, mimo dobrej koniunktury gospodarczej, obniżył wysokość składki do 7,5% i próbował mimo to sugerować sukces tej reformy. Początkowo dla wielu Polaków, korzystających z systemu sporadycznie – grypa, choroby dzieci, interwencje stomatologiczne – ta propaganda sukcesu wydawała się przekonująca. Dostępność do lekarzy pierwszego kontaktu radykalnie się poprawiła, całodobowa pomoc ambulatoryjna uspokajała, prywatyzowane placówki lśniły nową farbą i kolorowymi meblami.

Jednak stało się to kosztem zwielokrotnienia środków przeznaczanych wcześniej na podstawową opiekę zdrowotną. Jak to możliwe, że składkę obniżono o 25%, a równocześnie zwiększono wydatki na tę najbardziej widoczną część systemu i dodatkowo zachowano cały kosztowy balast refundacji leków? Możliwe, gdyż od początku założono przerzucenie obciążeń wynikających z reformy na szpitalnictwo. Strumień pieniędzy płynących najpierw z kas chorych, a później z NFZ był kroplówką podtrzymującą jedynie wegetację tych placówek.

Szpital to bardzo skomplikowany organizm, w którym przez dwa, trzy lata można wykazywać oszczędności przy zachowaniu pozorów pełnego jego funkcjonowania. Można wstrzymać wszystkie remonty, nie kupować nowej aparatury, sztukować rury i kable, cerować fartuchy i pościel, sklejać połamane krzesła. I tak też czynili sówicie opłacani przez reformatorów z lat 1999–2001 menedżerowie szpitali. Po kilku latach jednak dziurawe kołdry obnażyły prawdę. Zadłużenie szpitalnictwa sięga dzisiaj kilku, może kilkunastu miliardów złotych. Co gorsza lepsze szpitale, proponujące nowocześniejsze metody terapeutyczne, zadłużały się szybciej i głębiej niż inne.

Przyznaję, że próby opanowania tego zjawiska przez stworzenie ujednoczonego systemu ogólnokrajowego, z wyłączeniem uznaniowości i likwidacją niczym nieuzasadnionych różnic regionalnych w dostępie do konkretnych świadczeń i procedur, nie zdołały systemu ustabilizować z powodu ciągle zbyt małej puli środków, jakimi dysponuje NFZ. Coroczne podwyższanie składki o 0,25 punktu procentowego, przy zastoju gospodarczym w latach 2001–2002, było z nawiązką wypompowywane poprzez znacznie szybciej rosnące wydatki na refundację droższych leków.

W pełni zgadzam się ze zgłaszanymi propozycjami pełnej komputeryzacji świadczeniodawców w celu ewidencji i identyfikacji pacjentów. Ale przecież w 1998 r. w wielu regionach, także w moim – leszczyńskim okręgu wyborczym, system ten już istniał. Kto go zlikwidował, zniszczył? To pytanie do ministrów Wojciecha Maksymowicza i Anny Knysok.

Uchwalana obecnie nowa ustawa zdrowotna musi uspokoić pacjentów i pracowników ochrony zdrowia. Usunie z pewnością błędy niekonstytucyjności, ale czy takich błędów w jeszcze większych rozmiarach nie zawierały regulacje o kasach chorych? Tego Trybunał Konstytucyjny nigdy nie ocenił, bo też nikt w euforii tworzenia kas chorych o to trybunału nie pytał.

Będą kolejne nowelizacje, będą nowe uregulowania dotyczące rozwiązania problemu narosłych zadłużeń, będą tworzone systemy ubezpieczeń dodatkowych. Jednakże namowy do dokonywania zmian rewolucyjnych są po prostu nieodpowiedzialne. Zasada nieodpłatnego dostępu do świadczeń każdego Polaka z każdym schorzeniem, jakie bez jego osobistego wpływu i wyboru go dotknie, musi być – moim zdaniem – zachowana. Można dyskutować o podwyższaniu standardu pobytu w szpitalach za dodatkową odpłatnością – tak zwanych warunkach hotelowych, jak wielkość pokoju, dostęp do wydzielonego węzła sanitarnego, jakość posiłków – ale wobec pauperyzacji szerokich rzesz społeczeństwa nie dopuszczam możliwości współpłacenia pacjentów za otrzymywane świadczenia zdrowotne. Może w następnym parlamencie pojawią się liczniej liberałowie, niezgadający się z moim poglądem, ale ich wyborcy szybko będą żałować oddanych na nich głosów.

Goście ze Wschodu i z Zachodu, z którymi często się spotykam, przyznają i dziwią się, że w Polsce za tak relatywnie niewielkie nakłady oferujemy opiekę zdrowotną na obecnym poziomie. To zasługa tysięcy lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników, chcących niewątpliwie lepszej przyszłości, ale wobec chorego nigdy nie pytających – za ile?

## Przemówienie senatora Józefa Sztorca w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pośpieszne prace nad znowelizowaną ustawą zdrowotną wynikają z faktu uchylecia przez Trybunał Konstytucyjny zapisów ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. Uchylecia zapisów trybunał dokonał 7 stycznia 2004 r., uzasadniając swoje stanowisko brakiem zgodności przepisów wspomnianej ustawy z samą ustawą zasadniczą. W niezgodzie z konstytucją stoją podstawowe zasady dotyczące organizacji i zasad działania Narodowego Funduszu Zdrowia, zasady zabezpieczania potrzeb zdrowotnych i organizacji udzielania świadczeń zdrowotnych oraz zasady nadzoru i wykonywania zadań NFZ. Przepisy ustawy uznane przez trybunał za niezgodne z konstytucją tracą moc prawną 31 grudnia bieżącego roku. Społeczeństwo polskie stoi więc w obliczu sytuacji, gdzie może zabraknąć aktu prawnego regulującego i określającego zasady korzystania z podstawowej opieki zdrowotnej. Dlatego też efektywne prace nad projektem ustawy o świadczeniach zdrowotnych powinny być toczone ze zdwojoną siłą.

W projekcie wymieniana jest nazwa świadczeniobiorcy, która swym zakresem obejmuje osoby objęte powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym – obowiązkowym i dobrowolnym, jak też osoby inne niż ubezpieczeni posiadający obywatelstwo polskie i zamieszkali na terenie Polski. Uprawnionymi do korzystania ze świadczeń zdrowotnych są również dzieci do ukończenia osiemnastego roku życia.

Warunek równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej będzie realizowany przez określenie tak zwanego koszyka świadczeń oraz określenie zasad tworzenia kolejki do świadczeń deficytowych. Ważną kwestią wydaje się w tym miejscu być ustalenie długości owej kolejki, czyli określenie maksymalnego czasu oczekiwania na poszczególne świadczenia.

W projekcie, co jest zjawiskiem pozytywnym, wykreślono świadczenia alternatywne, które miałyby być częściowo finansowane przez pacjentów. Podawane 28% udziału wydatków pacjentów w łącznych wydatkach na opiekę zdrowotną wydaje się być wystarczającym kosztem ponoszonym przez pacjenta. Projekt przewiduje docelową wysokość składki na poziomie 9%. Obecnie składka wynosi 8,25% przy odliczaniu od podatku dochodowego 7,75% i ma wzrastać o 0,25 punktu procentowego rocznie aż do osiągnięcia wielkości docelowej.

W zapisie określone są również obowiązki władz publicznych, na przykład gminy w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Gmina na przykład wydaje decyzje kwalifikujące jej nieubezpieczonych mieszkańców do finansowania świadczeń zdrowotnych, a samo finansowanie przekazano NFZ.

## Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Rozpatrywana ustawa powstała w Sejmie w wyniku prac nad dwoma projektami: rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Zgodnie z ustawą rewirem komorniczym jest obszar właściwości sądu rejonowego, część tego obszaru lub obszar właściwości kilku sądów rejonowych. Na wniosek prezesa właściwego sądu okręgowego prezes sądu apelacyjnego w drodze zarządzenia tworzy i znosi rewiry, zmienia ich granice oraz wyznacza siedziby kancelarii komorniczych. Odpis zarządzenia niezwłocznie otrzymuje minister sprawiedliwości, który w terminie jednego miesiąca może uchylić to zarządzenie. Krajowa Rada Komornicza przesyła ministrowi sprawiedliwości do dnia 31 stycznia każdego roku wykaz rewirów i siedzib kancelarii komorniczych według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego, minister zaś do 31 marca każdego roku ogłasza wykaz rewirów i siedzib kancelarii.

Zapisy ustawy mówią, że wierzyciel ma prawo wyboru komornika w granicach sądu apelacyjnego, a komornik nie może odmówić przyjęcia wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, do którego przeprowadzenia jest właściwy. Komornika powołuje minister sprawiedliwości na wniosek zainteresowanego. Po otrzymaniu wniosku prezes sądu apelacyjnego przesyła jego odpis wraz z załącznikami radzie właściwej izby komorniczej w celu wyrażenia opinii w terminie dwudziestu jeden dni. Po upływie terminu wyrażenia opinii prezes sądu apelacyjnego przesyła ministrowi sprawiedliwości wniosek o powołanie na stanowisko komornika wraz z załączoną opinią. Brak opinii nie jest przeszkodą do nadania wnioskowi dalszego biegu. Przed rozpatrzeniem wniosku o powołanie na stanowisko komornika minister sprawiedliwości może zwrócić się do Krajowej Rady Sądowniczej o wyrażenie opinii w terminie nie krótszym niż czternaście dni.

Minister Sprawiedliwości może odwołać komornika, za jego zgodą lub na jego wniosek, z zajmowanego rewiru i jednocześnie powołać go na stanowisko komornika w wolnym rewirze, jeśli przemawiają za tym potrzeby prawidłowego i sprawnego prowadzenia czynności lub uzasadniony interes komornika. Komornik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy egzekwowaniu należności i jest zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Zastępca komornika ponosi odpowiedzialność taką jak komornik w zakresie czynności, które wykonywał, a Skarb Państwa jest odpowiedzialny za szkodę solidarnie z komornikiem.

Zastępcę komornika wyznacza prezes właściwego sądu apelacyjnego na wniosek rady właściwej komorniczej. Wniosek powinien wskazywać przyczyny uzasadniające wyznaczenie zastępcy. Jeżeli nowo powołany komornik utworzy własną kancelarię, zastępca komornika przeprowadza likwidację kancelarii zastępowego komornika i w terminie czternastu dni od jej zakończenia składa prezesowi sądu apelacyjnego sprawozdanie.

Do komornika stosuje się przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o ubezpieczeniu społecznym oraz powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Ustawa dokonuje szeregu zmian w rozdziale dotyczącym opłat egzekucyjnych. Wszczęcie egzekucji świadczeń pieniężnych uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela części opłaty stosunkowej w wysokości 1% wartości egzekwowanego świadczenia, jednak nie może wynosić mniej niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego i więcej niż dziesięciokrotność tego wynagrodzenia. Sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi na jego wezwanie opłaty w sprawach osób zwolnionych przez sąd od kosztów sądowych. Wszczęcie postępowania o dokonanie zabezpieczenia roszczenia pieniężnego uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 3% wartości roszczenia, jednak nie mniej niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego i nie więcej niż dziesięciokrotność tego wynagrodzenia. Nieuiszczenie tych opłat w terminie siedmiu dni powoduje zwrot wniosku.

Nadzór nad działalnością komorników sprawuje minister sprawiedliwości przez prezesów sądów okręgowych, sędziów wizytatorów, a w zakresie kontroli finansowej – przez osoby upoważnione.

Szanowni Państwo, podsumowując: ustawa stanowi poważny krok w kierunku stworzenia sprawnej i skutecznej egzekucji sądowej, zapewnienia płynnego i stabilnego funkcjonowania kancelarii komorniczych oraz doprecyzowuje przepisy dotyczące kwestii tworzenia rewirów komorniczych i usprawnia procedury powoływania komorników.

## Przemówienie senatora Józefa Sztorca w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziedzictwo kulturowe poszczególnych państw członkowskich UE jest objęte szczególnymi przepisami. W ustawie kładzie się nacisk na poszanowanie i przestrzeganie narodowej integralności i ochrony dóbr kultury. Dyrektywa EWG z 1993 r. nakazuje państwu członkowskim udzielenie pomocy prawnej i organizacyjnej w odnajdywaniu i zwrocie dóbr kultury, które zostały wywiezione niezgodnie z prawem danego państwa członkowskiego.

W polskich zapisach prawnych brakuje regulacji odnośnie do archiwaliów. Mamy jedynie prawnie uregulowaną sytuację związaną z zabytkami.

Według projektu ustawy zasady obowiązujące w kwestii dysponowania zabytkami zostaną przeniesione również na zasoby archiwalne. Tak więc proponuje się, aby zwrot materiałów archiwalnych liczących więcej niż pięćdziesiąt lat, a także tych, które liczą mniej niż pięćdziesiąt lat, lecz stanowią państwowy zasób archiwalny, oparty był na przepisach rozdziału 6: „Restytucja zabytków wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej” ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. By uściślić czas wywiezienia zabytków i archiwaliów, które mają podlegać zwrotowi, art. 62 postanawia, że zasada restytucji zabytków i archiwaliów dotyczy wyłącznie tych wywiezionych niezgodnie z prawem po 1992 r.

Prawna regulacja sytuacji związanej z archiwaliami stanowi ważny punkt w procesie opieki, jaką roztaczamy nad naszym dorobkiem kulturowym. Archiwalia są jego materialnym przejawem, historycznym dowodem na kulturową aktywność przeszłych pokoleń.

## Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Marszałku!

Rozpatrywana przez Wysoką Izbę ustawa ma za zadanie: doprecyzowanie istniejących zapisów; dostosowanie zapisów do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 sierpnia 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz o zmianie niektórych ustaw; jak również skorygowanie i doprowadzenie wybranych zapisów do zgodności z dyrektywą nr 93/15/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie harmonizacji przepisów dotyczących wprowadzenia do obrotu i kontroli materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Ustawa szczegółowo określa zasady wydawania, używania, przemieszczania materiałów wybuchowych oraz zasady nadawania numeru identyfikacyjnego materiałom wybuchowym.

Dokładnie definiuje też pojęcia takie jak: amunicja, materiał pirotechniczny czy materiał wybuchowy.

Ponadto akt ten bardzo dokładnie precyzuje zasady używania materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Zgodnie z zapisami przedsiębiorca lub kierownik jednostki naukowej, którym wydano pozwolenie, muszą przestrzegać zasad bezpiecznego prowadzenia prac przy użyciu materiału. Osoba taka musi dysponować obiektami i urządzeniami dostosowanymi do charakteru prac prowadzonych z użyciem materiałów oraz zapewnić bezpieczne ich przechowywanie. Zobowiązana jest też do przechowywania dokumentacji związanej z prowadzeniem prac z wykorzystaniem tego materiału przez co najmniej dziesięć lat, licząc od ostatniego dnia roku kalendarzowego, w którym transakcja została dokonana – nawet jeżeli w międzyczasie zaprzestała ona wykonywania działalności gospodarczej albo naukowej – oraz do udostępnienia tej dokumentacji na żądanie właściwych organów.

Zgodnie z ustawą przedsiębiorca lub kierownik jednostki naukowej umożliwiają dostęp do materiałów wybuchowych osobie, która jest zobowiązana przed przystąpieniem do pracy przedłożyć, a następnie dostarczać co trzy lata zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego. Ponadto jest obowiązana odbyć szkolenie i zdać przed komisją kwalifikacyjną egzamin, za który ponosi sama opłaty. Osoba, która zdała egzamin, otrzymuje zaświadczenie potwierdzające jej przygotowanie zawodowe. Minister właściwy do spraw gospodarki określi wysokość opłaty oraz zakres i przebieg szkolenia, jak również zakres i sposób przeprowadzenia egzaminu. Zaświadczenie potwierdzające przygotowanie zawodowe jest ważne przez pięć lat, po upływie tego okresu należy ponownie odbyć szkolenie i zdać egzamin.

W myśl ustawy przemieszczanie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego wymaga uzyskania przez odbiorcę zgody ministra właściwego do spraw gospodarki, który wydaje tę zgodę na jeden rok, w formie decyzji, na pisemny wniosek przedsiębiorcy. Do wniosku należy dołączyć dokumenty zawierające między innymi nazwę odbiorcy oraz określenie siedziby lub miejsca zamieszkania i adres, jak również potwierdzenie, że odbiorca posiada pozwolenie albo koncesję na wytwarzanie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Materiały wybuchowe przeznaczone do użytku cywilnego, zaliczane do klasy I materiałów niebezpiecznych, wymienione w załączniku A, mogą być wprowadzone do obrotu, jeżeli spełniają zasadnicze wymagania i są oznakowane CE.

Materiały wybuchowe kruszące powinny spełniać następujące wymagania: po pierwsze, przewidziany sposób inicjowania powinien zapewnić bezpieczną, niezawodną i pełną detonację lub, w razie potrzeby, deflagrację kruszącego materiału wybuchowego przeznaczonego do użytku cywilnego; w przypadku prochu dymnego dotyczy to zdolności deflagracji, którą należy sprawdzić; po drugie, produkty gazowe wytworzone podczas detonacji materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, stosowanych w podziemnych wyrobiskach górniczych, mogą zawierać jedynie takie ilości tlenu węgla, tlenu azotu, innych gazów, par lub stałych składników, które w zwykłych warunkach ruchowych zakładu górniczego nie wpływają ujemnie na zdrowie.

Ustawa dokonuje zmian w przepisach ogólnych w ustawie o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Zgodnie z przyjętymi propozycjami nie jest wymagane uzyskanie koncesji na obrót wyrobami pirotechnicznymi stosowanymi w kolejnictwie, leśnictwie, modelarstwie, motoryzacji, ratownictwie, rolnictwie i żegludze.

Szanowni Państwo, przepisy prawa dotyczące używania, przechowywania i wykorzystania materiałów wybuchowych mają dziś, w dobie zagrożenia terrorystycznego, szczególne znaczenie. Nieprecyzyjne

przepisy lub niewłaściwe gospodarowanie materiałami wybuchowymi może spowodować, że materiały te mogą w sposób przestępczy trafić w niepowołane ręce, co będzie stwarzać zagrożenie zdrowia i życia tych, którzy się nimi posługują, ale także, a może przede wszystkim, zagrożenie ogólnie rozumianego bezpieczeństwa powszechnego.

Ustawa porządkuje obecny stan prawny i wprowadza zmiany, które, jak można uznać, podążają we właściwym kierunku, w związku z tym w całości popieram jej zapisy.

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Panie Premierze!

W związku z powodzią, jaka nawiedziła między innymi powiaty gorlicki i sądecki, oraz ogólnymi stratami materialnymi gmin Grybów i Szaflary zwracam się z prośbą do Pana Premiera o informację, czy jest możliwość, aby w tym roku uruchomić środki finansowe na usuwanie skutków powodzi.

Andrzej Chronowski



## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

W związku z przedłużającym się czasem oczekiwania na decyzje dotyczące regulacji rzeki Łubinki w powiecie sądeckim, mieście Nowy Sącz, proszę o określenie terminu, w którym nastąpi rozpoczęcie prac nad regulacją tej rzeki.

Chciałbym przypomnieć, iż rozmowy na ten temat toczą się od wiosny 1997 r. Od tego czasu odbyło się wiele spotkań i padło wiele deklaracji, a kolejne powodzie, w 2001 r. i ostatnio w 2004 r., spowodowały olbrzymie straty materialne ludności zamieszkującej okolice ciągle nieuregulowanej rzeki.

Andrzej Chronowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako przedstawiciele piątej kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o interwencję w sprawie nadmiernie przedłużającego się okresu stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w stosunku do pana Władysława Jamrożego.

W toku wykonywania mandatów senatorów do niżej podpisanych zostało skierowane wystąpienie obrońcy pana Władysława Jamrożego, zawierające prośbę o zwrócenie uwagi i przeanalizowanie prawidłowości postępowania organów państwa w zakresie stosowania środka zapobiegawczego w toku trwającego procesu w sprawie zarzucanego współoskarżonym, między innymi członkom zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA, wyrządzenia znacznej szkody majątkowej temu przedsiębiorstwu poprzez niedopełnienie ciężących nań obowiązków. Wnikliwa analiza przedłożonego wystąpienia, którego kopię pozwalamy sobie przedstawić wraz z tym pismem, pozwala na zwrócenie się do Pana Ministra z niniejszą prośbą.

Szczególną uwagę zwracają następujące okoliczności, które, zdaniem niżej podpisanych, wymagają szczegółowego zbadania: rażąco nierówne traktowanie znajdujących się w tej samej sytuacji obywateli przez organy państwa – wobec pana Władysława Jamrożego zdecydowano o stosowaniu tymczasowego aresztowania, w stosunku zaś do innych współoskarżonych, również członków zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA, nie tylko nie stosowano tego środka, ale pozwolono im nadal pełnić funkcję członka zarządu tej spółki, bądź też dokonano ich wyboru na funkcję prezesa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego; brak jakiegokolwiek względu na chorobę żony pana Władysława Jamrożego, jak i samego oskarżonego, w stosunku do którego nie jest możliwe podjęcie leczenia w warunkach aresztanckich, a to może mieć poważne skutki nie tylko dla jego zdrowia, ale i życia; rażące opóźnienia w rozpatrywaniu zażaleń obrony na postanowienia o przedłużeniu stosowania środków zapobiegawczych, co skutkowało brakiem rozpoznawania złożonych środków odwoławczych z uwagi na wydanie kolejnego postanowienia o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania; rażącą lakoniczność w uzasadnieniach postanowień o dalszym stosowaniu wobec pana Władysława Jamrożego tymczasowego aresztowania, co w powszechnym odczuciu może świadczyć tylko o automatyzmie w podejmowaniu decyzji i braku nie tylko należytego, ale jakiegokolwiek przeanalizowania zaistniałej sprawy i towarzyszących jej okoliczności – dodatkowo należy wziąć pod uwagę fakt, iż nawet uczestniczący w postępowaniu sądowym prokurator nie sprzeciwił się wnioskowi obrony o uchylenie stosowanego wobec pana Władysława Jamrożego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Z tych wszystkich, jedynie przykładowo wyliczonych względów, pozwalamy sobie - jako senatorowie piątej kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie sprawy nadmiernie przedłużającego się okresu tymczasowego aresztowania stosowanego wobec pana Władysława Jamrożego i podjęcie w tym zakresie stosownych kroków zmierzających do wyjaśnienia rzeczywistej konieczności stosowania tego środka, jak i legalności działań w tym zakresie podejmowanych przez właściwe organy państwa.

Z poważaniem  
Andrzej Chronowski  
Robert Smoktunowicz  
Józef Sztorc  
Jerzy Smorawiński  
Zbigniew Romaszewski  
Edmund Wittbrodt  
Janina Sagatowska

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Zwracam się do Pana Ministra o pomoc i interwencję w sprawie przyspieszenia terminu zakończenia prac syndyka masy upadłościowej Przedsiębiorstwa Państwowego Piwnice Win „Rosvin” w Kłodzku, w skład którego wchodzi zabytkowa Twierdza w Kłodzku.

Uzasadnienie:

W dniu 5 listopada 1998 r. Sąd Rejonowy w Dzierżonowie ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Państwowego Piwnice Win „Rosvin” w Kłodzku na wniosek zarządcy komisyjnego. Na syndyka masy upadłościowej został wyznaczony pan Leszek Figura, a na sędziego komisarza został wyznaczony pan Piotr Jasiński, SSR. W skład masy upadłości wchodziły między innymi działki o numerach 1/1, 1/2, 1/3, 3 i 4, AM-3, obręb Twierdza położony w Kłodzku. Stanowią one około 2/3 kompleksu Twierdzy Kłodzkiej będącego zabytkowym obiektem umocnień fortyfikacyjnych i jedną z największych tego typu budowli na terenie Europy. Powierzchnia wyżej wymienionych działek wynosi ponad 8 ha. Pozostała część Twierdzy stanowi własność gminy miejskiej Kłodzko. Po ewentualnym przejęciu powyższego terenu gmina planuje urządzić w jego obrębie Forteczny Park Kulturowy.

W 1998 r. Rada Miejska w Kłodzku podjęła uchwałę w sprawie nieodpłatnego przejęcia nieruchomości wchodzących w skład Twierdzy. Nastąpiłoby ono na podstawie decyzji komunalizacyjnej wojewody. W związku z powyższym burmistrz miasta Kłodzka wystąpił do wojewody dolnośląskiego pismem z dnia 19 czerwca 2000 r. zawierającym propozycję przejęcia przez Skarb Państwa tej części Twierdzy, która znajduje się w użytkowaniu wieczystym Piwnic Win „Rosvin” w upadłości. Jednakże wojewoda dolnośląski pismem z dnia 11 kwietnia 2001 r. negatywnie ustosunkował się do powyższej propozycji, pomimo że w piśmie z dnia 24 maja 2000 r. poparł wyłączenie Twierdzy z masy upadłości z zamiarem przekazania jej gminie miejskiej Kłodzko.

W dniu 29 maja 2000 r. syndyk masy upadłościowej poinformował burmistrza miasta Kłodzka, że zamierza przeprowadzić licytację nieruchomości Twierdzy Kłodzkiej, która to licytacja, jak się później okazało, była bezskuteczna. O bezskuteczności licytacji syndyk poinformował gminę pismem z dnia 20 lutego 2001 r. Wówczas zgodnie z operatem wartość nieruchomości wynosiła 7 milionów zł. W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę Pana Ministra na działania pana syndyka Leszka Figury, który nie wykazuje żadnego zainteresowania w przekazaniu Twierdzy miastu, mimo że nie jest w stanie od kilku lat sprzedać tego obiektu. Odbywa się to ze szkodą dla dziedzictwa narodowego oraz społeczności lokalnej.

W swoich staraniach o przejęcie Twierdzy gmina miejska Kłodzko uzyskała poparcie Urzędu Skarbowego w Kłodzku – pismo z dnia 7 marca 2003 r. – oraz generalnego konserwatora zabytków, który stwierdził, że wszelkie podziały tego zabytkowego obiektu „są niedopuszczalne z punktu widzenia zasad ochrony zabytków” i w związku z tym „najlepszym rozwiązaniem odnośnie Twierdzy w Kłodzku byłoby przekazanie Twierdzy Głównej w całości gminie miejskiej Kłodzko”.

Ważnym elementem w sprawie ewentualnego przejęcia przez miasto Twierdzy jest treść pisma pierwszego wicewojewody dolnośląskiego, pana Ignacego Bochenka, w którym poparł on inicjatywę mającą na celu nieodpłatne przekazanie gminie miejskiej Kłodzko powyższej nieruchomości.

W dniu 23 grudnia 2003 r. wpłynął do Urzędu Miasta w Kłodzku faks od syndyka masy upadłości Piwnic Win „Rosvin” informujący o przystąpieniu do sporządzania nowego operatu szacunkowego, który będzie stanowił podstawę do ustalenia ceny w kolejnej licytacji publicznej Twierdzy Kłodzkiej. Potwierdzeniem tych zapowiedzi było obwieszczenie o terminie opisu i oszacowania nieruchomości Twierdzy, które nastąpiło w dniu 27 lipca 2004 r. w kancelarii komornika sądowego rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku, pana Henryka Suszyckiego. Komornik poinformował zebranych, że wartość części Twierdzy pozostającej we władaniu syndyka została wyceniona na kwotę 2 milionów 300 tysięcy zł. W związku z tym faktem wojewoda dolnośląski poinformował sędziego komisarza w piśmie z dnia 20 lipca 2004 r. o swoim zaniepokojeniu tak niską ceną jej oszacowania. Stwierdził ponadto, że najwłaściwszą formą zagospodarowania Twierdzy byłoby jej przekazanie miastu Kłodzku. Z kolei sędzia komisarz w piśmie skierowanym do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu stwierdził, że wyłączenie z masy upadłości Twierdzy będzie możliwe wyłącznie na wniosek syndyka, złożony po bezskutecznym rozstrzygnięciu licytacji. Gmina miejska Kłodzko jest zaniepokojona takim rozwojem wypadków i widzi duże niebezpieczeństwo sprzedaży tego obiektu przez komornika sądowego za symboliczne pieniądze i, co za tym idzie, przejęcia zabytkowej Twierdzy Kłodzkiej przez

osobę trzecią, niedającą w żadnym wypadku rękami właściwego jej zagospodarowania, a nawet zabezpieczenia.

W aktualnym stanie prawnym wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Ani gmina miejska Kłodzko – na terenie której znajduje się Twierdza i która ma koncepcję właściwego jej zagospodarowania, stwarzającego szansę rozwoju gospodarczego i turystycznego regionu – ani właściciel, czyli Skarb Państwa, reprezentowany przez wojewodę dolnośląskiego, nie mają jakiegokolwiek wpływu na losy tego unikatowego w skali kraju, jak również Europy, zabytku. Wpływu nie ma również, jak sam twierdzi w piśmie do wojewody dolnośląskiego, sędzia komisarz nadzorujący upadłość. Jedyną osobą władną do podjęcia decyzji o wyłączeniu Twierdzy z masy upadłości jest syndyk, który obecnie po sześciu latach prowadzenia upadłości zmierza do sprzedaży ogromnego obiektu o strategicznym znaczeniu dla przyszłości miasta na rzecz osoby prywatnej, niebędącej w stanie podołać tak ogromnemu przedsięwzięciu, jakim jest rekonstrukcja i utrzymanie zgodnie z wymogami konserwatorskimi Twierdzy Kłodzkiej.

Po ewentualnym przejęciu powyższej nieruchomości gmina miejska Kłodzko zamierza utworzyć na jej terenie Forteczny Park Kulturowy, w obrębie którego mogłyby się odbywać różnego rodzaju imprezy kulturalne: spektakle, koncerty, wystawy i pokazy, a także mogłyby powstać zaplecze hotelowo-gastronomiczne dla turystów odwiedzających nasze miasto. Jednocześnie pragniemy poinformować, że jesteśmy w stanie ubiegać się o środki unijne na niezbędną renowację Twierdzy Kłodzkiej.

W związku z zaistniałą sytuacją proszę Pana Ministra o interwencję i pomoc gminie miejskiej Kłodzko w jej staraniach o przejęcie przedmiotowego obiektu.

Z poważaniem  
Kazimierz Drożdż

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o podatku od towarów i usług wielu inwestorów i wykonawców usług budowlanych ma trudności z realizacją umów podpisanych przed 1 maja 2004 r., ponieważ umowy te opiewają na kwoty obejmujące cenę usługi i podatek obliczony na podstawie niższej stawki niż obowiązująca po tym dniu.

Tak niekorzystna sytuacja dotyczy między innymi budowy Biblioteki Głównej – inwestycji Uniwersytetu Wrocławskiego. Inwestycja ta jest realizowana ze środków budżetu państwa. Otrzymana dotacja pokrywa cenę uwzględniającą podatek w wysokości 7%. W związku ze zmianą stawki podatku na usługi budowlane wykonawca żąda uwzględnienia tej podwyżki w kwocie płaconej przez uniwersytet za usługi. Pomimo że uniwersytet nie jest na mocy umowy zobowiązany do zapłaty wyższej ceny, powinien liczyć się z koniecznością uwzględnienia żądań wykonawcy. Wykonawca prawdopodobnie zwróci się do sądu, który może z powodu nadzwyczajnej zmiany okoliczności nakazać zapłatę wyższej ceny brutto. Zadośćuczynienie żądaniom wykonawcy oznacza wzrost nakładów na inwestycję o ponad 11 milionów zł, których uniwersytet nie zdoła wyasygnować ze swoich środków. Takie ewentualne orzeczenie sądu skutkować więc będzie przerwaniem prac, koniecznością pokrycia kosztów zabezpieczenia budowy i ostatecznie przesunięciem terminu jej zakończenia.

Ponieważ przekazana dotacja nie uwzględniała podatku VAT w wysokości 22%, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie stosownych działań mających na celu usunięcie skutków niekorzystnej zmiany przepisów podatkowych. Działania te mogłyby polegać na przykład na przyznaniu uczelni dodatkowych środków finansowych lub na podjęciu innych kompleksowych działań, które usunęłyby podobne problemy nie tylko Uniwersytetu Wrocławskiego, ale i znajdujących się w identycznej sytuacji innych podmiotów sektora finansów publicznych.

Z poważaniem  
Kazimierz Drożdż

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 1 czerwca bieżącego roku weszła w życie przeważająca część przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, DzU nr 99 poz. 1001. Od dnia wejścia w życie ustawy do dnia dzisiejszego w „Dzienniku Ustaw” ogłoszono tylko jedno rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy.

Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że z powodu braku odpowiednich przepisów wykonawczych powiatowe urzędy pracy borykają się z istotnymi problemami organizacyjnymi i interpretacyjnymi. Brak odpowiednich aktów wykonawczych znacznie przeszkadza w realizacji podstawowych zadań instytucji rynku pracy. Utrudnienia potęguje niewystarczająca liczba wskazówek interpretacyjnych udzielanych przez ministerstwo.

Pod koniec czerwca bieżącego roku powiatowe urzędy pracy otrzymały informację o tym, że trwają intensywne prace nad trzydziestoma siedmioma rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy. Wskazana liczba odzwierciedla poważną skalę problemu. Według zapewnień ministerstwa kolejne trzy rozporządzenia powinny pojawić się w sierpniu bieżącego roku. Czy wspomniany termin zostanie zachowany? Nawet w przypadku wywiązania się z zapewnień odnośnie do wymienionego terminu pozostanie jeszcze opracowanie ponad trzydziestu aktów wykonawczych.

Proszę o udzielenie informacji, na jakim etapie są prace nad wszystkimi rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu przyśpieszenia trwających prac. W przypadku przedłużania się prac proszę o dokonywanie pisemnych opracowań interpretacyjnych i przekazywanie ich do wszystkich odpowiednich instytucji rynku pracy.

Z wyrazami szacunku  
Witold Gładkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Działając zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o poparcie inicjatywy podporządkowania RUP w Radomiu Dyrekcji Okręgu Poczty w Warszawie i dostosowanie struktury organizacyjnej Rejonowego Urzędu Poczty w Radomiu do zmian administracyjnych naszego kraju.

W czasie mojego dyżuru senatorskiego zgłosili się do mojego biura przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Łączności działającego przy Rejonowym Urzędzie Poczty w Radomiu z prośbą o wsparcie ich działań zmierzających do przyspieszenia dostosowania struktur organizacyjnych Poczty Polskiej do zmian administracyjnych kraju.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. nastąpił podział administracyjny kraju, który dotychczasowe województwo radomskie podporządkowało województwu mazowieckiemu. Pomimo że Dyrekcja Okręgu Poczty ma swoją siedzibę w Warszawie, Rejonowy Urząd Poczty w Radomiu nadal jest podporządkowany Dyrekcji Okręgu Poczty w Lublinie. Taki stan wprowadza niepokój wśród pracowników zatrudnionych w Rejonowym Urzędzie Poczty w Radomiu.

W przekonaniu Związku Zawodowego Pracowników Łączności działającego przy RUP w Radomiu dostosowanie struktur organizacyjnych Poczty Polskiej do podziału administracyjnego kraju jest jak najbardziej uzasadnione i przyczyni się do znacznej poprawy jakości świadczonych usług, a szczególnie do skrócenia przebiegu przesyłek pocztowych. Dokonanie tych zmian usprawni funkcjonowanie wyżej wymienionej jednostki RUP i jej współpracę z instytucjami administracji państwowej, wojewódzkiej, samorządowej oraz w większym stopniu niż dotychczas ukierunkuje działania RUP w Radomiu na rozwijające się w szybkim tempie centra logistyczne i gospodarcze w całej aglomeracji podwarszawskiej, zlokalizowane również na terenie działania RUP w Radomiu w okolicach Grójca.

W ramach działań biznesowych DOP w Warszawie organizuje wiele spotkań promocyjno-marketingowych ze swoimi obecnymi bądź potencjalnymi klientami z całego województwa mazowieckiego, jednak bez udziału przedstawicieli kierownictwa i odpowiednich służb promocyjno-marketingowych RUP w Radomiu. W konsekwencji przekłada się to na to, że wiele firm, zamiast korzystać z usług Poczty Polskiej, korzysta z usług konkurencyjnych firm. Najlepiej o tym świadczy fakt budowy sektorowej rozdzielni przesyłek pocztowych przez konkurencyjną firmę DHL w okolicach Grójca.

Już teraz dużym utrudnieniem dla RUP w Radomiu jest konieczność uzgadniania wielu rozwiązań w ramach współpracy z takimi instytucjami jak komenda wojewódzka Policji, straż pożarna, obrona cywilna, sądy itp., gdyż inne uzgodnienia są czynione przez Dyrekcję Okręgu Poczty w Warszawie, a dotyczą całego województwa mazowieckiego, a inne są dokonane przez DOP w Lublinie, a nie dotyczą naszego RUP w Radomiu.

W imieniu swoim i pracowników Rejonowego Urzędu Poczty w Radomiu gorąco proszę Pana Ministra o pomoc w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Działając zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pomoc w sprawie utrzymania możliwości przejazdu przez teren lotniska wojskowego w Radomiu autobusów MPK oraz pojazdów Państwowej Straży Pożarnej i Ratownictwa Medycznego na trasie w kierunku Kiedrzyna i Małęczyna.

Przedstawiciele władz lokalnych z regionu radomskiego zwrócili się do mojego biura senatorskiego w Radomiu z prośbą o pomoc w przedmiotowej sprawie. Prośbę swą motywują tym, iż droga wiodąca przez lotnisko wojskowe stanowi najprostsze i najkrótsze połączenie miasta Radomia z miejscowościami: Sadków, Kiedrzyn i Małęczyn.

Dobre połączenie z wyżej wymienionymi miejscowościami jest szczególnie istotne, gdyż tą trasą codziennie lokalna ludność przemieszcza się do pracy, dowozi się nią dzieci i młodzież do szkół. Utrzymanie tego połączenia byłoby wskazane także ze względów bezpieczeństwa, gdyż w przypadkach zagrożenia życia ludzkiego, z jakimi możemy mieć do czynienia na co dzień, na przykład w przypadku pożaru lub nagłych zachorowań, z tej drogi korzysta straż pożarna, pogotowie i inne służby. Omawiana sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ droga wokół lotniska, ze względu na panujące na niej złe warunki techniczne, nie nadaje się do przejazdu i nie mogą z niej korzystać ani autobusy komunikacji miejskiej, ani wozy bojowe PSP.

Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie apelu lokalnych władz. Z uwagi na istotność i wagę sprawy liczę na zrozumienie i szybkie rozwiązanie problemu ze skutkiem korzystnym dla mieszkańców Radomia.

Z wyrazami szacunku  
Zbigniew Gołąbek



## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do dyrektora generalnego Poczty Polskiej Tadeusza Bartkowiaka

Szanowny Panie Dyrektorze!

Działając zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwracam się do Pana Dyrektora z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości podporządkowania RUP w Radomiu Dyrekcji Okręgu Poczty w Warszawie i dostosowania struktury organizacyjnej Rejonowego Urzędu Poczty w Radomiu do zmian administracyjnych w naszym kraju.

W czasie mojego dyżuru senatorskiego zgłosili się do mojego biura przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Łączności działającego przy Rejonowym Urzędzie Poczty w Radomiu z prośbą o wsparcie ich działań zmierzających do przyspieszenia dostosowania struktur organizacyjnych Poczty Polskiej do zmian administracyjnych w kraju.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. nastąpił podział administracyjny, który dotychczasowe województwo radomskie podporządkował województwu mazowieckiemu. Choć Dyrekcja Okręgu Poczty ma swoją siedzibę w Warszawie, Rejonowy Urząd Poczty w Radomiu nadal jest podporządkowany Dyrekcji Okręgu Poczty w Lublinie. Taki stan wprowadza niepokój wśród pracowników zatrudnionych w Rejonowym Urzędzie Poczty w Radomiu.

W przekonaniu Związku Zawodowego Pracowników Łączności działającego przy RUP w Radomiu dostosowanie struktur organizacyjnych do podziału administracyjnego kraju jest jak najbardziej uzasadnione i przyczyni się do znacznej poprawy jakości świadczonych usług, szczególnie do skrócenia przebiegu przesyłek pocztowych. Dokonanie tych zmian usprawni funkcjonowanie i współpracę wspomnianej jednostki RUP z instytucjami administracji państwowej, wojewódzkiej, samorządowej oraz w większym stopniu niż dotychczas ukierunkuje działania RUP w Radomiu na rozwijające się w szybkim tempie centra logistyczne i gospodarcze w całej podwarszawskiej aglomeracji, zlokalizowane również w okolicach Grójca, to jest na terenie RUP w Radomiu.

W ramach działań biznesowych DOP w Warszawie organizuje wiele spotkań promocyjno-marketingowych ze swoimi obecnymi bądź potencjalnymi klientami z całego województwa mazowieckiego, jednak bez udziału przedstawicieli kierownictwa i odpowiednich służb promocyjno-marketingowych RUP w Radomiu. W konsekwencji przekłada się to na to, że wiele firm korzysta z usług firm konkurencyjnych, zamiast korzystać z usług Poczty Polskiej. Najlepszym przykładem jest fakt budowy sektorowej rozdzielni przesyłek pocztowych przez konkurencyjną firmę DHL w okolicach Grójca.

Już teraz dużym utrudnieniem dla RUP w Radomiu jest potrzeba uzgadniania w ramach współpracy wielu rozwiązań z takimi instytucjami, jak komenda wojewódzka Policji, straż pożarna, obrona cywilna, sądy itp., gdyż inne uzgodnienia są poczynione przez Dyrekcję Okręgu Poczty w Warszawie i dotyczą one całego województwa mazowieckiego, a inne są dokonane przez DOP w Lublinie i nie dotyczą naszego RUP w Radomiu.

W imieniu własnym i pracowników Rejonowego Urzędu Poczty w Radomiu gorąco proszę Pana Dyrektora o poważne potraktowanie naszego postulatu i pozytywne rozpatrzenie sprawy. Ze względu na wagę sprawy liczę na zrozumienie i szybkie rozwiązanie problemu w sposób korzystny dla całej Poczty Polskiej.

Z wyrazami szacunku  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Ryszarda Olszewskiego

Szanowny Panie Generale!

Działając zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwracam się do Pana Generała z uprzejmą prośbą o pomoc w sprawie utrzymania przejazdu przez teren lotniska wojskowego w Radomiu autobusów MPK oraz pojazdów Państwowej Straży Pożarnej i ratownictwa medycznego na trasie w kierunku Kiedrzyna i Małęczyna.

Przedstawiciele władz lokalnych z regionu radomskiego zgłosili się do mojego biura w Radomiu z prośbą o pomoc w przedmiotowej sprawie. Prośbę swą motywują tym, iż droga wiodąca przez lotnisko wojskowe stanowi najprostsze i najkrótsze połączenie między Radomiem a miejscowościami Sadków, Kiedrzyn i Małęczyn.

Dobre połączenie z wyżej wymienionymi miejscowościami jest szczególnie istotne, gdyż lokalna ludność codziennie przemieszcza się tą trasą do pracy, tamtędy dowozi się do szkół dzieci i młodzież. Wskazane byłoby utrzymanie tego połączenia także ze względów bezpieczeństwa, gdyż w przypadkach zagrożenia życia ludzkiego, z jakimi możemy mieć do czynienia na co dzień, na przykład w przypadku pożaru lub nagłych zachorowań, z tej drogi korzysta straż pożarna, pogotowie i inne służby. Omawiana sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ droga wokół lotniska ze względu na panujące na niej złe warunki techniczne nie nadaje się do przejazdu i nie mogą z niej korzystać ani autobusy komunikacji miejskiej, ani wozy bojowe PSP.

Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie apelu lokalnych władz. Ze względu na wagę sprawy liczę na zrozumienie i szybkie rozwiązanie problemu ze skutkiem korzystnym dla mieszkańców Radomia.

Z wyrazami szacunku  
Zbigniew Gołąbek

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia z prośbą o opinię resortu w sprawie zasygnalizowanej publicznie przez profesora Wiesława Jędrzejczaka, mianowicie tak zwanej dyrektywy klinicznej UE, która weszła w życie 1 maja bieżącego roku.

Dyrektywa ta narzuciła każdemu lekarzowi, który chciałby przeprowadzić jakiegokolwiek badanie, te same obowiązki, które do tej pory musiały spełniać koncerny farmaceutyczne. Obecnie lekarz będzie zmuszony zakupić na swój koszt wszystkie badane leki, wykupić ubezpieczenie – 1 tysiąc euro od osoby, czyli 30 tysięcy euro dla badania obejmującego na przykład trzydzieści osób – i zatrudnić niezależnego kontrolera, który będzie sprawdzał całą dokumentację; i wreszcie, na przykład w Polsce, aby ubiegać się o zezwolenie na przeprowadzenie badań, zapłacić 6 tysięcy zł specjalnemu urzędowi, który może mu pozwolić na to badanie lub nie. Dyrektywa oczywiście nie wskazuje źródeł finansowania. Bez milionów euro nie można tego zrealizować. Bez tysięcy euro nawet nie można rozpocząć badań.

Czym to grozi? Grozi to wstrzymaniem niezależnych badań klinicznych w naszym kraju. Grozi to załamaniem postępu medycyny. Grozi to absolutną dominacją koncernów farmaceutycznych. Lekarz, aby przeprowadzić jakiegokolwiek badania, będzie musiał zabiegać o pomoc takiego koncernu, a w rewanżu koncern nie pozwoli na publikację żadnego wyniku, który będzie sprzeczny z jego interesem. Istnieje obawa, że dyrektywa wyeliminuje naszych lekarzy z wielu programów badawczych, co może przynieść szkodę naszym pacjentom i zablokować rozwój nauk medycznych w Polsce i innych nowych państwach UE o podobnym potencjale ekonomicznym.

Zbigniew Kulak

## Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze zgłoszoną mi interwencją zwracam się do Pana o ustosunkowanie się do kwestii wydanego rozporządzenia z dnia 10 maja 2004 r. w sprawie udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (DzU nr 124 poz. 1303 z dnia 2 czerwca 2004 r.).

Otóż w §2 przywołanego wyżej rozporządzenia umieszczony został zapis, iż z wnioskiem o udzielenie dotacji celowej na dofinansowanie prac dotyczących zabytków wpisanych do rejestru zabytków może wystąpić jedynie wnioskodawca, którego działalność nie jest finansowana ze środków publicznych. Wydaje się, że zapis taki stoi w sprzeczności z ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (DzU nr 162 poz. 1568 z 2003 r.), w której art. 73 ma brzmienie: osoba fizyczna, jednostka samorządu terytorialnego lub inna jednostka organizacyjna, będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku w trwałym zarządzie, może ubiegać się o udzielenie dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie prac konserwatorskich lub robót budowlanych przy tym zabytku. A przede wszystkim pozbawia on gminy możliwości skorzystania z tych dotacji. Przedmiotowe rozporządzenie, zgodnie z ustawą, miało jedynie uszczegółwić warunki i tryb udzielania dotacji celowej, ale stało się inaczej. Mam nadzieję, że stało się tak tylko przez pomyłkę, wyeliminowało to jednakże wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, które są właścicielami nie tylko pojedynczych obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków, ale często także całych obiektów zabytkowych. W znakomity sposób ograniczy to lub wręcz wyeliminuje możliwość udźwignięcia nałożonego ustawowo obowiązku sprawowania w ramach zadań własnych opieki nad zabytkami przez te jednostki.

Zwracam się zatem o pilne zajęcie się tą kwestią, ponieważ problem ten dotyka wszystkich gmin w naszym kraju, a co za tym idzie, także ogromnej części naszego dziedzictwa kulturowego.

Z poważaniem  
Marian Lewicki

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra polityki społecznej Krzysztofa Patera

Szanowny Panie Ministrze!

Wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę z odczuć społecznych spowodowanych pogarszającą się wciąż sytuacją materialną i prawną wielu rodzin w całej Polsce. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się rodziny z terenu Warmii i Mazur, co wynika z bardzo wysokiego bezrobocia, braku przemysłu i rolniczego charakteru województwa.

Z protestem w tej sprawie wystąpiła do mnie Rada Miasta Olsztyna, zdecydowanie sprzeciwiająca się naruszeniu podstawowych praw rodziny zagwarantowanych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę samorządową, która definiuje politykę prorodziną jako odrębne zadanie własne samorządów, i stosowne ustawy Sejmu RP w sprawie polityki prorodzinnej, a także międzynarodowe dokumenty, na których się one opierają.

W dniu 1 maja 2004 r. weszła w życie ustawa o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 r. (DzU nr 228 poz. 2255). Uzależnia ona podstawowy zasiłek od określonego progu dochodowego, co – jak twierdzą przedstawiciele samorządu – powoduje zaistnienie tak zwanej pułapki socjalnej, czyli negatywnej motywacji powodującej dążenie członków rodziny do nieprzekraczania tego progu przez ograniczanie swojej aktywności zawodowej. Realizacja tej ustawy wymaga też dodatkowych etatów urzędniczych, potrzebnych do określania podstawy przyznania zasiłku, co pochłania znaczną część środków finansowych, które powinny być przekazane bezpośrednio potrzebującym rodzinom.

Przedmiotowa ustawa znosi Fundusz Alimentacyjny i uzależnia dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka nie od decyzji sądu, ale od progu dochodowego, co w konsekwencji powoduje pogorszenie warunków materialnych około 30% rodzin korzystających dotąd z tego funduszu.

Nadto – zdaniem radnych – rażąco niesprawiedliwie traktowane są według rzeczonyj ustawy pełne rodziny wielodzietne, borykające się często ze zdecydowanie większymi trudnościami finansowymi niż samotne matki z dzieckiem. Powoduje to szukanie rozwiązania trudności materialnych w fikcyjnych rozwodach bądź skutecznie zniechęca do zawierania małżeństw.

Zjawiskom tym sprzyja obowiązująca ordynacja podatkowa, dopuszczająca wspólne rozliczanie samotnej matki z małoletnim dzieckiem rocznego podatku dochodowego, a jednocześnie niedająca takiej możliwości pełnej rodzinie wielodzietnej.

Kolejnym aktem prawnym negatywnie oddziałującym na rodziny wielodzietne jest ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (DzU nr 162 poz. 1118 ze zm.). Niepokój społeczny budzi zwłaszcza niesprawiedliwy sposób naliczania kapitału początkowego, w tym zmiana zasad zaliczania do wymiaru emerytury okresu urlopu wychowawczego. Według poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (DzU z dnia 18 grudnia 1982 r., nr 40 poz. 267 ze zm.) okres ten był traktowany jako równorzędny z okresami zatrudnienia – art. 11 ust. 2 pkt 11. Przywołana ustawa zmieniła tę zasadę, traktując urlop wychowawczy jako okres nieskładkowy, dodatkowo zaliczany w okrojonym wymiarze 1/3 w stosunku do okresu przepracowanego, liczonego jedynie do 31 grudnia 1998 r., i to na podstawie dziesięciu kolejnych lat pracy, co obniża w znaczący sposób kwotę kapitału początkowego dla matek w rodzinach wielodzietnych. Narusza to ewidentnie zasadę praw nabytych.

Radni stoją na stanowisku, że ustawy te wpisują się w dramatyczny ciąg działań negatywnie oddziałujących na rodziny, począwszy od ich zasobności materialnej, a skończywszy na ich trwałości i dietności. Z uwagi na odnotowywany od kilku lat w Polsce ujemny przyrost naturalny tego rodzaju sygnały winny być – moim zdaniem – dokładnie analizowane.

Proszę Pana Ministra o zbadanie tej sprawy i podjęcie działań w celu doprowadzenia do zmiany krzywdzących rodziny ustaw.

Z poważaniem  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w imieniu środowiska inwalidów wojennych, głęboko zaniepokojonych losami ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Ustawa ta była dla nich sukcesem legislacyjnym po dwudziestu latach walki i starań o zadośćuczynienie stratom poniesionym przez Związek Inwalidów Wojennych RP, zlikwidowany wraz z majątkiem jeszcze przez władze stalinowskie. Zainteresowani alarmują, że do niedawna wydawało się, iż ustawa ta, wzmocniona zapisem art. 19 Konstytucji RP, będzie jeszcze długo obowiązywała obie strony, tymczasem od kilku lat jest stopniowo ograniczana, co spowodowało skierowanie do władz protestu środowiska.

Najważniejszy w ustawie art. 13, dotyczący szczególnych uprawnień w świadczeniach opieki zdrowotnej dla inwalidów wojennych i wojskowych, był na szczęście respektowany, a twórcy kolejnych reform służby zdrowia deklarowali zachowanie uprawnień wynikających z tego artykułu. Obietnice te zaowocowały jednak tylko postępującym w ostatnich latach regresem w świadczeniach zdrowotnych dla inwalidów wojennych i wojskowych. Między innymi prawo do bezpłatnych leków utraciły żony inwalidów – nieocenione opiekunki i pielęgniarki chorych mężów, którzy z kolei nie mogą korzystać z bezpłatnych leków wspierających, wykorzystywanych głównie przez ludzi starych, a do takich, siłą rzeczy, zaliczają się inwalidzi wojenni. Również bezpłatne leki dla inwalidów wojskowych ograniczono do wąskiego zestawu najbardziej niezbędnych środków.

W odbiorze środowiska inwalidów ostatnia propozycja rządu RP zmierza do całkowitej likwidacji uprawnień do bezpłatnych leków dla inwalidów wojennych, ich współmałżonek pozostających na ich utrzymaniu oraz wdów uprawnionych do renty rodzinnej i do zastąpienia tych uprawnień zasiłkiem w wysokości 1728 zł rocznie. Pomysł ten jest, zdaniem zainteresowanych, nie do przyjęcia. Protestują oni przeciwko próbie objęcia chorób swego rodzaju ryczałtem, gdyż – jak tłumaczą – rekompensata niezależna od stopnia choroby w żaden sposób nie przekłada się na wysokie koszty leczenia ciężkich schorzeń inwalidów.

Rzeczywiście, żenujące jest odbieranie obowiązujących od kilkudziesięciu lat uprawnień przyznanych ludziom tak ciężko doświadczonym w służbie ojczyźnie, inwalidom w wieku ponad osiemdziesięciu lat. Bez wątplenia korzyści materialne płynące z niesłusznych decyzji będą o wiele niższe od krzywd moralnych wyrządzonych temu środowisku.

Ta grupa społeczna nadal pamięta o umowie z rządem AWS, która wciąż obowiązuje, chociaż miała być ważna tylko dwa lata, dotyczącej czasowego ograniczenia wypłacanych świadczeń z pełnych dwóch – emerytury i renty odszkodowawczej – do półtora. Obawiam się, że kontynuacja obecnej polityki rządu wobec inwalidów może doprowadzić do eskalacji problemu.

Z przykrością odbieram tego rodzaju sygnały, szczególnie wtedy, gdy są poparte apelami o cierpliwość, ponieważ liczba inwalidów wojennych maleje z przyczyn naturalnych o około 15% rocznie, a za kilka lat problem ich uposażenia całkowicie zniknie.

Panie Ministrze, środowisko to, z racji przejść, jakie ma za sobą i poważnego już wieku, nie będzie walczyło w obronie swych interesów. Naszą rolą jest troska o nich, o to, by żyli godnie, nie musząc się martwić o następny dzień, tak jak na to zasługują. Dlatego proszę Pana Ministra o zainteresowanie się tym problemem i udzielenie mi informacji na temat możliwości ograniczenia oszczędności na tej grupie społecznej.

Z poważaniem  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze! Zwracam się do Pana Ministra bardzo zaniepokojony najnowszymi doniesieniami prasowymi, z których wynika, że hiszpańska firma Campofrio, która jest właścicielem największego na Warmii i Mazurach i jednego największych w Polsce zakładów mięsnych – ostródzkich Morlin, zamierza ten zakład sprzedać.

O ile sama decyzja o sprzedaży tego zakładu jest prywatną sprawą właściciela, o tyle wybór kontrahenta, którym jest amerykański koncern Smithfield Foods, godzi w interesy zarówno reprezentowanego przeze mnie regionu, jak i kraju, a także we Wspólną Politykę Rolną, prowadzoną w ramach UE.

Polska, czysta, zdrowa, niemal pozbawiona chemicznych dodatków żywność jest jedną z najwyżej cenionych na świecie. Jej właściwa promocja mogłaby z nas uczynić światowego potentata w produkcji takiej żywności, która, jak wiemy, osiąga najwyższe ceny. Tymczasem w samych tylko województwach warmińsko-mazurskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim funkcjonuje czternaście wielkoprzemysłowych ferm firmy Smithfield Foods. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, kierownictwo wszystkich czternastu kontrolowanych ferm należących do amerykańskiego koncernu dopuściło się naruszenia przepisów.

Pragnę zwrócić uwagę, że amerykański koncern Smithfield Foods od dłuższego czasu przejmując i odkupując zakłady produkcyjne w naszym kraju, ewidentnie zmierza do monopolizacji branży. Koncern w wielu punktach kraju utworzył, a w wielu innych usiłował utworzyć wielkoprzemysłowe fermy tuczu trzody chlewnej. Tylko w kilku przypadkach specjaliści i opinia publiczna zdołały zmusić władze samorządowe do zablokowania tych przedsięwzięć. Weterynarze alarmują, że zwierzęta hodowane w takich fermach faszerowane są szkodliwymi dla ludzi antybiotykami, hormonami i sztucznymi środkami stymulującymi.

Dokładnie tak samo wyglądała ekspansja Smithfielda i podobnych firm w USA. Dominujące na tamtejszym rynku kompanie celowo najpierw wykupiły, a następnie zlikwidowały wielką liczbę posiadanych przez siebie rzeźni i zakładów przetwórczych. W roku 1992 jedynie dziesięć firm zabijało 40% świń w USA. Zamknięcie niektórych zakładów przetwórczych niewątpliwie miało na celu koncentrację produkcji i kapitału. Plany firmy Smithfield, dotyczące dominacji na rynku polskim i „modernizacji” polskiego przemysłu przetwórstwa trzody i drobiu, wskazują na to, że u nas Smithfield będzie stosował równie bezlitosne praktyki monopolistyczne jak te, które okazały się skuteczne w USA.

Badania wskazują, że od czasu powstania wielkoprzemysłowych ferm w USA i zakładów produkcyjnych z tak zwaną wydajną linią produkcyjną liczba zatruć pokarmowych u osób, które spożywały pochodzące z nich mięso, wzrosła pięciokrotnie. Wynika to faktu, że przy takim tempie produkcji nie sposób należycie przebadać mięso. Nie bez powodu alarm wszczynają drobni producenci oraz przetwórcy. Koncern bezlitośnie wykańcza małe firmy i gospodarstwa, gdyż mając jednocześnie własne fermy produkcyjne i zakłady przetwórcze, będzie prowadził dyktaturę cenową, zaniżając ceny żywca i wykańczając tym samym naszego rolnika i producenta.

Wiele pisano też o konsekwencjach rozwoju działalności tej firmy dla środowiska naturalnego. Wystarczy wspomnieć, że płaci ona regularnie w USA najwyższe kary za zatrucie powietrza i wód. Szerokim echem na świecie odbijają się także udowodnione przypadki niehumanitarnej hodowli, a także wręcz bestialskiego uboju zwierząt.

Z tego względu – jeżeli nie ma możliwości, by Skarb Państwa odkupił zakład, chociaż powinien to zrobić, ponieważ jest to strategicznie ważna dla Polski działalność – lepiej byłoby, aby nabył go producent z Unii Europejskiej, w której obowiązują te same przepisy i wymogi. Poza tym wejście w to miejsce zakładu amerykańskiego uzupełni potrzeby konsumentów unijnych, odbierając tym samym naszym, rodzimym oraz unijnym producentom rynki zbytu. To przecież produkcja, a raczej nadprodukcja stanowi największy problem Unii Europejskiej. Wpuszczenie nowego producenta spoza UE, któremu siłą rzeczy będą przysługiwały między innymi dopłaty unijne, jest niezgodne z polityką Unii.

Zaznaczam też, że gdyby nie znalazł się nabywca Morlin z Unii Europejskiej, to ta transakcja z Amerykanami nie może być w żadnym wypadku zaliczana do realizacji offsetu w Polsce.

Hiszpański właściciel Morlin już podpisał umowę wstępną. Czasu na jakiegokolwiek decyzje jest więc bardzo mało. Zmuszony jestem prosić Pana o pilne przeanalizowanie problemu i podjęcie kroków zaradczych, nie możemy bowiem beczynn timer przyglądać się, jak naszym rolnikom i producentom w całej sferze przemysłu rolno-spożywczego zakładany jest na szyję stryczek.

Łączę wyrazy szacunku  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Moje oświadczenie dotyczy sprawy dyskryminacji przedsiębiorców przy udzielaniu zamówień publicznych poprzez żądanie od nich opinii Państwowego Zakładu Higieny, PZH.

Placówki opieki medycznej są zobowiązane do stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004 r. Ustawa ta zobowiązuje do tego, aby przedmiot zamówienia nie był opisany w sposób, który „mógłby utrudniać uczciwą konkurencję”, vide: art. 29 ust. 3 prawa zamówień publicznych. W ocenie oferentów zasada uczciwej konkurencji jest jednak łamana przez placówki służby zdrowia.

Art. 30 prawa zamówień publicznych stanowi, iż przedmiot zamówienia musi być opisany w taki sposób, że przestrzega się polskich norm przenoszących europejskie normy zharmonizowane. Dopiero gdy brakuje takowych, można stosować inne metody wskazane na zasadzie numerus clausus w art. 30 ust. 2 i 3 p.z.p.

Oferenci w rozmowie ze mną dowodzą, iż przepisy te są jednak łamane ze szkodą dla polskich przedsiębiorców, których wyroby medyczne zostały zarejestrowane przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych – urząd rejestracji. Regułą jest, iż zamawiający oprócz dokumentów z Rejestru Wytwórców i Wyrobów Medycznych – rejestru – żądają jeszcze opinii Państwowego Zakładu Higieny. Przyzwyczajenie placówek medycznych do opinii PZH wywodzi się bezpośrednio z okresu poprzedzającego transformację ustrojową. A z woli ustawodawcy opinia PZH nie jest obligatoryjna do zarejestrowania wyrobu medycznego, gdyż podobne badania wykonują inne placówki polskie, a także te znajdujące się w krajach UE, zaś wyniki badań PZH nie są wiążące dla urzędu rejestracji. PZH prowadzi badania wyrobów odpłatnie i stosuje własne metody zakładowe.

Przedsiębiorca ubiegający się o wpisanie jego wyrobu do rejestru może – i często tak się dzieje – przedstawić parametry tegoż wyrobu ustalone przez akredytowane laboratorium inne niż PZH. Jest to działanie zasadne, tym bardziej że PZH nie posiada akredytacji. Jeżeli przedsiębiorca wprowadzający wyrób uzyska taki wpis, to od chwili zarejestrowania musi posługiwać się takimi cechami wyrobu, jakie są uwidocznione w rejestrze. Parametry działań wyrobów ustalone przez PZH są jednak różne od parametrów ustalonych przez inne laboratoria, w tym laboratoria, które mogą potwierdzić zgodność wyrobu z normą CE.

W sytuacji, gdy do oferty złożonej w postępowaniu o zamówienie publiczne musi być dołączona opinia PZH, jej brak skutkuje odrzuceniem oferty i, co jest oczywiste, utratą możliwości uzyskania zamówienia. I jeżeli parametry uwidocznione w rejestrze są inne, co nie znaczy gorsze, niż parametry ustalone przez PZH, to w odniesieniu do zamówień publicznych oferta jest odrzucana jako wewnętrznie sprzeczna.

Przedstawiona sytuacja jest sprzeczna z obowiązującym ustawodawstwem zarówno polskim, jak i europejskim. W związku w tym proszę o wyjaśnienia następujących kwestii.

Po pierwsze, czy minister zdrowia akceptuje preferowanie opinii PZH przez placówki medyczne?

Po drugie, czy minister zdrowia akceptuje tezę prezentowaną przez niektóre placówki medyczne, jakoby stosowanie preparatu z pozytywną opinią PZH w jakikolwiek sposób wpływało na zmniejszenie odpowiedzialności takiej placówki w przypadku poniesienia przez pacjenta uszczerbku na zdrowiu w związku z zastosowaniem takiego preparatu?

Po trzecie, czy minister zdrowia uważa za zgodne z obowiązującym prawem pomijanie danych znajdujących się w rejestrze i opieranie się wyłącznie na opinii PZH w procesie udzielania zamówień publicznych?

Władysław Mańkut



## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych Tomasza Czajkowskiego

Moje oświadczenie dotyczy sprawy dyskryminacji przedsiębiorców przy udzielaniu zamówień publicznych poprzez żądanie od nich opinii Państwowego Zakładu Higieny, PZH.

Placówki opieki medycznej są zobowiązane do stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004 r. Ustawa ta zobowiązuje do tego, aby przedmiot zamówienia nie był opisany w sposób, który „mógłby utrudniać uczciwą konkurencję”, vide: art. 29 ust. 3 prawa zamówień publicznych. W ocenie oferentów zasada uczciwej konkurencji jest jednak łamana przez placówki służby zdrowia.

Art. 30 prawa zamówień publicznych stanowi, iż przedmiot zamówienia musi być opisany w taki sposób, że przestrzega się polskich norm przenoszących europejskie normy zharmonizowane. Dopiero gdy brakuje takowych, można stosować inne metody wskazane na zasadzie numerus clausus w art. 30 ust. 2 i 3 p.z.p.

Oferenci w rozmowie ze mną dowodzą, iż przepisy te są jednak łamane ze szkodą dla polskich przedsiębiorców, których wyroby medyczne zostały zarejestrowane przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych – urząd rejestracji. Regułą jest, iż zamawiający oprócz dokumentów z Rejestru Wytwórców i Wyrobów Medycznych – rejestru – żądają jeszcze opinii Państwowego Zakładu Higieny. Przyzwyczajenie placówek medycznych do opinii PZH wywodzi się bezpośrednio z okresu poprzedzającego transformację ustrojową. A z woli ustawodawcy opinia PZH nie jest obligatoryjna do zarejestrowania wyrobu medycznego, gdyż podobne badania wykonują inne placówki polskie, a także te znajdujące się w krajach UE, zaś wyniki badań PZH nie są wiążące dla urzędu rejestracji. PZH prowadzi badania wyrobów odpłatnie i stosuje własne metody zakładowe.

Przedsiębiorca ubiegający się o wpisanie jego wyrobu do rejestru może – i często tak się dzieje – przedstawić parametry tegoż wyrobu ustalone przez akredytowane laboratorium inne niż PZH. Jest to działanie zasadne, tym bardziej że PZH nie posiada akredytacji. Jeżeli przedsiębiorca wprowadzający wyrób uzyska taki wpis, to od chwili zarejestrowania musi posługiwać się takimi cechami wyrobu, jakie są uwidocznione w rejestrze. Parametry działań wyrobów ustalone przez PZH są jednak różne od parametrów ustalonych przez inne laboratoria, w tym laboratoria, które mogą potwierdzić zgodność wyrobu z normą CE.

W sytuacji, gdy do oferty złożonej w postępowaniu o zamówienie publiczne musi być dołączona opinia PZH, jej brak skutkuje odrzuceniem oferty i, co jest oczywiste, utratą możliwości uzyskania zamówienia. Jeżeli parametry uwidocznione w rejestrze są inne, co nie znaczy gorsze, niż parametry ustalone przez PZH, to w odniesieniu do zamówień publicznych oferta jest odrzucana jako wewnętrznie sprzeczna.

Przedstawiona sytuacja jest sprzeczna z obowiązującym ustawodawstwem zarówno polskim, jak i europejskim. W związku z tym proszę o wyjaśnienie następujących kwestii.

Po pierwsze, dlaczego prezes UZP toleruje dokonywanie opisu przedmiotu zamówienia w sposób sprzeczny z prawem zamówień publicznych przez żądanie opinii PZH i badanie na podstawie tej opinii właściwości wyrobów medycznych oferowanych w postępowaniach wówczas, gdy parametry wyrobu medycznego są uwidocznione w rejestrze?

Po drugie, jakie czynności wskazane w art. 154 pkt 10, pkt 11 i pkt 13 prawa zamówień publicznych prezes UZP podjął w celu wyeliminowania przedstawionych nieprawidłowości?

Po trzecie, ile razy prezes UZP skorzystał z możliwości zaskarżenia wyroków wydawanych przez zespoły arbitrów działające przy prezesie UZP w sytuacji, gdy te wyroki „legalizowały” wyżej przedstawione praktyki? Vide: art. 92b ust. 1 i art. 92a ust. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych oraz art. 195 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych; według nich taką skargę na wyrok może złożyć prezes UZP samodzielnie, może też wystąpić z tak zwaną interwencją, gdyż wszelkie skargi na wyroki zespołów arbitrów składa się za pośrednictwem prezesa UZP.

Po czwarte, jak często i w jakich sprawach prezes UZP złożył skargę na wyrok zespołu arbitrów lub też wystąpił z interwencją główną lub uboczną w sprawach sądowych o zamówienia publiczne?

Po piąte, czy prezes UZP uważa za zgodne z obowiązującym prawem pomijanie danych znajdujących się w rejestrze i opieranie się wyłącznie na opinii PZH w procesie udzielania zamówień publicznych?

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Mietłę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu RP pozwalam sobie skierować do Pana niniejsze oświadczenie. Dotyczy ono stawki podatku VAT stosowanej w przypadku sprzedaży okna przez producenta wraz z wykonaną przez niego usługą montażu.

Interpretacja ustawy przez Ministerstwo Finansów jest w tym zakresie jednoznaczna: sprzedaż okna wraz z usługą jego montażu wykonaną przez producenta opodatkowana jest stawką 22%, a firma świadcząca usługę budowlaną może zastosować stawkę podatku VAT w wysokości 7%, obejmującą i usługę, i użyte do jej realizacji okno. Wynika z tego, że producenci okien, którzy je wytwarzają oraz montują, są pokrzywdzeni, ponieważ muszą stosować stawkę 22%. W konsekwencji ich usługa jest droższa, musi za to zapłacić klient i mamy do czynienia w tym przypadku z nierównym traktowaniem podmiotów gospodarczych. W tym obszarze rodzą się też duże rozbieżności, gdyż w różnych regionach Polski jest to sprzecznie interpretowane.

Z poważaniem  
Mieczysław Mietła

## Oświadczenie złożone przez senator Jolantę Popiołek

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o jednoznaczne wyjaśnienie, jaki status mają obecnie te ulice w Sochaczewie, które przed oddaniem do użytkowania obwodnicy należały do kategorii dróg krajowych – odcinki ulic Łowickiej, Płockiej i Warszawskiej do granic miasta, nr 2, i Traugutta, Licealna do Żyrardowskiej, nr 50 – oraz wskazanie podmiotu obowiązującego do doprowadzenia tych dróg do właściwego stanu technicznego, ich remontów i utrzymania.

Wiem, że w sprawie statusu wspomnianych dróg zachodzi zasadnicza różnica stanowisk pomiędzy władzami miasta a organem administracji rządowej właściwym w sprawach dróg krajowych.

Zdaniem władz miasta ulice, które przed oddaniem do użytkowania obwodnicy stanowiły miejski odcinek drogi krajowej, nadal mają status drogi krajowej. Tak bowiem stanowi najnowsze rozporządzenie ministra infrastruktury z 17 marca 2004 r. w sprawie ustalenia przebiegu dróg krajowych w województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, mazowieckim, pomorskim, śląskim, zachodniopomorskim – DzU z 2004 r. nr 60 poz. 566 – wydane na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy o drogach publicznych, który obowiązuje ministra właściwego w sprawach transportu do ustalenia przebiegu istniejących dróg krajowych w celu zapewnienia ciągłości dróg krajowych.

W opinii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zaś wspomniane ulice, jako odcinki drogi zastąpione przez nowo wybudowaną obwodnicę, z mocy samego prawa zostały pozbawione kategorii drogi krajowej i zaliczone do kategorii dróg gminnych – na podstawie art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych, tekst jednolity: DzU z 2000 r. nr 71 poz. 838, w brzmieniu ustalonym ustawą o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz zmianie niektórych ustaw, DzU z 2003 r. nr 200 poz. 1953. Organ ten uznaje, że przebieg dróg publicznych wspomnianymi ulicami w Sochaczewie, ustalony rozporządzeniem ministra infrastruktury przywołanym przez władze miejskie, pozostaje w sprzeczności z aktem prawnym wyższego rzędu, jakim jest ustawa o drogach publicznych. Przyczyny takiego stanu prawnego upatruje on w długim trwaniu procedur związanych z powstawaniem tego rozporządzenia, co miało spowodować, że nie uwzględnia ono zmian ustawy wprowadzonych jej nowelizacją 9 grudnia 2003 r., polegających między innymi na wprowadzeniu art. 10 ust. 5.

Zważywszy na to, że nowo wybudowana obwodnica oddana została do użytkowania 9 grudnia 2003 r., a więc w dniu wejścia w życie nowelizacji ustawy o drogach publicznych, nie ulega wątpliwości, że jej nowe przepisy mają zastosowanie do nowego układu dróg w mieście. Nie sądzę jednak, że zasadny jest pogląd GDDKiA dotyczący obecnego statusu wspomnianych ulic w Sochaczewie. Nie można bowiem zakładać, że minister infrastruktury, ustalając rozporządzeniem przebieg dróg krajowych ulicami miasta, nie uwzględnił zmian stanu faktycznego i prawnego, jakie właśnie w zakresie regulowanym tym rozporządzeniem zaszły ponad cztery miesiące wcześniej.

Uważam, że – do czasu ewentualnej zmiany rozporządzenia – również w nowych okolicznościach wspomniane drogi zaliczają się do kategorii dróg krajowych zarządzanych przez właściwy organ administracji rządowej, do którego należy między innymi ich remont, utrzymanie i ochrona. Stanowisko przeciwne, prezentowane przez GDDKiA, może być odbierane jako nieuzasadniona próba przerzucenia na władze lokalne obowiązku sfinansowania i przeprowadzenia remontu wspomnianych dróg, zniszczonych przez długotrwałą eksploatację.

Wdzięczna będę za rychle i jednoznaczne stanowisko Pana Ministra w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Jolanta Popiołek

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Trudna sytuacja w polskiej służbie zdrowia jest powszechnie znana, a mówienie o niej jest tematem mocno wyeksploatowanym. Mimo to chcę dziś zaprzęgnąć uwagę Wysokiej Izby krytyczną sytuacją finansową zakładów opieki zdrowotnej w moim okręgu wyborczym, czyli w północno-zachodniej Wielkopolsce. Czynię to na wyraźne życzenie moich wyborców – pracowników służby zdrowia oraz działaczy samorządowych.

W ocenie sytuacji, którą za chwilę przedstawię, posłużę się uchwałą Rady Powiatu Grodzkiego, jednego z najbardziej gospodarnych i zasobnych w Wielkopolsce. W uchwale tej grodziscy samorządowcy w sposób lapidarny, a przez to niezwykle sugestywny, tak przedstawiają sytuację finansową Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Grodzisku Wielkopolskim w ostatnich pięciu latach: „W roku 1999 Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych zapłaciła za wszystkich przyjętych pacjentów, w związku z tym rok bilansowy zakład zakończył wynikiem dodatnim. W roku 2000 Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych również zapłaciła za wszystkich pacjentów przyjętych w ramach kontraktu oraz ponad limit. I ten rok bilansowy zakończył się wynikiem dodatnim. W roku 2001 Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych zapłaciła za wszystkich pacjentów przyjętych w ramach kontraktu oraz ponad limit – bez miesiąca grudnia. Mimo że ZOZ realizował w tym roku także «ustawę 203», kolejny rok bilansowy zakończył się jeszcze wynikiem dodatnim. W roku 2002 Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych nie płaciła już za pacjentów przyjętych ponad limit od drugiego półrocza, ponadto ZOZ realizował «ustawę 203» i przeprowadził dogłębną restrukturyzację. Rok bilansowy zamknął się stratą. W roku 2003 zakład otrzymał kontrakt obniżony o 7,5% w stosunku do drugiego półrocza 2002 r., ponadto Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych, a później Narodowy Fundusz Zdrowia, nie zapłaciły za pacjentów przyjętych ponad limit. Nadal realizowano w ZOZ «ustawę 203», dodatkowo wzrosły koszty mediów, co spowodowało zakończenie roku bilansowego poważną już stratą. W pierwszych miesiącach 2004 r. NFZ nie płacił już za wszystkie wykonane w szpitalu procedury... Obecnie zakładowi grozi utrata płynności finansowej”.

Wobec tej krytycznej sytuacji finansowej, typowej zresztą dla wszystkich zozów w moim okręgu wyborczym, samorządowcy z Grodziska postulują: po pierwsze, uregulowanie w drodze ustawowej wypłaty zozom zaległych należności za usługi świadczone ponad kontrakty za lata 2001–2003 oraz za poniesione przez nie koszty związane z realizacją „ustawy 203”; po drugie, bieżące regulowanie należności zozów z tytułu wykonywania wszystkich procedur medycznych w roku 2004.

Ponadto Rada Powiatu Grodzkiego negatywnie oceniła wprowadzoną od 1 maja 2004 r. stawkę podatku VAT w wysokości 7% na sprzęt medyczny oraz zażądała od parlamentarzystów swojego okręgu wyborczego wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą o przywrócenie na tego typu zakupy zerowej stawki VAT przez wprowadzenie stosownej poprawki do ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

W związku z postulatami samorządowców grodzkich, które są podobne do oczekiwań ich kolegów z innych powiatów mojego okręgu wyborczego, zwracam się do pana ministra Marka Balickiego z następującym pytaniem: jakie istnieją możliwości i szanse realizacji przedstawionych w moim oświadczeniu postulatów grodzkich samorządowców?

Henryk Stokłosa

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

W dniu 30 lipca otrzymałem stanowisko Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego, przyjęte na X Forum ZGWWP w Suwałkach z dnia 21 lipca 2004 r., a dotyczące dramatycznie małej ilości środków strukturalnych na wsparcie inwestycji w infrastrukturę techniczną wsi podlaskich samorządów wiejskich i miejsko-wiejskich. Autorzy stanowiska wskazują na możliwości wykorzystania funduszy unijnych, na przykład przy budowie dróg, zaopatrzeniu w wodę czy oczyszczaniu ścieków, poprzez działanie 3.1 w Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego.

Niestety, w latach 2004–2006 województwu podlaskiemu przypadnie niewielka ilość środków, gdyż przy naliczaniu funduszy zastosowano niekorzystny i krzywdzący teren słabiej zaludnione przelicznik ludnościowy. Tymczasem w pierwszym etapie składania wniosków przez podlaskie gminy – na około 116 milionów zł – prawie dwukrotnie został przekroczony limit środków, wynoszący około 70 milionów zł, przeznaczony na trzy lata. Zatem środki przeznaczone na działanie 3.1 ZPORR w województwie podlaskim na lata 2004–2006 wystarczą na pokrycie jedynie 10% potrzeb. W latach poprzedzających wstąpienie Polski do Unii Europejskiej samorzady położone na obszarach wiejskich mogły liczyć na o wiele większe wsparcie swych zadań inwestycyjnych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o podjęcie skutecznych działań, które zapewnią możliwość sięgania przez podlaskie gminy wiejskie po środki strukturalne w takiej wysokości, aby pokryły realne potrzeby.

Z wyrazami szacunku  
Jan Szafraniec

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

W dniu 12 lipca bieżącego roku skierowałem na ręce ministra zdrowia, pana Mariana Czakańskiego, pismo w sprawie niekorzystnego dla województwa podlaskiego podziału środków finansowych, dokonanego przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia. Do dnia dzisiejszego, to jest do 10 sierpnia 2004 r., nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi w tej sprawie.

Ceny punktów rozliczeniowych, określone w umowach zawartych pomiędzy zakładami opieki zdrowotnej a podlaskim oddziałem NFZ, ustalone zostały na znacznie niższym poziomie niż w innych województwach. W maju bieżącego roku centrala NFZ dokonała podziału dodatkowych środków finansowych na poszczególne oddziały NFZ. Przyjęte przez centralę kryteria podziału spowodowały, że podlaski oddział NFZ otrzymał dużo mniejsze środki niż inne województwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca. To tylko 4,7 miliona zł, czyli 3,90 zł na jednego mieszkańca. Ta sytuacja stała się przyczyną społecznego niezadowolenia.

Ministerstwo Zdrowia, jak również prezes NFZ Lesław Abramowicz zapewniali ze swej strony, że dokonają starań, aby następny podział dodatkowych środków finansowych był bardziej adekwatny do rzeczywistych potrzeb naszego województwa. Niestety, pod koniec lipca bieżącego roku centrala NFZ przyznała województwu podlaskiemu z dodatkowych środków finansowych tylko 6,7 miliona zł. W tej sprawie mieszkańcy województwa podlaskiego protestowali w warszawskiej siedzibie Narodowego Funduszu Zdrowia, jednakże zostali potraktowani przez prezesa NFZ w sposób niedopuszczalny i arogancki.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o stanowisko w przedmiotowej sprawie oraz o podjęcie skutecznych działań w kwestii podziału dodatkowych środków finansowych dokonanego przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia, dyskryminującego, moim zdaniem, województwo podlaskie.

W Pana rękach jest los podlaskich szpitali i mieszkańców województwa podlaskiego.

Z wyrazami szacunku  
Jan Szafraniec

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Andrzeja Zolla

W dniu 5 sierpnia 2004 r. otrzymałem prośbę pani Aliny Skalmowskiej, w której pisze ona o swojej trudnej sytuacji.

Pani Skalmowska zwracała się już do mnie z prośbą o interwencję w sprawie wykonania generalnego remontu mieszkania będącego własnością gminy Białystok oraz wymiany okien na koszt gminy Białystok.

W tej sprawie skierowałem pismo do Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku z prośbą o przedstawienie stanowiska. W odpowiedzi dyrektor ZMK stwierdził, że roszczenia pani Skalmowskiej wobec Zarządu Mienia Komunalnego zostały ostatecznie rozstrzygnięte i oddalone na drodze sądowej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2003 r., oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 18 października 2002 r.

Zgodnie z art. 662 kodeksu cywilnego wynajmujący powinien wydać najemcy daną rzecz w stanie przydatnym do umówionego użytku i utrzymywać ją w takim stanie przez czas trwania najmu. Zatem poważniejsze remonty lokalu mieszkalnego i utrzymanie go w stanie przydatnym do użytku należą do obowiązków wynajmującego.

Pani Skalmowska jest osobą starszą, ma niską emeryturę, z której musi utrzymać siebie oraz chorego pasierba, poza tym wydaje dużo na lekarstwa. Nie jest ona w stanie samodzielnie ponieść kosztów generalnego remontu lokalu. W mieszkaniu zajmowanym przez panią Skalmowską od trzydziestu siedmiu lat, to jest od kiedy tam zamieszkuje, nie wykonano żadnego poważnego remontu.

W związku z powyższym zwracam się do pana rzecznika o stanowisko oraz o wskazanie możliwości pozytywnego rozwiązania sprawy pani Skalmowskiej.

Z wyrazami szacunku  
Jan Szafraniec

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Telewizji Polskiej SA Jana Dworaka

My niżej podpisani senatorowie RP zwracamy uwagę Pana Prezesa na uciążliwą praktykę stosowaną podczas emisji reklam we wszystkich programach Telewizji Polskiej, polegającą na nadmiernym wzmacnianiu głośności bloku reklamowego – zdecydowanie odbiega ona od poziomu dźwięku programu poprzedzającego reklamy i następującego po nich. Praktyka taka zmusza widzów do dodatkowej regulacji odbiorników – ściszenia w czasie bloków reklamowych, a po ich zakończeniu wzmiacniania głośności.

Liczymy na zainteresowanie się podniesionym przez nas problemem i podjęcie stosownych decyzji.

Jan Szafraniec  
Ryszard Jarzembowski  
Krzysztof Jurgiel  
Grzegorz Matuszak  
Janina Sagatowska  
Maria Szyszkowska  
Grzegorz Niski  
Dorota Kempka  
Marian Lewicki  
Zbigniew Zychowicz  
Stanisław Huskowski  
Zdzisława Janowska  
Zbigniew Kruszewski  
Franciszek Bachleda-Księdzularz  
Janusz Bielawski  
Józef Sztorc  
Andrzej Anulewicz  
Bogusław Mąsior  
Janusz Konieczny  
Mirosław Lubiński  
Zdzisław Jarmużek  
Marian Kozłowski  
Andrzej Jaeschke  
Bogdan Podgórski  
Alicja Stradomska  
Henryk Dzido  
Jerzy Smorawiński



## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Według przyszłych programów pomocowych mieszkańcy wsi, których liczba ludności przekracza pięć tysięcy, zostaną pozbawieni możliwości korzystania ze środków pomocowych dotyczących na przykład agroturystyki czy programu „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”, ponieważ zabrania tego rozporządzenie Rady UE 1257/1999.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Premiera o odpowiedź na pytanie, co rząd RP zamierza uczynić w tej sprawie, ponieważ w naszym kraju jest wiele miejscowości, których liczba ludności przekracza pięć tysięcy, a w tej sytuacji rolnicy oraz pozostali mieszkańcy tych wsi byliby dyskryminowani.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie z dnia 24 czerwca 2004 r., ale uważam, że nie odniósł się Pan do przedstawionego problemu.

Dlatego bardzo proszę o szczegółową odpowiedź na pytanie, z jakiego programu będą mogli korzystać rolnicy i mieszkańcy wsi, których liczba ludności przekracza pięć tysięcy. Sprawa dotyczy programu „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” oraz agroturystyki.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z bardzo dużymi utrudnieniami w ruchu drogowym na drodze nr 4 Kraków – Tarnów oraz związanymi z tym faktem licznymi interwencjami i skargami pragnę zapytać Pana Ministra o stan zaawansowania tych robót i przewidywany termin ich zakończenia.

Uprzejmie proszę również o informację dotyczącą przygotowań do budowy przyszłej autostrady Kraków – Tarnów – granica RP.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiła

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana w imieniu mieszkańców gminy Tarnów i sąsiednich gmin z zapytaniem w sprawie modernizacji dróg powiatowych nr 359 w Woli Rzędzińskiej i nr 362 w miejscowości Ładna do skrzyżowania z drogą nr 359 oraz remontu mostu na rzece Dunajec w miejscowości Ostrów.

W kierowanym przez Pana urzędzie zostały złożone dwa stosowne projekty z zakresu infrastruktury drogowej Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Małopolskiego.

Z uwagi na bardzo zły stan nawierzchni tych dróg i niedogodności z tym związane uprzejmie proszę o pomoc w realizacji tych projektów oraz o informację na wyżej wymieniony temat.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Dwukrotnie zwracałem się do pana Jacka Sochy, ministra Skarbu Państwa, z zapytaniem o kryteria, według jakich są obsadzane stanowiska członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa, spółek zależnych oraz czy te kryteria są przestrzegane w spółkach nadzorowanych przez ministra skarbu.

Niestety, otrzymałem niepełne wyjaśnienia dotyczące obsady rad nadzorczych Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA i spółek zależnych PSE SA, a w szczególności spółki PSE Widelka.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do zastępcy przewodniczącego sejmowej Komisji do spraw Unii Europejskiej Jerzego Czepułkowskiego

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji dotyczącej finansowania z programu Phare inwestycji Urzędu Miasta i Gminy Busko Zdrój.

Istnieje obawa bankructwa i upadłości wielu firm, podwykonawców generalnego wykonawcy firmy Budimex Warszawa, ponieważ podwykonawcy ci roboty wykonali, ale do dnia dzisiejszego nie otrzymali za nie zapłaty.

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji na ten temat.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Zaniepokojona naruszeniem konstytucyjnej zasady równości oraz brakiem należytego szacunku dla ludzi psychicznie chorych proszę o poinformowanie mnie, czy podejmie Pan starania, aby rozwiązać następujący problem.

Otóż szpitale psychiatryczne otrzymują o 15% mniej pieniędzy na pacjenta niż szpitale, w których pacjenci są leczeni z powodu chorób somatycznych. Punkty w procedurach psychiatrycznych są wyceniane na 8 zł 50 gr, co znacznie ogranicza możliwości finansowe szpitali w przypadku hospitalizowania pacjenta. A w przypadku pięćdziesięciosześciodniowej hospitalizacji na oddziale psychiatrycznym pacjent leczony jest zarówno pod względem somatycznym, jak i psychiatrycznym. Ponadto, na przykład oddział geriatryczny zwykłego szpitala otrzymuje 10 zł za punkt, a taki sam oddział z zakresem powiększonym o procedury psychiatryczne, psychogeriatricę, otrzymuje 8 zł 50 gr za punkt.

Dyrekcje szpitali pilnie oczekują interwencji umożliwiającej wyrównanie wysokości opłat za poszczególne punkty w procedurach medycznych.

Z wyrazami szacunku  
prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

## Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 2 czerwca 2004 r. i bardzo proszę o jej uzupełnienie.

W związku z pytaniami kierowanymi do mojego biura senatorskiego przez przedstawicieli środowisk twórczych ponownie zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, według jakich kryteriów i przez kogo wskazani są konkretni twórcy mający promować polską kulturę za granicą. Moje pytanie dotyczy więc nie trybu kierowania do pracy w instytutach polskich, lecz zasad wybierania twórców zapraszanych przez polskie ośrodki działające w poszczególnych krajach.

Z wyrazami szacunku  
prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska



## Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zobowiązuje Pana do opracowania przy pomocy generalnego konserwatora zabytków krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad nimi.

Wiem, że prace nad programem trwają. Prowadzi je zespół pod przewodnictwem prof. dr hab. Bogumiły Rouby, powołany spośród członków Rady Ochrony Zabytków przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, czyli generalnego konserwatora zabytków, Ryszarda Miklińskiego.

Z zainteresowaniem zapoznałam się z tezami ogłoszonymi przez zespół i jestem przekonana, że propozycje w nich zawarte dają dużo nadziei na odbudowę silnej i niezawisłej Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

Zasadniczym problemem jest systemowe rozwiązanie kwestii funkcjonowania służb konserwatorskich, w szczególności w zakresie rozwiązań systemowych: uniezależnienia działań od nacisków politycznych, efektywniejszego finansowania działalności, bezwzględnej zmiany upokarzających niskich uposażeń pracowników.

Panie Ministrze, w związku z trwającymi pracami chciałbym uzyskać kilka dodatkowych informacji.

Organem ochrony zabytków na poziomie województwa jest wojewoda. W jego imieniu działa wojewódzki konserwator zabytków, którym może być osoba posiadająca tytuł zawodowy magistra w jednej z dziedzin związanych z ochroną zabytków oraz co najmniej pięcioletni staż pracy w tym zakresie. Merytoryczny nadzór nad działalnością wojewody sprawuje minister kultury, w imieniu którego działa generalny konserwator zabytków. Ustawa nie definiuje wymagań, jakie powinna spełniać osoba pełniąca funkcję generalnego konserwatora zabytków. Generalny konserwator jest urzędnikiem w randze podsekretarza stanu, wiceministra – to znaczy, że jest politykiem.

Czy krajowy program ochrony zabytków uwzględnia zdefiniowanie wymogów merytorycznych, jakie powinna spełniać osoba pełniąca funkcję generalnego konserwatora zabytków? W jaki sposób zaplanowano w tym programie odpolitycznienie funkcji generalnego i wojewódzkiego konserwatora?

Na wpis do rejestru zabytków na terenie samego województwa mazowieckiego czeka około tysiąca obiektów. Koszt wykonania dokumentacji do przeprowadzenia jednego wpisu to około 1 tysiąca zł. Roczny budżet na ten cel wynosi około 50 tysięcy zł, a więc rocznie można wpisać do rejestru zaledwie pięćdziesiąt obiektów. W obecnej sytuacji brakuje jednoznacznej podstawy prawnej dla ochrony obiektów niewpisanych do rejestru.

W jakim czasie zostanie zrealizowane i na czym będzie polegało uzdrowienie finansowe wojewódzkich urzędów ochrony zabytków? Czy umożliwi ono objęcie ochroną obiektów zabytkowych niefigurujących w rejestrze?

Obowiązki wynikające z ustawy realizują służby konserwatorskie, czyli około siedmiuset specjalistycznie wykształconych pracowników, pracujących w szesnastu wojewódzkich urzędach. Znaczna część pracowników merytorycznych tych służb zarabia netto 900 zł. Sytuacja taka może skłaniać do korupcji oraz niewątpliwie powoduje odpływ wykwalifikowanych kadr ze służb konserwatorskich.

W jaki więc sposób i w jakim czasie przewiduje się rozwiązanie problemu uposażeń pracowników służb konserwatorskich na poziomie wojewódzkim?

Z wyrazami szacunku  
prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska



Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 68. posiedzeniu Senatu



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie zmian w składzie komisji senackich**

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Władysława Mańkuta z Komisji Spraw Unii Europejskiej.

**Art. 2.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera:

- 1) senatora Krzysztofa Jurgieła do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi;
- 2) senatora Władysława Mańkuta do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych;
- 3) senatora Ryszarda Matusiaka do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

**Art. 3.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji  
oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Komornik działa na obszarze swojego rewiru, z zastrzeżeniem ust. 3.”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 11a w ust. 3 skreśla się zdanie drugie;
- 3) w art. 1 skreśla się pkt 14;
- 4) w art. 1 w pkt 15, art. 45 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 45.
  1. Po złożeniu przez wierzyciela tytułu wykonawczego wraz z wnioskiem o wszczęcie egzekucji komornik podejmuje czynności egzekucyjne, chyba że wnioskowi nie można nadać biegu z powodu przeszkód prawnych.
  2. Za dokonaną egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową.
  3. Wszczęcie postępowania o dokonanie zabezpieczenia roszczenia pieniężnego uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 2% wartości roszczenia, nie mniej jednak niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, i nie więcej niż pięciokrotność tego wynagrodzenia.
  4. Przepis ust. 3 stosuje się także do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego, nie wyłączając egzekucji prowadzonej na polecenie sądu albo prokuratora.
  5. Od wniosku prokuratora lub sądu o zabezpieczenie na mieniu oskarżonego wykonania wydanego w postępowaniu karnym orzeczenia, skazującego na grzywnę, przepadek lub nakładającego obowiązek naprawienia szkody, komornik pobiera połowę opłaty określonej w ust. 3, nie mniej jednak niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.
  6. Nieuiszczenie opłaty, o której mowa w ust. 3 i 5, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty przez wierzyciela, sąd lub prokuratora powoduje zwrot wniosku.”;
- 5) w art. 1 pkt 16 otrzymuje brzmienie:  
„16) art. 45a otrzymuje brzmienie:  
„Art. 45a. Komornik w terminie 21 dni od dnia wpłynięcia wniosku podejmuje czynności egzekucyjne niezbędne dla skutecznego przeprowadzenia egzekucji.”; “;
- 6) w art. 1 w pkt 19, w art. 49 w zdaniu piątym skreśla się wyraz „wszystkie”;
- 7) w art. 1 w pkt 19, w art. 49:
  - a) dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz po zdaniu pierwszym dodaje się zdanie w brzmieniu:  
„Opłatę ustala się w wysokości odpowiedniej do poniesionych przez komornika wydatków, nakładu jego pracy oraz wartości wyegzekwowanej części świadczenia zgłoszonego do egzekucji.”;
  - b) dodaje się ust. 2 w brzmieniu:  
„2. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zmniejszyć wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1.”;
- 8) w art. 1 w pkt 21 po wyrazach „art. 51 ust. 1,” dodaje się wyrazy „art. 53, art. 54, art. 55,”;
- 9) w art. 1 w pkt 24 w lit. a, ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Opłatę stosunkową komornik ściąga od dłużnika, obliczając ją proporcjonalnie do wyegzekwowanych kwot.”;
- 10) w art. 1 skreśla się pkt 25;
- 11) w art. 1 w pkt 31, w ust. 4 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu: „Przepisy art. 78 ust. 3-5 stosuje się odpowiednio.”;
- 12) dodaje się art. 2a w brzmieniu:  
„Art. 2a. Wobec komorników, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1, którzy w dniu powołania na stanowisko komornika ukończyli 35 lat, w przypadkach określonych

w art. 11a ust. 1 i 2 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się art. 10 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy, o której mowa w art. 1.”;

13) w art. 3 w ust. 2 po wyrazach „w art. 1” dodaje się wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;

14) art. 4 otrzymuje brzmienie:

„Art. 4. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

## UZASADNIENIE

Senat w dniu 12 sierpnia 2004 r. podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wprowadzając do jej tekstu 14 poprawek.

Zasadniczą kwestią, którą analizował Senat podczas obrad nad ustawą, była sprawa przyjęcia koncepcji w zakresie zasad ponoszenia opłat egzekucyjnych. Przedmiotem zainteresowania był zatem art. 45 ustawy w aktualnym brzmieniu oraz w brzmieniu nadanym nowelizacją. Za pozostawieniem obecnej regulacji w zakresie ponoszenia opłat egzekucyjnych przy egzekucji świadczeń pieniężnych przemawiał argument, że to jedynie dłużnika powinny obciążać opłaty egzekucyjne, które komornik pobiera dopiero po dokonanej egzekucji. Wierzyciel, który oczekuje na spłacenie długu, nie może być dodatkowo obciążany przedwstępnymi opłatami egzekucyjnymi. Z kolei za wersją przyjętą przez Sejm przemawiał argument, że opłata zaliczkowa wpłacona przez wierzyciela pozwoli komornikowi na sprawniejsze podejmowanie czynności egzekucyjnych. Uwagę Senatu zwrócił ustęp 2 art. 45 ustawy nowelizującej, który nakłada na sąd rejonowy, przy którym działa komornik, obowiązek przekazywania komornikowi na jego wezwanie opłaty w sprawach osób zwolnionych od kosztów sądowych przez sąd. Przepis ten ma funkcjonować, ze względów budżetowych i finansowych, od dnia 1 stycznia 2005 r., a koszty wprowadzenia tej regulacji, zgodnie z informacją Ministra Finansów, są określone jedynie szacunkowo.

Senat po rozważeniu obecnego i proponowanego przez Sejm stanu prawnego nadał nowe brzmienie art. 45 ustawy (poprawka nr 4 oraz ze względów legislacyjnych łącznie z nią poprawki nr 9, 10 i 14), w którym, po pierwsze, wyeliminował przyjętą przez Sejm omówioną koncepcję zawartą w art. 45 ust. 2 ustawy w brzmieniu nadanym przez Sejm. Ponadto, w zakresie opłat egzekucyjnych - odnośnie egzekucji świadczeń pieniężnych - przewidział powrót do obecnie obowiązującej zasady ich ponoszenia przez dłużnika po przeprowadzonej egzekucji, a w zakresie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych nałożył obowiązek uiszczenia przez wierzyciela opłaty stosunkowej przed wszczęciem postępowania o dokonanie tego zabezpieczenia. Jej wysokość ustalona została na poziomie 2% wartości roszczenia, nie mniej jednak niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, i nie więcej niż pięciokrotność tego wynagrodzenia.

Senat zdecydował powrócić do obecnego stanu prawnego w zakresie zamkniętego katalogu wydatków gotówkowych poniesionych w toku egzekucji, których zwrot należy się komornikowi. Mianowicie wyeliminował z nowelizacji przepis, który do takich wydatków zaliczył koszty uzyskiwania informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego, mając na uwadze mogące się pojawić trudności interpretacyjne przy jego stosowaniu, zwłaszcza, że Senat nie dysponował stanowiskiem Ministra Finansów odnośnie interpretacji przepisu do celów podatkowych (poprawka nr 3).

Senat zobligował komornika, poprawką nr 5, do podjęcia, w ciągu 21 dni od dnia wpłynięcia wniosku, czynności egzekucyjnych niezbędnych dla skutecznego przeprowadzenia egzekucji, gdyż ocenił negatywnie wyeliminowanie dotychczasowej regulacji w tym zakresie, która przewidywała termin 3 dniowy. Brak unormowań w tej materii mógłby spowodować, zdaniem Senatu, znaczne opóźnienia w podjęciu niezbędnych działań.

Poprawka nr 7 ingeruje w zasady określania wysokości całej opłaty stosunkowej. Wprowadza rozwiązanie polegające na możliwości zmniejszenia tej opłaty przez sąd, jednocześnie wprowadzając zasady ustalania jej wysokości przed jej pobraniem przez komornika. Komornik będzie ją ustalać w wysokości odpowiedniej do poniesionych przez niego wydatków, nakładu jego pracy oraz wartości wyegzekwowanej części świadczenia zgłoszonego do egzekucji. Senat przyjmując tę poprawkę miał na uwadze między innymi sytuację dłużników funkcjonujących przy udziale środków publicznych, którym powinno się dać możliwość weryfikowania wysokości nałożonej opłaty stosunkowej.

Kolejna poprawka, poprawka nr 8, uzupełnia przepis o niezbędne, a pominięte w ustawie uchwalonej przez Sejm, zmiany w zakresie zastąpienia pojęcia „prognozowane przeciętne wynagrodzenie” wyrażeniem „przeciętne wynagrodzenie miesięczne”.

Natomiast poprawka nr 11 zmierza do dodania klauzuli odpowiedniego stosowania regulacji dotyczących zawieszenia komornika w czynnościach, gdy zawieszenia dokonuje Minister Sprawiedliwości.

Inne wprowadzone poprawki, to poprawki legislacyjne (nr 1, 2 łącznie z 12, 6 i 13).



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych  
oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych,  
ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w pkt 1 wyrazy „swoje nazwisko, nazwę” zastępuje się wyrazami „swoją firmę”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w ust. 3 wyrazy „art. 5 ust. 3” zastępuje się wyrazami „art. 5 ust. 3 pkt 1-3”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 4a:
  - a) w ust. 2 skreśla się zdanie końcowe,
  - b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:  
„2a. Zakaz, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 lit. b i pkt 2, obowiązuje od momentu zastąpienia testów na zwierzętach przez jedną lub więcej uznanych i przyjętych w Unii Europejskiej metod alternatywnych.”;
- 4) w art. 2 po wyrazach „niniejszą ustawą” dodaje się wyrazy „, nie dłużej jednak niż przez okres 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

### UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach, postanowił wprowadzić do jej treści cztery poprawki.

Poprawka nr 1 wprowadza do ustawy terminologię zgodną z przepisami Kodeksu cywilnego. Zdaniem Senatu, nazwisko i nazwa przedsiębiorcy może być oznaczeniem niewystarczającym do jego identyfikacji, tym bardziej, iż to firma jest oznaczeniem, pod którym przedsiębiorca działa.

Poprawka nr 2 ma na celu jedynie doprecyzowanie odesłania do właściwych przepisów, ponieważ nie wszystkie jednostki redakcyjne zawarte we wskazanym przepisie odnoszą się do list substancji.

Zdaniem Senatu zakaz wprowadzania do obrotu kosmetyków testowanych na zwierzętach powinien obowiązywać od dnia wejścia w życie ustawy, a nie dopiero od momentu zastąpienia tych testów przez metody alternatywne uznane i przyjęte w Unii Europejskiej.

Przyjmując poprawkę nr 4, Senat stanął na stanowisku, iż należy precyzyjnie wskazać termin, do którego może obowiązywać akt wykonawczy wydany na podstawie zmienianego upoważnienia ustawowego.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy  
o biegłych rewidentach i ich samorządzie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 3” zastępuje się wyrazami „art. 3 w”;
  - 2) w art. 1 pkt 10 otrzymuje brzmienie:  
„10) w art. 64:
    - a) w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:  
„4) pozostałych jednostek, które w poprzedzającym roku obrotowym, za który sporządzono sprawozdania finansowe, spełniły co najmniej dwa z następujących warunków:
      - a) średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło co najmniej 50 osób,
      - b) suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2.000.000 euro,
      - c) przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 4.000.000 euro.”,
    - b) uchyla się ust. 6; “;
  - 3) w art. 1 w pkt 14 lit. b i c otrzymują brzmienie:  
„b) w części „Techniczny rachunek ubezpieczeń na życie” w poz. II. pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Przychody z lokat w jednostkach podporządkowanych
    - 2.1. z udziałów lub akcji
    - 2.2. z pożyczek i dłużnych papierów wartościowych
    - 2.3. z pozostałych lokat”,
  - c) w części „Ogólny rachunek zysków i strat” w poz. II. pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Przychody z lokat w jednostkach podporządkowanych
    - 2.1. z udziałów i akcji
    - 2.2. z pożyczek i dłużnych papierów wartościowych
    - 2.3. z pozostałych lokat” „;
- 4) w art. 1 w pkt 14 w lit. d:
  - a) w tiret pierwszym wyrazy „poz. A.I.” zastępuje się wyrazami „w poz. A.I. w”,
  - b) w tiret drugim wyrazy „poz. A.II.” zastępuje się wyrazami „w poz. A.II. w”,
  - c) w tiret trzecim wyrazy „po ppkt 1.6. poz. A.II. pkt 1” zastępuje się wyrazami „w poz. A.II. w pkt 1”,
  - d) w tiret czwartym wyrazy „poz. B.I.2.” zastępuje się wyrazami „w poz. B.I. pkt 2”,
  - e) w tiret piątym wyrazy „poz. B.I.4” zastępuje się wyrazami „w poz. B.I. pkt 4”,
  - f) w tiret szóstym wyrazy „poz. B.II.2.” zastępuje się wyrazami „w poz. B.II. pkt 2”,
  - g) w tiret siódmym wyrazy „poz. B.II.4.” zastępuje się wyrazami „w poz. B.II. pkt 4”;
- 5) art. 4 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 4. W ustawie z dnia 13 października 1994 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie (Dz. U. z 2001 r. Nr 31, poz. 359, z 2002 r. Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 oraz z 2004 r. Nr 96, poz. 959 i Nr 62, poz. 577) w art. 21:
  - 1) ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Kadencja organów, o których mowa w ust. 1 pkt 2-6, z zastrzeżeniem ust. 3, trwa 4 lata.”;
  - 2) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:  
„3. Pierwsza kadencja Krajowej Komisji Nadzoru trwa 5 lat.”;
- 6) dotychczasowy art. 4 oznacza się jako art. 1a.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

## UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia 2004 r. Senat RP uznał za celowe wprowadzenie do ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie 6 poprawek.

Zasadniczym celem poprawki nr 2 jest zwiększenie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego poprzez dostępność wiarygodnych informacji o sytuacji finansowej jego uczestników. Obniżenie progów (kwot euro), których przekroczenie skutkować będzie objęciem rocznych sprawozdań finansowych jednostek, o których mowa w art. 64 ust. 1 pkt 4, obowiązkowym badaniem i ogłaszaniem, podyktowane jest również koniecznością zapewnienia odpowiednich mechanizmów gwarantujących rzetelne i prawdziwe przedstawienie sytuacji majątkowej i finansowej, wyniku finansowego i rentowności jednostek.

Poprawka nr 3 ma charakter techniczno-legislacyjny i ma na celu poprawne sformułowanie woli ustawodawcy. Senat uznał, że celem ustawodawcy nie jest wyeliminowanie z poz. II. pkt 2 części „Techniczny rachunek ubezpieczeń na życie” i poz. II. pkt 2 części „Ogólny rachunek zysków i strat” dotychczasowych podpunktów (wskazują one rodzaje przychodów). Co innego wynikało z art. 1 pkt 14 lit. b i c w brzmieniu przyjętym przez Sejm.

Mając na uwadze charakter przepisu art. 4, a mianowicie, że jest to przepis zmieniający, a także § 15 rozporządzenia z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, który określa kolejność umieszczania w ustawie poszczególnych elementów (w tym poszczególnych rodzajów przepisów), Senat uznał, że należy dokonać zmiany polegającej na przeniesieniu dotychczasowego przepisu art. 4 przed art. 2 (poprawka nr 6). Zasady techniki prawodawczej (§ 15) stanowią, że przepisy zmieniające umieszcza się w ustawie przed przepisami przejściowymi (ew. przejściowymi i dostosowującymi) oraz przepisami o wejściu ustawy w życie. Artykuły 2 i 3 są przepisami przejściowymi, a więc zgodnie z powyższymi uwagami powinny znajdować się po wszystkich przepisach zmieniających. Senat uznał także za konieczne dokonanie zmiany brzmienia art. 4. Sposób sformułowania tego przepisu jest bowiem niezgodny z zasadami redagowania przepisów zmieniających, określonymi w wyżej wskazanym rozporządzeniu (poprawka nr 5).

Poprawki nr 1 i 4 mają charakter redakcyjny.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Jednocześnie upoważnia senatora Andrzeja Chronowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

projekt

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy o rachunkowości**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694, z późn. zm.<sup>1)</sup>) w art. 21 ust. 1a otrzymuje brzmienie:

„1a. Można zaniechać zamieszczania na dowodzie danych, o których mowa w ust. 1 pkt 5 i 6, jeżeli wynika to z odrębnych przepisów lub techniki dokumentowania zapisów księgowych.”.

**Art. 2.**

Ustawa wchodzi w życie w po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

---

<sup>1)</sup> Zmiany niniejszej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2003r. Nr 60, poz. 535, Nr 124, poz. 1152, Nr 139, poz. 1324 i Nr 229, poz. 2276 oraz z 2004r. Nr 96, poz. 959, Nr 145, poz. 1535, Nr 146, poz. 1546 i Nr..., poz.....



## UZASADNIENIE

Niniejszy projekt jest efektem prac Senatu RP nad ustawą o zmianie ustawy o rachunkowości oraz zmianie ustawy biegłych rewidentach i ich samorządzie, uchwaloną przez Sejm w dniu 30 lipca 2004 r., podczas których pojawiła się potrzeba dokonania zmiany przepisów ustawy o rachunkowości nie objętych nowelizacją. Zmianę zaproponowała Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Skorzystała ona z uprawnienia określonego w § 69 ust. 1 Regulaminu Senatu RP.

Proponowana nowelizacja ustawy wynika z potrzeby dostosowania prawa bilansowego do przepisów o podatku od towarów i usług w zakresie zasad dokumentacji. Zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług, które weszło w życie z dniem 1 maja 2004 r., spośród wymagań dotyczących faktury stwierdzającej dokonanie sprzedaży wyłączono - zgodnie z postanowieniami Szóstej Dyrektywy Rady Unii Europejskiej w sprawie harmonizacji przepisów Państw Członkowskich dotyczących podatków obrotowych - obowiązek jej podpisywania.

Zaproponowana zmiana zapewni korelację przepisów ustawy o rachunkowości z przepisami dotyczącymi podatku VAT dopuszczając uznanie faktury VAT bez zamieszczonego na niej podpisu wystawcy oraz odbiorcy, za dowód księgowy do ujęcia w księgach rachunkowych. W świetle obecnie obowiązującego art. 21 ust. 1 pkt 5 i 1a takie podpisy są konieczne, aby faktura mogła być uznana za dowód księgowy.

Proponowane rozwiązanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, gdyż prowadzi do uproszczenia zasad prowadzenia działalności gospodarczej.

Uprawnienia Senatu w zakresie wnoszenia poprawek nie pozwalały na rozwiązanie tego problemu w drodze poprawki do ustawy nowelizującej.

W trakcie prac nad ustawą zasięgnięto opinii partnerów społecznych: Polskiej Izby Ubezpieczeń, Krajowej Rady Biegłych Rewidentów, Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych. Nie zgłaszają oni zastrzeżeń do proponowanej zmiany art. 21 ust. 1a ustawy o rachunkowości.

Projektowana ustawa nie pociąga za sobą skutków finansowych dla budżetu państwa.

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 3:
  - a) pkt 11 otrzymuje brzmienie:

„11) osobie zagranicznej – należy przez to rozumieć osobę zagraniczną, o której mowa w art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1807),”
  - b) pkt 13 otrzymuje brzmienie:

„13) przedsiębiorcy – należy przez to rozumieć przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej,”
  - c) pkt 14 otrzymuje brzmienie:

„14) przedsiębiorcy zagranicznym – należy przez to rozumieć przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej,”
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 4a w ust. 1 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Materiały wybuchowe przeznaczone do użytku cywilnego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyłączeniem amunicji, wyrobów pirotechnicznych oraz materiałów niebezpiecznych klasy 4.1, podlegają obowiązkowi.”;
- 3) w art. 1:
  - a) w pkt 3 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „art. 3 i 4 otrzymują brzmienie:”;
  - b) dodaje się pkt 3a ze zdaniem wstępnym w brzmieniu: „po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:” oraz art. 4a przenosi się z pkt 3 do pkt 3a,
  - c) dodaje się pkt 3b ze zdaniem wstępnym w brzmieniu: „art. 5 otrzymuje brzmienie:” oraz art. 5 przenosi się z pkt 3 do pkt 3b;
- 4) w art. 1 w pkt 11 w lit. b, w ust. 2a wyrazy „art. 10 ust. 2 pkt 3” zastępuje się wyrazami „art. 10 ust. 2”;
- 5) w art. 1:
  - a) w pkt 17 w lit. b, w ust. 1c wyrazy „art. 78 ust. 2 pkt 1” zastępuje się wyrazami „art. 78 ust. 2”,
  - b) w pkt 18, w art. 18a wyrazy „art. 78 ust. 2 pkt 1” zastępuje się wyrazem „art. 78 ust. 2”;
- 6) w art. 1 w pkt 20 w lit. c, w ust. 6 w pkt 3 wyraz „przebieg” zastępuje się wyrazem „program”;
- 7) w art. 1 w pkt 22 w lit. c, w ust. 2 w piątym tiret skreśla się wyrazy „Europejskiego porozumienia w sprawie międzynarodowych przewozów materiałów niebezpiecznych śródlądowymi drogami wodnymi (ADN),”;
- 8) po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:

„Art. 2a. Wystąpienie z wnioskiem o nadanie numeru identyfikacyjnego, o którym mowa w art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy wymienionej w art. 1, dla materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego pozostających w obrocie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpi w terminie 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.”

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

## UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym postanowił wprowadzić do jej treści osiem poprawek.

Wprowadzając poprawkę nr 1 Senat uwzględnił bieżący stan prawny, poprzez odesłanie do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a nie do ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

Zdaniem Senatu, obowiązek posiadania numeru identyfikacyjnego oraz wpisu do rejestru jest zbyt szeroki a jego zastosowanie w praktyce byłoby wysoce utrudnione. Przyjmując te argumenty Senat postanowił, iż spod tych obowiązków należy wyłączyć amunicję, wyroby pirotechniczne oraz materiały niebezpieczne klasy 4.1 (poprawka nr 2).

Poprawka nr 3 koryguje, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, sposób zapisania zmian w ustawie, tak aby dodanie nowego art. 4a było wyraźne i czytelne dla adresatów ustawy.

Zdaniem Senatu, zbędna jest konieczność przedstawiania zaświadczenia o spełnianiu wymagań przez obiekty budowlane i urządzenia techniczne przez przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie poszukiwania lub rozpoznawania złóż kopalin oraz wydobywania kopalin ze złóż, jeżeli przechowują oni materiały wybuchowe w swoich składach podziemnych (poprawka nr 4).

Poprawka nr 5 ma na celu prawidłowe określenie podstawy prawnej wydania aktu wykonawczego do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Poprawka nr 6 wprowadza do ustawy prawidłową terminologię. Upoważnienie ustawowe dla ministra właściwego do spraw gospodarki do wydania aktu wykonawczego zawiera m.in. zakres i przebieg szkolenia. Zdaniem Senatu, upoważnienie powinno dotyczyć programu szkolenia, ponieważ przebieg to realizowane w praktyce założenia programowe.

Ponadto, zdaniem Senatu, należy wyeliminować spośród umów międzynarodowych wiążących Polskę, wymienionych w ustawie, Europejskie porozumienie w sprawie międzynarodowych przewozów materiałów niebezpiecznych śródlądowymi drogami wodnymi (ADN), ponieważ porozumienie to nie zostało przez Polskę ratyfikowane (poprawka nr 7).

Przyjmując poprawkę nr 8 Senat stanął na stanowisku, iż przedsiębiorcom należy zapewnić co najmniej 6-miesięczny termin na dostosowanie się do nowych regulacji w zakresie nadawania materiałom wybuchowym numerów identyfikacyjnych.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy  
w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie  
dnia 18 listopada 1980 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r. ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

# **U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

## **w sprawie wspierania oraz wykorzystywania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce**

Ostatnie lata to okres bardzo dynamicznego rozwoju cywilizacyjnego wielu państw świata, związany głównie z postępem technologicznym. Dostrzegając wyzwania związane z tym rozwojem, Rada Unii Europejskiej przyjęła w 2000 roku Strategię Lizbońską, mającą doprowadzić do osiągnięcia przez gospodarkę europejską do 2010 roku pozycji najbardziej konkurencyjnej na świecie gospodarki opartej na wiedzy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że Rzeczpospolita Polska stoi przed koniecznością opracowania i wdrożenia narodowego systemu innowacji i włączenia się w proces transferu wyników prac naukowo-badawczych do przedsięwzięć gospodarczych poddawanych coraz większej konkurencji. Wyniki dotychczasowych działań w zakresie tego transferu są niezadawalające. Świadczy o tym dobitnie bardzo niski – około 3%, przeciętnie sześć razy mniej niż w „starych” krajach Unii Europejskiej – udział wyrobów zaawansowanych technologii w sprzedaży produkcji polskiego przemysłu.

Niezbędne jest stworzenie takich mechanizmów i warunków finansowo-ekonomicznych, które zapewnią niezawodny transfer wiedzy oraz technologii do przemysłu. Wśród nich należy uwzględnić odpowiednie przygotowanie organizacyjno-prawne do tworzenia i rozwijania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej obszarów innowacyjności, wiedzy oraz zaawansowanych technik i technologii. Obszary te będą mogły stać się miejscami współpracy podmiotów gospodarczych, finansowych i naukowych, a także staną się miejscem wymiany informacji o potrzebach i możliwościach przemysłu oraz o przygotowaniu nauki w zakresie zabezpieczenia tych potrzeb. Będą one partnerami dla funkcjonujących podobnych regionów w krajach Unii Europejskiej. Zaktywizują idącą w tym kierunku działalność samorządów lokalnych.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej widzi pilną potrzebę dokonania takich zmian w polskim ustawodawstwie, które pozwolą na bezpośrednie zaliczanie w koszty funkcjonowania przedsiębiorstw działalności innowacyjnej i naukowo-badawczej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej krytycznie ocenia niski udział środków finansowych kierowanych z budżetu państwa na rozwój nauki. Nakłady budżetowe na badania i rozwój powinny być traktowane jako czynnik sprawczy rozwoju kraju. Brak jest również efektywnego systemu motywacyjnego, skłaniającego środowiska naukowe do pracy na rzecz gospodarki.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Rady Ministrów o przedstawienie do dnia 1 października 2004 roku programu na rzecz przyspieszenia i ujednoczenia działań, mających na celu wykorzystanie prac naukowo-badawczych i zintensyfikowanie wdrożeń w gospodarce. Chodzi w szczególności o utworzenie realnego programu o charakterze systemowym, podwyższającego systematycznie poziom nowoczesności wyrobów przemysłowych i usług. Zobowiązuje się Radę Ministrów do przedstawienia programu osiągnięcia poziomu finansowania nauki na poziomie 3% PKB do 2010 roku. Program ten stanie się przedmiotem odrębnej debaty senackiej.

Niezwłoczne podjęcie aktywnych działań mających na celu rozwój nowoczesnej gospodarki i realizacja przyjętej przez Radę Unii Europejskiej Strategii Lizbońskiej to obecnie jedne z najważniejszych zadań władz ustawodawczych i wykonawczych naszego Państwa. W tej kwestii racjonalny interwencjonizm Państwa jest niezbędny i nie jest on sprzeczny z zasadą wolności gospodarczej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 12 sierpnia 2004 r.**

**w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej  
finansowanych ze środków publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2004 r. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1;
- 2) w art. 5 pkt 10 otrzymuje brzmienie:  
„10) lek podstawowy – produkt leczniczy ratujący życie lub niezbędny w terapii dla przywracania lub poprawy zdrowia, spełniający warunki bezpieczeństwa i skuteczności, o koszcie uzyskania efektu terapeutycznego porównywalnym w stosunku do innych sposobów postępowania medycznego;”;
- 3) w art. 5 w pkt 12 skreśla się wyrazy „a także” oraz po wyrazach „leku podstawowego” dodaje się wyrazy „, a także produkt leczniczy o działaniu antykoncepcyjnym”;
- 4) w art. 5 pkt 13 otrzymuje brzmienie:  
„13) lekarz podstawowej opieki zdrowotnej – w szczególności lekarza:
  - a) posiadającego specjalizację co najmniej pierwszego stopnia w dziedzinie medycyny ogólnej, chorób wewnętrznych lub pediatrii lub
  - b) posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych lub pediatrii udzielającego świadczeń w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, z którym Fundusz zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej albo który jest zatrudniony lub wykonuje zawód u świadczeniodawcy, z którym Fundusz zawarł umowę o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej; “;
- 5) w art. 5 w pkt 25 skreśla się użyte dwukrotnie wyrazy „, w ochronie zdrowia pracujących”;
- 6) w art. 5 w pkt 27 po wyrazie „pediatrii” dodaje się wyrazy „oraz pielęgniarstwa”;
- 7) w art. 5 w pkt 28 wyrazy „szkolenie specjalizacyjne z” zastępuje się wyrazami „szkolenie specjalizacyjne w dziedzinie”;
- 8) w art. 5 skreśla się pkt 36;
- 9) w art. 5 pkt 40 oznacza się jako pkt 36a;
- 10) w art. 5 pkt 42 oznacza się jako pkt 29a;
- 11) w art. 7 w ust. 1 skreśla się pkt 2;
- 12) w art. 8 skreśla się pkt 3;
- 13) w art. 9 skreśla się pkt 3;
- 14) w art. 10 skreśla się pkt 3;
- 15) w art. 11 w ust. 1 skreśla się pkt 9;
- 16) w art. 15 w ust. 3 w pkt 4 wyrazy „sprawujące ocenę” zastępuje się wyrazami „dokonujące oceny”;
- 17) w art. 20 w ust. 2 dodaje się pkt 4 w brzmieniu:  
„4) wpisuje datę i przyczynę skreślenia świadczeniobiorcy z prowadzonej przez siebie listy oczekujących na udzielenie świadczenia.”;
- 18) w art. 20 w ust. 11, w art. 137 w ust. 2 i 9 oraz w art. 190 w ust. 1 wyrazy „Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych” zastępuje się wyrazami „Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych”;
- 19) w art. 21 w ust. 2 w pkt 3 po wyrazach „inna pielęgniarka” dodaje się wyrazy „albo położna”;
- 20) w art. 27 w ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie:  
„5) prowadzenie badań profilaktycznych obejmujących kobiety w ciąży, w tym badań prenatalnych zalecanych w grupach ryzyka i u kobiet powyżej 40 roku życia oraz profilaktyki stomatologicznej;”;
- 21) w art. 28 w ust. 1 w zdaniu drugim po wyrazie „przez” dodaje się wyraz „wybranego”;
- 22) w art. 35 wyrazy „pomocy doraźnej” zastępuje się wyrazami „pomocy w stanach nagłych”;
- 23) w art. 36 w ust. 1:
  - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „, leki recepturowe oraz środki antykoncepcyjne” zastępuje się wyrazami „oraz leki recepturowe”,
  - b) w pkt 2 skreśla się wyrazy „i środki antykoncepcyjne”;
- 24) w art. 37 w ust. 1 wyraz „Osobom” zastępuje się wyrazem „Świadczeniobiorcom”;
- 25) w art. 38 ust. 5 wyrazy „w art. 36 ust. 1 albo bezpłatnie” zastępuje się wyrazami „w art. 36 ust. 1, art 37 ust.. 1 oraz art. 43-46”;

- 26) w art. 39:
- w ust. 6 wyrazy „nie powinno” zastępuje się wyrazami „nie może”,
  - w ust. 7 wyrazy „nie powinien” zastępuje się wyrazami „nie może”;
- 27) w art. 40 w ust. 5 wyrazy „oraz Naczelnej Rady Lekarskiej” zastępuje się wyrazami „, Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych”;
- 28) w art. 49 skreśla się ust. 2;
- 29) w art. 49 w ust. 4 w zdaniu pierwszym po wyrazie „bezpłatnie” dodaje się wyrazy „na wniosek ubezpieczonego”;
- 30) w art. 49 w ust. 4 w zdaniu drugim po wyrazie „zdrowotnego” dodaje się wyrazy „, za wydanie nowej karty”;
- 31) w art. 57 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Skierowanie, o którym mowa w ust. 1, nie jest wymagane do świadczeń:
- lekarza w zakresie:
    - ginekologii i położnictwa,
    - dermatologii,
    - wenerologii,
    - onkologii,
    - okulistyki,
    - psychiatrii;
  - lekarza dentysty w zakresie:
    - stomatologii dziecięcej,
    - stomatologii zachowawczej;
  - udzielanych:
    - osobom chorym na gruźlicę,
    - osobom zakażonych wirusem HIV,
    - inwalidom wojennym i osobom represjonowanym,
    - osobom uzależnionym od alkoholu, środków odurzających i substancji psychotropowych – w zakresie leczenia odwykowego.”;
- 32) w art. 63:
- w ust. 1 po wyrazach „ust. 6 pkt 1” dodaje się wyrazy „oraz informacji, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 190 ust. 2”,
  - w ust. 3 po wyrazie „recept” dodaje się wyrazy „i informacji, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 190 ust. 2”,
  - w ust. 5 po wyrazach „art. 188” dodaje się wyrazy „i informacji, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 190 ust. 2”,
  - w ust. 6 w zdaniu końcowym po wyrazach „art. 188” dodaje się wyrazy „i art. 190 ust. 2”;
- 33) w art. 65 w pkt 2:
- po wyrazie „ubezpieczonemu” dodaje się wyraz „równego”,
  - wyrazy „i art. 7a” zastępuje się wyrazami „, art. 153 ust. 7a”,
  - po wyrazie „Granicznej” dodaje się wyrazy „i art. 155 § 1a Kodeksu karnego wykonawczego”;
- 34) w art. 66 w ust. 1 w pkt 14 skreśla się wyrazy „w tym” oraz po wyrazie „Polskiej,” dodaje się wyrazy „pobierający z tego tytułu uposażenie”;
- 35) w art. 66 w ust. 1 w pkt 19 wyrazy „art. 81 pkt 3” zastępuje się wyrazami „art. 81 ust. 8 pkt 3”;
- 36) w art. 66 w ust. 2 po wyrazach „osoby ubezpieczonej” dodaje się wyrazy „oraz status członka rodziny będącego osobą uprawnioną do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji”;
- 37) w art. 80 w ust. 2 w zdaniu wstępnym po wyrazie „opłaca” dodaje się wyraz „ponadto”;
- 38) w art. 85 ust. 8 otrzymuje brzmienie:  
„8. Za osobę pobierającą uposażenie posła oraz posła do Parlamentu Europejskiego wybranego w Rzeczypospolitej Polskiej, składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza Kancelaria Sejmu, a za osobę pobierającą uposażenie senatora – Kancelaria Senatu.”;
- 39) w art. 86:
- w ust. 4 wyrazy „są finansowane z Funduszu Kościelnego” zastępuje się wyrazami „ponoszą z własnych środków ubezpieczeni”,
  - ust. 5 otrzymuje brzmienie:  
„5. Składkę za ubezpieczonych, o których mowa w ust. 4, może finansować zwierzchnia krajowa instytucja diecezjalna lub zakonna.”;
- 40) w art. 88 wyrazy „0, 20%” zastępuje się wyrazami „0, 25%”;

- 41) w art. 94 w ust. 3 po wyrazie „renty” dodaje się wyrazy „, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego”;
- 42) w art. 99 ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
 „1. Rada Funduszu składa się z dziewięciu osób powoływanych przez Prezesa Rady Ministrów, przy czym:  
 1) jednego członka powołuje się spośród kandydatów wskazanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich;  
 2) dwóch członków powołuje się spośród kandydatów wskazanych przez Trójstronną Komisję do Spraw Społeczno-Gospodarczych;  
 3) jednego członka powołuje się spośród kandydatów wskazanych przez stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego;  
 4) jednego członka powołuje się spośród kandydatów wskazanych przez ministra właściwego do spraw zdrowia;  
 5) jednego członka powołuje się spośród kandydatów wskazanych przez Radę Działalności Pożytku Publicznego;  
 6) jednego członka powołuje się spośród kandydatów wskazanych wspólnie przez Ministra Obrony Narodowej, Ministra Sprawiedliwości i ministra właściwego do spraw wewnętrznych.”;
- 43) w art. 99 w ust. 6 w pkt 4, w art. 103 w ust. 6 w pkt 6, w art. 106 w ust. 6 w pkt 8 oraz w art. 107 w ust. 6 w pkt 9, wyrazy „jednostek będących organami założycielskimi zakładów opieki zdrowotnej” zastępuje się wyrazami „podmiotów, które utworzyły zakłady opieki zdrowotnej”;
- 44) w art. 100 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:  
 „4) przyjmowanie:  
 a) sprawozdania z wykonania planu finansowego Funduszu,  
 b) okresowych i rocznych sprawozdań z działalności Funduszu; “;
- 45) w art. 100 w ust. 10:  
 a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyraz „, może”,  
 b) w pkt 1 przed wyrazem „delegować” dodaje się wyraz „może”,  
 c) w pkt 2 wyraz „mieć” zastępuje się wyrazem „ma”;
- 46) w art. 102 w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „art. 118 ust. 4” zastępuje się wyrazem „art. 118 ust. 5”;
- 47) w art. 102 w ust. 5 w pkt 11 oraz w art. 107 w ust. 5 w pkt 7 wyraz „kwartalnych” zastępuje się wyrazem „okresowych”;
- 48) w art. 102 w ust. 5 w pkt 12 skreśla się wyrazy „oraz nadzorowanie rozliczeń pomiędzy oddziałami wojewódzkimi Funduszu z tytułu świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych na rzecz świadczeniobiorców spoza obszaru działania danego oddziału”;
- 49) w art. 103 w ust. 5 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
 „3) nie była prawomocnie skazana za przestępstwo popełnione umyślnie.”;
- 50) w art. 106 w ust. 2:  
 a) w zdaniu wstępnym wyraz „jedenastu” zastępuje się wyrazem „dziewięciu”,  
 b) w pkt 1 wyraz „sześciu” zastępuje się wyrazem „dwóch”,  
 c) w pkt 2 wyrazy „jeden członek” zastępuje się wyrazami „dwóch członków”,  
 d) pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
 „3) jeden członek spośród kandydatów wskazanych przez konwent powiatów z danego województwa;”,  
 e) po pkt 3 dodaje się pkt 3a i 3b w brzmieniu:  
 „3a) dwóch członków spośród kandydatów wskazanych przez właściwą miejscowo wojewódzką komisję dialogu społecznego;  
 3b) jeden członek spośród kandydatów wskazanych przez Radę Działalności Pożytku Publicznego; “;
- 51) w art. 106:  
 a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:  
 „4. Przewodniczący rady oddziału wojewódzkiego Funduszu zaprasza do udziału w posiedzeniach rady oddziału wojewódzkiego Funduszu, w charakterze obserwatorów, przedstawicieli właściwej okręgowej rady lekarskiej, okręgowej rady pielęgniarek i położnych i okręgowej rady aptekarskiej oraz Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych.”,  
 b) po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:  
 „4a. W przypadku, gdy na terenie województwa działa więcej niż jedna okręgowa rada lekarska, okręgowa rada pielęgniarek i położnych albo okręgowa rada aptekarska, rady te delegują wspólnego przedstawiciela do udziału w posiedzeniach rady oddziału wojewódzkiego Funduszu.”;
- 52) w art. 106 w ust. 6 skreśla się pkt 10;



- 53) w art. 106 w ust. 9 dodaje się pkt 12 w brzmieniu:  
„12) występowanie z wnioskiem do Prezesa Funduszu o odwoływanie dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu w przypadkach, o których mowa w art. 107 ust. 4.”;
- 54) w art. 106 w ust. 13:  
a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyraz „, może”,  
b) w pkt 1 przed wyrazem „delegować” dodaje się wyraz „może”,  
c) w pkt 2 wyraz „mieć” zastępuje się wyrazem „ma”;
- 55) w art. 106:  
a) w ust. 17 skreśla się zdanie drugie,  
b) dodaje się ust. 18 w brzmieniu:  
„18. Członkom rady oddziału przysługuje zwrot kosztów podróży, zakwaterowania i diety na zasadach określonych w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.”;
- 56) w art. 107 w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) nie była prawomocnie skazana za przestępstwo popełnione umyślnie.”;
- 57) w art. 112 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „jednostek będących podmiotami tworzącymi” zastępuje się wyrazami „podmiotów, które utworzyły”;
- 58) w art. 114 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Obsługę bankową Funduszu prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego.”;
- 59) w art. 118 w ust. 1 wyraz „coroczny” zastępuje się wyrazem „corocznie”;
- 60) w art. 118:  
a) w ust. 3:  
— pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) wysokość środków określonych w pkt 1 koryguje się przez uwzględnienie:  
a) migracji ubezpieczonych zarejestrowanych w oddziale wojewódzkim Funduszu do świadczeniodawców z terenu działania innego oddziału Funduszu,  
b) kosztów refundacji leków wynikających z realizacji recept w aptekach znajdujących się poza terenem działania oddziału Funduszu, w którym zarejestrowany jest ubezpieczony  
w roku poprzedzającym rok, w którym tworzony jest plan finansowy; “,  
— dodaje się pkt 3 w brzmieniu:  
„3) wydatki na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej danego oddziału wojewódzkiego Funduszu nie mogą być niższe niż wysokość wydatków zaplanowanych w planie finansowym dla danego oddziału na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla ubezpieczonych w roku poprzednim.”,  
b) skreśla się ust. 4;
- 61) w art. 121 w ust. 1 w zdaniu wstępnym po wyrazach „planu finansowego” dodaje się wyraz „Funduszu”;
- 62) w art. 121 w ust. 3 po wyrazach „5 września” dodaje się wyrazy „roku poprzedzającego rok, którego dotyczy ten plan”;
- 63) w art. 123 w ust. 1 i 2 po wyrazach „plan finansowy” dodaje się wyraz „Funduszu”;
- 64) w art. 124 w ust. 1 po użytych dwukrotnie wyrazach „planu finansowego” dodaje się wyraz „Funduszu”;
- 65) skreśla się art. 125;
- 66) w art. 127 w ust. 1 w zdaniu pierwszym po wyrazie „kredyty” dodaje się wyrazy „, za zgodą ministra właściwego do spraw finansów publicznych i ministra właściwego do spraw zdrowia”;
- 67) w art. 128 w ust. 5 wyrazy „sprawozdania finansowego” zastępuje się wyrazami „łącznego sprawozdania finansowego Funduszu”;
- 68) w art. 129 w ust. 1 wyrazy „Z zastrzeżeniem art. 125, zatwierdzony” zastępuje się wyrazem „Zatwierdzony”;
- 69) w art. 132 w ust. 1 skreśla się wyrazy „63 i”;
- 70) w art. 132 w ust. 3 skreśla się zdanie drugie;
- 71) w art. 136 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) wymagania dla podwykonawców inne niż techniczne i sanitarne, określone w odrębnych przepisach;”;
- 72) w art. 136 w pkt 6 skreśla się wyrazy „i zażaleń”;
- 73) w art. 137:  
a) w ust. 2 wyrazy „1 sierpnia” zastępuje się wyrazami „15 maja”,  
b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

- „3. Za reprezentatywną organizację, o której mowa w ust. 2, uważa się taką organizację:
- 1) która zrzesza świadczeniodawców, u których liczba osób zatrudnionych i osób udzielających świadczeń opieki zdrowotnej wynosi łącznie co najmniej 10 000 osób oraz
  - 2) której organ uprawniony do reprezentowania złoży ministrowi właściwemu do spraw zdrowia oświadczenie dotyczące spełniania warunku, o którym mowa w pkt 1, po rygorem odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 i 2 Kodeksu karnego, nie później niż do dnia 30 kwietnia.”
- c) dodaje się ust. 3a i 3b w brzmieniu:
- „3a. Minister właściwy do spraw zdrowia prowadzi jawny wykaz reprezentatywnych organizacji świadczeniodawców.
- 3b. Minister właściwy do spraw zdrowia udostępnia wykaz, o którym mowa w ust. 3a, wraz z oświadczeniami, o których mowa w ust. 3 pkt 2, na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zdrowia.”
- d) w ust. 4 wyrazy „31 sierpnia” zastępuje się wyrazami „30 czerwca”,
- e) w ust. 7 po wyrazie „uzgodniony” dodaje się wyrazy „w trybie ust. 4” oraz wyrazy „kryterium legalności” zastępuje się wyrazami „dobrem świadczeniobiorców”,
- f) w ust. 8 wyrazy „kryterium legalności” zastępuje się wyrazami „dobrem świadczeniobiorców”,
- g) ust. 10 otrzymuje brzmienie:
- „10. Ogólne warunki umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ustala się w trybie określonym w ust. 1-9, nie częściej niż raz na 2 lata, w przypadku zaistnienia istotnej zmiany warunkowań społeczno-gospodarczych udzielania świadczeń opieki zdrowotnej lub stwierdzonych nieprawidłowości w realizacji tych umów wynikających z przepisów wydanych na podstawie ust. 7 albo 8.”;
- 74) w art. 142 w ust. 3 wyraz „zawiadomienia” zastępuje się wyrazem „wyjaśnienia”;
- 75) w art. 142 w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „odrzuć wszystkie oferty” zastępuje się wyrazami „nie dokonać wyboru żadnej oferty”;
- 76) w art. 142 w ust. 5 w pkt 2 wyraz „wykonywania” zastępuje się wyrazem „udzielania”;
- 77) w art. 143 w ust. 2 dwukrotnie użyte wyrazy „świadczeń zdrowotnych” zastępuje się wyrazami „świadczeń opieki zdrowotnej”;
- 78) w art. 144 w pkt 3 wyrazy „świadczeń zdrowotnych” zastępuje się wyrazami „świadczeń opieki zdrowotnej”;
- 79) w art. 145 w ust. 2 wyrazy „W przypadku, o którym” zastępuje się wyrazami „W przypadkach, o których”;
- 80) w art. 151 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
- „4. Ogłoszenia, o których mowa w ust. 2 i 3, zawierają nazwę (firmę) albo imię i nazwisko, oraz siedzibę albo miejsce zamieszkania i adres świadczeniodawcy, który został wybrany.”;
- 81) w art. 154 w ust. 4 po wyrazach „2 dni” dodaje się wyrazy „od upływu terminu, o którym mowa w ust. 3”;
- 82) w art. 154 w ust. 6 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
- „Decyzja Prezesa podlega natychmiastowemu wykonaniu.”;
- 83) w art. 159 w ust. 3 wyraz „Fundusz” zastępuje się wyrazami „Dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu”;
- 84) w art. 160 po wyrazie „Funduszu” dodaje się wyrazy „dotyczące realizacji umowy”;
- 85) w art. 161 w ust. 1 skreśla się wyrazy „dotyczące realizacji umowy”;
- 86) tytuł działu VII otrzymuje brzmienie: „Nadzór”;
- 87) w art. 163 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
- „5. Przepisów ust. 2-4 nie stosuje się do postępowania w sprawie zatwierdzenia planu finansowego, uchwał dotyczących sprawozdania finansowego, sprawozdań z wykonania planu finansowego oraz decyzji wydanych w wyniku wniesienia odwołania w trakcie postępowania o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w indywidualnych sprawach z ubezpieczenia zdrowotnego oraz w sprawach wynikających z pełnienia funkcji pracodawcy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy.”;
- 88) w art. 164 w ust. 2 wyrazy „art. 163 ust. 2 i 3” zastępuje się wyrazami „art. 163 ust. 2, 3 i 5”;
- 89) w art. 165 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „nad realizacją ubezpieczenia zdrowotnego”;
- 90) w art. 168 w ust. 6 po wyrazach „informują się” dodaje się wyraz „wzajemnie”;
- 91) w art. 170 i w art. 171 po wyrazach „w wysokości do miesięcznej wartości” dodaje się wyrazy „tej części”;
- 92) w art. 180 skreśla się wyraz „, zakres”;
- 93) w art. 187:

- a) w ust. 1 wyrazy „zaopiniowane przez” zastępuje się wyrazami „przyjęte przez”,
- b) w ust. 2 po wyrazie „Funduszu,” dodaje się wyrazy „o którym mowa w ust. 1,” oraz po wyrazach „finansów publicznych” dodaje się wyrazy „, wraz ze stanowiskiem w sprawie tego sprawozdania”;
- 94) w art. 188 w ust. 4 skreśla się pkt 6;
- 95) w art. 190 w ust. 4 wyrazy „art. 66 ust. 1 pkt 2-10, 12 i 13” zastępuje się wyrazami „art. 66 ust. 1 pkt 2-13”;
- 96) w art. 194 po wyrazie „prawnej” dodaje się wyrazy „albo jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej”;
- 97) dodaje się art. 196a w brzmieniu:  
„Art. 196a. W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.) w art. 477<sup>8</sup> w § 2 uchyla się pkt 5.”;
- 98) dodaje się art. 196b w brzmieniu:  
„Art. 196b. W ustawie z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88, z późn. zm.) w art. 10 pkt 8 otrzymuje brzmienie:  
„8) wniosku o wpis, o którym mowa w art. 232 ust. 1 ustawy z dnia..... 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr..., poz....),”.”;
- 99) art. 199 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 199. W ustawie z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz.U. Nr 20, poz. 101, z późn. zm.) art. 5a otrzymuje brzmienie:  
“Art. 5a.  
1. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałkowi Sejmu, Marszałkowi Senatu, Prezesowi Rady Ministrów, małżonkom tych osób oraz członkom rodzin będącym na ich utrzymaniu, przysługuje prawo do świadczeń opieki zdrowotnej w razie nagłego zachorowania lub urazu, wypadku, zatrucia lub konieczności natychmiastowego leczenia szpitalnego.  
2. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów oraz towarzyszącym im członkom rodzin, a także Marszałkowi Sejmu i Marszałkowi Senatu, prawo do świadczeń opieki leczniczej w zakresie określonym w ust. 1 przysługuje również w trakcie oficjalnych podróży krajowych i zagranicznych oraz oficjalnych wizyt zagranicznych.  
3. Członkom personelu dyplomatycznego i konsularnego akredytowanego w Rzeczypospolitej Polskiej i ich rodzinom, w odniesieniu do państw, z którymi zostały podpisane umowy o świadczenie usług medycznych, przysługuje prawo do świadczeń zdrowotnych w zakresie określonym tymi umowami.  
4. Świadczenia, o których mowa w ust. 1-3, przysługują niezależnie od świadczeń określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i są finansowane z budżetu państwa w części dotyczącej ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz udzielane przez zakłady opieki zdrowotnej tworzone przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub przez zakłady opieki zdrowotnej tworzone przez Ministra Obrony Narodowej.  
5. Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, po zasięgnięciu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu, szczegółowy zakres oraz warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w ust 1, uwzględniając rodzaj udzielanych świadczeń oraz dostęp do uzyskania tych świadczeń.”.”;
- 100) w art. 202 pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) w art. 27b w ust. 1 w zdaniu wstępnym, w art. 37 w ust. 1a w pkt 5 i w art. 44 w ust. 7g w pkt 4 wyrazy” powszechnie ubezpieczenie zdrowotne” zastępuje się wyrazami „ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie z dnia.... 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr..., poz....)”.”;
- 101) w art. 205 pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) w art. 25 w ust. 14 w pkt 4 wyrazy „powszechnie ubezpieczenie zdrowotne” zastępuje się wyrazami „ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie z dnia.... 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr..., poz....)”.”;
- 102) w art. 207 w lit. a, w ust. 1a skreśla się wyrazy „art. 35 oraz”;
- 103) w art. 207 w lit. b, ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
„3. Minister właściwy do spraw zdrowia po zasięgnięciu opinii Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Naczelnej Rady Lekarskiej i Naczelnej Rady Aptekarskiej określi, w drodze rozporządzenia:  
1) sposób i tryb wystawiania recept lekarskich;  
2) wzory recept uprawniających do nabycia leku lub wyrobu medycznego, w tym wzór recepty wystawianej dla osób, o których mowa w art. 43-46 ustawy z dnia... 2004 r. o świadczeniach

opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, oraz na leki lub wyroby medyczne wydawane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością;

- 3) sposób zaopatrywania w druki recept i sposób ich przechowywania;
- 4) sposób realizacji recept oraz kontroli ich wystawiania i realizacji
  - uwzględniając konieczność prawidłowej realizacji zadań kontrolnych oraz przepisy ustawy, o której mowa w ust. 1a.”;

104) w art. 211:

- a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
  - „2) w art. 21 w ust. 2a w pkt 2, w art. 31 w ust. 2, 4 i 5, w art. 44 w ust. 2, w art. 47 i w art. 52 w ust. 3 w pkt 4 wyrazy ”powszechnie ubezpieczenie w Narodowym Funduszu Zdrowia” zastępuje się wyrazami „ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie z dnia... 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr..., poz....)”;
- b) pkt 3 otrzymuje brzmienie:
  - „3) w art. 21 w ust. 11 w pkt 4 wyrazy „powszechnie ubezpieczenie zdrowotne” zastępuje się wyrazami „ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie z dnia... 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych”;
- c) w pkt 5 lit. b otrzymuje brzmienie:
  - „b) w ust. 4 wyrazy ”ubezpieczenie zdrowotne” zastępuje się wyrazami „ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie z dnia... 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych”.”;

105) w art. 216 w pkt 1 i 2 skreśla się wyrazy „art. 5.”;

106) w art. 216 w pkt 3, w art. 5:

- a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
  - „4. Minister właściwy do spraw zdrowia, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, określi, w drodze rozporządzenia:
    - 1) ceny urzędowe hurtowe i detaliczne w odniesieniu do produktów leczniczych i wyrobów medycznych określonych w ust. 1, mając na względzie równowagę interesów konsumentów i przedsiębiorców zajmujących się wytwarzaniem i obrotem tymi środkami i materiałami oraz biorąc pod uwagę możliwości płatnicze Narodowego Funduszu Zdrowia, w oparciu o kryteria ustalone w art. 7 ust. 3;
    - 2) ceny urzędowe hurtowe w odniesieniu do produktów leczniczych i wyrobów medycznych określonych w ust. 2, jeżeli nabywane są przez zakłady lecznictwa zamkniętego na zasadach określonych w art. 42 ust. 1a ustawy z dnia 6 września 2001 r. - Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 533, Nr 69, poz. 625, Nr 91, poz. 877, Nr 92, poz. 882 i Nr 93, poz. 896) lub bezpośrednio z hurtowni farmaceutycznej, mając na względzie równowagę interesów konsumentów i przedsiębiorców zajmujących się wytwarzaniem i obrotem tymi środkami i materiałami oraz biorąc pod uwagę możliwości płatnicze Narodowego Funduszu Zdrowia, w oparciu o kryteria ustalone w art. 7 ust. 3 pkt 1-8.”;
- b) dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
  - „5. W przypadku zakupu produktów leczniczych i wyrobów medycznych, o których mowa w ust. 2, bezpośrednio od wytwórcy, urzędowa cena hurtowa zostaje pomniejszona o marżę hurtową, o której mowa w art. 7 ust. 3 pkt 8.”;

107) w art. 217:

- a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
  - „2) użyte w art. 1, w art. 3 w pkt 2-4, w art. 5 w zdaniu wstępnym, w art. 20 w ust. 1 w pkt 1 i w ust. 2, w art. 22 w ust. 2, w art. 27 w ust. 2 w pkt 1 i w art. 34 w ust. 10 w różnej liczbie i przypadku wyrazy ”stan nagłego zagrożenia życia lub zdrowia” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „stan nagły”;
- b) pkt 2 oznacza się jako pkt 1, a dotychczasowy pkt 1 oznacza się jako pkt 2,
- c) dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
  - „3) użyte w art. 4 w pkt 5, w art. 18 i w art. 29 w ust. 1 i 2 w różnej liczbie i przypadku wyrazy „nagłe zagrożenie życia lub zdrowia” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „stan nagły”;

108) w art. 217 dodaje się pkt 4 w brzmieniu:

- „4) art. 44b otrzymuje brzmienie:
  - „Art. 44b. Do dnia 31 grudnia 2005 r. nie stosuje się przepisów ustawy, z wyjątkiem art. 3, art. 22 i 23, art. 24 ust. 1-5 i 9-13, art. 35, art. 39 pkt 2, art. 41 i art. 44 ust. 1-3.”;

109) w art. 218 w pkt 2, w pkt 1a w lit. b wyrazy „zakładom opieki zdrowotnej” zastępuje się wyrazami „zakładom lecznictwa zamkniętego”;

110) art. 222 otrzymuje brzmienie:

„Art. 222. W ustawie z dnia 6 grudnia 2002 r. o świadczeniu usług ratownictwa medycznego (Dz. U. Nr 241, poz. 2073 oraz z 2003 r. Nr 99, poz. 920) wprowadza się następujące zmiany:

1) użyte w art. 2 i w art. 4 w ust. 2 w pkt 1 w różnej liczbie i przypadku wyrazy „stan nagłego zagrożenie życia lub zdrowia” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „stan nagły”;

2) w art. 5 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„1. Zasady finansowania świadczeń zdrowotnych udzielanych w ramach usług ratownictwa medycznego świadczeniobiorcom w rozumieniu przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określają te przepisy.

2. Narodowy Fundusz Zdrowia zawiera umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalnych oddziałach ratunkowych oraz przez zespoły ratownictwa medycznego, włączonych do systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.”;

111) w art. 229 w ust. 2 wyrazy „w terminie miesiąca” zastępuje się wyrazami „w terminie 14 dni”;

112) art. 234 otrzymuje brzmienie:

„Art. 234. Bank Gospodarstwa Krajowego przejmie obsługę bankową Funduszu nie później niż do dnia 31 grudnia 2004 r.”;

113) art. 250 otrzymuje brzmienie:

„Art. 250. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2004 r., z wyjątkiem:

1) art. 199, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.;

2) art. 237 ust. 1 i 2, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ustawy.”;

114) w załączniku do ustawy w ust. 1 w pkt 5 po wyrazie „szpitalach” dodaje się wyraz „uzdrowiskowych”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Kazimierz KUTZ**

## UZASADNIENIE

Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, merytorycznie nie odbiega w sposób zasadniczy i istotny od stanowiska Sejmu, wyrażonego w jej brzmieniu przyjętym w dniu 30 lipca br. Różnice merytoryczne dotyczą jednak kilku uregulowań, w których Senat nie podzielił poglądu Sejmu w danej materii lub uznał za celowe zmodyfikowanie przyjętych uregulowań.

Biorąc pod uwagę sytuację finansów publicznych oraz mając na względzie potencjalne oszczędności dla budżetu państwa, Senat przyjął poprawkę dotyczącą zmiany w finansowaniu składek na ubezpieczenie zdrowotne osób duchownych (poprawka nr 39).

W zakresie składu Rady Funduszu, dokonano modyfikacji co do liczby jej członków (zmniejszając z dwóch do jednego) wskazywanych Prezesowi Rady Ministrów przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Za bardziej właściwe uznano wskazywanie kandydata do Rady Funduszu przez Radę Działalności Pożytku Publicznego – organ mający umocowanie ustawowe (ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. Nr 96, poz. 873) niż przez Federację Konsumentów, będącą stowarzyszeniem, którego reprezentatywność ma ograniczony charakter w stosunku do Rady Pożytku Publicznego. Organowi powołującemu Radę Funduszu, Prezesowi Rady Ministrów, zdaniem Senatu, należało zapewnić większy wpływ na kreowanie jej składu, poprzez umożliwienie wskazania dwóch własnych kandydatów (poprawka nr 42).

Ze względu na charakter prawny Funduszu, który jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, należącą do sektora finansów publicznych, spełniającą wymogi art. 6 ustawy z 14 marca 2003 r. o Banku Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. Nr 65, poz. 594 z późn. zm.), Senat uznał za celowe powierzenie obsługi bankowej Bankowi Gospodarstwa Krajowego (poprawki nr 58 i 112).

Dokonana przez Senat modyfikacja przepisów określających sposób podziału środków finansowych Funduszu pomiędzy jego oddziały, pozwala na uniknięcie w planowanych wydatkach: podwójnego uwzględnienia wydatków na świadczenia wysokospecjalistyczne, będącego konsekwencją zjawiska migracji ubezpieczonych, oraz obciążania kosztami udzielania świadczeń i refundacji leków, wynikających z realizacji recept w aptekach poza terenem działania oddziału Funduszu, w którym zarejestrowany jest ubezpieczony, innego oddziału Funduszu (poprawka nr 60).

W poprawce nr 99 Senat przywrócił szczególne uprawnienia dla osób objętych uregulowaniami ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. Nr 20, poz. 101 z późn. zm.), jednakże ograniczając zakres podmiotowy uprawnionych. Zgodnie z brzmieniem poprawki są to: Prezydent RP, Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów wraz z członkami ich rodzin oraz członkowie personelu dyplomatycznego i konsularnego wraz z rodzinami. Przyjmując tę poprawkę Senat kierował się szczególną rolą i funkcją tych podmiotów dla Państwa.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący – uściślający, ujednolicający terminologię i uzupełniający.

Porządkujący i uściślający charakter mają poprawki nr 2 i 23, dotyczące definicji leku uzupełniającego, obejmujące nią także produkt leczniczy o działaniu antykoncepcyjnym. Tym samym dokonano uściślenia terminologicznego w ustawie, które jest istotne dla ujęcia kategorii leków przez ministra właściwego do spraw zdrowia w wykazach leków oraz dla ustalania odpłatności za nie.

Doprecyzowano przepisy określające osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego oraz wskazujące płatnika składek na ubezpieczenie zdrowotne, w zakresie w jakim dotyczą one posłów do Parlamentu Europejskiego (poprawki nr 34 i 38).

Niezbędnym uzupełnieniem jest poprawka nr 97, która zapewnia spójność pomiędzy uregulowaniami przyjętej ustawy a Kodeksem postępowania cywilnego, w związku z przyjętą zasadą rozpatrywania spraw z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego przez sądy administracyjne.

Poprawka nr 98 wprowadza we właściwej, z punktu widzenia funkcjonowania systemu prawnego, ustawie (ustawa z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) uregulowanie zwalniające od opłat sądowych w postępowaniu dotyczącym ujawniania praw do nieruchomości w związku z przejmowaniem mienia przez Fundusz.

Grupa poprawek stanowiących konsekwencje przyjętej ustawy w innych ustawach: poprawki nr 100, 101, 103, 104, 107 i 110.

Poprawkami poprawiającymi czytelność ustawy, jednocześnie eliminującymi mogące powstać wątpliwości interpretacyjne czy też zapewniającymi sprawniejsze stosowanie ustawy są poprawki nr 26, 51, 62, 73, 81.

Do poprawek usuwających przeoczenia, błędne powołania i niewłaściwą stylistykę należą poprawki nr: 16, 26, 33, 35, 46, 47, 52, 54, 55, 59, 62, 63, 64, 67, 69, 70, 71, 76, 77, 78, 79, 80, 84, 85, 90, 95, 102, 105.

## Treść

### 68. posiedzenia Senatu w dniach 10, 11 i 12 sierpnia 2004 r.

(Obrady w dniu 10 sierpnia)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarza	
<b>Przyjęcie</b> protokołu sześćdziesiątego czwartego posiedzenia	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w skupie owoców miękkich senator Krzysztof Borkowski . . . . .	4
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: debata z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na temat przekształceń własnościowych w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie ostatnich piętnastu lat i ich wpływu na gospodarkę senator Krzysztof Borkowski . . . . . senator Józef Sztorc . . . . . senator Jerzy Pieniążek . . . . . senator Krzysztof Borkowski . . . . .	4 4 5 5
Głosowanie nr 1 . . . . .	5
<b>Odrzucenie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja rządu na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w skupie owoców miękkich senator Krzysztof Borkowski . . . . . senator Krzysztof Borkowski . . . . .	5 6
Głosowanie nr 2 . . . . .	6
<b>Odrzucenie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: debata z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na temat przekształceń własnościowych w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie ostatnich piętnastu lat i ich wpływu na gospodarkę	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich	
senator Jerzy Adamski . . . . .	6
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad sześćdziesiątego ósmego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . .	7
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Zbigniew Religa . . . . .	10
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Zdzisława Janowska . . . . .	10
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Olga Krzyżanowska . . . . .	10
Zapytania i odpowiedzi senator Teresa Liszcz . . . . . senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . . senator Teresa Liszcz . . . . . senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . . senator Zbigniew Kulak . . . . . senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . . senator Krzysztof Jurgiel . . . . . senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . . senator Bogusław Mąsior . . . . . senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . . senator Lesław Podkański . . . . . senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . . senator Lesław Podkański . . . . .	11 11 12 12 13 13 13 13 14 14 14 14 15

senator sprawozdawca		minister Marek Balicki . . . . .	36
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	15	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	36
senator Jan Szafraniec . . . . .	15	senator Mirosław Lubiński . . . . .	38
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Religa . . . . .	39
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	15	senator Grzegorz Matuszak . . . . .	40
senator Józef Sztorc . . . . .	15	senator Olga Krzyżanowska . . . . .	41
senator sprawozdawca		senator Maria Berny . . . . .	42
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	16	senator Janusz Bielawski . . . . .	43
senator Józef Sztorc . . . . .	16	senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	44
senator sprawozdawca		senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	45
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	16	senator Lesław Podkański . . . . .	47
senator Anna Kurska . . . . .	16	senator Jan Szafraniec . . . . .	49
senator sprawozdawca		senator Adam Biela . . . . .	50
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	17	senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	51
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	17	senator Zdzisława Janowska . . . . .	53
senator sprawozdawca		senator Witold Gładkowski . . . . .	54
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	17	senator Anna Kurska . . . . .	55
senator Jan Szafraniec . . . . .	17	senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	56
senator sprawozdawca		senator Wojciech Pawłowski . . . . .	57
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	17	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	58
senator Teresa Liszcz . . . . .	18	senator Zbigniew Kulak . . . . .	59
senator sprawozdawca		senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	60
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	18	senator Grzegorz Lipowski . . . . .	60
senator Teresa Liszcz . . . . .	18	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . .	18	sterstwie Zdrowia	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Krystyna Sienkiewicz . . . . .	18	Paweł Sztwiertnia . . . . .	61
Wystąpienie ministra zdrowia		senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	61
minister Marek Balicki . . . . .	19	<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko	
Zapytania i odpowiedzi		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
senator Teresa Liszcz . . . . .	23	wy o komornikach sądowych i egzekucji	
senator Wojciech Pawłowski . . . . .	23	oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępo-	
senator Zbigniew Kulak . . . . .	24	wania cywilnego	
senator Genowefa Ferenc . . . . .	24	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa	
senator Tadeusz Bartos . . . . .	24	i Praworządności	
senator		senator sprawozdawca	
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . .	24	Ewa Serocka . . . . .	62
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	25	<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	25	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Jan Szafraniec . . . . .	25	Teresa Liszcz . . . . .	63
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	25	<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji	
senator Maria Berny . . . . .	25	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Józef Sztorc . . . . .	26	Andrzej Jaeschke . . . . .	64
minister Marek Balicki . . . . .	26	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finan-	
senator Wojciech Pawłowski . . . . .	31	sów Publicznych	
minister Marek Balicki . . . . .	31	senator sprawozdawca	
senator		Genowefa Ferenc . . . . .	64
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . .	32	Zapytania i odpowiedzi	
minister Marek Balicki . . . . .	32	senator Teresa Liszcz . . . . .	65
senator Maria Berny . . . . .	32	senator Ewa Serocka . . . . .	65
minister Marek Balicki . . . . .	32	senator sprawozdawca	
senator Tadeusz Bartos . . . . .	32	Genowefa Ferenc . . . . .	66
minister Marek Balicki . . . . .	32	senator Ewa Serocka . . . . .	66
senator Anna Kurska . . . . .	33	Wystąpienie ministra sprawiedliwości	
senator Aleksandra Koszada . . . . .	33	minister Marek Sadowski . . . . .	67
minister Marek Balicki . . . . .	33	Zapytania i odpowiedzi	
minister Marek Balicki . . . . .	34	senator Anna Kurska . . . . .	70
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Teresa Liszcz . . . . .	70
senator Teresa Liszcz . . . . .	34	senator Ewa Serocka . . . . .	70



minister Marek Sadowski . . . . .	71	senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	74
senator Maria Berny . . . . .	73	senator Jolanta Popiołek . . . . .	74
senator Władysław Mańkut . . . . .	73	minister Marek Sadowski . . . . .	74
senator Zbigniew Kulak . . . . .	73	prezes Krajowej Rady Komorniczej	
senator Bogusław Mąsior . . . . .	73	Iwona Karpiuk-SucHECKA . . . . .	77
senator Andrzej Anulewicz . . . . .	74	<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 11 sierpnia)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Otwarcie** dyskusji

senator Krzysztof Szydłowski . . . . .	79
senator Mieczysław Mietła . . . . .	81
senator Ewa Serocka . . . . .	82
senator Mirosław Lubiński . . . . .	84
senator Teresa Liszcz . . . . .	85
senator Bogusław Mąsior . . . . .	87
senator Genowefa Ferenc . . . . .	88
senator Teresa Liszcz . . . . .	88
senator Zbigniew Kulak . . . . .	89
senator Ewa Serocka . . . . .	90
senator Zdzisław Jarmużek . . . . .	90

**Zamknięcie** dyskusji**Punkt trzeci porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych

**Sprawozdanie** Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca	
Gerard Czaja . . . . .	91

## Zapytania i odpowiedzi

senator Józef Sztorc . . . . .	92
senator sprawozdawca	
Gerard Czaja . . . . .	92

## Wystąpienie ministra sprawiedliwości

minister Marek Sadowski . . . . .	92
-----------------------------------	----

## Zapytania i odpowiedzi

senator Anna Kurska . . . . .	93
senator Józef Sztorc . . . . .	93
minister Marek Sadowski . . . . .	93
senator Anna Kurska . . . . .	94
minister Marek Sadowski . . . . .	94

**Otwarcie** dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt czwarty porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji

**Sprawozdanie** Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca	
Robert Smoktunowicz . . . . .	95

## Zapytania i odpowiedzi

senator Józef Sztorc . . . . .	95
--------------------------------	----

## Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

podsekretarz stanu	
Sylweryusz Królak . . . . .	96

## Zapytania i odpowiedzi

senator Józef Sztorc . . . . .	97
podsekretarz stanu	
Sylweryusz Królak . . . . .	97

**Otwarcie** dyskusji

senator Anna Kurska . . . . .	98
-------------------------------	----

**Zamknięcie** dyskusji**Punkt piąty porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach

**Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu

senator sprawozdawca	
Grzegorz Matuszak . . . . .	98

**Otwarcie** dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Kultury	
Ryszard Mikliński . . . . .	99

**Punkt szósty porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach

**Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca	
Alicja Stradowska . . . . .	100

**Otwarcie** dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt siódmy porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie

**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych**Sprawozdanie** komisji w sprawie wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej

dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości	
senator sprawozdawca	
Andrzej Chronowski . . . . .	101

Głosowanie nr 3. . . . .	102	senator Andrzej Anulewicz . . . . .	108
<b>Przyjęcie</b> wniosku o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości		podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski . . . . .	108
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów		senator Longin Pastusiak . . . . .	109
podsekretarz stanu Wiesław Szczuka . . . . .	102	podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski . . . . .	109
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Józef Sztorc . . . . .	103	senator Stanisław Huskowski . . . . .	109
podsekretarz stanu Wiesław Szczuka . . . . .	103	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski . . . . .	110
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości		<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r.	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicznych	
<b>Wznowienie</b> obrad		senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz . . . . .	111
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		senator sprawozdawca Marian Kozłowski . . . . .	111
senator sprawozdawca Jerzy Markowski . . . . .	104	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu Wiesław Szczuka . . . . .	105	<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> „Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w maju i czerwcu 2004 roku (od dnia przystąpienia RP do UE do końca Prezydencji Irlandzkiej)”	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		podsekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Tomasz Nowakowski . . . . .	112
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym		Zapytania i odpowiedzi	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		senator Edmund Wittbrodt. . . . .	114
senator sprawozdawca Bogusław Mąsior . . . . .	105	podsekretarz stanu Tomasz Nowakowski . . . . .	115
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego		senator Zygmunt Cybulski . . . . .	116
senator sprawozdawca Janusz Konieczny . . . . .	106	podsekretarz stanu Tomasz Nowakowski . . . . .	116
Zapytania i odpowiedzi		senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	118
senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	107	podsekretarz stanu Tomasz Nowakowski . . . . .	119
senator sprawozdawca Janusz Konieczny . . . . .	107	senator Bernard Drzęzła . . . . .	119
senator sprawozdawca Bogusław Mąsior . . . . .	108	podsekretarz stanu Tomasz Nowakowski . . . . .	119
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy		senator Olga Krzyżanowska . . . . .	120
podsekretarz stanu Krzysztof Krystowski . . . . .	108	podsekretarz stanu Tomasz Nowakowski . . . . .	120
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
		<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie nie-	

zbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce

<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Kruszewski . . . . .	121
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	122
senator sprawozdawca	
Zbigniew Kruszewski . . . . .	123
senator Henryk Dzido . . . . .	123
senator sprawozdawca	
Zbigniew Kruszewski . . . . .	123
senator Edmund Wittbrodt. . . . .	124
senator Henryk Dzido . . . . .	124
senator Krzysztof Jurgiel. . . . .	124
podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji	
Jan Frąckowiak . . . . .	124

#### Otwarcie dyskusji

senator Krzysztof Jurgiel. . . . .	125
senator Marian Żenkiewicz. . . . .	126

#### Wniosek formalny o przeprowadzenie trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości na obecnym posiedzeniu Senatu

senator Marian Żenkiewicz. . . . .	126
senator Edmund Wittbrodt. . . . .	127
senator Adam Biela . . . . .	127
senator Zygmunt Cybulski . . . . .	128
senator Krzysztof Jurgiel. . . . .	129
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	130
senator Ryszard Matusiak . . . . .	131
senator Adam Biela . . . . .	132

#### Zamknięcie dyskusji

#### Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji

podsekretarz stanu	
Jan Frąckowiak . . . . .	132

#### Przyjęcie wniosku formalnego o przeprowadzenie trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości na obecnym posiedzeniu Senatu

#### Komunikaty

#### (Obrady w dniu 12 sierpnia)

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> zmiany w składzie komisji senackich	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Ryszard Sławiński. . . . .	136
Głosowanie nr 4. . . . .	136
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich	
<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Andrzej Jaeschke . . . . .	136
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca	
Mirosław Lubiński. . . . .	137
senator Krzysztof Szydłowski. . . . .	138
Głosowanie nr 5. . . . .	138
Głosowanie nr 6. . . . .	138
Głosowanie nr 7. . . . .	139
Głosowanie nr 8. . . . .	139
Głosowanie nr 9. . . . .	139
Głosowanie nr 10 . . . . .	139
Głosowanie nr 11 . . . . .	139
Głosowanie nr 12 . . . . .	139
Głosowanie nr 13 . . . . .	139

Głosowanie nr 14 . . . . .	140
Głosowanie nr 15 . . . . .	140
Głosowanie nr 16 . . . . .	140
Głosowanie nr 17 . . . . .	140
Głosowanie nr 18 . . . . .	140
Głosowanie nr 19 . . . . .	140
Głosowanie nr 20 . . . . .	140
Głosowanie nr 21 . . . . .	140
Głosowanie nr 22 . . . . .	140
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 23 . . . . .	140
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych	
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 24 . . . . .	141
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 25 . . . . .	141
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach	

**Punkt szósty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 26 . . . . .	141
Głosowanie nr 27 . . . . .	141
Głosowanie nr 28 . . . . .	141
Głosowanie nr 29 . . . . .	141
Głosowanie nr 30 . . . . .	141

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach

**Punkt siódmy porządku obrad (cd.)**

**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Andrzej Chronowski . . . . . 142

Głosowanie nr 31 . . . . .	142
Głosowanie nr 32 . . . . .	142
Głosowanie nr 33 . . . . .	142
Głosowanie nr 34 . . . . .	142
Głosowanie nr 35 . . . . .	142
Głosowanie nr 36 . . . . .	142
Głosowanie nr 37 . . . . .	143

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie

**Punkt ósmy porządku obrad (cd.)**

**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości

Głosowanie nr 38 . . . . .	143
----------------------------	-----

**Podjęcie** uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości

**Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)**

**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

senator sprawozdawca

Janusz Konieczny . . . . . 143

Głosowanie nr 39 . . . . .	143
Głosowanie nr 40 . . . . .	144
Głosowanie nr 41 . . . . .	144
Głosowanie nr 42 . . . . .	144
Głosowanie nr 43 . . . . .	144
Głosowanie nr 44 . . . . .	144
Głosowanie nr 45 . . . . .	144
Głosowanie nr 46 . . . . .	144
Głosowanie nr 47 . . . . .	144
Głosowanie nr 48 . . . . .	144

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym

**Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 49 . . . . .	145
----------------------------	-----

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, sporządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r.

**Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)**

**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do integracji europejskiej w obszarze wspierania oraz wykorzystania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce

**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Zbigniew Kruszewski . . . . . 145

Głosowanie nr 50 . . . . .	145
Głosowanie nr 51 . . . . .	146
Głosowanie nr 52 . . . . .	146
Głosowanie nr 53 . . . . .	146
Głosowanie nr 54 . . . . .	146

**Podjęcie** uchwały w sprawie wspierania oraz wykorzystywania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w gospodarce

**Wznowienie obrad****Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)**

**Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz . . . . . 146

senator Krzysztof Jurgiel . . . . . 148

senator Jan Szafranec . . . . . 148

senator Lesław Podkański . . . . . 148

Głosowanie nr 55 . . . . .	149
Głosowanie nr 56 . . . . .	149
Głosowanie nr 57 . . . . .	149
Głosowanie nr 58 . . . . .	150
Głosowanie nr 59 . . . . .	150
Głosowanie nr 60 . . . . .	150
Głosowanie nr 61 . . . . .	150
Głosowanie nr 62 . . . . .	150
Głosowanie nr 63 . . . . .	150
Głosowanie nr 64 . . . . .	150
Głosowanie nr 65 . . . . .	150
Głosowanie nr 66 . . . . .	150
Głosowanie nr 67 . . . . .	150
Głosowanie nr 68 . . . . .	150
Głosowanie nr 69 . . . . .	151
Głosowanie nr 70 . . . . .	151
Głosowanie nr 71 . . . . .	151
Głosowanie nr 72 . . . . .	151
Głosowanie nr 73 . . . . .	151
Głosowanie nr 74 . . . . .	151
Głosowanie nr 75 . . . . .	151
Głosowanie nr 76 . . . . .	151
Głosowanie nr 77 . . . . .	152

Głosowanie nr 78 . . . . .	152	Głosowanie nr 138 . . . . .	160
Głosowanie nr 79 . . . . .	152	Głosowanie nr 139 . . . . .	160
Głosowanie nr 80 . . . . .	152	Głosowanie nr 140 . . . . .	160
Głosowanie nr 81 . . . . .	152	Głosowanie nr 141 . . . . .	160
Głosowanie nr 82 . . . . .	152	Głosowanie nr 142 . . . . .	160
Głosowanie nr 83 . . . . .	152	Głosowanie nr 143 . . . . .	160
Głosowanie nr 84 . . . . .	152	Głosowanie nr 144 . . . . .	160
Głosowanie nr 85 . . . . .	152	Głosowanie nr 145 . . . . .	160
Głosowanie nr 86 . . . . .	153	Głosowanie nr 146 . . . . .	161
Głosowanie nr 87 . . . . .	153	Głosowanie nr 147 . . . . .	161
Głosowanie nr 88 . . . . .	153	Głosowanie nr 148 . . . . .	161
Głosowanie nr 89 . . . . .	153	Głosowanie nr 149 . . . . .	161
Głosowanie nr 90 . . . . .	153	Głosowanie nr 150 . . . . .	161
Głosowanie nr 91 . . . . .	153	Głosowanie nr 151 . . . . .	161
Głosowanie nr 92 . . . . .	153	Głosowanie nr 152 . . . . .	161
Głosowanie nr 93 . . . . .	154	Głosowanie nr 153 . . . . .	161
Głosowanie nr 94 . . . . .	154	Głosowanie nr 154 . . . . .	162
Głosowanie nr 95 . . . . .	154	Głosowanie nr 155 . . . . .	162
Głosowanie nr 96 . . . . .	154	Głosowanie nr 156 . . . . .	162
Głosowanie nr 97 . . . . .	154	Głosowanie nr 157 . . . . .	162
Głosowanie nr 98 . . . . .	154	Głosowanie nr 158 . . . . .	162
Głosowanie nr 99 . . . . .	154	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy	
Głosowanie nr 100 . . . . .	155	o świadczeniach opieki zdrowotnej finan-	
Głosowanie nr 101 . . . . .	155	sowanych ze środków publicznych	
Głosowanie nr 102 . . . . .	155	senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	162
Głosowanie nr 103 . . . . .	155	<b>Komunikaty</b>	
Głosowanie nr 104 . . . . .	155	<b>Oświadczenia</b>	
Głosowanie nr 105 . . . . .	155	senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	163
Głosowanie nr 106 . . . . .	156	senator Maria Szyzkowska . . . . .	163
Głosowanie nr 107 . . . . .	156	<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
Głosowanie nr 108 . . . . .	156	<b>Wyniki</b> głosowań	
Głosowanie nr 109 . . . . .	156	<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów	
Głosowanie nr 110 . . . . .	156	przekazane do protokołu, niewygłoszone	
Głosowanie nr 111 . . . . .	156	podczas 68. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 112 . . . . .	157	Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Głosowanie nr 113 . . . . .	157	w dyskusji nad punktem pierwszym	
Głosowanie nr 114 . . . . .	157	porządku obrad . . . . .	185
Głosowanie nr 115 . . . . .	157	Przemówienie senatora Zbigniewa Kulaka	
Głosowanie nr 116 . . . . .	157	w dyskusji nad punktem pierwszym	
Głosowanie nr 117 . . . . .	157	porządku obrad . . . . .	186
Głosowanie nr 118 . . . . .	157	Przemówienie senatora Józefa Sztorca	
Głosowanie nr 119 . . . . .	158	w dyskusji nad punktem pierwszym	
Głosowanie nr 120 . . . . .	158	porządku obrad . . . . .	187
Głosowanie nr 121 . . . . .	158	Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Głosowanie nr 122 . . . . .	158	w dyskusji nad punktem drugim	
Głosowanie nr 123 . . . . .	158	porządku obrad . . . . .	188
Głosowanie nr 124 . . . . .	158	Przemówienie senatora Józefa Sztorca	
Głosowanie nr 125 . . . . .	158	w dyskusji nad punktem piątym	
Głosowanie nr 126 . . . . .	158	porządku obrad . . . . .	189
Głosowanie nr 127 . . . . .	158	Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Głosowanie nr 128 . . . . .	159	w dyskusji nad punktem dziewiątym	
Głosowanie nr 129 . . . . .	159	porządku obrad . . . . .	190
Głosowanie nr 130 . . . . .	159	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 131 . . . . .	159	przez senatora Andrzeja Chronowskiego	192
Głosowanie nr 132 . . . . .	159	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 133 . . . . .	159	przez senatora Andrzeja Chronowskiego	193
Głosowanie nr 134 . . . . .	159	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 135 . . . . .	159	przez senatora Andrzeja Chronowskiego	
Głosowanie nr 136 . . . . .	159	wspólnie z innymi senatorami . . . . .	194
Głosowanie nr 137 . . . . .	160		

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża . . .	195	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską. . . .	223
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża . . .	197	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską . . .	224
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego .	198	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską. . . .	225
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka . . .	199	<b>Uchwały</b>	
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka . . .	200	Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich . . . . .	229
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka . . .	201	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Ko- dekspostępowania cywilnego . . . . .	230
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka . . .	202	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo o ustroju sądów po- wszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych. . . . .	233
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka. . . .	203	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo o adwokaturze, usta- wy o radcach prawnych, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. . . . .	234
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego . . .	204	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o narodowym zasobie archi- walnym i archiwach . . . . .	235
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza . . . .	205	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o kosmetykach . . . . .	236
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza . . . .	206	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o rachunkowości oraz o zmia- nie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie . . . . .	238
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza . . . .	207	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości . . . . .	240
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta . .	208	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmiane ustawy o materiałach wybuchowych prze- znaczonych do użytku cywilnego oraz ustawy o wykonywaniu działalności go- spodarczej w zakresie wytwarzania i obro- tu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyj- nym . . . . .	242
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta . .	209	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wypo- wiedzeniu Konwencji o przyszłej wielo- stronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Wschodnim Atlantyku, spo- rządzonej w Londynie dnia 18 listopada 1980 r. . . . .	244
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Mietłę . . .	210	Uchwała Senatu w sprawie wspierania oraz wykorzystywania prac naukowo-ba- dawczych i wdrożeniowych w gospodarce	245
Oświadczenie złożone przez senator Jolantę Popiołek . . . .	211	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o świad- czeniach opieki zdrowotnej finansowa- nych ze środków publicznych. . . . .	246
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę . . . .	212		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę . . . . .	213		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę . . . . .	214		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę . . . . .	215		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę wspólnie z innymi senatorami . . . . .	216		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	217		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	218		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	219		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	220		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	221		
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	222		